

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Historyczny

Paweł Michalak

***Ideologia monarchii króla Jugosławii Aleksandra Karađorđevicia na
łamach dziennika „Politika” w latach 1921-1934***

Rozprawa doktorska napisana

w Zakładzie Bałkanistyki Instytutu Historii UAM

pod kierunkiem prof. dr hab. Ilony Czamańskiej

Poznań 2017

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	4
WSTĘP.....	5
CZEŚĆ I: RYS HISTORYCZNY	21
Rozdział 1: Ewolucja idei politycznych króla Aleksandra Karađorđevicia	21
1.1. W przededniu I wojny światowej (1909-1914).....	25
1.2. W czasie regencji (1914-1921).	29
1.3. Okres monarchii (1921-34).....	39
1.3.1. Polityka wewnętrzna króla Aleksandra.....	39
1.3.2. Polityka zagraniczna króla Aleksandra.	51
Rozdział 2: Rola prasy w kształtowaniu serbskiej i jugosłowiańskiej opinii publicznej, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia „Politiki” w dobie rządów króla Aleksandra Karađorđevicia.	59
2.1. Wprowadzenie do historii prasy na terenach Jugosławii.	59
2.2. „Politika” – najważniejszy dziennik opiniotwórczy Jugosławii.	68
2.3. Profil polityczny „Politiki” a ideologia monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia.....	75
Rozdział 3: Struktura jugosłowiańskiego systemu prasowego i polityka informacyjna państwa w dobie rządów króla Aleksandra Karađorđevicia.	91
3.1. Prawo prasowe i system prasowy w międzywojennej Jugosławii.	91
3.2. Agencja <i>Avala</i> i Centralne Biuro Prasowe – organy rządowe kontrolujące prasę.	103
3.3. „Politika” i jugosłowiański system prasowy w dobie rządów króla Aleksandra Karađorđevicia.	113
CZEŚĆ II: ANALIZA PRASY.....	131
Rozdział 4: Ideologia monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia na łamach „Politiki” w kontekście wewnętrznej sytuacji politycznej Jugosławii w latach 1921-1934.	131
4.1. „Politika” a serbsko-chorwacki konflikt polityczny. Między federalizmem a centralizmem.	132
4.2. „Politika” i propagowanie idei jugosłowiańskiej.....	176
4.3. Budowa autorytetu i prestiżu dynastii Karađorđevićów na łamach dziennika „Politika”.	197
Rozdział 5: Koncepcje polityki zagranicznej króla Aleksandra Karađorđevicia na łamach dziennika „Politika”.	222
5.1. „Politika” i królewskie inicjatywy w polityce wobec wielkich mocarstw.	232
5.1.1. Miejsce Francji w koncepcjach politycznych króla Aleksandra.	232
5.1.2. Włoska polityka króla Aleksandra.	238
5.1.3. Niemcy w polityce króla Aleksandra.	248
5.2. „Politika” o relacjach jugosłowiańsko-bułgarskich w kontekście królewskiej polityki bałkańskiej.	253

ZAKOŃCZENIE	278
BIBLIOGRAFIA	282
SPIS ILUSTRACJI	307

WYKAZ SKRÓTÓW.

AAN – *Archiwum Akt Nowych*;

AJ – *Arhiv Jugoslavije*;

CPB – *Centralni Presbiro* (Centralne Biuro Prasowe);

Królestwo SHS – *Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców*;

HPSS – *Hrvatska Pučka Seljačka Stranka* (Chorwacka Ludowa Partia Chłopska);

HRSS – *Hrvatska Republikanska Seljačka Stranka* (Chorwacką Republikańską Partią Chłopską);

HSS – *Hrvatska Seljačka Stranka* (Chorwacka Partia Chłopska);

NRS – *Narodna Radikalna Stranka* (Narodowa Partia Radykalna);

SDK – *Seljačko-Demokratska Koalicija* (Koalicja Demokratyczno-Chłopska);

SDS – *Samostalna Demokratska Stranka* (Samodzielna Partia Demokratyczna);

DS – *Demokratska Stranka* (Partia Demokratyczna);

SLS – *Slovenačka Ljudska Stranka* (Słoweńska Partia Ludowa);

JMO – *Jugoslovenska Muslimanska Organizacija* (Jugosłowiańska Organizacja Muzułmańska);

WMRO – *Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna*.

WSTĘP

0.1. Charakterystyka problemu badawczego

„Чувajte ми Југославију”¹, tak miały brzmieć ostatnie słowa wypowiedziane przez króla Jugosławii Aleksandra Karađorđevicia, zamordowanego 9 października 1934 r. podczas zamachu w Marsylii². Wypowiedź ta została później przejęta przez historiografię i uznana za swego rodzaju motto, opisujące główną linię polityczną rządów tego monarchy. Zarówno postać króla Aleksandra, jak i prowadzona przez niego polityka stały się symbolem tzw. pierwszej Jugosławii, początkowo funkcjonującej pod oficjalną nazwą Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (1918-1929), a następnie Królestwa Jugosławii (1929-1941)³. Z tego właśnie względu osoba monarchy, który wyznaczał najważniejsze kierunki rozwoju państwa jugosłowiańskiego, wymaga pogłębionych badań i szerokich, wielowątkowych opracowań. Ich celem jest zrozumienie dylematów, z jakimi borykały się elity państwa jugosłowiańskiego, walczące o jego przetrwanie w skomplikowanych realiach Europy międzywojennej.

Zasadniczym problemem badawczym niniejszej pracy jest ukazanie sposobu przedstawienia ideologii monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia na łamach dziennika „Politika” w latach 1921-1934 oraz analiza zależności występujących między redakcją, a czynnikami rządowymi pozwalające na krytyczną interpretację znaczenia „Politiki” dla badań historycznych nad dziejami wewnętrznymi Jugosławii międzywojennej.

Sposób przedstawiania idei politycznych króla Aleksandra na łamach dziennika „Politika” wydaje się być jednym z kluczy do zrozumienia sytuacji wewnętrznej międzywojennej Jugosławii i sposobu wpływania na nią przez monarchę. Przede wszystkim należało więc przeanalizować zawartość tekstów prasowych pod kątem eksponowanych założeń polityki królewskiej. Konieczne też było zbadanie, czy istniały bezpośrednie kontakty między redakcją dziennika a dworem królewskim, pośrednie lub bezpośrednie naciski na formę i treść poszczególnych publikacji prasowych, czy

¹ „Strzeżcie Jugosławii”.

² Б. М. Степановић, *Национални тестамент краља Александра I*, Београд 2005, s. 362.

³ Dla usprawnienia narracji, na określenie Królestwa Serbów Chorwatów i Słoweńców oraz Królestwa Jugosławii, w tekście wykorzystywany jest termin Jugosławia.

wszystkie teksty powstawały z inicjatywy dziennikarzy, czy drukowano teksty odgórnie narzucane przez władzę, jak działała cenzura.

Dla zrozumienia tematu rozprawy istotne jest nakreślenie, jak należy rozumieć pojęcie „ideologia monarchii”. Na potrzeby niniejszej pracy, w ślad za Stanisławem Kozyrem-Kowalskim przyjęto, że „ideologia” to zbiór uporządkowanych poglądów religijnych, politycznych, prawnych etc., służących przedstawicielom konkretnej epoki do objaśniania otaczającego ich świata, a także do praktycznego rozwiązywania konfliktów i sprzeczności występujących w tym świecie⁴. Natomiast sformułowanie ideologia monarchii nawiązuje do pojęcia ideologii politycznej przedstawionego przez Mariusza Gulczyńskiego jako zespół poglądów określających główne cele aktywności politycznej i metody ich osiągnięcia⁵. W kontekście powyższych ustaleń, sformułowanie „ideologia monarchii króla Jugosławii Aleksandra Karađorđevicia” odnosi się do najważniejszych założeń jego polityki wewnętrznej i zagranicznej, a także metod, za pomocą których władca je realizował.

Król Aleksander Karađorđević jest uznawany za jednego z ważniejszych, jeśli nie za najważniejszego polityka międzywojennej Jugosławii. Rządził tym państwem, włączając okres regencji w latach 1914-1921, niemal przez dwie dekady, a jego wpływ na kształt królestwa jugosłowiańskiego jest niezaprzeczalny⁶. Problematyka ta znalazła odbicie w ówczesnych publikacjach prasowych, które spełniały wieloraką rolę, informując o polityce państwa, jak i propagując treści pożądane przez ośrodki władzy politycznej.

Już Francis Bacon miał stwierdzić, że druk, wspólnie z prochem strzelniczym i kompasem można uznać za trzy najważniejsze rzeczy, które zmieniły wygląd i stan ówczesnego świata⁷. Z biegiem lat ów wpływ pisma drukowanego miał się tylko zwiększać, czemu sprzyjało również pojawienie się prasy, będącej doskonałym przekątnikiem myśli i idei rozpowszechnianych przy pomocy słowa drukowanego. Wraz z pojawieniem się społeczeństwa masowego na przełomie XIX i XX wieku oraz ograniczaniem analfabetyzmu, rola prasy jako głównego i najważniejszego środka przekazu medialnego stała się niepodważalna. Tzw. „opinia publiczna” uzyskiwała realne

⁴ M. Gulczyński, *Nauka o polityce*, Warszawa 2007, s. 177-178; S. Kozyr-Kowalski, *O ideologii*, Poznań 1982, s. 7.

⁵ M. Gulczyński, *Nauka o polityce*, s. 177-178.

⁶ Należy oczywiście pamiętać, że w latach 1914-1918 regent Aleksander rządził Królestwem Serbii, gdyż Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, zwane potocznie Jugosławią, utworzono 1. grudnia 1918 r.

⁷ F. Robinson, *Technology and Religious Change: Islam and the Impact of Print*, „Modern Asian Studies”, Vol. 27, No. 1 (1993), s. 231.

narzędzia nacisku i wpływu na życie społeczno-polityczne państw. Z tego względu wielce pożądanym stało się znalezienie metod kształtowania i manipulowania nią przez tych, którzy mieli w tym interes⁸. W owym czasie dziennikarstwo stało się nie tylko nierozzerwalną częścią historii danego narodu, ale i jednym z czynników, które kształtowały życie społeczne. Dziennikarze byli jednocześnie uczestnikami i świadkami, twórcami i widzami⁹. Z tego względu badania historyczne nad sposobem przedstawiania idei na łamach prasy, szczególnie w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX wieku, są niezbędne do właściwego zrozumienia wydarzeń ostatnich wieków, i to na każdej płaszczyźnie analizy historii, politycznej, społecznej, czy też kulturowej. Można bowiem za Andrzejem Notkowskim stwierdzić, że prasa jako źródło pozwala przybliżyć funkcjonujące w danym czasie idee i wartości¹⁰.

Uznanie dziennika „Politika” za główne źródło w analizie przekazu medialnego ideologii króla Aleksandra wydaje się oczywiste. Ta ukazująca się do dnia dzisiejszego gazeta była w Jugosławii międzywojennej swoistym fenomenem, łączącym w sobie pozornie sprzeczne cechy masowości i elitarności. Z jednej strony był to dziennik o największym nakładzie w całym kraju, uchodzący za jedno z najważniejszych pism nie tylko w Jugosławii, ale i na całych Bałkanach. Z drugiej zaś uchodziła ona za opiniotwórcze pismo wpływające na poglądy inteligencji. Redakcja dbała o merytoryczną jakość wypowiedzi, publikując teksty przedstawicieli ówczesnych elit – polityków, profesorów, ekonomistów, a także o kulturę języka. Ów inteligencki sznyt to charakterystyczna cecha pisma ukazującego się w Belgradzie. Kolejną było wykorzystywanie nowych ówczesnie form dziennikarskich, takich jak rubryki sportowe lub cyklicznie publikowane teksty kierowane do kobiet, co przysparzało pismu czytelników z różnych środowisk społecznych¹¹. Biorąc więc pod uwagę dużą popularność tego dziennika i pamiętając o szeroko nakreślonym docelowym odbiorcy, nie można przecenić znaczenia badań nad informacjami, które były publikowane na

⁸ B. McNair, *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, Poznań 1998, s. 19-20.

⁹ M. Бјелица, *Хроника српског новинарског удружења 1881-1941*, Београд 1988, s. 1.

¹⁰ A. Notkowski, *Okoliczności powstawania czasopism jako przedmiot krytyki źródła prasowego: (na przykładzie okresu Drugiej Rzeczypospolitej)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” t. 19, nr 2, 1980, s. 101.

¹¹ M. Bjelica, *200 godina jugoslovenske štampe. Pregled istorije novinarstva*, Beograd 1968, s. 100; Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King: The Dictatorship of King Aleksandar and his Yugoslav Project 1929-1935*, Columbia University 2002 [niepublikowana rozprawa doktorska], s. 337; M. Симић, *Лист „Политика” и његов утицај на ширење демократских идеја у периоду између два рата*, Београд 1987, s. 80-89.

łamach „Politiki”. To właśnie ten dziennik w ogromnej mierze kształtował jugosłowiańską opinię publiczną.

Za szczegółowymi badaniami nad sposobem prezentowania ideologii monarchii króla Aleksandra na łamach „Politiki” przemawiało również to, że publikacje tego dziennika nierzadko są przywoływane w historiografii na zasadzie materiałów źródłowych. Przytaczają je, najczęściej wyrywkowo, zarówno historycy z terenów byłej Jugosławii i Bałkanów, jak i przedstawiciele nauki zachodnioeuropejskiej czy amerykańskiej. Do tej pory nie ukazała się jednak żadna publikacja, która w sposób kompleksowy mogłaby przedstawić znaczenie belgradzkiej gazety dla dokumentowania dziejów państwa i społeczeństwa jugosłowiańskiego.

0.2. Kwestie metodologiczne

We współczesnej historiografii nie ma najmniejszych wątpliwości co do roli i znaczenia prasy, jako ważnego źródła historycznego¹². Jednakże realizacja głównego celu pracy, tj. przedstawienia sposobu w jaki ideologia monarchii króla Jugosławii Aleksandra Karađorđevicia była prezentowana na łamach dziennika „Politika”, wymagała, poza zastosowaniem metod badawczych charakterystycznych dla historii, użycia typowej dla prasoznawstwa metody analizy zawartości prasy. Według prasoznawcy Walerego Pisarka: „Analiza zawartości prasy jest zespołem różnych technik systematycznego badania strumieni lub zbiorów przekazów, polegającego na możliwie obiektywnym (w praktyce zwykle: intersubiektywnie zgodnym) wyróżnianiu i identyfikowaniu ich możliwie jednoznacznie skonkretyzowanych, formalnych lub treściowych elementów oraz na możliwie precyzyjnym (w praktyce: ilościowym) szacowaniu rozkładu występowania tych elementów i na głównie porównawczym wnioskowaniu, a zmierzającego przez poznanie zawartości przekazów do poznania innych elementów i uwarunkowań procesu komunikacyjnego”¹³. Z tego względu

¹² M. Kafel, *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1980; B. Krzywobłocka, *Prasa jako źródło historyczne*, [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, t. III, red. M. Kafel, Warszawa 1971, s. 60-80; H. Natora-Macierewicz, *Źródło prasowe w badaniach nad tworzeniem się świadomości historycznej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” t. 19, nr 2, 1980, s. 15-20; A. Paczkowski, *Prasa w kulturze politycznej Drugiej Rzeczypospolitej: problemy i propozycje badawcze*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” t. 19, nr 2, 1980, s. 49-62; R. Wapiński, *Problemy źródłoznawcze badań prasoznawczych*, [w:] *Wербalne i pozawerbalne środki wyrazu w źródle historycznym: materiały II Sympozjum Nauk Dających Poznać Źródła Historyczne: problemy warsztatu historyka*, red. R. Rosin, J. Szymański, Lublin 1981, s. 108-116.

¹³ W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 45

analiza zawartości prasy powinna wyróżniać się następującymi cechami: „1) musi uwzględniać tylko syntaktyczne i semantyczne elementy przekazu (tj. ograniczać się do przedstawienia samej treści informacji, a nie ukrytych intencji piszącego i ewentualnych reakcji na jego tekst – P.M.); 2) musi być obiektywna; 3) musi być systematyczna; 4) musi być ilościowa”¹⁴. W badaniach historycznych trudno ograniczyć się wyłącznie do tego schematu. Aby dobrze zrozumieć daną wypowiedź prasową, trzeba wyjść poza jej literalną treść i umieścić w szerszym kontekście politycznym, społecznym, ekonomicznym etc.¹⁵. Jak zauważa Ryszard Kowalczyk analiza danej wypowiedzi prasowej umożliwia nie tylko przybliżenie sylwetki, rysu charakterologicznego autora tekstu, ale pozwala również scharakteryzować bieżący kontekst społeczny. Według tego autora, jeśli zwrócimy uwagę na dobór faktów i motywację piszącego, pozwoli to zbadać rzeczywistość w oparciu o relację prasową, która zwykle odwołuje się do określonego kontekstu społecznego¹⁶. Z kolei, jak stwierdziła Antonina Kłoskowska: „[...] analiza treści stanowi niewątpliwie konieczny wstęp (do) analizy procesu oddziaływania treści komunikacji na odbiorców”¹⁷.

Poza metodą analizy zawartości prasy autor wziął pod uwagę w swoich badaniach klasyczny już paradygmat badań nad komunikowaniem masowym autorstwa H.D. Laswella. Zasadza się on na pięciu podstawowych pytaniach: 1) kto komunikuje?; 2) co jest przedmiotem komunikatu?; 3) jakimi środkami się posługuje?; 4) komu komunikuje?; 5) z jakim skutkiem komunikuje?¹⁸. Zgodnie ze wskazaniem Tomasza Goban-Klasa, powyższy model został uzupełniony jeszcze o dwa pytania: 6) w jakim celu komunikuje?; i 7) w jakich okolicznościach komunikuje?¹⁹. Przyznać należy, że w trakcie analizy źródłowej nie zawsze możliwa była odpowiedź na wszystkie powyższe pytania. Najczęstszym problemem było ustalenie autorów niektórych tekstów (kto komunikuje?), co wydawało się istotne dla określenia stopnia zależności, bądź wpływu kręgów królewskich na powstanie danego artykułu. Nie wszystkie artykuły publikowane na łamach „Politiki” były podpisywane, często zamiast podpisu umieszczano inicjały, których nie sposób było rozszyfrować. Owe „anonimowe”

¹⁴ Ibidem, s. 29-31.

¹⁵ R. Kowalczyk, *Metodologiczne podstawy badania zawartości prasy lokalnej*, „Przegląd politologiczny”, nr 1/2012 (rok XVII), s. 162.

¹⁶ Ibidem, s. 163.

¹⁷ Cyt. za: W. Pisarek, *O mediach i języku*, s. 48.

¹⁸ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy radia, telewizji i Internetu*, s. 56-57; W. Pisarek, *O mediach i języku*, s. 47.

¹⁹ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy radia, telewizji i Internetu*, s. 57.

artykuły stanowiły swego rodzaju normę, szczególnie gdy dotyczyły spraw związanych z polityką wewnętrzną. Z drugiej strony częstotliwość tego typu publikacji na łamach „Politiki” była porównywalna z tekstami publikowanymi przez inne ważne gazety jugosłowiańskie, np. „Pravdę”, czy „Vreme”. Warto zauważyć, że zdecydowana większość przeanalizowanych artykułów anonimowych była publikowana na pierwszych stronach dziennika, teksty te zwykle pełniły rolę swoistych artykułów wstępnych. W ten sposób komentowano i wprowadzano czytelnika w bieżącą sytuację polityczną. Jak zauważa Brian McNair, jest swego rodzaju normą, że takie artykuły, których się nie podpisuje, z reguły stanowią emanację poglądów redakcji. W pewnym sensie są jej odrębnym głosem²⁰.

0.3. Ramy chronologiczne

Zakres chronologiczny pracy obejmuje okres królewskich rządów Aleksandra Karađorđevicia, tak więc lata 1921-1934. Za cezurę początkową badań autor uznał moment oficjalnego przejęcia tronu przez Aleksandra, co nastąpiło po śmierci jego ojca, króla Piotra 16 sierpnia 1921 r. Cezurę końcową stanowi data śmierci króla w skutek zamachu w Marsylii 9 października 1934 r. Jak wiadomo faktyczne rządy tego monarchy rozpoczęły się już w połowie 1914 r. wraz z objęciem stanowiska regenta Królestwa Serbii i stopniowym wyręczaniem z obowiązków wiekowego już ojca – króla Piotra I Karađorđevicia. Budowa pozycji politycznej przyszłego monarchy rozpoczęła się jeszcze szybciej, bo już w 1909 r., kiedy to król Piotr odstąpił od zasady primogenitury, odsunął od tronu swojego starszego syna Jerzego i oficjalnie namaścił jego młodszego brata na następcę²¹.

W tym miejscu należy wyjaśnić przyczyny zawężenia ram chronologicznych do okresu oficjalnego panowania króla Aleksandra. Przede wszystkim regencja Aleksandra przypadła na okres I wojny światowej²², gdy „Politika”, począwszy od jesieni 1915 r., przestała się ukazywać – wydawanie dziennika wznowiono we wrześniu 1919 r. Ponadto, w pierwszych latach politycznej działalności przyszły król nie miał jeszcze na

²⁰ B. McNair, *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, s. 89-90.

²¹ Dla ujednolicenia wszystkie wydarzenia sprzed 1919 r. datowane są na podstawie kalendarza gregoriańskiego, mimo że oficjalnie został on wprowadzony przez króla Aleksandra Karađorđevicia dopiero 19 stycznia 1919 r.

²² W tekście pracy na określenie I wojny światowej używany jest zamiennie termin Wielka Wojna (ang. *Great War*, serb. *Veliki rat*). Pisownia wielkimi literami przyjęta m.in. za Andrzejem Chwałbą; patrz: A. Chwałba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914-1918*, Kraków 2014, s. 5.

tylę silnej pozycji, aby można było mówić o jego faktycznym i bezpośrednim oddziaływaniu na politykę państwową. Młody książę pozostawał w cieniu niekwestionowanego lidera ówczesnej serbskiej sceny politycznej – premiera Nikoli Pašicia oraz środowiska skupionego wokół tzw. *Czarnej Ręki*. Pozycja przyszłego monarchy uległa wzmocnieniu dopiero w następstwie zwycięskich wojen bałkańskich, szczególnie po bitwie pod Kumanovem, gdy zaczęto go przedstawiać jako wyzwoliciela i obrońcę narodu²³. Oprócz sfery propagandowej, Aleksander zyskał wówczas szereg innych możliwości wpływania na wewnętrzną i zagraniczną politykę państwową.

W okresie poprzedzającym objęcie tronu przez Aleksandra, trudno mówić o istnieniu spójnej ideologii przyszłego króla. Było to widoczne chociażby podczas I wojny światowej, gdy nie mógł on jednoznacznie opowiedzieć się za nacjonalistycznym projektem tzw. „wielkiej Serbii”, ale i nie chciał jednoznacznie wspierać środowisk projugosłowiańskich. Jak wiadomo decyzję o wyborze tego drugiego rozwiązania wymusiła sytuacja międzynarodowa. Po zakończeniu działań wojennych nadarzyła się okazja stworzenia dużego państwa zamieszkałego przez Słowian Południowych²⁴ – Jugosłowian, z Serbami jako narodem dominującym liczebnie i politycznie. Mimo to, nawet w czasie rozmów, które poprzedzały podpisanie traktatów kończących I wojnę światową, Aleksander wahał się, czy działać w kierunku włączenia do Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców Rijeki, portu ważnego dla Słoweńców i Chorwatów, czy raczej walczyć o albańską Szkodę (Skadar), czego oczekiwały serbskie środowiska polityczne. Tajemnicą poliszynela jest fakt, że księciu zdecydowanie bardziej zależało na opanowaniu tego drugiego miasta.

0.4. Konstrukcja pracy

Praca została podzielona na dwie części. W pierwszej z nich, złożonej z trzech rozdziałów, zawarte zostały uwagi wprowadzające, które stanowią niezbędne tło dla

²³ Szerzej o tzw. micie kumanovskim i jego wykorzystaniu w budowie wizerunku króla Aleksandra już w okresie jego bezpośrednich rządów patrz: P. Michalak, *Bitwa pod Kumanowem na łamach gazety „Politika” – mit umacniający pozycję polityczną króla Aleksandra Karadjordjevicia*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia”, t. XIX, Poznań 2012, s. 169-179.

²⁴ Dla usprawnienia narracji termin państwo Słowian Południowych stosowany jest zamiennie ze sformułowaniem państwo jugosłowiańskie, tj. zamieszkałe przez Jugosłowian, a nie przez wszystkich Słowian Południowych, do których zaliczają się również Bułgarzy. Uproszczenie to wynika z ograniczeń języka polskiego. W językach krajów byłej Jugosławii istnieje bowiem rozróżnienie na Słowian Południowych rozumianych jako mieszkańców Jugosławii, tj. Jugosłowian (*Jugosloveni*) i Słowian Południowych rozumianych jako przedstawicieli grupy ludów słowiańskich zamieszkujących Półwysep Bałkański (*Južni Sloveni*).

badan właściwych. W drugiej, składającej się z dwóch rozdziałów, dokonano analizy recepcji poszczególnych założeń ideologii monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia na łamach dziennika „Politika”.

W pierwszym rozdziale nakreślono ewolucję idei politycznych utożsamianych z działalnością króla Aleksandra na forum wewnętrznym i zagranicznym. Przedstawiono główne założenia jego myśli politycznej w odniesieniu do działań międzynarodowych i wewnątrzpaństwowych. Szczególną uwagę zwrócono na założenia centralizmu państwowego i unitaryzmu narodowościowo-społecznego, które składały się na propagowaną przez króla ideę jugosławizmu.

Drugi rozdział został poświęcony zagadnieniu roli i wpływu prasy na kształtowanie opinii publicznej w Królestwie Serbii i Jugosławii międzywojennej. Przedstawione zostały dzieje dziennika „Politika”, a także główne założenia linii politycznej pisma i jego wpływ na formowanie jugosłowiańskich elit w międzywojniu.

W trzecim rozdziale ukazana została struktura jugosłowiańskiego systemu prasowego i główne założenia polityki informacyjnej władz. W szczególności omówione zostały główne elementy ówczesnego prawa prasowego oraz mechanizmy kontroli i wpływania na prasę przez instytucje państwowe, na czele z agencją telegraficzną *Avala* i Centralnym Biurem Prasowym.

Czwarty rozdział traktuje o sposobie prezentowania na łamach „Politiki” głównych założeń ideologii króla Aleksandra Karađorđevicia odnoszących się do polityki wewnętrznej międzywojennej Jugosławii. W jego skład wchodzi trzy podrozdziały poświęcone najważniejszym jej aspektom tj.: 1) wzmacnianiu centralistycznego modelu państwa; 2) propagowaniu idei jugosłowiańskiej; 3) budowaniu prestiżu monarchii Karađorđevićów.

W piątym rozdziale dokonano analizy sposobu prezentowania głównych wytycznych królewskiej polityki zagranicznej na łamach dziennika „Politika”. Rozdział składa się z dwóch części. Pierwsza dotyczy sposobu komentowania królewskich prób upodmiotowienia Jugosławii w relacjach z tzw. wielkimi mocarstwami (przede wszystkim Francją, Włochami i Niemcami) oraz wysiłków jugosłowiańskiej dyplomacji zmierzających do utrzymania powersalskiego *status quo*. W drugiej zawarto analizę tekstów prasowych dotyczących bałkańskiej polityki króla Aleksandra w kontekście relacji bułgarsko-jugosłowiańskich. Problem ten przez całe międzywojnie budził wielkie emocje jugosłowiańskiego społeczeństwa i stanowił jedno z najważniejszych wyzwań polityki zagranicznej monarchy.

0.5. Źródła i literatura przedmiotu.

Podstawowy dla niniejszej pracy materiał źródłowy stanowią archiwalne numery dziennika „Politika” z lat 1919-1934. W czasie badań przeanalizowano publikowane w tym okresie na łamach gazety różne gatunki i formy wypowiedzi dziennikarskiej, których wydźwięk pośrednio lub bezpośrednio odwoływał się do idei politycznych króla Aleksandra Karađorđevicia. Szczególnie istotne okazały się liczne artykuły o charakterze publicystycznym, w których rozpatrywano bieżące wypadki polityczne, wydarzenia społeczne i kulturalne. Cenne były również teksty o charakterze historycznym komentujące często ówczesną sytuację polityczną poprzez podkreślanie analogii do faktów z przeszłości oraz sprawozdania i kroniki wydarzeń, które poprzez odpowiedni dobór i uwypuklenie faktów kształtowały przekaz medialny. Nie można nie wspomnieć o karykaturach stanowiących doskonałe podsumowanie i uzupełnienie wielu tekstów o charakterze politycznym. Przykłady najbardziej interesujących wg autora rysunków, stanowiących komentarz do życia politycznego, zostały zaprezentowane w dalszej części pracy.

Warto podkreślić, że niemal wszystkie numery dziennika „Politika” z tego okresu dostępne są na stronie internetowej Serbskiej Narodowej Biblioteki Cyfrowej (Digitalna Narodna Biblioteka Srbije)²⁵. Niestety dotarcie do dokumentacji związanej z funkcjonowaniem redakcji było utrudnione. Archiwum gazety, znajdujące się w Belgradzie przy ul. Macedońskiej 29, nie dysponuje prawie żadnymi materiałami z okresu międzywojennego, ponieważ zostały one spalone w czasie II wojny światowej²⁶. Z tego względu podstawowa kwerenda archiwalna została przeprowadzona w Archiwum Jugosławii w Belgradzie (Arhiv Jugoslavije), gdzie oprócz dostępnych numerów gazety znajdują się dokumenty dotyczące jugosłowiańskiego systemu prasowego. W tym przypadku wykorzystane zostały cenne materiały Centralnego Biura Prasowego, instytucji, która działała od kwietnia 1929 r., pełniąc *de facto* funkcję urzędu cenzorskiego, bezpośrednio podporządkowanego rządowi²⁷. Dokumentacja z lat 1918-1929 r. w większości została niestety zniszczona w 1941 r. podczas bombardowania Belgradu.

²⁵ <http://www.digitalna.nb.rs/sf/NBS/novine/politika> [dostęp na: 01.08.2017 r.].

²⁶ Od czerwca 2016 r. plac u zbiegu ulic Macedońskiej i Cetyńskiej, gdzie znajduje się redakcja gazety, nosi nazwę placu „Politiki”; <http://www.politika.rs/scc/clanak/357730/Pogledi/Trg-Politika> [dostęp na 01.08.2017 r.].

²⁷ Архив Југославије (dalej AJ), Фонд Централни Пресбиро, 38.

Niezwyczajnie przydatne dla opracowania tematu okazały się zespoły dokumentów z archiwów Vojislava Jovanovicia-Marambo²⁸ (przede wszystkim materiały poświęcone agencji telegraficznej *Avala*), Milana Stojadinovicia²⁹ i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Królestwa Jugosławii³⁰. Wszystkie one dotyczą zasad funkcjonowania jugosłowiańskiego systemu prasowego, a także zakresu kontroli rządu nad treściami publikowanymi przez „Politikę”.

Kwerenda przeprowadzona w Archiwum Historycznym Belgradu (Istorijski Arhiv Beograda) pozwoliła zbadać kwestię odpowiedzialności karnej dziennikarzy i redakcji za publikowanie tekstów niepożądanych dla władz. W szczególności wykorzystane zostały materiały dotyczące wykroczeń prasowych i zakazów publikacji, które dotyczyły gazet ukazujących się w międzywojennym Belgradzie. Powyższa dokumentacja znajduje się w zbiorach dotyczących Sądu Rejonowego Miasta Belgradu AH³¹.

Materiały uzyskane w czasie kwerend w Serbii zostały uzupełnione o dokumenty z Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Są to głównie raporty dyplomatyczne z zespołu Poselstwa RP w Belgradzie. Stanowią one dopełnienie wiedzy na temat sytuacji międzywojennej Jugosławii, zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej³².

W czasie pisania pracy obok materiałów archiwalnych skorzystano z wielu opublikowanych materiałów źródłowych, które w zdecydowanej większości mają charakter dokumentów dyplomatycznych. Na szczególną uwagę zasługuje tu trzytomowe opracowanie raportów przedstawicieli Wielkiej Brytanii w Jugosławii opracowane przez Živko Avramovskiego, przybliżające zarówno sytuację wewnętrzną, jak i politykę międzynarodową Królestwa³³. Należy wspomnieć o dwóch edycjach źródłowych dokumentujących stworzenie Królestwa SHS³⁴ i kwestię sporu jugosłowiańsko-włoskiego o wybrzeże dalmatyńskie, opracowanych przez Ferdo Šišicia³⁵. Istotne uzupełnienie wiedzy o sytuacji politycznej Królestwa Jugosławii

²⁸ AJ, *Збирка Војислава Јовановића-Марамбоа*, 335.

²⁹ AJ, *Збирка Милана Стојадиновића*, 37.

³⁰ AJ, *Министарство Унутрашњих Послова Крљевине Југославије 1919-1941 (1915-1941)*, 14.

³¹ Историјски архив Београда, *Окружни суд за Београд 1841 – 1944*, фонд но. 221.

³² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469.

³³ Ž. Avramovski, *Britanci o Kraljevini Jugoslaviji. Godišnji izveštaji Britanskog poslanstva u Beogradu 1921-1938*, t. I-III, Zagreb 1986-1995.

³⁴ *Dokumenti o postanku Kraljevine Srba, Hrvata i Slovenaca*, red. F. Šišić, Zagreb 1920.

³⁵ *Jadransko pitanje na konferenciji mira u Parizu. Zbirka akata i dokumenata*, red. F. Šišić, Zagreb 1920.

stanowią publikacje z serii *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, w których zamieszczono listy i raporty polskich przedstawicieli dyplomatycznych w międzywojennej Jugosławii³⁶.

Niezwykle ważna okazała się bogata literatura pamiętnikarska i wspomnieniowa. Na szczególną uwagę zasługują pamiętniki dziennikarzy i współpracowników „Politiki” Predraga Milojevicia³⁷ i Miloša Crnjanskiego³⁸. Publikacje te odsłaniają kulisy funkcjonowania belgradzkiego dziennika i stanowią źródło wiedzy o sposobie funkcjonowania gazety. Istotnym tytułem w tej grupie są wspomnienia patriarchy Serbskiego Kościoła Prawosławnego Gavriło Dožicia³⁹ oraz wybitnego chorwackiego rzeźbiarza Ivana Meštrovia⁴⁰. Ci przedstawiciele ówczesnych jugosłowiańskich elit religijno-kulturalnych byli blisko związani z królem Aleksandrem. Ich wspomnienia zawierają wiele ciekawych spostrzeżeń na temat monarchy w sytuacjach prywatnych, co pozwala na lepsze zrozumienie jego osoby. Podobny charakter mają również wspomnienia Nevila Hendersona, w latach 1929-1935 brytyjskiego przedstawiciela w Belgradzie, który był w bliskich relacjach z królem Aleksandrem i jego otoczeniem⁴¹. Dużo cennego materiału, przede wszystkim o sytuacji wewnętrznej kraju, dostarcza wybór korespondencji lidera chorwackiej opozycji Stjepana Radicia⁴² i pamiętniki premiera Milana Stojadinovicia⁴³. Warte odnotowania są także wspomnienia starszego brata króla Aleksandra, księcia Jerzego Karađorđevicia⁴⁴ i wybór korespondencji Roberta Williama Seton-Watsona, brytyjskiego polityka oraz orędownika idei jugosłowiańskiej⁴⁵.

Wykorzystaną w pracy literaturę przedmiotu należy podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią publikacje o historii prasy jugosłowiańskiej i systemu prasowego oraz monografie poświęcone dziennikowi „Politika”. Druga grupa składa się z prac o ideologii monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia i historii międzywojennej Jugosławii. W tym miejscu należy zastrzec, że ilekroć autor pisze o historiografii

³⁶ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, 1931, red. M. Wołos, Warszawa 2008; *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, 1933, red. W. Skóra, Warszawa 2015; *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, 1934, red. S. Żerko, Warszawa 2014.

³⁷ П. Милојевић, *Био сам присутан*, Београд 1980.

³⁸ М. Срнијански, *Embahade. Prva Knjiga*, Београд 2009.

³⁹ Г. Дожић, *Мемоари Патријарха Српског Гаврила*, Београд 1990.

⁴⁰ И. Меšтровић, *Uspomene na političke ljude i događaje*, Zagreb 1993.

⁴¹ N. Henderson, *Water Under the Bridges*, London 1945.

⁴² *Korespondencija Stjepana Radicia*, red. B. Krizman, t.1-2, Zagreb 1972-1973.

⁴³ М. Стојадиновић, *Ni pakt, ni rat. Jugoslavija između dva rata*, Buenos Aires 1963.

⁴⁴ Ђ. Карађорђевић, *Истина о моме животу*, Београд 1969.

⁴⁵ R. W. Seton – Watson i Jugoslaveni. *Korespondencija 1906-1941*, t. I-II, Zagreb-London 1976.

jugosłowiańskiej, ma na myśli dorobek naukowy pochodzący z terenów byłej Jugosławii i nie zawęża tego pojęcia wyłącznie do okresu, gdy istniała Jugosławia.

W pierwszej grupie prac ważnych dla prowadzonych badań, należy wymienić dzieła historyka i badacza dziejów prasy jugosłowiańskiej Mihailo Bjelicy. Jego bogaty dorobek stanowi główny punkt odniesienia dla historyków prasy na terenach dawnej Jugosławii⁴⁶. W szczególności należy wspomnieć syntetyczną, niemal sześciusetstronicową pracę poświęconą dwuwiekowym dziejom prasy jugosłowiańskiej, od 1791 do 1991 r., współredagowaną przez M. Bjelicę⁴⁷. Bardzo pomocne okazały się też opracowania dotyczące dziejów jugosłowiańskiej prasy w czasie I wojny światowej⁴⁸ i monografia o serbskim oraz jugosłowiańskim drukarstwie w latach 1831-1941⁴⁹. Uporządkowaniu wiedzy o środowisku dziennikarskim przysłużył się leksykon najwybitniejszych postaci jugosłowiańskiego dziennikarstwa, autorstwa V. Barovicia i D. Boarova⁵⁰. O ile dzieje prasy na terenach dawnej Jugosławii doczekały się syntetycznych i kompetentnych opracowań, tak inaczej sytuacja ta wygląda w przypadku jugosłowiańskiego systemu prasowego. Ilość prac podejmujących ten problem jest niewielka, ale można znaleźć opracowania wartościowe naukowo, bazujące na pokażnej podstawie źródłowej. Mowa o pracach Bojana Simicia i Ivany Dobrivojević, którzy zbadali funkcjonowanie systemu prasowego w okresie dyktatury króla Aleksandra i rządów premiera Milana Stojadinovicia (1935-1939). W okresie tym prasa była poddana pełnej kontroli państwowej i cenzurze. W poszczególnych pracach obu autorów można znaleźć także nawiązania do sytuacji z lat 20. XX w.⁵¹.

⁴⁶ M. Bjelica, *200 godina jugoslovenske štampe. Pregled istorije novinarstva*, Beograd 1968; idem, *Cenzura bez cenzora*, "Novinarstvo", 3-4/1990, s. 81-85; idem, *Novinarske organizacije i pitanje slobode štampe u predratnoj Jugoslaviji*, "Novinarstvo", 3-4/1988, s. 31-36; idem, *Srpski ratovi rečima 1844-2000*, Beograd 2003; idem, *Štampa i društvo. Istraživanje istorije novinarstva*, Beograd 1983; idem, *Velike bitke za slobodu štampe*, Beograd 1985; M. Bjelica, Z. Leković, *Communication policies in Yugoslavia*, Paris 1976; M. Бјелица, З. Јевтовић, *Историја новинарства*, Београд 2006.

⁴⁷ *Два века српског новинарства*, red. М. Бјелица, Београд 1992.

⁴⁸ Н. Урић, *Политичка штампа Краљевине Србије током првог светског рата*, Београд 1989.

⁴⁹ Ј. Дубовац, *Штампарство и графички радници у Србији 1831-1941*, Београд 1975.

⁵⁰ В. Баровић, Д. Боаров, *Великани српске штампе*, Београд 2011.

⁵¹ I. Dobrivojević, *Cenzura u doba šestojanuarskog režima kralja Aleksandra*, „Istorija XX. veka” 2/2005, s. 51-69; idem., *Državna represija u doba diktature kralja Aleksandra 1929-1935*, Beograd 2006; idem., *„Između kralja i naroda nema posrednika”. Dinastička propaganda u vreme šestojanuarskog režima*, „Tokovi istorije”, 4/2006, s. 159-182; idem., *Краљевина Југославија у доба личног режима краља Александра*, „Историја 20. века”, 2/2008, s.109-130; 218; Б. Симић, Агенција „Авала”, „Зборник Матице српске за историју”, бр. 75-76, 2007, s. 75-91; idem., *Пропаганда Милана Стојадиновића*, Београд 2007; В. Simić, *In the spirit of national ideology. Organization of state propaganda in eastern and southern Europe in the 1930s, comparative perspectives of Poland, Yugoslavia and Bulgaria*, Beograd 2013.

W historiografii zachodnioeuropejskiej podobny temat podejmował Christian A. Nielsen⁵².

Historiografia jugosłowiańska nie poświęciła dotychczas zbyt wiele uwagi historii i dokonaniom redakcji dziennika „Politika”. Pierwsze i dotąd jedyne obszerniejsze opracowania na ten temat ukazały się w latach 80. XX w.⁵³. Miały one charakter okolicznościowy, zostały wydane w związku z 80-leciem powstania gazety, której pierwszy numer ukazał się w styczniu 1904 r. Prace te cechuje zwykle bezkrytyczny stosunek do tematu, ale stanowią one ważne źródło faktograficzne, które pozwala prześledzić dzieje belgradzkiego dziennika. Za atut tych wydawnictw należy uznać cytaty wypowiedzi pracowników i dziennikarzy. Trzecia i jak dotąd ostatnia monografia dziennika, w interesujący sposób przedstawia dzieje „Politiki” na tle przemian społeczno-politycznych i kulturowych w latach 1904-1941⁵⁴.

Choć polityka króla Aleksandra Karađorđevicia miała kardynalne znaczenie dla dziejów Jugosławii międzywojennej, władca ten nie doczekał się nazbyt wielu prac poświęconych jego działalności politycznej. Spośród historyków jugosłowiańskich najwięcej miejsca poświęcił monarsze Branislav Gligorijević⁵⁵. Trzytomowa monografia jego autorstwa stała się dla piszącego te słowa punktem wyjścia do dalszych badań nad osobą monarchy⁵⁶. Do tej pory jest to jedyna kompletna biografia króla. W historiografii zachodnioeuropejskiej znajdziemy co prawda kilka prób podjęcia tematu, ale autorzy w zasadzie skupiali się na roli monarchy w serbsko-chorwackim kryzysie wewnątrzpaństwowym i okolicznościach zamachu w Marsylii⁵⁷. Z drugiej strony, zarówno w historiografii jugosłowiańskiej, jak i zachodnioeuropejskiej znaleźć można wiele prac traktujących o różnych aspektach międzywojennej rzeczywistości jugosłowiańskiej, na której monarcha odcisnął swoje piętno. I tak wśród

⁵² Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King: The Dictatorship of King Aleksandar and His Yugoslav Project 1929 – 1935*, [niepublikowana rozprawa doktorska], Columbia University 2002; idem, *Policing Yugoslavism. Surveillance, Denunciations, and Ideology during King Aleksandar's Dictatorship, 1929-1934*, „East European Politics and Societies”, Vol. 23, No. 1, February 2009, s. 34-62.

⁵³ Д. Миливојевић, *Политика, сведок нашег доба 1904-1984*, Београд 1984; М. Симић, *Лист „Политика” и његов утицај на ширење демократских идеја у периоду између два рата*, Београд 1987.

⁵⁴ Ж. Ђорђевић, *Политика. Поглед на епоху 1904-1941*, Београд 2004.

⁵⁵ Patrz m.in.: Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, [w:] *Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ*, Београд 1997, s. 417-439; idem, *Основе и карактер личног режима краља Александра Карађорђевића*, „Српска политичка мисао”, бр. 1/1995, s. 27-48; idem, *Uloga vojnih krugova u "rešavanju" političke krize 1924 godine*, „Vojnoistorijski glasnik”, br. 23, no. 1 (1972), s. 161-186.

⁵⁶ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић*, књ. 1-3, Београд 2010.

⁵⁷ K. Eylen, *Живот и смрт Краља Александра I*, Београд 1988; S. Graham, *Alexander of Yugoslavia, strong man of the Balkans*, London 1938; idem, *Alexander of Yugoslavia the story of the king who was murdered at Marseilles*, Yale University 1939.

autorów piszących o polityce wewnętrznej Królestwa ze szczególnym uwzględnieniem roli politycznej Aleksandra, należy wymienić: Dušana Bilandžicia⁵⁸, Vladimira Ćorovicia⁵⁹, Ferdo Ćulinovicia⁶⁰, Milorada Ekmečicia⁶¹, wspomnianego Branislava Gligorijevicia⁶², czy Todora Stojkova⁶³. Ważne uzupełnienie w tej kwestii stanowią anglojęzyczne prace takich historyków, jak: Ivo Banac⁶⁴, Mark Biondich⁶⁵, Dejan Djokić⁶⁶, czy Alex Dragnich⁶⁷.

Spośród prac poświęconych procesowi tworzenia integralnej tożsamości jugosłowiańskiej, stanowiącej jeden z zasadniczych punktów polityki wewnętrznej króla Aleksandra, należy wymienić monografie Jovo Bakicia⁶⁸ i Ljubodraga Dimicia⁶⁹, którzy zajęli się kwestią polityki kulturowej państwa, a także Nikoli Žuticia⁷⁰, analizującego tematykę przez pryzmat działalności gimnastycznego Ruchu Sokolego. Zbliżona problematyka jest przedmiotem badań historyków zachodnioeuropejskich i amerykańskich: Vesny Drapac⁷¹, Christiana A. Nielsena⁷², Pietera Trocha⁷³ i Andrew Wachtela⁷⁴.

⁵⁸ D. Bilandžić, *Hrvatska moderna povijest*, Zagreb 1999.

⁵⁹ В. Ћоровић, *Историја Српског Народа*, т. III, Београд 1997.

⁶⁰ F. Ćulinović, *Jugoslavija između dva rata*, knj. 1-2, Zagreb 1961.

⁶¹ М. Екмечић, *Стварање Југославије 1790-1918*, књ.2, Београд 1989.

⁶² B. Gligorijević, *Demokratska stranka i politički odnosi u Kraljevini Srba Hrvata i Slovenaca*, Beograd 1970; idem, *Parlament i političke stranke u Jugoslaviji 1919-1929*, Beograd 1979; idem, *Parlamentarni sistem u Kraljevini SHS (1919-1929)*, [w:] *Politički život Jugoslavije 1914-1945*, red. A. Acković, Beograd 1973, s. 365-388.

⁶³ T. Stojkov, *Opozicija u vreme šestojanuarske diktature, 1929-1935*, Beograd 1969.

⁶⁴ I. Banac, *The National Question in Yugoslavia: Origins, History, Politics*, Ithaca and London, 1984.

⁶⁵ M. Biondich, *Stjepan Radić, the Croat Peasant Party, and the Politics of Mass Mobilization, 1904-1928*, Toronto 2000; idem, *Vladko Maček and the Croat Political Right 1928-1941*, "Contemporary European History", 16, 2 (2007), s. 203-213; idem, "We Were Defending the State": Nationalism, Myth and Memory in Twentieth-Century Croatia, [w:] *Ideologies and National Identities. The Case of Twentieth-Century Southeastern Europe*, red. J. Lampe, M. Mazower, New York 2004, s. 54-81.

⁶⁶ D. Djokić, *(Dis)Integrating Yugoslavia: King Alexander and Interwar Yugoslavism*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s. 136-156; idem, *National Mobilization in the 1930s. The emergence of the "Serb question" in the Kingdom of Yugoslavia*, [w:] *New Perspectives of Yugoslavia. Key Issues and Controversies*, red. D. Djokić i J. Ker-Lindsay, London 2011, s. 62-81; idem, *Elusive Compromise. A History of Interwar Yugoslavia*, London 2007; idem, *Nationalism, Myth and Reinterpretation of History: The Neglected Case of Interwar Yugoslavia*, "European History Quarterly", Vol. 42 (1), 2012, s. 71-95; idem, *Nikola Pašić and Ante Trumbić. The Kingdom of Serbs, Croats and Slovenes*, London 2010; idem, *Yugoslavism: Histories, Myths, Concepts*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003; *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003.

⁶⁷ A. Dragnich, *The Development of Parliamentary Government in Serbia*, New York 1978; idem, *Serbia, Nikola Pasic, Yugoslavia*, New Jersey 1976.

⁶⁸ J. Bakić, *Ideologije jugoslovenstva između srpskog i hrvatskog nacionalizma 1918-1941*, Zrenjanin (Novi Sad) 2004.

⁶⁹ Љ. Димић, *Културна политика Краљевине Југославије 1918-1941*, т. 1-3, Београд 1997.

⁷⁰ N. Žutić, *Sokoli. Ideologija u fizičkoj kulturi Kraljevine Jugoslavije 1929-1941*, Beograd 1991.

⁷¹ V. Drapac, *Constructing Yugoslavia. A Transnational History*, New York 2010.

⁷² Ch. A. Nielsen, *Making Yugoslavs. Identity in King Aleksandar's Yugoslavia*, Toronto 2014.

Dla rozważań o miejscu króla Aleksandra w relacjach prasowych dotyczących polityki międzynarodowej, ważne były monografie analizujące strategiczne kierunki polityki zagranicznej państwa, autorstwa: Živka Avramovskiego⁷⁵, Bogdana Krizmana⁷⁶, Dušana Lukača⁷⁷, Andreja Mitrovicia⁷⁸, Stanislava Sretenovicia⁷⁹, Desanki Todorovića⁸⁰, Milana Vanku⁸¹ i Vuka Vinavera⁸².

W odniesieniu do polskiej historiografii na uwagę zasługuje artykuł autorstwa Konrada Sebastiana Morawskiego⁸³, który zajął się kwestią statusu redakcji „Politiki” w okresie międzywojennym. Polska historiografia w marginalnym stopniu podjęła problematykę wpływu króla Aleksandra na dzieje Jugosławii międzywojennej, ukazując tę postać w kontekście problemów wewnętrznych i międzynarodowych państwa jugosłowiańskiego. Wśród wartościowych opracowań przybliżających dzieje

⁷³ P. Troch, *Between Tribes and Nation: The Definition of Yugoslav National Identity in Interwar Yugoslav Elementary School Curricula*, “Southeast Studies (Südost Forschungen)”, Issue: 69/70/2010/2011, s. 152-181; idem, *Education and Yugoslav Nationhood in Interwar Yugoslavia. Possibilities, limitations and interactions with other national ideas*, Gent 2012, [niepublikowana rozprawa doktorska]; idem, *The Intertwining of Religion and Nationhood in Interwar Yugoslavia: The School Celebrations of St Sava’s Day*, “Slavonic and East European Review”, 91, 2, 2013, s. 235-261; idem, *Nationalism and Yugoslavia. Education, Yugoslavism and the Balkans before World War II*, London – New York 2015; idem, *Yugoslavism between the world wars: indecisive nation building*, “Nationalities Papers”, Vol. 38, No. 2, March 2010, s. 227-244.

⁷⁴ A. B. Wachtel, *Making a nation, breaking a nation. Literature and cultural politics in Yugoslavia*, Stanford 1998.

⁷⁵ Ž. Avramovski, *Balkanska Antanta (1934-1940)*, Beograd 1986; idem, *Jugoslavija i Francuska između dva svetska rata. (Da li je Jugoslavija bila francuski „satelit”)*, Beograd 1985; idem, *Makedonsko pitanje u jugoslovensko-bugarskim odnosima od 1918. do 1925. godine*, [w:] *Jugoslovensko-bugarski odnosi u XX veku. Zbornik radova I*, red. Ž. Avramovski, Beograd 1980, s. 147-175; idem, *Pitanje balkanskog garantnog pakta i jugoslovensko-bugarski odnosi 1925. Godine u svetlu britanske politike na Balkanu*, „Vojnoistorijski glasnik”, br. 2, godina XXXIV, 1984, s. 87-113.

⁷⁶ B. Krizman, *Italija u politici kralja Aleksandra i kneza Pavla (1918-1941)*, „Časopis za suvremenu povijest”, 1975, s. 31-97; idem, *Vanjska politika Jugoslavenske države 1918-1941: diplomatsko-historijski pregled*, Zagreb 1975.

⁷⁷ D. Lukač, *Treći Rajh i zemlje jugoistočne Evrope. Prvi deo 1933-1936*, Beograd 1982.

⁷⁸ A. Mitrović, *Jugoslavija na konferenciji mira 1919-1920*, Beograd 1969; idem, *Spoljnopolitička doktrina novostvorene jugoslovenske države*, [w:] *Politički život Jugoslavije 1914-1945*, s. 311-328.

⁷⁹ S. Sretenović, *Francuska i Kraljevina Srba Hrvata i Slovenaca 1918-1929*, Beograd 2008; Б. Димитријевић, С. Сретеновић, *Спољна политика Краљевине СХС/Југославије 1918-1941*, „Историја 20. века”, 2/2008, s. 45-83.

⁸⁰ D. Todorović, *Jugoslavija i Balkanske Države 1918-1923*, Beograd 1979.

⁸¹ M. Vanku, *Mala Antanta 1920-1938*, Titovo Užice 1969.

⁸² V. Vinaver, „Austrijsko pitanje” i velika preorientacija kralja Aleksandra prema Nemačkoj (1927-1932. Godine), „Istorija 20. veka”, 1/1985, s. 7-28; idem, *Da li je jugoslovensko-francuski pakt iz 1927. Godine bio vojni savez?*, „Vojnoistorijski glasnik”, br. 1, godina XXII, 1971, s. 145-183; idem, *Engleska i italijansko zaokruzansje Jugoslavije 1926-1928*, „Istorija XX veka”, sv. VIII, 1966, s. 73-165; idem, *Jugoslavija i Mađarska 1918-1933*, Beograd 1971; idem, *Jugoslavija i Mađarska 1933-1941*, Beograd 1976.

⁸³ K. S. Morawski, *Jugosławia Karađorđevićów (1918-1941) w relacjach polskiej prasy międzywojennej*, Rzeszów 2014 [niepublikowana rozprawa doktorska]; idem, *Status gazety „Politika” w Jugosławii Karađorđevićów (1919-1941)*, „Spraw Narodowościowe. Seria Nowa”, nr 45/2014, s. 106-124; *Zabójstwo króla Aleksandra I w świetle archiwalnych relacji prasowych*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. LI, z. 1 (2016), s. 49-79.

tw. pierwszej Jugosławii, należy wymienić przede wszystkim prace: Henryka Batowskiego⁸⁴, Mirosława Dymarskiego⁸⁵, Anny Garlickiej⁸⁶, Jędrzeja Paszkiewicza⁸⁷, Ireny Stawowy-Kawki⁸⁸ i Witolda Szulca⁸⁹. Warto również zwrócić uwagę na prace Krzysztofa Stępnika przedstawiające problematykę bałkańską z perspektywy polskiej prasy na początku XX w.⁹⁰

Na zakończenie rozdziału wstępnego pragnę podziękować promotorce, Pani Profesor Ilonie Czamańskiej za wieloletnią współpracę, formację naukową i nieocenioną pomoc, na którą mogłem liczyć na każdym etapie powstawania pracy oraz za wszelkie uwagi i sugestie, bez których niniejsza rozprawa byłaby zdecydowanie uboższa. Wyrazy wdzięczności chciałbym skierować również w kierunku Pana Profesora Witolda Szulca, dziękując za liczne konsultacje i przekazaną w czasie tych spotkań wiedzę.

⁸⁴ H. Batowski, *Europa między dwiema wojnami 1919-1939*, Kraków 2001; idem, *Państwa bałkańskie 1800-1923*, Kraków 1938; idem, *Podstawy sojuszu bałkańskiego: studium z historii dyplomatycznej 1806 – 1912*, Kraków 1939; idem, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918*, Kraków 1982.

⁸⁵ M. Dymarski, *Ententa Bałkańska (1934), jako element ładu geopolitycznego w Europie*, [w:] „Studia z nauk społecznych i humanistycznych”, red. M.S. Wolański i W. Baluk, Wrocław 2006, s. 56-61; idem, *Serbian Political Leadership: Archetype and Modernity*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. LI, z. 1 (2016), s. 145-168; idem, *Společno-ekonomiczne i polityczne warunki kształtowania się partii politycznych na Bałkanach do lat trzydziestych XX wieku. Wprowadzenie do problemu*, [w:] „Studia z nauk społecznych i humanistycznych”, red. J. Juchnowski i M.S. Wolański, Wrocław 2008, s. 62-75.

⁸⁶ A. Garlicka, *Polska – Jugosławia 1918-1939. Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 1977; idem, *Jugosławia pomiędzy Włochami a Niemcami*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XIV, 1978, s. 107-133; idem, *Wielka Brytania a Bałkany 1935-1939*, Warszawa 2001.

⁸⁷ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch w latach 1914-1941*, Poznań 2004. Pewien obraz sytuacji międzynarodowej Królestwa SHS/Jugosławii przedstawia również publikacja: J. Paszkiewicz, *Grecja a bezpieczeństwo międzynarodowe na Bałkanach 1923-1936*, Poznań 2012.

⁸⁸ Patrz przede wszystkim: I. Stawowy-Kawka, *Ekspansja gospodarcza trzeciej Rzeszy w Jugosławii i Rumunii: (1929-1939)*, Kraków 1993; idem, *Historia Macedonii*, Wrocław 2000; idem, *Macedonia w polityce państw bałkańskich w XX wieku*, Kraków 1993; idem, *O stosunkach bułgarsko-jugosłowiańskich 1919-1923 (w świetle polskich raportów dyplomatycznych)*, „Kwartalnik Historyczny”, z. 4, 1986, s. 1015-1033; idem, *Z dziejów Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej w latach 1893-1925*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, z. 80 (1985), s. 61-75.

⁸⁹ W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii w okresie międzywojennym (1918-1941)*, Poznań 1980.

⁹⁰ Stępnik K., *Macedonia w prasie polskiej (1903-1914)*, Lublin 2014; idem, *Wojny bałkańskie lat 1912-1913 w prasie polskiej*, Lublin 2011.

CZEŚĆ I: RYS HISTORYCZNY.

1. Ewolucja idei politycznych króla Aleksandra Karađorđevicia.

Dla wielu historyków osoba króla Aleksandra Karađorđevicia stanowi wciąż interesujący, wielowymiarowy i ciągle składający się z wielu znaków zapytania przedmiot badań. Wydaje się, że europejska, a nawet i serbska historiografia nadal nie poświęciły tej niejednoznacznej i złożonej postaci wystarczająco wiele uwagi. W przestrzeni historiograficznej Aleksander funkcjonuje przede wszystkim jako dyktator oraz ofiara zamachu marsylskiego. Stosunkowo niewiele uwagi poświęcono jego, intensywnej przecież, działalności podczas wojen bałkańskich i I wojny światowej. Niewiele napisano też o rządach tego monarchy w latach 1921–34, jego działalności zarówno na gruncie polityki wewnętrznej Jugosławii, jak i na temat kreowania polityki zagranicznej i próbie umiejscowienia państwa na arenie międzynarodowej. Przedstawienie działalności i inicjatyw politycznych władcy jest konieczne dla dalszej analizy jego ideologii prezentowanej na łamach dziennika „Politika”.

Aleksander Karađorđević urodził się 17 grudnia 1888 r. w Cetinje jako czwarte dziecko Piotra Karađorđevicia, wnuka słynnego Jerzego Czarnego oraz Ljubicy – Zorki, córki księcia Czarnogóry Mikołaja I¹. Cztery lata po śmierci matki, w 1894 r. jako sześciolatek chłopiec wyjechał wraz z ojcem i starszym rodzeństwem – Jeleną i Jerzym do Genewy². Natomiast w 1899 r. Piotr wysłał obu swoich synów do słynnego Korpusu Paziów w Petersburgu, by tam pobierali nauki³. Wybór Rosji nie był przypadkowy. Jeszcze będąc gościem na dworze swojego teścia, Piotr nasiąkał swego rodzaju prorosyjskim sentymentem, który kazał mu szukać w Rosji sojusznika. Symbolicznym powiązaniem rodu Karađorđeviciów z dynastią Romanowów, był fakt, że car Aleksander III zgodził się, oczywiście poprzez zastępstwo, zostać ojcem chrzestnym małego Aleksandra⁴.

¹ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар књ. I*, s. 14-15.

² Ibidem, s. 15-16; Д. Р. Живојиновић, *Краљ Петар I Карађорђевић*, књ. I, Београд 2009, s. 397.

³ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар књ. I*, s. 16.

⁴ Ibidem, s. 14.

Czerwiec 1903 r. był jednym z punktów zwrotnych w historii dynastii Karađorđevićów, która w wyniku zamachu stanu i morderstwa króla Aleksandra Obrenovicia dokonanego przez zbuntowanych oficerów mogła powrócić do Serbii⁵. Warto jednak podkreślić, że nie ma żadnych przesłanek wskazujących na jakikolwiek czynny udział księcia Piotra w przygotowywaniu zamachu. Kiedy jesienią 1901 r. grupa młodych oficerów podjęła decyzję o obaleniu dynastii Obrenoviciów, rozpoczęła też poszukiwania przyszłego władcy. Bardzo szybko odrzucono pomysł wprowadzenia republiki. Równie prędko zrezygnowano z pomysłu osadzenia na tronie przedstawiciela obcej dynastii. W takiej sytuacji ród Karađorđevićów wydawał się naturalnym rozwiązaniem. Sprzyjał temu pomysłowi również fakt niemałej popularności Piotra Karađorđevicia wśród zachodnioeuropejskich elit. W związku z tym konspiratorzy postanowili spotkać się z księciem i wysondować jego reakcję na ewentualne przekazanie korony. Niewiele wiadomo na temat ewentualnych spotkań Piotra z konspiratorami. Wiele wskazuje na to, że takie bezpośrednie spotkanie odbyło się zaledwie dwa razy, prawdopodobnie jesienią 1901 r. Szczegółowy przebieg tych rozmów nie jest znany. Wiadomo, że reakcja Piotra była bardzo zdystansowana, wręcz nieufna. Stwierdzić miał jedynie, że jeżeli na tronie serbskim nastąpiłby wakat, a naród jemu właśnie zaproponowałby koronę, nie mógłby jej odrzucić⁶. Taka deklaracja wystarczyła konspiratorom, którzy tuż po zamordowaniu króla Aleksandra i królowej Dragi, mieli przy akompaniamencie wystrzałów z pistoletów wykrzyknąć zgodnie: „Niech żyje król Piotr”⁷.

Po odzyskaniu korony przez ród Jerzego Czarnego, starszy brat Aleksandra – Jerzy zakończył naukę w Rosji i w czerwcu 1903 r., jako następca tronu wrócił wraz z ojcem do Belgradu⁸. Natomiast Aleksander, kształcony na oficera, pozostał uczniem Korpusu Paziów, aż do początku 1909 r., kiedy to ostatecznie powrócił do ojczyzny. Nie ulega wątpliwości, że dekada ta wywarła bardzo duży wpływ na młodego księcia, który był świadkiem trudnych reform i przemian mających miejsce w Rosji po klęsce

⁵ *Историја српског народа*, књ. VI, т. I, Београд 1994, s. 135-173; В. Ђоровић, *Историја српског народа*, т. III, Београд 1997, s. 324-325; Д. Р. Живојиновић, *Краљ Петар*, књ. I, s. 451-478; idem, *Краљ Петар*, књ. II, s. 1-131.

⁶ С. Јовановић, *Влада Александра Обреновића*, књ. III, Београд 1936, s. 338-382; D. MacKenzie, *Apis: the congenial conspirator. The life of colonel Dragutin T. Dimitrijević*, New York 1989, s. 31-49; idem, *The “Black Hand” on Trial Salonika, 1917*, New York 1995, s. 7-34; W.S. Vucinich, *Serbia Between East and West. The Events of 1903-1908*, London 1954, s. 46-59; Д. Р. Живојиновић, *Краљ Петар*, књ. I, s. 451-478; idem, *Краљ Петар*, књ. II, s. 1-131.

⁷ D. MacKenzie, *The “Black Hand” on Trial*, s. 22.

⁸ Ђ. Карађорђевић, *Истина*, s. 152-153.

w wojnie z Japonią. Zapewne również przyglądanie się sytuacji Serbii, tak na arenie międzynarodowej, jak i krajowej, z perspektywy Rosji było pożytecznym i rozwijającym doświadczeniem. Wydaje się, że źródeł postępowania Aleksandra w czasie prób budowania tzw. sojuszu bałkańskiego, czy też sposobu unormowania sytuacji wewnętrznej i walk z rywalizującymi ze sobą grupami wpływów w samej Serbii szukać można m.in. w doświadczeniach nabytych właśnie podczas pobytu w Rosji⁹.

Kolejnym punktem zwrotnym w życiu księcia, dziejach dynastii i historii całego Królestwa Serbii był 27 marca 1909 r., kiedy to – ku zaskoczeniu serbskiej i europejskiej opinii publicznej – jego brat Jerzy zrzekł się pretensji do tronu. Dzień później, 28 marca 1909 r., król Piotr wygłosił odezwę do narodu, w której potwierdził tę informację i ogłosił, że następcą tronu został Aleksander¹⁰. Wokół przyczyn i okoliczności tego wydarzenia narosło wiele mitów, niedopowiedzeń i insynuacji. Wydaje się jednak, że głównym powodem był wybuchowy charakter nie do końca zrównoważonego Jerzego. Pretekstem, który posłużył do jego odsunięcia była śmierć Stefana Kolakowicia, służącego pobitego w przypiływie niekontrolowanego wybuchu złości młodego księcia¹¹. Wszechobecne oburzenie, które rozpalalo emocje wśród serbskiej opinii publicznej było skutecznie podsycane przez politycznych przeciwników księcia. On sam w swoich wspomnieniach zasugerował, że śmierć Kolakowicia nastąpiła w wyniku opieszałości lekarzy, którzy z inicjatywy wrogów księcia celowo opóźniali operację pobitego mężczyzny¹². Z pewnością starszy syn króla Piotra nie cieszył się sympatią ani Nikoli Pašicia, lidera największej, najbardziej wpływowej Serbskiej Partii Radykalnej, ani kręgów wojskowych spiskowców, którzy doprowadzili do intronizacji jego ojca i pozostawali swoistymi szarymi eminencjami serbskiej polityki¹³. Ten brak szacunku wynikał z dwóch podstawowych faktów. Po pierwsze wspomniana niechęć i wrogość była przez Jerzego odwzajemniana i otwarcie manifestowana, przez co Piotr I wielokrotnie ganił i upominał syna¹⁴. Po drugie, Jerzy zbyt często pozwalał sobie na to by emocje brały górę nad chłodną polityczną kalkulacją, przez co wielokrotnie szkodził serbskiej racji stanu. Przykładem może być

⁹ Б. Глигоријевић, *Основе и карактер*, s. 28-30.

¹⁰ Idem, *Краљ Александар*, књ. I s. 23-27.

¹¹ Ibidem, s. 22-24.

¹² Ђ. Карађорђевић, *Истина*, s. 299.

¹³ A. N. Dragnich, *The Development of Parliamentary Government in Serbia*, New York 1978, s. 98-101.

¹⁴ Ђ. Карађорђевић, *Истина*, s. 193-195.

jego postawa podczas kryzysu bośniackiego, kiedy to oficjalnie demonstrował antyaustriacką postawę i publicznie nawoływał do wojny z Wiedniem w sytuacji, kiedy wiadomo już było, że sprawa została przegrana¹⁵. Wydaje się, że to przede wszystkim ten czynnik zadecydował o wymuszeniu na Piotrze I odsunięcia starszego syna od tronu. Potwierdził to również dziennik „Politika” w artykule pt.: *Престолонаследник Александар*¹⁶ z 15 marca 1909 r.¹⁷. Osobista niechęć i wrogość serbskich elit politycznych względem młodego księcia były jedynie dodatkowym czynnikiem, argumentującym konieczność podjęcia tej decyzji¹⁸. W takich właśnie okolicznościach Aleksander wkroczył na serbską scenę polityczną, stając się w niedługim czasie jednym z jej głównych aktorów.

Wydaje się, że młody Aleksander miał wszelkie niezbędne cechy do tego, by w przyszłości zostać dobrym, sprawnie zarządzającym państwem władcą. Mimo początkowej obojętności i dystansu ze strony Piotra I, który według słów swojego adiutanta pułkownika Tucovicia, nie był zadowolony z zaistniałej sytuacji, uznając Aleksandra za bardziej podobnego do swojego teścia, Mikołaja czarnogórskiego, niżli do siebie samego, nowy następca tronu bardzo szybko odnalazł się w nowej roli¹⁹. Jedną z wielu anegdot podkreślających ten fakt jest sytuacja z wiosny 1909 r., przytaczana we wspomnieniach Ivana Meštrovia. Kiedy podczas podróży młodego następcy tronu do Topoli²⁰ wóz, którym podróżował utknął w błocie nieopodal Mladenovca, książę niewiele myśląc sam wyskoczył z niego, by pomóc okolicznym chłopom w wyciąganiu pojazdu. Po wieczornym posiłku z miejscową ludnością, podczas którego wszystkie oczy poddanych skierowane były na Aleksandra, Meštrović stwierdził z uznaniem, że młodszy z synów króla Piotra, jest: „[...] zaprawdę godnym następcą tronu.”²¹

Warto zauważyć, że Aleksander niemal zaraz po uzyskaniu tytułu następcy tronu rozpoczął liczne podróże po kraju, by – jak oficjalnie stwierdzono – poznać lud, którym

¹⁵ A. N. Dragnich, *The Development of Parliamentary*, s. 98-101; *Историја српског народа*, књ. VI, т. I, s. 168-173; Д. Р. Живојиновић, *Краљ Петар I*, књ. II, s. 220-222.

¹⁶ *Następca tronu Aleksander*.

¹⁷ „Politika”, 15.03.1909 г., бр. 1864, s. 2.

¹⁸ „Politika”, 16.03.1909 г., бр. 1865, s. 2.

¹⁹ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. I, s. 26-27.

²⁰ Miasto w centralnej Serbii, położone ok. 80 km na południe od Belgradu, w którym Jerzy Petrović (zwany Jerzym Czarnym, po turecku Kara Đorđe) został wybrany przywódcą pierwszego powstania serbskiego. Na znajdującym się nieopodal wzgórzu Oplenac znajduje się cerkiew św. Jerzego, będąca Mauzoleum Dynastii Karađorđevićów. Miejsce wiecznego spoczynku m.in. Jerzego Czarnego, króla Piotra oraz króla Aleksandra Karađorđevića.

²¹ I. Meštrović, *Uspomene*, s. 15-17.

miał w przyszłości rządzić²². Była to oczywiście swoista akcja propagandowa, mająca na celu zyskanie poparcia społecznego, które miało zaprocentować w przyszłości. Tego typu działania widoczne były również później, już po objęciu tronu w 1921 r.

Co więcej, młodszy syn króla Piotra I podjął równie energiczne działania, by ugruntować swoją pozycję na serbskiej scenie politycznej i dość jasno zarysował zasady, jakimi zamierzał się kierować po przejęciu władzy. Bardzo szybko okazało się bowiem, że – w przeciwieństwie do ojca, który uchodził za monarchę wycofanego i liczącego się ze zdaniem innych polityków (szczególnie Pašicia oraz przedstawicieli kół oficerskich, które *de facto* podarowały mu tron) – Aleksander będzie chciał nie tylko panować, ale również rządzić i mieć realny wpływ zarówno na kształtowanie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej Królestwa Serbii²³.

Wydaje się, że właśnie już w tym pierwszym okresie działalności Aleksandra na serbskiej scenie politycznej, w latach 1909-1914, można dojrzeć znamiona głównych założeń ideologii monarchy, która miała zostać stopniowo wprowadzana w życie już od czerwca 1914 r., kiedy uzyskał on realną władzę, jako regent Królestwa Serbii.

1.1. W przededniu I wojny światowej (1909-1914).

W momencie przyjęcia tytułu następcy tronu Aleksander doskonale zdawał sobie sprawę, że jednym z jego głównych zadań będzie zbudowanie prestiżu dynastii. Było to zadanie wymagające czasu, bowiem rządząca przed 1903 r. dynastia Obrenowiciów panowała pół wieku, a została obalona w jedną noc. Chociaż Piotr I cieszył się szacunkiem u poddanych, którzy doceniali jego poszanowanie dla prawa i rządu zgodne z konstytucją²⁴, ustanawiającą Królestwo Serbii monarchią parlamentarną²⁵, to jednak powszechne było przekonanie o milczącym przyzwoleniu władcy na działalność polityczną grupy spiskowców, której zawdzięczał koronę²⁶. Poza tym nie ulega wątpliwości, że cieniem na postaci króla i całej dynastii kładła się osoba Nikoli Pašicia, którego uważano za głównego architekta ładu politycznego kraju²⁷, który od 1903 r.

²² Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. I, s. 36-38; idem, *Основе и карактер*, s. 30-31.

²³ A. N. Dragnich, *Serbia, Nikola Pašić, and Yugoslavia*, New Jersey, s. 198.

²⁴ Д. Суботић, *Краљ Петар I Карађорђевић и институција уставне (парламентарне) монархије у Србији (1903-1914)*, „Српска политичка мисао”, бр. 1/1995, s. 7-25.

²⁵ *Устав за Краљевину Србију (проглашен 5. јуна 1903 год. обнародован у Српским Нобинама 7. јуна 1903 год.)*, Крф 1916.

²⁶ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. I, s. 3-5.

²⁷ A. N. Dragnich, *Serbia, Nikola Pašić*, s. 198.

wkroczył w okres najszybszego rozwoju w swojej nowożytnej historii²⁸. Kolejnym graczem na serbskiej scenie politycznej, z którym musiała liczyć się monarchia, była powstała w 1911 r. organizacja *Ujedinjenje ili smrt*²⁹, znana bardziej pod nazwą *Crna ruka*, tj. *Czarna Ręka*³⁰. W jej skład w zdecydowanej większości weszli byli spiskowcy z 1903 r., z pułkownikiem Dragutinem Dimitrijevićem (znanym jako *Apis*) na czele. Zdając sobie sprawę z powyższych trudności, Aleksander niemal natychmiast przystąpił do umacniania swojej pozycji w relacjach zarówno z Pašićem, jak i z *Apisem* i jego ludźmi.

Relacje między młodym następcą tronu a starszym o 43 lata Pašićem były złożone i niejednoznaczne. W momencie powrotu Aleksandra do Belgradu Pašić był niewątpliwie najważniejszą postacią serbskiej sceny politycznej, dlatego też książę, w przeciwieństwie do swojego brata, od samego początku zabiegał o nawiązanie dobrych relacji z liderem Serbskiej Partii Radykalnej³¹. Wielokrotny premier i minister spraw zagranicznych również był zainteresowany współpracą z Aleksandrem, zgadzając się z wieloma jego poglądami, m.in. z wizją utworzenia sojuszu serbsko-bułgarskiego. Nie bez znaczenia był też fakt, że za Aleksandrem stały rosyjskie znajomości związane w czasie jego nauki w Petersburgu³². Nie było bowiem tajemnicą, że zarówno Pašić, jak i cała Serbska Partia Radykalna byli zwolennikami ścisłej współpracy z Rosją³³. Sukcesy wojsk serbskich w czasie obu wojen bałkańskich podniosły prestiż obu polityków, którzy w trakcie działań wojennych stanowili, jak się wydawało, zgrany tandem³⁴. Nie ulega jednak wątpliwości, że pod względem politycznym zdecydowanym zwycięzcą wydarzeń z lat 1912-13 był książę Aleksander, który, jako formalny dowódca I Armii, zwycięskiej m.in. w bitwie pod Kumanovem (23-24 października 1912 r.), zyskał sobie miano „wielkiego wyzwoliciela Serbów”. Zaszczytów nie odbierał mu również Pašić, który podkreślał, że to dynastia Karađorđevićów po ponad pięćset latach znów przyłączyła Kosowo do Serbii, przywracając świetność nie tylko rodzinie królewskiej, ale i całemu narodowi³⁵. To wzmocnienie pozycji Aleksandra,

²⁸ Д. Суботић, *Краљ Петар*, s. 10.

²⁹ *Zjedoczenie albo śmierć*

³⁰ D. MacKenzie, *The "Black Hand" on Trial*, s. 35.

³¹ Ђ. Карађорђевић, *Истина*, s. 302-303.

³² Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, s. 417-418.

³³ Н. Б. Поповић, *Русофилство Николе Пашића*, [w:] *Никола Пашић: живот и дело. Зборник радова са научног скупа у САНУ*, Београд 1997, s. 232-244

³⁴ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, s. 419.

³⁵ *Ibidem*, s. 419.

który dodatkowo od 24 czerwca 1914 r. sprawował funkcję regenta Królestwa Serbii³⁶, spowodowało, że obaj politycy zaczęli się od siebie oddalać, a przyszły król starał się wyjść z cienia doświadczonego i niewątpliwie wybitnego polityka, jakim był Nikola Pašić. Co prawda wybuch I wojny światowej wymusił ich ponowną współpracę³⁷, jednak jeszcze w trakcie trwania wojny coraz wyraźniejszy stawał się rozdźwięk co do wizji przyszłego państwa, który stanowił swoiste preludium do, co prawda nieoficjalnej, ale jednak widocznej rywalizacji między Aleksandrem a Nikolą Pašciem w pierwszej połowie lat 20. ubiegłego wieku³⁸.

Kwestia nawiązania pozytywnych relacji i umocnienia autorytetu wśród członków *Czarnej Ręki*, była dla księcia Aleksandra Karađorđevicia równie ważnym, jeśli nie ważniejszym elementem budowania własnej pozycji politycznej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że o ile wierność i oddanie Nikoli Pašcia dynastii – mimo wszelkich różnic – nie mogła raczej budzić zastrzeżeń, o tyle oddanie i posłuszeństwo członków *Czarnej Ręki* nie wydawało się bezwarunkowe.

Zjednoczenie albo śmierć było ściśle konspiracyjną wielostrukturalną organizacją, posiadającą zarówno pion cywilny – skupiający się wokół czasopisma „Pijemont”, jak i wojskowy, składający się w przeważającej mierze z uczestników zamachu majowego i ich popleczników. Jak już wspomniano pierwszoplanową postacią i liderem tego ruchu był pułkownik Dragutin Dimitrijević. Chociaż organizacja ta uformowała się ostatecznie w 1911 r., to oddziaływała ona na serbską politykę niemal nieprzerwanie od 1903 r., intensyfikując swoją działalność wraz z kryzysem bośniackim³⁹. Austro-węgierska aneksja Bośni i Hercegowiny była bowiem wielkim ciosem dla grupy *Apisa*, której jednym z głównych celów było zjednoczenie wszystkich ziem zamieszkałych przez Serbów w myśl idei *Serbia Piemontem Bałkanów*⁴⁰. Wydaje się jednak, że były to założenia bliższe idei utworzenia państwa narodowego, tzw. „Wielkiej Serbii”, aniżeli wspólnego państwa wszystkich Słowian Południowych (jugo – Słowian)⁴¹.

Początkowo relacje *Czarnej Ręki* z młodym następcą tronu układały się więcej niż poprawnie⁴². Podobnie jak król Piotr, który w myśl zasady: „[...] pies, który szczeka,

³⁶ Д. Р. Живојиновић, *Краљ Петар Карађорђевић*, књ. III, Београд 2009, s. 1-2.

³⁷ А. N. Dragnich, *Serbia, Nikola Pašić*, s. 198-199; Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, s. 421-428.

³⁸ А. N. Dragnich, *Serbia, Nikola Pašić*, s. 199-203.

³⁹ D. MacKenzie, *The “Black Hand” on Trial*, s. 35.

⁴⁰ Ibidem, s. 38-39.

⁴¹ Ibidem, s. 38-39.

⁴² Ibidem, s. 42; Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, s. 419.

nie gryzie⁴³”, pozwalał działać spiskowcom, Aleksander również zyskał ich uznanie, m.in. poprzez takie działania, jak wsparcie finansowe dla czasopisma „Pijemont”⁴⁴, co zaowocowało zacieśnieniem więzów między pułkownikiem Dimitrijevicem i jego ludźmi, a następcą tronu⁴⁵.

Sytuacja zmieniła się jednak w przededniu wojen bałkańskich na przełomie 1911 i 1912 r.⁴⁶, kiedy to od grupy *Apisa* odłączyła się grupka oficerów z oficerem Gwardii Królewskiej i późniejszym bliskim współpracownikiem Aleksandra, kapitanem Petarem Živkovicem na czele⁴⁷. Następca tronu wykorzystał ten fakt, skupiając wokół siebie Živkovicia i jego ludzi, którzy stworzyli nową konspiracyjną grupę – *Białą rękę*⁴⁸, jej głównym celem było wspieranie rządzącej dynastii Karađorđevićów⁴⁹.

Jak już kilkakrotnie wspomniano, zwycięstwa w wojnach bałkańskich oraz uzyskanie tytułu regenta królestwa w czerwcu 1914 r. znacznie podbudowały pozycję księcia Aleksandra nie tylko w społeczeństwie, ale również wśród polityków i wojskowych. Fakt ten spowodował powolne marginalizowanie grupy *Apisa* przez Aleksandra. Potęgowała to również różnica w politycznych wizjach dalszego rozwoju idei Serbii – bałkańskiego Piemontu. Po wielkich sukcesach wojen bałkańskich, zarówno następca tronu, jak i Nikola Pašić (ówczesny premier) uważali – w przeciwieństwie do działaczy *Czarnej Ręki* – że powiększone Królestwo Serbii będzie potrzebowało 15-20 lat na okrzepnięcie i skuteczne wszczepienie nowo zdobytych ziem w organizm państwa. Grupa *Apisa* nie godziła się na taki scenariusz, twierdząc, że należy jak najszybciej doprowadzić do wojny z Austro-Węgrami i zająć wszystkie ziemie C.K. monarchii, zamieszkałe przez Słowian Południowych⁵⁰. Z biegiem czasu konflikt między przyszłym monarchą, a *Czarną Ręką* miał już tylko narastać, stając się polem do insynuacji i wielu teorii spiskowych (m.in. niejasna informacja o nieudanej próbie zamachu na księcia Aleksandra, podjętej 29 sierpnia 1916 r. przez ludzi *Apisa*⁵¹), które posłużyły księciu regentowi, jako pretekst do rozbicia

⁴³ Cyt. za: Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. I, s. 41.

⁴⁴ D. MacKenzie, *The “Black Hand” on Trial*, s. 72.

⁴⁵ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, s. 419.

⁴⁶ D. MacKenzie, *Nikola Pašić, the “Black Hand” and the Salonika Trial of 1917*, [w:] *Никола Пашић: живот и дело. Зборник радова са научног скупа у САНУ*, Београд 1997, s. 294.

⁴⁷ Ibidem, s. 294.

⁴⁸ D. MacKenzie, *Apis: the congenial conspirator*, s. 76.

⁴⁹ B. Gligorijević, *Uloga vojnih krugova u >>rešavanju<< političke krize u Jugoslaviji 1924. godine*, „Vojnoistorijski glasnik”, br. 23, no 1 (1972), s. 164.

⁵⁰ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, s. 421-422.

⁵¹ D. MacKenzie, *The “Black Hand” on Trial*, s. 72.

niedającej się podporządkować grupy oficerów-spiskowców podczas słynnego procesu w Salonikach w 1917 r.⁵²

1.2. W czasie regencji (1914-1921).

Jak już wspomniano, wybuch Wielkiej Wojny w tak krótkim czasie od zakończenia wojen bałkańskich nie był pożądanym przez serbskiego następcę tronu rozwojem wypadków na arenie międzynarodowej. Niestety rozpędzonej maszyny wojennej nie udało się już zatrzymać i Serbia chcąc nie chcąc musiała odnaleźć się w nowej sytuacji.

Początkowo głównym celem wojennym serbskich władz było utrzymanie terenów zdobytych podczas wojen bałkańskich, jednak gwałtowny rozwój wypadków politycznych sprokurował modyfikację tych założeń. Oficjalne cele rządu serbskiego zostały przedstawione w słynnej deklaracji z Niszu ogłoszonej przez skupštinę 7 grudnia 1914 r. Zgodnie z treścią tego dokumentu, jednym z głównych zadań rządu i narodu serbskiego była walka w obronie państwa i *serbsko-chorwacko-słoweńskiego plemienia* oraz wyzwolenie i zjednoczenie wszystkich braci Serbów, Chorwatów i Słoweńców⁵³. Choć program ten uchodzi za pierwszą tak jasną projugosłowiańską deklarację serbskich kół rządzących⁵⁴, to wydaje się, że w rzeczywistości nie zakładał on powstania państwa jugosłowiańskiego w późniejszym jego rozumieniu. Zarówno dla Pašicia, jak i dla księcia regenta zjednoczenie Słowian Południowych wiązało się ze zjednoczeniem ziem zamieszkałych przez wszystkich Serbów. Dzięki idei jugosłowiańskiej można byłoby zatem zrealizować jeden z głównych celów serbskiej polityki zagranicznej na początku XX wieku – zjednoczyć wszystkich Serbów w jednym państwie, w takiej konfiguracji utworzenie państwa zamieszkałego przez wszystkich Słowian Południowych (poza Bułgarami oczywiście), miało być jedynie skutkiem ubocznym⁵⁵.

Postawa księcia Aleksandra Karađorđevicia względem idei jugosłowiańskiej do dziś pozostaje przedmiotem sporu historiografii. Dla jednych regent Królestwa Serbii

⁵² Ibidem, s. 72-77.

⁵³ *Dokumenti o postanku*, s. 10.

⁵⁴ М. Екмечић, *Стварање Југославије 1790-1918*, књ.2, Београд 1989, s. 722-724; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii w okresie międzywojennym 1918-1941*, Poznań 1980, s. 18.

⁵⁵ I. Банас, *The National Question*, s. 116; Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, s. 421-422; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 18.

był gorliwym krzewicielem idei tzw. „Wielkiej Serbii”, czego dowodem miało być faworyzowanie Serbów już w czasie istnienia Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców oraz późniejsze wprowadzenie dyktatury, która skierowana była przede wszystkim przeciw chorwackim zapędom federalistycznym⁵⁶. Dla innych Aleksander stanowi przykład pierwszego władcy tak jawnie projugosłowiańskiego, którego wszelkie działania od momentu zyskania tytułu następcy tronu prowadzić miały do realizacji idei jugosłowiańskiej w jej maksymalnej formie⁵⁷. Wydaje się jednak, że prawdziwego oblicza serbskiego władcy należy szukać gdzieś pośrodku, pomiędzy tymi dwiema skrajnymi koncepcjami. Aleksander jako wojskowy i niewątpliwie serbski patriota oraz – jak się okazało – bardzo sprawny polityk, starał się bardzo trzeźwo oceniać sytuację i możliwości Serbii. Jego głównym celem było zjednoczenie wszystkich Serbów w jednym, wspólnym państwie serbskim⁵⁸. Pierwszym krokiem, który miał pomóc w realizacji tego celu były wojny bałkańskie, dzięki którym Królestwo Serbii przyłączyło do swego terytorium tzw. Serbię Południową (tereny dzisiejszej Macedonii) oraz tzw. Starą Serbię (czyli dzisiejsze Kosowo i Metochię). Kolejnym krokiem miało być przyłączenie zamieszkałych przez Serbów ziem zarządzanych przez Habsburgów (Bośni i Hercegowiny, Wojwodiny, Sremu). Dopiero okoliczności i rozwój sytuacji na arenie międzynarodowej spowodowały, że regent stopniowo zaczął przekonywać się do idei utworzenia państwa jugosłowiańskiego. Wpływ na to mieli na pewno jego najbliżsi współpracownicy, doświadczenia z pobytu w Rosji oraz swego rodzaju sympatia słowiańska. Wypada jednak podkreślić, że nie były to czynniki decydujące, a jedynie uzupełniające. Najważniejsze było zjednoczenie Serbów (tutaj należy zaznaczyć, że za takich uważała się również większość mieszkańców Czarnogóry), utworzenie państwa jugosłowiańskiego było jak na razie sprawą drugorzędną.

Przez pierwsze dwa lata Wielkiej Wojny, mimo założeń deklaracji z Niszu Aleksander wciąż traktował zjednoczenie Słowian Południowych we wspomniany

⁵⁶ Patrz np.: I. Banac, *The National Question*; D. Bilandžić, *Hrvatska moderna povijest*.

⁵⁷ Patrz np.: A.N. Dragnich, *The First Yugoslavia*; K. Елан, *Живот и смрт Краља Александра I*, Београд 1988; Б. М. Степановић, *Национални тестамент краља Александра I*, Београд 2005.

⁵⁸ O realizmie i swoistej samoświadomości politycznej serbskiego następcy tronu wspominał m.in. R.W. Seton-Watson, brytyjski historyk, dziennikarz i aktywista polityczny, wielki zwolennik jugoslawizmu, któremu w czasie jednej z rozmów dotyczących ewentualności powstania Jugosławii Aleksander przedstawił rozwiązanie, które „było bardzo wyważone, nieodchylające się w żadną ekstremalną stronę”. Patrz: R.W. Seton-Watson i *Jugoslaveni. Korespondencija 1906-1941*, t. 1, Zagreb – London 1976, s. 192.

powyżej sposób⁵⁹. Świadczyć może o tym chociażby list R.W. Seton-Watsona do księcia z 17 września 1915 r., w którym apeluje on o odstąpienie od idei „Wielkiej Serbii” na korzyść idei jugosłowiańskiej. Według brytyjskiego aktywisty i gorliwego zwolennika idei jugosłowiańskiej państwo powstałe ze zjednoczenia Słowian Południowych stałoby się potężnym graczem na politycznej scenie tej części Europy. Z kolei tworzenie serbskiego państwa narodowego doprowadziłoby do marginalizacji kraju, który tak jak do tej pory, pozostałby jedynie marionetką w rękach wielkich mocarstw⁶⁰.

Od 1915 r. można zauważyć powolny zwrot księcia Aleksandra w kierunku idei jugosłowiańskiej. Wydaje się, że wpływ na to miało kilka czynników, spośród których najważniejszym była coraz bardziej skomplikowana sytuacja na arenie międzynarodowej. Po podpisaniu przez Włochy i państwa Ententy paktu londyńskiego (26 kwietnia 1915 r.)⁶¹ i klęsce militarnej armii serbskiej jesienią tego samego roku⁶² zarówno regent królestwa, jak i premier Paśić zdawali sobie sprawę, że dalszy los Serbii wymyka się z ich rąk, a kraj staje się przedmiotem, a nie podmiotem na europejskiej scenie politycznej. Chcąc zmienić ten stan rzeczy serbscy politycy postanowili rozpocząć kampanię propagandową, mającą na celu zyskanie większego wsparcia społeczeństw i kół rządzących państwami Ententy⁶³. Było to o tyle istotne, że na zachodzie Europy o wiele większą sympatią cieszył się powstały w maju 1915 r. Komitet Jugosłowiański, czyli stowarzyszenie przedstawicieli Słowian Południowych zamieszkujących Austro-Węgry, domagających się utworzenia niezależnego państwa jugosłowiańskiego⁶⁴. Choć Komitet formalnie powstał w Paryżu (30 kwietnia 1915 r.), to bardzo szybko jego siedzibą stał się Londyn⁶⁵. To właśnie przede wszystkim wśród brytyjskiej opinii publicznej dało się słyszeć głosy, że jeżeli miałoby już dojść do rozbicia Austro-Węgier, to na ich zgliszczach powinno powstać wspólne państwo Słowian Południowych. Niewątpliwie wielki wpływ na kształtowanie takich poglądów mieli pisarze, publicyści, czy też politycy zgromadzeni wokół powstałego w 1916 r. czasopisma „The New Europe”, do którego pisali m.in.: wspomniany powyżej R.W.

⁵⁹ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, s. 426-427.

⁶⁰ R.W. Seton-Watson i *Jugoslaveni*, s. 237-240; 265-267.

⁶¹ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 36-47.

⁶² М. Екмечић, *Стварање Југославије*, s. 751-754; М. Радојевић, Љ. Димић, *Србија у Великом Рату 1914-1918*, Београд 2014, s. 149-192.

⁶³ Ibidem, s. 147.

⁶⁴ *Dokumenti o postanku*, s. 24-37.

⁶⁵ W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 21-22; H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975, s. 270.

Seton-Watson, czy też pierwszy prezydent Czechosłowacji – Tomáš Masaryk⁶⁶. Należy podkreślić, że dla brytyjskiej opinii publicznej zarówno Serbia, jak i jej sytuacja polityczna oraz dążenia na arenie międzynarodowej były niemal zupełnie obce⁶⁷. Dlatego też ogromny wpływ na kształtowanie opinii o tych terenach mieli uchodzący za znawców tej materii R.W. Seton-Watson oraz korespondent *The Times* z terenów należących do cesarstwa Habsburgów – Henry Wickham Steed⁶⁸. Na przełomie 1914 i 1915 r. wybrali się oni do Serbii i Rumunii, w celu zapoznania się z panującymi tam nastrojami oraz próbą nakłonienia obu państw do ustępstw względem Bułgarii, którą Ententa chciała przeciągnąć na swoją stronę. Głównym celem była próba wysondowania aspiracji władców obu państw oraz nakłonienia ich do rezygnacji z części terenów zagarniętych podczas II wojny bałkańskiej na rzecz Bułgarii. W przypadku Serbii chodziło o część Macedonii, w przypadku Rumunii – Dobrudży⁶⁹. W jednym z raportów do Foreign Office, Seton-Watson zameldował, że Aleksander jest skłonny na pewne ustępstwa względem Włoch, Węgier czy Rumunii, ale nigdy nie zrezygnuje z Macedonii⁷⁰. Brytyjski wysłannik zauważył też, że regent wydaje się być świadom nastrojów społeczeństw zachodnioeuropejskich oraz sytuacji na arenie politycznej, dlatego im więcej Ententa będzie mówić o utworzeniu państwa jugosłowiańskiego, tym bardziej przyszedł król będzie przekonywał się do tego rozwiązania⁷¹.

Wydaje się, że powyższy raport dość trafnie przedstawił stosunek Aleksandra do idei jugosłowiańskiej. Coraz bardziej skomplikowana sytuacja na arenie międzynarodowej (w tym przede wszystkim włoskie zakusy na dalmatyńskie wybrzeże Adriatyku), projugosłowiańskie nastroje społeczeństw państw Ententy oraz projugosłowiańscy doradcy regenta w osobach Jovana Cvijicia, czy też Aleksandra Belicia, to czynniki, które z pewnością miały znaczny wpływ na przekonanie regenta do idei utworzenia wspólnego państwa Słowian Południowych⁷². Aleksander doskonale zdawał sobie sprawę, że bez poparcia tej idei straci wsparcie sojuszników, bez którego

⁶⁶ H. Hanak, *The New Europe, 1916-1920*, "The Slavonic and East European Review", Vol. 39, No. 93 (Jun., 1961), s. 369-399.

⁶⁷ M. Stenton, "Great Serbia" in *British eyes 1875-1991*, [w:] *Great Serbia: truth, misconceptions, abuses. Papers presented at the International Scientific Meeting held in the Serbian Academy of Sciences and Arts, Belgrade, October 24-26, 2002*, Belgrade 2004, s. 108-113.

⁶⁸ Ibidem, s. 113-116.

⁶⁹ У. Остојић-Фејић, Роберт Вилијам Ситон-Вотсон и Џорџ Маколи Тревелјан у Србији 1914-1915, „Историјски часопис”, XXIX-XXX (1982-83), Београд 1983, s. 493-502.

⁷⁰ R.W. Seton-Watson i Jugoslaveni, s. 192-195.

⁷¹ Ibidem, s. 193; У. Остојић-Фејић, Роберт Вилијам Ситон-Вотсон, s. 497.

⁷² Б. Глигоријевић, Краљ Александар, књ. I, s. 377-378.

z kolei nie byłby w stanie obronić dotychczasowych zdobyczy terytorialnych i zrealizować celu nadrzędnego, jakim było dla niego zjednoczenie wszystkich rodaków w jednym państwie⁷³. Uznanie serbskiego, prawosławnego państwa narodowego, powiększonego o wszystkie zamieszkałe przez Serbów ziemie, było bowiem w tym momencie praktycznie niemożliwe, gdyż państwa Ententy widziały w takim tworze satelitę Rosji na Bałkanach, a przesadne wzmocnienie wschodniego sojusznika nie było celem pożądanym w Londynie, Paryżu, czy też Rzymie⁷⁴. Porażki na froncie i konieczność wycofania resztek armii na wyspę Korfu zimą 1915 r. była niewątpliwie swoistą kropką nad „i”, która zadecydowała o przyjęciu takiej postawy⁷⁵.

Chociaż, jak już wspomniano, lobby projugosłowiańskie działało w Wielkiej Brytanii dość prężnie, to jednak należy pamiętać, że niemal do końca wojny równie silne, jeśli nie silniejsze były tam wpływy austrofilskie⁷⁶. Z tego względu jednym z głównych zadań propagandowych serbskich polityków, była próba wpasowania się w tę swoistą łamigłówkę dyplomatyczną, by głosząc hasła nawiązujące do idei jugoslawizmu, bronić przede wszystkim własnego interesu narodowego. Między innymi z tego powodu, ale również z konieczności uzyskania pomocy Ententy dla pokonanej armii serbskiej, książę regent Aleksander Karađorđević odbył wiosną 1916 r., wraz z premierem Nikolą Pašićem, swoiste tournée dyplomatyczne od Rzymu, poprzez Paryż, aż po Londyn, gdzie 5 kwietnia w swoim przemówieniu pierwszy raz oficjalnie wspominał o chęci utworzenia wspólnego państwa Słowian Południowych, które miałyby stać się swoistym symbolem nowej, sprawiedliwej Europy⁷⁷.

Chociaż mogłoby się wydawać, że od tego czasu postawa księcia Aleksandra nabrała jednowymiarowego kształtu, to jednak wciąż daleko było do uzyskania jakiegokolwiek porozumienia między regentem, a Komitetem Jugosłowiańskim, który oprócz wsparcia Wielkiej Brytanii, zyskał również bardzo duże wpływy wśród jugosłowiańskiej emigracji w Ameryce Północnej, a co za tym idzie i w tamtejszych

⁷³ Tenże, *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, s. 426-427.

⁷⁴ D. Djokić, *Nikola Pašić and Ante Trumbić*, s. 46.

⁷⁵ М. Радојевић, Љ. Димић, *Србија у Великом Рату*, s. 220; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 18.

⁷⁶ Ibidem, s. 18; o stosunkach brytyjsko-serbskich w czasie I wojny światowej patrz m.in.: Д. Р. Живојиновић, *Надмени савезник и занемарено српство. Британско-српски односи (1875-1941)*, Београд 2011, s. 317-454.

⁷⁷ *Dokumenti o postanku*, s. 61-62; Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, s. 426-427.; М. Радојевић, Љ. Димић, *Србија у Великом Рату*, s. 220-222; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 18.

kręgach politycznych⁷⁸. Wydaje się, że zarówno postawa następcy tronu, jak i premiera Pašicia mogą sugerować, że wciąż brali oni pod uwagę możliwość realizacji tzw. programu minimum „Wielkiej Serbii”⁷⁹, czyli programu przewidującego utrzymanie terytorialnych zdobyczy wojen bałkańskich oraz przyłączenie Czarnogóry wraz z Bośnią i Hercegowiną do Królestwa Serbii⁸⁰.

Pierwsza połowa 1917 r. doprowadziła do przyspieszenia wypadków na arenie międzynarodowej, a co za tym idzie, wymusiła bardziej energiczne działania serbskich polityków. Wybuch rewolucji lutowej w Petersburgu, przystąpienie do wojny wspierających Ententę Stanów Zjednoczonych (4 kwietnia 1917 r.), obalenie króla Konstantyna i przystąpienie Grecji do wojny przeciw Państwom Centralnym (29 czerwca 1917 r.) doprowadziły do prawdziwego trzęsienia ziemi na deskach teatru Wielkiej Wojny⁸¹. Przystąpienie do wojny tak potężnego i silnego gospodarczo państwa, jakim w czasie trwania zmagania wojennych stały się Stany Zjednoczone niemal ostatecznie przesądziło o jej losach. Odtąd pytaniem, które zaczęto sobie stawiać, nie było pytanie o to: *Kto wygra wojnę?*, ale: *Kiedy Ententa odniesie końcowe zwycięstwo?* Przejęcie tronu greckiego przez Aleksandra I było z pewnością jednym z czynników, który umożliwił rozpoczęcie zwycięskiej kontrofensywy na Froncie Salonickim. Z kolei upadek caratu wyeliminował Rosję z dalszego udziału w wojnie, a Serbia straciła w ten sposób wielkiego opiekuna i jedyne go sojusznika, stanowiącego realną przeciwwagę dla Wielkiej Brytanii i Francji⁸².

W takiej sytuacji stacjonujące na wyspie Korfu władze serbskie musiały przystąpić do energicznych działań, zmierzających do uzyskania wspólnego stanowiska z Komitetem Jugosłowiańskim. Brak takowego mógł doprowadzić jedynie do wzmocnienia pozycji Włoch, albo też do przeniesienia projugosłowiańskich sympatii państw zachodnich z Komitetu Jugosłowiańskiego na uformowany 29 maja 1917 r. w parlamencie wiedeńskim klub jugosłowiański⁸³. Klub ten wydał dzień po uformowaniu deklarację, w myśl której domagał się złączenia wszystkich ziem

⁷⁸ D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 23-24; Д. Р. Живојиновић, *Влада САД и Југословенску Скуп у Чикагу 1915. године*, „Историјски часопис”, XXIX-XXX (1982-83), s. 503-512.

⁷⁹ W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 18.

⁸⁰ Ibidem, s. 18; D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 16.

⁸¹ М. Екмечић, *Стварање Југославије*, s. 770.

⁸² D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 19-20.

⁸³ I. Despot, *The Short Existence of the State of Slovenes, Croats and Serbs (from the Late October to December, 1st, 1918)*, „Studia Balcanica” nr 28, Europe: Peoples and Boundaries. The Treaty of Versailles and his heritage / Hrisimova, Ognjana (ed). - Sofija: Paradigma 2010, s. 39; H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów*, s. 272.

cesarstwa habsburskiego zamieszkałych przez Słoweńców, Chorwatów i Serbów w jeden organizm państwowy oparty na zasadach demokratycznych. Podkreślono jednak, że na czele tego państwa miałby stanąć przedstawiciel dynastii habsbursko-lotaryńskiej⁸⁴. Deklaracja majowa Słowian Południowych z Austro-Węgier oznaczała jedynie zerwanie z dualizmem, ale nie z monarchią habsburską⁸⁵. Nie było to rozwiązanie satysfakcjonujące księcia Aleksandra, w praktyce bowiem nie ułatwiało, lecz utrudniało zjednoczenie Serbów, nie mówiąc o innych Słowianach Południowych zamieszkujących C.K. monarchię, z królestwem rządzonym przez Karađorđevićów. W takiej sytuacji, jak najszybsze porozumienie rządu serbskiego z przedstawicielami Komitetu Jugosłowiańskiego stało się koniecznością.

Biorąc pod uwagę powyższe czynniki nie dziwi ani sam fakt, ani data podpisania słynnego porozumienia Komitetu Jugosłowiańskiego z serbskim rządem, znanego jako deklaracja korfuańska, lub porozumienie z Korfu. Podpisana 20 lipca 1917 r. przez premiera Królestwa Serbii Nikolę Pašicia i przewodniczącego Komitetu Jugosłowiańskiego Ante Trumbicia deklaracja była pierwszym dokumentem, w którym zapowiedziano powstanie wspólnego państwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców⁸⁶. Sygnatariusze umowy uzgodnili, że nowo powstałe państwo będzie demokratyczną monarchią parlamentarną, rządzoną przez dynastię Karađorđevićów⁸⁷. Dokument ten zakładał równość wszystkich obywateli, alfabetów, religii etc.⁸⁸. Warto jednak zauważyć, że był on dość ogólny, a najważniejsze kwestie ustrojowe miały zostać uwzględnione w przyszłej konstytucji, która nota bene stała się jednym z głównych źródeł konfliktów wewnętrznych. Nie ulega jednak wątpliwości, że jednym z największych wygranych zawartego porozumienia był książę Aleksander Karađorđević, który zagwarantował sobie i własnej dynastii władzę jeszcze zanim Królestwo SHS zostało utworzone i trójimienny naród⁸⁹, jako suweren tę władzę mu przekazał, co powinno być normą w państwach demokratycznych, do jakich królestwo

⁸⁴ Ibidem, s. 272; I. Despot, *The Short Existence of the State of Slovenes, Croats and Serbs*, s. 39; *Dokumenti o postanku*, s. 94.

⁸⁵ H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów*, s. 272.

⁸⁶ *Dokumenti o postanku*, s. 96-99.

⁸⁷ Ibidem, s. 98.

⁸⁸ Ibidem, s. 98-99.

⁸⁹ Sformułowania „trójimienny naród” (*trojimeni narod*) i „trzy plemiona jednego narodu” (*tri plemena istog naroda*), stanowią spolszczenie oficjalnego określenia narodowości współtworzących międzywojenną Jugosławię, które funkcjonowało do chwili zaprowadzenia dyktatury królewskiej w 1929 r.

to chciało aspirować⁹⁰. Widoczna tu chęć wychodzenia monarchy o pół kroku przed władzę ustawodawczą miała okazać się cechą charakterystyczną rządów i jednym z głównych elementów doktryny politycznej późniejszego króla Aleksandra.

Wiosna 1917 r. była dla księcia kolejnym ważnym etapem w kształtowaniu pozycji lidera serbskiej sceny politycznej, nie tylko ze względu na przyjęcie koncepcji jugosłowiańskiej jako faktora kreującego politykę zagraniczną. Równie ważne, jeśli nie ważniejsze, było uporządkowanie sił w polityce wewnętrznej Serbii i zminimalizowanie wpływów kręgów oficerskich tworzących *Czarną Rękę*.

Od 2 kwietnia do 5 czerwca⁹¹ tego roku odbył się słynny proces salonicki, który stanowi jeden z najbardziej kontrowersyjnych epizodów zarówno w biografii króla Aleksandra, jak i historii Królestwa Serbii w czasie I wojny światowej. Proces salonicki był swoistą czystką dokonaną przez księcia regenta wśród potencjalnie zagrażających mu i bardzo wpływowych oficerów spod znaku *Czarnej Ręki*, z pułkownikiem Dragutinem Dimitrijevicem na czele. Źródła tego konfliktu należy szukać w tzw. kryzysie majowym z 1914 r., kiedy to w wyniku rywalizacji o wpływy władz cywilnych i wojskowych na zdobytych w wyniku wojen bałkańskich terenach *Apis* wraz ze współpracownikami próbował wymusić na królu Piotrze obalenie rządu Pašicia⁹². Związane to było z tzw. *Dekretem Pierwszeństwa*, uznającym na nowych ziemiach wyższość prerogatyw władz cywilnych nad wojskowymi. Zbyt silna pozycja premiera uniemożliwiała dokonanie takiego przewrotu bez wewnętrznych reperkusji, dlatego rozwiązaniem pośrednim miało być mianowanie Aleksandra regentem królestwa Serbii⁹³. Jak już wspomniano młody książę cieszył się akceptacją zarówno jednej, jak i drugiej strony konfliktu. Bardzo szybko okazało się jednak, że mając wokół siebie zaufaną grupę wojskowych w postaci *Białej Ręki*, regent królestwa utworzył trzecią frakcję walczącą o wpływy na wewnętrznej scenie politycznej⁹⁴. W konflikcie z maja-czerwca 1914 r. poparł Pašicia i czekał na kolejną okazję, by ostatecznie zniszczyć wciąż silną i wpływową organizację, jaką było *Zjednoczenie albo Śmierć*⁹⁵. Wypadki

⁹⁰ I. Banac, *The National Question*, s. 123-125; D. Djokić, *Nikola Pašić and Ante Trumbić*, s. 48-52.

⁹¹ D. T. Bataković, *The Salonica Trial 1917: Black Hand vs. Democracy (The Serbian Army from Internal Strife to Military Success)*, [w:] *The Salonica Theatre of Operations and the Outcome of the Great War*, Thessaloniki 2005, s. 286.

⁹² D. MacKenzie, *The "Black Hand" on Trial*, s. 51; D. T. Bataković, *Storm over Serbia. The Rivalry between Civilian and Military Authorities (1911-1914)*, "Balcanica", t. XLIV (2013), s. 336-345.

⁹³ D. T. Bataković, *Storm over Serbia*, s. 343-345.

⁹⁴ Idem, *The Salonica Trial 1917*, s. 284.

⁹⁵ D. T. Bataković, *Storm over Serbia*, s. 343-344; D. MacKenzie, *The "Black Hand" on Trial*, s. 60.

podczas I wojny światowej okazały się ku temu wielce sprzyjające. W czasie odwrotu serbskiej armii na Korfu jesienią 1915 r. oficerowie sympatyzujący z księciem regentem oraz zwolennicy *Czarnej Ręki* oskarżali się wzajemnie o klęskę⁹⁶. Fakt ten został bardzo szybko wykorzystany przez księcia Aleksandra, którego jedną z pierwszych decyzji po przybyciu na grecką wyspę było odsunięcie od wpływów niemal wszystkich oficerów wywodzących się z kręgu *Czarnej Ręki*⁹⁷. Finalnym aktem rozprawienia się z dawnymi konspiratorami był proces salonicki, w wyniku którego członkowie *Czarnej Ręki* – oskarżeni o zorganizowanie zamachu na księcia regenta Aleksandra – zostali osądzeni i skazani w większości na 15 lat więzienia⁹⁸. Wyjątek zrobiono dla Rade Malobabicia, którego oskarżono o strzelanie do następcy serbskiego tronu oraz dwóch najważniejszych członków i *de facto* przywódców *Czarnej Ręki*, tj.: pułkownika Dragutina Dimitrijevicia (*Apisa*) i majora Ljubomira Vulovicia – oskarżonych o przygotowanie całego spisku. Cała trójka została skazana na śmierć i rozstrzelana⁹⁹. Czas, okoliczności, tempo i sposób przeprowadzenia procesu do dziś budzą kontrowersje wśród historyków. Nie ulega jednak wątpliwości, że od momentu zlikwidowania *Czarnej Ręki* książę Aleksander miał niemal całkowite poparcie wyższych kręgów oficerskich, wśród których prym wiedli członkowie całkowicie mu lojalnej *Białej Ręki*. Odtąd jedynym godnym rywalem w walce o prym na serbskiej scenie politycznej miał być tylko stary polityczny lis, jakim niewątpliwie był premier Nikola Pašić. Rywalizacja między tymi dwiema osobistościami była widoczna aż do śmierci tego drugiego w 1926 r.

Po rozwiązaniu kwestii *Czarnej Ręki* oraz porozumieniu się z Komitetem Jugosłowiańskim jednym z ostatnich aktów ustanawiających nowy system i organizm polityczny było porozumienie z przedstawicielami ukonstytuowanego 29 października 1918 r. w Zagrzebiu Państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów¹⁰⁰. Ten nieuznany przez państwa Ententy i Stany Zjednoczone¹⁰¹ twór państwowy powstał z inicjatywy poddanych Habsburgom Słowian Południowych, którzy niemal do samego końca próbowali, pozostając lojalnymi względem C.K. monarchii, zreformować państwo

⁹⁶ D. T. Bataković, *The Salonica Trial 1917*, s. 282.

⁹⁷ М. Радоевић, Љ. Димић, *Србија у Великом Рату*, s. 192.

⁹⁸ D. MacKenzie, *The "Black Hand" on Trial*, s. 344-347.

⁹⁹ Ibidem, s. 391.

¹⁰⁰ I. Despot, *The Short Existence of the State of Slovenes, Croats and Serbs*, s. 46; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 24.

¹⁰¹ Państwami, które oficjalnie uznały Państwo SHS były m.in. Królestwo Serbii oraz kraje, powstałe na gruzach Austro-Węgier: Czechosłowacja, Rumunia i Węgry, patrz: F. Čulinović, *Jugoslavija između dva rata*, knj. 1, s. 93-94; *Dokumenti o postanku*, s. 233.

w myśl idei trializmu, czyli utworzenia trzeciego, słowiańskiego członu monarchii naddunajskiej, funkcjonującego na tej samej zasadzie i mającego takie same prawa, jak Przed- i Zalatawia. Dopiero, kiedy los Austro-Węgier był już przesądzony, a na tereny monarchii zamieszkałe przez Słowian Południowych (m.in. Istria i Dalmacja) nadciągało włoskie wojsko, postanowili oni porozumieć się z Królestwem Serbii i Komitetem Jugosłowiańskim. Spotkanie odbyło się podczas słynnej konferencji w Genewie w dniach 6-9 listopada. W czasie obrad spotkali się: Nikola Pašić (premier rządu Królestwa Serbii), przedstawiciele serbskiej opozycji parlamentarnej, Anton Korošec (przewodniczący Rady Narodowej Państwa SHS) i Ante Trumbić (przewodniczący Komitetu Jugosłowiańskiego), którzy obradowali nad sposobem zjednoczenia i podstawowymi zasadami funkcjonowania przyszłego państwa jugosłowiańskiego¹⁰². Pomimo późniejszych kontrowersji dotyczących podpisanej wówczas deklaracji, zwanej od miejsca podpisania deklaracją genewską, spotkanie to było przedostatnim aktem budowania zjednoczonego państwa jugosłowiańskiego. Przysłowiową kropką nad „i” była proklamacja Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców z 1 grudnia 1918 r.¹⁰³. Oczywiście władze nowego państwa musiały jeszcze przekonać społeczność międzynarodową do uznania ich decyzji o jego powstaniu oraz wywalczyć najbardziej korzystny kształt granic państwowych. Walka ta rozłożyła się na kilka etapów. Były to kolejne porozumienia podpisane w wyniku negocjacji pokojowych: z Niemcami w Wersalu (28 VI 1919 r.), z Austrią w Saint-Germain-en-Laye (oficjalna data to 10 IX 1919 r., jednak delegacja jugosłowiańska podpisała dokument dopiero 5 XII 1919 r.), z Bułgarią w Neuilly-sur-Seine (27 XI 1919 r.), z Węgrami w Trianon (4 VI 1920 r.), z Turcją w Sèvres (10 VIII 1920 r.); oraz w porozumieniach dwustronnych: z Rumunią (12 XI 1920 r.), z Grecją (10 V 1923 r.) i z Włochami (12 XI 1920 w Rapallo i 24 I 1924 w Rzymie)¹⁰⁴.

Z początkiem lat 20. ubiegłego wieku, Aleksander Karađorđević, początkowo jako regent, a od 16 sierpnia 1921 r. jako koronowany władca Królestwa Serbów Chorwatów i Słoweńców, stanął przed olbrzymim wyzwaniem, jakim była budowa pozycji międzynarodowej nowo powstałego państwa oraz zapewnienie mu bezpieczeństwa i warunków do rozwoju. Jednym z najpoważniejszych problemów było

¹⁰² I. Banac, *The National Question*, s. 133-134; I. Despot, *The Short Existence of the State of Slovenes, Croats and Serbs*, s. 49-50.

¹⁰³ *Dokumenti o postanku*, s. 280-283; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 24-25.

¹⁰⁴ W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 28.

zapanowanie nad sytuacją wewnętrzną kraju. Skonsolidowanie i umocnienie zróżnicowanego wewnętrznie, praktycznie pod każdym względem, państwa, którego niemal wszystkie części składowe (Serbia, Czarnogóra, Wojwodina, Chorwacja, Słowenia, Dalmacja, Macedonia, Bośnia i Hercegowina, Kosowo) różniły się znacznie zarówno w kwestii rozwoju gospodarczego, społecznego, jak też politycznego¹⁰⁵, było zadaniem bardzo trudnym, wymagającym czasu, taktu i dobrej znajomości sytuacji każdego regionu. Król Aleksander zapewne nie zdawał sobie sprawy ze wszystkich trudności, niewątpliwie jednak miał konkretną i spójną wizję osiągnięcia swych celów, którą próbował stopniowo wprowadzać w życie w czasie swojego panowania w latach 1921-1934. Wizja ta była ściśle związana z ideą monarchiczną.

1.3. Okres monarchii (1921-34).

Powstanie Królestwa SHS otworzyło nowe możliwości przed Aleksandrem Karađorđevićem, który stał się *de facto*, (a w sierpniu 1921 r. również *de iure*) władcą państwa, jednym z jego najważniejszych polityków i konstruktorów. Analizując ideologię monarchii króla Aleksandra konieczne jest podzielenie tego zagadnienia wedle kryterium dotyczącego polityki wewnętrznej oraz zagranicznej królestwa, tj. miejsca Jugosławii na mapie Europy i roli, jaką miała ona według jego zamysłów odgrywać tak w polityce ogólnoeuropejskiej, jak i regionalnej.

1.3.1. Polityka wewnętrzna króla Aleksandra.

Próba przedstawienia ideologii króla Aleksandra na gruncie polityki wewnętrznej wymaga wyodrębnienia kilku najważniejszych aspektów, takich jak: stosunek do modelu i kształtu państwa, a co za tym idzie – stosunek do parlamentaryzmu i ustroju państwowego, stosunek do wewnętrznych konfliktów narodowych i kwestii narodowej.

¹⁰⁵

Ibidem, s. 30.

Naturalnym punktem wyjścia do tych rozważań wydaje się być ogłoszona 28 czerwca 1921 r. konstytucja, znana jako konstytucja wdowańska¹⁰⁶, która w mniej lub bardziej konkretny sposób odnosiła się do tych zagadnień.

Zarówno w historiografii jugosłowiańskiej, jak i zachodnioeuropejskiej ustawa zasadnicza z czerwca 1921 r. bywa przedstawiana, jako jedna z głównych przyczyn problemów polityki wewnętrznej międzywojennej Jugosławii i źródło późniejszej serbskiej dominacji w życiu politycznym państwa¹⁰⁷. Należy jednak zauważyć, że dokument ten sam w sobie nie nosił znamion faworyzowania Serbów względem pozostałej części poddanych. Rozwiązania przyjęte w tym akcie prawnym przypominały wiele innych, podobnych ustaw zasadniczych z tego okresu.

Konstytucja wdowańska ustanawiała Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców dziedziczną monarchią parlamentarną (art. 1)¹⁰⁸. Jak zauważa m.in. Witold Szulc, zapisy ustawy zasadniczej gwarantowały królowi znaczną kontrolę nad każdą dziedziną, wyodrębnioną z monteskiuszowskiego trójpodziału władzy. Władzę ustawodawczą sprawował monarcha wraz z parlamentem (art. 46), wykonawczą – monarcha z rządem (art. 47), z kolei władzę sądowniczą sprawowały w imieniu króla niezależne sądy (art. 48)¹⁰⁹. Poza tym król miał prawo zwoływania i rozwiązywania skupštiny, ratyfikowania ustaw i umów międzynarodowych, powoływania i odwoływania premiera, ministrów i wyższych urzędników państwowych, był również naczelnym wodzem armii (art. 49-59)¹¹⁰. Wszyscy ministrowie byli odpowiedzialni przed królem (art. 90)¹¹¹. Podobnie jak parlament, król miał prawo występować z wnioskiem o zmiany w konstytucji (art. 125)¹¹². Jak widać władca Królestwa SHS posiadał szeroko rozbudowane kompetencje, z których król Aleksander zamierzał możliwie najpełniej korzystać, rządząc do 1929 r. w sposób jak najbardziej zgodny z obowiązującym prawem. Należy jednak zauważyć, że zgodnie z postanowieniami Ustawy Zasadniczej, niemal każda decyzja króla wymagała kontrasygnaty

¹⁰⁶ Ogłoszona w dzień Świętego Wita, jedno z najważniejszych świąt religijnych serbskiej cerkwi prawosławnej.

¹⁰⁷ I. Banac, *The National Question*, s. 403-405; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 32-34.

¹⁰⁸ *Устав Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца од 28. јуна, 1921 год.*, Београд 1921, s. 1.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 14; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 32.

¹¹⁰ *Устав Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца од 28. јуна, 1921 год.*, s. 14-18; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 32.

¹¹¹ *Устав Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца од 28. јуна, 1921 год.*, s. 20.

¹¹² Ibidem, s. 39.

odpowiedniego ministra (art. 54)¹¹³, tak więc – przynajmniej teoretycznie – zawierała mechanizmy kontrolujące władzę przed nadużywaniem otrzymanych kompetencji.

Warto jeszcze podkreślić, że kompetencje te nie różniły się niemal w ogóle od prerogatyw królewskich zapewnionych w postanowieniach konstytucji z 1903 r. (Część II i III konstytucji)¹¹⁴, która rozpoczęła przecież tzw. złoty okres liberalizacji i demokratyzacji serbskiego życia politycznego¹¹⁵.

Nie ulega jednak wątpliwości, że konstytucja widowdańska od samego początku stanowiła zarzewie konfliktów wewnętrznych, które wynikały nie tyle z prerogatyw królewskich, co z przyjętego, centralistycznego modelu państwa, na który nie chciała się jednak zgodzić znaczna część chorwackiej sceny politycznej, z Chorwacką Republikańską Partią Chłopską (HRSS¹¹⁶) Stjepana Radicia na czele. Na początku optowała ona za federalistycznym modelem państwa, czego z kolei w ogóle nie brało pod uwagę najsilniejsze ugrupowanie jugosłowiańskiej sceny politycznej, tj. Serbska Partia Radykalna Nikoli Pašicia, jak i sam król Aleksander. Ostatecznie konstytucja widowdańska ugruntowała centralistyczny model państwa, podzielonego na 33 oblasti (ustawa z 26 marca 1922 r.¹¹⁷), na których czele stali wielcy żupani wybierani bezpośrednio przez króla (art. 95)¹¹⁸ i odpowiedzialni przed rządem (art. 99)¹¹⁹. W takiej sytuacji jakakolwiek działalność samorządowa niezależna od władz centralnych była niemożliwa.

Chociaż Aleksander postrzegany był przez społeczeństwo, jako typowy wojskowy, za którego zresztą sam się uważał¹²⁰, to doskonale odnalazł się na skomplikowanej scenie jugosłowiańskiego parlamentaryzmu. Król od samego początku podkreślał, że chce nie tylko panować, ale i rządzić, dlatego też bardzo aktywnie uczestniczył w życiu parlamentarnym królestwa, wykorzystując zagwarantowane przez konstytucję przywileje¹²¹. Omawiając stosunek króla do parlamentaryzmu należy

¹¹³ Ibidem, s. 16.

¹¹⁴ Устав за Краљевину Србију (проглашен 5. јуна 1903. год., обнародован у „Српским Новинама” 7. јуна 1903. год. Зборник LVIII, 552), Крф 1916, s. 8-14.

¹¹⁵ Д. Суботић, Краљ Петар I Карађорђевић и институција уставне (парламентарне) монархије у Србији (1903-1914), „Српска политичка мисао”, бр. 1/1995, s. 7-25.

¹¹⁶ Od swojego powstania w 1904 r. do 1920 r. partia ta funkcjonowała jako Chorwacka Ludowa Partia Chłopska (HPSS – Hrvatska pučka seljačka stranka). W latach 1920-1925 r. zmieniła ona nazwę na Chorwacką Republikańską Partię Chłopską (Hrvatska republikanska seljačka stranka), by od 1925 r. brać udział w życiu publicznym, jako Chorwacka Partia Chłopska (Hrvatska seljačka stranka).

¹¹⁷ W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 32.

¹¹⁸ Устав Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца од 28. јуна, 1921 год., s. 28.

¹¹⁹ Ibidem, s. 30-31.

¹²⁰ Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 52.

¹²¹ Ibidem, s. 54; I. Banac, *The National Question*, s. 143-144.

podkreślić, że jednym z jego głównych celów było zachowanie proporcji między niepodważalną, jak się wydawało, pozycją Pašicia i jego partii, a opozycją. Pierwsze wybory parlamentarne w Królestwie SHS (28 listopada 1920 r.¹²²) zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem procentalistycznych partii: Radykalnej (91 miejsc w skupštinie) i Demokratycznej (92 miejsca w skupštinie)¹²³. To właśnie te dwie partie przez niemal cały okres istnienia Królestwa SHS tworzyły blok rządzący, któremu próbowały przeciwstawić się partie opozycyjne, żądające federalistycznego charakteru państwa, takie jak HRSS i Słoweńska Partia Ludowa Antona Korošeca¹²⁴. Aleksander starał przedstawiać się jako pośrednik w sporach pomiędzy tymi dwoma blokami politycznymi¹²⁵. Nie ulega jednak wątpliwości, że próbował owe spory wykorzystać dla własnych celów i wzmocnienia własnej pozycji, czemu służyć miała również przyjęta rola mediatora. Król po mistrzowsku rozgrywał te konflikty, ostatecznie niemal zawsze wspierając partie propagujące centralistyczną wizję państwa. Podkreślał przy tym własną rolę i wpływy na jugosłowiańskiej scenie politycznej, temperując nieco zapędy chcącego go zdominować Pašicia¹²⁶. Szczególnie widoczne było to w czasie słynnego kryzysu parlamentarnego z 1924 r., uznanego przez samego króla za największy pat w historii jugosłowiańskiego parlamentaryzmu, większy nawet od chaosu wywołanego zamachem w skupštinie w 1928 r.¹²⁷.

Przyczyną kryzysu była zmiana taktyki politycznej największej partii opozycyjnej, tj. HRSS, która od wiosny 1924 r. zaprzestała bojkotowania obrad parlamentu i – jako druga siła w sejmie – zaczęła wywierać coraz większy wpływ na przebieg jego prac¹²⁸. Tymczasem koalicja rządowa przechodziła kolejny już kryzys, a demokraci na czele z Ljubomirem Davidoviciem odsunęli się znacznie od Pašicia, tworząc Blok Opozycyjny, w skład którego – oprócz Partii Demokratycznej – weszły również Słoweńska Partia Ludowa i Jugosłowiańska Organizacja Muzułmańska Mehmeda Spaho¹²⁹. Kiedy koalicja ta porozumiała się z HRSS zarówno dla Aleksandra, jak i dla Pašicia stało się jasne, że obecny ład polityczny został zagrożony. Tym bardziej, że partia Radicia dość otwarcie głosiła konieczność zreformowania

¹²² I. Banac, *The National Question*, s. 387.

¹²³ Ibidem, s. 394.

¹²⁴ B. Gligorijević, *Parlamentarni sistem u Kraljevini SHS (1919-1929)*, [w:] *Politički život Jugoslavije 1914-1945. Zbornik Radova*, red. A. Acković, Beograd 1973, s. 369.

¹²⁵ Ibidem, s. 373-374.

¹²⁶ Ibidem, s. 374-375; Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 55.

¹²⁷ B. Gligorijević, *Uloga vojnih krugova*, s. 173-174.

¹²⁸ L. Benson, *Jugosławia. Historia w zarysie*, Kraków 2011, s. 57-58.

¹²⁹ B. Gligorijević, *Uloga vojnih krugova*, s. 169-170.

państwa w duchu republikańskim i federacyjnym¹³⁰. W zaistniałej sytuacji Pašić poprosił króla o weryfikację mandatów dla posłów partii Radicia i rozwiązanie skupštiny, co uprawomocniło się po wprowadzeniu dekretu królewskiego z 27 maja 1924 r. Zgodnie z tym aktem, miała się ona zebrać ponownie dopiero 20 października 1924 r.¹³¹.

Chociaż decyzja Aleksandra pozostawała w zgodzie zapisami konstytucji widowdańskiej, to jednak opozycja nie miała wątpliwości, że była ona spowodowana chęcią zablokowania działalności Bloku Opozycyjnego posiadającego większość parlamentarną i chęcią ochrony chwiejącego się rządu Pašicia. Jednoznacznie uznała ona takie działanie za swoisty zamach stanu¹³². Co ciekawe, argumentowano to również zapisami konstytucyjnymi, o czym wspomniano w odezwie opublikowanej jeszcze przed oficjalną decyzją króla¹³³. Zauważono bowiem, że Królestwo SHS jest monarchią parlamentarną, a co za tym idzie wpływ na kształtowanie polityki krajowej ma nie tylko król, ale i naród poprzez swoich przedstawicieli w skupštinie¹³⁴. Ostatecznie ten jeden z największych kryzysów wewnętrznych pierwszej Jugosławii trwał do listopada 1924 r., uwypuklając niewydolność jugosłowiańskiego systemu parlamentarnego.

W tym miejscu należy bliżej przyjrzeć się działaniom króla, które choć na pierwszy rzut oka wydają się oczywiste, do końca takimi nie były. Chociaż Aleksander ostatecznie wspomógł Pašicia, to jego stosunek do targającego królestwem kryzysu nie był tak jednoznaczny. Nie ulega wątpliwości, że monarcha próbował wykorzystać zaistniałą sytuację, dla realizacji własnych celów¹³⁵. Po pierwsze po raz kolejny w oczach poddanych chciał uchodzić za niezależnego mediatora, próbującego łagodzić spory partyjne¹³⁶. Z tego właśnie powodu prowadził rozmowy z niemal wszystkimi partiami, powierzając nawet misję utworzenia rządu Ljubomirovi Davidoviciovi, który miał stworzyć ponadpartyjny rząd porozumienia narodowego¹³⁷. Kolejnym celem władcy było zapewne osłabienie pozycji politycznej Pašicia niezdolnego do opanowania zaistniałej sytuacji¹³⁸. Król zdawał sobie sprawę, że czas gra na jego korzyść, dlatego,

¹³⁰ Idem, *Parlament i poličke stranke*, s. 164

¹³¹ Ibidem, s. 165.

¹³² Ibidem, s. 165.

¹³³ Ibidem, s. 165.

¹³⁴ „Политика”, 22.05.1924 r., бр. 5774, s. 1.

¹³⁵ I. Banac, *The National Question*, s. 143-144.

¹³⁶ Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 63.

¹³⁷ Davidović od końca lipca do początku listopada dzierżył tekę premiera, patrz: B. Gligorijević, *Parlament i poličke*, s. 175.

¹³⁸ B. Gligorijević, *Parlamentarni sistem*, s. 378-379.

jak się wydaje, rozmyślnie odkładał podjęcie niektórych decyzji¹³⁹. Warto zauważyć, że na samym początku kryzysu o wiele bardziej przychylnym okiem spoglądał w kierunku Bloku Opozycyjnego niż rządu Pašicia¹⁴⁰. Ostatecznie jednak stanął – mimo osobistej niechęci – po stronie starego premiera, który był jedynym gwarantem utrzymania politycznego *status quo* Królestwa SHS i pozostania przy wspieranym przez króla centralistycznym modelu państwa. Rozwiązanie skupštiny w maju, podjęcie decyzji o jej ponownym zwołaniu dopiero w październiku i niechęć do rozpisania nowych wyborów mogą być odczytywane, jako swoista próba wyciszenia sytuacji i uspokojenia mas, które coraz liczniej wspierały opozycję¹⁴¹. Takie działanie z pewnością faworyzowało Partię Radykalną. Dodatkowym argumentem utwierdzającym króla w przekonaniu co do podjętych działań była postawa Stjepana Radicia, który głosząc republikańskie hasła, marginalizujące rolę monarchii i nawołujące do federalizacji kraju, nie mógł liczyć na jego wsparcie¹⁴².

Warto jeszcze podkreślić, że niestabilność parlamentarna, która uwidoczniła się w 1924 r. spowodowała, że zarówno część społeczeństwa, jak i same partie polityczne zaczęły szukać oparcia i stabilizacji w koronie, co w konsekwencji jeszcze bardziej osłabiało system parlamentarny Królestwa SHS¹⁴³.

Kryzys 1924 r. jest wręcz modelowym przykładem stosunku władcy do parlamentaryzmu i polityki wewnętrznej kraju. Choć król oficjalnie przyjmował pozycję rozjemcy-mediatora między skłóconymi partiami, to jednak niemal zawsze udzielał wsparcia partiom głoszącym konieczność utrzymania centralistycznego modelu państwa, rządzonego na podstawie zapisów zawartych w konstytucji widowdańskiej. Wraz z upływem lat jego pozycja na jugosłowiańskiej scenie politycznej stawała się coraz mocniejsza a on sam chciał odciskać na niej coraz to większe piętno, czego apogeum miało miejsce 6 stycznia 1929 r., kiedy Aleksander Karađorđević zaprowadził w kraju rządy dyktatorskie. Należy również zauważyć, że poza wymienionymi powyżej czynnikami, wzmocnieniu pozycji politycznej króla sprzyjało wsparcie kręgów oficerskich, które w mniejszym, lub większym stopniu związane były z *Białą Ręką*¹⁴⁴. To przede wszystkim dzięki temu wsparciu mógł sobie pozwolić na tak drastyczne działania.

¹³⁹ Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 76.

¹⁴⁰ B. Gligorijević, *Parlament i političke*, s. 163.

¹⁴¹ Ibidem, s. 170.

¹⁴² B. Gligorijević, *Parlament i političke*, s. 171; idem, *Parlamentarni sistem*, s. 378-379.

¹⁴³ Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 77.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 77.

Chociaż, jak już wspomniano, kryzys 1924 r. uznany został przez samego króla Aleksandra za najbardziej krytyczny moment w polityce wewnętrznej Królestwa SHS – być może dlatego, że jego osobista pozycja zdawała się od tego momentu rosnać – to jednak kryzys czerwcowy z 1928 r. okazał się być najbardziej brzemienne w skutkach. Był on już kolejnym tego typu wydarzeniem. W ciągu dziesięciu lat istnienia Królestwa SHS było ich aż 24, jednak po raz pierwszy gorąca atmosfera sporów międzypartyjnych doprowadziła do rozlewu krwi. Korzeni tego sporu należy szukać w lutym 1927 r., kiedy to doszło do powstania Koalicji Demokratyczno-Chłopskiej (SDK – Seljačko-Demokratska Koalicija), stworzonej przez sojusz Chorwackiej Partii Chłopskiej Stjepana Radicia z Niezależną Partią Demokratyczną (SDS – Samostalna Demokratska Stranka) Svetozara Pribićevicia¹⁴⁵. Koalicja ta po wyborach z września 1927 r. posiadała wystarczająco dużo głosów (61 HSS, 22 SDS, przy 112 głosach Radykałów¹⁴⁶), by przy współpracy z pozostałymi partiami opozycyjnymi, m.in. Partią Demokratyczną Ljubomira Davidovicia (61 miejsc w skupštinie¹⁴⁷) skutecznie blokować prace rządu Velimira Vukićevicia. Na początku czerwca 1928 r. sytuacja była tak napięta, że Stjepan Radić, po jednej z burzliwych kłótni mających miejsce w parlamencie 19 czerwca 1928 r. stwierdził, że: „zostało tutaj [tj. w skupštinie – P.M.] stworzone psychologiczne przyzwolenie do politycznego mordu¹⁴⁸.” Niestety, już następnego dnia słowa te okazały się być proroczymi. Członek Partii Radykalnej, czarnogórski Serb Puniša Račić po gorliwej kłótni i wymianie zdań z przedstawicielami HSS zastrzelił dwóch z nich (byli to: Pavle Radić i Đuro Basariček), a kolejnych trzech – Stjepana Radicia, Ivana Pernara i Ivana Grandę – ciężko ranił¹⁴⁹. Zanim jednak doszło do rozlewu krwi, Račić wygłosił płomienne przemówienie, w którym podkreślił, że jako poseł nigdy nie zapomniał o tym, że jest Serbem i że jego głównym celem jest ochrona Serbii i Serbów w ramach nowo powstałego królestwa¹⁵⁰. By osiągnąć ten cel, tj. bliżej niesprecyzowaną ochronę serbskich interesów Račić zdecydowany był użyć wszelkich możliwych sposobów¹⁵¹. Niestety, jednym z nich okazał się rewolwer.

¹⁴⁵ D. Djokić, *Elusive compromise*, s. 64-65.

¹⁴⁶ B. Gligorićević, *Parlament i političke*, s. 294.

¹⁴⁷ Ibidem.

¹⁴⁸ Cyt. za: M. Biondich, *Stjepan Radić*, s. 238; A.N. Dragnich, *The First Yugoslavia*, s. 50.

¹⁴⁹ Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 92-93; D. Djokić, *Elusive compromise*, s. 67.

¹⁵⁰ „Политика”, 21.06.1928 r., бр. 7233, s. 2.

¹⁵¹ Ibidem.

Wydarzenia, które miały miejsce w skupštinie oraz śmierć ciężko wówczas rannego Stejpana Radicia (8 sierpnia 1928 r.), były najboleśniejším zwińczeniem ciągłego stanu wrzenia na jugosłowiańskim scenie politycznej. Symptomatycznym jest fakt, że zdarzenia te przypadły niemal na dziesięciolecie powstania Królestwa SHS, będąc zmiennym podsumowaniem dekady koegzystencji Słowian Południowych we wspólnym państwie.

Mimo podjętych prób załagodzenia konfliktu (m.in. poprzez nominację Antona Korošeca na premiera), zarówno król Aleksander, jak i pozostali politycy zdawali sobie sprawę z niemożności utrzymania funkcjonującego dotąd modelu państwa. Wielomiesięczne antyserbskie manifestacje i grudniowe zamieszki w Zagrzebiu jedynie potwierdziły te przewidywania¹⁵². W związku ze swoistym patem, w jakim znalazł się kraj, król Aleksander postanowił przejąć władzę w swoje ręce. Fakt ten budzi wiele kontrowersji nie tylko wśród współczesnych badaczy tego okresu. Różnica w interpretacji tych wydarzeń widoczna była również wśród bezpośrednich uczestników tych wydarzeń. Dla jednych decyzja króla podyktowana była koniecznością chwili i szczerą – acz może w swej istocie naiwną – próbą ratowania rozpadającego się państwa¹⁵³. Dla innych był to przejaw cynicznej gry politycznej prowadzonej przez Aleksandra, który od samego początku dążył do przejęcia pełni władzy i oczekiwał jedynie odpowiedniego pretekstu¹⁵⁴.

Faktem jest jednak, że 6 stycznia 1929 r., po serii rozmów z przedstawicielami niemal wszystkich kręgów politycznych król Aleksander rozwiązał skupštinę, zawiesił konstytucję, zdelegalizował wszystkie partie polityczne i ograniczył swobodę prasy¹⁵⁵. Rozwiązał też organy samorządowe pochodzące z wyborów i zarządził zastąpienie ich zarządami komisarycznymi¹⁵⁶. W ten właśnie sposób Królestwo SHS wkroczyło w okres tzw. *dyktatury szósto-styczniovej* (*šestojanuarska diktatura*), trwający od 6 stycznia 1929 r. do 3 września 1931 r., w którym chyba najpełniej uwidoczniła się

¹⁵² Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 108-111.

¹⁵³ Taki punkt widzenia widoczny jest m.in. we wspomnieniach Ivana Meštrovia, Nevila Hendersona (brytyjskiego przedstawiciela w Belgradzie w latach 1929-1935), czy też Gavriła V (w latach 1920-1938 metropolity Czarnogóry i Przemyśla, a w latach 1938-1950 patriarchy Serbskiego Kościoła Prawosławnego). Patrz: Г. Дожић, *Мемоари*, m.in. s. 57; N. Henderson, *Water Under the Bridges*, s. 169-198; I. Meštrović, *Uspomene*, m.in. s. 220.

¹⁵⁴ Patrz np.: V. Maček, *Memoari*, Zagreb 1992; S. Pribićević, *Diktatura kralja Aleksandra*, Zagreb 1990.

¹⁵⁵ „Службене новине Краљвине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. XI – 1929, бр. 9 – 14, W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 34-35.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 34-35.

myśl polityczna monarchy, zarówno na polu polityki zagranicznej, jak i przede wszystkim wewnętrznej.

Przez cały okres 1918-1929 r. polityka króla cechowała się chęcią utrzymania państwa w formie przyjętej w konstytucji widowdańskiej. W polityce wewnętrznej był on gorliwym zwolennikiem centralizmu i unitaryzmu. Próbował nie dopuścić do rozdrobnienia władzy, dlatego mimo osobistych obiekcji wspierał w kryzysach rządowych premiera Pašicia. Prowadząc politykę unitaryzmu król bardzo często podkreślał fakt istnienia trójmiennego narodu (*trojimeni narod*), podkreślając, że Serbowie, Chorwaci i Słowenci to trzy „plemiona”, konstytuujące jeden naród¹⁵⁷. Nie mogło to znaleźć poparcia wśród tej części Chorwatów, która podkreślała własną odrębność narodową i dążyła do zdobycia możliwie największej autonomii, a ostatecznie zmiany modelu państwa na federacyjny. Nie dziwi więc fakt, że w takiej sytuacji król znajdował sojuszników wśród serbskiej części poddanych, w dużej mierze zwolenników Partii Radykalnej, przez co bywał nazywany przez opozycję „człowiekiem radykałów”, a nie bezpartyjnym mediatorem i rozjemcą. Warto też podkreślić, że pozycja króla wzmocniona była przez poparcie najwyższych osobistości wojskowych, skupionych wokół *Białej Ręki*, którzy w większości byli Serbami. Wynikająca również poniekąd z tego faktu mityzacja dokonań serbskiego oręża i poświęcania serbskiego narodu dla dobra wszystkich Słowian Południowych (tj. Jugosłowian) w czasie wojen bałkańskich i – przede wszystkim – I wojny światowej oraz oparcie genezy państwa na tych właśnie dokonaniach stanowiło dodatkowy bodziec różniący poszczególne narody¹⁵⁸.

Wspomniane powyżej fakty, wraz z permanentnym kryzysem parlamentarnym, groziły ciągłą destabilizacją i stopniowym upadkiem państwa, a wydarzenia z drugiej połowy 1928 r. tylko to potwierdziły. Wydaje się, że to właśnie one, wraz z niezaprzeczalną chęcią odgrywania większej roli w rządzeniu państwem doprowadziły króla Aleksandra do wprowadzenia dyktatury. Wraz z nią, władca rozpoczął jeszcze bardziej wzmożoną politykę prounitarystyczną, która miała doprowadzić

¹⁵⁷ Ibidem, s. 32-33.

¹⁵⁸ O mityzacji dokonań serbskiego oręża i poświęcania serbskiego narodu dla dobra wszystkich Słowian Południowych w czasie wojen bałkańskich i I wojny światowej patrz m.in.: M. Bokovoy, *Scattered graves, ordered cemeteries, commemorating Serbia's wars of national liberation, 1912-1918*, [w:] *Staging the Past: The Politics of Commemoration in Habsburg Central Europe, 1848 to the Present*, red. M. Bucur, N.M. Wingfield, West Lafayette 2001, s. 236-254; O. Манојловић – Пинтар, „Благо и њима јер су славно пали за отаџбину, краља и слободу”: култ палих војника у Италији и Југославији у годинама између два светска рата, „Годишњак за друштвену историју”, 1-3, 2002, с. 79-98.

do ukonstytuowania się nowego narodu Jugosłowian, identyfikującego się z państwem, wspólnym dziedzictwem i dynastią. Właśnie polityka projugosłowiańska wydaje się stanowić jeden z centralnych punktów myśli politycznej władcy.

Przejawy wzmocnienia kursu projednościowego widoczne były już w słynnej odezwie króla: *Моје драгом народу. Свима Србима, Хрватима и Словенцима*¹⁵⁹. Orędzie to rozpoczynało się słowami:

Do mojego drogiego narodu, do wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Największe państwowe i narodowe interesy i ich przyszłość nakazują mi, jako Władcy i Synowi tego kraju, by odwołać się bezpośrednio do Narodu i stwierdzić otwarcie i szczerze, czego w tej chwili wymaga ode mnie moje sumienie i miłość do Ojczyzny. Nadszedł czas, kiedy nie może i nie powinno być pośrednika pomiędzy Królem i Narodem [...] ¹⁶⁰.

Treść manifestu w najdokładniejszy sposób odzwierciedlała motywy przewodnie królewskiej myśli politycznej, którymi było położenie nacisku na jedność państwową i przede wszystkim narodową poprzez wykształcenie wspólnej świadomości¹⁶¹. Poza tym zdecydowana w swej wymowie odezwa sugerowała również chęć odgrywania większej roli władcy na jugosłowiańskiej scenie politycznej. Chociaż podkreślał on, że wszystkie jego działania motywowane były jedynie troską o dobro kraju i wszystkich jego poddanych i gdy tylko uda się zażegnać wewnętrzne kryzysy odda władzę ponownie w ręce parlamentu, to nie ulega wątpliwości, że pobrzmiewało tam również, popularne wówczas w niemal całej Europie, echo władzy dyktatorskiej. Dalsze działania (podjęte także 6 stycznia 1929 r.), takie jak wprowadzenie nowego prawa prasowego (znacznie ograniczającego wolność prasy), czy też ustawy o władzy królewskiej jedynie to potwierdzały¹⁶².

Przewodnim motywem działań króla Aleksandra Karađorđevicia był zdecydowany zwrot w kierunku unitaryzmu narodowego. Pierwszymi, symbolicznymi zmianami zwiastującymi ów nowy kurs, były ogłoszone 3 października 1929 r. w dekrete królewskim zmiany nazwy państwa na Królestwo Jugosławii oraz wprowadzenie nowego podziału administracyjnego. W miejsce dotychczasowych 33 oblasti wprowadzono 9 banovin (dravska, drinska, dunavska, moravska, primorska,

¹⁵⁹ *Do mojego drogiego narodu. Wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców*, „Политика”, 06.01.1929 r., бр. 7430, s. 1.

¹⁶⁰ Ibidem, s. 1.

¹⁶¹ Ibidem, s. 1; Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 124-125.

¹⁶² Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 125.

savska, vardarska, vrbaska i zetska) oraz okręg Belgradu wraz z Zemunem i Pančevem. Cechą charakterystyczną nowego porządku administracyjnego był fakt odstąpienia od podziału państwa według klucza krain historycznych i zastąpienie go kluczem geograficznym (wszystkie banoviny poza primorską swoją nazwę zawdzięczały rzece przepływającej przez ich terytorium)¹⁶³. Choć działalność króla na rzecz zjednoczenia narodowego była zauważalna niemal od pierwszego dnia po przejęciu władzy, to jednak po 6 stycznia 1929 r. widoczna jest wielka ofensywa, mająca doprowadzić do celu, jakim było zespolenie *trzech szczepów jednego plemienia* w jeden naród Jugosłowian, identyfikujących się z całym państwem, królem, dynastią i wspólnym dziedzictwem Słowian Południowych.

W ten sposób rozpoczęła się wielka projednościowa akcja propagandowa. Powstawały liczne jugosłowiańskie stowarzyszenia kulturalne, czy też kluby sportowe. W szkołach kładziono jeszcze większy nacisk na podkreślanie wspólnego dziedzictwa kulturowo – historycznego wszystkich mieszkańców królestwa¹⁶⁴. Uwypuklano wspólną bazę języka serbsko-chorwackiego (dialekt štokavski), korzenie ruchów narodowowyzwoleńczych i działalność dziewiętnastowiecznych polityków w duchu idei jugosłowiańskiej¹⁶⁵. Między innymi z tego względu bardzo hucznie zaczęto obchodzić wszelkie rocznice związane ze współtwórcą idei jugosłowiańskiej, chorwackim biskupem Josipem Jurajem Strossmayerem¹⁶⁶. Z wielką pompą obchodzono też niemal corocznie wszelkie rocznice powiązane z wydarzeniami wojen bałkańskich, I wojny światowej oraz podpisaniem deklaracji o utworzeniu Królestwa SHS. W czasie tych uroczystości chętnie, często nawet przesadnie, podkreślano zasługi i niezastąpioną rolę, jaką w tych wydarzeniach odegrała dynastia Karađorđevićów¹⁶⁷. W to wielkie dzieło poza politykami zaangażowało się wielu naukowców, w tym

¹⁶³ „Политика”, 04.10.1929 г., бр. 7694, s. 1-3; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 35.

¹⁶⁴ Problematyka propagowania idei jugoslawizmu w jugosłowiańskim systemie edukacyjnym została bardzo dobrze przedstawiona w książce: P. Troch, *Nationalism and Yugoslavia. Education, Yugoslavism and the Balkans before World War II*, London – New York 2015. Poza tym patrz: idem, *Between Yugoslavism and Serbianism: reshaping collective identity in Serbian textbooks between the world wars*, „History of Education: Journal of the History of Education Society”, 41:2, s. 175-194; idem, *Between Tribes and Nation: The Definition of Yugoslav National Identity in Interwar Yugoslav Elementary School Curricula*, „Southeast Studies (Südost Forschungen)”, Issue: 69/70/2010/2011, s. 152-181.

¹⁶⁵ P. Troch, *Yugoslavism between the world wars*, s. 235; A. B. Wachtel, *Making a nation*, s. 87-90.

¹⁶⁶ P. Troch, *Yugoslavism between the world wars*, s. 232; idem, *Interactive nationhood*, s. 789-790.

¹⁶⁷ Patrz m.in.: P. Michalak, *Bitwa pod Kumanowem na łamach gazety „Politika” – mit umacniający pozycję polityczną króla Aleksandra Karađorđevicia*, „Balcanica Posnaniensia”, XIX, 2012, s. 169-179.

również tych szanowanych na całym świecie, jak m.in. wspomniany wcześniej Jovan Cvijić, którzy przeprowadzali liczne wywody dostarczające coraz to nowych argumentów wspierających ideę jugosłowiańską¹⁶⁸.

Ogromną rolę edukacyjną spełniał też popularny o owym czasie w całej Europie Środkowej i Południowo – Wschodniej ruch sokoli, któremu król zlecił specjalną misję kształtowania zdrowej, wysportowanej młodzieży, kultywującej jugosłowiański patriotyzm¹⁶⁹. O dużym znaczeniu, jakie Aleksander przykładał do tej kwestii może świadczyć fakt, że honorowym przewodniczącym Jugosłowiańskiego Ruchu Sokolego został syn króla, młody następca tronu Piotr II¹⁷⁰. Poza samym ruchem sokolim niemal każdy klub sportowy zaczął odwoływać się w swoich statutach do wspólnego dziedzictwa jugosłowiańskiego. Tendencje te widoczne były chociażby w nazwach pierwszoligowych drużyn piłkarskich. Ilirija Lublana (dziś Olimpia Lublana), Hajduk Split, Jugoslavija Belgrad, Slavija Osijek, Slavija Istočno Sarajewo, Concordia Zagrzeb, czy też macedoński Dušan Silni, to tylko niektóre przykłady. Warto zauważyć, że fenomen popularności piłki nożnej wykorzystywano do celów propagandowych na różne sposoby¹⁷¹. Kiedy w lipcu 1930 r., w czasie pierwszych w historii Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej rozgrywanych w Urugwaju, reprezentacja Jugosławii dotarła do półfinału, ogrywając po drodze Brazylię, relacje i komentarze prasowe uwydatniały ten sukces, jako sukces całego narodu. Podkreślano bowiem, że tak jak reprezentacja piłkarska złożona z Serbów, Chorwatów i Słoweńców, współpracując jako jedność odniosła największy jak dotąd sukces w historii, tak i cały naród Jugosłowian, działający razem dla wspólnego dobra, może osiągnąć niemal każdy szczyt. Sport miał stać się czynnikiem spajającym naród¹⁷². Podobnych zabiegów używały wszelkiego rodzaju towarzystwa kulturalne, jak m.in. powstały 6 kwietnia 1924 r. *Jugosłowiański*

¹⁶⁸ Patrz m.in.: A. B. Wachtel, *Making a nation*, s. 70.

¹⁶⁹ P. Troch, *Interactive nationhood*, s. 789; N. Žutić, *Sokoli. Ideologija u fizičkoj kulturi Kraljevine Jugoslavije 1929-1941*, Beograd 1991.

¹⁷⁰ Ibidem; S. Rohdewald, *Yugoslavian Sport and the Challenges of its Recent Historiography*, "Journal of Sport History", vol. 38, no. 3 (Fall 2011), s. 403.

¹⁷¹ V. Jovanović, *Sport as an Instrument of Yugoslav National Policy in Macedonia 1918-1941*, [w:] *Sport zwischen Ost und West. Beiträge zur Sportgeschichte Osteuropas im 19. und 20. Jahrhundert*, red. M. Malz, S. Rohdewald, S. Wiederkehr, Osnabrück 2007, s. 215-216; S. Rohdewald, *Yugoslavian Sport*, s. 403.

¹⁷² V. Jovanović, *Sport as an Instrument*, s. 201-219.

*Zwizek Špiewaczy*¹⁷³, który w 1929 r., decyzją króla został podporządkowany Ministerstwu Edukacji, finansującemu odtąd jego działalność¹⁷⁴.

Dyskurs integralnego jugoslawizmu pojawiał się też na polu architektury¹⁷⁵, sztuki czy muzyki, czego przykładem może być chociażby propagandowa działalność „Radia Belgrad”, powstałego już w dwa miesiące po wprowadzeniu dyktatury – 24 III 1929 r.¹⁷⁶. W mowie inauguracyjnej, jeden z głównych założycieli i współwłaściciel radia Milan Stojadinović (późniejszy premier w latach 1935-39) oświadczył, że muzyczny profil radia ukierunkowany będzie na muzykę ludową, na przykładzie której najwyraźniej widoczne były podobieństwa kulturowe pomiędzy Serbami, Chorwatami, Słoweńcami itd.¹⁷⁷.

Szeroko propagowana idea kulturowego jugoslawizmu była niewątpliwie jednym z najważniejszych punktów odniesienia i założeń w królewskiej myśli stworzenia *homo yugoslavicus*. Chociaż po proklamowaniu oktrojowanej konstytucji z 3 września 1931 r. i powrocie do rządów parlamentarnych rozmach działań propagujących integralny jugoslawizm zostało nieco przytępiony i zastąpiony koncepcją swoistej jugosłowiańskiej *Realpolitik*, to idea ta towarzyszyła władcy aż do jego śmierci w czasie zamachu w Marsylii 9 października 1934 r.¹⁷⁸.

1.3.2. Polityka zagraniczna króla Aleksandra.

Przechodząc do przedstawienia myśli politycznej króla Aleksandra Karađorđevicia na gruncie polityki zagranicznej należy zaznaczyć, że – tak jak już wspomniano – zorientowana była ona przede wszystkim na zjednoczenie wszystkich ziem zamieszkałych przez Serbów w jednym państwie. Takich haseł Aleksander używał

¹⁷³ Љ.Димић, *Културна политика*, т. 3, s. 312; Б. Милановић, *Однос сфере државе према певачким удружењима у Србији и Краљевини Југославији*, „Музикологија” 11/2011, s. 227-228.

¹⁷⁴ Ibidem, s. 226.

¹⁷⁵ Patrz m. in.: A. Ignjatović, *From Constructed Memory to Imagined National Tradition: The Tomb of the Unknown Yugoslav Soldier (1934-38)*, „Slavonic and East European Review”, vol. 88, No. 4, October 2010, s. 624-651.

¹⁷⁶ I. Vesić, *Radio Belgrade in the process of creating symbolic boundaries: the example of the folk music program between the two world wars (1929-1940)*, „Музикологија” 14/2013, s. 31-35.

¹⁷⁷ Ibidem, s. 35-36.

¹⁷⁸ A. Ignjatović, *From Constructed Memory*, s. 627; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 35.

w czasie przemówień do swoich żołnierzy nie tylko w czasie wojen bałkańskich¹⁷⁹, ale również w pierwszych latach trwania I wojny światowej¹⁸⁰.

Jak już zauważono początkowo Aleksander nie był przekonany do idei tworzenia państwa jugosłowiańskiego, jednak bieg wydarzeń doprowadził do modyfikacji jego poglądów już pod koniec I wojny światowej. Powstanie Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców diametralnie zmieniło geopolityczne położenie państwa, co dodatkowo wpłynęło na założenia królewskiej myśli politycznej. Wraz z zakończeniem Wielkiej Wojny na terenach zajmowanych do tego czasu przez Austro-Węgry i Imperium Osmańskie powstało 6 nowych państw¹⁸¹. Taki stan rzeczy wymagał przygotowania nowych wytycznych dotyczących królewskiej wizji polityki zagranicznej. Chociaż Królestwo SHS nie doczekało się spisania owej doktryny w jednym dokumencie, to jednak wydaje się, że król Aleksander miał jasne i sprecyzowane wytyczne, którymi na europejskiej scenie politycznej powinno kierować się jego państwo¹⁸². Wytyczne te zawierały się generalnie w dwóch podstawowych zagadnieniach: stosunku do post-wersalskich zmian na geopolitycznej mapie Europy oraz wizji rozwoju regionu (Europy Południowo-Wschodniej) i miejsca wewnątrz Jugosławii.

Ponieważ Królestwo SHS było beneficjentem nowego, powojennego ładu, jedną z głównych wytycznych jugosłowiańskiej polityki zagranicznej było czuwanie nad realizacją wszystkich uzgodnionych po 1918 r. postulatów. Z tego powodu król Aleksander opowiadał się za utrzymaniem *status quo* i walką z rewizjonistycznymi postulatami pokonanych państw¹⁸³. Z tego względu Królestwo SHS było przeciwnikiem wszelkich inicjatyw dążących do restauracji monarchii habsburskiej¹⁸⁴. Polityka antyrewizjonistyczna zbliżała Belgrad do Czechosłowacji i Rumunii, z którymi dzieliło ono wspólne obawy przed rewizjonistycznymi zapędami Węgier. Poza tym Rumunię i Królestwo SHS zbliżała jeszcze chęć utrzymania w ryzach Bułgarii. Sojusz ten został dodatkowo przypieczętowany przez małżeństwo króla Aleksandra Karađorđevicia z córką króla Ferdynanda I Rumuńskiego – Marią (8 czerwca 1922 r.)¹⁸⁵. Współpraca tych trzech państw zaowocowała powstaniem bloku Małej Ententy¹⁸⁶, który z kolei idealnie wpisywał się we francuskie założenia antybolszewickiego „kordonu

¹⁷⁹ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. I, s. 83.

¹⁸⁰ Patrz m.in.: *Dokumenti o postanku*, s. 2-3; 5-6 i dalej.

¹⁸¹ 1) Polska, 2) Czechosłowacja, 3) Austria, 4) Węgry, 5) Królestwo SHS, 6) Albania.

¹⁸² A. Mitrović, *Spoljopolitička doktrina*, s. 312.

¹⁸³ Ibidem, s. 317.

¹⁸⁴ Б. Димитријевић, С. Сретеновић, *Спољна политика*, s. 53.

¹⁸⁵ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. II, s. 127-128.

¹⁸⁶ O Małej Entencie patrz m.in.: M. Vanku, *Mala Antanta 1920-1938*, Titovo Užice 1969.

sanitarnego”¹⁸⁷. Szukanie francuskiego wsparcia było kolejnym z założeń króla, co biorąc pod uwagę francuską politykę stania na straży ładu wersalskiego oraz frankofońskich sympatii, zarówno króla Aleksandra, jak i jego ojca, nie może dziwić. Co najważniejsze, sojusz ten gwarantował wsparcie w konfrontacji z Włochami, których rosnącej potęgę obawiano się tak w Belgradzie, jak i w Paryżu¹⁸⁸.

Warto jednak zauważyć, że – pomimo dość agresywnej polityki i terytorialnych roszczeń Benito Mussoliniego względem wschodnich wybrzeży Adriatyku – Aleksander Karađorđević początkowo próbował znaleźć z nim wspólny język i wypracować drogę do porozumienia. Widoczne to było chociażby w postawie króla w czasie sporu o Fiume (Rijekę). Władca Królestwa SHS dążył do jak najszybszego rozwiązania tej kwestii i uregulowania stosunków na linii Belgrad – Rzym. Takie rozwiązanie umożliwiłoby delikatne poluzowanie więzów z Paryżem i zachowanie pewnej dozy niezależności¹⁸⁹. By osiągnąć ten cel, gotów był nawet do pewnych ustępstw w kwestii podziału wpływów w Albanii¹⁹⁰. Niestety wraz z biegiem czasu polityka Włoch stawała się coraz bardziej antyjugosłowiańska, co wynikało ze sprzeczności interesów. Podczas gdy Włochy dążyły do destabilizacji sytuacji w Europie, Królestwu SHS zależało na utrzymaniu ówczesnego *status quo*¹⁹¹. Fakt ten był najbardziej widoczny w prorewizjonistycznej polityce Włoch, wspierającej przede wszystkim dążenia Węgier, jak też i Bułgarii. Taka polityka miała ostatecznie doprowadzić do strategicznego okrążenia i izolacji Królestwa Jugosławii na arenie międzynarodowej¹⁹². Jeżeli dodamy do tego wsparcie Italii dla powstałego w 1929 r. ruchu ustaszowskiego oraz życzliwe spojrzenie w kierunku działającego na terenie dzisiejszej Macedonii WMRO¹⁹³, odejście króla Aleksandra od koncepcji współpracy z Włochami wydaje się być całkowicie zrozumiałe.

¹⁸⁷ Б. Димитријевић, С. Сретеновић, *Спољна политика*, s. 53-54.

¹⁸⁸ А. Митровић, *Спољнополитичка доктрина*, s. 322.

¹⁸⁹ N. Henderson, *Water Under the Bridges*, s. 182-190; J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 106.

¹⁹⁰ Б. Димитријевић, С. Сретеновић, *Спољна политика*, s. 50.

¹⁹¹ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 111.

¹⁹² Ibidem, s. 111-129.

¹⁹³ WMRO (*Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna*) była powstała 23 listopada 1893 r. organizacją polityczną, której celem było „osiągnięcie pełnej politycznej autonomii Macedonii i okręgu adrianopolskiego”. W okresie międzywojennym WMRO przeprowadzało szereg akcji terrorystycznych na terenie Macedonii Wardarskiej (należącej do Jugosławii) i Macedonii Egejskiej (należącej do Grecji), których celem była destabilizacja tych regionów i osłabienie wpływów władz centralnych tych państw na tym terenie. Szerzej o WMRO patrz m.in.: I. Stawowy-Kawka, *Z dziejów Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej*, s. 61-75.

Niemal przez cały okres swoich rządów Aleksander dążył do uregulowania stosunków z pozostałymi sąsiadami, wśród których początkowo – poza Grecją – wszyscy podnosili postulaty rewizji granic¹⁹⁴. Świadom był jednak, że Jugosławia była zbyt słaba, by ktokolwiek w Europie liczył się z jej głosem. Z kolei Mała Ententa była tworem w mniejszym lub większym stopniu zależnym od Francji. Z tego właśnie powodu król Aleksander Karađorđević – w myśl hasła: „Bałkany dla narodów bałkańskich”, stał się jednym z głównych propagatorów idei bliższej współpracy państw bałkańskich. W ten oto sposób powstała idea utworzenia tzw. Ententy Bałkańskiej, która gwarantując ochronę interesów państw bałkańskich, wpisywała się równocześnie w założenia coraz popularniejszej koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego, wyrażonej m.in. w pakcie Brianda – Kelloga z 1929 r.¹⁹⁵. Uzgodniony ostatecznie 4 lutego 1934 r., a podpisany 9 lutego tegoż roku, Pakt Bałkański zakładał współpracę na arenie międzynarodowej oraz ochronę interesów (czyli przede wszystkim utrzymania nienaruszalności granic) jego sygnatariuszy, tj. Rumunii, Jugosławii, Grecji i Turcji¹⁹⁶.

Warto zauważyć, że wciąż otwartą kwestią pozostawało przyłączenie do paktu Bułgarii, z którą dotąd nie udało się porozumieć¹⁹⁷. Wielkim zwolennikiem takiego rozwiązania był sam król Aleksander, który kilkakrotnie spotykał się z królem Borysem III¹⁹⁸, by wypracować jakiś wspólny model porozumienia¹⁹⁹. Zresztą dążenia do ustabilizowania relacji z Bułgarią były jednym z priorytetów królewskiej polityki zagranicznej. Wynikało to zapewne z chęci możliwie najszybszego rozwiązania problemu WMRO terroryzującego serbską część Macedonii, tzw. Serbię Południową (*Južna Srbija*)²⁰⁰.

Utworzenie tzw. Ententy Bałkańskiej (w której Jugosławia miała odgrywać znaczącą rolę) miało według założeń jugosłowiańskiej polityki zagranicznej

¹⁹⁴ Б. Димитријевић, С. Сретеновић, *Спољна политика*, s. 49.

¹⁹⁵ М. Думарски, *Ententa Bałkańska (1934), jako element ładu geopolitycznego w Europie*, [w:] „Studia z nauk społecznych i humanistycznych”, pod red. M.S. Wolańskiego i W. Baluka, Wrocław 2006, s. 57.

¹⁹⁶ Ž. Avramovski, *Balkanska Antanta*; Б. Димитријевић, С. Сретеновић, *Спољна политика*, s. 54-55; М. Думарски, *Ententa Bałkańska*, s. 59-60.

¹⁹⁷ Б. Димитријевић, С. Сретеновић, *Спољна политика*, s. 54-55.

¹⁹⁸ Warto pamiętać, że utworzone w 1908 r. nowożytnie państwo bułgarskie przyjęło tytuł Carstwa Bułgarii i tak było nazywane w polityce wewnętrznej, podczas gdy na arenie międzynarodowej funkcjonowało, jako Królestwo Bułgarii. Również monarcha rządzący krajem posługiwał się dwoma tytułami: cara – w polityce wewnętrznej oraz króla – w polityce zagranicznej. Patrz: Д. Марковић, С. Мићић, *Сусрети краља Александра и краља Бориса од септембра до децембра 1933. године*, „Токови историје”, 1/2017, s. 177.

¹⁹⁹ E. Campus, *The Little Entente and the Balkan Alliance*, București 1978, s. 60-67.

²⁰⁰ Szerzej o polityce Belgradu względem tzw. Serbii Południowej patrz m.in.: V. Jovanović, *Jugoslovenska država i Južna Srbija 1918-1929*, Beograd 2002.

doprowadzić do zmniejszenia włoskich wpływów na Półwyspie Bałkańskim oraz podniesienia znaczenia i zwiększenia wpływów państw tego regionu na wydarzenia rozgrywające się na europejskiej scenie politycznej.

Mówiąc o polityce zagranicznej w myśli politycznej króla Aleksandra Karađorđevicia należy również zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Mianowicie, władca ten – co dla monarchy jest oczywiste – był zadeklarowanym antykomunistą. Co więcej, uważał się za przyjaciela carskiej Rosji. Z tego względu Królestwo SHS opierało się przed oficjalnym uznaniem władz bolszewickich, stając się miejscem schronienia dla żołnierzy i cywilnych zwolenników białej armii Piotra Wrangla, wycofujących się w listopadzie 1920 r. z Krymu. Emigranci zostali bardzo ciepło przyjęci w Belgradzie. Nawiązali kontakty z prorosyjsko nastawionymi przedstawicielami serbskich elit, co zaowocowało powstaniem licznych organów prasowych białej emigracji, czy też towarzystw nawiązujących m.in. do dziewiętnastowiecznego panslawizmu, jak m.in. Towarzystwo Wzajemności Słowiańskiej²⁰¹. Jak już wspomniano przyjazny stosunek króla Aleksandra do białoarmiejców wynikał zapewne z jego stosunku do carskiej Rosji, która wśród większej części serbskiego społeczeństwa uchodziła za starszą słowiańską siostrę. Poza tym spędzając w młodości kilka lat w szkole w Petersburgu przyszły król Jugosławii zapewne poznał część dawnego carskiego korpusu oficerskiego, co być może również odegrało swoją rolę w ciepłym przyjęciu emigrantów rosyjskich²⁰².

1.4. Podsumowanie.

Myśl polityczna króla Aleksandra Karađorđevicia podobnie jak w przypadku wielu innych sprawnych polityków ewoluowała i była przez niego dopasowywana do bieżących wydarzeń rozgrywających się tak na międzynarodowej, jak i krajowej scenie politycznej. Wydaje się jednak, że motywem przewodnim zawsze było utworzenie silnego państwa o modelu centralistycznym, które stałoby się liczącą siłą w Europie Południowo-Wschodniej. Państwo to miało być monarchią parlamentarną, jednak w przeciwieństwie do ojca, Aleksander nie chciał wdrożenia brytyjskiego modelu monarchii, w której król jest bardziej figurantem niż mającym jakiegokolwiek

²⁰¹ AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr, 48, 01.06.1929 r., k. 2.

²⁰² Więcej o losach tzw. Białej Emigracji na terenie Jugosławii patrz m.in.: *Белоемиграција у Југославији 1918-1941*, т. I-II, red. Т. Миленковић, М. Павловић, Београд 2006; *Русская эмиграция в Югославии*, red. А. Арсењев, О Кириллова, М. Сибинович, Москва 1996.

większe znaczenie politykiem. Jak już wspomniano, Aleksander chciał nie tylko panować, ale i rządzić. Nie ulega wątpliwości, że taka postawa sprzyjała późniejszym zapędom autorytarnym, które ujawniły się w kryzysowym przełomie 1928/1929 r.

Przed I wojną światową państwem tym miało być Królestwo Serbii, jednak gdy przedstawiony powyżej bieg wydarzeń doprowadził do utworzenia Królestwa SHS, król zmodyfikował swoją koncepcję. Od tego momentu głównym jego celem stało się zunifikowanie państwa, w którego skład weszły ziemie z sześciu różnych stref celnych, pięciu walutowych, czterech kolejowych oraz trzech systemów bankowych²⁰³.

Zgodnie z konstytucją widowdańską Królestwo SHS było państwem o modelu centralistycznym, w którym król miał wpływ zarówno na władzę ustawodawczą, jak i wykonawczą, z czego chętnie korzystał. Aleksander, już jako władca Królestwa SHS, często określany jest w historiografii, jako władca proserbski, czy nawet realizujący politykę „Wielkiej Serbii” pod płaszczykiem idei jugosłowiańskiej. Tezy te wydają się jednak momentami nieco naciągane. Po pierwsze trudno było wymagać od króla – Serba, by wśród jego najbliższego otoczenia nie było Serbów. Fakt, że swoją silną pozycję zawdzięczał zaprawionemu w bojach wojen bałkańskich i I wojny światowej serbskiemu korpusowi oficerskiemu, doprowadził do tego, że i później oficerowie sprzyśnięni wokół *Białej Ręki* stanowili jego najbliższe otoczenie. Należy jednak zauważyć, że król nie zamykał się tylko wśród kręgów oficerskich, czego przykładem mogą być liczne spotkania z ludźmi nauki, kultury i sztuki, jak m.in. z Ivanem Meštrovićem – Chorwatem zresztą. Co do zarzutu o wspieranie radykałów Pašicia (jak już wspomniano część społeczeństwa i badaczy określała go mianem „człowieka radykałów”), to sprawa nie wydaje się być tak jednoznaczna. Owo wsparcie żywiołu wielkoserbskiego, czyli współpraca i poparcie radykałów podczas licznych kryzysów parlamentarnych nie wynikało bynajmniej – jak już zauważono – z sympatii i przyjacielskich stosunków z Nikołą Pašićem. Nawiasem mówiąc sam Nikola Pašić był z pochodzenia Vlahem z Zaječaru. Partia Radykalna była po prostu najmocniejszą frakcją parlamentarną propagującą podobny do władcy pomysł na kształt i model funkcjonowania państwa. Mówiąc wprost, była to najsilniejsza partia broniąca – tak jak król Aleksander – centralizmu i nierozzerwalności królestwa. Fakt, że była to partia serbska zdaje się mieć w tym konkretnym przypadku znaczenie drugoplanowe. Z resztą jedną z głównych bolączek jugosłowiańskiego parlamentaryzmu w pierwszej dekadzie

²⁰³

Б. Димитријевић, С. Сретеновић, *Спољна политика*, s. 47.

istnienia Królestwa SHS jest fakt, że po zdelegalizowaniu Komunistycznej Partii Jugosławii w sierpniu 1921 r.²⁰⁴, aż do powstania utworzonego w czasie dyktatury w 1932 r. bloku Jugosłowiańskiej Radykalno – Chłopskiej Demokracji (od 1933 r. znanej, jako Jugosłowiańska Partia Narodowa)²⁰⁵, wszystkie najważniejsze partie polityczne miały charakter regionalno – krajowy, a nie ogólnopaństwowy. Tak więc, najważniejsze partie reprezentowały nie tyle interesy poszczególnych warstw społecznych, czy grup interesów, ile przede wszystkim poszczególnych „szczepów jugosłowiańskiego plemienia”. I tak: Partia Radykalna Pašicia była partią serbską, Chorwacka Partia Chłopska – chorwacką, Słoweńska Partia Ludowa – słoweńską, a Jugosłowiańska Organizacja Muzułmańska reprezentowała przede wszystkim bośniackich muzułmanów. Taki stan rzeczy doprowadził do destabilizacji całego systemu parlamentarnego²⁰⁶. Poparcie jednej partii niemal automatycznie implikowało poparcie szeroko rozumianych interesów konkretnego narodu. Inna sprawa, że król Serbów, Chorwatów i Słoweńców powinien być bezstronnym mediatorem, rozjemcą kierującym się w swych decyzjach wspólnym dobrem wszystkich poddanych. Jednak głoszone przede wszystkim przez HSS, ale i też przez SLS, koncepcje federalistyczne godziły zarówno w interes dominujących dotąd Serbów, jak i prerogatywy króla, który musiałby znaczną część władzy zdeponować w kilku ośrodkach federacyjnych, co było całkowicie sprzeczne z jego myślą polityczną.

Zdając sobie sprawę z kruchych fundamentów państwa i nie potrafiąc ugasić pożarów raz po raz trawiących system parlamentarny, król Aleksander zdecydował się na wprowadzenie rządów dyktatorskich. Czyn ten był w pewnym sensie emanacją jego chęci utworzenia silnego, zarządzanego centralistycznie państwa, z silną władzą królewską.

Wraz z „szóstostyczniową” dyktaturą król Aleksander wprowadził w życie ideę integralnego jugoslawizmu, która stała się *spiritus movens* jego rządów. Wraz z hasłem: „Jeden król, jedno państwo, jeden naród”, władca rozpoczął próbę ukształtowania nowej świadomości narodowej. Poddani mieli odtąd identyfikować się z państwem jako nierozzerwalną całością, z dynastią Karađorđevićów i ze wspólnym dziedzictwem opartym na bazie kulturowej i historycznej. Działania zmierzające do utworzenia

²⁰⁴ I. Banac, *The National Question*, s. 329; B. Gligorijević, *Parlamentarni sistem*, s. 370-371.

²⁰⁵ T. Stojkov, *Unutrašnja politika vladajućih krugova u Jugoslaviji (1929-1939)*, [w:] *Politički život Jugoslavije 1914-1945*, s. 395-396.

²⁰⁶ M. Dymarski, *Společno-ekonomické i politické podmínky kształtowania się partii politycznych na Bałkanach do lat trzydziestych XX wieku. Wprowadzenie do problemu*, [w:] „Studia z nauk społecznych i humanistycznych”, pod red. J. Juchnowskiego i M.S. Wolańskiego, Wrocław 2008, s. 75.

Jugosławii i ukształtowania *homo yugoslavicus* w sposób najpełniejszy obrazują myśl polityczną monarchii na gruncie polityki państwowej.

Jeżeli chodzi zaś o aspekt dotyczący miejsca i roli międzywojennej Jugosławii na arenie międzynarodowej, to w sposób najpełniejszy przedstawia ją hasło: „Bałkany dla narodów bałkańskich”. Głównym celem króla było utrzymanie powersalskiego *status quo*. Z tego względu współpraca zagraniczna w dużej mierze opierała się o Francję, próbującą hamować nieco rewizjonistyczne zapędy Włoch, Węgier, czy też Bułgarii. Z tego też względu król Aleksander dążył do unormowania stosunków z Bułgarią, bez której próżno było myśleć o utworzeniu silnego, skonsolidowanego i liczącego się w Europie bloku państw bałkańskich. A tylko taki blok dawał królestwu jakiejkolwiek nadzieje na uzyskanie liczącego się w Europie głosu i tylko taki mógł stanowić jakieś zabezpieczenie przed coraz gwałtowniej rozwijającymi się i zagrażającymi pokojowi totalitaryzmami.

2. Rola prasy w kształtowaniu serbskiej i jugosłowiańskiej opinii publicznej, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia „Politiki” w dobie rządów króla Aleksandra Karadordevicia.

2.1. Wprowadzenie do historii prasy na terenach Jugosławii.

Wynaleziona w XV w. przez Jana Gutenberga ruchoma czcionka, kładąc podwaliny pod rozwój drukarstwa, stała się jednym z najważniejszych wynalazków w dziejach ludzkości. Początkowo z jej dobrodziejstwa korzystać mogły tylko wąskie elity. Mimo to właśnie za sprawą druku, niewątpliwego katalizatora procesów dziejowych, rozpoczęła się ewolucja intelektualna, która przez kolejne niemal 400 lat stopniowo wywoływała przemiany społeczne¹.

Jak wiadomo, wspomniany wyżej wynalazek nie był używany li tylko do druku książek, ale też do produkcji ulotek i listów reklamowych używanych przez kupców, stąd najszybszy jego rozwój można zauważyć w ówczesnych potęgach kupieckich, takich, jak m.in. Wenecja, państewka północnych Włoch i Niemiec, czy też tereny Niderlandów². To właśnie głównie na tych terenach na początku XVII wieku pojawiły się pierwsze gazety jako publikacje periodyczne, w masowej – oczywiście z zachowaniem wszelkich proporcji – produkcji i dystrybucji³.

U progu XIX wieku, a więc wieku, w którym rozwój prasy dość gwałtownie przyspieszył, tereny późniejszego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców wchodziły w skład pięciu państw: Republiki Wenecji (która, po podpisaniu pokoju w Campio Formio została rozwiązana, a jej ziemie zajęła monarchia Habsburgów, by w 1806 r. w rezultacie postanowień z Schönbrunn trafić pod panowanie francuskie), Republiki Dubrownickiej (od 1806 r. również zarządzanej przez Francuzów), Cesarstwa Austrii, Imperium Osmańskiego i formalnie tylko zależnej od niego Czarnogóry. Z tego względu rozwój prasy na terenie przyszłej Jugosławii był bardzo zróżnicowany i zależny od rozwoju państwa, w skład którego dane ziemie wchodziły⁴.

¹ H. Kurta, L. Meissner, *Prasa za granicą. Sylwetki 147 wybranych dzienników i czasopism z 39 krajów oraz krótkie charakterystyki 14 agencji prasowych*, Kraków 1972, s. 5.

² W. Wolert, *Szkice z dziejów prasy światowej*, Kraków 2005, s. 51-57.

³ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2006, s. 18-19.

⁴ W tym miejscu należy zauważyć, że choć rozwój prasy na terenach późniejszego Królestwa SHS w porównaniu do najbardziej rozwiniętych państw europejskich był nieco opóźniony, to jednak sam druk pojawił się na tych ziemiach dość wcześnie, o czym świadczyć może fakt, że pierwsze drukarnie pojawiły

Najbardziej zacofanym pod tym względem terytorium były ziemie wchodzące w skład Imperium Osmańskiego. Ruchoma czcionka dotarła do państwa Osmanów stosunkowo szybko, bo już w 1493 r. wraz z przybyciem wypędzonych z Hiszpanii Żydów Sefardyjskich⁵. Jednak przez ponad dwieście lat małe drukarnie funkcjonowały jedynie w zamkniętych, bogatych enklawach żydowskich, ormiańskich i greckich⁶. W tym czasie na terenie Imperium Osmańskiego powstało i upadło ok. 37 wydawnictw, w rozwój których Turcy w ogóle się nie angażowali, ani z nich nie korzystali⁷. Niemal w ogóle nie parali się oni drukiem na co wpływ miały z pewnością kwestie związane z religią. O ile chrześcijaństwo niemal natychmiast zaadoptowało druk dla własnych potrzeb, wspierając m.in. rozprzestrzenianie się drukowanej Biblii, o tyle muzułmańscy ulemowie byli mu początkowo bardzo niechętni. Kaligrafia, a nie druk, uznawana była za perfekcyjny sposób przelewania myśli na papier. Co więcej, w tym kręgu kulturowym, to relacje ustne, a nie pisane, stanowiły główny nośnik informacji. W druku widziano ewentualną zniewagę dla Koranu, który jako święty nie mógł być kopiowany w sposób mechaniczny⁸. Pierwsze wydawnictwo drukujące książki w języku osmańskotureckim powstało w 1727 r. z inicjatywy poturczonego Węgry, İbrāhîma Müteferrika, który uzyskał oficjalną zgodę Wysokiej Porty na drukowanie słowników oraz książek poświęconych tematyce historycznej i naukowej. Publikacje dotyczące religii, czy też prawa islamskiego wciąż pozostały zakazane⁹. Pierwsza książka ukazała się 31 stycznia 1729 r.¹⁰, jednak nie zwiastowała ona potoku kolejnych pozycji wydawniczych. W ciągu najbliższych 15 lat, a więc do śmierci İbrāhîma Müteferrika w 1745 r., ukazało się zaledwie 17 tytułów, z których każdy wydrukowano w nakładzie od 500 do 1000 egzemplarzy¹¹.

Kolejne wydawnictwo publikujące w języku osmańskotureckim otwarto w 1784 r. z inicjatywy Wojskowej Szkoły Inżynieryjnej, trzecie powstało w 1796 r., jednak aż

się tu już w 1493 r. (w okolicach Cetinje) i w 1494 r. (w nadadriatyckim Senju), patrz: M. Bjelica, *Štampa i društvo. Istraživanje istorije novinarstva*, Beograd 1983, s. 108.

⁵ R.H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire 1856-1876*, Princeton 1963, s. 22; J. Szyliowicz, *Functional Perspectives on Technology. The Case of the Printing Press in the Ottoman Empire*, "Archivum Ottomanicum", vol. 11 (1986), s. 250.

⁶ B.S. Ayers, *Early Muslim Printing: a Study of Early Muslim Experiences with the Printing Press from 1700-1900*, Athens 2004, s. 7, 13, 17; F. Robinson, *Technology and Religious Change*, s. 233.

⁷ J. Szyliowicz, *Functional Perspectives*, s. 250.

⁸ Więcej na ten temat patrz: F. Robinson, *Technology and Religious Change*, s. 229-251.

⁹ R. Clogg, *An Attempt to Revive Turkish Printing in Istanbul in 1779*, "International Journal of Middle East Studies", Vol. 10, No. 1 (1979), s. 67-70; R.H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire*, s. 22; J. Szyliowicz, *Functional Perspectives*, s. 250; W. J. Watson, *İbrāhîm Müteferrika and Turkish Incunabula*, "Journal of the American Oriental Society", Vol. 88, No. 3 (1968), s. 435-441.

¹⁰ W. J. Watson, *İbrāhîm Müteferrika*, s. 436.

¹¹ Ibidem, s. 436; J. Szyliowicz, *Functional Perspectives*, s. 250.

do epoki reform *Tanzimatu* rozwój ruchu wydawniczego na terenie Imperium Osmańskiego był dość ograniczony. W okresie od 1729 do 1830 r. w całym państwie ukazało się zaledwie ok. 180-200 prac w języku osmańskotureckim¹². Sytuacja zmieniła się dopiero w czasie słynnych reform prowadzących do europeizacji i modernizacji państwa osmańskiego, kiedy to elity, coraz częściej kształcone na zachodzie, uznały druk za ważny czynnik mogący usprawnić reformę państwa i zahamować jego rozpad¹³. Zmianę tę celnie przedstawiają dane ilustrujące wzrost liczby tytułów wydrukowanych w Imperium Osmańskim. W latach 1803-39 było ich 10, w latach 1839-69 już 40, by w okresie 1869-1875 osiągnąć liczbę 160¹⁴. Coraz większe wpływy zachodnioeuropejskie doprowadziły do powstania osmańskiej prasy, której rozkwit przypadł na okres działalności Młodoosmanów, a więc na lata 60. XIX wieku¹⁵. Chociaż pierwszą turecką gazetą była *Takvim-i Vekayi*, której premierowy numer ukazał się w 1831 r.¹⁶, to jednak za pierwszą w pełni nowoczesną uchodzi *Tercuman-ı ahval*, która ukazała się 20 października 1860 r., a jej wydawcą był Agâh Efendi¹⁷. Jak widać rozwój prasy w Turcji osmańskiej postępował bardzo powoli, a same władze w żaden sposób nie przyczyniły się do jej popularyzacji. Dość powiedzieć, że w momencie rozkwitu prasy tureckiej ziemie serbskie, chorwackie, czy też słoweńskie mogły pochwalić się już własnymi organami prasowymi o sporej tradycji i niemałym znaczeniu.

Przeciwnieństwem terenów rządzonych przez Wysoką Portę była znajdująca się pod silnym wpływem Wenecji, Francji, czy też Republiki Dubrownickiej, Dalmacja, gdzie ze wspomnianych już powodów prasa rozwinęła się o wiele szybciej. To właśnie w Wenecji w 1768 r. ukazało się pierwsze południowosłowiańskie czasopismo – „Slaveno-Serbski Magazin”, którego redaktorem i założycielem był Zaharije Stefanović Orfelin. Jeden jedyny 96 – stronicowy numer, który ujrzał światło dzienne wydrukowany został w drukarni Greka Dimitrije Teodosija w formacie 20x13 cm¹⁸.

Kolejnym słowiańskojęzycznym czasopismem wydawanym nad Adriatykiem był „Kraljski Dalmatin/ Il Regio Dalmatia”, tygodnik ukazujący się w Zadarze od 12

¹² J. Szyliowicz, *Functional Perspectives*, s. 250.

¹³ Ibidem, s. 252; R.H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire*, s. 22-23.

¹⁴ J. Szyliowicz, *Functional Perspectives*, s. 253.

¹⁵ R.H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire*, s. 184-187.

¹⁶ J. Szyliowicz, *Functional Perspectives*, s. 253.

¹⁷ Ibidem, s. 253; R.H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire*, s. 184-185.

¹⁸ М. Бјелица, З. Јевтовић, *Историја Новинарства*, s. 218; М. Bjelica, Z. Leković, *Communication policies*, s. 13; В. Милинчевић, *Славено-Сербски магазин*, [w:] *Два века српског новинарства*, red. М. Бјелица, Београд 1992, s. 3-4.

lipca 1806 r. do 1 kwietnia 1810 r. Inicjatorami powstania pisma były rządzące Dalmacją władze francuskie. Objętość każdego numeru wynosiła osiem stron, z których każda podzielona została na dwie kolumny. Po lewej stronie drukowano artykuły napisane w języku włoskim, a po prawej ich chorwackojęzyczne odpowiedniki¹⁹. Należy oczywiście pamiętać, że w owym czasie język chorwacki nie został jeszcze ustandaryzowany, dlatego też teksty te publikowane były na bazie języka używanego w Dalmacji²⁰. Spektrum zagadnień poruszanych na łamach tygodnika „Kraljski Dalmatin/ Il Regio Dalmatia” było bardzo szerokie. Od kwestii demograficznych, poprzez ekonomiczne i gospodarcze, po polityczne, prawne etc.²¹. Początkowo tygodnik ukazywał się w nakładzie 500, następnie zaś 600 egzemplarzy, a swoim zasięgiem obejmował całą Dalmację, od wysepek położonych w zatoce Kvarner aż do Boki Kotorskiej²². Choć czasopismo to ukazywało się jedynie przez niespełna cztery lata (francuskie władze nowo powstałych Prowincji Iliryskich zdecydowały o zaprzestaniu jego wydawania i utworzeniu nowego, wychodzącego w Lublanie – „Telegraphe officiel des Provinces Illyriennes”²³), to odegrało ono znaczną rolę w budzeniu chorwackiej świadomości narodowej, stanowiąc również punkt odniesienia dla ukazujących się później czasopism chorwackich²⁴.

W podobnym czasie pojawiła się prasa słoweńskojęzyczna. Pierwszym takim tytułem były „Ljubljanske novice”²⁵, ukazujące się od 4 stycznia 1797 r. do 27 grudnia 1800 r. Ich wydawcą był właściciel lublańskiej drukarni – Janez Friderik Eger, redaktorem naczelnym był początkowo Valentin Vodnik, a następnie Janez Sušnik. Czasopismo ukazywało się pierwotnie raz, później zaś dwa razy w tygodniu²⁶. Warto podkreślić, że po zamknięciu „Ljubljanske novice”, Słoweńcy musieli czekać aż 43 lata na ukazanie się kolejnej gazety w ich rodzimym języku²⁷. Były to redagowane przez

¹⁹ *Kraljski Dalmatin/Il Regio Dalmatia 1806-1810*. Pretisak, red. T. Maštrović, Zagreb 2006, s. IX.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, s. X.

²² Ibidem.

²³ T. Maštrović, *Hrvatski preporodni nagovještaji u Zadru krajem XIX. i početkom XX. stoljeća*, „Dani Hvarškoga kazališta. Građa i rasprave o hrvatskoj književnosti i kazalištu”, Vol.23 No.1 Travanj 1997, s. 49.

²⁴ *Kraljski Dalmatin*, s. XI.

²⁵ Należy pamiętać, że prasa na terenie dzisiejszej Słowenii pojawiła się już na początku XVIII wieku i doczekała się kilku tytułów, jednak była to prasa ukazująca się w języku niemieckim, jak np. „Wochentliche Ordinari – Leibacher Zeitung”, patrz: M. Bjelica, *200 godina*, s.12.

²⁶ Ibidem, s. 12-14; M. Bjelica, Z. Leković, *Communication policies*, s. 14.

²⁷ M. Bjelica, *200 godina*, s. 13.

Janeza Bleiweisa „Kmetijske in rokodelske novice”, których pierwszy numer ukazał się 5 lipca 1843 r.²⁸.

Początki prasy serbskiej, z tradycji której wywodzi się dziennik „Politika”, również sięgają przełomu XVIII i XIX wieku, a miejscem jej narodzin okazało się być Cesarstwo Austriackie. Pierwsza serbskojęzyczna gazeta „Сербскија повседневнија новини”, przemianowana później na „Сербскија новини”, ukazywała się w Wiedniu od 14 marca 1791 r. do 30 grudnia 1792 r. Czterostronicowe czasopismo publikowane dwa razy w tygodniu w formacie 17x22 cm wydawali greccy bracia Publije i Georgije Markides – Puljo²⁹. Jeszcze w sierpniu tego samego roku w stolicy państwa Habsburgów ukazało się kolejne serbskojęzyczne czasopismo. Były to wydawane przez Stefana Novakovicia „Славено сербскија вједомости”, które ukazywały się dwa razy w tygodniu w okresie od 28 grudnia 1792 r. do 22 grudnia 1794 r.³⁰. Zarówno format, jak i szata graficzna obu tych czasopism były bardzo podobne. Różnica polegała na zmianie stosowanej czcionki z cerkiewnej na mieszcząską³¹. Jeżeli chodzi zaś o zawartość tekstową obu pism, to należy zauważyć, że opierały się one w znacznej mierze na przedrukowanych artykułach zamieszczanych w prasie austriackiej³². Jednak o ile „Сербскија новини” niemal w ogóle nie poruszała w swych artykułach informacji dotyczących Serbów, serbskiej kultury i historii, czy też aktualności odnoszących się do ziem Paszałyku belgradzkiego, o tyle takie informacje, chociaż szczątkowo, to jednak pojawiały się na kartach „Славено сербскија вједомости”³³. Były to przede wszystkim relacje dotyczące losów serbskich żołnierzy walczących w wojsku austriackim przeciwko armii napoleońskiej, a także wiadomości z serbskich miast położonych w dzisiejszej Wojwodinie. Na łamach tej gazety można było również znaleźć informacje z Belgradu, jak i z całego Paszałyku belgradzkiego. Ich źródłem byli przede wszystkim informatorzy z przygranicznego Zemunu. W związku z tym, w porównaniu do gazety „Сербскија новини”, „Славено сербскија вједомости” były objęte większą kontrolą austriackich cenzorów³⁴. Należy jednak zauważyć, że to nie brak przychylności

²⁸ Ibidem, s. 40-42.

²⁹ М. Вјелица, 200 godina, s. 11; М. Бјелица, З. Јевтовић, *Историја новинарства*, s. 220; М. Мишовић, *Штампа и српско друштво 19. и 20. века*, Београд 1996, s. 12-13; В. Ћ. Крестић, *Српски листови у Бечу и Пешти* [w:] *Два века српског новинарства*, red. М. Бјелица, Београд 1992, s. 5-6.

³⁰ Ibidem, s. 6; М. Вјелица, 200 godina, s. 11; М. Бјелица, З. Јевтовић, *Историја новинарства*, s. 222-223; М. Мишовић, *Штампа и српско друштво*, s. 13.

³¹ М. Вјелица, 200 godina, s. 11.

³² Ibidem, s. 11.

³³ Ibidem, s. 12; М. Мишовић, *Штампа и српско друштво*, s. 13.

³⁴ М. Вјелица, 200 godina, s. 12.

cesarskich władz, a przede wszystkim względy ekonomiczne przyczyniły się do upadku obydwu tytułów. Pod koniec 1794 r. „Славено сербскија вједомости” miały nieco ponad 100 abonentów (przy nakładzie ok. 100-150 egzemplarzy), których dzisiaj można by nazwać prenumeratorami. Była to zbyt mała ilość, by czasopismo mogło być dalej wydawane. Jak się wydaje, wynikało to przede wszystkim z faktu małej znajomości języka serbskiego wśród elit, do których ówczesna prasa była przecież kierowana³⁵. Sytuacja ta zmieniała się wraz z budzącą się w XIX wieku świadomością narodową.

Po upadku „Славено сербскија вједомости” Serbowie zamieszkujący cesarstwo habsburskie musieli czekać niemal dwadzieścia lat na kolejne pismo wydawane w ich rodzimym języku³⁶. Dopiero 1 sierpnia 1813 r., również w Wiedniu ukazał się pierwszy serbskojęzyczny dziennik, były to „Novine serbske iz casrstvujušćega grada Viene”, znane później po prostu jako „Novine srbske”. Początkowo redaktorami pisma, ukazującego się do lutego 1822 r., byli dwaj studenci medycyny Dimitrije Davidović i Dimitrije Frušić. Po zakończeniu studiów przez tego drugiego w maju 1816 r., pieczę nad dziennikiem sprawował sam Davidović, który w połowie 1821 r. przekazał redakcję „Novin” swojemu współpracownikowi, studentowi prawa, Petrovi Maticiovi, a sam wyjechał do Serbii³⁷.

Chociaż „Novine srbske” były serbskim dziennikiem wydawanym w cyrylicy, to nieoceniony wpływ na założenie tego pisma wywarł słoweński filolog Jernej Kopitar, jeden z pierwszych budowniczych fundamentów pod nowożytną literaturę słoweńską. W 1810 r. został on generalnym cenzorem drukowanych w monarchii Habsburgów książek słowiańskich i nowogreckich. Z czasem objął stanowisko skryptora i kustosza biblioteki cesarskiej, której dyrektorem był Józef Maksymilian Ossoliński³⁸. Jako slawista, zetknął się Kopitar z wieloma słowiańskimi działaczami i uczonymi przebywającymi w Wiedniu. Wśród nich byli m.in. Davidović i Frušić. To właśnie dzięki jego pozycji przyszli redaktorzy „Novin” mogli skierować swoją drugą już prośbę o zgodę na rozpoczęcie wydawania dziennika wprost do cesarza Franciszka I (pierwsza została odrzucona przez cesarskich urzędników)³⁹. Inicjatywa ta została

³⁵ Ibidem, s. 12; М. Мишовић, *Штампа и српско друштво*, s. 13.

³⁶ М. Бјелица, *200 godina*, s. 30; idem, *Štampa i društvo*, s. 111; В. Ђ. Крестић, *Српски листови*, s. 7.

³⁷ М. Бјелица, З. Јевтовић, *Историја новинарства*, s. 224; М. Бјелица, *200 godina*, s. 31-32; idem, *Štampa i društvo*, s. 111-112; М. Мишовић, *Штампа и српско друштво*, s. 13-14.

³⁸ *Dzieje literatur europejskich*, red. W. Floryan, t. 3. cz. 2, Warszawa 1991, s. 226.

³⁹ М. Бјелица, З. Јевтовић, *Историја новинарства*, s. 224; М. Бјелица, *Štampa i društvo*, s. 111.

poparta przez Kopitara, który zasugerował monarsze, że Serbowie są ostatnim narodem monarchii naddunajskiej nieposiadającym własnego pisma. Warto zauważyć, że Serbom sprzyjała również sytuacja międzynarodowa. Rok 1813 był przełomowym rokiem wojen napoleońskich. W miarę zbliżania się pokonanych wojsk francuskich do Paryża rosła pozycja i prestiż carskiej Rosji. Należy jednak podkreślić, że po podpisaniu w 1812 r. traktatu w Bukareszcie, w którym car Aleksander godził się na powrót wojsk tureckich do twierdz na terenie Paszałyku Belgradzkiego i ostatecznym upadku I powstania serbskiego w 1813 r., część serbskiego społeczeństwa poczuła się opuszczona przez Rosję. Między innymi ten fakt, próbował wykorzystać Kopitar, stwierdzając, że gest dobrej woli i zgoda na rozpoczęcie wydawania w Wiedniu pierwszego w historii serbskiego dziennika mogła zbliżyć Serbów do Austrii. Trudno stwierdzić na ile te argumenty zaważyły na decyzji Franciszka I, faktem jest jednak, że 1 sierpnia 1813 r. światło dzienne ujrzał pierwszy numer dziennika „Novine serbske iz casrstvujušćega grada Vienne”, który jak już wspomniano, ukazywał się nieprzerwanie do lutego 1822 r.

Upadek dziennika „Novine serbske” spowodował, że Serbowie zamieszkujący imperium Habsburgów ponownie pozbawieni zostali czasopisma wydawanego w ich narodowym języku. Na szczęście coraz bardziej świadome elity intelektualne bardzo szybko, bo już w 1823 r. podjęły działania zmierzające do utworzenia nowego tytułu. W 1824 r. w Budzie ukazało się czasopismo „Сербске летописи за год. 1825”⁴⁰. Był to pierwszy krok, kładący podwaliny pod rozwój serbskiego dziennikarstwa na terenie Węgier. Kiedy w 1826 r. w Peszcie założono Maticę Srpską, jednym z jej postulatów było wydawanie serbskojęzycznej prasy. Wraz z budzącym się poczuciem tożsamości narodowej i coraz prężniej rozwijającą się działalnością kulturową Maticy Srpskiej postępował również rozwój prasy i dziennikarstwa⁴¹.

Jak już wspomniano, w drugiej połowie 1821 r. Dimitrije Davidović zrezygnował z redagowania i zarządzania czasopismem „Novine serbske iz casrstvujušćega grada Vienne”, a 28 listopada 1821 r. wyjechał do Serbii⁴². Przyczyny podjęcia takiej decyzji nie są do końca znane. Jedną z teorii mówi o ucieczce spowodowanej zadłużeniem drukarni i niemożnością spłaty tego długu. Kolejna

⁴⁰ В. Ђ. Крестић, *Историја српске штампе у Угарској 1791-1914*, Београд 2003, s. 42; idem, *Српски листови у Бечу и Пешти*, s. 8.

⁴¹ Więcej na temat dziejów serbskiej prasy na Węgrzech patrz: В. Ђ. Крестић, *Историја српске штампе у Угарској 1791-1914*, Београд 2003.

⁴² П. Пејчић, *Српске Новине Димитрија Давидовића*, Београд 2009, s. 92.

głównej przyczyny opuszczenia Wiednia upatruje w kłopotach ze wzmagającą się cenzurą i coraz bardziej opresyjną działalnością metternichowskiej policji. Inna z kolei sugeruje, że wpływ na tę decyzję miała osoba i działalność księcia Miłosza Obrenovicia oraz chęć działania na terenie ojczyzny⁴³. Nie zagłębiając się w motywy działań Davidovicia należy stwierdzić, że udało mu się nawiązać bliskie relacje z księciem Miłoszem, stał się nawet na pewien czas jego osobistym sekretarzem⁴⁴, i to on przyczynił się do wydawania pierwszej gazety na terenie Serbii. Były to „Novine Srbske”⁴⁵.

Ogłoszenie w 1830 r. hatt-ı şerifu przyznającego autonomię Księstwu Serbii stało się katalizatorem modernizacji i europeizacji kraju. Jednym z uzyskanych przez Serbów przywilejów była zgoda sułtana na założenie własnej drukarni i wydawanie książek oraz czasopism w ich rodzimym języku. Formowanie się nowej klasy średniej oraz przebudzenie narodowe sprzyjało idei utworzenia nowego czasopisma. Dzięki tej przychylnej sytuacji udało się Dimitriju Davidoviciowi przekonać księcia Miłosza do utworzenia własnego organu prasowego⁴⁶. Pierwszym krokiem był zakup maszyn drukarskich, które pod koniec 1830 r. nabyto w Petersburgu i przetransportowano do Belgradu, gdzie dotarły pod koniec maja 1831 r.⁴⁷. W 1833 r. książę Miłosz podjął decyzję o przeniesieniu drukarni państwowej do Kragujevca – swojej ówczesnej stolicy⁴⁸, gdzie ostatecznie 17 stycznia 1834 r. ukazał się pierwszy numer czasopisma „Novine Srbske”. Początkowo gazeta ukazywała się raz na tydzień – w soboty. Z czasem, wraz z objętością (początkowo liczyła zaledwie 4 strony⁴⁹) – zaczęła się zwiększać częstotliwość jej wydawania, aż osiągnęła ona status dziennika, ukazującego się codziennie z wyjątkiem poniedziałku i dni świątecznych⁵⁰. Chociaż „Novine Srbske” miały charakter rządowego organu prasowego i ¾ ich objętości zajmowały informacje polityczno-prawne, to jednak – w dużej mierze dzięki Davidoviciowi –

⁴³ С. Гавриловић, *Димитрије Давидовић о свом напуштању Аустрије 1821. године*, „Историјски часопис”, кн. 18 (1971), с. 289.

⁴⁴ В. Баровић, *Димитрије Давидовић – вечити савременик*, [w:] *Димитрије Давидовић. Вечити савременик 1789-2009*, red. С. Гавриловић, Београд 2009, с. 35.

⁴⁵ Дієє теє газете, єє значеніє і вплив на розвиток суспільства в Княстві Сербії застали спеціально представлені в книжці: П. Пејчић, *Српске Новине – Хоризонти културе Србије XIX века*, Београд 2014.

⁴⁶ М. Bjelica, *200 godina*, s. 36; idem, *Политичка штампа у Србији 1834-1872*, Београд 1975, с. 9; idem, *Прве новине у Србији*, [w:] *Два века српског новинарства*, red. М. Bjелица, Београд 1992, с. 10.

⁴⁷ М. Bjelica, *Политичка штампа*, с. 9.

⁴⁸ Ibidem, с. 12.

⁴⁹ М. Bjelica, *200 godina*, с. 36.

⁵⁰ П. Пејчић, *Српске Новине – Хоризонти културе*, с. 7-8.

z czasem zaczęły one zyskiwać również rubryki poświęcone literaturze, ekonomii, czy też higienie. Poza tym, dzięki doświadczeniu nabytym przez redaktora naczelnego w czasie pobytu w Austrii, edycja, redagowanie, czy też szata graficzna nie odbiegały od standardów gazet wiedeńskich, czy też pesztańskich, stawiając „Noviny” w gronie nowoczesnych tytułów prasowych pierwszej połowy XIX w⁵¹.

Pojawienie się pierwszego czasopisma wydawanego na terenie Serbii odbiło się dużym echem wśród tamtejszych elit, a gazeta cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem⁵². Burzliwe dzieje Serbii w XIX i na początku XX wieku nie wpłynęły na wstrzymanie jej wydawania⁵³. Dopiero po utworzeniu Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców doszło do zastąpienia „Novin”, funkcjonujących już wówczas, jako „Srpske Novine”⁵⁴, nowym dziennikiem rządowym, znanym, jako „Službene novine Kraljevine Srba, Hrvata i Slovenaca”.

Nie ulega wątpliwości, że założenie czasopisma „Novine Srbske”, było krokiem milowym w rozwoju nie tylko serbskiej prasy, ale także dziennikarstwa jako takiego. Nowocześnie wydawana gazeta, nie odstająca od ówczesnych standardów stanowiła wzór, a także katalizator rozwoju kolejnych tytułów ukazujących się w Księstwie Serbii. Najlepszym tego przykładem jest fakt, że od momentu pojawienia się „Novin” w 1834 r., do 1870 r. na terenie księstwa pojawiło się 37 tytułów prasowych. Ta ostatnia data jest o tyle istotna, że dopiero 23 października tego roku skupština uchwaliła pierwszą w historii Serbii ustawę prasową, która regulując kwestie wydawania prasy znacznie ułatwiła pojawianie się kolejnych tytułów. O tym, jak bardzo było to potrzebne może świadczyć fakt, że w samym 1871 r. na serbskim rynku prasowym pojawiło się 8 nowych dzienników i czasopism⁵⁵. W kolejnych latach tendencja ta miała jedynie rosnąć.

⁵¹ Idem, s. 8; M. Bjelica, *200 godina*, s. 37.

⁵² M. Bjelica, *Политичка штампа*, s. 12.

⁵³ Nie zrobiła tego nawet I wojna światowa – w latach 1916-1918 czasopismo ukazywało się na Korfu, patrz m.in.: П. Пејчић, *Српске Новине – Хоризонти културе*, s. 8.

⁵⁴ „Novine Srbske” kilkakrotnie zmieniały swoją nazwę, w latach 1835-1846 funkcjonowały pod pierwotnym tytułem, w latach 1847-1869 znane były, jako: „Srpske Novine”, a w latach 1870-1915, jako „Srpske Novine”. Za: П. Пејчић, *Српске Новине – Хоризонти културе*, s. 7.

⁵⁵ М. Бјелица, *Хроника српског новинарског удружења 1881-1941*, Београд 1988, s. 11; М. Бјелица, З. Јевтовић, *Историја Новинарства*, s. 283.

2.2. „Politika” – najważniejszy dziennik opiniotwórczy Jugosławii.

Początek XX wieku cechuje znaczący wzrost tytułów prasowych pojawiających się na terenach późniejszej Jugosławii. W pierwszym dziesięcioleciu tego wieku, trzy największe miasta, tj.: Zagrzeb, Belgrad i Lublana mogły pochwalić się kolejno 121, 89 i 58 gazetami⁵⁶. Wpływ na rozwój rynku prasowego i dziennikarstwa miało zapewne dość prężnie kształtujące się mieszczaństwo, będące wówczas ich głównym odbiorcą. Niebagatelny wpływ na taki stan rzeczy miał zapewne dynamiczny rozwój wypadków politycznych. W samym tylko 1903 r. tereny te przeżyły swego rodzaju polityczne trzęsienie ziemi. W Chorwacji zakończyły się nacechowane silną madziaryzacją rządy bana Károly’a Khuen-Héderváry’ego; w Królestwie Serbii obalono dynastię Obrenowiciów, a na tron wezwano Piotra I Karađorđevicia, który niemal natychmiast przywrócił liberalną konstytucję z 1888 r., a wraz z nią utrzymaną w tym samym duchu ustawę prasową z 1891 r.; na terenie Macedonii wybuchło słynne powstanie ilindeńskie. Wszystko to wpływało na rozwój społeczeństw przyszłej Jugosławii, a co za tym idzie również i dziennikarstwa⁵⁷. Wszystkie te wydarzenia wpływały przede wszystkim na rozwój prasy codziennej, która na bieżąco mogła relacjonować burzliwe i coraz bardziej skomplikowane wydarzenia polityczne. W 1904 r. w samym tylko Belgradzie ukazywało się 13 dzienników. Najstarszym z nich były wspomniane już „Srpske novine”, jednym z najmłodszych zaś – założona przez Vladislava Ribnikara – „Politika”, której pierwszy numer ukazał się 25⁵⁸ stycznia 1904 r.⁵⁹. Pierwotnie drukowana była w formacie 35x52 cm⁶⁰, a jej nakład wyniósł 2450 egzemplarzy⁶¹. 1 grudnia 1904 r. rozmiary te powiększono do 40x57 cm⁶², a nakład dziennika wynosił już ok. 4000 sztuk⁶³. W ten sposób, w niecały rok od założenia „Politiki”, dziennik ten stał się największą gazetą Królestwa Serbii, o czym zresztą pisał sam Vladislav Ribnikar w artykule wstępnym, opublikowanym na łamach „Politiki” 1 grudnia 1904 r.⁶⁴.

⁵⁶ M. Bjelica, *200 godina*, s. 98.

⁵⁷ Idem, s. 97.

⁵⁸ 12 stycznia według kalendarza juliańskiego.

⁵⁹ M. Bjelica, *200 godina*, s. 98-99; Ж. Ђорђевић, *Политика. Поглед на епоху 1904-1941*, Београд 2004, s. 7.; М. Симић, *Лист „Политика” и његов утицај на ширење демократских идеја у периоду између два рата*, Београд 1987, s. 14-15.

⁶⁰ M. Bjelica, *200 godina*, s. 100

⁶¹ Д. Миливојевић, *Политика, сведок нашег доба 1904-1984*, Београд 1984, s. 15.

⁶² M. Bjelica, *200 godina*, s. 100.

⁶³ Д. Миливојевић, *Политика*, s. 15.

⁶⁴ „Политика”, 01[14].12.1904 г., бр. 320, s. 1.

Pojawienie się tego tytułu prasowego uchodzi za krok milowy w rozwoju serbskiego oraz jugosłowiańskiego dziennikarstwa. Po pierwsze, w swym założeniu, „Politika” była pierwszym dziennikiem w historii serbskiej prasy, będącym formalnie niezależnym od żadnej partii politycznej. Wyjaśniając decyzję o powstaniu dziennika Vladislav Ribnikar, założyciel i redaktor naczelny gazety stwierdził, że nadchodzą czasy, w których polityka stanie się nierozzerwalną częścią nowo kształtującego się życia społecznego (stąd nazwa dziennika – „Politika”), świadomego, że przenika ona i kształtuje jego wszystkie sfery, całość życia ludzkiego. Z tego względu ważne było, aby przedstawić tę dziedzinę życia w sposób najbardziej obiektywny, znajdujący swe odzwierciedlenie nie tylko w międzypartyjnych i międzynarodowych relacjach i sporach politycznych, ale i w ekonomii, szeroko rozumianej kulturze czy nauce⁶⁵.

Już w pierwszym tekście opublikowanym na jej łamach Ribnikar stwierdził, że „Politika” jest niezależnym politycznie tytułem prasowym, którego zadaniem jest obiektywny opis bieżących wypadków politycznych oraz: „wspieranie opozycji w usprawiedliwionej krytyce rządu i ochrona rządu, przed nieuzasadnioną krytyką ze strony opozycji⁶⁶”. Tego typu deklaracje pojawiały się od czasu do czasu na łamach dziennika, a dziennikarze często podkreślali rolę, zadania i potrzebę utrzymania niezależności prasy⁶⁷. To właśnie na podstawie tak otwarcie manifestowanej niezależności politycznej i „pełnego obiektywizmu”, „Politika” bardzo szybko zaczęła zbijać kapitał społeczny, w rekordowym wręcz tempie zyskując nowych czytelników i stając się jednym z najbardziej prestiżowych tytułów prasowych nie tylko w Królestwie Serbii, ale też na całych Bałkanach.

Kolejnym, równie ważnym czynnikiem niewątpliwie sprzyjającym dużej popularności pisma był jego nowoczesny profil, zarówno w warstwie tekstowej, jak i techniczno-graficznej. Była to nowa jakość nie tylko na serbskim, ale ogólnobałkańskim rynku wydawniczym. Vladislav F. Ribnikar, syn słoweńskiego lekarza i student m.in. paryskiej Sorbony oraz Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie był – biorąc pod uwagę sytuację społeczno-polityczną panującą na ziemiach przyszłej Jugosławii – człowiekiem ponadprzeciętnie wykształconym⁶⁸. Inteligentny, mówiący

⁶⁵ Д. Миливојевић, *Политика*, s. 14.

⁶⁶ „Политика”, 12[25].01.1904 г., бр. 1, s. 1.

⁶⁷ Przykładem może być m.in. felieton poświęcony historii „Timesa”, w którym przytoczono i w pewien sposób przytaknięto myśli Thomasa Jeffersona z 1776 r., stwierdzającej, że „lepiej byłoby żyć w kraju bez władzy parlamentarnej, ale z wolną prasą, niż w kraju z najlepszą administracją publiczną, w którym nie ma wolnej prasy.”, patrz: „Политика”, 07.09.1907 г., бр. 1307, s. 1.

⁶⁸ Д. Боаров, В. Баровић, *Великани српске штампе*, Београд 2011, s. 146-147.

kilkoma językami obcymi i obyty z panującymi na zachodzie trendami, musiał wybijać się na tle szeregowych przedstawicieli belgradzkiej inteligencji. Podobnie rzecz miała się z założoną przez niego gazetą.

Pierwszą cechą wyróżniającą „Politikę” na tle konkurencji była dbałość o język i kulturę wypowiedzi. „Politika” jako pismo aspirujące do miana niezależnego politycznie wyróżniało się sposobem przedstawiania i komentowania wypadków politycznych. Spokojny i wyważony ton oraz wysoki poziom erudycji zdecydowanie wyróżniały się na tle często wręcz karczemnego język czasopism, które czynnie angażowały się w walkę polityczną, niejednokrotnie opowiadając się w swych komentarzach po stronie konkretnych partii, czy też polityków⁶⁹. Była to cecha charakteryzująca „Politikę” również w czasach późniejszych. Milan Stojadinović zauważył w swoich wspomnieniach, że na początku lat 20. XX wieku uchodziła ona za bardzo subtelny dziennik, cechujący się dużą ogłądą i eleganckim językiem, starający się podejmować nawet najtrudniejsze tematy w możliwie delikatny sposób⁷⁰. Taki stan rzeczy wymuszony był również niejako przez docelowego odbiorcę, którym dla „Politiki” była początkowo głównie inteligencja.

Fakt ten sprawiał, że w dzienniku pisali przede wszystkim specjaliści od danej dziedziny życia społecznego. Nie tylko profesjonalni dziennikarze, ale również ludzie kultury, nauki, sztuki etc.⁷¹. W związku z tym dość powszechny, i jak się wydaje słuszny, stał się pogląd, że dzięki swemu profesjonalizmowi „Politika” przyczyniła się niezaprzeczalnie do podniesienia poziomu debaty politycznej w kształtującym się wciąż w tym czasie społeczeństwie serbskim.

Kolejnym widocznym na łamach „Politiki” aspektem nowoczesnej gazety na ogólnoeuropejskim poziomie była przejrzysta szata graficzna i podział na rubryki dotyczące poszczególnych dziedzin życia społecznego (polityki zagranicznej, polityki wewnętrznej, gospodarki, literatury etc.), których przybywało wraz z rozwojem dziennika. Wiele z nich, jak rubryka sportowa, czy też sekcja, której odbiorcą docelowym miały być kobiety („Женски свет”) pojawiło się w bałkańskiej prasie po raz pierwszy⁷².

Wszystko to sprzyjało rozwojowi gazety, która w bardzo krótkim czasie zdobyła sobie pokaźne grono czytelników, przyczyniając się nie tylko do rozwoju prasy, ale

⁶⁹ M. Симић, *Лист „Политика”*, s. 63.

⁷⁰ M. Stojadinović, *Ni pakt, ni rat*, s. 165.

⁷¹ M. Симић, *Лист „Политика”*, s. 80-89.

⁷² M. Bjelica, *200 godina*, s. 100; M. Симић, *Лист „Политика”*, s. 80-89.

w pewnym sensie całego społeczeństwa. Ponad dziesięć lat po utworzeniu, tuż przed zamachem na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, nakład „Politiki” wynosił już 25000, co chyba jest najbardziej namacalnym dowodem, potwierdzającym błyskawiczny rozwój czasopisma⁷³. Niestety wybuch pierwszej wojny światowej spowolnił nieco ten rozwój, a sama wojna zebrała znaczne żniwo wśród ludzi związanych z belgradzkim dziennikiem. Już 1 września 1914 r. poległ kapitan rezerwy Vladislav F. Ribnikar, założyciel i pierwszy redaktor naczelny dziennika, pełniący tę funkcję do 1909 r.⁷⁴ Dzień wcześniej, 31 sierpnia zmarł kapitan rezerwy Darko Ribnikar, brat i następca Vladislava na stanowisku redaktora naczelnego „Politiki”⁷⁵. (Ta swoista ofiara braci Ribnikarów na rzecz wolności wszystkich Jugosłowian urosła w dwudziestoleciu międzywojennym do miana swego rodzaju mitu założycielskiego „Politiki”, wspominanego i czczonego na łamach dziennika⁷⁶.) Pomimo dotkliwych strat personalnych dziennik ukazywał się – z pewnymi perturbacjami i przerwami wynikającymi z działań wojennych – jeszcze ponad rok, a na jego czele stał Miodir Milenović. Ewakuacja serbskiej armii z kraju na przełomie 1915 r. i 1916 r. na Korfie pociągnęła za sobą przedstawicieli wielu serbskich instytucji. Nie inaczej było z „Politiką”, której ostatni numer w czasie Wielkiej Wojny ukazał się 23 września 1915 r.⁷⁷ W przeciwieństwie do kilku innych organów prasowych, dziennik nie ukazywał się aż do zakończenia wojny i wstępnego ustabilizowania sytuacji w kraju⁷⁸. Pierwszy numer po wojnie opublikowano dopiero 1 września 1919 r. Wynikało to – jak można przypuszczać – z faktu znacznych strat kadrowych, poniesionych przez „Politikę” w czasie działań wojennych. Poza braćmi Ribnikar, śmierć na polu bitwy ponieśli m.in.: Zvonimir Milanović, Ivan Arkan, Milorad Škiljanović, Mirko Đorđević, Milan Brbić, czy Aleksandar Kotrlja, którzy wchodzili w skład ścisłego, względnie niedużego grona przedwojennej redakcji⁷⁹. Pomimo poważnych strat osobowych w czasie wojny markę „Politika” udało się uratować, a nawet doprowadzić do rozkwitu i zwiększenia jej znaczenia i prestiżu na rynku prasowym międzywojennej Jugosławii.

⁷³ M. Bjelica, *200 godina*, s. 101.

⁷⁴ М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 82-83.

⁷⁵ Ibidem, s. 83; М. П. Ђ., *Владислав Рибникар 1871-1914. Оснивач „Политике”*, [w:] *Два века*, s. 341-342.

⁷⁶ Patrz m.in.: „Политика”, 13.09.1929 г., бр. 7673, s. 1.

⁷⁷ Д. Миливојевић, *Политика*, s. 42-43; М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 83.

⁷⁸ Warto zauważyć, że w latach 1916-1918 „Srpske Novine” ukazywały się na Korfie, zaś belgradzka „Pravda” w Salonikach, patrz m.in.: M. Bjelica, *200 godina*, s. 101-102.

⁷⁹ Д. Миливојевић, *Политика*, s. 44.

Wspomniana już w pierwszym rozdziale dywersyfikacja i ogromne różnice w rozwoju cywilizacyjnym poszczególnych części nowo utworzonego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców widoczne były również na płaszczyźnie rozwoju czytelnictwa i prasy. Według pierwszego po I wojnie spisu powszechnego z 1921 r. poziom analfabetyzmu społeczeństwa jugosłowiańskiego wynosił 51,5%. Jednak również na tym polu widoczne były olbrzymie dysproporcje. Na przykład, liczba niepiśmiennych w Słowenii wynosiła jedynie 8%, w Wojwodinie było to już 23%, w Chorwacji i Sławonii 32%, Dalmacji 49%, Serbii 65%, Czarnogórze 67%, BiH 80%, zaś w Macedonii i Kosowie niemal 84%⁸⁰. Oczywiście sytuacja ta wyglądała zgoła inaczej w dużych miastach, takich jak Belgrad czy Zagrzeb. Powolny, lecz mimo wszystko postępujący rozwój industrializacji i urbanizacji, a co za tym idzie rosnąca liczba mieszkańców głównych ośrodków miejskich przyczyniły się wydatnie do rozwoju prasy i dziennikarstwa⁸¹. Według Mihailo Bjelicy, najwybitniejszego znawcy problemu, łączna liczba gazet i czasopism ukazujących się w międzywojennej Jugosławii wzrosła z 648 w 1921 r., do 1108 tytułów w 1939 r.⁸² Jeżeli chodzi o liczbę dzienników, to w 1919 r. było ich aż 50, ale co ciekawe, liczba ta systematycznie spadała i w 1938 r. wynosiła 33 tytuły⁸³. Wynikało to prawdopodobnie z zaostrzającej się z biegiem lat cenzury, która szczególnie mocno musiała dotyczyć dzienniki, z natury rzeczy skupiające uwagę swoją i czytelnika na bieżących wydarzeniach politycznych.

Zdecydowanie najważniejszym i najbardziej poczytnym dziennikiem Jugosławii była reaktywowana w 1919 r. „Politika”. Choć, jak już wspomniano, Wielka Wojna nie oszczędziła składu osobowego dziennika, to jednak marka, jaką zdołał on sobie wyrobić przez pierwsze 10 lat istnienia, była już na tyle silna, że czasopismo to bardzo szybko wróciło na dziennikarski piedestał, o czym świadczyć mogą dane prezentujące nakład „Politiki”, która była zdecydowanym liderem wśród wszystkich dzienników królestwa, kolejne miejsca na podium zajmowały niemal przez cały ten okres dwa kolejne belgradzkie tytuły „Vreme” i „Pravda”. Na początku 1929 r. nakład tych trzech, najbardziej poczytnych dzienników wynosił odpowiednio: „Politika” – 75000 egzemplarzy; „Vreme” – 60000 i „Pravda” 25000⁸⁴. W 1941 r. dysproporcja między „Politiką”, a pozostałymi tytułami była już bezdyskusyjna. Jej nakład wynosił

⁸⁰ M. Бјелица, З. Јевтовић, *Историја Новинарства*, s. 329; P. Troch, *Nationalism and Yugoslavia*, s. 44.

⁸¹ Ibidem, s. 329.

⁸² M. Bjelica, *200 godina*, s. 165.

⁸³ Ibidem, s. 165.

⁸⁴ Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 337.

aż 145700 egzemplarzy, przy 65000 „Vreme” i 45000 „Pravdy”⁸⁵. Dane te nie pozostawiają wątpliwości co do możliwości stwierdzenia, który dziennik ukazujący się na terenie międzywojennej Jugosławii cieszył się największą popularnością.

Kiedy w 1919 r. zapadła decyzja o wznowieniu druku „Politiki” na jej czele stanął najmłodszy z braci Ribnikar – Slobodan. Stosunkowo długi okres oczekiwania na reaktywację pisma wynikał z faktu, że spadkobiercy Vladislava F. i Darko Ribnikarów nie dopuszczali myśli o przejęciu tytułu przez kogokolwiek spoza rodziny założycieli. Tymczasem Slobodan Ribnikar, służący jako lekarz na froncie i samemu będąc podupadłym na zdrowiu przechodził rekonwalescencję we Francji⁸⁶. Ostatecznie jednak swego rodzaju naciski belgradzkiej inteligencji i wsparcie Milicy, wdowy po Vladislavie Ribnikarze, doprowadziły do reaktywacji pisma, na którego czele stanął Slobodan Ribnikar, pełniący funkcję dyrektora aż do śmierci w 1924 r. Pierwszy powojenny numer „Politiki” ukazał się 1 września 1919 r. w nakładzie 6000 numerów⁸⁷. O tym, jak potężne było grono jego odbiorców może świadczyć przedstawiony wyżej wzrost dziennego nakładu gazety. Wraz ze wzrostem zainteresowania czytelników musiał kroczyć również rozwój techniczny pisma, które przez pierwsze trzy lata ukazywało się w formie niemal identycznej jak numery przedwojenne. Swego rodzaju rewolucja techniczna nastąpiła w styczniu 1922 r. Z początkiem nowego roku siedziba „Politiki” została przeniesiona do nowej, nowocześnie wyposażonej siedziby przy ul. Raymonda Poincaré 33. Pierwszy numer opublikowany w nowej siedzibie pojawił się 2 stycznia 1922 r. Jeszcze w tym samym miesiącu, 25 stycznia, światło dzienne ujrzał nowy, powiększony format „Politiki”, która od tego czasu liczyła 8 stron, a więc dwukrotnie więcej niż poprzednio⁸⁸, doganiając tym samym po raz kolejny ówczesne standardy czasopism europejskich⁸⁹. Nie tylko nowoczesna szata graficzna, format czy objętość dziennika świadczyły o jego nowoczesności. Polegało to przede wszystkim na podejmowaniu coraz to szerszych i bardziej różnorodnych tematów. Poza tymi najbardziej interesującymi czytelnika, tj. dotyczącymi polityki zagranicznej i wewnętrznej, coraz więcej miejsca poświęcano zagadnieniom sportowym, kulturze, historii (bardzo dużą popularnością cieszyły się

⁸⁵ M. Bjelica, *200 godina*, s. 165.

⁸⁶ Д. Миливојевић, *Политика*, s. 53.

⁸⁷ Ibidem, s. 54.

⁸⁸ Liczba ta stale rosła. W październiku 1934 r., a więc w miesiącu, w którym zamordowano króla Aleksandra, dziennik liczył już 20 stron.

⁸⁹ М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 99.

m.in. tzw. „Zapiski starego belgradczyka”⁹⁰”, których autor, Kosta Hristić przytaczał informacje o dziejach dawnego Belgradu i jego mieszkańców, często komentując w ten sposób bieżące wypadki polityczne, lub też obchodzone właśnie rocznice historyczne)⁹¹, czy też szczególnie popularne w dwudziestoleciu międzywojennym kolumny traktujące o modzie.

Bardzo charakterystycznym elementem rozkładówki międzywojennej „Politiki” były karykatury polityczne autorstwa Petara Križanicia (1890-1962), tworzącego pod pseudonimem Pjer, uznawanego powszechnie za ojca chrzestnego serbskiego i jugosłowiańskiego rysunku satyrycznego. Pierwszych kroków Križanicia na rynku prasowym należy szukać w 1908 r., kiedy to jako student Akademii Sztuk Pięknych w Zagrzebiu, publikował w czasopiśmie „Koprive”. Pismo to uznawane było za organ prasowy utworzonej w 1905 r. na terenach Chorwacji, Dalmacji i Sławonii Chorwacko-Serbskiej Koalicji, której liderami byli prominentni projugosłowiańscy działacze, tj. Franjo Supilo i Svetozar Pribićević. Ponieważ czasopismo to było w zasadzie organem antyrządowym wielu udzielających się w nim autorów używało pseudonimów. Nie inaczej było z Križanicem, który jako Pjer funkcjonował już do końca swych dni. Po przybyciu do stolicy w 1922 r. bardzo szybko nawiązał on kontakty z kręgami inteligencji powiązanej z „Politiką”, na łamach której publikował swoje rysunki od 1923 do 1941 r. Karykatury prezentowane na łamach belgradzkiego pisma były bardzo zręcznymi opisami bieżących wypadków politycznych. Pjer skupiał się przede wszystkim na wewnętrznej sytuacji politycznej i społecznej Jugosławii⁹². Bohaterami tych rysunków bywali zarówno przedstawiciele Partii Radykalnej oraz szeroko rozumianych kręgów wspierających centralistyczną politykę Nikoli Pašicia, ale także profederalistycznej opozycji, ze Stejpanem Radićem na czele. Karykatury Pjera nie tylko stanowiły doskonałą ilustrację do dziennikarskich komentarzy bieżącej sytuacji politycznej, ale niejednokrotnie były też autonomicznym komentarzem przedstawionym wyłącznie w formie graficznej. Warto jednak zwrócić uwagę, że spośród wszystkich decydentów politycznych Jugosławii król Aleksander zdecydowanie najrzadziej występował, jako bohater tych rysunków. W tej materii prym wiedli przede wszystkim Pašić z Radićem, co potwierdza również w swych wspomnieniach Predrag Milojević,

⁹⁰ „Записи старог Београђанина”.

⁹¹ М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 98-99.

⁹² Д. Миливојевић, *Политика*, s. 66-67; Н. Томић, *У корак са светском карикатуром. Карикатура – убојити критичар режима*, [w:] *Димитрије Давидовић. Вечити савременик 1789-2009*, red. С. Гавриловић, Београд 2009, s. 143-152.

dziennikarz piszący dla „Politiki” w dwudziestoleciu międzywojennym⁹³. Pjer Križanić jest tylko jednym z przykładów profesjonalizmu zespołu redakcyjnego i dziennikarzy pracujących dla „Politiki”. Niemal każdy dział mógł pochwalić się autorem będącym najwyższej klasy fachowcem w swojej dziedzinie.

W związku z bardzo szybkim rozwojem pisma i koniecznością pozyskania wsparcia finansowego pozwalającego na dalszy progres, w połowie lat 20. Włodarze „Politiki” podjęli decyzję o powołaniu spółki akcyjnej „Politika”, która zarejestrowana została 18 listopada 1924 r.⁹⁴. Fakt ten wiązał się z kolejnym powiększeniem objętości pisma, które od 1925 r. coraz częściej liczyło ponad 10 stron. Tym razem powiększenie objętości nie wiązało się jednak z większą ilością treści, a reklam, których obecność gwarantowała zyski nowo powstałej spółce. Nie ulega jednak wątpliwości, że krok ten przyczynił się do dalszego rozwoju dziennika, który w połowie lat 20. posiadał już ugruntowaną pozycję i cieszył się reputacją najbardziej niezależnego i opiniotwórczego czasopisma jugosłowiańskiej inteligencji.

2.3. Profil polityczny „Politiki” a ideologia monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia.

Odradzająca się po I wojnie światowej prasa inspirowana była przez dwa główne nurty, polityczno-światopoglądowe kształtujące ówczesne mieszczaństwo jugosłowiańskie. Były to komunizm i nowoczesne mieszczaństwo kapitalistyczne, nazywane w historiografii wg. marksistowskiej nomenklatury burżuazyjnym⁹⁵. Po delegalizacji Komunistycznej Partii Jugosławii na czoło tytułów prasowych wysunęły się gazety adresowane przede wszystkim do rozwijającego się mieszczaństwa i reprezentujące jego interesy. Wśród tych gazet wyodrębnić można, najogólniej rzecz ujmując, prorządowe i proopozycyjne⁹⁶. Ścisłe związki między wieloma tytułami prasowymi a partiami politycznymi wynikały m.in. z faktu, że wiele gazet było finansowanych, bądź wręcz powstało z inicjatywy konkretnych partii politycznych, tworzących w ten sposób swego rodzaju, mniej lub bardziej jawne, partyjne organy prasowe docierające i realnie wpływające na szerokie kręgi odbiorców⁹⁷.

⁹³ П. Милојевић, *Био сам присутан*, s. 24.

⁹⁴ М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 103-108.

⁹⁵ М. Бјелица, *200 godina*, s. 129.

⁹⁶ М. Мишовић, *Штампа и српско друштво*, s. 36.

⁹⁷ М. Бјелица, З. Јевтовић, *Историја Новинарства*, s. 329.

Na 50 dzienników, które wychodziły w Królestwie SHS na początku lat dwudziestych, aż 10 związanych było z dwiema najważniejszymi partiami politycznymi. Demokraci posiadali 6, a radykałowie 4 dzienniki. Jednym z tych tytułów były założone w 1921 r. „Vreme”. Była to pierwsza w kraju gazeta wydawana przez spółkę akcyjną. Jej założycielami byli politycy powiązani z Narodową Partią Radykalną oraz sympatyzujący z nią bankowcy i przemysłowcy. Czasopismo to od początku uważane było za wspierający radykałów dziennik prorządowy, korzystający z materialnego wsparcia tej właśnie partii. Jednym z głównych akcjonariuszy pisma był Milan Stojadinović, późniejszy minister finansów (od 16 grudnia 1922 r. do 27 lipca 1924 r. i od 6 listopada 1924 r. do 8 kwietnia 1926 r.) i premier (od 25 czerwca 1935 r. do 5 lutego 1939 r.)⁹⁸, który w przyszłości publikował również na łamach „Politiki” bardzo dobrze przyjmowane przez redakcję komentarze dotyczące finansów i bankowości⁹⁹. Z biegiem czasu wiele tytułów prasowych, mimo prób utrzymania niezależności coraz bardziej ugięło się pod presją władzy, często nie dopuszczało do publikacji treści nieprzychylnych rządowi bojąc się blokad w wydawaniu poszczególnych numerów, czy też odebrania koncesji. Natomiast ciesząca się największym prestiżem „Politika”, podjęła próbę utrzymania niezależności, a pracujący dla niej dziennikarze propagowali opinię, jakoby była ona niezawisłym głosem ludu, swego rodzaju *vox populi* jugosłowiańskiego społeczeństwa¹⁰⁰. Tak też jest często przedstawiana w historiografii. Sprawa nie wydaje się jednak tak oczywista.

Przechodząc do analizy profilu politycznego pisma, należy przede wszystkim podkreślić widoczną na jego łamach projugosłowiańskość. Wsparcie dla idei jugosłowiańskiej manifestowanej początkowo na gruncie kulturowym uwidaczniało się na kartach „Politiki” praktycznie od samego początku jej istnienia. Sam założyciel pisma Vladislav F. Ribnikar uchodził za gorliwego zwolennika idei wspólnoty Słowian Południowych. Już 5 września 1904 r., komentując otwarcie w Belgradzie pierwszej jugosłowiańskiej wystawy sztuki i towarzyszącego jej kongresu lekarskiego, stwierdził, że: „Jugosłowianie dzisiaj po raz pierwszy mogą zmanifestować swoją jedność kulturową, a to jest słuszna i jedyna droga do osiągnięcia politycznej jedności, do której dążą dziś umysły wszystkich oświeconych Jugosłowian¹⁰¹”.

⁹⁸ М. Мишовић, *Штампа и српско друштво*, s. 36

⁹⁹ М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 100-101; М. Стојадновић, *Ni pakt, ni rat*, s. 165-166.

¹⁰⁰ П. Милојевић, *Био сам присутан*, s. 23.

¹⁰¹ „Политика”, 05[18].04.1904 г., бр. 234, s. 1.

Powyższy cytat jest tylko jednym z wielu przykładów, potwierdzających projugosłowiański profil „Politiki”. Owo wsparcie idei jedności Słowian południowych nie odzwierciedlało się jedynie w tak dosadnych komentarzach. Widoczne było również – a może przede wszystkim – w mniej dosłownych, ale równie wymownych relacjach z wydarzeń politycznych i kulturalnych Królestwa Serbii, jak m.in. z wizyty Franjo Supila w Belgradzie, nazwanego „największym orędownikiem współpracy serbsko-chorwackiej”¹⁰², czy też w notatce informującej o śmierci biskupa Josipa Juraja Štrosmayera rozpoczynającej się od słów: „Umarł wielki człowiek”¹⁰³.

Projugosłowiański kurs „Politiki” widoczny jest również od pierwszych numerów ukazujących się po zakończeniu I wojny światowej i wcieleniu w życie idei jugosłowiańskiej poprzez utworzenie Królestwa SHS. Już w pierwszym numerze z 1 września 1919 r. na łamach dziennika pisano:

„Politika” wskrzeszona została dzisiaj, kiedy Belgrad leży w sercu wielkiego państwa narodowego, 100 kilometrów od naszych nowych granic. Wielkie dzieło narodowe zostało ukończone. Sen śniony przez całe wieki, ideał tylu pokoleń, cel dążeń, które pochłonęły tak przerażająco liczne ofiary i lata, dziś jest rzeczywistością, ale rzeczywistością, z którą możemy sobie jeszcze nie poradzić...

Po tylu ofiarach i cierpieniach, nasz naród, zjednoczony w jednym państwie, ma większe prawo niż niejeden inny do zasłużonego spokoju, pokoju, prawdziwej wolności i nieuchronnej sprawiedliwości. Ale [to wszystko – P.M.] nie zależy już od naszych zagranicznych nieprzyjaciół i przyjaciół, tylko od nas samych, czy chcemy, by nasze nowe państwo było prawdziwą matką wszystkich tych rozległych [różnorodnych – P.M.] warstw narodowych, na ofierze których jest stworzone, i na których spoczywa¹⁰⁴.

W kolejnych numerach i latach wsparcie idei jugosłowiańskiej będzie jedną z najbardziej charakterystycznych cech pisma. Widoczne to było zarówno w komentarzach politycznych, jak i też doborze i sposobie przedstawiania rocznic historycznych, które często opisywali historycy wspierający ideę jugosłowiańską, tacy jak Viktor Novak, czy Ferdo Šišić. Temat ten przewijał się nawet w relacjach z wydarzeń kulturalnych, czy też sportowych praktycznie przez cały okres międzywojenny. Tak jawne propagowanie idei jedności jugosłowiańskiej i zagrożeń, jakie stanowiły dla niej wewnętrzne spory polityczne jest cechą charakterystyczną „Politiki”. Chociaż, jak już podkreślano, nie była ona oficjalnie powiązana z żadną partią

¹⁰² Д. Миливојевић, *Политика*, s. 54-55.

¹⁰³ „Политика”, 28[10].03.1905 г., бр. 704, s. 1.

¹⁰⁴ „Политика”, 01.09.1919 г., бр. 4159, s. 1.

polityczną, ani grupą interesów¹⁰⁵, to jednak w swym podejściu do idei jugosłowiańskiej, niejako niezależnie wspierała ona jedną z głównych wytycznych polityki wewnętrznej króla Aleksandra, jaką było wykreowanie jedności jugosłowiańskiej, poprzez centralistyczny model państwa, na którego czele stał. W tym kontekście bardzo ciekawym jest sposób komentowania bieżących wydarzeń w polityce wewnętrznej, która jak już wspomniano, praktycznie przez całe międzywojnie charakteryzowała się niemal niekończącym się sporem serbsko-chorwackim, ucieleśnianym przez walkę polityczną centralistów spod znaku Narodowej Partii Radykalnej Pašicia z federalistami Stjepana Radicia z Chorwackiej Partii Chłopskiej¹⁰⁶. Obaj ci prominentni politycy wielokrotnie gościli na łamach „Politiki”, która nie szczędziła im słów krytyki. Zarzucając niejednokrotnie polityczne machinacje oraz nieudolność kolejnych rządów i ekip, które z powodu nieustających waśni nie potrafiły zająć się palącymi problemami społeczeństwa, takimi jak wypłata odszkodowań wojennych i zapanowanie nad ich niesprawiedliwą dystrybucją, opieka nad sierotami i inwalidami wojennymi, nadużycia finansowe etc.¹⁰⁷. Przedstawianie sprawy w taki sposób jedynie wzmacniało pozycję króla Aleksandra, który pracował nad zbudowaniem wizerunku neutralnego rozjemcy, broniącego interesu wszystkich obywateli. Warto również podkreślić, że po śmierci Nikoli Pašicia w 1926 r. „Politika” przez cały pozostały okres rządów króla Aleksandra niemal co roku przypominała postać wielokrotnego premiera, podkreślając zawsze jego niemałe zasługi dla kraju¹⁰⁸. Warto pamiętać, że pomimo osobistych animozji, wizja polityczna Pašicia była w zdecydowanym stopniu tożsama z wizją króla Aleksandra, tak więc swego rodzaju czczenie zmarłego premiera, legitymizowało w pewnym sensie działania polityczne króla.

Generalnie rzecz ujmując, można pokusić się o stwierdzenie, że spośród wszystkich najważniejszych graczy na jugosłowiańskiej scenie politycznej król Aleksander był postacią zdecydowanie najmniej krytykowaną na łamach dziennika. Podczas gdy dziennikarze „Politiki” bezpardonowo atakowali zarówno opozycję, jak i rządzących, to niemal nigdy nie uderzali bezpośrednio w króla. Doskonałym przykładem potwierdzającym tę tezę jest rozpalająca niemal całą opinię publiczną afery prasowa związana z konfliktem króla Aleksandra z bratem Jerzym, która wybuchła pod

¹⁰⁵ П. Милојевић, *Био сам присутан*, s. 23.

¹⁰⁶ Po śmierci Radicia w 1928 r., jego miejsce zajął Vladko Maček.

¹⁰⁷ Ж. Ђорђевић, *Политика. Поглед на епоху*, s. 222-224.

¹⁰⁸ Ibidem.

koniec czerwca i trwała do połowy listopada 1922 r. 18 czerwca 1922 r. do jugosłowiańskiej opinii publicznej dotarła informacja, że przebywający w Paryżu królewski brat – Jerzy, trafił do jednego z francuskich sanatoriów. Według jednego ze źródeł tej informacji, berlińskiej Agencji Ulsteina, wersja ta była jedynie przykrywką dla władz Królestwa SHS, które w ten sposób chciały zatuszować fakt internowania królewskiego brata. Przyczyną tego wymuszonego odosobnienia miał być rzekomy list Jerzego adresowany do króla Aleksandra i premiera Pašicia, w którym zażądał on przyznania mu tytułu następcy tronu, grożąc w razie odmowy podjęciem bardziej radykalnych kroków. Fakt, że plotkę tą przytoczył dziennik „Vreme”, powiązany jak już wspomniano z kręgami rządowymi, sprawiał, że nie przeszła ona bez echa¹⁰⁹. Informacje dotyczące złego stanu zdrowia księcia i umieszczenia go w sanatorium pojawiła się również na łamach „Pravdy”¹¹⁰, a także w wielu innych dziennikach. Przez kolejny tydzień prasa spekulowała nad przebiegiem i przyczynami pobytu Jerzego w sanatorium. Ostatecznie 22 czerwca 1922 r. władze zdementowały plotki o internowaniu Jerzego, który jak się okazało w momencie wybuchu afery przebywał w Wiesbaden. Sam Jerzy również zdementował te plotki, a w swych wspomnieniach stwierdził, że cała afera była wynikiem intrygi przygotowanej przez króla Aleksandra, mającej na celu zdyskredytowanie brata w oczach jugosłowiańskiego społeczeństwa, przedstawiając go jako czynnik destabilizujący i tak zagmatwaną sytuację wewnętrzną królestwa¹¹¹. Wydaje się, że cała afera z „internowaniem” mogła wywiązać się z chęcią zdyskredytowania Jerzego, który coraz częściej i głośniejsze domagał się prawnego zagwarantowania uposażenia, jako członka rodziny królewskiej. „Afera sanatoryjna” była jedynie preludem do rozgrywanego na łamach prasy sporu między Jerzym a Aleksandrem i rządem, który trwał niemal nieprzerwanie od sierpnia do listopada 1922 r. W tym czasie prasa przytaczała przebieg burzliwych pertraktacji pomiędzy obiema stronami konfliktu. Niniejsza praca nie jest miejscem do bardziej szczegółowego zagłębienia się w tę sprawę. Kwestia ta może jednak posłużyć za przykład postępowania dziennikarzy „Politiki” względem króla Aleksandra.

Jak powyżej wspomniano, pierwsze wzmianki dotyczące zamieszania z księciem Jerzym zaczęły pojawiać się na łamach belgradzkich dzienników już 18 czerwca 1922 r. Z trójki najważniejszych i najbardziej poczytnych dzienników to właśnie „Politika”

¹⁰⁹ „Време”, 18.06.1922, бр. 177, s. 1.

¹¹⁰ „Правда”, 18.06.1922, бр. 163, s. 2.

¹¹¹ Ђ. Карађорђевић, *Истина*, s. 395-398.

milczała najdłużej. Podczas gdy „Vreme” i „Pravda” przez kolejne cztery dni, aż do ostatecznego dementi rządowego, publikowały różne, mniej lub bardziej wiarygodne, informacje dotyczące rzekomego konfliktu między królem i jego bratem, „Politika” powstrzymywała się od jakichkolwiek komentarzy. Dopiero 22 czerwca, opublikowała notatkę dementującą i wyjaśniającą całe zamieszanie, publikując przy tym również treść oficjalnego dementi rządowego¹¹².

Wydaje się, że taką postawę dziennika można interpretować na dwa sposoby. Po pierwsze, może ona świadczyć o profesjonalizmie „Politiki”, która nie chciała dokładać swojej cegiełki do rozbudowywania godzącej w króla i królestwo afery, bez wcześniejszej weryfikacji zasłyszanych plotek. O chęci zachowania profesjonalnej neutralności może świadczyć też fakt, że 27 grudnia, Andra Nikolić (prawdopodobnie jeden z dziennikarzy „Politiki”) wysłał oficjalny list do księcia Jerzego, prosząc w imieniu „Politiki” o nadesłanie przez niego oficjalnego pisma, w którym odniósłby się do całej sytuacji. Znamionym jest jednak fakt, że autor w delikatny sposób sugeruje księciu, by pismo to utrzymane było w tonie „neutralnym i pozbawionym uprzedzeń”, tak by mogło zostać w całości opublikowane na łamach gazety¹¹³. Z drugiej jednak strony, taka zachowawcza postawa największego dziennika w kraju względem dość bulwersujących plotek o nakazaniu internowania królewskiego brata przez najwyższe władze państwowe może jednak sugerować pewną chęć nieszkodzenia królowi dopóty, dopóki informacje te nie zostałyby ostatecznie zweryfikowane i potwierdzone. Potwierdzeniem takiej postawy redakcji „Politiki” może być fakt, że nic nie wiadomo na temat ewentualnej odpowiedzi księcia Jerzego na wspomniane powyżej pismo. Chociaż od sierpnia do listopada 1922 r. dziennik relacjonował przebieg sporu między Jerzym a Aleksandrem i rządem o przyznanie temu pierwszemu wyższego uposażenia, to jednak, poza przytoczeniem 4 sierpnia 1922 r. oficjalnych stanowisk przedstawionych przed skupštiną¹¹⁴, próżno szukać na jego łamach oficjalnego pisma, wywiadu, czy też szerszego przedstawienia stanowiska brata króla Aleksandra.

Ostatecznie, jak wiadomo, Jerzy wycofał się ze swych wygórowanych żądań finansowych (podobno domagał się miliona franków francuskich rocznie, podczas gdy rząd i król chcieli ustawowo przyznać mu rocznie 356 000 franków francuskich – w przypadku pobytu zagranicą, lub 600 000 dinarów – w przypadku przebywania

¹¹² „Политика”, 22.06.1922 г., бр. 5085, s. 2.

¹¹³ Архив Југославије [dalej AJ], *Збирка Војислава Јовановића-Марамбоа*, фонд 335 – кутија 14 – јединица описа 27.

¹¹⁴ „Политика”, 04.08.1922 г., бр. 5128, s. 3-4.

w kraju). Komentując list, w którym Jerzy wycofał swoje roszczenia „Politika” stwierdziła, że „list ten i fakt, że książę Jerzy, w imię interesów korony i ojczyzny, wziął na siebie winę za całe zamieszanie musi cieszyć wszystkich, którzy dbają o spokój państwa i prestiż dynastii”¹¹⁵.

Wydaje się, że już w pierwszej połowie lat 20. XX wieku „Politika” traktowała króla Aleksandra z pewną dozą neutralnej przychylności. Spośród wszystkich polityków jugosłowiańskich był on zdecydowanie najmniej atakowany, a wszelkie informacje godzące w jakikolwiek sposób w jego prestiż lub prestiż dynastii były wnikliwie sprawdzane. Niestety niemal w ogóle nie zachowały się dokumenty korespondencji między dworem a redakcją „Politiki”¹¹⁶, które niezbiecie potwierdzałyby tę tezę, jednak na podstawie poszlak, m.in. takich jak wyżej wymieniona, można stwierdzić, że „Politika” starała się zachowywać niezależność, ale króla traktowała w sposób specjalny przykładając dużą uwagę do tego co i jak o Aleksandrze pisano.

Wpływ na to miał zapewne „specjalny” status króla, który nie był traktowany, jak zwykły polityk. Poza tym z biegiem lat sytuacja ta zaczęła być prawnie obwarowywana. Zgodnie z artykułem 19. prawa prasowego ogłoszonego 8 sierpnia 1925 r. opublikowanie jakiegokolwiek tekstu obrażającego króla i rodzinę królewską groziło zablokowaniem publikacji i dalszymi sankcjami prawnymi¹¹⁷. Temat ten zostanie rozwinięty w kolejnym rozdziale niniejszej pracy, w tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że prawodawstwo musiało wpływać na sposób prezentowania króla na łamach prasy ukazującej się na terenie Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Wiele wskazuje jednak na to, że nie tylko owe groźby konsekwencji prawnych, czy też specjalny status króla determinowały sposób przedstawiania go na łamach „Politiki”. Wydaje się bowiem, że nie bez znaczenia były tu również osobiste powiązania najważniejszych postaci dziennika z kręgami dworskimi.

W 1924 r. zmarł Slobodan Ribnikar, którego na stanowisku dyrektora „Politiki” zastąpił syn – Vladislav S. Ribnikar. Urodzony 15 czerwca 1900 r. Vladislav nie planował zostać dziennikarzem. Zgodnie z wolą ojca ukończył architekturę na paryskiej Sorbonie, poza tym, również w Paryżu, ukończył malarstwo¹¹⁸. Chcąc utrzymać rodzinną tradycję stanął na czele „Politiki” jednak wydaje się, że przynajmniej

¹¹⁵ Ibidem, 13.11.1922, бр. 5229, s. 3.

¹¹⁶ Fakt ten potwierdził zarówno dyrektor archiwum „Politiki”, pracownicy Archiwum Jugosławii, jak też serbscy historycy zajmujący się dwudziestolecie międzywojennym, jak: prof. Mira Radojević, dr Bojan Simić, czy Srđan Mičić.

¹¹⁷ „Службене новине Краљвине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. VII – 1925, бр. 179, s. 3.

¹¹⁸ Д. Боаров, В. Баровић, *Великани српске штампе*, s. 150-151.

początkowo pełnił jedynie funkcję reprezentacyjną, oddając nadzór nad polityczną linią dziennika przyjacielowi swego ojca, Milanovi Gavriloviciovi, który w latach 1924 – 1930 pełnił rolę „szarej eminencji” pisma. Chociaż jego nazwisko nigdy nie pojawiała się na łamach dziennika, to jednak jego wpływ na publikowane w nim treści był „tajemnicą poliszynela”¹¹⁹. Pomimo że Gavrilović uchodził za serbskiego patriotę, propaństwowca i zwolennika równowagi sił między parlamentem a koroną, to jednak za czasów jego przewodnictwa „Politika” otwarta była na ludzi o bardzo zróżnicowanych poglądach politycznych. Od wspomnianego wcześniej Milana Stojadinovicia, poprzez lewicujących Živojina Balugdžicia, czy Nikolę Dragićevicia, aż po skłaniającego się ku marksizmowi Vasę Srzenticia¹²⁰. Również sam Vladislav S. Ribnikar nie ukrywał swoich prokomunistycznych sympatii. W 1927 r. wybrał się ona nawet do ZSRR, co zaowocowało licznymi artykułami, przedstawiającymi czytelnikom „Politiki” ówczesny stan rzeczy w ZSRR¹²¹. Z powodu tej różnorodności przeciwnicy „Politiki”, często nazywali ją dziennikiem opozycyjnym, a nawet antyrządowym, co nie do końca odpowiadało stanowi faktycznemu. Próżno było bowiem szukać na jej łamach tekstów atakujących wprost króla, monarchię i system państwowy, jako taki. By dokładniej zrozumieć linię polityczną dziennika w drugiej połowie lat 20. XX wieku należy przyjrzeć się nieco postaci samego Milana Gavrilovicia.

Milan Gavrilović urodził się 23 listopada 1882 r. w Belgradzie. Po ukończeniu Wydziału Prawa na Uniwersytecie Belgradzkim i uzyskaniu doktoratu na paryskiej Sorbonie (w 1911 r.), w 1912 r. został przyjęty do służby dyplomatycznej Królestwa Serbii. Służył na placówkach w Londynie (listopad 1916- lipiec 1918), Atenach (lipiec 1918-listopad 1919), Berlinie (luty – sierpień 1922) i Rzymie (sierpień 1922 – lipiec 1923). Piastował również stanowisko dyrektora wydziału politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. 18 lipca 1923 r. na własne życzenie odszedł ze służby. Do polityki międzynarodowej wrócił raz jeszcze w 1940 r., kiedy to pomimo swojego antykomunizmu przez rok pełnił służbę na placówce dyplomatycznej w ZSRR, stając się tym samym pierwszym jugosłowiańskim dyplomatą w bolszewickiej Rosji¹²². W latach 1924-1930 pełnił obowiązki redaktora

¹¹⁹ Д. Миливојевић, *Политика*, s. 62-64; П. Милојевић, *Био сам присутан*, s. 36-37; М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 100-102.

¹²⁰ М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 100-101.

¹²¹ Д. Боаров, В. Баровић, *Великани српске штампе*, s. 152-154.

¹²² Д. Миливојевић, *Политика*, s. 62-64; М. Милошевић, *Са Хуверовог института у Архив Југославије преузета збирка докумената др Милана Гавриловића, дипломате и политичара*, „Архив, часопис Архива Југославије”, 1-2, 2013, s. 242-244; М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 100-

naczelnego „Politiki”, mimo że oficjalnie przez cały ten czas funkcję tę sprawowali Miomir Milenović i Jovan Tanović¹²³. Predrag Milojević¹²⁴, dziennikarz „Politiki” i jej wysłannik w Berlinie oraz podwładny Gavrilovicia wspominał, że:

Głównym współpracownikiem dr Slobodana [Ribnikara – P.M.] był dr Milan Gavrilović. Był to niezwykle człowiek i jego rola w „Politice” była niezwykła. Nie miał on określonej konkretnej pozycji i roli w dzienniku. Dwójka redaktorów [naczelników – P.M.], Miomir Milenović i Jovan Tanović, nie wiedziała, w jaki sposób prowadzić gazetę, dlatego też jego polityczną linią kierował dr Gavrilović. W działaniach tych miał pełne zaufanie i nieograniczone wsparcie dr Ribnikara [Vladislava – P.M.]¹²⁵.

Relacja ta potwierdza przypuszczenia o decydującym wpływie Milana Gavrilovicia na kształt politycznej linii dziennika „Politika” w latach 1924-1930 r. Także wspominany już patriarcha Serbskiego Kościoła Prawosławnego Gavriło V stwierdzał w swoich wspomnieniach, że sposób pisania Gavrilovicia i zarządzania przez niego „Politiką” idealnie odpowiadał na potrzeby jugosłowiańskiego narodu i doprowadził dziennik do statusu najważniejszej gazety informacyjnej w kraju¹²⁶.

Chociaż, jak już wspomniano w 1923 r. Milan Gavrilović odszedł ze służby międzynarodowej, to jednak poza byciem dziennikarzem, był również działającym politykiem. Na początku swojej kariery należał do radykałów Nikoli Pašicia. Przez pewien czas był nawet osobistym sekretarzem tego zasłużonego premiera, jednak na początku lat 20. Ich drogi się rozeszły, a Gavrilović wstąpił do kierowanej przez Jovana Jovanovicia – Piżona Partii Agrarnej, której z resztą przewodził w latach 1939-1941¹²⁷. Wydaje się, że okres współpracy z obozem politycznym Nikoli Pašicia odcisnął niezatarte piętno na poglądach politycznych Gavrilovicia, i które w pewien sposób widoczne były również na łamach „Politiki”. Po pierwsze obaj byli państwowcami, dla których idea silnego, centralistycznego państwa była jedną z nadrzędnych. Poza tym obaj byli zjadłymi antykomunistami. Po trzecie zarówno w poglądach Pašicia, jak i Gavrilovicia znaleźć można symptomy dążące do nawiązania współpracy z Bułgarią¹²⁸. Co więcej willa Gavrilovicia na Topčiderskim brdnie w Belgradzie znana

102, 120-122; „Политика”, 01.12.2013 г.: <http://www.politika.rs/scc/clanak/277284/Dokumenti-Milana-Gavrilovica-prebaceni-iz-SAD-u-Beograd> [dostęp na 18.07.2016 r.].

¹²³ Ibidem.

¹²⁴ Więcej o Predragu Milojeviću patrz m.in.: Д. Боаров, В. Баровић, *Великани српске штампе*, s. 236-247.

¹²⁵ Сут. за: Д. Миливојевић, *Политика*, s. 63.

¹²⁶ Г. Дожић, *Мемоари*, s. 83.

¹²⁷ Д. Миливојевић, *Политика*, s. 63; П. Милојевић, *Био сам присутан*, s. 36-37.

¹²⁸ П. Милојевић, *Био сам присутан*, s. 36-37.

była z gościnności okazywanej przedstawicielom bułgarskiej emigracji¹²⁹. Mimo tych podobieństw drogi obu polityków jednak się rozeszły. Nie znamy szczegółowych przyczyn takiego stanu rzeczy, jednak nie ulega wątpliwości, że stosunki między nimi pozostały napięte, czy wręcz wrogie aż do śmierci Nikoli Pašicia w 1926 r. Konflikt ten widoczny był również na łamach „Politiki”, która, jak wspomniano, dość często pozwalała sobie na ataki względem Pašicia. Wodą na młyn dla tych ataków była nie do końca jasna działalność syna premiera – Rade Pašicia, oskarżanego o korupcję i malwersacje finansowe¹³⁰. Nie ulega wątpliwości, że poświęcając temu zagadnieniu tak wiele miejsca, „Politika” dołożyła swoją cegiełkę do obalenia rządu i odsunięcia od władzy Nikoli Pašicia przez króla Aleksandra w 1926 r.¹³¹. Nie sposób ocenić, czy taką postawę „Politiki” determinowała dziennikarska rzetelność, czy też osobiste ambicje Milana Gavrilovicia i urazy do Pašicia. Nie ulega jednak wątpliwości, że niemal natychmiast po śmierci starego premiera ton belgradzkiego dziennika względem tego zasłużonego polityka niemal diametralnie się zmienił. Odtąd, jeżeli już pisano o Pašiciu (a robiono to przynajmniej kilka razy do roku w związku z rocznicami doniosłych wydarzeń, w których brał udział), to robiono to niemal wyłącznie w tonie chwalebnym, podkreślając jego olbrzymie zasługi dla całego Królestwa SHS.

Przechodząc do przedstawienia ówczesnej relacji na linii „Politika” a król Aleksander Karađorđević należy pamiętać, że Milan Gavrilović miał dość liczne powiązania zarówno z armią (stanowiącą niejako główny fundament, na którym Aleksander próbował budować swoją pozycję polityczną), jak i bezpośrednio z dworem, poprzez swoją znajomość z przyjacielem z dzieciństwa, marszałkiem dworu królewskiego Aleksandrem Dimitrijevićem¹³². O dość ścisłych relacjach z kręgami oficerskimi świadczyć może również fakt, że w związku z niejasną rolą Gavrilovicia w czasie procesu w Salonikach część opinii publicznej traktowała go, jako człowieka *Białej Ręki*. Z kolei część członków tej nieformalnej organizacji uznawała go za powiązanego z kręgami *Czarnej Ręki*, o czym świadczyć miała pewna doza sympatii i możliwość wypowiedzenia się dawnym członkom tej organizacji na łamach „Politiki”. Tezę tę może uwiarygadniać fakt, że po przejściu teki premiera gen. Petar

¹²⁹ Д. Миливојевић, *Политика*, s. 63.

¹³⁰ Ж. Ђорђевић, *Политика. Поглед на епоху*, s. 224.

¹³¹ Д. Миливојевић, *Политика*, s. 63.

¹³² М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 120.

Živković, jeden z liderów *Białej Ręki*, osobiście doprowadził do usunięcia Milana Gavrilovicia z „Politiki” w 1930 r.¹³³.

Nie ulega jednak wątpliwości, że tak ściśle związki Gavrilovicia z kręgami oficerskimi i dworskimi musiały znaleźć odzwierciedlenie na łamach „Politiki”. Co ciekawe, preferencje polityczne Gavrilovicia, takie jak m.in. wymienione powyżej: propaństwowość i niepodważanie funkcjonującego modelu państwowego, duże zainteresowanie sytuacją Bułgarii i chęć znalezienia porozumienia z sąsiadem pokrywały się z założeniami polityki królewskiej. Można zaryzykować również stwierdzenie, że nawet krytyka Nikoli Pašicia (co ważne – za życia) odpowiadała Aleksandrowi. Dzięki temu pozycja bardzo popularnego, przede wszystkim wśród serbskich poddanych, premiera systematycznie słabła, a uwypuklanie i krytyka sporu na linii Pašić – Radić, jedynie wzmacniała i uwiarygodniała Aleksandra, jako niezależnego rozjemcę. Ważne jest również podkreślenie, że zaprzestanie tej krytyki wraz ze śmiercią premiera i odtąd opisywanie jego niemałych zasług i dokonań również zgadzało się z założeniami królewskiej ideologii, albowiem Pašić, poza tym, że był bardzo silnym konkurentem politycznym króla Aleksandra, hołdował niemal takim samym ideom politycznym. Trudno uznać, że tak nagłe złagodzenie tonu dziennikarzy „Politiki” wobec Pašicia wynikało li tylko ze szlachetnej zasady, by o zmarłych pisać tylko dobrze, lub nie pisać wcale. Interes królewski wydaje się być tutaj aż nadto widoczny.

Na zakończenie rozważań na temat relacji króla Aleksandra z „Politiką” kierowaną przez Milana Gavrilovicia, warto zwrócić jeszcze uwagę na sposób przedstawiania działalności Stjepana Radicia, zwłaszcza w kryzysowym 1924 r. Jak wiadomo w dwudziestoleciu międzywojennym „Politika” stosunkowo rzadko publikowała artykuły, które skutkowały państwowym zakazem publikacji danego numeru. Kwestia ta zostanie szerzej poruszona w kolejnym rozdziale. W tym miejscu należy skupić się jedynie na pierwszym przypadku oficjalnego nakazu wycofania numeru ze sprzedaży. Był on związany z publikacją agresywnych i uderzających w rząd i króla przemówień Stjepana Radicia w 1924 r. Pierwszy przypadek, kiedy władze państwowe próbowały zablokować publikację „Politiki” za pomocą oficjalnej drogi prawnej odnotowano 20 października, kiedy to „Politika” opublikowała mowę Radicia wygłoszoną poprzedniego dnia w Donioj Stubicy, miasteczku w północnej Chorwacji.

¹³³ Д. Миливојевић, *Политика*, s. 64, 80-81.

Obszerne fragmenty¹³⁴ tego przemówienia zostały uznane przez belgradzką policję za wezwanie do buntu, co zgodnie z art. 13. konstytucji widowdańskiej uprawniało do zablokowania publikacji, a w dalszej konsekwencji całkowitego zamknięcia pisma. Decyzję taką musiał podjąć rząd w ciągu 24 godzin od wydania wyroku sądowego¹³⁵. Belgradzki sąd uznał jednak, że „Politika” nie złamała prawa przytaczając tekst przemówienia Radicia i ostatecznie numer z 20 października 1924 r. ujrzał światło dzienne jeszcze pod koniec tego samego dnia¹³⁶. Mimo całego zamieszania, decydenci „Politiki” podjęli decyzję o dalszym relacjonowaniu przemówień i ataków Stjepana Radicia. Już 2 listopada 1924 r. opublikowano kolejne wystąpienie lidera HRSS, zaprezentowane dzień wcześniej w Zagrzebiu. Była to jednak bardzo specyficzna publikacja, bowiem fragmenty przemówienia, które mogłyby zostać uznane za atak na króla i państwo, zostały pominięte a w ich miejsce „Politika” wstawiła własne komentarze, publikując tym samym tekst przemówienia z wplecionymi uwagami dziennikarzy belgradzkiego dziennika, takimi jak m.in.: „Nie możemy napisać co w tym miejscu p. Radić powiedział na temat Korony i dlatego tę część pomijamy”; bądź: „Pan Radić mówił w tym miejscu o Koronie w taki sposób, że nie możemy nawet po prostu zarejestrować [przytoczyć – P.M.] jego słów. On w tej części mówił tak, jakby w tym kraju nie tylko nie było konstytucji, ale nawet troski o ustanowienie dobrego prawa, dlatego też również tę część omijamy”¹³⁷. Pomimo zastosowania tej swoistej autocenzury już następnego dnia na łamach „Politiki” opublikowano artykuł: *Где је истина?*¹³⁸, którego autor podpisał się jedynie jako „Š”¹³⁹. Tekst ten składał się z pominiętych fragmentów przemówienia Radicia opublikowanego poprzedniego dnia oraz komentarzy dziennikarza. Zawierał on jednak jawne zarzuty pod adresem króla, oskarżające go o nadużywanie władzy przyznanej mu przez konstytucję i zbytne odchylenie polityki państwowej w stronę „serbocentryzmu”¹⁴⁰. Artykuł ten spowodował zdecydowaną reakcję Administracji miasta Belgradu (Uprava grada Beograda),

¹³⁴ M.in.: „[...] król [wolał – P.M.] powołać ministrów oskarżanych o kradzież, niż przedstawicieli chorwackiego narodu. [...]”; „[...] Ja do Belgradu na pewno nie pójdę, tym bardziej, gdy na dwór powoływani są złodzieje. Na dworze [dotąd – P.M.] dyskutowało się bez przedstawicieli narodu chorwackiego. [...]”; „My wiemy, że republika jest tutaj, nosimy ją w swoich sercach i pamięci, a jeśli będzie trzeba także w naszych mięśniach. Jeśli ona [republika, w domyśle państwo – P.M.] będzie w nas, łatwo naprawimy dach. Bo fundamenty są tutaj”, patrz: „Политика”, 20.10.1924 г., бр. 5923, s. 3.

¹³⁵ *Устав Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца од 28. јуна, 1921 год.*, Београд 1921, s. 5-6,

¹³⁶ Д. Миливојевић, *Политика*, s. 68-69.

¹³⁷ „Политика”, 02.11.1924 г., бр. 5936, s. 2.

¹³⁸ *Gdzie jest prawda?*

¹³⁹ „Политика”, 03.11.1924 г., бр. 5937, s. 2.

¹⁴⁰ Ibidem.

która podjęła decyzję o wycofaniu tego numeru „Politiki” z obiegu, co uzyskało zgodę belgradzkiego sądu, który stwierdził, że treść artykułu obraża godność królewską. Ponieważ tekst został podpisany jedynie skrótem „Š”, odpowiedzialność za jego treść spadła na redaktora naczelnego Miomira Milenovicia, któremu groziła kara 6 miesięcy pozbawienia wolności¹⁴¹. Nie mamy jednak źródeł pozwalających ostatecznie stwierdzić, czy kara została wykonana, jednak najprawdopodobniej Milenoviciowi udało się uniknąć więzienia¹⁴².

Wydarzenia przytoczone powyżej wydają się nie do końca jasne i skłaniają do postawienia pytania, dlaczego pomimo pierwszego ostrzeżenia władze „Politiki” ryzykowały zablokowanie publikacji numeru i dalsze konsekwencje, a w dodatku ich jedyną motywacją było dokładne przedstawienie przemówienia Stjepana Radicia? Biorąc pod uwagę kontekst wydarzeń w polityce wewnętrznej Królestwa SHS w 1924 r., ton i treść takiej wypowiedzi musiały być dla wszystkich jasne i oczywiste. Bez wątplenia takie również były dla obeznanego i aktywnego politycznie Milana Gavrilovicia. Próba odpowiedzi na to pytanie doczekała się już kilku hipotez. Pierwsza z nich mówi o tym, że będąc związanym z Partią Agrarną, Gavrilović próbował nawiązać jakiś kontakt z HRSS i Radiciem, chcąc tym samym stworzyć wspólny front chłopski w polityce jugosłowiańskiej. Z tego właśnie powodu Gavrilović miał rzekomo pomagać w rozszerzaniu płomiennych przemówień lidera chorwackiej opozycji. Hipoteza ta wydaje się najmniej prawdopodobna. Biorąc pod uwagę dobrze znaną i wspominaną już gorliwą propaństwowość, przywiązanie do serbskiego patriotyzm i jawną niechęć do komunizmu, trudno wyobrazić sobie, by Gavrilović nagle zaczął szukać kontaktów z partią, która w tym momencie głosiła zgoła odmienne hasła. Należy pamiętać, że właśnie w 1924 r. Radić osobiście odwiedził Moskwę, gdzie próbował zainteresować towarzyszy losem chorwackich chłopów, a sama HRSS przystąpiła do tzw. „zielonej międzynarodówki”, za co zresztą na przełomie 1924 i 1925 r. Radić trafił do więzienia. Kolejna hipoteza mówi o celowej chęci wywołania zamieszania i kontrowersji, w celu zwiększenia zainteresowania czytelników, a tym samym sprzedaży „Politiki”. Przypuszczenie to również wydaje się błędne, zważywszy na fakt, że w czasie publikacji wspomnianych artykułów dziennik był niekwestionowanym liderem jugosłowiańskiego rynku prasowego i tego typu sensacja prędkiej mogła ściągnąć kłopoty, aniżeli realny zysk. Trzecia hipoteza zakłada, że to rzetelność

¹⁴¹ Ж. Ђорђевић, *Политика. Поглед на епоху*, s. 222; Д. Миливојевић, *Политика*, s. 69.

¹⁴² Ж. Ђорђевић, *Политика. Поглед на епоху*, s. 222.

dziennikarska i chęć dokładnego zrelacjonowania politycznych wypadków skłoniła dziennikarzy „Politiki”, do opublikowania całości wypowiedzi Radicia nie zważając na grożące konsekwencje. Założenie to nie może zostać całkowicie zanegowane, ponieważ należy przyznać, że jak na ówczesne standardy, „Politika” mogła się poszczycić dużą dozą rzetelności. Jak już wspomniano nie bała się wcześniej krytykować czy to Radicia, czy to Pašicia, czy jakiegokolwiek prominentnego polityka królestwa. Wyjątkiem była wspomniana już swego rodzaju taryfa ulgowa wobec króla Aleksandra. Jednak wątpliwości, co do słuszności tej tezy budzi sposób w jaki cała sytuacja została przedstawiona. Wątpliwości te porusza czwarta hipoteza, która wydaje się najbardziej prawdopodobna. Zakłada ona, że sposób zaprezentowania przemówienia Radicia z 1 listopada 1924 r. był celowy i zakładał on w pewnym sensie zdyskredytowanie lidera HRSS. Pierwotna publikacja, pozostawiająca luki w przemówieniu, uzupełnione przez sformułowania dziennikarzy, sugerujące, że Radić w swym przemówieniu łamał prawo i podburzał lud mogła sugerować czytelnikom, że Stjepan Radić w istocie jest wicherzycielem, który dopiero co powróciwszy z Moskwy, prokuruje kolejny kryzys parlamentarny, próbując w sposób konfrontacyjny i siłowy wprowadzić swoje wizje polityczne. O tym, że słowa te mogłyby zostać potraktowane, jako zwykłe nawoływanie do buntu mógłby świadczyć fakt, że nie nadawały się one do publikacji nawet w „Politice”, która jeszcze kilkanaście dni wcześniej, chcąc zachować swój obiektywizm, przytaczała mowę Radicia z 19 października 1924 r. Uzupełnienie tego przemówienia w anonimowym artykule *Где је истина?*, mogło jedynie dolać oliwy do ognia¹⁴³. Niestety brak jest jednoznacznych źródeł mogących bezsprzecznie potwierdzić powyższą tezę, jednak biorąc pod uwagę dalszy rozwój wypadków politycznych i sposób przedstawiania ich na łamach „Politiki”, wydaje się ona najbardziej prawdopodobna.

Nie ulega wątpliwości, że profil polityczny „Politiki” kierowanej przez Milana Gavrilovicia, a więc w latach 1924-1930, współgrał z najważniejszymi wytycznymi ideologii króla Aleksandra Karađorđevicia. Niepodważalność instytucji i modelu państwowego Królestwa SHS, próba utrzymywanie jego jedności poprzez promocję jugosławizmu, swego rodzaju nietykalność korony, pamięć o serbskim wkładzie w utworzenie królestwa, duże zainteresowanie kwestią bułgarską, a nawet krytyka z jednej strony opozycji, z drugiej zaś poszczególnych rządów (w tym również Nikoli

¹⁴³

Д. Миливојевић, *Политика*, s. 69-70.

Pašicia), to wszystko w mniejszym lub większym stopniu współgrało z wytycznymi polityki króla Aleksandra. Wydaje się, że na stosunek Gavrilovića do króla największy wpływ mogły mieć jego znajomości z kręgami dworskimi i, przede wszystkim, wojskowymi. Najlepszym tego przykładem może być sposób podkreślania, a nawet przeceniania roli i wpływu króla na przebieg działań zbrojnych, które doprowadziły do wyzwolenia i zjednoczenia Jugosłowian.

Analiza stosunku „Politiki” względem króla Aleksandra Karađorđevicia w okresie od odejścia Milana Gavrilovića do śmierci króla, a więc w latach 1930-1934, nie wymaga głębszej refleksji, gdyż jak wiadomo był to okres dyktatury i pełnej kontroli prasy, przez podporządkowane rządowi Centralne Biuro Prasowe, którego działalność zostanie szczegółowo przedstawiona w kolejnym rozdziale. W tym miejscu należy stwierdzić, że nie ulega wątpliwości, iż „Politika” podobnie jak zdecydowana większość pozostałych jugosłowiańskich tytułów prasowych zgodziła się na rolę pisma podporządkowanego władzy, wraz z wprowadzeniem dyktatury 6 stycznia 1929 r. wpisując niejako profil dziennika w główny nurt ideologii monarchii narzucony przez króla Aleksandra Karađorđevicia. Wydaje się jednak, że nie było to programowe trzęsienie ziemi, gdyż jak próbowano wykazać w niniejszym rozdziale, główna linia pisma była mniej więcej zbieżna z ideologią monarchii króla Aleksandra. O tym, że „Politika” zaakceptowała nową rzeczywistość świadczyć może fakt, że według znajdujących się w Archiwum Historii Belgradu (Историјски архив Београда) materiałów sądowych procesów wytyczonych „Politice” w związku z przestępstwami, czy też nadużyciami prasowymi (Штампарске кривице) w okresie 1931-1936, praktycznie wszystkie dotyczyły błahostek i pozwów osób prywatnych, które poczuły się urażone, pomówione, pokrzywdzone przez nieprecyzyjną informację, czy też nierzetelność poszczególnych dziennikarzy¹⁴⁴. Wykroczenia te nie były w żaden sposób związane z łamaniem podstawowych wytycznych nowej ustawy prasowej z 6 stycznia 1929 r., a część z nich ostatecznie nie trafiała nawet przed oblicze Temidy. Poza tym liczba 16 rozpraw sądowych „Politki”, w porównaniu z 60 i 27 rozprawami, w które zamieszane były odpowiednio „Pravda” i „Vreme” wydaje się być wystarczająco symptomatyczna¹⁴⁵.

¹⁴⁴ Patrz m.in.: Историјски архив Београда, *Окружни суд за Београд 1841 – 1944*, фонд но. 221, 55 – 19 – 32; 54 – 45 – 32; 55 – 2 – 32; 55 – 4 – 32; 12 – 29 – 33; 1 – 6 – 34; 4 – 2 – 34; 10 – 2 – 34; 14 – 33 – 34; 41 – 8 – 34; 51 – 5 – 34; 11 – 4 – 35; 13 – 1 – 35; 28 – 15 – 35; 104 – 10 – 935; 104 – 12 – 35; 105 – 28 – 35; 105 – 30 – 35; 106 – 34 – 35; 17 – 12 – 36; 20 – 18 – 36; 8 – 30 – 36.

¹⁴⁵ Ibidem.

Do swego rodzaju uległości względem władzy przyznawali się z resztą sami dziennikarze „Politiki”. Predrag Milojević podsumowując ten okres działalności dziennika stwierdził, że:

„Politika” była gazetą typowo burżuazyjną reprezentującą interesy klasy średniej. Nigdy nie była za władzą, ale nie była też przeciw niej. Umiała balansować na krawędzi. Na gazetę często wywierane były naciski i ona często ulegała tym naciskom. Ale, kiedy to się działo, to wszyscy wiedzieli, że nie wynikało to z jej przekonań, ale że tak po prostu musiało być¹⁴⁶.

¹⁴⁶

Cyt. za: M. Мишовић, *Штампа и српско друштво*, s. 36.

3. Struktura jugosłowiańskiego systemu prasowego i polityka informacyjna państwa w dobie rządów króla Aleksandra Karadordevicia.

3.1. Prawo prasowe i system prasowy w międzywojennej Jugosławii.

Dynamiczny rozwój prasy i dziennikarstwa w XIX wieku wiązał się z koniecznością wprowadzenia uregulowań prawnych, które uporządkowałyby ten obszar życia społecznego. Od powstania autonomicznego Księstwa Serbii w 1830 r. do ogłoszenia konstytucji Królestwa Serbii z 1903 r. kwestia prawa prasowego była jedną z najczęściej poruszanych i nowelizowanych materii serbskiego prawodawstwa. Pierwszy przepis dotyczący prasy to rozporządzenie o cenzurze z 1 lipca 1841 r.¹, natomiast pierwsza ustawa prasowa została z kolei opublikowana 23 października 1870 r.². Ustawa ta była aktem normatywnym o wielkim znaczeniu i wpływie na rozwój serbskiej prasy i dziennikarstwa. Od momentu jej ustanowienia wydawanie gazety nie było, jak dotąd, uzależnione li tylko od dobrej woli administracji państwowej. Co więcej, od tego czasu wydawcą prasowym mógł być każdy obywatel, który spełniał cztery podstawowe warunki: był obywatelem Serbii, miał 25 lat, posiadał mienie prywatne i prawa obywatelskie (art. 13)³. O zakazie publikacji orzekać mógł jedynie sąd. W przeciwieństwie do austro-węgierskiego prawa prasowego (na którym zresztą serbska ustawa znacznie się wzorowała⁴), ustawa nie przewidywała konieczności przedpłaty jakiegokolwiek kaucji w celu uzyskania pozwolenia na założenie nowego tytułu prasowego. Fakt ten z kolei okazał się znaczącym bodźcem do rozwoju prasy na terenie Księstwa Serbii. Potwierdzeniem tej tezy jest fakt, że w 1871 r. otworzono 8 nowych dzienników i czasopism⁵. W kolejnych latach ustawa ta była wielokrotnie zmieniana, uzupełniania i zastępowana, by wspomnieć tylko zmiany w latach: 1875, 1879, 1880, 1881, 1882, 1884, 1891⁶. Już sama liczba tych zmian mówi bardzo wiele o wpływie prasy na życie polityczne Królestwa Serbii i świadczy o wadze

¹ M. Тодоровић, *Слобода штампе у Србији XIX века*, „Зборник радова Правног Факултета у Нишу”, LXI, 2012, s. 441-442.

² „Закон о печатњи (штампи), 23. Октобра 1870 год.”, [w:] „Зборник закона и уредба издани у Књажеству Србији за 1870 годину”, књ. XXIII, Београд 1870, 170-192.

³ Ibidem, s. 175-176.

⁴ M. Тодоровић, *Слобода штампе*, s. 445.

⁵ M. Бјелица, З. Јевтовић, *Историја новинарства*, s. 283-284.

⁶ M. Тодоровић, *Слобода штампе*, s. 441-442.

przywiązywanej do tej kwestii przez poszczególnych królów i rządy⁷. Nie inaczej było z królem Aleksandrem Karađorđevićem.

Warto pamiętać, że do 1921 r. każda dzielnica królestwa posiadała inne prawo prasowe, przejęte niejako w spadku po poprzednich zwierzchnikach⁸. Z tego względu szczególnie duże uprawnienia otrzymała policja, która miała prawo cenzurowania artykułów, bądź książek uznanych za szkodliwe dla interesu państwa⁹. Legitymizacją tego stanu była „Proklamacja rządu królewskiego”, czyli tzw. „Obznana”, z 29 grudnia 1920 r. Ideą przyświecającą publikacji tego dokumentu była „ochrona” państwa przed komunistami i delegalizacja Komunistycznej Partii Jugosławii. Atak ten, choć wymierzony w opozycję komunistyczną, przydzielał dodatkowe narzędzia do walki z opozycją jako taką. Drugi punkt tego dokumentu mówił o:

Zakazie druku wszelkich publikacji, które redukują znaczenie tych środków, które stoją na straży wolności, porządku i własności. Jest rzeczą jasną, że utrzymana zostaje publiczna wolność słowa i pisma, o tyle o ile nie urażają one kraju i nie wzywają do publicznej demoralizacji¹⁰.

Tym sposobem, pod pretekstem walki z propagandą komunistyczną, wzywającą do kolejnej rewolucji, władze zapewniły sobie możliwość ingerencji i narzucania cenzury praktycznie każdemu wydawnictwu.

Kolejną metodą mającą na celu przejęcie kontroli nad rynkiem prasowym było uzyskanie wpływów w środowisku dziennikarskim. Najłatwiejszą drogą ku temu było zrzeszenie dziennikarzy w jednym, mogącym być kontrolowanym stowarzyszeniu. Pierwszym krokiem do realizacji tego celu było zwołanie Pierwszego Kongresu Dziennikarzy Jugosłowiańskich, który odbył się w Zagrzebiu już 19 i 20 grudnia 1919 r. Wydaje się, że nie przez przypadek kongres ten odbył się w Chorwacji, a o jego organizację poproszono miejscowych dziennikarzy, którzy siłą rzeczy byli bardziej krytyczni względem rządu i rządzącej dynastii. Chcąc niejako zapoznać się z teoretycznym przeciwnikiem władze centralne oficjalnie wspierały zwołanie kongresu. Zjazd ten cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem, a udział w nim wzięło

⁷ Ibidem, s. 442.

⁸ М. Бјелица, *Хроника српског новинарског удружења 1881-1941*, Београд 1988, s. 108; М. Bjelica, *Novinarske organizacije i pitanje slobode štampe u predratnoj Jugoslaviji*, „Novinarstvo”, 3-4/1988, s. 31.

⁹ Idem, *Novinarske organizacije*, s. 31.

¹⁰

https://sr.wikisource.org/wiki/Обзнана_Краљевске_владе_од_29._децембра_1920. [dostęp na 31.05. 2016 r.].

wielu dziennikarzy z niemal każdego zakątka królestwa¹¹. Jednakże nie dało się nie zauważyć roztoczonej nad tym wydarzeniem swoistej kurateli rządowej. Wspominał o tym Moša Pijade¹², jeden z uczestników zjazdu, który zauważył, że: „był to kongres wysłanników zwolenników rządowych”¹³. Trzy miesiące później w marcu 1921 r. podczas drugiego kongresu dziennikarzy, odbywającego się tym razem w Sarajewie (od 26 do 31 marca), doszło do założenia ogólnopaństwowego Stowarzyszenia Dziennikarzy Jugosłowiańskich z sekcjami w Belgradzie, Zagrzebiu, Lublanie, Sarajewie, Suboticy i Nowym Sadzie (dwie ostatnie sekcje połączyły się w 1923 r. w sekcję nowosadzką)¹⁴. W ten sposób doszło do centralizacji wszelkich regionalnych stowarzyszeń dziennikarzy, co oczywiście sprzyjało państwowej kontroli prasy.

Kolejnym etapem porządkującym prawną sytuację prasy i dziennikarstwa była konstytucja widowdańska. Artykuł 13. tej ustawy zasadniczej zakładał, że prasa jest wolna. Z wyjątkiem czasu wojny nie może zostać utworzona żadna jednostka cenzurująca prasę. Ten sam paragraf precyzował jednak, że zabronione jest wydawanie i rozpropagowywanie gazet i artykułów, które obrażałyby władze państwowe, członków rodziny królewskiej, przywódców innych państw, skupštinę, a także tytułów, które publikowałyby treść, wzywającą obywateli do siłowego obalenia i zmiany konstytucji, lub innych ustaw, a także nawołującą do naruszania moralności publicznej¹⁵. Konstytucja zakładała jednak, że po każdorazowym zakazie publikacji danej gazety, broszury, czy też książki, władza miała 24 godziny na uzasadnienie tej decyzji przed sądem, który z kolei miał kolejne 24 godziny na orzeczenie o ewentualnej słuszności tej decyzji, bądź naruszeniu prawa przez władze. Za ewentualne wykroczenia prasowe, odpowiedzialność ponosili: autor tekstu łamiącego prawo, redaktor prowadzący, drukarz, wydawca i dystrybutor¹⁶. Półtora miesiąca później, 2 sierpnia 1921 r. „Ustawa o ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego w państwie” („Закон Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца о заштити јавне безбедности и поретка у држави”)

¹¹ M. Bjelica, *Novinarske organizacije*, s. 31; M. Bjelica, *200 godina*, s.136-137.

¹² Moša Pijade był, pochodzącym z rodziny Żydów Sefardyjskich, serbskim i jugosłowiańskim dziennikarzem, malarzem i krytykiem literackim. Działacz komunistyczny należący od 1920 r. do Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ - Komunistička partija Jugoslavije), za członkostwo w której został w 1925 r. skazany na karę więzienia, w którym spędził łącznie 14 lat. Po zakończeniu II wojny światowej aktywnie działał w polityce, od 1954 do 1957 r. pełnił funkcję przewodniczącego skupštiny. Był pierwszym tłumaczem *Kapitału* Karola Marksa na język serbsko-chorwacki. Za: https://sr.wikipedia.org/wiki/Моша_Пиаде [dostęp na 15 listopada 2016 r.].

¹³ M. Bjelica, *Novinarske organizacije*, s. 31.

¹⁴ Ibidem, s. 32; idem, M. Bjelica, *200 godina jugoslovenske štampe*, s. 136-138.

¹⁵ *Устав Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца од 28. јуна, 1921 год.*, Београд 1921, s. 5.

¹⁶ Ibidem, s. 6.

doprecyzowała, że jednym z rodzajów przestępstw ściganych na podstawie kodeksu karnego były m.in. przestępstwa prasowe, poprzez które rozumiano pisanie, wydawanie, drukowanie i rozpowszechnianie książek, gazet, plakatów czy też obwieszczeń, nawołujących do obalania przemocą wybranych zgodnie z konstytucją władz państwowych lub jawnie zagrażały pokojowi i porządkowi publicznemu. Dotyczyło to także propagandy komunistycznej i anarchistycznej, oraz nawoływań obywateli do zmiany politycznego, czy też ekonomicznego porządku państwa przy zastosowaniu przestępstwa, siły, lub terroryzmu¹⁷. W ten sposób jugosłowiańskie prawo prasowe zostało ustandaryzowane, a dziennikarstwo poprzez ujednolicone prawodawstwo i scentralizowane Stowarzyszenie Dziennikarzy Jugosłowiańskich zostało poddane większej kontroli ze strony państwa. Jak się jednak okazało, był to dopiero początek podporządkowywania sobie czwartej władzy przez króla i rząd.

Swego rodzaju preludium do niemal całkowitego podporządkowania prasy, jakie miało miejsce wraz z ogłoszeniem dyktatury 1929 r., była „Ustawa prasowa” („Закон о штампи”) z 6 sierpnia 1925 r.¹⁸. Ustawa ta nie tylko utrzymywała w mocy obowiązujące dotąd zapisy, na które zresztą narzekało środowisko dziennikarskie, ale dodatkowo jeszcze je zaostrzała¹⁹. Spośród XI części, w skład których wchodziło 96 paragrafów, największy sprzeciw środowiska dziennikarskiego budziły te, które dotyczyły kwestii cenzury i odpowiedzialności karnej za treści ukazujące się w prasie.

Chociaż oficjalnie ustawa utrzymywała wolność i niezależność prasy (art. 1) oraz nie dopuszczała możliwości utworzenia instytucji cenzorującej poza zapisanymi w konstytucji wypadkami wojny i czasu wyjątkowego (art. 2), to jednak kilka jej zapisów wpływało, jeśli nie bezpośrednio, to na pewno pośrednio na wolność słowa i mediów. Jednym z nich był artykuł 7., który zakładał, że przed dystrybucją, każdy świeżo wydrukowany numer powinien zostać dostarczony w pięciu egzemplarzach do miejscowego przedstawiciela władz, który rozsyłał po jednym egzemplarzu do Biblioteki Narodowej w Belgradzie, Biblioteki Uniwersyteckiej w Zagrzebiu, Państwowej Biblioteki Licealnej w Lublanie oraz do biblioteki publicznej znajdującej się w regionie, w którym dana gazeta się ukazywała²⁰. Taki nakaz umożliwiał

¹⁷ „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. III – 1921 (3. август), бр. 170 А., s. 1.

¹⁸ „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. VII – 1925 (8. август), бр. 179 – XXXIX, s. 1-10.

¹⁹ М. Бјелица, *Хроника српског*, s. 110-111.

²⁰ „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. VII – 1925 (8. август), бр. 179 – XXXIX, s. 2.

zapoznanie się z treścią gazety przez przedstawicieli rządowych jeszcze przed dopuszczeniem jej do sprzedaży, co naturalnie umożliwiało ingerencję państwową w upublicznianą treść. O działaniu tego typu cenzury mogą świadczyć liczne raporty przedstawicieli lokalnych władz i policji²¹, zawierające skargi, donosy, a nawet wycinki artykułów, bądź całe numery różnego typu gazet, zarówno dzienników, jak i rzadziej ukazujących się periodyków, zgromadzone w dokumentacji Wydziału Ochrony Państwa (*Odeljenje za Državnu Zaštitu*) w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców²². Raporty, w których informowano o kolejnych nieprzychylnych władzom artykułach danego tytułu prasowego i sugerowano baczniejsze przyjrzenie się im i objęcie większą cenzurą, nie należały do rzadkości²³.

Co więcej, artykuł 19 zawierał spis wykroczeń, których popełnienie umożliwiało zablokowanie każdej publikacji. Były to teksty: obrażające króla i rodzinę królewską, parlament, otwarcie nawołujące do zmiany obowiązującej konstytucji i prawa przy pomocy siły oraz obrażające moralność publiczną. Zabronione mogły zostać również tytuły, które uznano by za szerzące nienawiść przeciwko państwu oraz wrogość na gruncie „plemiennym”, tj. narodowościowym, czy też religijnym, a także wzywające pośrednio obywateli do siłowej zmiany konstytucji, lub prawa państwowego²⁴. Bardzo duże poruszenie wywołały również artykuły dotyczące odpowiedzialności karnej za publikację tekstów popełniających którekolwiek z wyżej wymienionych przestępstw. Przewidziano za nie zarówno karę pozbawienia wolności, jak i karę finansową. Przykładowo za zniesławienie króla lub któregośkolwiek członka rodziny królewskiej można było otrzymać karę od 1 do 10 lat pozbawienia wolności, a także karę finansową w wysokości od 20 000 do 200 000 dinarów (art. 53)²⁵. Poza oczywistymi przypadkami, kiedy autor podpisywał się pełnym imieniem i nazwiskiem, lub też łatwym

²¹ Warto tutaj nadmienić, że policja stała na straży bardzo szeroko rozumianej „czci” rodziny królewskiej i przedstawicieli rządu od samego powstania Królestwa SHS. W archiwach znaleźć można wiele raportów i donosów, informujących policję o przewinieniach zwykłych obywateli – chłopów, drobnych sprzedawców itd., którzy, choć robili to często w prywatnych rozmowach, to zbyt głośno krytykowali politykę rządu, złorzeczyli królowi Aleksandrowi Karađorđevićowi, premierowi Nikoli Pašićowi i innym politykom, czy też cieszyli się z wieści o śmierci króla Piotra Karađorđevića. Dokładne cytaty wypowiedzi, w których w nieparlamentarnych słowach określano stosunek do rządzących, nie należały do wyjątków. Patrz m.in.: Архив Југославије [dalej AJ], *Министарство Унутрашњих Послова Краљевине Југославије 1919-1941 (1915-1941)*, 14 – 30 – 84.

²² Patrz m.in.: AJ, 14 – 25 – 64, 14 – 65 – 204, 14 – 65 – 205, 14 – 65 – 206, 14 – 77 – 275, 14 – 78 – 113, 14 – 78 – 296, 14 – 78 – 297, 14 – 78 – 305, 14 – 78 – 309, 14 – 78 – 311.

²³ Jednym z wielu przykładów może być raport wymierzony w tygodnik „Borba” nadesłany 2 lutego 1926 r. do Komendy Dywizji Drinskiej w Valjevie patrz: AJ, 14 – 78 – 113.

²⁴ Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. VII – 1925 (8. август), бр. 179 – XXXIX, s. 3.

²⁵ Ibidem, s. 6.

to rozszyfrowania pseudonimem, odpowiedzialność mogła spaść na redakcję, wydawcę, a w skrajnych wypadkach braku możliwości identyfikacji wyżej wymienionych, na drukarza, lub na dystrybutora i sprzedawcę tytułu zawierającego tekst łamiący prawo (art. 33-42)²⁶. Chociaż, jak już wspomniano, ustawa oficjalnie potwierdzała wolność i niezależność prasy, to w praktyce nałożyła ona przedstawicielom prasy swego rodzaju kaganiec, niemal uniemożliwiający otwartą krytykę władz państwowych. Przedstawione powyżej przepisy były na tyle nieostre, że stwarzały pole do bardzo szerokiej interpretacji co do łamania prawa prasowego, wymuszając tym samym dużą ostrożność i w wielu przypadkach rezygnację z bezpośredniego ataku na króla, czy też rząd przez członków wszystkich ogniw łańcucha wydawniczego, począwszy od dziennikarzy piszących teksty, a skończywszy na drukarzach, czy też sprzedawcach.

Naturalnie, reakcja środowiska dziennikarskiego na wprowadzone zmiany była dość jednoznaczna i stosunkowo szybka. Już we wrześniu 1925 r. w Skopje na kolejnym Kongresie Dziennikarzy Jugosłowiańskich, zaprezentowano „Rezolucję o prasie”, w której żądano ustanowienia nowego, wolnego prawa prasowego. Poza tym zgłoszono jeszcze trzy rezolucje: o amnestii dla dziennikarzy represjonowanych z tytułu nowego prawa prasowego; protestującą przeciwko niedawnym ingerencjom w zagrzebskiej sekcji Stowarzyszenia Dziennikarzy Jugosłowiańskich oraz wyrażającą niezadowolenie z powodu rzekomego wpływu obcych rządów na treści ukazujące się w niektórych tytułach prasowych²⁷. Rezolucje te nie spotkały się oczywiście z żadną reakcją rządową, jednak mimo to poszczególne sekcje Stowarzyszenia Dziennikarzy Jugosłowiańskich raz na jakiś czas próbowały przypominać o problemie. Jednym z wiodących ośrodków tego typu była sekcja belgradzka, która wielokrotnie przedstawiała nowe inicjatywy poruszające kwestię wolności prasy i rozwoju dziennikarstwa²⁸. Na dorocznym zjeździe dziennikarzy sekcji belgradzkiej, który odbył się 23 października 1927 r., stwierdzono, że „obowiązujące prawo prasowe, jest w takiej mierze reakcyjne, że zabiera prasie szansę prawidłowego rozwoju, a dziennikarzom wykonywanie ich zawodu”²⁹. Mimo że tego typu głosy były powszechne w całym środowisku dziennikarskim, to jednak faktem jest, że niemal wszystkie wiodące tytuły prasowe w mniejszym, bądź większym stopniu potrafiły przystosować się do panujących norm. A prym w swego rodzaju dostosowywaniu się do

²⁶ Ibidem, s. 4-5.

²⁷ М. Бјелица, *Хроника српског*, s. 111.

²⁸ Ibidem, s. 111.

²⁹ Cyt. za: М. Бјелица, *Novinarske organizacije*, s. 34.

bieżącej sytuacji wiodły najważniejsze dzienniki państwowe, tj.: „Politika”, „Pravda” i „Vreme”, które, jeżeli nie z powodu sympatii względem rządzących, to przynajmniej z powodów czysto ekonomicznych, starały się jak najmniej narażać na jakiekolwiek oskarżenia o łamanie prawa³⁰. Sytuację tę dostrzegało również samo środowisko dziennikarskie. W pierwszym w 1928 r. numerze czasopisma „Novinar”, organu prasowego Stowarzyszenia Dziennikarzy Jugosłowiańskich, jeden z dziennikarzy, niejaki Slobodan Vidaković w artykule zatytułowanym „Okovani Prometej” pisał następująco:

Dzisiaj pod naciskiem tego prawa prasowego i pod wpływem powojennej mentalności ukształtowało się nowe rozumienie roli prasy w życiu publicznym. Żaden [organ prasowy – P.M.] nie próbuje być potężnym czynnikiem politycznym czy społecznym. Wszystkie tytuły stały się narzędziami klasy rządzącej i stają się typem [podobnym do – P.M.] bulwarowych, poszukujących sensacji czasopism amerykańskich. Dzisiaj bardziej interesujące jest jedno sensacyjne samobójstwo niż choćby nie wiem jak głośny krzyk przeciw terrorowi, który niczym ogromna kamienna góra przyciska wszystkich sprawiedliwych i postępowych ludzi w kraju³¹.

Co ciekawe, w podobnym tonie wypowiadało się wielu przedstawicieli opozycji ze Stjepanem Radićem na czele, który 27 kwietnia 1928 r., w czasie jednej z wielu burzliwych dyskusji parlamentarnych zaatakował prasę, sugerując, że jest ona opłacana z „pewnych funduszy”. Kiedy na sali rozległy się protesty przeciw tego typu insynuacjom, lider HSS doprecyzował, że to nie dziennikarze są opłacani, ale gazety, a ściślej mówiąc ich właściciele³². Jak widać opinia ta nie była wcale daleka od zarzutów przedstawionych przez Vidakovicia trzy miesiące wcześniej.

Jak się można domyśleć, tego typu protesty nielicznych w gruncie rzeczy dziennikarzy nie zdały się na zbyt wiele. Najważniejsze gazety i ich najbardziej poczytni pracownicy coraz częściej dostosowywali się do panujących realiów, czego najdobitniejszym przykładem okazała się być reakcja na zmiany wprowadzone przez „Ustawę o zmianach i uzupełnieniach ustawy prasowej”, ogłoszoną przez króla

³⁰ Ibidem, s. 35.; idem, *200 godina jugoslovenske štampe*, s. 141; М. Бјелица, З. Јевтовић, *Историја новинарства*, s. 330; П. Милојевић, *Био сам присутан*, s. 28.

³¹ Cyt. za: М. Бјелица, *Velike bitke za slobodu štampe*, Beograd 1985, s. 88-89.

³² „Политика”, 28.04.1928 г., бр. 7182, s. 1.

Aleksandra Karađorđevića wraz z wprowadzeniem przezeń dyktatury 6 stycznia 1929 r.³³

Nowa ustawa prasowa, będąca zresztą jedną z pierwszych decyzji króla po obaleniu dotychczasowego porządku³⁴, pozostając w duchu postanowień z 1925 r., wprowadziła kilka istotnych poprawek, dzięki którym rynek prasowy w praktyce został całkowicie podporządkowany rządowi i królowi. Już pierwszy artykuł tego aktu legislacyjnego, uchylający artykuł 2. poprzedniego prawa prasowego rozwiewał wątpliwości co do intencji ustawodawcy. Zakładał on bowiem zniesienie zakazu powołania jakiejkolwiek instytucji mogącej wpływać na dopuszczenie do publikacji, sprzedaż i rozpowszechnianie prasy³⁵. Spośród kolejnych, równie istotnych zmian należy wspomnieć o artykule 3. wprowadzającym zmiany w artykule 19. ustawy z 1925 r. zawierającym spis wykroczeń, których popełnienie umożliwiało zablokowanie każdej publikacji. Oczywiście moc prawną stracił zapis o obrażaniu skupštiny, która wraz z wprowadzeniem dyktatury została rozwiązana. Pozostałe obwarowania zostały jednak utrzymane, a ich spektrum zostało nawet poszerzone. Paragraf 5. artykułu 3. nowej ustawy zakładał, że zablokowana może zostać publikacja gazety, drukującej artykuły szerzące nienawiść względem państwa, jako całości, lub prowokujące do niezgody religijnej, bądź plemiennej, a także gdy nawołują obywateli do zmiany prawodawstwa krajowego przy użyciu siły³⁶. Paragraf 7. tegoż artykułu poszerzał te wykroczenia o złamanie postanowień nowej, opublikowanej tego samego dnia ustawy o „Ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego”³⁷. Całkowicie nowym zapisem był artykuł 14., który uprawniał Ministra Spraw Wewnętrznych do nieodwołalnego zamknięcia i rozwiązania danego tytułu prasowego, w przypadku trzykrotnego zablokowania jego publikacji w danym miesiącu, odmowy redakcji do natychmiastowego opublikowania nadesłanych przez władze artykułów zawierających polemiki i sprostowania, a także nieplacącego wymaganych opłat³⁸. Jak widać nowa ustawa wyposażała rząd w liczne narzędzia kontroli prasy, warto jednak podkreślić, że poza tym przedstawiciele rynku prasowego zostali praktycznie

³³ „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. XI – 1929 (11. јануар), бр. 9 – IV, s. 56-57.

³⁴ I. Dobrivojević, *Cenzura u doba šestojanuarskog režima kralja Aleksandra*, „Istorija XX. Veka” 2/2005, s. 51.

³⁵ „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. XI – 1929 (11. јануар), бр. 9 – IV, s. 56.

³⁶ Ibidem, s. 57.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

pozbawieni jakichkolwiek możliwości obrony przed decyzjami władz. Emanacją tego stanu rzeczy był artykuł 6., uchylający zapisy artykułu 22. ustawy z 1925 r., które dopuszczały możliwość odwołania się przedstawicieli danej gazety od sądowych decyzji o zablokowaniu danej publikacji. Istniejąca do tego czasu możliwość apelacji do Sądu Apelacyjnego została zniesiona, tak więc w praktyce każda decyzja rządu powołanego przez króla Aleksandra była decyzją ostateczną³⁹.

Nowa rzeczywistość prawna wymogła na przedstawicielach rynku prasowego dostosowanie się do obowiązujących reguł gry. Warto zauważyć, że o ile w 1925 r. środowisko dziennikarskie choć nieudolnie to jednak próbowało jeszcze protestować, o tyle w 1929 r. zdecydowana większość dziennikarzy i tytułów prasowych zmuszona została do milczącego podporządkowania się nowej ustawie. Nie oznacza to oczywiście całkowitego braku buntu. Wiele tytułów prasowych nie zważając na konsekwencje publikowało niewygodne, a czasem wręcz atakujące nową rzeczywistość polityczną artykułu. Znamienne jest jednak, że w zdecydowanej większości były to czasopisma o mniejszej renomie i zasięgu. Przykładem może być gazeta „Rad”, będąca organem prasowym lewego odłamu Partii Agrarnej, która od samego początku przeciwstawiała się zaprowadzonej dyktaturze. Opór ten przypłaciła jednak ogłoszonym 28 stycznia 1929 r. zakazem publikacji, stając się tym samym pierwszą ofiarą zaostrzonego prawa prasowego⁴⁰. W krótkim czasie podobny los spotkał wiele innych opozycyjnych tytułów prasowych⁴¹. Nie dziwi więc, że największe i najbardziej rozpoznawalne, a co za tym idzie mogące stracić najwięcej, gazety i czasopisma starały się nie prowokować rządu i raczej nie publikowały tekstów mogących przynieść im problemy. Wśród tych tytułów znajdowały się również trzy największe i najważniejsze dzienniki ówczesnej Jugosławii tj. „Politika”, „Vreme” i „Pravda”.

Jeszcze przed zaprowadzeniem dyktatury „Pravda”, kontrolowana przez Vojislava Marinkovicia i będąca organem Partii Demokratycznej, uważana była za publicystyczny głos Ministerstwa Spraw Zagranicznych i przyjaciela „belgradzkiego reżimu”. Po 6 stycznia 1929 r. opinia ta zakorzeniła się w społeczeństwie jugosłowiańskim jeszcze bardziej⁴². Także postawa „Politiki” i „Vreme” względem

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ch. A. Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 95.

⁴¹ М. Симић, *Лист „Политика” и његов утицај на ширење демократских идеја у периоду између два рата*, Београд 1987, s. 117.

⁴² Ibidem, s. 84. Należy jednak zauważyć, że na podstawie ilości materiałów archiwalnych znajdujących się w aktach CPB, a także dokumentach procesowych dotyczących wykroczeń „Prawdy”, z biegiem czasu tytuł coraz częściej publikował artykuły niewygodne dla władzy.

nowo wprowadzonego reżimu oceniana była dość jednoznacznie. Do tego stopnia, że na początku 1931 r. opozycja mówiła wprost, że jeśli ktokolwiek chciałby dowiedzieć się o tym co się dzieje w kraju, to nie powinien czytać „Politiki”, czy „Vreme”, ale prasę niemiecką, angielską, czy nawet włoską⁴³. Chociaż kwestia obiektywnego przedstawiania sytuacji wewnętrznej Królestwa Jugosławii na łamach włoskiej prasy może również budzić wątpliwości (z powodów politycznych oczywisty wydaje się fakt celowego uwypuklania problemów wewnętrznych Jugosławii przez kontrolowaną przez faszystowskie rządy prasę), to jednak sam fakt tak dosadnego przedstawienia zależności dwóch z trzech najważniejszych dzienników na rodzimym rynku prasowym nie pozostawia wątpliwości co do ich oceny przez znaczną część jugosłowiańskiej opinii publicznej.

Ten niewypowiedziany wprost zarzut ograniczenia publicystyki do tekstów, jeśli nie władzy przychylnych, to na pewno jej nie krytykujących, wpisywał się zresztą w wizję roli prasy przedstawioną m.in. w wywiadzie z Urošem Kruljem, Ministrem Zdrowia w pierwszym, nominowanym przez króla Aleksandra Karađorđevicia gabinecie gen. Petara Živkovicia. Rozmowa ta ukazała się na łamach „Politiki” 27 stycznia 1929 r.⁴⁴. W czasie konwersacji z dziennikarzem Gojko Božoviciem, minister krytykował obowiązujący do niedawna system monarchii parlamentarnej, nazywając ją wprost reżimem i podkreślając przy tym, że doprowadził on do podzielenia narodu. Wyjaśnił, że celem nowej władzy jest zjednoczenie narodu i swego rodzaju naprawa zepsutego systemu poprzez podniesienie poziomu debaty publicznej, zarówno na polu politycznym, jak i społecznym. W realizacji tego zadania pomoc miała również prasa. Krulj stwierdził wprost, że dotąd nie dało się jej czytać. Poziom debaty politycznej i jej karczemny język zwulgaryzował bowiem przekaz prasowy. Jugosłowiańskie gazety skupiały się tylko na swego rodzaju zdawaniu relacji z ciągłych sporów politycznych, przykładając tym samym rękę do pogłębiania rowów podziałów społecznych. Minister zdrowia stwierdził, że odtąd prasa wkroczyła w nową dobę. Powinna więc odejść od „kawiarnianego” politykowania, a zacząć o wiele poważniej traktować tematy dotyczące gospodarki, finansów, polityki socjalnej i narodowej, higieny i medycyny oraz innych zagadnień wpływających ogólnie na życie kraju i narodu⁴⁵. „Wy dziennikarze – skonstatował Krulj – musicie stać się współpracownikami rządu

⁴³ I. Dobrivojević, *Državna represija u doba diktature kralja Aleksandra 1929-1935*, Beograd 2006, s. 304.

⁴⁴ „Политика”, 27.01.1929 г., бр. 7450, s. 1-2.

⁴⁵ Ibidem, s. 1-2.

w jego wielkiej pracy na rzecz konsolidacji kraju”⁴⁶. Trudno o bardziej dosadne przedstawienie roli, jaką dla prasy przewidział nowy rząd.

Biorąc pod uwagę tego typu głosy oraz konkretne zapisy prawne, przedstawiciele środowiska dziennikarskiego musieli zdawać sobie sprawę, że w takiej sytuacji przeciwstawienie się królowi, czy rządowi i pisanie artykułów krytykujących ich chociaż w najmniejszym stopniu, bardzo łatwo mogło zostać uznane za przestępstwo i w najlepszym razie skończyć się zablokowaniem publikacji danego numeru, w najgorszym całkowitym zamknięciem pisma, a nawet trafieniem do więzienia. W tej sytuacji zdecydowana większość czasopism, z „Politiką” na czele, wykreowała system cenzury prewencyjnej, który redukowało ryzyko do minimum. Polegał on na każdorazowym przedstawianiu przed publikacją danego numeru czasopisma urzędnikowi reprezentującemu Centralne Biuro Prasowe⁴⁷. Dopiero po uzyskaniu akceptacji, a więc poddaniu się bezwarunkowej cenzurze, numery te trafiały do drukarni, a później szerszej dystrybucji. Ta autocenzura stała się, z drobnymi przerwami, stałym elementem jugosłowiańskiego życia prasowego aż do wybuchu II wojny światowej⁴⁸. Oczywiście nadużyciem byłoby stwierdzenie, że przez cały ten czas środowisko dziennikarskie przyjęło pozycję biernego obserwatora. Już w 1931 r. zmian w prawie prasowym domagała się sarajewska sekcja Stowarzyszenia Dziennikarzy Jugosłowiańskich. Na spotkaniu sekcji stwierdzono, wprost, że w obecnej sytuacji prasa stała się bezbarwna, pozostając bladym rejestratorem wydarzeń, gubiąc przy tym misję obiektywnej i krytycznej walki o wpływ na społeczeństwo⁴⁹. Niestety, mimo wszystko, takie głosy były stosunkowo rzadkie, a fakt, że wspomniana już powyżej cenzura prewencyjna nie była ustanowiona żadnym aktem prawnym i choć zapewne z konieczności, to jednak wpływała oddolnie od przedstawicieli prasy, stanowił doskonały element obrony rządu przed podobnymi zarzutami. W czasie jednego ze swoich wystąpień 21 marca 1932 r. Minister Spraw Wewnętrznych Milan Srškić z niemałą dozą cynizmu stwierdził otwarcie, że prasa sama poddała się dobrowolnej cenzurze i choć powstanie tego systemu nie było zamiarem rządu, wszak nie obowiązuje żadne prawo nakazujące takiej praktyki, to jednak przynosi on więcej

⁴⁶ Ibidem, s. 2.

⁴⁷ Centralne Biuro Prasowe było powołaną w kwietniu 1929 r. rządową instytucją nadzorującą rynek prasowy. Jej działalność zostanie omówiona w dalszej części rozdziału

⁴⁸ М. Бјелица, *Хроника српског*, s. 113; Idem, *Novinarske organizacije*, s. 35; I. Dobrivojević, *Cenzura*, s. 53-54; B. Simić, *In the spirit of national ideology. Organization of state propaganda in eastern and southern Europe in the 1930s, comparative perspectives of Poland, Yugoslavia and Bulgaria*, Beograd 2013, s. 137; М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 117-123.

⁴⁹ I. Dobrivojević, *Državna represija*, s. 303.

dobrego niż złego⁵⁰. Srškić zakończył swoje przemówienie zapewnieniem, że rząd jest za jak najszybszym zniesieniem jakiejkolwiek cenzury i dojdzie do tego, jak tylko znikną wszelkie przesłanki, które doprowadziły do jej powstania⁵¹. Pomimo tych zapewnień cenzura i surowy nadzór nad rynkiem prasowym utrzymywał się aż do śmierci króla Aleksandra w zamachu w Marsylii w październiku 1934 r. To wstrząsające wydarzenie doprowadziło do swego rodzaju odwilży, a w prasie zaczęły pojawiać się artykuły wskazujące na konieczność przeprowadzenia zmian w systemie stworzonym przez dyktaturę „szóstostyczniową”⁵². To swoiste poluzowanie łańcuchów cenzury nie miało trwać zbyt długo, o czym dobitnie świadczyć miał okres rządów premiera Milana Stojadinovicia (czerwiec 1935 – luty 1939)⁵³.

Na zakończenie tej części rozważań należy wspomnieć, że system prasowy Królestwa Jugosławii od 1929 r. do śmierci króla Aleksandra Karađorđevicia w 1934 r. kształtowało jedynie prawo prasowe ogłoszone pierwszego dnia dyktatury. Sytuacji nie zmieniły zapisy Konstytucji Królestwa Jugosławii z 3 września 1931 r., czyli tzw. konstytucji wrześniowej, w której kwestia wolności prasy praktycznie nie została poruszona. Jedynie artykuł 12. nowej ustawy zasadniczej stwierdzał, że: „Każdemu obywatelowi wolno, w granicach prawa, wyrażać swoją opinię za pomocą słowa mówionego i pisanego, obrazów a także przy pomocy innych stosownych środków”⁵⁴. Jak widać postanowienia ustawy prasowej z 1929 r., zostały utrzymane, ugruntowując tym samym system prasowy całkowicie zależny od króla i posłusznego mu rządu.

Poza suchymi zapisami prawnymi czy wspomnianym powyżej mechanizmem cenzury prewencyjnej, pomoc w ugruntowaniu tego systemu prasowego zapewnić miały dwie podległe rządowi instytucje prasowe, tj. powołana już w 1919 r. agencja *Avala*, a także utworzone w 1929 r. Centralne Biuro Prasowe.

⁵⁰ Ibidem, s. 303.

⁵¹ Ibidem, s. 303.

⁵² Patrz np. opublikowany na łamach „Politiki” artykuł: *Потписници Загребачког меморандума о садржини и циљу своје петиције*, „Политика”, 15.12.1934 г., бр. 9548, s. 1.

⁵³ Szerzej o propagandzie, w tym polityce prasowej, Milana Stojadinovicia patrz: Б. Симић, *Пропаганда Милана Стојадиновића*, Београд 2007.

⁵⁴ *Устав Краљевине Југославије*, Београд 1931, s. 6.

3.2. Agencja *Avala* i Centralne Biuro Prasowe – organy rządowe kontrolujące prasę.

Agencja telegraficzna *Avala* utworzona została we wrześniu 1919 r. jako jedna z pierwszych tego typu instytucji w Europie⁵⁵. Funkcjonowała jako agencja prasowa przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, któremu zresztą była podporządkowana⁵⁶. Ideą towarzyszącą jej powstaniu było, jak głosił oficjalny komunikat, zadanie przekazywania zagranicznej opinii publicznej informacji o wydarzeniach wewnątrz królestwa, w duchu zgodnym z interesami narodowymi i państwowymi, a także przekazywanie jugosłowiańskiemu społeczeństwu analogicznych wiadomości z zagranicy⁵⁷.

Pierwszym dyrektorem *Avali* został Albert Mousset, francuski dziennikarz i znajomy księcia Aleksandra, któremu władze zleciły organizację agencji⁵⁸. Mianowanie tej postaci dyrektorem *Avali* może służyć jako kolejny przykład potwierdzający duże zaangażowanie Aleksandra Karađorđevicia w sprawowaniu kontroli nad wszystkimi działami „czwartej władzy”. Ostatecznie Mousset pełnił swój urząd do 1927 r., kiedy zastąpił go jugosłowiański dziennikarz Đorđe Perić. Francuski dziennikarz został odsunięty i niejako zmuszony do opuszczenia Królestwa SHS w związku z wykryciem, jego działalności wywiadowczej na rzecz przedstawicieli francuskiej dyplomacji⁵⁹.

Początkowo agencja zajmowała się wydawaniem francuskojęzycznego biuletynu z przeglądem jugosłowiańskiej prasy codziennej, natomiast od 15 stycznia 1920 r. zaczęła również tłumaczyć na serbsko-chorwacki i przedrukowywać telegramy zagranicznych agencji prasowych z Paryża, Berna, Aten i Madrytu. Od tego momentu rozpoczęła się międzynarodowa działalność *Avali*⁶⁰. W maju 1924 r. agencja przyłączyła się do utworzonej w Bernie Ligi Agencji Sprzymierzonych, której założycielami były najważniejsze agencje informacyjne ówczesnej Europy i świata,

⁵⁵ Należy oczywiście pamiętać, że najstarsze tego typu placówki powstały już w XIX wieku, czego przykładem mogą być istniejące kolejno od 1835 i 1851 r. agencje informacyjne *Havas* i *Reuters*, patrz: Б. Симић, *Агенција „Авала”*, „Зборник Матице српске за историју”, бр. 75-76, 2007, s. 75

⁵⁶ АЈ, Збирка Војислава Јовановића-Марамбоа, 335 – 74 – 209.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ М. Ж. Аврамовић, *Новинска агенција „Авала”*, [w:] *Два века српског новинарства*, red. М. Бјелица, Београд 1992, s. 88; Б. Симић, *Агенција „Авала”*, s. 75; S. Sretenović, *Francuska i Kraljevina Srba Hrvata i Slovenaca 1918-1929*, Beograd 2008, 121-122.

⁵⁹ М. Ж. Аврамовић, *Новинска агенција „Авала”*, s. 89; Б. Симић, *Агенција „Авала”*, s. 75.

⁶⁰ Ibidem, s. 76.

tj. *Reuters*, francuska agencja *Havas*, a także niemiecka agencja *Wolffa*⁶¹. Współpraca ta przyczyniła się do niezaprzeczalnego rozwoju *Avali*, która zyskała dzięki niej jeszcze większe znaczenie i wpływ na kształtowanie polityki informacyjnej Jugosławii, zarówno wewnątrz kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Zdawały sobie z tego sprawę władze państwowe, które już w czerwcu 1924 r. przedstawiły dokument, w którym uwzględniono reorganizację agencji. Już pierwsze zdanie tego pisma nie pozostawia miejsca na jakiegokolwiek niedomówienia odnośnie współpracy na linii *Avala* – rząd. Jego twórcy stwierdzają bowiem wprost, że: „Głównym obowiązkiem Agencji *Avala*, jest wspieranie rządu w jego polityce”⁶². Łatwo się domyślić, że wsparcie to polegać miało przede wszystkim na publikowaniu, bądź przemilczaniu wskazanych przez rząd artykułów prasowych. Dotyczyło to zarówno przedruku wybranych artykułów z prasy zagranicznej na rynek krajowy, jak i udostępnianiu międzynarodowej opinii publicznej artykułów z prasy jugosłowiańskiej. W ten sposób w zależności od wytycznych własnej polityki, rząd mógł decydować o przepływie informacji, ich treści, czy też interpretacji. Zresztą zależność *Avali* od rządu potwierdza choćby raport francuskiego attaché wojskowego w Belgradzie, pułkownika Raymonda Deltela, pełniącego tę funkcję w latach 1920-27⁶³. W sprawozdaniu datowanym na 27 lutego 1924 r. stwierdzał on, że przedstawiciel wydziału prasowego MSZ Królestwa SHS zaoferował pieniądze Albertowi Mousset’owi i attaché prasowemu poselstwa Czechosłowacji w Belgradzie, w zamian za publikację artykułów nieprzychylnych Bułgarii⁶⁴. Propozycja ta wiązała się zapewne z przystąpieniem jugosłowiańskiego rządu do bardziej zdecydowanych ataków oskarżających stronę bułgarską o wspieranie działalności WMRO na terenie Królestwa SHS, co z kolei związane było z chwilowym umocnieniem pozycji Jugosławii w regionie bałkańskim, w związku z podpisaniem 27 stycznia 1924 r. Porozumienia Rzymskiego (ratyfikowanego 20 lutego 1924 r.), regulującego włosko-jugosłowiański spór o Rijekę⁶⁵. O zintensyfikowanej antybułgarskiej kampanii prasowej belgradzkich dzienników wspominali w swych raportach również przedstawiciele Wielkiej Brytanii w Belgradzie⁶⁶. Wydaje się też,

⁶¹ AJ, *Збирка Војислава Јовановића-Марамбоа*, 335 – 74 – 306-307.

⁶² Ibidem, 335 – 74 – 332.

⁶³ S. Sretenović, *Francuska i Kraljevina*, s. 25.

⁶⁴ Ibidem, s. 308.

⁶⁵ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 109-110.

⁶⁶ Ž. Avramovski, *Britanci*, t. I, s. 229-230.

że nie przypadkiem w lutym i marcu 1924 r. również na łamach „Politiki” kilkakrotnie pojawiły się artykuły krytykujące bułgarski rząd i jego politykę⁶⁷.

Jak widać zapis o obowiązkowym wsparciu *Avali* dla rządu był jedynie pisemnym usankcjonowaniem stanu faktycznego. Inaczej rzecz się miała z kolejnymi postanowieniami, które wprowadziły realne zmiany w strukturze funkcjonowania agencji. Najważniejszą było rozbudowanie zadań agencji o nadzór nad rodzimym rynkiem prasowym⁶⁸. Wśród struktur *Avali* wyodrębniono trzy działy: dział służby zagranicznej, dział służby wewnętrznej i departament mieszanej służby ekonomicznej, tj. departament odpowiedzialny za nadzorowanie artykułów ekonomicznych przedstawiających sytuację gospodarczą kraju za granicą, a także komentarze opinii międzynarodowej dotyczące Królestwa SHS i przedrukowywane w rodzimej prasie⁶⁹.

Pod koniec lat 20. XX wieku agencja *Avala* odstawała znacznie od swoich europejskich odpowiedników, a potrzebę jej modernizacji dostrzegali jugosłowiańscy urzędnicy. W notatce znajdującej się grupie materiałów Vojislava Jovanovicia-Marambo w Archiwum Jugosławii, nieznany autor stwierdza wprost, że w takiej formie: „[...] Agencja *Avala* nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb współczesnego dziennikarstwa, a tym bardziej służyć państwu w jego propagandzie zewnętrznej”⁷⁰. Reorganizacja agencji zbiegła się w czasie z reformowaniem najważniejszych instytucji państwowych zapoczątkowanym przez dyktaturę króla Aleksandra. W czerwcu 1929 r. *Avala* została uwolniona spod jurysdykcji Departamentu Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i została przekształcona spółkę akcyjną z kapitałem opiewającym na 5 milionów dinarów. Nie można mówić jednak o jakiegokolwiek niezależności agencji, gdyż spośród 10000 wszystkich akcji spółki, aż 9540 zostało wykupionych przez skarb państwa. Natomiast pozostałą część papierów wartościowych *Avali* zgromadziły w swoich rękach największe gazety królestwa, które jak już wspomniano, również nie były całkowicie niezależnymi organami prasowymi⁷¹. Ostateczna umowa między Królestwem Jugosławii a przedstawicielami spółki akcyjnej *Avala*, została podpisana w maju 1930 r. i regulowała relacje i zależności pomiędzy agencją a państwem, co najpełniej przedstawiły pierwsze cztery podpunkty tego kontraktu, które

⁶⁷ Patrz m.in. artykuły: „Бугарско пролеће”, „Политика”, 29.02.1924 г., бр. 5694, s. 3; „Бугарска комедија”, „Политика”, 05.03.1924 г., бр. 5699, s. 4; „Београд и Софија”, „Политика”, 14.03.1924 г., бр. 5708, s. 3.

⁶⁸ AJ, *Збирка Војислава Јовановића-Марамбоа*, 335 – 74 – 334-335.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem, 335 – 74 – 334-335.

⁷¹ B. Simić, *In the spirit*, s. 104.

obligowały *Avalę* kolejno do: 1) zapewnienia informacji i usług dziennikarskich zgodnych z ogólnie rozumianym interesem państwa; 2) publikacji oficjalnych, rządowych deklaracji i dystrybucji ich do rodzimej i zagranicznej prasy; 3) publikacji wszelkich dementi rządowych do wszelkiego rodzaju artykułów godzących w interesy państwa; 4) dostarczania darmowych egzemplarzy swoich biuletynów przedstawicielom rządu⁷². W zamian za przestrzeganie tej umowy państwo zobowiązało się do corocznej wpłaty 5 milionów dinarów, mającej pokryć koszty działalności agencji⁷³. Umowa podpisana została na okres pięciu lat z opcją automatycznego przedłużenia na kolejny taki okres, jeśli żadna ze stron nie zdecyduje się odstąpić od tej umowy. Warto zauważyć, że w imieniu rządu umowę tę kontrasygnował Milan Marjanović, dyrektor Centralnego Biura Prasowego (CPB), pełniący rolę nieoficjalnego „ministra propagandy” odpowiedzialnego bezpośrednio przed premierem⁷⁴. W ten sposób *Avala*, mimo iż *de iure* stała się niezależnym bytem, *de facto* pozostała ważną częścią systemu propagandy państwowej, kierowanej przez utworzone oficjalnie 18 kwietnia 1929 r., choć działające już od początku tego roku, Centralne Biuro Prasowe Rady Ministrów⁷⁵.

Jak już wspomniano w latach 20. XX wieku w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców wszelkie organy propagandowe znajdowały się pod kontrolą państwowych służb wywiadowczych, które były podporządkowane Ministerstwu Spraw Zagranicznych, poza okresem 1920-21, kiedy kontrolowane były bezpośrednio przez Radę Ministrów⁷⁶. Jedną z wielu zmian wprowadzonych wraz z dyktaturą króla Aleksandra było wyłączenie tego rodzaju obowiązków z zakresu MSZ i utworzenie osobnej instytucji zajmującej się li tylko kwestią dbania o wizerunek królestwa, czyli mówiąc wprost propagandą państwową. Instytucją tą było wspomniane już CPB.

Organ ten miał swoje korzenie jeszcze w czasach księstwa Serbii, w okresie drugiego etapu rządów Michała Obrenovicia (1860-68). W 1862 r. rząd Iliji Garašanina wyszedł z inicjatywą utworzenia oddziału prasowego przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pod nazwą „Preski biro”, na którego czele stanął Matija Ban. Ideą, która przyświecała utworzeniu tej instytucji była wojna propagandowa wymierzona w Imperium Osmańskie, spod którego zależności Serbia próbowała się ostatecznie

⁷² AJ, *Збирка Милана Стојадиновића*, 37 – 75 – 37.

⁷³ B. Simić, *In the spirit*, s. 105.

⁷⁴ Ibidem, s. 105.

⁷⁵ AJ, *Фонд Централни Пресбиоро*, 38 – 1 – 1, *Закон о Централном Пресбиороу*.

⁷⁶ B. Simić, *In the spirit*, s. 58.

wyrwać⁷⁷. Naturalnym spadkobiercą biura Bana było Wojskowe Biuro Prasowe działające w czasie wojen bałkańskich i I wojny światowej. Początkowo miało ono za zadanie przede wszystkim dbanie o morale żołnierzy i ludności cywilnej. W tym celu wydawało broszurę „Ratni dnevnik”, w której przedstawiano pożądany przez władze przebieg wydarzeń⁷⁸. Dbano też o odpowiednie nakreślenie sytuacji w oczach międzynarodowej opinii publicznej. Jednakże odwrót i wycofanie rządu serbskiego na Korfu znacząco ograniczyły możliwości wpływania na sojuszników. Z tego względu na początku 1916 r. rząd serbski utworzył w Genewie drugie centrum propagandowe, które miało na celu dbanie o wizerunek i interesy Królestwa Serbii wśród społeczeństw i rządów państw Ententy⁷⁹. Jak wiadomo, ostatecznie starania te okazały się dość owocne. Jak już wspomniano, niemal przez cały okres istnienia Królestwa SHS (1918-1929) kontrolę nad szeroko rozumianymi organami propagandowymi sprawowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Dopiero w 1929 r. powołano do życia osobną jednostkę rządową odpowiedzialną za propagandę, tak ważną dla wizerunku króla, rządu i państwa. Warto jeszcze zauważyć, że pomimo powstania CPB wciąż istniały i funkcjonowały biura prasowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ale ich wpływy były minimalne i z każdym rokiem słabły. MSZ utrzymało teoretyczne prawo wprowadzenia cenzury niezależnie od CPB jedynie w wyjątkowych okolicznościach, a biuro prasowe MSW przekształciło się praktycznie w organ prasowy ministerstwa⁸⁰. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przez całe lata 30. Wpływy i znaczenie CPB miały jedynie rosnąć, o czym świadczyć może fakt, że posiadało ono wszelkie prerogatywy ministerstwa propagandy⁸¹.

Pierwszym dyrektorem Centralnego Biura Prasowego miał zostać bliski przyjaciel króla Aleksandra i dyrektor zagrzebskiego dziennika „Novosti” – Toni Šlegl⁸². Niestety, nie udało się mu zapoczątkować działalności CPB, gdyż został zamordowany, na krótko przed oficjalnym przejściem stanowiska. W jego miejsce powołany został Milan Marjanović, chorwacki dziennikarz, pisarz, krytyk i reżyser filmowy. Niemniej jednak nominacja Šlegla, jest kolejnym po *casusie* Mousset’a przykładem, potwierdzającym ewidentnie przemyślaną politykę króla, zmierzającą do

⁷⁷ Szerzej o działalności Matiji Bana patrz m.in.: M. Bjelica, *Srpski ratovi rečima 1844-2000*, Beograd 2003, s. 19-20.

⁷⁸ Б. Симић, *Пропаганда*, s. 80-81.

⁷⁹ Ibidem, s. 81.

⁸⁰ Ibidem, s. 82.

⁸¹ AJ, *Фонд Централни Пресбиро*, 38 – 1 – 1, *Организације штампе и пропаганде у Југославији*.

⁸² B. Simić, *In the spirit*, s. 61.

kontrolowania i możliwości wpływania na wszelkiego rodzaju instytucje propagandowe, poprzez stawianie na ich czele ludzi sobie przychylnych i dobrze znanych.

Podlegające bezpośrednio rządowi Centralne Biuro Prasowe – jego szef pełnił funkcję ministra odpowiedzialnego bezpośrednio przed premierem – składało się z czterech oddziałów. Zgodnie z wytycznymi zawartymi w dokumencie zatytułowanym: „Organizacja prasy i propagandy w Jugosławii”, były to oddziały: prasy krajowej, prasy zagranicznej, radia i administracyjny⁸³. CPB posiadało swoich korespondentów zarówno w kraju, jak i zagranicą. W każdej banowinie znajdował się lokalny oddział biura, którego zadaniem było przygotowywanie sprawozdań o stanie lokalnej prasy oraz gromadzenie dokumentacji (w tym również wycinków prasowych) przedstawiającej życie codzienne i rozwój danego regionu królestwa. Poza obowiązkami wymienionymi powyżej, pracownicy zatrudnieni przez CPB mieli też pomagać urzędnikom i ważnym osobistościom przebywającym na ich terenie⁸⁴.

Główne zadania Centralnego Biura Prasowego bardzo ciekawie przedstawiono w anonimowym i niedatowanym dokumencie zatytułowanym: *Задатак Централног Пресбироа у привредним стварима*⁸⁵. Według tego pisma główne zadania CPB, co prawda na polu polityki ekonomicznej, jednak wydaje się, że nie będzie nadużyciem rozciągnięcie ich do poziomu ogólnie rozumianej polityki państwowej, polegały na: potrzebie uzasadniania wewnętrznej polityki państwa; potrzebie uzasadniania działań ekonomicznych i finansowych w polityce zagranicznej; potrzebie uzasadniania zjednoczenia państwa i przedstawienia korzyści tego zjednoczenia dla całego kraju; zwracanie uwagi na konieczność budowy silnego ośrodka centralnego, który mogłoby służyć, jako ostoja i podpora dla całego kraju. Owo centrum, jak zaznaczano, powinno mieć charakter czysto jugosłowiański. W związku z tym, autor dokumentu *Задатак Централног Пресбироа у привредним стварима*, zachęcał do zatrudniania w CPB, będącym instytucją mającą realizować politykę centralizmu i integralnego jugosławizmu, nie tylko Serbów, ale także Chorwatów i Słoweńców (w dyskursie publicznym nie funkcjonowały w tym czasie narodowości macedońska, czarnogórska, czy też – funkcjonująca współcześnie – narodowość bośniacka). Należało jednak zwrócić uwagę, by praca chorwackich i słoweńskich przedstawicieli nie polegała na

⁸³ AJ, 38 – 1 – 1, *Организације штампе и пропаганде у Југославији*.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ AJ, 38 – 1 – 1, *Задатак Централног Пресбироа у привредним стварима*.

faworyzowaniu własnych regionów, lecz wzmacnianiu centralistycznych struktur państwowych. Bo, jak podkreślano, nie jest dobrym Jugosłowianinem ten, kto chce wszystkiego co dobre tylko dla regionu z którego pochodzi, a o pozostałych częściach ojczyzny mówi, jakby go nie dotyczyły. Ciekawą konstatacją, podsumowującą ten wywód jest zdanie, w którym autor sugeruje, że wszyscy chętni i zaufani Chorwaci (znamiennie, że w tym zdaniu w ogóle nie wspomina o Słoweńcach) powinni mieć możliwość osiedlenia się w Belgradzie i korzystania z możliwości tego miasta tak jak Serbowie⁸⁶. Podsumowując główne założenia przytaczanego dokumentu, nie ulega wątpliwości, że nadrzędnym celem CPB było propagowanie i umacnianie idei jugosłowiańskiej, co wpisywało się w przytaczane już założenia polityki jugosłowiańskiej króla Aleksandra Karađorđevicia. By móc realizować te idee w sposób możliwie najszybszy i najbardziej dokładny w kolejnym dokumencie pt. *Задатак који треба да има привредна служба Централног Пресбириа* zakładano, że Centralne Biuro Prasowe poza pracownikami działającymi w terenie, powinno mieć również swoich przedstawicieli pracujących na stanowisku urzędników, przy każdym ministerstwie. Taki urzędnik byłby więc łącznikiem danego ministra z CPB. Przedstawiałby zapytania prasowe i przekazywał ministerialne odpowiedzi oraz wszelkie inne instrukcje, które zgodnie z wolą rządu miałyby trafić na łamy prasy zagranicznej, ale też i krajowej. Dzięki temu Biuro zawsze byłoby w posiadaniu pochodzących z pierwszej ręki, bieżących informacji odnośnie aktualnej sytuacji politycznej⁸⁷.

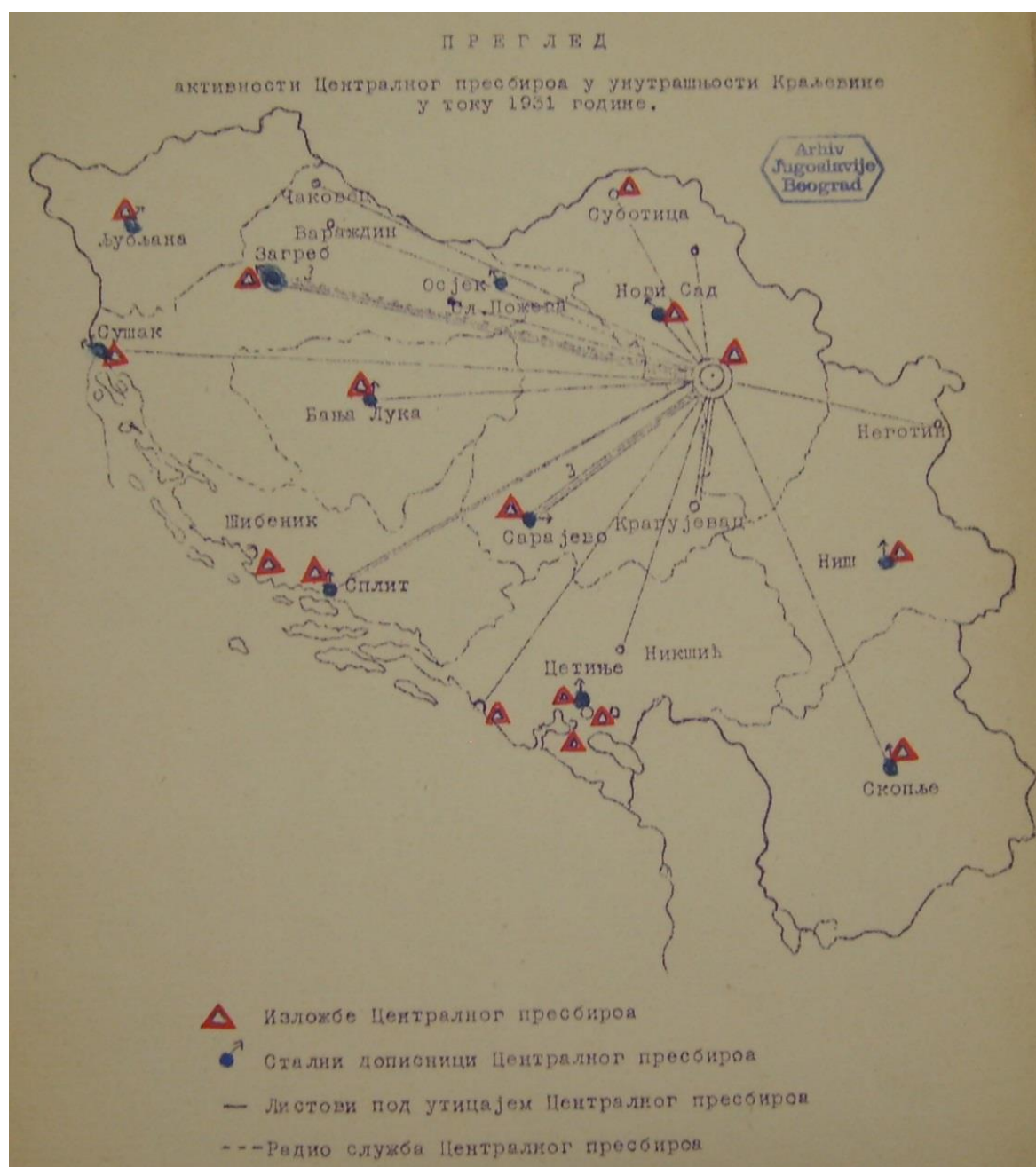
Wracając jeszcze do kwestii terytorialnej struktury CPB, warto podkreślić, że zgodnie z mapą prezentującą aktywność tej instytucji w 1931 r., jej pełnoprawne oddziały funkcjonowały również w miastach niebędących stolicami regionów, jak m.in.: Sušaku (znajdującym się w banowinie Sawskiej ze stolicą w Zagrzebiu), Suboticy (znajdującej się w banowinie Dunajskiej ze stolicą w Nowym Sadzie), czy też Šibeniku (znajdującym się w banowinie Primorskiej ze stolicą w Splicie)⁸⁸. Poza tym, nawet jeżeli w danym mieście nie znajdowała się siedziba stałego przedstawiciela CPB ani biuro stałego korespondenta (jak m.in. w Osijeku leżącym w banowinie Sawskiej), a zajmowało ono ważną rolę w polityce państwa, znaleźć można było tam gazety (dzienniki, tygodniki etc.) będące pod bezpośrednim wpływem CPB. Tego typu

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ AJ, 38 – 1 – 1, *Задатак који треба да има привредна служба Централног Пресбириа*, s. 1.

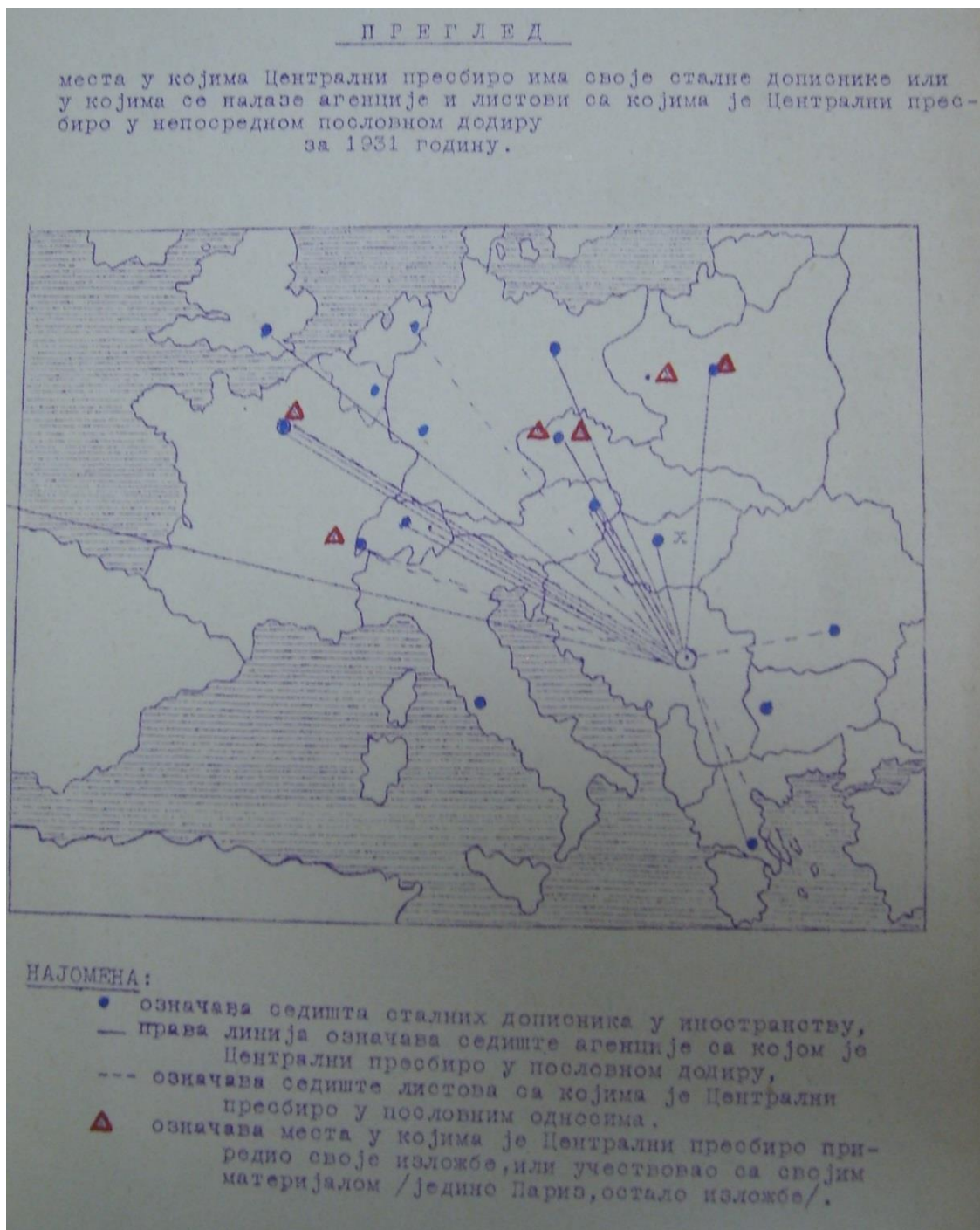
⁸⁸ AJ, 38 – 1 – 2, *Преглед активности Централног Пресбириа у унутрашњости Краљевине у току 1931 године*.

miastami były m.in.: Čakovec, Varaždin, Kragujevac, Nikšić, czy też Negotin⁸⁹. W przypadku dwóch pierwszych miejscowości, znajdujących się w banovinie Savskiej, chodziło zapewne o możliwość propagowania idei rządowych wśród miejscowych, poprzez ich lokalną prasę. Przyczyn szukania wpływów prasowych w Negotiniu, znajdującym się w Morawskiej banovinie ze stolicą w Nišu, należy upatrywać raczej w jego położeniu geograficznym, nieopodal styku granic trzech państw, tj. Jugosławii, Rumunii i Bułgarii. Przychylny władzy organ prasowy musiał być w tego typu miejscu na wagę złota.



Ilustracja 1: Przegląd aktywności Centralnego Biura Prasowego wewnątrz Królestwa w 1931 roku, AJ, 38 – 1 – 2.

Działalność międzynarodowa Centralnego Biura Prasowego realizowana była przez korespondentów, pełniących najczęściej funkcję attaché prasowego w każdej ważniejszej stolicy światowej (również w Warszawie⁹⁰).



Ilustracja 2: Przegląd miejsc, w których Centralne Biuro Prasowe posiada swoich stałych korespondentów, lub w których znajdują się agencje i czasopisma, z którymi Centralne Biuro Prasowe w 1931 r. ma bezpośrednie kontakty biznesowe, AJ, 38 – 1 – 2.

⁹⁰

AJ, 38 – 1 – 2, Раd Централног Пресбироа у току 1931 године.

Ich podstawowym obowiązkiem była walka – polemika i dementowanie – z „tendencyjnymi” informacjami, mogącymi szkodzić królestwu, lub jego najważniejszym politykom, w tym rzecz jasna królowi. Poza tym mieli publikować w miejscowej prasie artykuły propagandowe, przedstawiające Jugosławię w możliwie najlepszym świetle⁹¹. Szczególnie dużą wagę przykładano do przedstawiania opinii międzynarodowej informacji ukazujących pozytywny status jugosłowiańskiej gospodarki, gdyż, jak to podkreślano: „Jedna tendencyjna wiadomość [puszczona w międzynarodowy eter – P.M.] może kosztować kraj miliony⁹²”.

Działalność Centralnego Biura Prasowego nie polegała jedynie na cenzurowaniu, czy też przygotowywaniu i przekazywaniu do prasy oficjalnych oświadczeń rządowych. Biuro zajmowało się również bardziej wysublimowaną i złożoną działalnością propagandową. Przygotowywało rocznicowe i okolicznościowe materiały prasowe. Zarówno w postaci artykułów, czy też krótkich notek opisujących jakieś wydarzenia z bieżącej sytuacji politycznej, a także obchody świąt narodowych, czy też rocznic doniosłych wydarzeń historycznych. Artykuły te raczej nie były przedrukowywane w dosłownej formie, stanowiły one jednak bazę, swego rodzaju wzornik, podług którego miano pisać. W Archiwum Jugosławii natknąć się można na wiele materiałów będących swego rodzaju wytycznymi dla prasy i ogólnie rozumianego rynku księgarskiego przedstawiających wymagany sposób pisania m.in. o ważnych dla królestwa osobistościach (takich jak: król Aleksander Karađorđević⁹³, jego ojciec król Piotr⁹⁴, słynny królewski pradziad Karađorđe⁹⁵, czy też wieloletni premier Nikola Pašić⁹⁶), a także wydarzeniach (jak okoliczności, przyczyny i sposób wcielenia w życie idei jugosłowiańskiej poprzez utworzenie Królestwa SHS i dalsze jego reformowanie⁹⁷). Materiały te przygotowywane były przede wszystkim w języku serbsko-chorwackim, co może sugerować, że ich przeznaczeniem był przede wszystkim rynek wewnętrzny. Należy jednak podkreślić, że mimo wszystko CPB nie ograniczało się w swej działalności do granic królestwa. W celu promowania kraju zagranicą szykowano również obcojęzyczne, głównie francuskie i angielskie, biuletyny, szkice not i artykułów. Przykładem mogą być krótkie francuskojęzyczne anegdoty dotyczące

⁹¹ AJ, 38 – 1 – 1, *Организације штампе и пропаганде у Југославији*.

⁹² AJ, 38 – 1 – 1, *Задатак који треба да има привредна служба Централног Пресбироа*, s. 2.

⁹³ AJ, 38 – 99 – 1; AJ, 38 – 100 – 235.

⁹⁴ AJ, 38 – 100 – 235.

⁹⁵ AJ, 38 – 100 – 234.

⁹⁶ AJ, 335 – 79 – 110.

⁹⁷ AJ, 38 – 140 – 286.

króla Aleksandra⁹⁸, czy też przetłumaczony na język angielski artykuł historyka Viktora Novaka, jednego z głównych propagatorów idei jugosłowiańskiej, zatytułowany *Југославија и Југословенство*⁹⁹.

Warto zwrócić uwagę, że wśród zgromadzonych materiałów znaleźć można nie tylko przedstawione w różnej formie stylistycznej teksty, ale też fotografie, których użycie sugerowano przy publikacji artykułu poświęconego m.in. postaci króla Aleksandra, różnego rodzaju wykresy, a nawet projekty okolicznościowych kalendarzy¹⁰⁰.

Reasumując należy stwierdzić, że system prasowy obowiązujący w międzywojennej Jugosławii niemal od samego początku był dość opresyjny, a z biegiem czasu ilość ograniczeń, nakazów i – przede wszystkim – zakazów systematycznie rosła, by swój punkt kulminacyjny osiągnąć wraz z wprowadzeniem dyktatury w 1929 r. W takich dość skomplikowanych warunkach przyszło działać jugosłowiańskiej prasie, w tym dziennikowi „Politika”, który od reaktywacji w 1919 r. próbował znaleźć swoje miejsce i sposób na funkcjonowanie w zastanej rzeczywistości prasowej.

3.3. „Politika” i jugosłowiański system prasowy w dobie rządów króla Aleksandra Karađorđevicia.

Jak już zauważono w poprzednim rozdziale przypadki karania dziennika „Politika” za jakiekolwiek przewinienia i wychylanie się ponad normy ustanowione przez obowiązujące w dwudziestoleciu międzywojennym jugosłowiańskie prawo prasowe były stosunkowo rzadkie. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać we wspomnianej już umiejętności dostosowania się władz pisma do bieżących warunków politycznych. Nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną chęci unikania kłopotów i nienarażania się władzy była dbałość o zysk. Włodarze „Politiki”, gazety prywatnej, wydawanej od 18 listopada 1924 r. przez spółkę akcyjną „Politika”¹⁰¹, skupiali się przede wszystkim na zapewnieniu stałego dochodu i rentowności pisma. Kilukrotnie wspominany już Predrag Milojević w swoich wspomnieniach stwierdzał wprost, że od momentu powstania spółki akcyjnej, redakcja nie mogła pozwolić sobie na otwarty

⁹⁸ AJ, *Збирка Војислава Јовановића-Марамбоа*, 335 – 76 – 107.

⁹⁹ AJ, *Збирка Војислава Јовановића-Марамбоа*, 335 – 79 – 110.

¹⁰⁰ AJ, *Фонд Централни Пресбиро*, 38 – 78 – 203.

¹⁰¹ М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 103-108.

konflikt z władzą, gdyż nie spodobałoby się to akcjonariuszom. Części z nich z powodu przekonań politycznych, innym zaś z powodów finansowych, gdyż ewentualny upadek „Politiki” doprowadziłby do utraty przez nich dużych sum pieniędzy zainwestowanych w akcje spółki¹⁰². Inna sprawa, że wiele założeń politycznych propagowanych przez poszczególne rządy i króla było zbieżnych z linią polityczną pisma, o czym wspomniano już w poprzednim rozdziale. Należy jednak podkreślić, że nie sposób nazwać „Politiki” bezkrytyczną rządową tubą propagandową. Zdarzało się bowiem, że jej, zazwyczaj poprawne, relacje z obowiązującym systemem prasowym były bardziej chłodne, by nie powiedzieć sprzeczne.

Analizując publikacje ukazujące się na łamach „Politiki” w czasie rządów króla Aleksandra Karađorđevicia można zauważyć, że – szczególnie w latach dwudziestych – pojawiały się na jej łamach artykuły odnoszące się do prawa i systemu prasowego, bieżącej sytuacji rynku czy stanu branży dziennikarskiej. Jednym z pierwszych tego typu komentarzy był artykuł z 16 kwietnia 1920 r.¹⁰³ zatytułowany *Kpuza umamne*¹⁰⁴. Nieznany autor tego tekstu przedstawił w nim bardzo trudną sytuację rynku prasowego w powojennej Europie, podkreślając, że nawet brytyjski „Times” został zmuszony do podniesienia swojej ceny, by uchronić się przed upadkiem. W dalszej części przedstawiono sytuację prasy w zniszczonych Niemczech, a także stan, w jakim znalazła się po wojnach bałkańskich i I wojnie światowej prasa jugosłowiańska. Autor ubolewał, że została ona pozostawiona sama sobie i jeżeli państwo się nią nie zainteresuje i jej nie wesprze, to w krótkim czasie Jugosławia, z Belgradem na czele, pozostanie bez jakichkolwiek gazet i dzienników¹⁰⁵. Autor tych słów nie spodziewał się zapewne, że z biegiem lat zainteresowanie prasą wśród decydentów państwowych będzie tylko rosło, by ostatecznie przekształcić się w niemal ścisłą kontrolę.

Już rok później w maju 1921 r. na łamach „Politiki” można spotkać się z krytyką projektów konstytucji widowdańskiej w punktach dotyczących przywilejów i ograniczeń prasowych. Dziennikarzom pisma nie spodobały się zbyt duże przywileje policji, dające jej szerokie możliwości wpływania na wolność prasy¹⁰⁶.

¹⁰² П. Милојевић, *Био сам присутан*, s. 28.

¹⁰³ „Политика”, 16.04.1920 г., бр. 4370, s. 1.

¹⁰⁴ *Kryzys prasy*.

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ *Штампа*, „Политика”, 08.05.1921 г., бр. 4683, s. 1.

O możliwościach tych przyszło im przekonać się trzy lata później, kiedy to po raz pierwszy doszło do wycofania numeru „Politiki” z obiegu¹⁰⁷.

W kolejnych latach „Politika” starając się stać na straży wolności słowa wielokrotnie komentowała sytuację prawną prasy i coraz bardziej opresyjny system ją nadzorujący. Uważnie śledzono choćby prace nad projektami ustawy prasowej z 1925 r., do których pierwszy komentarz pojawił się już 31 marca 1922 r.¹⁰⁸. Tego właśnie dnia na łamach „Politiki” ukazał się anonimowy artykuł *Закон о утаману*¹⁰⁹. W tekście krytykowano sposób prac nad ustawą prasową. Jak podkreślono, nikt do końca nie wie, w jaki sposób one przebiegają i czego dotyczą, a praca tej komisji wygląda trochę jak praca kardynałów wybierających papieża podczas konklawe. Z tą jednak różnicą, że w tym przypadku brak nawet dymu, który mógłby podpowiedzieć co aktualnie dzieje się za zamkniętymi drzwiami¹¹⁰. Największym zarzutem względem prawodawcy nie było jednak trzymanie w tajemnicy przebiegu prac, lecz fakt, że nie brał w nich udziału ani jeden zawodowy dziennikarz. Należało to więc traktować jako wyraz nieufności władzy względem środowiska. I choć zauważono, że niektórzy przedstawiciele tej grupy zawodowej, mieszkający w swych artykułach polityków z błotem sami w pewien sposób się do tego przyczynili, to jednak nie można traktować tej sytuacji, jako normalnej. Jak dotąd bowiem, ilekroć rząd podejmował prace nad ustawami bądź zmianami prawnymi dotyczącymi konkretnego zawodu, w skład komisji pracującej nad tymi zmianami wchodził przedstawiciel danej branży. Fakt, że w tym konkretnym przypadku odstąpiono od tej zasady nie mógł zwiastować niczego dobrego¹¹¹. Przez kolejne lata kwestia systemu i prawa prasowego Królestwa SHS raczej nie zajmowała dziennikarzy „Politiki”. Sytuacja zmieniła się wiosną 1925 r., kiedy perspektywa wprowadzenia wspomnianej ustawy prasowej z 6 sierpnia 1925 r., stała się coraz bardziej realna. Już 6 kwietnia 1925 r. na łamach belgradzkiego dziennika opublikowano artykuł *За слободу утамане*¹¹², w którym poinformowano opinię publiczną o protestach związków dziennikarzy i pracowników drukarni przeciwko rządowemu projektowi ustawy prasowej¹¹³. Anonimowy autor

¹⁰⁷ Chodzi o nr 5937 z 03 listopada 1924 r., w którym opublikowano artykuł *Где је истина*, będący uzupełnieniem przemówienia Stjepana Radicia, w którym atakował on rząd i króla. Patrz: „Политика”, 03.11.1924 г., бр. 5937, s. 2.

¹⁰⁸ „Политика”, 31.03.1922 г., бр. 5006, s. 1.

¹⁰⁹ *Ustawa o prasie*.

¹¹⁰ Ibidem.

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² *O wolność prasy*.

¹¹³ „Политика”, 06.04.1925 г., бр. 6089, s. 4.

artykułu wzywał do odrzucenia ustawy w proponowanej formie i rozpoczęcia prac nad nowym projektem, gwarantującym wolność i niezależność prasy. By przedsięwzięcie to zakończyło się sukcesem – zauważył – niezbędna będzie solidarność i współpraca wszystkich ludzi związanych z rynkiem prasowym, od dziennikarzy, poprzez grafików, wydawców, drukarzy, a na czytelnikach kończąc, bowiem nowa ustawa uderzy we wszystkich, którym zależy na wolności słowa i demokracji¹¹⁴. Tego typu artykuły nawołujące do przeciwstawienia się tej ustawie i podkreślające, że przyjęcie jej w tej formie ograniczy wolność prasy pojawiały się przez całą wiosnę i wczesne lato, aż do 6 sierpnia 1925 r., kiedy nowe prawo prasowe ostatecznie weszło w życie. Szczególną uwagę dziennikarzy przykuwały burzliwe debaty nad projektem ustawy, które odbywały się w tym czasie w skupstninie, i które były relacjonowane na łamach „Politiki” praktycznie na bieżąco¹¹⁵. Bardzo ostrym i zdecydowanym komentarzem do ustawy prasowej proponowanej przez rząd był artykuł Dragišy Lapčevicia¹¹⁶ pt. *Неслободна штампа*¹¹⁷, opublikowany 4 sierpnia 1925 r., a więc tuż przed ogłoszeniem nowej ustawy, w momencie, kiedy to było już przesądzone¹¹⁸. Poza oczywistą krytyką nowej, ograniczającej wolność prasy ustawy, wywód Lapčevicia skupił się przede wszystkim na przyczynach wprowadzenia tego typu uregulowań, a nie bezpośrednio na ich treści. Na początku tekstu, serbski dziennikarz stwierdził, że przyczyn powstania „ustawy o braku wolności prasy” należałoby doszukiwać się w specyfice jugosłowiańskiego społeczeństwa. Otóż główną przyczyną tego stanu rzeczy i zarazem problemem dla całej struktury społeczeństwa był, według dziennikarza, brak drobnej burżuazji i marginalizacja proletariatu, przy przytłaczającej dominacji chłopów. Ta grupa społeczna nie potrzebowała, według autora artykułu, wolności prasy, nie interesowała się opinią publiczną ani niczym poza stanem własnego posiadania. Winą za taki stan rzeczy obarczył też częściowo partie polityczne, które zdawały sobie sprawę z tego, że to poparcie chłopstwa decydowało o ich politycznym bycie. Taka orientacja głównej partii opozycyjnej Chorwackiej Partii Chłopskiej nie mogła budzić zdziwienia, Lapčević stwierdził jednak, że coraz bardziej ku chłopstwu ciążyła rządząca Serbska Partia Radykalna, która odstąpiła od misji kształtowania klasy

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ Patrz m.in.: *Скупштина новинарских сарадника*, „Политика”, 11.05.1925 г., бр. 6122, s. 4; *Закон о штампи*, „Политика”, 24.06.1925 – 03.07.1925 г., бр. 6164 – 6173; *Измене у закону о штампи*, „Политика”, 31.07.1925 г., бр. 6201, s. 4.

¹¹⁶ Dziennikarz, historyk i polityk o poglądach socjaldemokratycznych.

¹¹⁷ *Праса знивољона*.

¹¹⁸ „Политика”, 04.08.1925 г., бр. 6205, s. 1.

średniej i odwróciła się od kapitalizmu. Kiedy dwie największe partie zaczynają się opierać na chłopstwie, wtedy – zauważył dziennikarz – trudno się dziwić, że nie będzie im przeszkadzało uciszanie opinii publicznej. Jej ewentualny krzyk bowiem, nie przejąłby potencjalnych wyborców. Jak widać, dziennikarz „Politiki” winą za zaostrzenie prawa prasowego obarczył po równo zarówno rząd, jak i opozycję¹¹⁹. Warto zwrócić jednak uwagę, że w ogniu krytyki ani razu nie znalazł się król Aleksander. Wynikało to zapewne z faktu, że to nie on brał udział w pracach nad przygotowaniem ustawy, jednak nie ulega wątpliwości, że jej zapisy (szczególnie wspomniany już art. 19) były dla władcy korzystne, a fakt ten pozostał dla Lapčevicia całkowicie niezauważony.

Ostatnim artykułem opublikowanym na łamach „Politiki” i odnoszącym się bezpośrednio do ustawy prasowej z 6 sierpnia 1925 r. był opublikowany trzy dni później tekst *Новинари и закон о утамни*¹²⁰, przytaczający stanowisko Stowarzyszenia Dziennikarzy Jugosłowiańskich względem bieżących wypadków¹²¹. W swoim oświadczeniu, stwierdziło ono, że wolność prasy jest jedną z najważniejszych wartości nie tylko dla dziennikarzy, ale całego społeczeństwa. Jak zauważono, nowa ustawa wartość tę ogranicza, o czym Stowarzyszenie informowało na długo przed jej przyjęciem, jednak apele skierowane zarówno do opinii publicznej, jak i parlamentu, w których proszono, by w nowej ustawie wolność prasy była zagwarantowana, nie spotkały się z wystarczającym oddźwiękiem. Dziennikarze zauważyli jednak, że mimo tych działań ogromna większość posłów ustawę poparła, a sprawa nie spotkała się z większym protestem opinii publicznej. W dalszej części oświadczenia zapewniono, że mimo tych okoliczności jugosłowiańscy dziennikarze dalej będą profesjonalnie wykonywać swoją pracę, tym bardziej, że nie wszystkie zapisy nowej ustawy są złe¹²². Zdecydowanie najważniejszym fragmentem tej notatki był jednak jej ostatni akapit. Poinformowano w nim bowiem, że po zakończeniu posiedzenia Stowarzyszenia Dziennikarzy Jugosłowiańskich w Bledzie, które odbyło się 8 sierpnia 1925 r., przedstawiciel tej organizacji został przyjęty na audiencji przez króla Aleksandra, który przy tej okazji zainteresował się wszystkimi sprawami dotyczącymi Stowarzyszenia i sytuacji profesjonalnego dziennikarstwa w Królestwie¹²³. Ten krótki fragment

¹¹⁹ Ibidem.

¹²⁰ *Dziennikarze i prawo prasowe.*

¹²¹ „Политика”, 09.08.1925 г., бр. 6210, s. 3.

¹²² Ibidem.

¹²³ Ibidem.

doskonale pokazuje, kto według dziennikarzy ponosił winę za bieżącą sytuację. Z pewnością nie był to król, który po raz kolejny okazał się neutralnym rozjemcą, do którego naród mógł zawsze udać się w potrzebie.

Po 1925 r. próżno szukać w „Politice” artykułów jawnie krytykujących jugosłowiańskie prawo i system prasowy. Wynikało to zapewne z restrykcyjności nowej ustawy i chęci unikania kłopotów z prawem. Tym bardziej, że publikacja dotycząca niemal każdej, nawet mało istotniej dziedziny życia społecznego, mogła zostać uznana za łamiącą prawo prasowe i będącą przez to szkodliwą dla państwa. Świetnym przykładem jest reakcja jednego z urzędników Wydziału Obrony Państwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych na opublikowaną 11 września 1926 r. na łamach „Politiki” reklamę oferującą sprzedaż receptur do domowej produkcji „sztucznego” wina i rakiji¹²⁴. W Archiwum Jugosławii można natknąć się na pismo urzędowe z 29 września tego roku, będące fragmentem większej, niestety nieznanej korespondencji (wiemy jedynie, że jej początek nastąpił 15 września), między przedstawicielami MSW i Ministerstwa Zdrowia Narodowego. W dokumencie tym urzędnik pierwszego z wymienionych ministerstw informuje, że reklama pt. „Producenci wina!” łamała ustawę prasową. Sugeruje również, by Ministerstwo Zdrowia Narodowego zasięgnęło rady ekspertów, którzy mogliby zbadać sposób przechowywania owego „sztucznego” wina i innych napojów produkowanych przy pomocy recept, których sprzedaż oferowano, jak i skład tychże. Jeżeli wytypowana do zbadania sprawy komisja potwierdziłaby istnienie podstaw do orzeczenia o złamaniu prawa prosi się o przekazanie tych informacji odpowiedniemu ministerstwu, które przy pomocy podległych mu organów mogłoby podjąć kroki prawne przeciwko osobie odpowiedzialnej za opublikowanie tej reklamy¹²⁵. Choć dalsze losy tej sprawy nie są znane, to jednak faktem jest, że po 15 września omawiana reklama nie pojawiła się już na łamach „Politiki”¹²⁶. Ta pozornie niezbyt istotna anegdota doskonale obrazuje kontrolę, jaką rozciągnęły nad prasą organy państwowe. Skoro bowiem tak niegroźne ogłoszenie dotyczące sprzedaży receptur na produkcję wina i rakiji przykuwało uwagę urzędników i wywoływało konkretne działania, trudno przypuszczać, że artykuły dotyczące polityki, gospodarki, czy też bieżących spraw społecznych, nie były każdorazowo gruntownie czytane i analizowane. Z tego względu władze dziennika

¹²⁴ *Винари!*, „Политика”, 11.09.1926 г., бр. 6602, s. 12.

¹²⁵ *AJ*, 14 – 77 – 122.

¹²⁶ Po 11 września pojawiła się jeszcze tylko raz, 13 września 1926 r., patrz: *Винари!*, „Политика”, 13.09.1926 г., бр. 6604, s. 9.

starały się możliwie najrzadziej przykuwać uwagę władz, nie dając pretekstu do ingerencji w działalność gazety.

Jak już wspomniano, z dostępnej dokumentacji archiwalnej wynika, że „Politika” stosunkowo rzadko stawała się przedmiotem troski urzędników-cenzorów. Života Đorđević w swojej monografii poświęconej „Politice” zatytułowanej *Политика. Поглед на епоху 1904-1941*¹²⁷, zauważa, że w okresie międzywojennym: „Zakazy [publikacji tego dziennika – P.M.] były rzadkie, przypadki ingerencji cenzury częste, zaś autocenzury najczęstsze”¹²⁸. Według autora w latach 20. XX wieku belgradzka policja ośmiokrotnie¹²⁹ podjęła działania zmierzające do zablokowania publikacji bądź dystrybucji „Politiki”, z czego jedynie dwukrotnie zakazy te zostały podtrzymane przez decyzję sądową, a numery te wycofane ze sprzedaży¹³⁰. Chodzi o numer 5937 z 3 listopada 1924 r., w którym opublikowano wspomniany już w poprzednim rozdziale artykuł *Где је истина?*¹³¹, a także numer 7385 z 20 listopada 1928 r., na łamach którego opublikowano tekst autorstwa Živko Berticia zatytułowany: *Хрватско мишљење о ревизији*¹³², w którym autor krytykował dotychczasowe rozwiązania dotyczące modelu państwa, sugerując, że wywodzą się one przede wszystkim od Serbów i to dla nich są najbardziej korzystne. Wymowa tego artykułu spełniała, zdaniem sądu znamiona przestępstwa szerzenia nienawiści względem państwa¹³³. Poza ośmioma przykładami przytoczonymi przez Đorđevića (wszystkie one dotyczyły generalnie artykułów prezentujących, bądź komentujących wystąpienia Stejpana Radicia i Svetozara Pribićevicia, podważające dotychczasowy model funkcjonowania państwa¹³⁴) znane są jeszcze dwa przypadki, kiedy podjęto kroki zablokowania i wycofania „Politiki” ze sprzedaży. Były to numery: 6876 z 21 czerwca 1927 r. i 7359 z 25 października 1928 r. W obu wypadkach próby te okazały się jednak nieudane, a decyzją sądu egzemplarze te – mimo początkowej konfiskaty policyjnej – wracały do sprzedaży. Ciekawy jest jednak fakt, w jak obszerny sposób działania te komentowane były przez redakcję „Politiki”.

¹²⁷ Ж. Ђорђевић, *Политика. Поглед на епоху 1904-1941*, Београд 2004.

¹²⁸ Ibidem, s. 223.

¹²⁹ Chodzi o następujące numery „Politiki”: nr 5923 z 20 października 1924 r., nr 5937 z 3 listopada 1924 r., nr 6216 z 15 sierpnia 1925 r., nr 6731 z 21 stycznia 1927 r.; nr 6890 z 5 lipca 1927 r., nr 7217 z 3-5 czerwca 1928 r., nr 7372 z 7 listopada 1928 r., nr 7385 z 20 listopada 1928 r.

¹³⁰ Ж. Ђорђевић, *Политика*, s. 223-224.

¹³¹ „Политика”, 03.11.1924 г., бр. 5937, s. 2.

¹³² „Политика”, 20.11.1928 г., бр. 7385, s. 1-2.

¹³³ Ж. Ђорђевић, *Политика*, s. 224.

¹³⁴ Ibidem.

Pierwszym przykładem jest artykuł *Зашто је „Политика” јуче забрањена*¹³⁵ z 22 czerwca 1927 r.¹³⁶. Autor tekstu przytoczył w nim wyrok administracji miasta, która uznała, że artykuł *Нов комитски напад*¹³⁷, opublikowany 21 czerwca 1927 r.¹³⁸, wyczerpywał znamiona pozwalające zablokować publikację i rozprzestrzenianie gazety. Artykuł ten opisywał bowiem atak bułgarskiej bandy w Serbii Południowej (dzisiejszej Macedonii) przy granicy z Bułgarią, która nocą z 18 na 19 czerwca w sile większej niż 20 ludzi napadła na przedstawicieli państwowej kontroli finansowej, zabijając jednego z urzędników i ciężko raniąc następnych. Poinformowano również, że 20 czerwca ta sama banda raz jeszcze próbowała przedostać się na jugosłowiańską stronę granicy, a w czasie tej – ostatecznie nieudanej – akcji zginął jeden z jugosłowiańskich pograniczników. Urzędnicy miejscy uznali, że pisanie tego typu artykułów stwarza wrażenie, jakoby bezpieczeństwo granicy państwa było zagrożone, a władze nie były w stanie nad tym zapanować. Dlatego powołując się na art. 19 ustawy z 1925 r. orzeczono, że nr 6876 gazety „Politika” z 21 czerwca tego roku powinien zostać zablokowany, a jego rozprzestrzenianie uniemożliwione. Po dosłownym przytoczeniu treści orzeczenia administracji miasta, poinformowano, że redakcja odwołała się od tej decyzji do sądu pierwszej instancji, który uznał rację dziennikarzy i nakazał zniesienie zakazu. Oczywiście również ten wyrok został na łamach gazety wiernie przedrukowany. Po zakończeniu części legislacyjnej redakcja pokusiła się o przedstawienie reakcji czytelników. Podkreślono, że ogólny zakaz publikacji „Politiki” nie jest częstym przypadkiem i zrozumiałe jest zdziwienie belgradczyków. Zdziwienie to było tym większe, że ta część czytelników, która zdołała kupić ten numer zanim żandarmeria zaczęła go rekwirować, nie zauważyła w jego treści niczego, co by tę decyzję usprawiedliwiała. Kończąc ten artykuł nie bez radości podkreślono, że mimo nacisków, zakazany numer można było kupić spod lady, a zainteresowanie społeczne było tak duże, że zamiast normalnej ceny 1 dinara, egzemplarz ten kupowano za 5, a nawet 10 dinarów¹³⁹. Również następnego dnia, 23 czerwca 1927 r., redakcja „Politiki” nie omieszkła odnieść się do wydarzeń sprzed dwóch dni¹⁴⁰. W opublikowanym na pierwszej stronie artykule *„Повраћај правног поретка”*¹⁴¹, dziennikarze wspomnieli

¹³⁵ *Dlaczego „Politika” została wczoraj zabroniona.*

¹³⁶ „Политика”, 22.06.1927 г., бр. 6877, s. 3.

¹³⁷ *Нову збóјеcki атак.*

¹³⁸ „Политика”, 21.06.1927 г., бр. 6876, s. 3.

¹³⁹ Ibidem.

¹⁴⁰ „Политика”, 23.06.1927 г., бр. 6878, s. 1.

¹⁴¹ „Поврóт порзqдку правног”.

raz jeszcze, że sąd oddalił wszelkie zarzuty skierowane przeciwko dziennikowi. Stwierdzono, że „Politika” zawsze pisała o atakach czet na terenie Macedonii i, jak dotąd, żaden rząd nie uznał tego za działanie na szkodę kraju. Co więcej podkreślono, że dzięki tego typu artykułom widać jak z roku na roku sytuacja na południu się poprawia, a władza ugruntowuje swoją pozycję w tej części królestwa.

Bardzo intrygującym zabiegiem było stwierdzenie, że w ciągu 24 lat istnienia gazety, był to dopiero trzeci przypadek, zakazu rozpowszechniania jednego z jej numerów¹⁴². Zauważono także, że w każdym z tych trzech przypadków „Politika” została zakazana w czasie rządów demokratów¹⁴³. Faktycznie, 20 października 1924 r. i 3 listopada 1924 r., kiedy podjęto pierwsze dwie próby zablokowania publikacji „Politiki” (w tym drugim przypadku była to próba udana), rządy sprawowała Partia Demokratyczna, a premierem był Ljubomir Davidović. Jednakże, chociaż 23 czerwca 1927 r. Partia Demokratyczna w istocie wchodziła w skład rządu, to ówczesnym premierem był przedstawiciel Serbskiej Partii Radykalnej Velimir Vukićević. Trudno wyrokować czemu miało służyć publiczne naznaczenie demokratów, jako tej siły politycznej, która próbowała blokować publikację „Politiki”, tym bardziej, że oskarżenie to nie było prawdziwe. W przypadkach prób zablokowania publikacji z 15 sierpnia 1925 r. i 21 stycznia 1927 r., główną siłę rządową stanowiła Serbska Partia Radykalna, a premierami byli wywodzący się z jej szeregów Nikola Pašić i Nikola T. Uzunović. Pewnym jest natomiast fakt, że cały artykuł w swej wymowie przedstawiał swego rodzaju chaos parlamentarny, o czym świadczyć mogło również zdanie podsumowujące ten tekst, mówiące o tym, że cała sytuacja uwypukliła bałagan i daleką drogę do porządku prawnego w kraju¹⁴⁴. Jeżeli weźmiemy pod uwagę ówczesny kontekst polityczny i fakt, że w przeciągu prawie pół roku, od 24 grudnia 1926 r. do 17 kwietnia 1927 r. rząd Królestwa SHS zmieniał się aż trzykrotnie, to wymowa tego tekstu nasuwa się sama, a jej treść, choć godziła w wizerunek jugosłowiańskiego parlamentaryzmu, to pośrednio wzmacniała pozycję polityczną króla Aleksandra. Prawdopodobnie działanie to nie było celowe, jednak z pewnością ten sposób przedstawiania sytuacji w kraju, umożliwił królowi działanie przy użyciu metod, jakie zastosował niecałe dwa lata później.

¹⁴² Stwierdzenie to nie było prawdziwe, gdyż jak wykazano powyżej, wcześniej takie sytuacje miały już miejsce, a ta konkretna była piątą próbą niedopuszczenia do publikacji numeru „Politiki”.

¹⁴³ „Политика”, 23.06.1927 г., бр. 6878, s. 1.

¹⁴⁴ Ibidem.

Drugim przykładem publicznego roztrząsania próby zablokowania publikacji „Politiki” jest artykuł *Забрана јучерашње „Политике” и „Времена”*¹⁴⁵, który ukazał się 26 października 1928 r.¹⁴⁶. Tekst ten, okraszony dwiema fotografiami przedstawiającymi żandarmów konfiskujących prasę, informował, że numer „Politiki” z 25 października 1928 r. został zakazany z powodu opublikowania przemowy Svetozara Pribićevicia. Autor tekstu (pozostał anonimowy) stwierdził, że zakaz ten był zaskoczeniem, gdyż w treści tego artykułu nie było nic, co usprawiedliwiałoby tego typu decyzję. Zasugerował też, że inicjatywa ta musiała wypłynąć z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (na którego czele stał ówczesny premier – Anton Korošec) i była pierwszym krokiem nowej władzy¹⁴⁷, w walce z Koalicją Chłopsko – Demokratyczną (SDK), której liderem – po śmierci Stjepana Radicia – został Svetozar Pribićević. Dziennikarz „Politiki” stwierdził, że jeżeli faktycznie treść oświadczenia Pribićevicia była niezgodna z prawem, to do odpowiedzialności powinien zostać pociągnięty jej autor, a nie prasa, którą próbuje się zagłuszać poprzez odgórne zakazy¹⁴⁸. Tego typu działanie ma zawsze złe konsekwencje. Autor artykułu odniósł się również do wydarzeń z 1924 r., stwierdzając, że zachowanie rządu budzi niechęć, gdyż przywodzi na myśl stare metody z 1924 r., kiedy to wolność prasy musiała zapłacić za niezdecydowanie Rady Ministrów co do otwartej reakcji względem oświadczenia wydanego przez Stjepana Radicia. Z działań Ministra Spraw Wewnętrznych – pisze dalej autor – z pewnością nie są zadowolone te elementy rządowej większości parlamentarnej, które upatrują i oczekują zdecydowanej reakcji władz na ataki przywódców SDK. Również oni, a nie tylko opozycja wymagają, by obrona ta nie była realizowana poprzez środki wymierzone w wolność prasy, wolność, która to jest prawem zagwarantowanym konstytucyjnie. Zwieńczeniem tego tekstu było jednozdaniowe oświadczenie, że jeszcze tego samego dnia sąd uchylił zakaz publikacji i sprzedaży omawianego numeru dziennika¹⁴⁹. Ciekawym zamknięciem tej sprawy było opublikowanie 27 października 1928 r. karykatury autorstwa „Pjera” przedstawiającej żandarma o twarzy Antona Korošeca, premiera i szefa MSW w jednej osobie, szturmującego zasięki SDK z karabinem, na którego bagnecie nadziane były numery „Politiki” i „Vreme”. Jedyną

¹⁴⁵ Zakaz [publikacji – P.M.] dla wczorajszych „Politiki” i „Vreme”.

¹⁴⁶ „Политика”, 26.10.1928 г., бр. 7360, s. 5.

¹⁴⁷ Przypomnijmy, że Anton Korošec otrzymał misję utworzenia nowego rządu po krwawych wydarzeniach z czerwca 1928 r., a oficjalne rozpoczęcie kadencji nastąpiło pod koniec lipca tego samego roku.

¹⁴⁸ „Политика”, 26.10.1928 г., бр. 7360, s. 5.

¹⁴⁹ Ibidem.

adnotacją do tego rysunku był podpis: „Pierwsze ofiary walk pomiędzy rządem a Koalicją Chłopsko – Demokratyczną”¹⁵⁰. Wydaje się, że żaden inny komentarz nie był tu potrzebny.



Ilustracja 3: Pierwsze ofiary w wojnie między rządem a S. D. Koalicją. „Политика”, бр. 7361, 27.10.1928 г., s. 4. Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1928/10/27#page/3/mode/1up>, [dostęp na 30.06.2017 r.].

Podsumowując, należy zauważyć, że wymienione wyżej dziesięć przypadków prób zablokowania publikacji, bądź wycofania z dystrybucji konkretnych numerów „Politiki”, stanowi jedynie ok. 2% całości działalności państwowej cenzury prasowej w okresie międzywojennym. Według Miodraga Simicia w latach 1923-1929 r. administracja Belgradu, na wniosek policji wydała aż 516 zakazów publikacji na gazety wychodzące w stolicy kraju, z czego jedynie 49 (tj. ok 9%) zostało uprawomocnionych wyrokiem sądu pierwszej instancji¹⁵¹. Nie będzie więc nadinterpretacją stwierdzenie, że redakcja „Politiki” stosunkowo łatwo znalazła swoje miejsce w nowym, coraz bardziej opresyjnym, systemie prasowym. Fakt ten wydaje się również potwierdzać działalność dziennika po 6 stycznia 1929 r. Nie jest bowiem przypadkiem, że po wprowadzeniu dyktatury królewskiej i bardzo restrykcyjnej kontroli przeprowadzanej przez Centralne Biuro Prasowe, ani jeden numer „Politiki” nie został zablokowany, bądź też wycofany ze sprzedaży.

¹⁵⁰ Ibidem, бр. 7361, 27.10.1928 г., s. 4.

¹⁵¹ М. Симић, *Лист „Политика”*, s. 143.

Wprowadzenie dyktatury 6 stycznia 1929 r. było istotną cezurą dla wielu aspektów życia politycznego i społecznego międzywojennej Jugosławii. Nie inaczej było z prasą, która wraz z utworzeniem, nadzorującego każdy jej ruch, Centralnego Biura Prasowego musiała niemal całkowicie podporządkować się głównej linii polityki państwowej, forsowanej przez króla Aleksandra Karađorđevicia i powołany przez niego rząd.

W tej nowej, trudnej rzeczywistości „Politika” poradziła sobie całkiem nieźle, gdyż utrzymując swój status najważniejszego dziennika w kraju, umiejętnie przystosowała się do nowych realiów. Wszystkie rozprawy wytoczone przeciwko „Politice” były prowadzone przez belgradzki sąd na podstawie powództw osób prywatnych, które uważały, że treść artykułów była nierzetelna, bądź zakłamana¹⁵². Ani w Archiwum Jugosławii, ani w Historycznym Archiwum Belgradu, nie znaleziono dokumentów informujących o prowadzeniu jakiegokolwiek postępowania o charakterze politycznym przeciwko dziennikowi „Politika”, bądź jego dziennikarzom.

Należy więc postawić pytanie, skąd ta zmiana, skoro w latach dwudziestych, co prawda rzadko, ale jednak zdarzały się przypadki, kiedy publikacje „Politiki” uznawano za potencjalnie bądź faktycznie łamiące obowiązujące regulacje prawne. Rozwiązując tę kwestię należy zwrócić uwagę na dwa aspekty.

Po pierwsze ogłoszona wraz z wprowadzeniem dyktatury 6 stycznia 1929 r. „Ustawa o zmianach i uzupełnieniach ustawy prasowej”¹⁵³, była bardzo restrykcyjnym prawem, które – jak przedstawiono powyżej – zagwarantowało władzy wiele narzędzi mogących zablokować publikację, a nawet całkowicie zdelegalizować każdy tytuł prasowy. Gdy w kwietniu tego samego roku powołano do życia Centralne Biuro Prasowe, będące de facto ministerstwem cenzury i propagandy, oczywiste stało się, że jakakolwiek próba siłowej konfrontacji i otwartej krytyki nowych realiów przez „Politikę”, czy jakąkolwiek inną gazetę, skazana była na porażkę.

Po drugie, czynnikiem, który mógł nieco ułatwić „Politice” tę decyzję była ukazana już w poprzednim rozdziale zbieżność ideologiczna między redakcją, a królem Aleksandrem, objawiająca się w chęci propagowania i umacniania jugosławizmu. Pogłoski o pewnej przychylności, a nie tylko neutralnej życzliwości, dziennika

¹⁵² Patrz m.in.: Историјски архив Београда, *Окружни суд за Београд 1841 – 1944, фонд но. 221*, 55 – 19 – 32; 54 – 45 – 32; 55 – 2 – 32; 55 – 4 – 32; 12 – 29 – 33; 1 – 6 – 34; 4 – 2 – 34; 10 – 2 – 34; 14 – 33 – 34; 41 – 8 – 34; 51 – 5 – 34; 11 – 4 – 35; 13 – 1 – 35; 28 – 15 – 35; 104 – 10 – 935; 104 – 12 – 35; 105 – 28 – 35; 105 – 30 – 35; 106 – 34 – 35; 17 – 12 – 36; 20 – 18 – 36; 8 – 30 – 36.

¹⁵³ „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. XI – 1929 (11. јануар), бр. 9 – IV, s. 56-57.

względem nowych władz potwierdzać może m.in. raport Henryka Malgomme'a, polskiego chargé d'affaires w Belgradzie, który informował przełożonych o prawdopodobieństwie publikacji na łamach tego dziennika artykułów inspirowanych przez kręgi rządowe, jako przykład podając raport poświęcony sprawie konwencji wojskowej Małej Ententy z dnia 18 września 1929 roku¹⁵⁴.

Jak już wspomniano, po 6 stycznia najważniejsze belgradzkie dzienniki z „Politika” i „Vreme” na czele, postanowiły zredukować do minimum ryzyko zablokowania publikacji danego numeru przez przedstawicieli CPB. Z tego względu zorganizowały one niepisany system autocenzury, który polegał na tym, że zanim jakiegokolwiek numer dziennik został opublikowany, najpierw wysyłany był do przedstawiciela CPB, który zapoznawał się z jego treścią, wprowadzał ewentualne poprawki i wyrażał zgodę na jego upublicznienie. Namacalnym dowodem na działanie tego systemu może być raport referenta Miloje Radosavljevicia przedłożony Szefowi Oddziału Informacyjnego CPB z 25 stycznia 1930 r. W piśmie tym informował on, że 24 stycznia otrzymał paczkę nadchodzących numerów gazet, przesłanych przez redakcje kilku największych belgradzkich dzienników z prośbą o uzyskanie aprobaty co do możliwości publikowania tych egzemplarzy. Jak zaznaczył, przesyłki te były oddolną i dobrowolną inicjatywą redakcji, chcących uniknąć problemów z policją i władzami państwowymi. Wśród nadesłanych tytułów były również „Vreme” i „Politika”. W dalszej części dokumentu Radosavljević informuje, że dokonał korekty i ocenzurował notatkę „Politiki”, w której informowano o problemach królewskiego jachtu, który z powodu mgły na Dunaju, musiał przerwać podróż, co zmusiło „Wielkiego podróżnego” [tj. króla Aleksandra Karađorđevicia] do zejścia na ląd i dokończenia wyprawy pociągiem¹⁵⁵. Następnego dnia na łamach „Politiki”, na stronie trzeciej pojawił się artykuł, o którym prawdopodobnie wspominał referent prasowy. Była to relacja z pobytu króla i jego świty w Nowym Sadzie, skąd Aleksander wybrał się na polowanie na dziki i inne zwierzęta, a po jego zakończeniu spacerował ulicami miasta, witając się z jego mieszkańcami, po czym wyruszył w drogę powrotną do domu. O tym, w jaki sposób ów powrót zaplanowano i czy obyło się bez żadnych komplikacji, nie ma ani słowa. Relację kończy lakoniczne zdanie dotyczące ubioru królewskiej

¹⁵⁴ AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 101, 18.09.1929 r., k. 2.

¹⁵⁵ AJ, 38 – 91 – 218, *Цензура забране домаће и стране штампе, М. Радосављевић господину Шефу информативног одсека, 25.01.1930, Београд*, s. 1.

pary¹⁵⁶. Niestety niewiele jest tak dosłownych dokumentów, namacalnie przedstawiających autocenzorskie działania redakcji „Politiki”, jednak, jako potwierdzenie tego, że fakt ten stał się normalnym postępowaniem, powtarzanym przed każdorazową publikacją numeru dziennika, może służyć list wspomnianego już referenta Miloje Radosavljevicia do Szefa Oddziału Informacyjnego CPB¹⁵⁷. W piśmie tym, datowanym na 27 września 1930 r. informuje on ze zdziwieniem, że 28 września¹⁵⁸ „Politika” opublikowała notatkę informującą o podróży premiera Živkovicia, bez wcześniejszego przedstawienia jej treści do zaopiniowania przez referenta CPB. Wynikało to prawdopodobnie z tego, że źródłem informacji był bezpośrednio jeden z przedstawicieli rządu, jednak mimo to Radosavljević poprosił o instrukcje co do dalszego postępowania¹⁵⁹. Choć wydawać by się mogło, że notka ta nie wnosi żadnych nowych informacji, to jednak zdziwienie faktem, że jakiś artykuł „Politiki” mógł się ukazać bez wiedzy referenta prasowego CPB, czyli de facto cenzora, jest dość symptomatyczne i pozwala wysnuć wniosek, że takie wypadki, nawet w przypadku „Politiki” należały do rzadkości.

Warto zauważyć, że ta swoista zależność na linii redakcja „Politiki” – CPB działała dwuwektorowo. Nierzadkie były więc przypadki, że to urzędnik Centralnego Biura Prasowego wzywał przedstawiciela gazety do siebie i informował go o tym co można, a czego nie powinno się w nadchodzącym czasie publikować. Poza tym, zgodnie z prawem mógł również wzywać redakcje gazet do publikacji artykułów, oświadczeń i sprostowań, autorstwa przedstawicieli rządu, czy też pracowników niższej administracji krajowej.

Przykładem na pierwszy typ tego rodzaju zachowania jest list z 30 września 1930 r. autorstwa Miodrga Unjauricia [?], jednego ze współpracowników czasopism „Jugoslovenski Glasnik”, „Jugoslovenski Lojd”, „Morgenblat”, do Radoje Markovicia, szefa jednego z belgradzkich oddziałów CPB, w którym informował on, że 27 września o godzinie 19.30 referent Miloje Radosavljević wezwał przedstawicieli kilku dzienników, w tym „Politiki” i „Vreme”, do swego biura gdzie, przekazał im

¹⁵⁶ „Политика”, 25.01.1930 г., бр. 7804, s. 3.

¹⁵⁷ AJ, 38 – 82 – 207.

¹⁵⁸ Podana data jest błędna, prawdopodobnie chodziło o artykuł pt. *Председник владе о својим утицима из Загреба*, opublikowany 26 września 1930 r. w nr 8041, patrz: „Политика”, 26.09.1930 г., бр. 8041, s. 2.

¹⁵⁹ AJ, 38 – 82 – 207.

informację, iż przemówienie niejakiego dr. Jovanovicia¹⁶⁰ powinno zostać całkowicie przemilczane¹⁶¹. W istocie, próżno szukać jakiejkolwiek wzmianki o tym przemówieniu w ukazujących się w kilku następnych dniach numerach „Politiki”.

Innym objawem ilustrującym wpływ władz centralnych na lokalną prasę, a właściwie na ukazujące się w niej treści są przykłady odgórnych zaleceń, jakie artykuły bądź sprostowania powinny pojawić się na łamach prasy. Należy jednak przypomnieć, że redakcje gazet były prawnie zobowiązane do natychmiastowej publikacji zaleceń rządowych, gdyż zgodnie z artykułem 14. „Ustawy o zmianach i uzupełnieniach ustawy prasowej”, w razie odmowy Minister Spraw Wewnętrznych miał prawo do całkowitego zamknięcia i rozwiązania danego tytułu prasowego¹⁶².

W Archiwum Jugosławii można znaleźć kilka dokumentów ilustrujących ten proces. Jednym z nich jest pismo z Ministerstwa Przemysłu i Handlu do redakcji „Politiki” z 12 lipca 1929 r.¹⁶³, w którym poproszono o zamieszczenie sprostowania do artykułu pt. *Хапшење бившег директора филијале Уједињене Банке*¹⁶⁴, opublikowanego dzień wcześniej w belgradzkim dzienniku¹⁶⁵. Treść sprostowania została przesłana w formie załącznika do powyższego pisma¹⁶⁶ i opublikowana następnego dnia na siódmej stronie „Politiki”¹⁶⁷. Innymi przykładami są pisma wysyłane do szefa CPB z Ministerstwa Armii i Marynarki Wojennej z prośbą o sprostowanie opublikowanego w „Politice” artykułu (pismo z 26 listopada 1930 r.), czy też zamieszczenie na jej łamach ogłoszenia zaproponowanego przez Wydział Polityki Socjalnej i Zdrowia Publicznego przy belgradzkim Urzędzie Miejskim (pismo z 13 marca 1934 r.)¹⁶⁸.

Warto jednak podkreślić, że – co prawda rzadko – ale jednak zdarzały się sytuacje, w których redakcja „Politiki” nie dostosowywała się do wytycznych Centralnego Biura Prasowego. Jedną z nich przytacza pismo z 6 grudnia 1931 r., autorstwa zastępcy szefa Centralnego Biura Prasowego, adresowane do bliżej

¹⁶⁰ Chodzi prawdopodobnie o Dragoljuba Jovanovicia, profesora prawa na Uniwersytecie w Belgradzie i polityka, związanego z lewym skrzydłem Partii Agrarnej, który oficjalnie sprzeciwiał się decyzji o wprowadzeniu dyktatury królewskiej.

¹⁶¹ AJ, 38 – 82 – 207.

¹⁶² „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. XI – 1929 (11. јануар), бр. 9 – IV, s. 57.

¹⁶³ AJ, 38 – 78 – 203.

¹⁶⁴ *Arestowanie byłego dyrektora oddziału Zjednoczonego Banku.*

¹⁶⁵ „Политика”, 11.07.1929 г., бр. 7609, s. 5.

¹⁶⁶ AJ, 38 – 78 – 203.

¹⁶⁷ „Политика”, 13.07.1929 г., бр. 7611, s. 7.

¹⁶⁸ AJ, 38 – 78 – 203.

nieokreślonego ministra, napisane w związku z odbywającymi się demonstracjami studenckimi¹⁶⁹. Dokument ten odnosił się do ogłoszenia dziennika „Pravda” z 6 grudnia 1931 r., w którym podano informację o mającym się odbyć tego dnia na belgradzkim uniwersytecie spotkaniu studentów, w trakcie którego poruszona miała zostać kwestia jugosłowiańskiego „braterstwa”. Jak donosił dziennik udział w zebraniu wzięć mieli: wysłannik ministra oświaty i rektor uniwersytetu¹⁷⁰. Według pracownika CPB, „Pravda” uzyskała te informacje już 4 grudnia, a następnego dnia próbowała je potwierdzić w rektoracie Uniwersytetu Belgradzkiego. Jak się okazało rektorat zaprzeczył tym doniesieniom, a wieczorem tego samego dnia o godzinie 19 złożył przedstawicielowi CPB telefoniczne dementi, w którym stwierdzono, że senat uniwersytetu stanowczo zabronił organizowania jakichkolwiek zebrań na terenie uczelni. Sprostowanie to przedłożono dr. Miloradovi Radovanovićowi, Szefowi Działu Publicystyki CPB, który natychmiast poinformował o nim referenta Miloje Radosavljevicia, który tego wieczora przeprowadzał przegląd prasy krajowej. Ten przekazał tę informację *Avali* ze zleceniem, by natychmiast umieszczono ją w biuletynie i przesłano do gazet zagranicznych. Wezwał również dziennikarzy: Obrovskiego, Krticia i Brašicia z „Vreme” oraz Ž. Mitrovicia, D. Mitrovicia, J. Miodragovicia i M. Popovicia reprezentujących „Politikę”, którym również przedstawił sprostowanie rektoratu i poinstruował, by następnego dnia informacja ta została opublikowana w ich gazetach w łatwo widocznym dla czytelnika miejscu¹⁷¹. Ostatecznie okazało się, że „Pravda”, mimo zanegowania przez rektorat informacji uzyskanych od jednego ze swoich źródeł, opublikowała przytoczone powyżej ogłoszenie, a z nieznanых przyczyn ani „Vreme”, ani „Politika” nie zamieściły dementi przekazanego im przez Radosavljevicia. Dlatego też nie przypadkiem powyższe pismo ma charakter raportu wyjaśniającego, złożonego przez pracowników CPB jednemu z ministrów (być może Ministrowi Spraw Wewnętrznych), w celu wytłumaczenia się z zaistniałej sytuacji. Niestety dalszy tok tej sprawy i jej ewentualne konsekwencje dla dziennika „Politika” nie są znane, ale sama ta sytuacja wskazuje, że redakcja gazety nie zawsze ślepo wykonywała wszystkie polecenia płynące doń z siedziby Centralnego Biura Prasowego.

Nadużyciem byłoby również stwierdzenie, że przez cały okres od wprowadzenia dyktatury do śmierci króla Aleksandra Karađorđevicia w 1934 r., wszystkie

¹⁶⁹ AJ, 38 – 82 – 207.

¹⁷⁰ „Правда”, 06.12.1931 г., бр. 339, с. 15.

¹⁷¹ AJ, 38 – 82 – 207.

publikowane przez „Politikę” artykuły spotykały się z aprobatą pracowników Centralnego Biura Prasowego. Chociaż gazeta nie mogła wyrwać się z pewnych sztywnych ram i norm narzuconych przez prawną rzeczywistość, to jednak starała się zachować resztki podmiotowości, publikując od czasu do czasu tekst, którego wymowa nie musiała być konieczniej władzy przychylna. Doskonałym tego przykładem jest artykuł pt. *Унука Станоје Главаша. Нануштена старица живи у највећој беди*¹⁷², opublikowany 9 lutego 1930 r.¹⁷³. Autor tego reportażu, podpisany jedynie poprzez inicjały A.K., przytoczył historię Persidy Radojnović-Glavašević, żyjącej w skrajnej biedzie 70-latki z Kruševca, potomkini słynnego hajduka Stanoje Glavaša, walczącego przeciw Turkom w pierwszym powstaniu serbskim. Jak okazało się w dalszej części tekstu Stanoje Glavaš nie był dziadkiem Persidy Radojnović-Glavašević, a bratem jej dziadka Miloslava. Nie zmieniało to jednak faktu, że ostatnia krewna wysławianego hajduka żyła w skrajnej biedzie. Dramatyzmu całej historii dodawał fakt, że trzech synowie Persidy zginęli w czasie wojny „o wyzwolenie i zjednoczenie”, jak często w dyskursie publicznym nazywano I wojnę światową. Najstarszy syn – Milan, utopił się w Dunaju w czasie obrony Belgradu. Średni – Milivoje został ciężko ranny w bitwie pod Krupanjem¹⁷⁴, będącej jedną z wielu potyczek towarzyszących bitwie nad Driną i został zwolniony do domu, gdzie zmarł od ran. Trzeci i najmłodszy syn – Ljubomir zmarł w 1916 r. na znajdującej się nieopodal Korfu wyspie Vido. Wszyscy trzech – jak mówiła bohaterka reportażu – odpowiedzieli na wezwanie króla Piotra i poświęcili swoje życie dla ojczyzny, która odpłaca się jej jedynie skromną rentą 40 dinarów, które nie wystarczą nawet na zapewnienie miesięcznej racji chleba¹⁷⁵. Artykuł ten przykuł uwagę pracowników CPB, którzy uznali go za jawną krytykę ustawy o inwalidach, która ze względu na olbrzymie straty serbskiego społeczeństwa w czasie I wojny światowej, stanowiła gorący temat debaty publicznej. Wydaje się, że wrażenia urzędników nie były dalekie od rzeczywistości. Historia starej, osamotnionej i schorowanej kobiety z zasłużonego dla kraju rodu, której państwo nie potrafiło zapewnić dostatecznego bytu miała prawo przemówić do wyobraźni czytelników. W związku z tym, początkowo cenzorzy zamierzali zablokować publikację tego artykułu, jednak ostatecznie doszli do wniosku, że prestiż „Politiki” jest na tyle wysoki, iż działanie to spotkałoby się zapewne z dużym zainteresowaniem społeczeństwa, które

¹⁷² *Wnuczka Stanoje Glavaša. Opuszczona staruszka żyje w największej biedzie.*

¹⁷³ „Политика”, 09.02.1930 г., бр. 7819, s. 9.

¹⁷⁴ Co ciekawe, w bitwie pod Krupanjem ranny został również brat króla Aleksandra – Jerzy.

¹⁷⁵ „Политика”, 09.02.1930 г., бр. 7819, s. 9.

mogłoby zacząć zadawać pytania o przyczynę takiej blokady, a to z pewnością rozpętało by burzliwą debatę nad sytuacją obywateli poszkodowanych przez minione wojny oraz nad tym, czy państwo opiekuje się takimi osobami w sposób wystarczający. Chcąc tego uniknąć, postanowiono nie ingerować w tę publikację i dopuścić ją do normalnej sprzedaży i dystrybucji¹⁷⁶.

Wydaje się, że na podstawie powyższych przykładów można stwierdzić, iż „Politika” była jednym z tych dzienników, który bardzo dobrze potrafił odnaleźć się w skomplikowanej i dość opresyjnej strukturze jugosłowiańskiego systemu prasowego. Redakcja gazety umiejętnie dostosowywała sposób pisania do bieżącej sytuacji politycznej, starając się nie łamać prawa i nie narazić władzy. Jak już wspomniano, było to związane zarówno z chęcią ochrony własnych interesów i uniknięciem strat finansowych związanych z niedopuszczeniem do sprzedaży poszczególnych numerów czasopisma, jak i z pewną ilością punktów styknych między linią polityczną pisma, a założeniami ideologii monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia. Nie sposób jednak uznać „Politiki” za bezrefleksyjną tubę propagandą władcy i rządu. Mimo wszystko dziennik potrafił przeciwstawiać się głównemu nurtowi politycznemu, szczególnie przed 6 stycznia 1929 r. i publikować artykuły nie zawsze zgodne z oficjalną polityką państwową. Przedstawiciele brytyjskiej ambasady w Belgradzie w swoim rocznym raporcie o sytuacji wewnętrznej Jugosławii, datowanym na 3 stycznia 1929 r. stwierdzili nawet, że „Politika” była najbardziej obiektywnym dziennikiem spośród wszystkich trzech najważniejszych (tj. „Politiki”, „Pravdy” i „Vreme”) i nie była podporządkowana żadnej grupie politycznej¹⁷⁷.

W świetle zbadanych dokumentów opinia ta wydaje się być nieco przesadzona, gdyż redakcja „Politiki” dbała przede wszystkim o to by nie szkodzić samej sobie. Umiejętnie lawirowała, dobierała i opisywała takie tematy, które nie ściągałyby czujnych spojrzeń cenzorów. Faktem jest jednak, że mimo tych zawirowań, udało się „Politice” zrealizować to zadanie i zachować prestiż i status najważniejszego i najbardziej opiniotwórczego dziennika w kraju. Dlatego też tym bardziej ciekawa wydaje się analiza tego, w jaki sposób artykuły publikowane na jego łamach odzwierciedlały i wzmacniały, bądź – ewentualnie – podważały podstawowe założenia ideologii monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia.

¹⁷⁶ AJ, 38 – 87 – 212; I. Dobrivojević, *Cenzura*, s. 63-64.

¹⁷⁷ Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 337.

CZEŚĆ II: ANALIZA PRASY

4. Ideologia monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia na łamach „Politiki” w kontekście wewnętrznej sytuacji politycznej Jugosławii w latach 1921-1934.

U źródeł braterstwa obmyliśmy oczy,
I już nie jesteśmy ślepi...
Obmyliśmy plamy i krew i grzech i wstyd,
I teraz jesteście jak bogowie piękni!

Patrz, dusze, które przez wieki toczył czerw,
W jeden spłotły się wieniec:
Jedno jest plemię i jedna królewska krew
Serb, Chorwat i Słoweniec¹.
[A. Šantić, *Novo pokolenje* – 1918]

Ideologia wspólnej jugosłowiańskiej monarchii prezentowana na łamach „Politiki” rozpatrywana będzie przede wszystkim w trzech aspektach.

Pierwszy to spór o kształt i charakter państwa przejawiający się w „Politice”, między innymi poprzez sposób prezentacji jugosłowiańskiego parlamentaryzmu w dwudziestoleciu międzywojennym i nierozzerwalnie związanego z nim serbsko-chorwackiego konfliktu narodowościowego. Jak już wspomniano, główne serbskie siły polityczne, w tym sam król, wspierały ideę królestwa centralistycznego, podczas gdy ich chorwaccy adversarze lobbowali za ustrojem federalistycznym.

Drugi to propagowanie przez dziennikarzy belgradzkiego dziennika idei jugosłowiańskiej w formie realizowanej przez Aleksandra Karađorđevicia po objęciu przezeń tronu w 1921 r.

Trzeci to budowa prestiżu dynastii Karađorđeviciów, a w szczególności samego króla Aleksandra.

¹ „Na vreli bratstva oprasmo očiju vid, /I više mi nismo slepi.../ Oprasmo mrlje, i krv, i greh, i stid, / I sad smo ko bogovi lepi. / Gle duše, što ih vekovni točio crv, /U jedan se splele venac: – /Jedna je loza i jedna kraljevska krv, /Srb, Hrvat i Slovenac.”, A. Šantić, *Pesme*, Zagreb 1918, s. 24-25, cyt. za: V. Novak, *Antologija jugoslovenstva*, Beograd 1930, s. 811-812.

4.1. „Politika” a serbsko-chorwacki konflikt polityczny. Między federalizmem a centralizmem.

Zjednoczenie państw jugo-Słowian jest już *fait accompli*, wszystkie różnice zostały wymazane. Nowy gabinet w Belgradzie pogodził reprezentantów wszystkich serbskich, słoweńskich i chorwackich partii, wliczając również członka socjalistów. Jedyną partią, która nie jest reprezentowana w rządzie, jest ta Pana Radicia. Partia ta składa się z kilku chłopów, wszyscy oni są ekstremistami bez jakiegokolwiek konstruktywnego programu [politycznego – P.M.]. Jest to jedynie mały ruch „bolszewicki” bez żadnego znaczenia i sympatyków. Mam wielką satysfakcję, że wszelkie nieporozumienie i małostkowe kłótnie pomiędzy jugosłowiańską Radą Narodową² i serbskim rządem umarły śmiercią naturalną w momencie, gdy główna idea zjednoczenia narodowego została zrealizowana³.

Tymi słowami Milan Pribićević⁴ poinformował wspomnianego już wcześniej Roberta Williama Seton-Watsona o zaprzysiężeniu pierwszego rządu w historii Królestwa SHS, na czele którego stanął Stojan Protić. Jak wiadomo entuzjazm bijący z tego listu był zdecydowanie przedwczesny, a przedstawione w nim prognozy polityczne całkowicie nieuprawnione. Po pierwsze, konflikt między Serbami, a większością polityków z dawnych terenów Austro-Węgier, głównie Chorwatami, wcale nie wygasł, a z czasem miał jedynie narastać i w znacznym stopniu paraliżować funkcjonowanie państwa. Co więcej ten konflikt o podłożu narodowościowym (konflikt serbsko-chorwacki) bardzo szybko przerodził się również w spór o model państwa i kierunki rozwoju jego polityki wewnętrznej. Wiadomo, że Serbowie wspierali w większości model centralistyczny, podczas gdy Chorwaci orędowni za państwem federacyjnym. Drugą o wiele bardziej paradoksalną pomyłką Milana Pribićevicia było niedocenienie potencjału politycznego Chorwackiej Ludowej Partii Chłopskiej (HPSS⁵), na czele której stał wspomniany w liście Stjepan Radić. To właśnie jego ugrupowanie wyrosło na największą i najbardziej wpływową partię z terenów wchodzących do 1918 r. w skład Austro-Węgier i stało się główną siłą opozycyjną, będącą niejako twarzą idei federalizacji Jugosławii i motorem napędowym rywalizacji z centralistami z Narodowej Partii Radykalnej, której liderem był Nikola Pašić. To właśnie symboliczny pojedynek

² Tj. Radą Narodową Słoweńców, Chorwatów i Serbów.

³ Milan Pribićević to R.W. Seton-Watson, Zagreb, 24 January 1919, R. W. Seton – Watson i Jugoslaveni. Korespondencija 1906-1941, t. II, Zagreb-London 1976, s. 23.

⁴ Milan Pribićević (1877-1937) był młodszym bratem Svetozara Pribićevicia, jednego z najważniejszych polityków jugosłowiańskich w okresie międzywojennym. Służył w armii austro-węgierskiej, jako oficer, jednak będąc gorliwym zwolennikiem jugoslawizmu zbiegł w 1904 r. do Serbii, gdzie jako oficer tamtejszej armii walczył zarówno w wojnach bałkańskich, jak i I wojnie światowej. Patrz: D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 40-41.

⁵ Hrvatska Pučka Seljačka Stranka.

tych dwóch wybitnych polityków rzuca się cieniem na pierwsze lata jugosłowiańskiego parlamentaryzmu w dwudziestoleciu międzywojennym. Jak już podkreślano w rywalizacji tej udzielał się również król Aleksander Karađorđević, który choć oficjalnie przyjmował postawę neutralnego mediatora, to w istocie był gorącym zwolennikiem centralistycznego modelu państwa⁶. W związku z powyższym, interesującym wydaje się być przeanalizowanie sposobu, w jaki „Politika” opisywała bieżące wypadki na rodzimej scenie politycznej i jak umiejscawiała w nich postać władcy. Pierwszym wartym przeanalizowania aspektem są kontrowersje wokół powstania państwa i relacjonowanie obchodów Dnia Zjednoczenia (*Dan Ujedinjenja*) na łamach belgradzkiego dziennika.

Dzień 1 grudnia 1918 r., kiedy to przedstawiciele Rady Narodowej Słoweńców, Chorwatów i Serbów ustami doktora Ante Pavelicia przedstawili regentowi Aleksandrowi Karađorđevićowi „adres” dotyczący zjednoczenia Państwa SHS z Serbią, uchodzi za dzień powstania zjednoczonego Królestwa Serbów Chorwatów i Słoweńców⁷. Jak wiadomo wydarzenia te budziły kontrowersje i dyskusje zarówno wśród ówczesnych polityków, jak i współczesnych historyków i badaczy. Dla jednych treść oświadczenia, w którym Rada Narodowa wyraziła chęć zjednoczenia z Serbią i Czarnogorą⁸ była jednoznaczną deklaracją, którą przyjął, potwierdził i prawnie uznał regent Aleksander, dla innych było to niewiele więcej niż zwykłe, pozbawione konkretów wyrażenie woli szukania kompromisu i dróg do zjednoczenia Słowian Południowych⁹. Ostatecznie 1 grudnia 1918 r., pierwszy dzień istnienia zjednoczonej Jugosławii stał się pierwszym dniem permanentnego kryzysu serbsko-chorwackiego targającego królestwem w zasadzie przez cały okres międzywojenny. Swego rodzaju zapowiedzią takiego rozwoju wypadków były wydarzenia z 5 grudnia, kiedy to w Zagrzebiu doszło do protestów i zamieszek przeciwników takiej formy zjednoczenia, w czasie których zginęło 13 osób, a 17 zostało rannych¹⁰.

⁶ M. Biondich, *Stjepan Radić*, s. 179; Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 55; T. Stojkov, *Opozicija u vreme šestojanuarske diktature, 1929-1935*, Beograd 1969, s. 16.

⁷ D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 35-39; *Dokumenti o postanku*, s. 280-283; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 24-25.

⁸ Już 26 listopada 1918 r. Wielkie Zgromadzenie Narodowe Czarnogóry w obecności 165 posłów uchwaliło w Podgoricy detronizację króla Mikołaja I Petrovicia Njegoša oraz zjednoczenie Czarnogóry z Serbią pod dynastią Karađorđevićów. Patrz m.in.: S. Pavlović, *Balkan Anschluss. The Annexation of Montenegro and the creation of the Common South Slavic State*, West Lafayette 2008; W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii*, s. 25.

⁹ I. Banac, *The National Question*, s. 137-139.

¹⁰ M. Екмечић, *Стварање Југославије 1790-1918*, књ.2, Београд 1989, s. 820-822; *Povijest Hrvata. Treća knjiga: od 1918 do danas*, red. I. Perić, Zagreb 2007, s. 10-11.

Pomimo tych kontrowersji władze państwowe co rok upamiętniały wydarzenia z 1 grudnia, by ostatecznie 5 października 1929 r. uznać je za najważniejsze (obok królewskich urodzin obchodzonych 17 grudnia) święto państwowe¹¹. Z tego względu analiza sposobu opisywania tak drażliwych politycznie obchodów 1 grudnia na łamach „Politiki” wydaje się być pożądana dla ukazania czy dziennik opisując te wydarzenia wpisywał się w główny nurt polityki rządowej, czy też może prezentował nieco inny pogląd?

Warto zwrócić uwagę, że w narracji „Politiki” na temat obchodów wydarzeń 1 grudnia w dobie rządów króla Aleksandra Karađorđevicia można wyodrębnić dwa główne nurty. Choć oba łączył generalny entuzjazm względem idei jugosłowiańskiej i utworzenia zjednoczonej Jugosławii, to jednak zauważyć można w nich także pewne różnice. Punktem granicznym jest, jak łatwo się domyśleć, rok 1929 i wprowadzenie dyktatury królewskiej. Do tego czasu artykuły publikowane przy okazji omawianego święta nie zawsze pojawiały się regularnie i zdarzały się lata, kiedy „Politika” praktycznie w ogóle o przypadającej rocznicy nie wspominała. Poza tym w omawianym okresie, artykuły te często służyły jako pretekst do komentowania bieżących wypadków politycznych. Przy tej okazji wielokrotnie krytykowano jugosłowiańską klasę polityczną i przedstawicieli obu stron politycznego sporu, tj. centralistów i federalistów. Warto jednak podkreślić, że w tekstach tych niemal w ogóle nie atakowano króla Aleksandra, a raczej wspominano go jako tego, dzięki któremu idea jugosłowiańska mogła zostać wprowadzona w życie, a którego wysiłki hamowały ciągłe spory i zgzuśniały parlamentaryzm. Od grudnia 1929 r., a więc od roku wprowadzenia dyktatury i oficjalnego uznania 1 grudnia za święto narodowe, artykuły okolicznościowe skupiały się tylko i wyłącznie na relacjach z obchodów tego święta w poszczególnych regionach królestwa. Podkreślano także doniosłość tych wydarzeń i ich wpływ oraz znaczenie nie tylko dla samego narodu jugosłowiańskiego, ale i dziejów całej Europy. Przy tej okazji nie omieszkało przypominać nieocenionej roli i niepodważalnego wpływu króla Aleksandra na realizację tych wielowiekowych marzeń.

Pierwsza rocznica Dnia Zjednoczenia nie mogła obyć się bez komentarza prasowego największego dziennika w kraju. Dokładnie rok po tych wydarzeniach,

¹¹ Ch. A Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 120-121; „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. XI – 1929 (5. октобар), бр. 233, s. 1884-1885.

tj. 1 grudnia 1919¹², znany historyk St.[anoje? – P.M.] Stanojević opublikował artykuł *Дан победе*¹³. W tekście tym autor stwierdzał wprost, że 1 grudnia powinien być uznawany za najważniejsze święto nowo utworzonego „serbsko-chorwacko-słoweńskiego państwa” i powinien on zająć miejsce dotychczas najważniejszej rocznicy, tj. bitwy na Kosowym Polu (obchodzonej 28 czerwca)¹⁴. Stanojević zauważał, że upamiętnianie chwalebnej, ale jednak klęski zastąpiło wielkie zwycięstwo Dnia Zjednoczenia. Jak podkreślał autor, dzień ten zakończył długi i rozpaczliwy okres walk i mąk, jakich doświadczył rzadko który inny europejski naród. Według Stanojevicia dzień ten stanowił granicę między śmiercią a zmartwychwstaniem umęczonego narodu, który dzięki niemu znajduje się u progu wkroczenia na ścieżkę w kierunku lepszej przyszłości¹⁵. Jak widać wymowa omawianego tekstu jest dość jednoznaczna i nie pozostawia wątpliwości co do oceny wydarzeń z 1 grudnia 1918 r. Uwagę zwraca jednak swego rodzaju zabieg retoryczny, w którym Dzień Zwycięstwa próbowano przedstawić, jako dopełnienie bitwy na Kosowym Polu i otwarcie nowego rozdziału w dziejach narodu. Nawiązanie do zmartwychwstania narodu, zmartwychwstania, które miało być nagrodą za poświęcenie króla Lazara w czasie słynnej bitwy z 1389 r. wydaje się być dość symptomatyczne. Zabieg ten propagował też niejako ideę jugosłowiańską, gdyż zastępował najważniejsze serbskie święto, będące fundamentem serbskiej tożsamości narodowej, nowym świętem zwycięstwa i zjednoczenia wszystkich Jugosłowian. Dzień Zjednoczenia nie przekreślał go jednak, a jedynie uzupełniał i rozszerzał, próbując wciągnąć w tę politykę pamięci nie tylko Serbów, ale też Chorwatów, Słoweńców i pozostałe narodowości Królestwa SHS. Taki sposób narracji historycznej, próbujący tworzyć podwaliny pod utworzenie jednolitego narodu jugosłowiańskiego w oparciu przede wszystkim o serbskie dziedzictwo historyczne stał się cechą charakterystyczną dla całego dwudziestolecia międzywojennego i jak najbardziej wpisywał się w linię polityczną przyjętą przez króla Aleksandra Karađorđevicia.

Pomimo obrania tak klarownej linii względem upamiętniania Dnia Zjednoczenia przez kilka kolejnych lat „Politika” nie przywiązywała do tej daty większej uwagi. Jeżeli rocznica ta nie była pomijana całkowicie, to ograniczano się

¹² „Политика”, 01.12.1919 г., бр. 4250, s. 1.

¹³ *Dzień zwycięstwa*

¹⁴ Szerzej o bitwie na Kosowym Polu patrz: I. Czamańska, J. Leśny, *Bitwa na Kosowym Polu 1389*, Poznań 2015.

¹⁵ „Политика”, 01.12.1919 г., бр. 4250, s. 1.

zaledwie do luźnych wzmianek prasowych. Kolejny duży artykuł opublikowany przy okazji obchodów 1 grudnia pojawił się dopiero w 1923 r.¹⁶ w formie anonimowego tekstu zatytułowanego *Први децембар*¹⁷. Artykuł ten stanowił swego rodzaju analizę życia politycznego ówczesnego Królestwa SHS w kontekście wydarzeń z 1918 r. Początkowo tekst ten nawiązywał do narracji wychwalającej wydarzenia sprzed 5 lat. Autor stwierdził nawet, że: „to już kolejny rok, kiedy obchodzone jest święto zjednoczenia i kiedy celebrowane jest ono ze zbyt małym entuzjazmem, gdyż nic większego nie mogło zostać stworzone od tego, co powstało Pierwszego Grudnia [...]”¹⁸. Jednakże w dalszej części twórca tego tekstu pokusił się o ocenę dotychczasowych postępów, a w zasadzie ich braku, w budowaniu jedności narodowej i wewnątrznarodowych stosunków królestwa. Pisał wprost, że o ile można zrozumieć, że pięć lat mogło nie wystarczyć do pełnego zjednoczenia narodowego, gdyż „to co tworzą dekady i wieki nie może powstać w zaledwie kilka lat”¹⁹, o tyle nie można zrozumieć, jak bardzo w tak krótkim czasie można było zniszczyć to, co mozolnie budowano przez dekady i wieki. Autor podkreślał, że od zjednoczenia minęło pięć pełnych lat, ale problemy wewnętrzne państwa były duszone, przemilczane, mimo że rosły one nie tyle z roku na rok, co z dnia na dzień, a nawet z chwili na chwilę. Owo zaniechanie było o tyle niebezpiecznie, że: „ta gangrena rozprzestrzenia się z taką niesamowitą szybkością, iż nawet te części naszego narodowego ciała, które wczoraj były jeszcze zdrowe, dzisiaj są chore [...]”²⁰. Z powyższych względów bilans pięciolecia istnienia Królestwa SHS można było uznać za ujemny. Autor podsumował go w bardzo obrazowy sposób stwierdzając, że: „Przed pięciu laty wszystko co żywe spieszyło do Belgradu, oczekując od niego wszystkiego co najlepsze. Dzisiaj kto żyw z Belgradu ucieka, ponieważ nikt niczego dobrego od niego nie oczekuje”²¹. Wbrew owym nawiązaniom do Belgradu jako siedziska jugosłowiańskich problemów, w tej swoistej analizie ówczesnej kondycji parlamentaryzmu autor nie krytykował jedynie serbskiej strony. Sugerował, że choć rozumie pretensje Chorwatów, to nie zgadza się na destabilizację państwa. Jak zaznaczył, belgradczycy również nie godzą się na żadne reżimowe rządy, jednak odróżniają oni walkę przeciwko ewentualnemu reżimowi od

¹⁶ „Политика”, 01.12.1923 г., бр. 5606, s. 1.

¹⁷ *Pierwszy grudnia*.

¹⁸ „Политика”, 01.12.1923 г., бр. 5606, s. 1.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

walki przeciwko ojczyźnie²². Zaraz jednak podkreślił, że Serbowie swoim postępowaniem, „swoimi ciężkimi grzechami” zachęcają „braci Chorwatów” do dalszego atakowania zjednoczonej ojczyzny, „do dalszego naruszania fundamentów domu”, który mogą oni błędnie uznawać za nie swój, „ale którego ruiny pogrzebią również ich, jak tylko zaczną się on walić”²³. Konkludując cały tekst autor stwierdził, że:

[...] jakby to paradoksalnie nie wyglądało, ten kraj, to nasze narodowe zjednoczenie może upaść nie przez chorwacką działalność wewnątrz i na zewnątrz, ale być może my sami doprowadzimy do tego przez nasze własne [tj. serbskie] działania. [...] Na dzisiejszy dzień, na dzień owej hiobowej piątej rocznicy, konieczne jest szczere przyznanie się do błędów i podążenie nową, zdrową drogą do przodu²⁴.

Rocznica Dnia Zjednoczenia stała się więc pretekstem do krytyki sytuacji wewnętrznej państwa, którego nieudolność zaprzepaściła szanse, jakie dawało jugosłowiańskie zjednoczenie. Nie bez przyczyny rocznica ta nazwana została przez autora „hiobową”. Co ciekawe, choć dostrzegał on destrukcyjną postawę „braci Chorwatów”, mając na myśli zapewne przedstawicieli partii Stjepana Radicia, to o wiele bardziej surowo oceniał działania reprezentantów narodu serbskiego. Co ważne, nie przekreślał on samej idei zjednoczenia, pisząc wprost, że: „nic większego nie mogło zostać stworzone”, nawoływał jedynie do zmiany postaw, rozliczenia błędów i ruszenia w przyszłość z czystą kartą. Należy również podkreślić, że w całym tekście ani razu nie pojawia się nawet najmniejszy zarzut, czy choćby sugestia uderzająca w króla Aleksandra. Co więcej, nie jest chyba przypadkiem, że tuż pod analizowanym artykułem opublikowany został kolejny, zatytułowany *Из моих воспоминан. 1. децембар 1918*²⁵, będący retrospekcją Danilo Dimovicia uczestnika grudniowych wydarzeń. Autor, niejako w kontrze do poprzedniego wcześniej omawianego artykułu, podkreślił, że *narodno jedinstvo*, tj. zjednoczenie trójmiejennego narodu Serbów, Chorwatów i Słoweńców, nie mogło zostać ogłoszone w Zagrzebiu, tylko w Belgradzie, gdzie znajdował się władca i niezależny rząd. Dimović podkreślał też niebagatelną rolę, jaką w całych wydarzeniach odegrał król, a w 1918 r. regent, Aleksander, który po proklamowaniu zjednoczenia:

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

²⁵ *Z moich wspomnień. 1. grudnia 1918.*

[...] otoczony niedużą grupką, wykazywał duże zainteresowanie losem wszystkich naszych regionów [tj. terenów Słowian Południowych znajdujących się dotąd pod rządami austro-węgierskimi – P.M.]. Widać było, że szczerze troszczył się o to, by Chorwaci byli prawdziwie zadowoleni i szczęśliwi²⁶.

Kończąc swoją relację Dimović przytoczył jeszcze sytuację po wyjściu uczestników spotkania z regentem na ulice Belgradu, gdzie życzliwi im mieszkańcy entuzjastycznie skandowali „Živeli Hrvati²⁷”, a w tle echem niósł się hymn „Lepa naša domovina”. I choć wśród zgromadzonych znalazł się jeden pijany Serb, który w czasie wojny doznał bliżej nieokreślonej krzywdy z rąk Chorwatów, z oburzeniem i ironią wykrzykiwał „To teraz Chorwaci będą nami rządzić?!”, to jednak był to mało znaczący incydent. Posłużył on jednak autorowi do konkluzji, że nawet tak drobne wypadki przekonują, że: „Trzeba z miłością zapomnieć o przeszłości i patrzeć na przyszłość naszej nowej wspólnej ojczyzny”²⁸. Wydaje się, że tekst Dimovicia był jasną odpowiedzią na poprzedzający go artykuł krytykujący sytuację wewnętrzną. Dzięki jego wspomnieniom, czytelnicy dowiedzieli się bowiem, że pięć lat temu zarówno Chorwaci, jak i Serbowie z wielkim entuzjazmem odnosili się do idei zjednoczenia, a realizację tego marzenia umożliwił sam król Aleksander, który troszczył się o wszystkich przedstawicieli trójimiennego narodu. Dlatego też należało zapomnieć o wszelkich waśniach i sporach, by móc wspólnie budować nową ojczyznę. Nie po raz pierwszy król Aleksander przedstawiony został na łamach „Politiki” jako ponadpartyjny patron i ojciec troszczący się o dobro wszystkich obywateli, niemający nic wspólnego z bieżącym chaosem w polityce wewnętrznej państwa. Za uzupełnienie tego obrazu mogła posłużyć opublikowana 2 grudnia 1923 r. pod tytułem *Први децембар 1923*²⁹ relacja z ogólnokrajowych obchodów Dnia Zjednoczenia, kiedy to świętowały, zarówno cerkwie, jak i kościoły, meczety i synagogi, a społeczeństwo wiwatowało na cześć króla i królowej wznosząc okrzyki: „Živeo! Živeli!”^{30,31}.

Niestety wszelkie apele o naprawę stosunków wewnątrzpaństwowych nie spotkały się z odzewem jugosłowiańskiej klasy politycznej, a 1924 r. przyniósł jeden z najpoważniejszych kryzysów parlamentarnych w międzywojennej Jugosławii. Wydaje się, że m.in. z tego względu „Politika” kolejną rocznicę Dnia Zjednoczenia

²⁶ „Политика”, 01.12.1923 г., бр. 5606, s. 1-2.

²⁷ „Niech żyją Chorwaci”.

²⁸ „Политика”, 01.12.1923 г., бр. 5606, s. 2.

²⁹ *Pierwszy grudnia 1923.*

³⁰ „Niech żyją”.

³¹ „Политика”, 02.12.1923 г., бр. 5607, s. 3.

potraktowała w głównej mierze informacyjnie, relacjonując przebieg oficjalnych obchodów m.in. w Belgradzie, Sarajewie, czy Skopje, dystansując się od jakichkolwiek komentarzy nawiązujących do ówczesnej sytuacji politycznej³². Sytuacja zmieniła się diametralnie już rok później, kiedy to doszło do krótkotrwałego porozumienia między radykałami Pašicia, a partią Radicia. W opublikowanym 2 grudnia artykule *Дан Уједињења* „Politika” przeprowadziła szczegółową relację z obchodów rocznicowych, w których – jak podkreślono – po raz pierwszy szczerze i z radością uczestniczyły wszystkie części kraju (w domyśle chodziło oczywiście o Chorwację)³³. Niestety, jak wiadomo, koalicja radykałów z HSS nie przetrwała próby czasu i kolejne obchody Dnia Zjednoczenia ponownie zostały przyćmione przez kryzys parlamentarny, który przyczynił się pośrednio do śmierci, schorowanego już Nikoli Pašicia (zmarł 10 grudnia 1926 r.). Wydaje się, że z powodu tego właśnie kryzysu dziennikarze belgradzkiego pisma całkowicie zrezygnowali z publikacji tekstów okolicznościowych odnoszących się do świętowania Dnia Zjednoczenia, gdyż zjednoczenie to po raz kolejny zostało podważone przez niektórych jugosłowiańskich polityków. Brak tekstu okolicznościowego nie oznacza jednak, że „Politika” nie odniosła bieżących wydarzeń do owej przemilczanej rocznicy. Genialnym komentarzem była bowiem opublikowana 1 grudnia 1926 r. karykatura autorstwa wspomnianego w poprzednich rozdziałach „Pjera” Križanicia, zatytułowana *После осам година*³⁴. Wydaje się, że obraz ten nie wymaga komentarza.

³² „Политика”, 02.12.1924 г., бр. 5966, s. 4.

³³ „Политика”, 02.12.1925 г., бр. 6325, s. 3.

³⁴ *Po ośmiu latach*, patrz: „Политика”, 01.12.1926 г., бр. 6683, s. 1.



Ilustracja 4: Przedstawiciele narodu jugosłowiańskiego świętują dzień swojego zjednoczenia. „Политика”, 01.12.1926 г., бр. 6683, s. 1. Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1926/12/01#page/0/mode/1up> [dostęp na 30.06.2017 r.].

Analizując „Politikę” w kontekście komentarza dziennikarzy do Dnia Zjednoczenia w 1926 r. należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. W archiwach znaleźć można bowiem pojedynczą stronę (nr 3) z numerem 6683, tj. numerem z 1 grudnia 1926 r., która ostatecznie prawdopodobnie została wycofana z finalnej wersji druku. To właśnie na tej stronie znajduje się artykuł *Дан уједињења*³⁵, w którym nieznany autor opisuje przebieg obchodów Dnia Zjednoczenia w tym napiętym czasie. W całej tej relacji uwagę przykuwa informacja o tym, że jednym z pierwszych polityków, który odwiedził tego dnia króla Aleksandra Karađorđevicia był Stjepan Radić. W kontekście kolejnego kryzysu parlamentarnego informacja ta sugerować mogłaby, że król mimo wszystko cieszył się szacunkiem nie tylko serbskich polityków, ale i ich największego adwersarza, jakim niewątpliwie był lider HSS. Być może poprzez to zdanie próbowano podkreślić rolę króla Aleksandra jako mediatora

³⁵

Dzień zjednoczenia.

i rozjemcy³⁶. Niestety, trudno stwierdzić jakie były rzeczywiste przyczyny pominięcia publikacji tej strony i jej upowszechniania³⁷.

Jak już wspomniano, „Politika” często wykorzystywała karykatury „Pjera” do komentowania bieżących wypadków politycznych. W 1927 r. zabieg ten po raz drugi wykorzystano w kontekście obchodów Dnia Zjednoczenia. Tym razem poruszono kwestię problemu inwalidów wojennych, którzy nie mogli liczyć na wystarczającą pomoc państwa³⁸.



Ilustracja 5: – Inwalida: W czasie wojny straciłem rękę i nie mogę zarobić na chleb dla moich dzieci. – Patriota: Gdzie mnie znajdzie, to mnie denerwuje, nawet teraz gdy zastanawiam się nad przemową ku czci naszej wspaniałej armii. „Politika”, 01.12.1927 r., бр. 7039, s. 1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1927/12/01#page/0/mode/1up>, [dostęp na 30.06.2017 r.].

³⁶ „Politika”, 01.12.1926 r., бр. 6683, s. 3 (?).

³⁷ Strona dostępna jest online pod linkiem:
<http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1926/12/02#page/0/mode/1up> [dostęp na: 30.06.2017 r.].

³⁸ „Politika”, 01.12.1927 r., бр. 7039, s. 1.

Na kolejnej stronie opublikowano artykuł zatytułowany *1918 – 1 децембар – 1928*, będący w zasadzie odezwą wzywającą do rozwiązania tego problemu przed upływem dziesięciu lat od powstania państwa³⁹.

Niestety owa jubileuszowa, dziesiąta rocznica utworzenia Królestwa SHS upłynęła pod znakiem apogeum konfliktu chorwacko-serbskiego, który do stanu wrzenia doprowadziła śmierć posłów HSS, w tym Stjepana Radicia, postrzelonych 28 czerwca 1928 r. przez powiązanego z Serbską Partią Radykalną Punişę Racicia. 1 grudnia okazał się być wówczas doskonałą okazją do antypaństwowych manifestacji zorganizowanych przez Chorwatów. Już 29 listopada 1928 r. „Politika” poinformowała, że Koalicja Demokratyczno-Chłopska postanowiła zbojkotować obchody tego święta⁴⁰. Wrzenie wzrastało z każdym dniem, by ostatecznie doprowadzić do erupcji w postaci zamieszek, jakie 1 grudnia miały miejsce w Zagrzebiu. Warto jednak podkreślić, że „Politika” nie przemilczała tych niewygodnych dla władz faktów i już następnego dnia poinformowała o tych zajściach swoich czytelników⁴¹. Fakt, że w 1928 r. przypadała okrągła rocznica obchodów Dnia Zjednoczenia zapewne sprzyjał w pewnym sensie odwróceniu uwagi czytelników od bieżących problemów. W zasadzie cały numer „Politiki” z 1 grudnia 1928 r. poświęcony został wydarzeniom sprzed dekady, jednak redakcja skupiła się na ich historycznym wymiarze, przypominając przebieg i podkreślając wagę tego zdarzenia⁴². Nie omieszkało również przypomnieć wkładu i znaczenia dla utworzenia państwa Svetozara Pribićevicia, który 10 lat później, jako jeden z liderów SDK, podważał jego fundamenty, nawołując do gruntownej przebudowy, niezgodnej z wizją większości serbskich elit politycznych. Ciekawym aspektem było również ponowne przedrukowanie i przypomnienie tekstu *Из моих усомнена. 1. децембар 1918* Danilo Dimovicia (opublikowanego pierwotnie 1 grudnia 1923⁴³)⁴⁴. Wydaje się, że nie był to przypadek, tym bardziej, że jak już wspomniano, artykuł ten przedstawiał króla Aleksandra, jako opiekuna, któremu zależało na dobru wszystkich swoich poddanych, a cały tekst kończył się opisem entuzjastycznych okrzyków wsparcia wydawanych przez belgradczyków na cześć Chorwatów. W kontekście tak olbrzymiego napięcia w stosunkach serbsko-chorwackich, można zaryzykować stwierdzenie, że było to celowe działanie dziennikarzy „Politiki”, mające

³⁹ Ibidem, s. 2.

⁴⁰ „Politika”, 29.11.1928 г., бр. 7394, s. 5.

⁴¹ „Politika”, 02.12.1928 г., бр. 7397, s. 4-5.

⁴² „Politika”, 01.12.1928 г., бр. 7396, s. 1-9.

⁴³ „Politika”, 01.12.1923 г., бр. 5606, s. 1-2.

⁴⁴ „Politika”, 01.12.1928 г., бр. 7396, s. 7.

na celu przedstawienie króla, jako swego rodzaju rozjemcę i mediatora, zatroskanego o losy wszystkich swoich poddanych.

Jak już wspomniano, w 1929 r. sposób opisywania Dnia Zjednoczenia na łamach „Politiki” zmienił się dość znacząco. Wraz z wprowadzeniem dyktatury królewskiej i wspieranej przez nią ideą integralnego jugosławizmu władze państwowe przykładały olbrzymią wagę do podkreślania wagi tego święta, jako święta zwycięstwa wszystkich Jugosłowian. Rozpowszechnieniu i ugruntowaniu obchodów Dnia Zjednoczenia służyć miał wspomniany już akt prawny ustanawiający 1 grudnia obowiązkowym i oficjalnym świętem państwowym. Narracja o ogólnojugosłowiańskich obchodach tego wydarzenia była dominującym trendem od 1929 do 1934. Ta propaganda współidentyfikacji wszystkich narodowości Jugosławii z obchodami Dnia Zjednoczenia uwypukliła się znacznie w *de facto* całkowicie kontrolowanej prasie, również w „Politice”. Widać to choćby na przykładzie pierwszej rocznicy przypadającej po wprowadzeniu dyktatury, tj. w grudniu 1929 r.

Już dzień przed tymi uroczystościami, tj. 30 listopada 1929 r. „Politika” opublikowała pokaźny jednostronicowy artykuł *Нова победа*⁴⁵ autorstwa anonimowego dziennikarza posługującego się inicjałami S.P.⁴⁶. Ideą, która przyświecała napisaniu tego tekstu, było niewątpliwie podkreślenie wsparcia Chorwatów dla zjednoczenia i utworzenia Królestwa Jugosławii, jak od 3 października 1929 r. oficjalnie nazywało się państwo. Autor stwierdzał wprost, że:

Poprzez Zagrzeb przemawia cała Chorwacja, a [planowana na 1 grudnia 1929 – P.M.] zagrzebska manifestacja [z okazji Dnia Zjednoczenia – P.M.] jest początkiem nowej, szczęśliwszej epoki życia państwowego, widoczną konsekwencją wydarzeń z 6 stycznia [tj. wprowadzenia królewskiej dyktatury – P.M.] i 3 października [tj. wspomnianej już oficjalnej zmiany nazwy państwa z Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, na Królestwo Jugosławii – P.M.]. To jest nowe zwycięstwo. Zwycięstwo dobra nad złem⁴⁷.

Jak widać, rocznica zjednoczenia państwa posłużyła dziennikarzom do zmanifestowania poparcia dla królewskich działań. Nie był to pierwszy ani ostatni raz, kiedy „Politika” w ten sposób umacniała pozycję polityczną króla Aleksandra. Tego typu narracja w opisie obchodów święta zjednoczenia utrzymywała się przez kolejne

⁴⁵ *Nowe zwycięstwo.*

⁴⁶ „Политика”, 30.11.1929 г., бр. 7750, s. 1 .

⁴⁷ Ibidem.

dni. 1 grudnia 1929 r. na pierwszej stronie „Politika” opublikowała odezwę króla Aleksandra, który stwierdzał, że Jugosłowianie zamknęli właśnie okres umęczonej przeszłości i rozpoczęli działania na rzecz nowej lepszej przyszłości⁴⁸. Dalej władca stwierdzał, że:

Ten pierwszy grudnia, pierwszy jugosłowiański i pierwszy w Jugosławii, zostanie zapisany w naszej historii, jako dzień, kiedy to wszystkim nieprzyjaciółom narodowej i państwowej jedności, obojętnie gdzie by się oni nie znajdowali i jak by się nie nazywali, głośno oznajmiamy, że jesteśmy jednym narodem i jednym państwem. Deklaracja Jugosławii i odpowiedź [na nią – P.M.] Zagrzebia, jest najlepszą tego gwarancją, gwarancją jednej, silnej woli, że wspólnie stawimy opór każdemu atakowi [...] ⁴⁹.

O chęci podkreślenia ogólnonarodowego, a w szczególności chorwackiego, wsparcia dla idei pełnego zjednoczenia jugosłowiańskiego, może świadczyć fakt, że na kolejnej stronie tego numeru dziennika pojawiła się obszerna relacja z przebiegu projugosłowiańskich manifestacji, które odbyły się dzień wcześniej w Zagrzebiu. W serii artykułów zatytułowanych zbiorczo *Уочи 1 децембра у Загребу. Одушевљене манифестације Њ.В. Краљу и народном јединству*⁵⁰, autorzy podkreślali spontaniczne i masowe poparcie zagrzebian dla wspólnej, zjednoczonej Jugosławii. Przytoczono wiele przemówień prominentnych działaczy tamtejszego życia politycznego, m.in. bana banoviny saskiej Josipa Šilovicia, przedstawicieli armii etc. Wydaje się jednak, że chyba najistotniejszym było przemówienie przedstawiciela studentów, niejakiego Belicia, który wygłosił płomienną mowę, przerywaną okrzykami „Niech żyje pierwszy jugosłowiański król Aleksander!”. Belić wychwalał armię, „która złożyła całe wzgórza kości u fundamentów wielkiej Jugosławii, i która te fundamenty scementowała własną krwią. „[...] przeszła Golgotę, ale doczekała swego zmartwychwstania”⁵¹. Odnosząc się do dotychczasowej polityki wewnętrznej państwa stwierdzał zaś, że:

Dzisiaj świętujemy dziesięciolecie zjednoczenia. Przez te 10 lat pozbawieni skrupułów politycy różnymi machinacjami i dla osobistych interesów zdradzali króla i Ojczyznę. Dzisiaj to już chwała Bogu, minęło. Jugosłowiańska młodzież spogląda na armię jako na jedyne dobro naszego kraju. Ona spogląda na nią z nadzieją, że wydobędzie kraj z chaosu, do jakiego doprowadzili go nieświadomi politycy. Szczególnie

⁴⁸ „Politika”, 01.12.1929 г., бр. 7751, s. 1.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Wigilia 1. grudnia w Zagrzebiu. Entuzjastyczne manifestacje poparcia J.W. Króla i jedności narodowej.

⁵¹ „Politika”, 01.12.1929 г., бр. 7751, s. 2.

zaś jugosłowiańska młodzież spogląda ku swojemu królowi, który dowodził armią w czasie wojny, i który dzisiaj wziął w soję ręce obowiązek ratowania ojczyzny⁵².

Jak widać, mowa Belicia spełniała wszystkie wymogi mowy propagandowej wspierającej króla i jego działania polityczne oraz podkreślając rolę i poświęcenie armii, bez poparcia której król Aleksander nie byłby w stanie budować nowej rzeczywistości politycznej. Idealnym zwieńczeniem treści omawianego artykułu, było przytoczenie zakończenia przemowy komendanta jednej z dywizji armii jugosłowiańskiej stacjonującej w Zagrzebiu:

Po tych pięknych manifestacjach jugosłowiańskiego Zagrzebia, które doprowadziły do pojawienia się łez w naszych oczach, roztrzaskana została legenda lansowana zagranicą. Zagrzeb jest jugosłowiański i jugosłowiańskim zostanie. Niech żyje Jugosłowiański Zagrzeb! Niech żyje Pierwszy Król Jugosławii Aleksander! Niech żyje Jugosławia⁵³!

Następnego dnia, tj. 2 grudnia 1929 r. „Politika” kontynuowała przytaczanie wydarzeń z obchodów Dnia Zjednoczenia w Zagrzebiu, kładąc szczególny nacisk na entuzjazm chorwackiej młodzieży⁵⁴. Korespondowało to również ze szczegółowym opisem uroczystości Dnia Wyzwolenia i Zjednoczenia, jak pisała „Politika”, zorganizowanymi przez Jugosłowiański Związek Sokoli. Raz jeszcze podkreślono bowiem poparcie jugosłowiańskiej młodzieży dla rozwoju sytuacji politycznej⁵⁵. Znaczenie ruchu sokolego dla umacniania idei jugosłowiańskiej zostanie szczegółowo omówione w dalszej części rozdziału. Poza wymienionymi aspektami, niemal cały numer dziennika poświęcono opisowi obchodów święta zarówno w Belgradzie, jak i pozostałych częściach kraju. Co zrozumiałe, bardzo dużo miejsca poświęcono królowi Aleksandrowi i dokładnej relacji z jego udziału w opisywanych wydarzeniach⁵⁶. Warto też podkreślić znaczenie, jakie przykładano do podkreślenia, że uroczystości odbywały się nie tylko w cerkwiach prawosławnych, ale również w kościołach katolickich, synagogach i meczetach⁵⁷. Było to istotne dla podkreślenia, że ideę jugosłowiańską popierali wszyscy poddani, wszyscy bowiem niezależnie od wyznania byli Jugosłowianami. Podobnej retoryki użyto rok później, w opublikowanym 1 grudnia

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ „Политика”, 01.12.1929 г., бр. 7751, s. 3.

⁵⁵ Ibidem, s. 1-2.

⁵⁶ Ibidem, s. 1.

⁵⁷ Ibidem, s. 1-2.

1930 r. artykule *Државна свест*⁵⁸ autorstwa Milorada Dragicia⁵⁹. Ten interesujący tekst analizował początki budowania jugosłowiańskiej tożsamości narodowej cofając się aż do państwa Nemanjiciów. Na zakończenie swojego wywodu, autor podkreślał, że: „1 grudnia 1918 r. po raz pierwszy stworzył możliwość wspólnego życia [wszystkich trzech jugosłowiańskich plemion, tj. Serbów, Chorwatów i Słowenów – P.M.], w którym jest miejsce dla wyrażania się wszystkich elementów naszej kultury narodowej”⁶⁰. Tego typu narracja utrzymywana była aż do końca rządów króla Aleksandra w 1934 r. Należy jeszcze podkreślić, że relacja z pierwszych obchodów po śmierci „pierwszego jugosłowiańskiego króla”, czy też „króla Zjednoczyciela” przerodziła się w swoisty hołd „ku pamięci największego orędownika myśli jugosłowiańskiej”⁶¹.



Ilustracja 6: Na święto jugosłowiańskiego zjednoczenia. In memoriam największego orędownika myśli jugosłowiańskiej, „Politika”, 01.12.1934 r., br. 9533, s. 1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1934/12/01/page/0/mode/lup,> [dostęp na 30.06.2017 r.]

- 58 Świadomość państwowa.
59 „Politika”, 01.12.1930 r., br. 8108, s.1.
60 Ibidem.
61 „Politika”, 01.12.1934 r., br. 9533, s.1; „Politika”, 02.12.1934 r., br. 9535, s. 1-2.

Jak już wspomniano, życie polityczne Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców od samego zarania naznaczone było ciągłymi konfliktami parlamentarnymi, których główną osią był spór o model państwa, przeniesiony na płaszczyznę serbsko-chorwackiego sporu narodowościowego. To właśnie te zagadnienia były jednymi z głównych poruszanych na łamach „Politiki” w dobie rządów króla Aleksandra Karađorđevicia. Poza tekstami, będącymi swego rodzaju komentarzami do bieżącej sytuacji politycznej, belgradzki dziennik publikował liczne artykuły publicystyczne, pisane przez najwybitniejszych przedstawicieli jugosłowiańskiej inteligencji, w których autorzy rozważali ówczesny stan państwa. Jednym z takich artykułów, był tekst *Државно и народно јединство*⁶² opublikowany 6 stycznia 1920 r.⁶³. Autorem tekstu był Stanoje Stanojević, profesor historii wykładający na uniwersytecie w Belgradzie. Stwierdzał on, że choć polityczne i państwowe zjednoczenie trójimiennego narodu po długiej walce i wielkich mękach dobiegło wreszcie końca, to jednak nie oznacza ono zjednoczenia narodowego. Stanojević przestrzegał, że choć w społeczeństwie słychać głosy optymistów, którzy stwierdzali, że sprawa zjednoczenia była już zamknięta, to jednak nie można lekceważyć głosów licznych pesymistów, którzy się z tym nie zgadzali. Konkluzja tego tekstu była oczywista. Autor stwierdzał, że o ile jedność państwowa stała się faktem, o tyle do jedności narodowej droga była jeszcze daleka i wymagała jeszcze olbrzymiej pracy⁶⁴.

Kolejnym tekstem odnoszącym się do problemów z ułożeniem relacji wewnątrzpaństwowych był artykuł o wiele mówiący, szczególnie polskiemu czytelnikowi, tytule *Liberum veto*⁶⁵. Anonimowy autor stwierdzał w nim, że: „Żyjemy w czasach, kiedy warto sięgać do książek, by wyciągać wnioski z błędów innych narodów⁶⁶.” W dalszej części przypominał on dzieje Polski, jej mocarstwowości, wewnętrznych sporów chaosu, aż do upadku zakończonego rozbiorami. Podkreślając przyczyny klęski Rzeczypospolitej Obojga Narodów, uwypuklając wewnętrznie właśnie, na których korzystali jedynie zaborcy pytał: „Czy nie rzucają się Wam w oczy pewne podobieństwa między naszym krajem a tą starą, nieszczęśliwą Polską?”⁶⁷ Podkreślał, że z wewnętrznych problemów Królestwa SHS cieszą się jedynie Bułgarzy, Węgrzy

⁶² *Jedność narodowa i państwowa.*

⁶³ „Политика”, 06.01.1920 г., бр. 4286, s.1.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ „Политика”, 20.12.1920 г., бр. 4549, s.1.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem.

i Włosi. Na zakończenie tekstu spytał retorycznie, czy Jugosłowianie znajdą sposób porozumienia, czy doprowadzą do tego, do czego Polskę doprowadziło *liberum veto*? Bowiem, jak zauważył zwracając się do swoich czytelników: „[...] naród, który nie potrafi korzystać z doświadczeń innych [narodów – P.M.] sam ich doświadczy. Doświadczyćcie i wy, ale słono za to zapłacicie⁶⁸”. Jak widać dziennik „Politika” od pierwszych lat po utworzeniu zjednoczonego Królestwa SHS podkreślał, że ciągły paraliż w polityce wewnętrznej może przynieść opłakane skutki. Jak się okazało nie były to jedynie czcze groźby.

Jednym z kluczowych problemów, który rzutował na całe życie polityczne międzywojennej Jugosławii był spór wokół organizacji państwa przewidywanej w konstytucji widowdańskiej i stworzonego przez nią systemu politycznego. Za Ustawą Zasadniczą z 20 czerwca 1921 r. zagłosowało 223 posłów (53%), 35 było przeciw, zaś aż 161 posłów (w większości polityków HRSS i SLS) zbojkotowało głosowanie. Okazało się więc, że konstytucja, będąca kością niezgody w kształtowaniu relacji wewnętrznych Królestwa SHS, została przegłosowana jedynie 13 głosami powyżej wymaganego minimum, tj. 210⁶⁹. Symptomatyczny jest więc fakt, że zarówno kwestia prac nad konstytucją przed 1921 r., jak i jej treść i praktyczne zastosowanie w polityce wewnętrznej nie były szczególnie często komentowane na łamach „Politiki”.

Pierwszy raz kwestia ta została poruszona 17 kwietnia 1921 r. przez Slobodana Jovanovicia, historyka, prawnika i dziennikarza, członka Królewskiej Serbskiej Akademii Nauk w artykule zatytułowanym: *Haupm novog ystava*⁷⁰. W tekście tym autor przypominał, że już rok wcześniej premier Stojan Protić nakazał rozpoczęcie prac nad konstytucją, która zaspokoiliby nie tylko oczekiwania Serbów, ale też dążenia Chorwatów i Słoweńców⁷¹. Z tego względu Protić – według Jovanovicia – skłonny był zgodzić się na model monarchii w stylu brytyjskim, uznając go za jedyne rozwiązanie problemów Królestwa SHS. Jovanović stwierdzał jednak, że w przypadku jugosłowiańskim nie było ono możliwe, gdyż ograniczało rolę króla do posłusznego ministrom sygnatariusza, co zdaniem autora nie przystawało do realiów jego kraju. Kończąc swój wywód Jovanović podkreślił, że w porównaniu do 1918 r. idea zjednoczenia narodowego (*jedinstva*) zdecydowanie osłabła, a wzrosło poparcie dla

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ I. Banac, *The National Question*, s. 403; F. Čulinović, *Jugoslavija između dva rata*, knj. 1, s. 351; D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 45-47; B. Gligorijević, *Parlament i političke stranke*, s. 67-128; Ch. A Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 40; idem, *One State, One Nation, One King*, s. 19.

⁷⁰ *Szkiec nowej konstytucji*.

⁷¹ F. Čulinović, *Jugoslavija između dva rata*, knj. 1, s. 323-325.

separatyzmów, dlatego ustanowienie nowej, centralistycznej konstytucji było czynnikiem niezbędnym, bez którego państwo jugosłowiańskie nie byłoby tworem skończonym⁷². Jak widać autor choć nie wprost, to jednak bronił pozycji politycznej króla stwierdzając, że jego marginalizacja na wzór monarchii brytyjskiej nie byłaby odpowiednia dla Królestwa SHS. Poza omawianym artykułem i relacją z przyjęcia konstytucji opublikowaną 29 czerwca 1921 r. w artykule *Устав је примљен*⁷³, kwestia konstytucji niemal w ogóle nie była poddawana pod dyskusję⁷⁴. Jednak problemy z nią związane, ogniskujące się w zasadzie w konflikcie serbsko-chorwackim stały się jednym z tematów przewodnich międzywojennej publicystyki belgradzkiego dziennika.

Dziennikarze „Politiki” wielokrotnie podkreślali, że paraliż życia politycznego wynikał z konfliktu serbsko-chorwackiego, który należało jak najszybciej rozwiązać. Warto podkreślić, że dziennik nie obarczał winą za zaistniałą sytuację tylko jednej strony tego politycznego sporu. Wielokrotnie próbowano bowiem przedstawić ten konflikt z różnych punktów widzenia. Czynnikiem, który w zasadzie był niezmienny była widoczna linia wspierania idei zjednoczenia (*jedinstva*) we wspólnym, centralistycznym państwie, na którego czele stać miała dynastia Karađorđevićów. Komentując bieżące spory polityczne, dziennikarze „Politiki” wielokrotnie odnosili się do wydarzeń z przeszłości. Tak było np. 18 lutego 1922 r. W opublikowanym tego dnia numerze dziennika⁷⁵ znalazł się jeden, bardzo symptomatyczny tekst nieznanego autorstwa zatytułowany *За српско-хрватско браћство*⁷⁶. Autor artykułu przypominał w nim rzekomo nieznaną list serbskiego generała Stevana Knićanina do chorwackiego majora Stejina komendanta w Somborze na terenie Wojwodiny w czasie Wiosny Ludów. List ten został wysłany 18 lutego 1849 r., a więc „Politika” przypominała go w okrągłą 73 rocznicę zredagowania. We wprowadzeniu do tej korespondencji autor artykułu stwierdzał, że: „Pismo to jest jeszcze jednym dokumentem potwierdzającym to z jaką miłością i braterstwem Serbowie zawsze patrzyli na Chorwatów i, że naszym odwiecznym ideałem była harmonia z Chorwatami⁷⁷.” Wydźwięk listu generała Stevana Knićanina był oczywisty. Stwierdzał on bowiem, że walka Chorwatów była również walką Serbów i, że walczą oni nie tylko o swoją, ale też o serbską wolność, przez co

⁷² „Politika”, 17.04.1921 г., бр. 4664, s.1.

⁷³ *Konstytucja została przyjęta.*

⁷⁴ „Politika”, 29.06.1921 г., бр. 4733, s.1-2.

⁷⁵ „Politika”, 18.02.1922 г., бр. 4965, s.4.

⁷⁶ *O braterstwie serbsko-chorwackim.*

⁷⁷ „Politika”, 18.02.1922 г., бр. 4965, s.4.

mogą liczyć na pełne wsparcie i wdzięczność swoich braci⁷⁸. Na zakończenie, dziennikarz „Politiki” podsumował, że:

Siedemdziesiąt lat później i Sombor i Subotica i Zagrzeb, tak samo jak i Lublana i Sarajewo i Dubrownik i Split, dzięki nadludzkim wysiłkom Serbii doczekały się zjednoczenia w jednym państwie. Serbska armia, jak i cały naród nosili zawsze i noszą do dziś duszę i miłość Stevana Knicanina względem Chorwatów. Ale, czy to nasza wina, że w Chorwacji znajduje się dziś wielu tych, którzy nie zmienili niczego od czasów, kiedy to pismo napisano⁷⁹?

Autor stwierdzał więc, że Serbowie od zawsze nosili w sobie chęć braterskiego zjednoczenia z Chorwatami, jednak ci drudzy nie zmienili sposobu swego myślenia od połowy XIX wieku, tak więc to nie Serbowie byli winni obecnej sytuacji w kraju. Wydzwięk tego tekstu nie pozostawia złudzeń co do oceny bieżących wydarzeń, a staje się on tym bardziej wyraźny, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że na pierwszej stronie tego samego numeru „Politiki”⁸⁰ opublikowano artykuł *Нерад парламента*⁸¹. Wedle tej narracji, określenie winnego tego paraliżu było więc oczywiste.

Niecałe trzy miesiące później, 1 maja 1922 r. „Politika” opublikowała artykuł *Хрватско питање*⁸², którego wydzwięk był zgoła odmienny⁸³. Autor podpisujący się inicjałami Dr P.Z. postanowił odnieść się do kwestii chorwackiej z perspektywy Serba pochodzącego z terenów wchodzących dawniej w skład monarchii habsburskiej. Zauważył on bowiem, że tzw. *prečani* rozumieją braci Chorwatów o wiele bardziej od *šumadinców*, ponieważ doświadczyli tego samego losu i żyją na terenach, na których ludność serbsko-chorwacka jest tak bardzo wymieszana, że nie sposób jej rozdzielić. Autor stwierdzał, że wszelkie niesnaski narodowościowe na tych terenach wynikały z ingerencji i celowego działania Austriaków, którym na rękę było skłócenie Słowian. Stwierdzał jednak, że chłop chorwacki nie żywi niechęci względem serbskich sąsiadów, i że gdy tylko państwo się nim zaopiekuje, da poczucie bezpieczeństwa, a władze ochronią przed politykującymi „wodzami”, to jedność i wspólne funkcjonowanie będzie jak najbardziej możliwe⁸⁴. Jak widać, redakcja „Politiki” dbała o to, by jej czytelnicy za bieżące konflikty winili polityków, a nie zwykłych ludzi – braci Chorwatów.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ Ibidem, s. 1.

⁸¹ *Bezczynność parlamentu.*

⁸² *Kwestia chorwacka.*

⁸³ „Политика”, 18.02.1922 г., бр. 5035, s.1.

⁸⁴ Ibidem.

Swego rodzaju kontynuacją tego artykułu był tekst *Српско-хрватско питање*⁸⁵, autorstwa politycznego lidera *prečanskih* Serbów, Svetozara Pribićevicia. W artykule opublikowanym 18 września 1922 r. krytykował on Josipa Smodlakę za przemówienie w Splicie, w którym nawoływał on do rozwiązania „kwestii chorwackiej” przy użyciu pośredniej drogi między federalizmem, a centralizmem, w taki sposób, by powstały dwa osobne, ale równorzędne bloki polityczne – chorwacki i serbski. W dalszej części artykułu, Pribićević zaatakował również Stjepana Radicia, oskarżając go o paraliżowanie państwa i podkreślając, że on, tj. Pribićević, i jego zwolennicy wspierają tylko jedną słuszną drogę, jaką była jugosłowiańska jedność narodowa (*narodno jedinstvo*)⁸⁶.

Spór o utrwalenie centralistycznego modelu państwa i utrzymanie kursu owej polityki jedności narodowej, był zresztą żywo komentowany na łamach „Politiki”. Warto jednak podkreślić, że dziennik nie popierał żadnej z partii politycznych, a jedynie samą ideę i stojącego na jej straży króla Aleksandra. Jak wiadomo na początku grudnia 1922 r. doszło do kolejnego kryzysu rządowego, który wynikał z rozłamu w szeregach Partii Demokratycznej Ljubomira Davidovicia, w której skład wchodził również wspomniany Svetozar Pribićević, i która to tworzyła wówczas rząd koalicyjny razem z radykałami Nikoli Pašicia⁸⁷. Próbuąc znaleźć rozwiązanie politycznego pata, w jakim znajdowało się królestwo, Davidović podjął z własnej woli rozmowy z chorwackim blokiem, na czele którego stał Stjepan Radić⁸⁸. W trakcie tych pertraktacji próbowano znaleźć rozwiązanie polityczne, które nie wykluczało federalizacji państwa, na co nie zgadzała się ta część polityków Partii Demokratycznej, która skupiona była wokół Svetozara Pribićevicia. Rozłam ten postanowił wykorzystać Nikola Pašić, który składając dymisję z funkcji premiera doprowadził do upadku rządu, argumentując to niemożnością współrządzenia z partią, której politycy podważają centralistyczny porządek ustanowiony przez konstytucję widowdańską⁸⁹. Wydaje się, że był to dobrze obmyślony plan, który miał na celu odsunięcie demokratów i utworzenie jednolitego rządu radykałów, a rozmowy Davidovicia z Radiciem okazały się jedynie doskonałym

⁸⁵ *Kwestia serbsko-chorwacka*.

⁸⁶ „Политика”, 18.09.1922 г., бр. 5173, s.1.

⁸⁷ M. Biondich, *Stjepan Radić*, s. 185-187; D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 53-55; B. Gligorić, *Parlament i političke stranke*, s. 67-128.

⁸⁸ Fragmenty korespondencji między tymi dwoma politykami przedrukowane zostały w opracowanym przez B. Krizmana wydawnictwie źródłowym, patrz: *Korespondencija Stjepana Radicia*, s. 565-569.

⁸⁹ M. Biondich, *Stjepan Radić*, s. 185-187; D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 53-55; B. Gligorić, *Parlament i političke stranke*, s. 127-128.

pretekstem do podjęcia tego typu działań. Potwierdzeniem tej tezy może być również postawa króla Aleksandra, który przyjął dymisję Pašicia i niemal natychmiast wręczył mu mandat do utworzenia nowego procentralistycznego rządu mniejszościowego, utworzonego 16 grudnia 1922 r. niemal wyłącznie przez polityków Partii Radykalnej i mającego rządzić do czasu nowych wyborów parlamentarnych zapowiedzianych na 18 marca 1923 r.⁹⁰.

Przebieg powyższych wydarzeń był żywo i szczegółowo komentowany przez dziennikarzy „Politiki”. Na pierwszej stronie numeru z 14 grudnia 1922 r. redakcja dziennika opublikowała anonimowy tekst zatytułowany *Kpuz*⁹¹. Autor artykułu podkreślał, że kryzys, który właśnie przeżywano, był jednym z delikatniejszych i bezpieczniejszych, ponieważ ujawnił się w momencie, kiedy były już stworzone wszelkie warunki dla normalnego przebiegu i ustawowego rozwoju wypadków politycznych. Sprzyjało temu zarówno ustanowienie konstytucji widowdańskiej i prawa wyborczego, jak i rozwiązanie kwestii bolszewizmu, zagrażającego stabilizacji i bezpieczeństwu państwa⁹². Autor wyrażał zadowolenie z faktu, że choć kryzys parlamentarny występujący tuż przed wyborami parlamentarnymi był kwestią delikatną, to dzięki sprawnie funkcjonującym procedurom zaimplementowanym przez aparat państwa, nie zagrażał on jego bezpieczeństwu. Kończąc swój wywód, podkreślił jednak, że przyczyną tego sporu politycznego była po raz kolejny kwestia chorwacka. Jednak nie obarczał on winą narodu chorwackiego, tylko przedstawicieli wszystkich – tj. również serbskich – partii politycznych, które próbowały grać tą kartą dla własnych celów. Zasadne stało się więc pytanie: „kiedy egoizm partii nakłoni Koronę do rozwiązania tego sporu plemiennego w ten, czy inny sposób?”⁹³. Jak widać, król raz jeszcze został przedstawiony jako swego rodzaju ostoja i ostatnia deska ratunku mogąca rozwiązać kryzysy wewnętrzne spowodowane nie przez zły model państwa, lecz przez żądnych władzy polityków. Artykuły ukazujące się w kolejnych dniach, miały ten obraz jedynie utwierdzić.

Cztery dni później, 18 grudnia 1922 r. „Politika” opublikowała artykuł *Нова влада – стара двосмисленост*⁹⁴. Tekst ten był otwartym atakiem na wszystkie partie polityczne, jednak nie ulega wątpliwości, że jego głównym celem byli radykałowie

⁹⁰ M. Biondich, *Stjepan Radić*, s. 185-187; D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 53-55; B. Gligorijević, *Parlament i političke stranke*, s. 127-128.

⁹¹ Kryzys.

⁹² „Politika”, 14.12.1922 r., бр. 5260, s. 1.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ *Novy rząd – stara niejasność*.

Pašicia. Anonimowy autor pisał w nim, że kryzys, który powstał w związku z rezygnacją gabinetu koalicyjnego rozpoczął się od próby rozwiązania narodowych problemów, obrony jedności państwa i utrzymania konstytucji widowdańskiej, a zakończył się jako zwykły, partyzancki wyścig o mandat wyborczy. To, co było na początku prawdziwym i głównym problemem, szybko zostało zapomniane i odrzucone na bok, zaś na powierzchnię wypłynęły partyjne interesy i to one odegrały główną rolę. Autor stwierdzał, że redakcji jako neutralnej stronie, najbardziej rzucił się w oczy fakt, iż utworzenie nowego rządu nie rozwiązało żadnego problemu poza tym, kto będzie rządził w momencie nadchodzących wyborów. A to dawało im prawo do stwierdzenia, że cały ten kryzys był zwyczajnym wyścigiem o mandaty wyborcze⁹⁵. Jak widać, artykuł ten nie atakował samej idei rozwiązania rządu, która wydawała się słuszną drogą do ratowania centralistycznego ładu państwowego, a jedynie cynizm polityków, którzy wykorzystali ten fakt do własnych celów politycznych. Podejście to potwierdzał kolejny artykuł z 26 grudnia 1922 r.⁹⁶, zatytułowany: *Немогуће изборне пароле*⁹⁷. Autor anonimowego artykułu, który może być traktowany, jako swego rodzaju komentarz redakcji do bieżących wypadków politycznych, stwierdzał wprost, że: „[...] nigdy wcześniej walka przedwyborcza nie zaczynała się od tylu niejasności i niejednoznaczności jak to ma miejsce dzisiaj [...]”, by na końcu swego wywodu stwierdzić, że: „[...] wszystkie partie chcą wykorzystać obecny chaos przed nadchodzącymi wyborami, tylko po co i z jakimi hasłami do tych wyborów przystępują⁹⁸?”

Jak widać dziennikarze „Politiki”, rozumieli i niejako wspierali ideę powołania nowego rządu, jako drogę do ochrony ładu widowdańskiego, jednak nie godzili na wykorzystywanie panującego kryzysu do cynicznej gry politycznej. W narracji tej, uderzali oni nie tylko w partie opozycyjne z HRSS na czele, ale również w radykałów Pašicia, sugerując, że chodziło im jedynie o uzyskanie pełni władzy przed nadchodzącymi wyborami. Jedynie król wydawał się być szczerze zatroskanym o dobro kraju. Pogląd ten utrzymywany był również w następnych miesiącach.

Zwycięzcą wyborów parlamentarnych z 18 marca 1923 r. była Narodowa Partia Radykalna Nikoli Pašicia, która uzyskała najwięcej mandatów (108 miejsc). Drugie miejsce przypadło Chorwackiej Republikańskiej Partii Chłopskiej Stjepana Radicia

⁹⁵ „Политика”, 18.12.1922 г., бр. 5264, s. 1.

⁹⁶ „Политика”, 26.12.1922 г., бр. 5272, s.1.

⁹⁷ *Nierealne slogany wyborcze.*

⁹⁸ „Политика”, 26.12.1922 г., бр. 5272, s.1.

(70 miejsc), zaś trzecie Partii Demokratycznej Ljubomira Davidovicia (51 miejsc)⁹⁹. Taki podział głosów spowodował, że partia Pašicia wraz z wspierającymi ją mniejszymi formacjami politycznymi mogła liczyć na zaledwie nieco więcej niż 1/3 głosów w skupštinie (łącznie 132 mandaty), co przy 180 mandatach opozycji całkowicie paraliżowało możliwość powołania sprawnego i niezależnego rządu¹⁰⁰. Sytuację tę próbował wykorzystać Stjepan Radić, który – by wzmocnić swój głos – utworzył tzw. „blok federalistyczny”. W jego skład, obok HRSS, wchodziły Słoweńska Partia Ludowa Antona Korošca i Jugosłowiańska Organizacja Muzułmańska Mehmeda Spaho. Ta koalicja opozycyjna postanowiła wymusić na radykałach pewne ustępstwa na rzecz federalistów, wśród których jednym z najważniejszych był m.in. projekt nowego podziału administracyjnego Królestwa SHS, a zwłaszcza Chorwacji, Bośni i Hercegowiny oraz Słowenii. Doszło nawet do podpisania (13 kwietnia 1923 r.) tajnego porozumienia między przedstawicielami partii Pašicia a „blokiem federalistycznym”, tzw. „protokołu Marka” (nazwanego tak od imienia najstarszego i pierwszego sygnatariusza tego dokumentu – Marko Đuričića z Narodowej Partii Radykalnej)¹⁰¹. Najważniejszym postanowieniem tego dokumentu była zgoda Pašicia na wspomniane powyżej zmiany administracyjne, co w pewien sposób miało być gestem dobrej woli sugerującym możliwość wprowadzenia pewnych zmian w konstytucji widowdańskiej. W zamian za to Radić obiecał podtrzymywać bojkot skupštiny przez polityków HRSS oraz zaprzestać kontaktów z demokratami Davidovicia, co miało zagwarantować NRS swobodę samodzielnego rządzenia¹⁰². Jak wiadomo, ostatecznie porozumienie to nie doszło do skutku, gdyż ani Radić, ani Pašić nie zamierzali dostosować się do jego założeń. Co więcej, rozwiązania tego nie popierał również król Aleksander, nie godząc się na podważanie założeń konstytucji z 1921 r.¹⁰³

Mimo nowych wyborów do parlamentu sytuacja polityczna kraju w zasadzie nie uległa zmianie. Niecałe trzy tygodnie po wyborach, 7 kwietnia 1923 r. w wielkanocnym, potrójnym numerze, „Politika” opublikowała obszerny artykuł *Интервенција Круне*¹⁰⁴. Pod tekstem nie podpisał się jego autor, więc z dużą dozą

⁹⁹ D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 55-56; B. Gligorijević, *Parlament i političke stranke*, s. 150; Ch. A Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 45.

¹⁰⁰ B. Gligorijević, *Parlament i političke stranke*, s. 150.

¹⁰¹ F. Čulinović, *Jugoslavija između dva rata*, knj. 1, s. 416-419.

¹⁰² M. Biondich, *Stjepan Radić*, s. 189-191; D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 55-56; B. Gligorijević, *Parlament i političke stranke*, s. 151-153.

¹⁰³ M. Biondich, *Stjepan Radić*, s. 191.

¹⁰⁴ *Интервенција Круны*.

prawdopodobieństwa można stwierdzić, że był to komentarz redakcji dziennika do bieżącej sytuacji politycznej¹⁰⁵.

We wstępie artykułu stwierdzono, że każdy kto próbuje działać na korzyść kraju jest w tak trudnym momencie jego historii na wagę złota. Autor zauważał, że choć w istocie Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy są jednym etnicznym, a od 1918 r. także politycznym, narodem, to oczywiste było, że do duchowego zjednoczenia droga była jeszcze daleka, a każdy z tych narodów tworzył plemienne i wyznaniowe bloki o rozbieżnych dążeniach, paralizujących funkcjonowanie kraju. Dlatego też autor tekstu zauważał, że ówczesne okoliczności nie były normalne i powszechne, dlatego też wymagały nadzwyczajnego i niestandardowego środka, tj. interwencji Korony. Stwierdzono bowiem, że taka interwencja byłaby w owej sytuacji parlamentarnej, w owym kryzysie narodu jedynym, jak najbardziej konstytucyjnym i parlamentarnym rozwiązaniem. Autor podkreślał bowiem, że ludzie i partie mogą upaść, ale Korona musi przetrwać, gdyż w ówczesnej sytuacji była ona potrzebna bardziej niż kiedykolwiek. Potrzebna nie jednemu człowiekowi – królowi, temu, czy innemu politykowi, nie tej czy innej partii, ale całemu narodowi¹⁰⁶. Jak zauważono:

Korona jest jeszcze jedynym, centralnym biegunem, personifikującym jedność narodową i państwową. Dzisiaj w tych trudnych czasach, gdy nikt nikogo nie uznaje, wszyscy uznają Koronę. Nie uznaje Paśić Radicia, Korošca, ani Spaha, ale i oni nie uznają Pašicia. Nie uznaje Paśić Davidovicia, ale i on go nie uznaje. Nie uznaje blok serbski chorwackiego i na odwrót, nie uznają muzułmanie prawosławnych i na odwrót... Ale oni wszyscy uznają Koronę. To ogólne uznanie wymaga od Korony pewnego obowiązku, obowiązku aktywnych działań i znalezienia rozwiązania [...] które zadowoli wszystkich i nie wyłamie się poza ramy parlamentaryzmu¹⁰⁷.

W podsumowaniu artykułu autor podkreślił, że historyczną rolę króla Aleksandra jest rola pośrednika pomiędzy wszystkimi zawiedzionymi poddanymi, którzy nie mają innego pośrednika. A zarówno Chorwaci, jak i przedstawiciele pozostałych narodów, jeśli będą kierować się dobrą wolą, to nie będą mieli powodów by ową królewską rolę i pomoc kwestionować, bądź otwarcie odrzucać. Gdyż zdaniem autora – kto odtrąci królewską rękę – ten niejako przepadnie. Królestwo dotarło bowiem do takiego

¹⁰⁵ „Политика”, 07-09.04.1923 г., бр. 5372, s.1-2.

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ Ibidem.

momentu, że droga, którą podąży, zależy zarówno od społeczeństwa, jak i od Korony¹⁰⁸.

Trudno o bardziej dosadne wyrazy poparcia dla roli monarchy i podkreślania jego znaczenia dla dziejów całego państwa i narodu. Warto zauważyć, że artykuł ten utrzymywał narrację, na której zależało samemu królowi Aleksandrowi, a w której przedstawiano go, jako neutralnego i zatroskanego o dobro wszystkich poddanych mediatora, chociaż – jak przytoczono powyżej – jego postawa wobec postanowień „protokołu Marka” zdawała się temu przeczyć.

Jak już podkreślono, nowe rozdanie wyborcze nie odmieniło oblicza jugosłowiańskiej sceny politycznej, a fiasko we wprowadzaniu ustaleń „protokołu Marka”, jeszcze bardziej pogłębiło wszelkie niesnaski i spory, które były oczywiście na bieżąco relacjonowane przez redakcję „Politiki”. Kolejnym punktem zwrotnym w dziejach międzywojennego parlamentaryzmu jugosłowiańskiego był szeroko omawiany w pierwszym rozdziale kryzys 1924 r. To właśnie w tym roku, poza standardowymi formami komentarzy publicystycznych, „Politika” znacznie zintensyfikowała publikowanie komentujących polityczną rzeczywistość karykatur „Pjera”.

Pierwszy istotny rysunek pojawił się 6 kwietnia 1924 r. i stanowił formę komentarza do zmiany polityki HRSS, która w lutym postanowiła zaprzestać bojkotowania skupštiny i włączyć się aktywnie do prac rządowych. Obrazek zatytułowany *Узалудан напор*¹⁰⁹ przedstawiał Stjepana Radicia wyśmiewającego niejako, próbujących wciągnąć go do budynku parlamentu przedstawicieli partii opozycyjnych. Lider HRSS kwituje bowiem te działania lakonicznym zdaniem: „Gdybyście wiedzieli, że wy wszyscy przeze mnie wylecicie ze skupštiny, to byście się tak nie męczyli, by mnie wciągnąć do środka”¹¹⁰. W obliczu tego komentarza, opinia redakcji o wpływie działalności Radicia na funkcjonowanie parlamentu wydaje się być oczywista.

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ *Daremny wysilek*.

¹¹⁰ „Политика”, 06.04.1924 г., бр. 5731, s.1.



Ilustracija 7: *Daremy wysilek*, „Политика”, бр. 5731, 06.04.1924 г., с.1. *Ѕрџло*: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1924/04/06#page/0/mode/1up>, [достџ на 30.06.2017 г.].

Kolejnym istotnym, acz niezwerbalizowanym do конца глџсем „Politiki” w sprawie wydarzeи kryzysowego 1924 г. була karykatura zatytuлована *Нова атракцџа*¹¹¹ опубликована 9 сџепња 1924 г.¹¹². Рџсунк тџен односи се до факта przystаpienia HRSS do Miџdzynarџdџwki Chlopskiej, бџдџкеј под контролџу Kominternu. Posuniџcie то spotkalo се ze znacznџ dezaprobatџ не тџylko monarchistџw i zwolennikџw utrzymania centralistycznego modelu paиstwa ustanowionego przez konstytucjџ widowdaиskџ. Takџe чџeсћ politikџw wewnџtrz HRSS uznala то за бџldнџ decyzjџ i opuсћila partiџ¹¹³. Rџwniџ „Politika” uznala то за bardzo ryzykowne rozwiџzanie, co w doskonały sposџb zobrazovala karykatura „Pjera”. Artysta przedstawiл na niej Radicia przebranego w strџj klauna, chџdzџcego po linie ze sztyletem na nosie i trzymajџcego w rџku dokumenty podpisane, jako „Komunikat HRSSSS”¹¹⁴. Pod obrazkiem przytoczono зас fragment owego komunikatu, кџџory brzmiaл nastџpujџco: „[...] przystџpujemy do moskiewskiej miџdzynarџdџwki chlopskiej, na podstawie chorwackiego prawa narodowego i dlatego, џe chcemy pomagџć krџlewsko-serbskiemu rzџadowi w Belgradzie”. Przeсћmiewcza, ale

¹¹¹ *Нова атракцџа*.

¹¹² „Политика”, 09.08.1924 г., бр. 5851, с.1.

¹¹³ M. Biondich, *Stjepan Radiћ*, s. 195-198.

¹¹⁴ Бџћ моџе chџdziло о rozwiиџcie tradycyjnego skџrџtu HRSS (Hrvatska Republikanska Seljaћka Stranka) do nawiџzujџcego do nazwy ZSRR „HRSSSS” (Hrvatska Republikanska Sovjetska Socijalistiћka Seljaћka Stranka?).

i błyskotliwa karykatura raz jeszcze zastąpiła rozwlekłe artykuły i przedstawiła polityczną linię pisma, która i w tym przypadku wydawała się zbiegać z linią króla Aleksandra.



Ilustracija 8: Nowa atrakcija, „Политика”, 09.08.1924 г., бр. 5851, с.1. <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1924/08/09#page/0/mode/1up>, [dostęp na 30.06.2017 r.].

Należy jednak zaznaczyć, że kryzys 1924 r. nie był komentowany na łamach „Politiki” jedynie w formie obrazkowej. Liczne artykuły opisujące działania króla, opozycji czy rządu pojawiały się w zasadzie przez cały rok, przytaczając wielokrotnie audyencje poszczególnych polityków na dworze królewskim, gdzie próbowano znaleźć

rozwiązanie i drogę wyjścia z tej sytuacji¹¹⁵. Wydaje się jednak, że artykułem, który w najpełniejszy sposób przedstawiał stosunek króla do bieżących wydarzeń politycznych był teoretycznie niezwiązany z nim tekst *Ка психологију хрватског републиканства*¹¹⁶, autorstwa anonima posługującego się inicjałami dr B.M.L., opublikowany 23 grudnia 1924 r.¹¹⁷. Był to w zasadzie kulminacyjny moment, poprzedzający aresztowania polityków HRSS, które rozpoczęły się na początku stycznia 1925 r.

Autor artykułu ubolewał, że spór serbsko-chorwacki to wielka tragedia narodowa, jakiej nie doznają bracia Czesi i Słowacy, a która uniemożliwia rozwój państwa. Tylko pełne zjednoczenie Chorwatów i Serbów, którzy nawet bez Słoweńców stanowią 2/3 mieszkańców kraju, uczyniłoby ojczyznę silniejszą i o wiele bardziej szczęśliwą. Bez niego kraj będzie słaby i narażony na niebezpieczeństwa. Autor stwierdzał, że nie ma wątpliwości, iż widzi to każdy rozsądny Chorwat i Serb. W dalszej części artykułu zarzucał on egoizm przedstawicielom poszczególnych partii politycznych, choć w tym przypadku zapewne chodziło konkretnie o Stjepana Radicia. B.M.L. stwierdzał bowiem, że nie jest rozsądnym ten, na którego rozum wpływają ambicja, nienawiść itd. Kończąc swój wywód podkreślił natomiast, że tak jak Bawarczyk czy Saksończyk czuje się Niemcem, tak wielu Serbów i Chorwatów uważa się za Jugosłowian, a reszta kwestii etnicznych nie ma dla nich żadnego znaczenia¹¹⁸. Tekst ten po raz kolejny prezentuje jedno z głównych założeń polityki wewnętrznej króla Aleksandra, tj. stwierdzenie, że tylko zjednoczone i zcentralizowane państwo jugosłowiańskie będzie silne. Większość jego mieszkańców o tym wiedziała i tego chciała, a wszystkie nieszczęścia jugosłowiańskiego życia politycznego wynikały z nadmiernych ambicji i egoizmu części przedstawicieli klasy politycznej.

Wśród badaczy tego okresu nie brak głosów, że paraliż systemu parlamentarnego uwidaczniający się wyraźnie w wydarzeniach 1924 r. najbardziej przysłużył się wzmocnieniu pozycji króla, który zarówno dla społeczeństwa, jak i poszczególnych partii politycznych stał się jedynym stabilnym punktem na

¹¹⁵ Patrz m.in.: *Краљ је консултовао јуче шефове блока*, „Политика”, 19.07.1924 г., бр. 5830, s. 2; *Радић и круна*, „Политика”, 27.09.1924 г., бр. 5900, s. 2; *У крљевим рукама*, „Политика”, 15.10.1924 г., бр. 5918, s. 1; *Консултовања у Двору*, „Политика”, 17.10.1924 г., бр. 5920, s. 1; *Значајна конференција у Двору*, „Политика”, 18.10.1924 г., бр. 5921, s. 1.

¹¹⁶ *О психологији хорватског републиканства*.

¹¹⁷ „Политика”, 23.12.1924 г., бр. 5987, s. 1.

¹¹⁸ Ibidem.

wzburzonej mapie jugosłowiańskiego parlamentaryzmu¹¹⁹. Jak wiadomo kryzys 1924 r. zakończył się kolejną już dymisją rządu (10 grudnia 1924 r.) i rozpisaniem przez króla Aleksandra nowych wyborów parlamentarnych na 8 lutego 1925 r. Ich ostateczne wyniki niczego w zasadzie nie zmieniły, a jedynie bardziej ugruntowały dotychczasowy ład polityczny. Pierwsze miejsce zajęła Narodowa Partia Radykalna (143 mandaty), drugie zaś – dopuszczona do wyborów, pomimo formalnej delegalizacji – Chorwacka Republikańska Partia Chłopska (67 mandatów). Biorąc zaś pod uwagę podział na blok rządowy (NRS, Samodzielna Partia Demokratyczna Svetozara Pribićevicia) i opozycyjny (HRSS, DS, SLS, JMO) podział sił kształtował się w stosunku 164 do 151 mandatów, co w zasadzie potwierdzało *status quo* sprzed wydarzeń z końca 1924 r.¹²⁰. Kiedy wydawało się, że kolejny kryzys parlamentarny wybuchnie jeszcze zanim skończy się tlić poprzedni, doszło do pewnego przełomu.

Tuż po wyborach Nikola Pašić, próbując wykorzystać fakt, że HRSS oficjalnie była partią zdelegalizowaną podjął próbę wszczęcia procedury anulowania mandatów przyznanych tej partii w czasie wyborów¹²¹. Przyparty do muru Radić – jak wspominała w korespondencji jego żona – gotów był zrezygnować z haseł republikanizmu na rzecz ustanowienia monarchii na wzór brytyjski¹²². Cała sytuacja sprawiła również, że gotów był do podjęcia rokowań ze stroną rządową, a także – a w zasadzie przede wszystkim – z koroną. Fakt ten wykorzystał król Aleksander, którego wpływy i znaczenie stale rosły. Monarcha rozpoczął pertraktacje z liderem HRSS poprzez swoich emisariuszy (m.in. Mitę Dimitrijevića, Vojislava Janjicia, czy Toniego Šlegla), którzy odwiedzali Radicia w więzieniu¹²³. Lider chorwackiej opozycji podjął również nieoficjalne i tajne rozmowy z przedstawicielami partii radykalnej. W czasie jednej z nich miał nawet stwierdzić, że: „Ljuba Davidović¹²⁴ jest szczery i inteligentny...Ljuba Jovanović¹²⁵ jest szczery i inteligentny...zaś Pašić jest szczerym, inteligentnym, ale i – co jest najważniejsze – sprawnym politykiem. Dlatego też będziemy raczej współpracować razem z radykałami¹²⁶”. W związku z tymi działaniami Radić podjął decyzję o złagodzeniu

¹¹⁹ B. Gligorijević, *Parlament i političke stranke*, s. 276-277; Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 76-77.

¹²⁰ D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 61; B. Gligorijević, *Parlament i političke stranke*, s. 195.

¹²¹ M. Biondich, *Stjepan Radić*, s. 203.

¹²² *Korespondencija Stjepana Radicia*, s. 604-605.

¹²³ M. Biondich, *Stjepan Radić*, s. 203.

¹²⁴ Chodzi o Ljubomira Davidovića, lidera Partii Demokratycznej.

¹²⁵ Członek Narodowej Partii Radykalnej, z której został usunięty ze względu na konflikt z Nikołą Pašićem, bliski i zaufany współpracownik króla Aleksandra, którego wspierał w czasie działań zmierzających do odsunięcia Pašicia od władzy w 1926 r.

¹²⁶ Cyt. za: D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 61.

kursu i próbie znalezienia porozumienia między HRSS a NRS, czego przejawem było przemówienie wygłoszone w skupštinie przez jego bratanka Pavle Radicia 27 marca 1925 r. W mowie podkreślono, że kierownictwo HRSS zrezygnowało z haseł republikańizmu, uznało dynastię Karađorđevićów i konstytucję widowńską¹²⁷. Swego rodzaju emanacją tych zmian, traktowaną przez niektórych przedstawicieli chorwackiej historiografii jako wyraz kapitulacji była zmiana nazwy partii z Chorwackiej Republikańskiej Partii Chłopskiej na Chorwacką Partię Chłopską¹²⁸. W lipcu 1925 r. Stjepan Radić został zwolniony z więzienia, a w listopadzie 1925 r. mianowany Ministrem Edukacji. Całość tych wydarzeń była żywo komentowana przez „Politikę”, jednak cechą charakterystyczną tej narracji był sposób przedstawiania tych wydarzeń jako swego rodzaju pojednania Chorwatów z „ich” królem.

Już 27 marca 1925 r., a więc w dniu odezwy Pavle Radicia, „Politika” wydrukowała karykaturę zatytułowaną *Маленкост*¹²⁹, przedstawiającą dialog między królem Aleksandrem, a Nikołą Pašiciem¹³⁰. Co ważne był to jeden z nielicznych rysunków satyrycznych publikowanych na łamach belgradzkiego dziennika, którego bohaterem był sam monarcha. W przedstawionej scenie król Aleksander pyta premiera: „Co muszą jeszcze zrobić Chorwaci, po tym jak zaakceptowali monarchię, by mogło dojść do pełnego porozumienia?” Odpowiedź Pašicia była następująca: „Drobiazg, wstąpić do partii radykalnej”. Nie sposób stwierdzić, czy w momencie przekazywania numeru do druku dziennikarze „Politiki” znali treść odezwy Pavle Radicia, która została wygłoszona tego samego dnia. Wymowa omawianej karykatury sugerowałaby, że tak, co więcej, choć nieco z przymrużeniem oka, to jednak takie przedstawienie sprawy zrzucało odpowiedzialność za dalsze losy ewentualnego porozumienia na barki Pašicia, dla którego – jak się okazuje – uznanie monarchii, tj. ówczesnego systemu państwowego, może być niewystarczającym argumentem do osiągnięcia pełnego porozumienia z HRSS. Gdy uświadomimy sobie rolę pośrednika, jaką król Aleksander odegrał w negocjacjach z Radićem wydzźwięk karykatury wydaje się być następujący – król zrobił wszystko, by doprowadzić do porozumienia, ale czy do niego dojdzie zależy będzie przede wszystkim od postawy Nikoli Pašicia i jego środowiska politycznego.

¹²⁷ D. Bilandžić, *Hrvatska moderna povijest*, s. 80-81; M. Biondich, *Stjepan Radić*, s. 203.

¹²⁸ D. Bilandžić, *Hrvatska moderna povijest*, s. 80-81; Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 79.

¹²⁹ *Drobiazg*.

¹³⁰ „Политика”, 27.03.1925 г., бр. 6079, s. 1.



Ilustracija 9: *Drobnostka*, „Политика”, 27.03.1925 г., бр. 6079, с.1. *Žródło*: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1925/03/27#page/0/mode/1up>, [dostęp na 30.06.2017 г.].

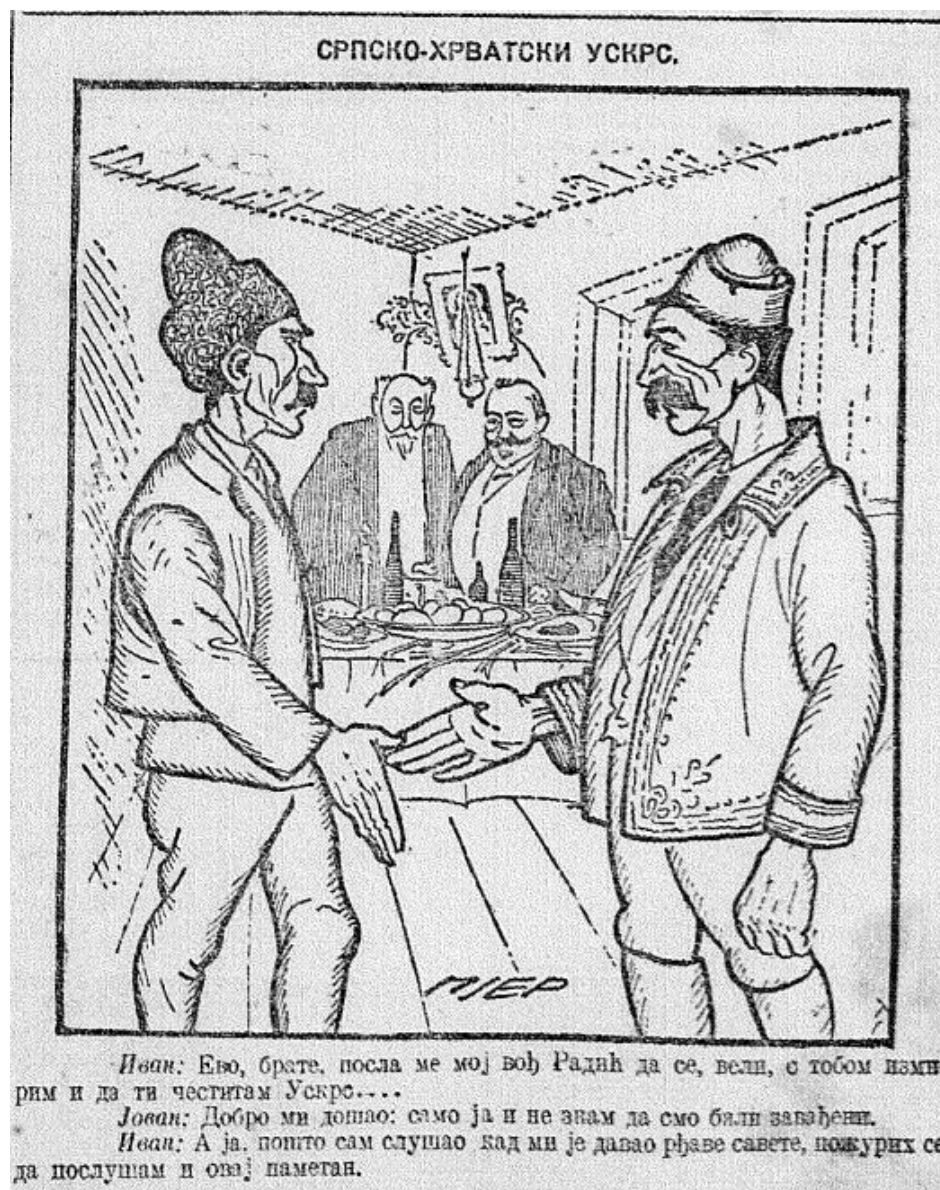
Kolejnymi bardzo ważnymi komentarzami obrazkowymi do budowania serbsko-chorwackiego porozumienia były dwie karykatury opublikowane w wielkanocnym numerze „Politiki” z 18 kwietnia 1925 r.¹³¹. Na pierwszej stronie tego numeru opublikowano rysunek *Српско-хрватски ускрс*¹³², na którym pojednaniu dwóch chłopów Ivana i Jovana przyglądają się Pašić z Radićem. Poniżej zaś umieszczono następujący dialog:

Ivan: Bracie, przysłał mnie mój wódz Radić, bym się z Tobą rozmówił, pojednał i złożył życzenia na Wielkanoc...

Jovan: Witaj, nawet nie wiedziałem, że byliśmy skłóceni.

¹³¹ „Политика”, 18.04.1925 г., бр. 6101, с. 1, с. 3.
¹³² *Serbsko-chorwackia Wielkanoc*.

Ivan: A ja tak, dlatego, że slyszalem, kiedy mi dawal niegodziwe porady, i pochopnie posluhalem tego mądrali¹³³.



Ilustracja 10: Serbsko-chorwacka Wielkanoc, „Политика”, 18.04.1925 г., бр. 6101, s.1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1925/04/18#page/0/mode/1up>, [dostęp na 30.06.2017 r.].

W tym samym numerze na trzeciej stronie opublikowano kolejną historyjkę obrazkową, tym razem jej autorem nie był „Pjer”, zatytułowaną *Христос воскрес...*¹³⁴. Przedstawiała ona porozumienie Nikoli Pašicia ze Stjepanem Radiciem. Umieszczony pod nią fikcyjny dialog kończy się pojednaniem i wspólnym śpiewaniem na cześć Chrystusa Zmartwychwstałego.

¹³³ „Политика”, 18.04.1925 г., бр. 6101, s. 1.
¹³⁴ *Chrystus zmartwychwstał...*



Ilustracija 11: *Zmartwychwstanie Chrystusa...*, „Politika”, 18.04.1925 г., бр. 6101, s.3.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1925/04/18#page/0/mode/1up>, [dostęp na 30.06.2017 г.].

Jak widać dziennikarze „Politiki” kolejny raz próbowali przedstawić przyczyny dotychczasowych sporów jako wynik rywalizacji i złych podszeptów polityków, a nie rzeczywistych sporów pomiędzy serbskimi i chorwackimi braćmi.

Pojednanie Chorwatów z „ich” królem było jednym z motywów przewodnich używanych w narracji „Politiki” względem wydarzeń z 1925 r. Zanim doszło do zwolnienia Stejpana Radicia z więzienia i jego porozumienia z partią radykalną, jego emisariusze przeprowadzili szereg rozmów mediacyjnych przygotowujących grunt pod powstanie tego sojuszu. Działalność ta miała swoje przełożenie również na kontakty z mediami. 19 czerwca 1925 r. „Politika” opublikowała wywiad z Nikołą Nikiciem¹³⁵, jednym z polityków związanych z HSS, pod wiele mówiącym tytułem *Краљ неће мрнети...*¹³⁶. W swym ogólnym wydźwięku tekst ten okazał się być zapewnieniem o miłości i szacunku narodu chorwackiego, jak i samego Stejpana Radicia do króla Aleksandra. W odpowiedzi na postawione przez dziennikarza pytanie o stosunek chorwackiego chłopstwa względem nowo obranej linii politycznej zmierzającej do porozumienia HSS z radykałami, Nikić zapewniał, że: „[...] chorwackie chłopstwo całkowicie akceptuje całą naszą politykę i zaakceptowało szczerą i wynikającą ze szczerego serca monarchistyczną orientację naszej partii [...]”. Stwierdził również, że władze HSS doskonale znają nastroje swoich wyborców, dlatego z pełnym przekonaniem mógł powiedzieć, że: „[...] chorwackie chłopstwo patrzy na J.W. Króla z pełną wiarą i zaufaniem, ponieważ wie, że J.W. Królowi leży na sercu pojednanie Serbów i Chorwatów, rozkwit kraju i naszego chłopskiego narodu i wie, że nasz król

¹³⁵ „Politika”, 19.06.1925 г., бр. 6159, s. 2-3.

¹³⁶ *Król nie będzie cierpieć...*

jest tak samo królem chorwackim, jak i serbskim.¹³⁷” Równie ważnym, o ile nie najważniejszym fragmentem tej rozmowy było ostatnie zdanie Nikicia, który konkludował:

Staliśmy przy królu i będziemy przy nim stali w konstytucyjnej wierności, która dla Chorwacji nigdy nie była jedynie pustymi wyrazami bez znaczenia i chorwackie chłopstwo mocno wierzy, że król w ramach swojego prawa konstytucyjnego nie ścierpi dalszych sporów politycznych wokół serbsko-chorwackiej niezgody, która jest największą szkodą dla kraju i całego narodu i przynosi korzyści jedynie tym, którzy pragną i podburzają ten konflikt, ponieważ tylko dzięki niemu utrzymują się przy politycznym życiu¹³⁸.

Treść tego wywiadu idealnie wpisywała się w przyjętą przez władcę – często powielaną na łamach „Politiki” retorykę przedstawiającą króla jako swego rodzaju ojca i opiekuna wszystkich poddanych, w równym stopniu Serbów, jak i Chorwatów. Co więcej, rozmówca belgradzkiego dziennika wyrażał nadzieję, że, jeśli w przyszłości znów pojawi się widmo konfliktów wewnętrznych, szkodzących zarówno poddanym, jak i państwu, król nie zawaha się i podejmie wszelkie zagwarantowane konstytucją kroki, by nie dopuścić do jego ponownej eskalacji, gdyż ich prawdziwym źródłem nie jest naród chorwacki, czy też serbski, tylko politycy próbujący zbić na nim własny kapitał polityczny. Warto zauważyć, że podobna retoryka, przedstawiająca króla, jako obrońcę i ostatnią nadzieję chorwackiego ludu, używana była już po wprowadzeniu dyktatury w 1929 r. W takim tonie wypowiadał się m.in. wspierający króla Ivan Radić, bratanek nieżyjącego już wówczas Stjepana, który w jednym ze wstępów do redagowanego przez siebie dziennika „Seljački glas” pisał wprost, że:

Stjepan Radić przez 30 lat nauczał nas, w jaki sposób pracować dla ojczyzny i dlatego też zaczęliśmy pracować w duchu pacyfistycznej ideologii słowiańskiej [...] widzimy wyraźnie, że nasza przyszłość narodowa związana jest z królem, któremu Stjepan Radić powiedział w Bledzie w lipcu 1925 r. [...], że „Nie ma króla nad naszego, nie ma ludu, jak nasz”¹³⁹.

Taki sposób przedstawiania wzajemnych relacji chorwackich poddanych z królem pobrzmiewał na łamach „Politiki” aż do momentu utworzenia rządu Pašić – Radić. Doskonałym tego przykładem jest również obszerny, trzystronicowy tekst

¹³⁷ „Политика”, 19.06.1925 г., бр. 6159, s. 2-3.

¹³⁸ Ibidem.

¹³⁹ Cyt. za: D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 79.

*Гене́за спо́разума*¹⁴⁰, opublikowany 17 lipca 1925 r.¹⁴¹. Artykuł ten był swego rodzaju wywiadem z Radićem, polegającym na przytaczaniu jego wypowiedzi, jako odpowiedzi na kluczowe dla przyszłości królestwa pytania. W podpunkcie pytającym, dlaczego Radić stał się monarchistą, redakcja „Politiki” przytaczała wypowiedź lidera HSS, w której stwierdzał, że nowa orientacja polityczna jego partii nie była żadną taktyką, ale polityką, którą podyktował mu rozum i serce. Owa reorientacja okazała się dla nich tym łatwiejsza, że Chorwaci nie mają już wątpliwości, że „ich” król w pierwszym rządzie jest wielkim patriotą i bynajmniej nie „bałkańskim władcą”, lecz wysoko wykształconym, odpowiedzialnym, europejskim monarchą, zdającym sobie sprawę ze swojej roli na arenie międzynarodowej. Zmiana w podejściu do monarchii była również o tyle prostsza, że:

[...] nasz król nigdy nie zatwierdził przemocy względem Chorwatów i bicia naszych chłopów, ponieważ nie zatwierdził polityki systematycznego niszczenia naszego kulturowego dziedzictwa. Jesteśmy teraz tego dobitnie świadomi¹⁴².

W dalszej części tekstu Radić podkreślał, że „nasz król¹⁴³” godzien jest najwyższego szacunku i oddania, gdyż jest wielkim patriotą i prawym politykiem. Na zakończenie rozmowy, tłumacząc się z dotychczasowej polityki prorepublikańskiej, przekonywał, że w żadnym wypadku jej celem nie był atak na „naszego króla”¹⁴⁴.

Dziennikarze „Politiki” chętnie podkreślali wszelkie gesty i oznaki szacunku i wsparcia lidera HSS dla króla Aleksandra. Doskonałym tego przykładem jest choćby przywołanie pogłosek, jakoby w trakcie spotkania Radića w klubie dziennikarzy belgradzkich, wznosić miał on okrzyki: „Niech żyje, chłopski [ludowy – P.M.], bohaterski i konstytucyjny Król!”¹⁴⁵. Kolejnym casusem może być przytoczenie wywiadu, jakiego Radić udzielił prasie po jednej ze swych wizyt u monarchy, która odbyła się 8 października 1925 r.¹⁴⁶. Lider HSS stwierdził w niej, że życzyłby sobie i całej Jugosławii, by wszyscy politycy w kraju przejawiali takie zainteresowanie

¹⁴⁰ *Geneza porozumienia*.

¹⁴¹ „Политика”, 17.07.1925 г., бр. 6187, s. 1-3.

¹⁴² Ibidem, s. 1-3.

¹⁴³ Warto zwrócić uwagę, że w całym tekście postać króla Aleksandra określana była takim właśnie sformulowaniem, podkreślającym bliskie relacje monarchy z narodem chorwackim. Zabiegiem, który miał niejako potęgować te wrażenia było pisanie tego zwrotu przy użyciu pogrubionej czcionki.

¹⁴⁴ „Политика”, 17.07.1925 г., бр. 6187, s. 1-3.

¹⁴⁵ „Политика”, 23.07.1925 г., бр. 6193, s. 3.

¹⁴⁶ „Политика”, 08.10.1925 г., бр. 6270, s. 2.

sprawami ludu¹⁴⁷. Należy sobie oczywiście zdawać sprawę, że te wypowiedzi Radicia były również swego rodzaju grą polityczną obliczoną na wymierne korzyści w rozgrywce z partią radykalną, jednak tak częste przywoływanie ich, oprócz ukazywania ugodowej postawy lidera chorwackiej opozycji, wzmacniały przede wszystkim wizerunek króla, który – w przeciwieństwie do wielu innych polityków reprezentujących centralistyczną linię polityki wewnętrznej – bez względu na jakiekolwiek podziały działał na rzecz narodowego pojednania. Jak wielokrotnie już wspomniano, była to jedna z głównych wytycznych w kreowaniu wizerunku monarchy, nienaruszająca zarazem idei unitaryzmu i centralizmu zaprowadzonych przez ład konstytucji widowdańskiej.

Bardzo interesująca w kontekście przedstawionego powyżej sposobu opisywania Stjepana Radicia i jego stosunku do króla jest karykatura opublikowana na pierwszej stronie „Politiki” 21 czerwca 1925 r., a więc jeszcze przed podpisaniem w lipcu tego samego roku porozumienia między HSS a NRS.



Ilustracja 12: *Rzqd „Politika”*, 21.06.1925 r., бр. 6161, s.1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1925/06/21#page/0/mode/1up>, [dostęp na 30.06.2017 r.].

Jak widać, rysunek ten przedstawia Nikolę Pašicia trzymającego na kolanach stylizowane na chłopców postaci skłóconych ze sobą Ljubomira Davidovicia i Svetozara Pribićevicia. Trzymający w jednej ręce opakowanie z cukierkami podpisane *Блада*, tj. *Rzqd*, lider radykałów mówi: „Jeśli się dzieci nie uspokoicie, to nie będzie cukierków”. Interpretacja tego rysunku nie jest jednoznaczna, gdyż z jednej strony może on podkreślać konflikt między niedawnymi partnerami z partii demokratycznej, z drugiej zaś sugerować, jakoby Pašić próbował wykorzystywać wszelkie konflikty parlamentarne do własnych rozgrywek politycznych. Pewne jest jednak, że w całym ciągu artykułów podkreślających swego rodzaju nawrócenie Radicia i jego pozytywne relacje z koroną, rysunek ten nie pokazywał lidera radykałów w najlepszym świetle. Zdawał się on wręcz potwierdzać zarzuty o to, że politycy cynicznie wykorzystują wszelkie konflikty dla własnych interesów politycznych i to właśnie ten aspekt jugosłowiańskiego życia politycznego odpowiada za wszelkie dotychczasowe nieszczęścia.

Porozumienie Chorwackiej Partii Chłopskiej i Narodowej Partii Radykalnej, zamykające ciągnący się w królestwie od siedmiu lat konflikt wewnętrzny, zbiegło się ze świętowaniem 1000. rocznicy koronacji Tomislava Trpimirovicia na pierwszego króla Chorwacji. Uroczyste obchody przypadły na sierpień 1925 r., a szczegółową relację z tych wydarzeń znaleźć można również na łamach „Politiki”. Wydarzenie to miało w zamyśle władz centralnych zostać zaprzęgnięte do narracji projugosłowiańskiej. Z tego względu rząd w Belgradzie podjął liczne kroki, mające przygotować tę uroczystość. Ministerstwo Edukacji wsparło finansowo znanego ze swych projugosłowiańskich sympatii chorwackiego historyka Ferdo Šišicia, który z tej okazji przygotował monumentalną historię Chorwacji od czasów antycznych do upadku Królestwa Chorwacji (F. Šišić, *Povijest Hrvatske u vrijeme narodnih vladara*, Zagreb 1925.)¹⁴⁸. Poza tym władze w Belgradzie dofinansowały olbrzymi zlot chorwackiego „Sokoła”, mający być manifestacją poparcia dla polityki prowadzonej przez rząd, a przede wszystkim króla Aleksandra, niebagatelną sumą 500 000 dinarów¹⁴⁹. Władca królestwa, wraz z królową Marią, osobiście wzięli udział w wydarzeniach zorganizowanych w Zagrzebiu, stali się z resztą celem peanów, skierowanych do nich w przemówieniach wygłoszonych zarówno przez lidera chorwackich polityków –

¹⁴⁸ P. Troch, *Nationalism and Yugoslavia*, s. 166.

¹⁴⁹ Ibidem.

Stejpana Radicia, jak i burmistrza Zagrzebia – Vjekoslava Heinzela, którzy wprost łączyli postać króla Tomislava z królem Aleksandrem Karađorđevićem¹⁵⁰.

Już 16 sierpnia 1925 r.¹⁵¹, tak więc w dniu rozpoczęcia obchodów, „Politika” opublikowała relację z przygotowań do tych wydarzeń pod wiele mówiącym tytułem *Тријумф идеје народног споразума*¹⁵². Redakcja podkreślała widoczne na każdym kroku objawy poparcia ludności chorwackiej dla utworzenia serbsko-chorwackiego rządu i pojednania się bratnich narodów. W podobnym duchu utrzymane były kolejne artykuły opublikowane następnego dnia¹⁵³. Rolę komentarza politycznego pełnił też tekst historyczny *Краљ Томислав и његово доба*¹⁵⁴, opublikowany również 17 sierpnia 1925 r.¹⁵⁵. Chociaż całość artykułu miała charakter wspomnieniowy, przybliżający postać i dokonania króla Tomislava, to na zakończenie autor pokusił się o swego rodzaju odezwę na rzecz jedności i współpracy chorwacko-serbskiej stwierdzając, że:

Tradycje wielkich władców i chorwackich i serbskich zespalają się w naszej generacji w jedną całość i do nas należy, byśmy wspólną pracą przeskoczyli wielkich [z – P.M.] przeszłości, gdyż dla nas, chwała Bogu, teraźniejszość jest większa od przeszłości¹⁵⁶.

Niestety okres współpracy i pojednania serbsko-chorwackiego nie trwał długo. Już rok później spory zaczęły narastać od nowa, a jugosłowiańską sceną polityczną wstrząsnęła afera korupcyjna, o którą posądzono polityków partii radykalnej, w tym syna jej lidera, Radomira Pašicia¹⁵⁷. Afera ta stała się również pretekstem do odsunięcia Nikoli Pašicia od władzy. Nierzadkie były więc głosy sugerujące, jakoby śledztwo nad nieprawidłowościami, których miał się dopuścić syn lidera NRS, nadzorował sam monarcha¹⁵⁸. W kwietniu 1926 r. tekę prezesa Rady Ministrów objął Nikola Uzunović, jednak relacje pomiędzy radykałami i HSS cały czas były dość napięte. O kondycji ówczesnej debaty publicznej najlepiej świadczyły artykuły *Ми немамо парламентаризма*¹⁵⁹ i *Наши парламентаризам*¹⁶⁰, których autorzy powątpiewali

¹⁵⁰ Ibidem.

¹⁵¹ „Политика”, 16.08.1925 г., бр. 6217, s. 1-2.

¹⁵² *Zwycięstwo idei porozumienia narodowego*.

¹⁵³ „Политика”, 17.08.1925 г., бр. 6218, s. 1-3.

¹⁵⁴ *Król Tomisław i jego czasy*.

¹⁵⁵ „Политика”, 17.08.1925 г., бр. 6218, s. 1-3.

¹⁵⁶ Ibidem.

¹⁵⁷ D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 64; Ch. A. Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 52.

¹⁵⁸ Ibidem.

¹⁵⁹ *Мы не mamy парламентаризму*.

¹⁶⁰ *Nasz parlamentaryzm*.

w trwałość systemu monarchii parlamentarnej, jeśli poziom kultury politycznej kraju nie ulegnie drastycznej poprawie¹⁶¹.

Ostatecznie w lutym 1927 r. HSS stworzyła wraz z niezależnymi demokratami Pribićevicia nową Chłopsko-Demokratyczną Koalicję zwalczającą wszelkie próby rządzenia koalicji radykałów, słoweńskich klerykałów Korošeca, Jugosłowiańskiej Organizacji Muzułmanów Mehmeda Spaho i części posłów partii demokratycznej¹⁶². Zaostrzanie sporu parlamentarnego zaczęło być widoczne gołym okiem, a język i formy przemówień posłów stawały się coraz bardziej agresywne. Brytyjski ambasador w Belgradzie Howard William Kennard raportował do Londynu, że „Pan Radić i Pan Pribićević oddają się orgii nieodpowiedzialnego krasomówstwa¹⁶³.” Fakt postępującej wulgaryzacji i coraz większej agresywności języka parlamentarnego został zauważony również przez dziennikarzy „Politiki”, o czym wspomiano chociażby w artykule *Хрватски књижевни језик и београдски цинцарски жаргон*¹⁶⁴, opublikowanym 13 czerwca 1928 r.¹⁶⁵. Niestety, już dwa tygodnie później sytuacja osiągnęła swe apogeum, którego emanacją były tragiczne wydarzenia z 28 czerwca 1928 r., kiedy to w trakcie jednej z parlamentarnych pyskówek, członek Serbskiej Partii Radykalnej, czarnogórski Serb Puniša Račić zastrzelił dwóch posłów Chorwackiej Partii Chłopskiej (byli to: Pavle Radić i Đuro Basariček) i ciężko ranił trzech kolejnych, w tym Stejpana Radicia, który zmarł 8 sierpnia 1928 r.¹⁶⁶. Wydarzenie to oraz jego następstwa dla sytuacji wewnętrznej kraju były dość szczegółowo omawiane na łamach „Politiki” w zasadzie jedynie przez pierwsze dwa miesiące. Wśród wielu głosów komentatorów nie brakowało również tych wyrazistych, krytykujących obie strony sporu, czego przykładem może być tekst redakcji z 7 sierpnia 1928 r.¹⁶⁷, zatytułowany *Племенска психоза*¹⁶⁸.

Z czasem jednak, dziennik zaczął coraz wyraźniej uderzać w struny mające łagodzić coraz bardziej napięte relacje społeczne. Niemal przez całą pierwszą dekadę istnienia zjednoczonego królestwa „Politika” równie gorliwie krytykowała obie strony sporu politycznego, za każdym razem podkreślając jednak działania mediacyjne korony

¹⁶¹ „Politika”, 03.11.1926 г., бр. 6655, s. 1; „Politika”, 05.11.1926 г., бр. 6657, s. 1.

¹⁶² D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 64-67.

¹⁶³ Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 90.

¹⁶⁴ *Chorwacki језик literacki i belgradzki жаргон cyncarski*.

¹⁶⁵ „Politika”, 13.06.1928 г., бр. 7225, s. 1.

¹⁶⁶ D. Djokić, *Elusive Compromise*, s. 67; Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 92-93.

¹⁶⁷ „Politika”, 07.08.1928 г., бр. 7280, s. 1-2.

¹⁶⁸ *Psychoza plemienna*.

i nadzieje, jakie z nimi wiązano. Co ciekawe w ostatnim kwartale 1928 r. na łamach belgradzkiego dziennika również zaczęły pobrzmiwać głosy mediacyjne, próbujące przedstawić racje obu stron konfliktu, a także – a może przede wszystkim – wyrażające żal z ówczesnej sytuacji politycznej. Jednym z takich tekstów był artykuł Lazara Markovicia¹⁶⁹, *Српско-хрватски неспоразум*¹⁷⁰, opublikowany 22 września 1928 r. (był to przedruk z niemieckiego czasopisma „Nord und Süd”)¹⁷¹. Autor podkreślał w nim, że rozwój stosunków wewnętrznych w Królestwie SHS osiągnął formy, które wykraczały daleko poza reguły zwykłej walki parlamentarnej. Zauważał w nim, że źródeł tego stanu rzeczy należy szukać już w 1918 r., kiedy to Chorwaci z góry nastawili się negatywnie do centralistycznego – zdaniem autora słusznego – modelu państwa, uznając przy tym wyższość swojej odrębnej kultury. Podkreślał też, że konflikt serbsko-chorwacki nie był tylko konfliktem politycznym, ale również, a może nawet przede wszystkim, konfliktem psychologicznym, którego nie dostrzeżono w Belgradzie, gdzie skupiono się na próbach stopniowego rozwiązywania licznych problemów (administracyjnych, międzynarodowych, socjalnych, prawnych), towarzyszących procesowi tworzenia nowego kraju¹⁷². Marinković wyraźnie zaznaczał, że przyjęcie unitaryzmu, jako modelu kształtowania struktur państwowych, było słuszną drogą, co przyznał sam Stjepan Radić przystępując do rozmów w Nikołę Pašićiem i tworząc wspólny rząd w 1925 r. Niestety, wystarczyły 3 lata, by owo porozumienie zostało całkowicie zaprzepaszczone, a Serbowie i Chorwaci znów stanęli po przeciwnych stronach barykady. Próbuąc odpowiedzieć na pytanie dlaczego do tego doszło i czy było to nieuniknione Marković podał w wątpliwość szczerość intencji Radicia. Stwierdził, że nie ma mowy, by przywódca HSS został w jakikolwiek sposób przymuszony do zmiany kursu swojej partii i dokonał on tej swoistej wolty z własnej woli. Jednakże stwierdził również, że liderowi chorwackiej opozycji nie przyświecała wcale szczerą chęć pojednania z Serbami i wspólnego wypracowania modelu funkcjonowania w Królestwie SHS, tylko chęć przybrania swego rodzaju ugodowej maski, mającej służyć ówczesnym celom politycznym. Był to więc jedynie manewr taktyczny a nie szczerą chęć pojednania¹⁷³. Jak widać, Marković nie pozostawia

¹⁶⁹ Lazar Marković był profesorem prawa na Uniwersytecie Belgradzkim, a także m.in. Ministrem Sprawiedliwości w trzecim, czwartym i okresowo w piątym rządzie Nikoli Pašicia (24.12.1921 – 31.05.1923).

¹⁷⁰ *Serbsko-chorwackie nieporozumienie*.

¹⁷¹ „Политика”, 22.09.1928 г., бр. 7326, s. 2.

¹⁷² Ibidem.

¹⁷³ Ibidem.

złudzeń, stwierdzając, że za kruchość epokowego porozumienia z 1925 r. odpowiadały przede wszystkim nieszczerze intencje jednej ze stron. Z drugiej strony, autor tego artykułu znalazł również belkę w oku Nikoli Pašicia, zauważając, że ten od samego początku nie wierzył w szczerą intencję Radicia i przez cały ten okres pozostawał wobec niego zdystansowany, co uniemożliwiło powstanie jakichkolwiek więzi między dwoma najważniejszymi postaciami jugosłowiańskiej sceny politycznej w latach 20. XX wieku. Obaj zresztą pozostawali pod zbyt dużym wpływem dawnych uprzedzeń, by mogli dobrze pojąć historyczne znaczenie porozumienia, którego ojcami się stali. I choć historia przyznała Pašiciowi rację, to należy przyznać, że lider NRS nie trudił się zbytnio, by utrzymać porozumienie z HSS¹⁷⁴.

Artykułem o podobnym wydźwięku był anonimowy tekst *Има је потребно за споразум са Загребом*¹⁷⁵, opublikowany 2 października 1928 r.¹⁷⁶. W artykule tym zaznaczono, że należało nadal szukać porozumienia z Chorwatami, ale wymagało to dużej dozy wyrozumiałości i niemniejszej ilości czasu. Podkreślono również, że w belgradzkich kręgach politycznych słyhać było głosy, że aby do tego doszło Chorwaci muszą wybrać nowych przedstawicieli, gdyż współpraca z tak egzaltowanymi i nieprzewidywalnymi politykami, jakimi są Sveotzar Pribićević¹⁷⁷ i Vladko Maček była już niemożliwa. Na końcu tekstu przytoczono rozmowę z anonimowym przedstawicielem rządu, który podkreślał, że dla rządzących liczą się tylko dwa dogmaty: jedność i król – jej symbol i kontynuator dziejowej misji Karađorđevićów¹⁷⁸. Genialnym wprowadzeniem i zarazem uzupełnieniem tego tekstu była karykatura „Pjera” opublikowana na pierwszej stronie tego samego numeru „Politiki”¹⁷⁹. Rysunek zatytułowany *Небеска козеруја*¹⁸⁰ przedstawiał krótki dialog przebywających już w niebiosach Pašicia z Radiciem. W czasie tej pogawędki były lider NRS pytał swego wielkiego politycznego oponenta: „Co zostało jeszcze z naszego porozumienia¹⁸¹?”, na co ten odpowiada: „E, mój Bajo, pozostał sam spór¹⁸², a rozumu¹⁸³ całkowicie

174 Ibidem.

175 *Co jest potrzebna do porozumienia z Zagrzebiem.*

176 „Политика”, 02.10.1928 г., бр. 7336, s. 2.

177 Sveotzar Pribićević był serbskim politykiem pochodzącym z Chorwacji.

178 Ibidem.

179 „Политика”, 02.10.1928 г., бр. 7336, s. 1.

180 *Rajska pogawędka.*

181 Serb. – sporazum.

182 Serb. – spor.

183 Serb. – razum.

zabrakło”. Ten krótki dialog z błyskotliwą grą słów w bardzo dobitny sposób prezentował podejście redakcji „Politiki” do ówczesnych wypadków politycznych.



Ilustracja 13: *Rajska pogawędka*, „Политика”, 02.10.1928 г., бр. 7336, s.1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1928/10/02#page/0/mode/1up>, [dostęp na 30.06.2017 r.].

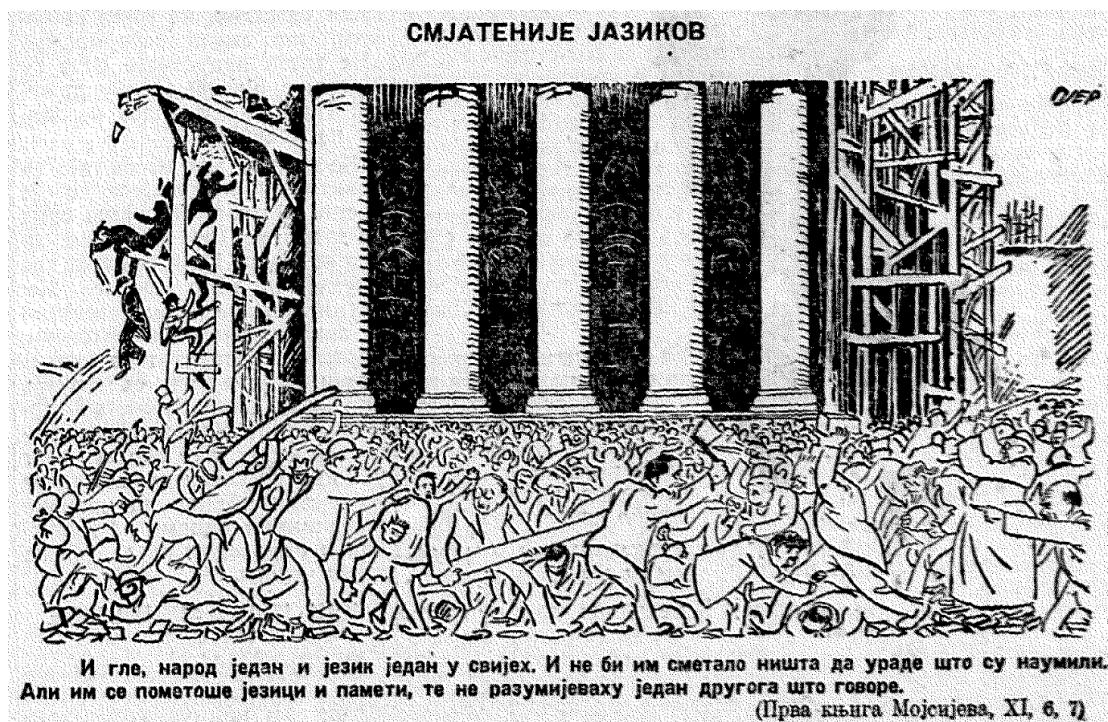
Swego rodzaju kropką nad i w prezentowaniu poglądów redakcji belgradzkiego dziennika na sytuację wewnętrzną królestwa była kolejna karykatura *Смјатеније јазиков*¹⁸⁴, opublikowana 4 października 1928 r.¹⁸⁵. Rysunek ten przedstawia wielką bitwę jugosłowiańskich parlamentarzystów na tle do niedawna jeszcze budowanej fasady skupštiny (o czym mogą świadczyć rozstawione rusztowania), zaś całość podpisana została cytatem z 11. rozdziału Księgi Rodzaju:

[A Pan [...] rzekł – P.M.]: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić. Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! (Rdz 11,6,7)¹⁸⁶.

¹⁸⁴ *Pomieszanie języków.*

¹⁸⁵ „Политика”, 04.10.1928 г., бр. 7338, s. 1.

¹⁸⁶ Cyt. za: *Pismo Świąte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań – Warszawa 1990, s. 32.



Ilustracija 14: *Pomieszanie języków*, „Политика”, 04.10.1928 г., бр. 7338, s.1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1928/10/04#page/0/mode/1up>, [dostęp na 30.06.2017 г.].

Trudno o bardziej obrazowe odwołanie, aniżeli nawiązanie do losów biblijnej wieży Babel, która powstała dzięki współpracy i wzajemnemu zrozumieniu, a która runęła, gdy tylko tego zabrakło. Można wywnioskować, że w podobny sposób redakcja „Politiki” widziała ówczesną sytuację polityczną Królestwa SHS, które mogło być silne i miało wielką przyszłość tylko pod warunkiem utrzymania jedności i wspólnej, mozolnej pracy wszystkich jego mieszkańców. Niestety przebieg wypadków politycznych zapowiadał co innego. Z każdym miesiącem sytuacja polityczna w kraju była tylko bardziej napięta, a jej kulminacją było wprowadzenie dyktatury królewskiej z 6 stycznia 1929 r. Tego dnia „Politika” opublikowała słynną i przytaczaną już w tej pracy odezwę króla Aleksandra *Моме драгом народу. Свима Србима, Хрватима и Словенцима*¹⁸⁷. Treść tego przemówienia wpisywała się w dotychczasowy kurs polityki monarchy, a zarazem w pewnym sensie korelowała z linią „Politiki”, o czym świadczyć może chociażby fragment: „Nadszedł czas, kiedy nie może i nie powinno być pośrednika pomiędzy Królem i Narodem [...].¹⁸⁸”, który podkreślał, że sprawcami wszelkich nieszczęść królestwa nie był ani naród, ani władca, a jedynie nieudolni politycy.

¹⁸⁷ Do mojego drogiego narodu. Wszystkich Serbów, Chorwatów i Słowenów.

¹⁸⁸ „Политика”, 06.01.1929 г., бр. 7430, s. 1.

Za swego rodzaju preludium do tych wydarzeń można uznać opublikowany już 2 stycznia 1929 r. artykuł *Једини ауторитет*¹⁸⁹, w którym paryski korespondent „Politiki” przytaczał dyskusje o sytuacji Królestwa SHS, jakie odbywały się na łamach francuskiej prasy, podkreślając, że dla tamtejszych publicystów jedyną osobą mogącą uratować sytuację wewnątrz państwa był król Aleksander¹⁹⁰. Trudno jednoznacznie orzec, na ile dziennikarze belgradzkiego pisma wiedzieli o planach zaprowadzenia dyktatury przez monarchę i przytoczenie zdania opinii publicznej z kraju najbardziej szanowanego sojusznika, jakim dla Jugosłowian niewątpliwie była Francja, miało przygotować grunt i niejako usprawiedliwić działania władcy z 6 stycznia 1929 r. Faktem jest jednak, że dodatkowy numer „Politiki” opublikowany w dniu ogłoszenia dyktatury musiał być przygotowany i wydrukowany kilka dni wcześniej, o czym świadczyć może jego numeracja. Jak wiadomo, ów dodatkowy egzemplarz z 6 stycznia 1929 r. ukazał się z numerem 7430¹⁹¹, podczas gdy numer z dnia poprzedniego oznaczono liczbą 7431¹⁹², a numer świąteczny z dni od 6 do 9 stycznia – 7432¹⁹³. Co więcej numer 7430 przypadł już egzemplarzowi dziennika z 4 stycznia 1929 r., co mogłoby sugerować, że pierwotnie to właśnie tego dnia król Aleksander zamierzał zaprowadzić rządy dyktatorskie¹⁹⁴. Potwierdzeniem tezy o wcześniejszym przygotowaniu przez dziennikarzy „Politiki” artykułów dotyczących tych wydarzeń może być fakt, że opublikowany 10 stycznia 1929 r. numer dziennika oznaczono liczbą porządkową 7431¹⁹⁵, a więc taką samą jak numer z 5 stycznia tegoż samego roku i będącą zarazem kolejną po numerze 7430, jaki przyporządkowano do numeru, w którym ogłoszono królewski manifest¹⁹⁶. Na pierwszej stronie tego numeru opublikowano dwa artykuły pod wiele mówiącymi tytułami: *Народ поздравља одушевлено Манифест Његовог Величанства Краља*¹⁹⁷ i *Salus patriae*¹⁹⁸, będące swego rodzaju apoteozą królewskiej decyzji¹⁹⁹. Dopiero 11 stycznia 1929 r. redakcji „Politiki” udało się zapanować nad tym numerycznym chaosem, przyporządkowując

¹⁸⁹ *Jedyny autorytet.*

¹⁹⁰ „Политика”, 02.01.1929 г., бр. 7428, s. 5.

¹⁹¹ „Политика”, 06.01.1929 г., бр. 7430, s. 1.

¹⁹² „Политика”, 05.01.1929 г., бр. 7431, s. 1.

¹⁹³ „Политика”, 06.-09.01.1929 г., бр. 7432, s. 1.

¹⁹⁴ „Политика”, 04.01.1929 г., бр. 7430, s. 1.

¹⁹⁵ „Политика”, 10.01.1929 г., бр. 7431, s. 1.

¹⁹⁶ „Политика”, 05.01.1929 г., бр. 7431, s. 1.

¹⁹⁷ *Naród z entuzjazmem przyjął Manifest Jego Wysokości Króla.*

¹⁹⁸ *Dobro ojczyzny.*

¹⁹⁹ „Политика”, 10.01.1929 г., бр. 7431, s. 1.

opublikowanemu tego dnia numerowi dziennika właściwą liczbę porządkową 7434²⁰⁰. Wydaje się jednak, że ów chaos nie był dziełem przypadku i wiele wskazuje na to, że redakcja „Politiki” wiedziała o królewskich zamiarach nieco wcześniej. Co więcej, biorąc pod uwagę sposób komentowania przez dziennikarzy belgradzkiego pisma rozwoju wypadków politycznych, można zaryzykować stwierdzenie, że w pewnym sensie zgadzała się ona z decyzjami króla Aleksandra Karađorđevicia.

Jak już wspomniano, wraz z wprowadzeniem dyktatury królewskiej, władze podjęły decyzję o utworzeniu Centralnego Biura Prasowego, będącego organem cenzury i propagandy w jednym. Od tego momentu cała prasa znajdowała się pod ścisłą kontrolą państwa. Nie inaczej było z „Politiką”, której redakcja, nawet jeśli nie zawsze zgadzała się z rozwojem wypadków politycznych, starała się unikać kontrowersji i w zasadzie wspierała działalność królewską. Z tego też względu sposób opisywania relacji serbsko-chorwackich i ich wpływu na bieżącą sytuację polityczną od 1929 r., aż do śmierci króla Aleksandra w październiku 1934 r. w zasadzie zawsze wpisywał się w założenia królewskie i podkreślał potrzebę jedności i współpracy oraz oznaki miłości i sympatii chorwackich poddanych względem władcy.

4.2. „Politika” i propagowanie idei jugosłowiańskiej.

Rozpowiadajcie Panowie, w podróży i w domu, mówcie wszem i wobec, że nie dzielą nas żadne granice, ani [błędy – P.M.] powielane z przeszłości, ani Dunaj i Sawa, ani Drina więcej [nas – P.M.] nie rozdzielają, lecz wiążą nas na zawsze i łączą interesy narodowe i narodową duszę w nierozzerwalnej całości – Jugosławii, której nikt nigdy nie rozdzieli. Z tym pragnieniem ja Was pozdrawiam: Živeli!

[fragment z: Mowy króla Aleksandra wygłoszonej w starym pałacu 12 stycznia 1930 r., jako odpowiedzi na pozdrowienie delegacji banoviny Dunajskiej, Drawskiej i Drińskiej.]²⁰¹

Idea jugosłowiańska była jedną z głównych myśli towarzyszących ideologii monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia. Jej zwolennikami, co również podkreślano w tej pracy, byli w większości także członkowie redakcji „Politiki”. Warto więc

²⁰⁰ „Politika”, 11.01.1929 г., бр. 7434, s. 1.

²⁰¹ „Recite, Gospodo, uz put i na domu, – recite svima i svakome, da nas nikakve granice, ni podvojenosti iz prošlosti, kao ni Dunav ni Sava, ni Drina više ne razdvajaju, već da nam uvek vezuju i spajaju interese narodne i dušu narodnu u nerazdvojni celinu – Jugoslaviju, koju nikad niko razjediniti neće. Sa ovakom željom, Ja Vas pozdravljam: Živeli!”, *Govor kralja Aleksandra održan u starome dvoru 12 januara 1930, kao otpozdrav delegaciji Dunavske, Dravske i Drinske banovine*, cyt. za: V. Novak, *Antologija jugoslovenstva*, s. 897.

przyjrzyć się w jaki sposób owa myśl będąca punktem stycznym między monarchą, a dziennikarzami belgradzkiego pisma, była przedstawiana i propagowana na łamach dziennika.

„Politika” opisując najważniejsze wyzwania dla jugosłowiańskiego życia parlamentarnego skupiała się przede wszystkim na podkreślaniu potrzeby utrzymania jedności, centralistycznego modelu państwa i wzmacniania poczucia tożsamości jugosłowiańskiej. Kurs ten wzmacniano nie tylko podczas opisywania wydarzeń politycznych, ale również poprzez publicystykę, relacje z obchodów świąt narodowych, rocznic istotnych wydarzeń historycznych oraz wspomnień wybitnych postaci z dziejów trójmiejennego narodu. Sprzyjała temu również cała seria artykułów, w których przypominano o jedności Jugosłowian, lub poświęceniu jednej z grup dla reszty współbraci, jak to miało miejsce w przypadku wspomnień o wojnach bałkańskich, czy też I wojnie światowej. Osobnym aspektem wartym zastanowienia jest sposób promowania ruchu sokolego jako namacalnego dowodu na wsparcie młodych dla idei wspólnotowej.

Jugoslawizm był jedną z tych idei, które pobrzmiewały na łamach „Politiki” niemal przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Głosy te były raczej niezależne od ewentualnych nacisków władz, a wynikały głównie z przekonań redakcji belgradzkiego dziennika. Świadczyć o tym może chociażby wydźwięk wielu tekstów publicystycznych, nieodnoszących się *stricte* do bieżących wypadków politycznych, ale jednak współgrających z koncepcjami jedności jugosłowiańskiej i centralizmu państwowego, które przyświecały polityce monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia. Jednym z takich przykładów może być tekst Dragoljuba Jovanovicia, *Путеву јединства*.²⁰², opublikowany 1 sierpnia 1924 r.²⁰³. Autor artykułu zwracał w nim uwagę, że zjednoczenie narodowe, które od pięciu lat było wielką męką dla wielu polityków i przedstawicieli administracji publicznej, dla obywateli stało się czymś naturalnym, wynikającym z ich życia codziennego. To działania polityków, publicystów, naukowców i dziennikarzy miały doprowadzać do ciągłego rozdrapywania starych ran i sztucznego utrzymywania podziałów²⁰⁴. Dla przeciętnych ludzi było bowiem oczywiste, że Jugosłowianie muszą stanowić jedno. Owo przekonanie wzmacniane było dzięki rozwijającemu się transportowi i podróżowaniu po kraju.

²⁰² Drogi jedności lub Sposoby [na] jedność.

²⁰³ „Politika”, 01.08.1924 г., бр. 5843, s. 1.

²⁰⁴ Ibidem.

Szczególnie młodzi ludzie, studiując bądź szukając pracy na terenie całego królestwa od Mariboru i Suboticy, po Gewgeliję w południowo-wschodniej Macedonii, poznawali nieznane im dotąd zakątki wspólnej ojczyzny, która dzięki temu stawała się im jeszcze bliższa. To właśnie oni w sposób praktyczny budowali jedność narodową bez używania zbędnych słów, jak to zdarzało się politykom. Dla nich, zauważał autor, Chorwat czy Słoweniec byli po prostu braćmi, mieszkającymi w tym samym kraju. Jovanović stwierdzał również, że wszystko czego tacy ludzie wymagali od polityków, to pozwolenie na swobodne podróżowanie i pracę oraz zaprzestanie tworzenia sztucznych barier we wspólnotowym życiu obywateli²⁰⁵. Spełnienie tych podstawowych warunków miało wystarczyć, by prawdziwe i rzeczywiste zjednoczenie stało się faktem.

Znaczne nasilenie tego typu artykułów szczególnie widoczne było już po wprowadzeniu dyktatury 6 stycznia 1929 r., kiedy to idea jugosłowiańska stała się ideologią państwową, a jej symbolem była zmiana nazwy państwa z Królestwa SHS na Królestwo Jugosławii (3 października 1929 r.). Chociaż nazwa ta była powszechnie używana, a *Ustawa o nazwie i podziale Królestwa na obszary administracyjne* jedynie potwierdzała prawnie stan rzeczywisty, stała się ona symbolem odejścia od propagowania idei trójmiejennego narodu na rzecz tzw. integralnego jugoslawizmu²⁰⁶. Artykuły publicystyczne ukazujące się przez pierwsze półrocze 1929 r. bazowały przede wszystkim na wypowiedziach króla Aleksandra i premiera gen. Petra Živkovicia (bądź były dosłownym przedrukiem wywiadów, których udzielili w zagranicznej prasie), w których podkreślali oni, że wprowadzenie dyktatury nie było wymierzone w parlamentaryzm, tylko w zgniliznę partyjną, jego celem było zachowanie jedności i przyszłości narodu jugosłowiańskiego, który w głębi duszy i serca od dawna był już jednym²⁰⁷. Łamy „Politiki” służyły również do wyjaśnienia zmian zachodzących w podziale administracyjnym państwa²⁰⁸. Dziennik stał się również swego rodzaju tubą propagandy entuzjastycznego przyjęcia tej decyzji przez ludność królestwa, mimo iż – jak wiadomo – spotkała się ona ze sporym sprzeciwem szczególnie chorwackich, ale również muzułmańskich poddanych. Już 5 października 1929 na pierwszej stronie dziennika opublikowano artykuł pragnącego zachować anonimowość „dobrze znanego

²⁰⁵ Ibidem.

²⁰⁶ Ch. A. Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 100.

²⁰⁷ Patrz m.in.: „Политика”, 17.01.1929 г., бр. 7440, s. 1; „Политика”, 25.01.1929 г., бр. 7448, s. 1; „Политика”, 05.04.1929 г., бр. 7518, s. 3; „Политика”, 06.04.1929 г., бр. 7519, s. 1; „Политика”, 22.05.1929 г., бр. 7561, s. 3.

²⁰⁸ „Политика”, 04.10.1929 г., бр. 7694, s. 1.

Chorwata, szanowanego jugosłowiańskiego działacza narodowego”, niejakiego „P.”²⁰⁹. W tekście zatytułowanym *ЈУГОСЛАВИЈА! Умјак у Хрватској*²¹⁰ podkreślał on pozytywny odbiór Chorwatów względem zmian zaprowadzonych w królestwie dwa dni wcześniej. Stwierdzał wprost, że: „żaden poważny Chorwat nie będzie miał nic przeciwko nazywaniu naszego kraju Jugosławią”, „ponieważ skoro Jugosławii chce Król, chce jej również Naród”²¹¹. Swego rodzaju wzmocnieniem tego przekazu było stwierdzenie, że sam pocziwy Stjepan Radić, gdyby tylko żył zapewne przyklasnąłby temu pomysłowi²¹². W dalszej części artykułu „P.” odniósł się idei utworzenia *banovin*, wychwalając tę decyzję i podkreślając, że trafiła ona do serc wielu Chorwatów, którzy w przywróceniu tysiącletniej instytucji bana widzieli nawiązanie do dawnej chwały oraz powód do dumy narodowej²¹³. Według autora tekstu, reakcja Chorwatów na przeprowadzane reformy była oczywista, a nieliczni niezadowoleni są „tak nieliczni, jakby ich w ogóle nie było”²¹⁴. W tym samym, a także w kolejnych kilku numerach, publikowano podobne artykuły z pozostałych części kraju²¹⁵.

W nurt tego projugosłowiańskiego hurraoptymizmu wpisywali się również wspierający dyktaturę intelektualisci. Jednym z nich był serbski dyplomata i poeta Jovan Dučić²¹⁶. W artykule z 30 października 1929 r., zatytułowanym *Реч Југославија*²¹⁷ pisał na łamach „Politiki” odnosząc się do zaprowadzonych zmian:

Jedna krew i jeden kraj! Jeden naród i jedno imię! Jedna ojczyzna i jeden patriotyzm! Jedna przyszłość i jeden obowiązek! Jeden język i jedna kultura narodowa! Jedna tradycja i jedna historia! [...] To jest nowa, potężna energia, która otrzymała niedawno imię Jugosławii, i która przegoni wszystkie błędy i doprecyzuje wszystkie pojęcia. [...] My nie jesteśmy braćmi, tylko jednym [tym samym – P.M.] bytem. [...] Nie mówimy ani po serbsku, ani po chorwacku, tylko po naszymu, jak to zawsze mawiali mądrzy mieszkańcy Dubrownika²¹⁸.

²⁰⁹ „Политика”, 05.10.1929 г., бр. 7695, s. 1.

²¹⁰ *JUGOSŁAWIA! Wrażenia z Chorwacji*.

²¹¹ „Политика”, 05.10.1929 г., бр. 7695, s. 1.

²¹² Ibidem.

²¹³ Ibidem.

²¹⁴ Ibidem.

²¹⁵ Patrz m.in.: „Политика”, 05.10.1929 г., бр. 7695, s. 2; „Политика”, 14.10.1929 г., бр. 7704, s. 2.

²¹⁶ Ch. A. Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 112.

²¹⁷ *Słowo Jugosławia*.

²¹⁸ „Политика”, 30.10.1929 г., бр. 7719, s. 1.

Powyższy manifest doskonale odzwierciedla stosunek króla Aleksandra do idei jugosławizmu, a zarazem stanowi swego rodzaju podsumowanie sposobu, w jaki „Politika” opisywała wszelkie próby wprowadzenia tej idei w życie.

Poza komentarzami publicystycznymi i artykułami politycznymi wrażenie obecności wszechobecnego ducha jugosłowiańskiego na łamach belgradzkiego dziennika potęgowały artykuły odwołujące się do projugosłowiańskich nurtów w nauce, kulturze i sztuce. W lipcu 1927 r. „Politika” opublikowała artykuł poświęcony planom wzniesienia „Pomnika Narodowego Wyzwolenia i Zjednoczenia nad Adriatykiem”²¹⁹. Niezrealizowany monument nazwany „Królewskim Kamieniem” miał powstać w Splicie według projektu samego Ivana Meštrovia. Zanim jednak przedstawiono założenia koncepcyjne budowli autor tekstu – V. Brajević, przypomniał znaczenie Splitu jako najważniejszego okna na świat, które pełnić powinno również swego rodzaju funkcję okna wystawowego eksponującego światu obecność zjednoczonej Jugosławii nad „naszym morzem”. Autor podkreślał, że jednym z nadrzędnych celów przedwojennej, małej Serbii było zdobycie wraz „ze swymi zjednoczonymi braćmi” dostępu do wolnego „jugosłowiańskiego morza”, o co „od wieków walczył cały nasz naród”²²⁰. To właśnie Dalmatyńczycy zostali poproszeni przez króla Aleksandra, by: „wiernie strzegli tego morza” i zapewnieni, że: „stoi za nimi cała zjednoczona ojczyzna”²²¹. Poza podkreśleniem wspólnotowej jedności, autor przypominał, że monument ten stanowić miał widoczne świadectwo, swego rodzaju pieczęć, potwierdzającą wielowiekową obecność Jugosłowian nad Adriatykiem. Zabieg ten obliczony był zapewne na podkreślenie jugosłowiańskiego charakteru tych ziem, co w kontekście wyczuwalnego niemal przez całe dwudziestolecie międzywojenne zagrożenia włoskiego miało również swoją szczególną wymowę²²². Symbolicznym potwierdzeniem tej ciągłości był zapewne zamysł Meštrovia, który planował wykuć po obu stronach „Królewskiego Kamienia” figury dwóch wybitnych władców zarządzających tymi ziemiami – króla Tomislava Trpimirovicia i króla Piotra Karađordevicia Wyzwoliciele – jak w państwowym dyskursie zaczęto określać ojca króla Aleksandra²²³.

²¹⁹ „Политика”, 28.07.1927 г., бр. 6913, s. 4.

²²⁰ Ibidem.

²²¹ Ibidem.

²²² Ibidem.

²²³ Ibidem.

W podobnym tonie podkreślającym postępujące zjednoczenie narodowe utrzymany był jeden z tekstów dotyczących ewolucji jugosłowiańskiego języka literackiego. W artykule Milutina Stankovicia *Еволуција српско-хрватског књижевног језика*²²⁴ autor podkreślał, że: „Wielkie dzieło zjednoczenia i utworzenia wspólnego kraju w naturalny sposób przyczyniło się do przyspieszenia procesu ujednolicania narodowego i literackiego języka.” A – jak zauważono – ujednolicenie to jest niezbędne, gdyż oczywiste jest, że dusza narodowa kształtuje się przy pomocy języka literackiego²²⁵. Uwypuklanie wspólnoty języka – jako zwierciadła duszy narodu jugosłowiańskiego – było jednym z wielu sposobów budowania wrażenia, jakoby proces tworzenia *homo yugoslavicus* został już dawno zakończony. Kwestia utworzenia jednego, wspólnego języka jugosłowiańskiego na łamach „Politiki” pojawiała się w międzywojniu kilkakrotnie. Punktem wyjścia do owego zjednoczenia były oczywiście reformy Vuka Karadžicia z połowy XIX wieku bazujące na słynnym hasle – *pisz tak jak mówisz*. Fakt, że zarówno literacki język serbski, jak i chorwacki bazowały na tym samym dialekcie, tj. dialekcie sztokawskim, wydawał się tę tezę o wspólnocie języka i duszy narodowej jedynie potwierdzać. Kwestia ta poruszona została m.in. w podzielonym na trzy części artykule Živana Živanovicia zatytułowanym *Весници и преодници нашег народног уједињења*²²⁶, publikowanym od 27 do 29 marca 1930 r. na łamach belgradzkiego dziennika²²⁷. Kilka dni później „Politika” opublikowała swego rodzaju postscriptum do tego tekstu (*Две стотине година пре Вука Караџића прокламовао је јединство нашег језика Бартоломеј Кашић*²²⁸), w którym dr Ranko Mladenović udowadniał, że naczelna zasada reformy Karadžicia *pisz tak jak mówisz* została sformułowana już w 1636 r. przez bośniackiego zakonnika Bartolomeo Kašicia²²⁹. Wydzwięk tego tekstu miał nie pozostawiać wątpliwości, że idea jedności jugosłowiańskiej była żywa na wiele wieków przed jej ostateczną realizacją. Nurt wspierający politykę jedności jugosłowiańskiej obecny był w zdecydowanej większości artykułów dotyczących kultury, nauki czy sztuki. Wydaje się też, że z pewnością nie było przypadkiem, iż redakcja „Politiki” wiele miejsca poświęcała na artykuły

²²⁴ *Ewolucja serbsko-chorwackiego języka literackiego.*

²²⁵ „Политика”, 25.05.1929 г., бр. 7564, s. 1.

²²⁶ *Propagatorzy i ojcowie naszego narodowego zjednoczenia.*

²²⁷ „Политика”, 27.03.1929 г., бр. 7865, s. 1-2; „Политика”, 28.03.1929 г., бр. 7866, s. 1-2; „Политика”, 29.03.1929 г., бр. 7867, s. 1-2.

²²⁸ *Dwieście lat przed Vukiem Karadžiciem Bartolomeo Kašić ogłosił jedność naszego języka.*

²²⁹ „Политика”, 03.04.1929 г., бр. 7872, s. 2.

jubileuszowe poświęcone sylwetkom wybitnych uczonych znanych, ze swych projugosłowiańskich sympatii, takich jak m.in. Jovan Cvijić, czy Ferdo Šišić²³⁰.

Jak wiadomo, jednym z narzędzi mającym posłużyć władzy w konsolidacji społeczeństwa, przede wszystkim młodzieży, wokół idei jugosłowiańskiej był ruch sokoli²³¹. Ruch sokoli powstał w 1862 r. w Pradze, a jego założycielem był historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Karola – Miroslav Tyrš. Ideą ruchu był nacisk na fizyczny²³² i moralny rozwój społeczeństwa, gdyż tylko zdrowe społeczeństwo było w stanie zapewnić Słowianom wyrwanie się spod germańskiej dominacji. Sprzyjać temu miała również współpraca słowiańska, dlatego też bardzo szybko jedną z głównych cech ruchu sokolego stało się wspieranie panslawizmu²³³. Ruch sokoli stał się popularny wśród pozostałych nacji słowiańskich – Polaków, Rosjan, Słoweńców, Chorwatów, Serbów, czy też Bułgarów. Idea ta dość szybko zyskała popularność na terenie późniejszej Jugosławii. Już w 1863 r. słoweńscy studenci utworzyli w Lublanie pierwsze na tych terenach „gniazdo”, które nosiło nazwę „Sokoła Południowego”²³⁴. W 1874 r. powstał natomiast pierwszy chorwacki „Sokół” z siedzibą w Zagrzebiu²³⁵. Do wybuchu I wojny światowej siedziby ruchu sokolego znajdowały się niemal w każdej części późniejszego Królestwa SHS. Warto podkreślić, że idea współpracy słowiańskiej była w jugosłowiańskich oddziałach „Sokoła” na tyle silna, że jeszcze przed 1914 r. każde większe stowarzyszenie sokole z tych terenów głosiło hasła jugoslawizmu i postulowało zjednoczenie oraz utworzenie jednego wspólnego jugosłowiańskiego ruchu sokolego²³⁶. Decyzje o powstaniu Jugosłowiańskiego Związku Sokolego (*Jugoslovenski sokolski savez*) zapadły podczas tajnego spotkania przedstawicieli najbardziej wpływowych organizacji sokolich ze Słowenii, Chorwacji i Serbii w Zagrzebiu, które odbyło się 18 czerwca 1914 r.²³⁷. W kontekście wydarzeń,

²³⁰ Patrz m.in.: „Политика”, 17.10.1924 г., бр. 5920, s. 4; „Политика”, 18.10.1924 г., бр. 5921, s. 3; „Политика”, 19.10.1924 г., бр. 5922, s. 4; „Политика”, 18.01.1927 г., бр. 6728, s. 1-3; „Политика”, 16.01.1928 г., бр. 7082, s. 1; „Политика”, 09.03.1929 г., бр. 7491, s. 8; „Политика”, 15.01.1931 г., бр. 8150, s. 6; „Политика”, 15.01.1931 г., бр. 8150, s. 6; „Политика”, 17.01.1931 г., бр. 8152, s. 5.

²³¹ O ruchu sokolim w służbie ideologii jugosłowiańskiej patrz przede wszystkim: Д. Цветковић, *Соколи и соколски слетови 1862-1941*, Београд 1998; Љ. Димић, *Културна политика*, т. 1; N. Žutić, *Sokoli. Ideologija u fizičkoj kulturi Kraljevine Jugoslavije 1929 – 1941*, Београд 1991.

²³² Propagowano m.in. szeroko rozumiane ćwiczenia gimnastyczne, siłowe, bieganie, różnego rodzaju skoki, jazdę konną, zapasy, boks czy szermierkę.

²³³ Ch. A. Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 113; P. Troch, *Education and Yugoslav Nationhood*, s. 578.

²³⁴ *Južni Sokol*.

²³⁵ P. Troch, *Education and Yugoslav Nationhood*, s. 579.

²³⁶ N. Žutić, *Sokoli. Ideologija u fizičkoj kulturi*, s. 6-9.

²³⁷ *Ibidem*, s. 8.

które miały miejsce zaledwie 10 dni później w Sarajewie i skutków Wielkiej Wojny, fakt ten nabiera nieco profetycznej wymowy. W czasie spotkania w Zagrzebiu podjęto decyzję o ogłoszeniu tej decyzji na mającym się odbyć w sierpniu 1914 r. w Lublanie wszechsokolim zlocie, do którego ostatecznie nie doszło²³⁸. Powstanie Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców umożliwiło wprowadzenie w życie tych idei, które musiały zostać zawieszone na czas I wojny światowej. Już niecałe dwa miesiące po zjednoczeniu, 26 stycznia 1919 r. przedstawiciele słoweńskich, chorwackich i serbskich stowarzyszeń sokolich spotkali się w Zagrzebiu, gdzie podjęli decyzję o utworzeniu Sokolego Związku Serbów, Chorwatów i Słoweńców (w czasie ogólnokrajowego zjazdu sokolego, który odbył się 30 sierpnia 1920 r. w Lublanie, przywrócono nazwę z 1914 r., tj. Jugosłowiański Związek Sokoli). Główne cele tego zjednoczonego związku sokolego przedstawione zostały w rezolucji, w której pierwsze zdania brzmiały:

Serbski, chorwacki i słoweński naród jest jednym, serbskie, chorwackie i słoweńskie kluby sokole były, są i powinny być związkami narodowymi. Naród jest jeden, więc i kluby sokole również powinny być jednym. Serbski, chorwacki i słoweński naród był, jest i musi być słowiański i jeden. Słowiańszczyzna jest jedna²³⁹.

Jak widać liderzy tych organizacji nie przekreślali odrębności poszczególnych „Sokołów”, ale podkreślali jednak potrzebę współpracy na rzecz zjednoczonej ojczyzny (gdyż: „Naród jest jeden”) i Słowiańszczyzny. Idea owej wspólnej pracy spotkała się z dużym i odzewem wśród słoweńskiego i serbskiego ruchu sokolego. Jedynie w chorwackiej części tej organizacji wzbudziła ona pewne kontrowersje i nie zyskała pełnego poparcia, doprowadzając do powstania pewnego dualizmu. Część Chorwatów przyłączyła się do Jugosłowiańskiego Związku Sokolego, część zaś reaktywowała niezależny Chorwacki Związek Stowarzyszeń Sokolich²⁴⁰. Jak łatwo się domyśleć władze w Belgradzie zdecydowanie przychylniej patrzyły na działalność Jugosłowiańskiego Związku Sokolego, który mógł liczyć na wszelkiego rodzaju wsparcie, w tym przede wszystkim finansowe, ze strony państwa²⁴¹. Sytuacja ta stała się jeszcze bardziej widoczna po wprowadzeniu dyktatury 1929 r., kiedy to król Aleksander i mianowany przez niego rząd, rozpoczęli wprowadzanie w życie idei integralnego

²³⁸ Ibidem.

²³⁹ P. Troch, *Education and Yugoslav Nationhood*, s. 581-582.

²⁴⁰ Ibidem, s. 583.

²⁴¹ Ch. A. Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 114.

jugosławizmu i likwidację wszelkich reliktyw przypominających i podkreślających „plemienne” zróżnicowanie trójmiennego narodu. Dotyczyło to również ruchu sokolego, który stał się jednym z fundamentów, mającym kształtować jugosłowiańskiego ducha wśród młodzieży, nowego *homo yugoslavicus*. O tym, jak dużą uwagę władze w Belgradzie przykładały do tej kwestii świadczyć mogą chociażby zapisy z posiedzeń Rady Ministrów, na których premier Živković kilkakrotnie podkreślał, że działalność części chorwackich, ale i też serbskich klubów sokolich kultywuje „trybalizm” i „separatyzm”, i że jest to wbrew państwowemu dyskursowi politycznemu, dlatego problem ten powinien zostać możliwie najszybciej rozwiązany²⁴². Ostatecznie 5 grudnia 1929 r. ogłoszono *Ustawę o założeniu 'sokoła' Królestwa Jugosławii*, która narzucała zjednoczenie wszystkich organizacji sokolich w jednym organizmie²⁴³. Ustawa dawała wszystkim towarzystwom gimnastycznym w kraju trzy tygodnie na przystąpienie do tej nowej organizacji. Po tym czasie miały one zostać zdelegalizowane i rozwiązane²⁴⁴. Warto jednak podkreślić, że Jugosłowiański Związek Sokoli już w latach 20. działał intensywnie na rzecz jugosłowiańskiego zbliżenia i propagowania owego ducha jedności w szczególności wśród młodzieży, aczkolwiek należy zauważyć, że członkami towarzystw sokolich były również dzieci i dorośli (każda grupa wiekowa miała swoją osobną sekcję). Organizowano zloty, chętnie asystowano przy obchodach rocznic, świąt państwowych, czy też wizytacji króla. Działalność tę dostrzegała również redakcja „Politiki”. Na łamach belgradzkiego pisma przez cały okres rządów króla Aleksandra, nie tylko w czasach dyktatury, bardzo chętnie i szczegółowo opisywano działalność jugosłowiańskich towarzystw sokolich. O przykładaniu dużej wagi do działalności tej organizacji świadczyć może obszerna kilkudniowa relacja prasowa z Pierwszego Jugosłowiańskiego Zlotu Wszechsokolego, który odbył się w dniach 12 – 15 sierpnia 1922 r. w Lublanie. Nie ulega wątpliwości, że w tych dniach było to priorytetowe wydarzenie dla redakcji belgradzkiego dziennika, która specjalnie z tej okazji wysłała do Lublany swojego korespondenta, niejakiego Lazarevicia, którego relacje z tych wydarzeń publikowane były codziennie między 12 a 17 sierpnia 1922 r. Z uwagi na fakt, że było to wydarzenie o charakterze międzynarodowym, uczestniczyły w nim

²⁴² *Записници са седница Министарског Савета Краљевине Југославије 1929-1931*, red. Љ. Димић, Н. Жутић, Б. Исаиловић, Београд 2002, s. 76, 104.

²⁴³ „Службене новине Краљевине Југославије”, г. XI – 1929 (6. децембар), бр. 287 – CXVII, s. 2151-2152.

²⁴⁴ Ibidem.

grupy gimnastyczne spoza Jugosławii m.in. Czechosłowacji i Polski²⁴⁵, zjazd ten stać się miał okazją do manifestacji jedności i siły narodowej wszystkich jugosłowiańskich grup sokolich.

Na pięć dni przed rozpoczęciem imprezy, tj. 7. sierpnia 1922 r., „Politika” opublikowała dwustronicową zapowiedź tego wydarzenia autorstwa dziennikarza podpisującego się jako Dim. C. Ć.²⁴⁶. Już na samym początku tekstu zatytułowanego *За Први Југословенски Свесокоски Слет*²⁴⁷, autor zwracał uwagę, że w nadchodzących dniach w Lublanie:

Jugosłowiańskie Sokoły pokażą całemu światu swoją fizyczną i moralną moc i zmanifestują w jeden widoczny i jasny sposób swoją braterskość i niezłomną jedność narodową [dosłownie: *narodno jedinstvo* – P.M.]²⁴⁸.

Po opisanu licznych przygotowań miasta do organizacji tego przedsięwzięcia Dim. C. Ć. spuentował swoją zapowiedź stwierdzeniem, że najbliższe dni zapiszą się złotymi zgłoskami w historii jugosłowiańskiego ruchu sokolego, bowiem w tych dniach zaprezentowane zostaną sukcesy i moc ruchu sokolego całego trójimiennego narodu. Ruchu, który do I wojny światowej był rozdarty pomiędzy ziemie Serbii, Chorwacji i Słowenii, a który w Vidovdan 1919 r., kiedy to w Nowym Sadzie oficjalnie proklamowano powstanie Sokolego Związku Serbów, Chorwatów i Słoweńców, został zespolony w zjednoczoną, mocną organizację, która na podstawie braterskiej decyzji i porozumieniu usunęła wszelkie plemienne i religijne różnice, dzielące jeden trójimienny naród²⁴⁹. Jak widać autor ani słowem nie wspomniał o niejednoznacznej postawie chorwackich organów ruchu sokolego, spośród których część – jak już wspomniano – nie chciała wyrzec się swojego narodowego, chorwackiego charakteru i nie przystąpiła do zjednoczonego jugosłowiańskiego związku sokolego. W podobnym tonie, mówiącym o wielkiej manifestacji jedności narodowej utrzymane były relacje z przebiegu tych wydarzeń nadsyłane przez Lazarevicia. Korespondent „Politiki” zwracał przede wszystkim uwagę na fakt, że w zlocie uczestniczyli przedstawiciele gniazd sokolich z całego kraju²⁵⁰, a dzięki obecności innych Słowian (zwracano przede

²⁴⁵ Za: <http://www.vreme.com/cms/view.php?id=1122607> [dostęp na: 01.09.2017 r.].

²⁴⁶ „Политика”, 07.08.1922 г., бр. 5131, s. 1-2.

²⁴⁷ *Пред Пирвешим Југословенским Злотем Всехсokolim*.

²⁴⁸ „Политика”, 07.08.1922 г., бр. 5131, s. 1.

²⁴⁹ Ibidem, s. 1-2.

²⁵⁰ „Политика”, 12.08.1922 г., бр. 5136, s. 3.

wszystkim uwagę na obecność Czechów i Słowaków), uroczystości te stały się „piękną manifestacją siły i samoświadomości zjednoczonej Słowiańszczyzny²⁵¹”. W relacji opisującej defiladę „sokołów” odbieraną przez samego króla Aleksandra, autor zwracał uwagę na fakt, że liczyła ona tak wielu uczestników, iż pochód ten trwał ponad dwie godziny. Szczególną uwagę w tej relacji zwraca fragment, w którym Lazarević podkreślał, że:

[...] pod dawnym chorwackim transparentem starego chorwackiego „Sokoła” maszerowali dzisiaj również przedstawiciele wszystkich żupanii z Serbii. [...] Maszerowali bez żadnego prześwitu [tj. wspólnie, jeden obok drugiego – P.M.], ponieważ był to transparent Chorwackiego Związku Sokolego, który dzisiaj przystąpił do jugosłowiańskiej wspólnoty²⁵².

Po raz kolejny dziennikarz „Politiki” zwrócił uwagę na manifestację jedności narodowej, której idealnym przykładem miał być przemarsz serbskich i chorwackich „sokołów” ramię w ramię w imię narodowej jedności. Kulminacyjnym punktem omawianej tu relacji prasowej było przytoczenie przemówienia króla Aleksandra do wszystkich „sokołów”. Potwierdzało ono główną narrację jedności jugosłowiańskiej. Władca mówił bowiem:

Sokoły! Bądźcie i w przyszłości dla naszego narodu przykładem duchowej jedności i roznieście z tego złotu nad Sawę i Drawę, Cisę i Morawę, nad Timok i Wardar, do Bośni, nad Neretwę i Zetę, aż do błękitnego Morza miłość względem wszystkich braci i sióstr. Powiedźcie im, że widzieliście ten sam charakter i takie samo serce wśród wszystkich bliźnich naszej drogiej Ojczyzny. Rozwijajcie się dalej na podstawie jedności w imię postępu i rozwoju potęgi kraju [...]”²⁵³.

Jak widać zarówno oficjalna linia polityki państwa, jak i narracja przyjęta przez „Politikę” w opisywaniu ruchu sokolego były ze sobą kompatybilne i polegały na uwypuklaniu wspólnoty i jedności narodowej przy jednoczesnym przemilczaniu ewentualnych podziałów wśród jugosłowiańskich towarzystw sokolich, mogących świadczyć o tym, że owo pragnienie jedności nie było pragnieniem wszystkich gałęzi trójimiennego narodu.

W podobnym tonie relacjonowano działalność ruchu sokolego przez cały okres rządów króla Aleksandra. Bardzo chętnie pisano o odwiedzinach chorwackich towarzystw sokolich w Belgradzie i serbskich w Zagrzebiu, relacjonowano udział tych organizacji w oficjalnych obchodach świąt państwowych i ważnych rocznicach

²⁵¹ „Политика”, 14.08.1922 г., бр. 5138, s. 3-4.

²⁵² „Политика”, 16.08.1922 г., бр. 5140, s. 4.

²⁵³ Ibidem, s. 4.

upamiętniających drogę do jugosłowiańskiego zjednoczenia²⁵⁴. Podkreślano, że nie tylko w Serbii czy Chorwacji, ale również w innych częściach królestwa (m.in. w Dalmacji, Kosowie, czy Serbii Południowej²⁵⁵) „sokoły” pracowały na wielu polach – narodowym, kulturalnym, socjalnym, w duchu braterstwa i narodowej jedności na chwałę całej ojczyzny²⁵⁶. Wraz z wprowadzeniem dyktatury królewskiej i przyjęciu idei integralnego jugoslawizmu, jako oficjalnej doktryny państwowej, narracja ta została jedynie wzmocniona. Jeszcze przed ogłoszeniem ustawy z 5 grudnia 1929 r., w numerze z 30 listopada 1929 r.²⁵⁷ „Politika” podkreślała rolę i znaczenie ruchu sokolego dla umacniania idei jugosłowiańskiej, podkreślając – w opozycji do polityków – nieskazitelną, bezinteresowną, szczerą zamiarów i chęć jego członków²⁵⁸. Raz jeszcze „Politika” podkreśliła, że za dotychczasowe klęski w zjednoczeniu Jugosłowian odpowiedzialni byli dbający jedynie o swój własny interes politycy, a nie naród, który od zawsze do owego zjednoczenia dążył. Kulminacyjnym punktem powiązania ruchu sokolego z ideą jugosłowiańską i propagującą ją dynastią Karađorđevićów było prawne narzucenie zjednoczenia wszystkich organizacji sokolich w jednym „Sokole” Królestwa Jugosławii i symboliczne postawienie na czele tej organizacji królewskiego syna i następcy tronu – Piotra Karađorđevicia, późniejszego Piotra II. Również te wydarzenia były szeroko opisywane na łamach „Politiki”²⁵⁹.

Po wprowadzeniu dyktatury sposób opisywania ruchu sokolego przez „Politikę” w zasadzie się nie zmienił. Wciąż relacjonowano liczne uroczystości, rocznice i święta, w których brali udział przedstawiciele „Sokoła” Królestwa Jugosławii, podkreślano ich rolę i znaczenie dla umacniania tożsamości jugosłowiańskiej. Wydaje się, że najlepiej

²⁵⁴ Patrz m.in.: *Соколске свечаности у Београду*, „Politika”, 25.03.1923 г., бр. 5359, s. 6; *Соколи за народно јединство*, „Politika”, 17.04.1923 г., бр. 5380, s. 5; *Академија Сокола I*, „Politika”, 17.12.1923 г., бр. 5622, s. 4; *Загребачки Соколи у Београду*, „Politika”, 19.01.1924 г., бр. 5653, s. 1-2; *Загребачки Соколи у Београду*, „Politika”, 20.01.1924 г., бр. 5654, s. 4; *Београдски Соколи у Загребу*, „Politika”, 29.04.1924 г., бр. 5752, s. 3; *Београдски Соколи у Загребу*, „Politika”, 03.05.1924 г., бр. 5755, s. 3; *Прослава Хрватског Сокола*, „Politika”, 23.06.1924 г., бр. 5804, s. 2; *Свечани збор југословенског Сокола*, „Politika”, 09.09.1925 г., бр. 6241, s. 4; *Скупштина Југословенског Соколског Савеза*, „Politika”, 28.03.1927 г., бр. 6797, s. 5; *Скупштина Југословенског Соколског Савеза*, „Politika”, 19.03.1928 г., бр. 7145, s. 7.

²⁵⁵ Patrz m.in.: *Соколски слет у Сплиту*, „Politika”, 25.07.1923 г., бр. 5477, s. 4; *Скупштина сокола Јужне Србије*, „Politika”, 15.02.1924 г., бр. 5680, s. 3; *Слет Сокола у Душановом Скопљу*, „Politika”, 28.06.1928 г., бр. 7240, s. 6; *Заклетва Сокола на Косову*, „Politika”, 08.09.1928 г., бр. 7312, s. 8-9.

²⁵⁶ *Соколи у Београду*, „Politika”, 26.03.1923 г., бр. 5360, s. 3.

²⁵⁷ *Југословенско соколство*, „Politika”, 30.11.1929 г., бр. 7750, s. 2.

²⁵⁸ Ibidem.

²⁵⁹ *Престолонаследник, старешина Сокола Краљевине Југославије*, „Politika”, 05.12.1929 г., бр. 7754, s. 3; *Закон о оснивању Сокола Краљевине Југославије*, „Politika”, 06.12.1929 г., бр. 7755, s. 3; *Југословенски Соколи поздрављају нови закон*, „Politika”, 07.12.1929 г., бр. 7756, s. 3.

ten sposób przekazu odzwierciedla się w jednym z królewskich przemówień dla ruchu sokolego w czasie obchodów Vidovdanu w 1930 r. Dzień po oficjalnych uroczystościach państwowych, 29 czerwca 1930 r. „Politika” przedrukowała tę odezwę, której najważniejszy fragment brzmiał następująco:

Od kolebki aż po grób winni jesteście służyć jedynie Jugosławii i idei jugosłowiańskiej. Do niej należą wasze mięśnie i serca, wszelkie wasze radości i ideały, aspiracje i dążenia. Tego oczekuje od Was wasza sokolska tradycja, to jest spuścizna tych, którzy polegli dla wielkości Ojczyzny [...] ²⁶⁰.

Ciekawym aspektem promowania idei jugosłowiańskiej na łamach „Politiki” były artykuły historyczne, będące standardem ówczesnej prasy i ukazujące się niemal codziennie na łamach wielu gazet, w tym i belgradzkiego dziennika. Nie ulega wątpliwości, że przekaz redakcji „Politiki” skupiał się głównie na serbskim punkcie widzenia historii. Dział ten był zdominowany przez teksty opisujące przede wszystkim zdarzenia z historii Serbii i ukazujące je, jako swego rodzaju kroki na drodze do utworzenia wspólnej ojczyzny wszystkich Słowian Południowych – Jugosławii. Znamienne jest, że redakcja „Politiki” niemal w ogóle nie przytaczała wydarzeń związanych z historią innych narodów, niż serbski. Jeżeli natomiast takie teksty już się pojawiały, to miały one na celu przede podkreślenie wspólnego jugosłowiańskiego dziedzictwa. Widoczne było to przede wszystkim w opisywaniu historii Chorwacji i wybitnych przedstawicieli chorwackiego narodu. Wydaje się, że w kontekście permanentnego sporu serbsko-chorwackiego, takie przedstawianie sprawy nie było przypadkowe.

Przykładem takiej narracji może być artykuł Viktora Novaka opublikowany 7 września 1926 r. poświęcony Matiji Mesiciowi chorwackiemu historykowi, wykładowcy i pierwszemu rektorowi Uniwersytetu w Zagrzebiu ²⁶¹. Na samym początku tekstu, Novak pisał:

[...] Matija Mesić wchodzi w skład tego wspaniałego kręgu pierwszych wojowników idei południowo-słowiańskiej, wyrosłej w Zagrzebiu [pod opieką – P.M.] wielkich nauczycieli Strossmayera i Račkiego ²⁶².

²⁶⁰ „Политика”, 29.06.1929 г., бр. 7953, s. 1-2.

²⁶¹ „Политика”, 07.09.1926 г., бр. 6598, s. 4-5.

²⁶² Chodzi o biskupa Josipa Juraja Strossmayera i Franjo Račkiego, chorwackich duchownych ideologów i propagatorów idei jugosłowiańskiej.

Z nimi orał on głębokie bruzdy, na których kielkowały owoce świadomości narodowej, płody zdrowe i silne, które ogrzewał blask wspólnej przyszłości, kulturowej i politycznej jedności²⁶³.

W dalszej części artykułu autor przedstawiał życiorys Mesicia i przytaczał cytaty z jego wypowiedzi, w których chorwacki uczony podkreślał jedność narodową Serbów i Chorwatów. Jak zauważał Novak, Mesić wierzył, że „genetyczny rozwój jedności został zahamowany przez dwutorowy rozwój narodu spowodowany czynnikami zewnętrznymi”, ale dzięki pracy elit proces ten można odwrócić i doprowadzić do pełnego zjednoczenia, gdyż Serbowie i Chorwaci to tak naprawdę „bracia i synowie jednej matki [...] jedna krew, jedna dusza, choć dwa różne imiona”²⁶⁴.

Kolejną postacią z historii Chorwacji, która chętnie była przypominana na łamach „Politiki” był biskup Josip Juraj Strossmayer. W tym wypadku motywacje wydają się być oczywiste. Strossmayer był jednym z najgorliwszych propagatorów idei jugosłowiańskiej w XIX wieku, a fakt, że jako Chorwat próbował promować jugosławizm w kontaktach z serbskimi władzami wydawał się być idealną okazją do podkreślania wieloletniej tradycji współpracy chorwacko-serbskiej na rzecz idei jugosłowiańskiej. Poza tym chorwacki biskup symbolizował także współpracę ponad podziałami religijnymi, co również było istotne w kontekście trudnych relacji pomiędzy królem i rządem a katolickimi, w dużej mierze chorwackimi, władzami kościelnymi. Ten potencjał postaci Josipa Juraja Strossmayera został dostrzeżony również przez władze w Belgradzie, które ogłosiły 4 lutego, dzień narodzin biskupa, dniem Strossmayera, który stał się również świętem obchodzonym w jugosłowiańskich szkołach. Miał to być swego rodzaju kontrapunkt dla obchodzonego 27 stycznia święta państwowego upamiętniającego św. Sawę, pierwszego biskupa serbskiej autokefalii prawosławnej i jedną najważniejszych postaci serbskiego etosu narodowego. W dwudziestoleciu międzywojennym, szczególnie zaś po wprowadzeniu dyktatury królewskiej, losy obu tych postaci były przedstawiane jako swego rodzaju kamienie milowe na drodze do zjednoczenia i utworzenia państwa jugosłowiańskiego²⁶⁵.

Z powyższych względów postać Strossmayera pojawiała się na łamach „Politiki” regularnie. Niemal co roku 4 lutego drukowano tekst poświęcony tej postaci, nie zawsze był to obszerny artykuł, czasami tylko krótka wzmianka o jakiś mniej

²⁶³ „Политика”, 07.09.1926 г., бр. 6598, s. 4.

²⁶⁴ Ibidem, s. 4-5.

²⁶⁵ Ch. A. Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 120-134; P. Troch, *Nationalism and Yugoslavia*, s. 118-119.

znaczących uroczystościach upamiętniających biskupa²⁶⁶. Poza tym zdarzały się informacje dotyczące odsłonięcia pomnika, czy też akademii poświęconej jego pamięci²⁶⁷. Bywały również teksty, które na bazie wspomnień z działalności Strossmayera ugruntowywać miały podstawowe założenia idei jugosłowiańskiej, podkreślające wieloletnią, czy wręcz wielowiekową współpracę Chorwatów i Serbów, a nawet Słoweńców na rzecz tej idei. Przykładem może być opublikowany 7 listopada 1926 r.²⁶⁸ artykuł nieustrudzonego propagatora jugoslawizmu Viktora Novaka o wiele mówiącym tytule – *Апостол Југословенског Јединства*²⁶⁹. Tekst ten zaczynał się od cytatu z przemówienia Strossmayera do słoweńskich mieszkańców Gorycji, w którym podkreślał on, że z woli Boga i natury wszyscy jugo-Słowianie byli jednym narodem²⁷⁰. Przypominając zaś sylwetkę duchownego Novak podkreślał, że przez cały okres swojej działalności pozostawał on w ciągłym kontakcie z władcami Serbii – księciem Aleksandrem Karađorđeviciem, księciem Michałem Obrenoviciem oraz księciem, a później królem, Milanem Obrenoviciem²⁷¹. Autor tekstu zauważał, że Strossmayer był od zawsze piewcą integralnego jugoslawizmu, a chcąc wzmocnić ten przekaz przytaczał kolejne cytaty z wypowiedzi chorwackiego biskupa, który stwierdzał, że: „[...] zawsze myśli o braterskiej miłości i zjednoczeniu i że dla idei jugosłowiańskiej mógłby poświęcić nawet życie²⁷²”.

Powyższy artykuł był jednym z wielu tekstów poświęconych postaci Josipa Juraja Strossmayera, do którego chętnie odwoływano się w celu podkreślenia chorwackiego poparcia dla idei jugosłowiańskiej. Jak łatwo się domyślić nie był to jedyny taki przykład wykorzystany przez „Politikę” dla propagowania hasła jedności. Chociażby 2 grudnia 1930 r., na 8 stronie „Politiki” pojawił się artykuł wspominający postać Franja Supila w 60 rocznicę jego urodzin²⁷³. Wiadomo, że polityk ten był, obok Svetozara Pribićevicia, jednym z liderów Chorwacko-Serbskiej Koalicji, będącej jedną z głównych sił politycznych na ziemiach chorwackich w latach 1903-1918 r., będącej

²⁶⁶ Patrz m.in.: *Штросмајеров дан*, „Политика”, 04.02.1923 г., бр. 5310, s. 3; *Штросмајер*, „Политика”, 04.02.1924 г., бр. 5669, s. 1; *Једна успомена на владика Штросмајера*, „Политика”, 04.02.1929 г., бр. 7458, s. 1-3; *Једна успомена на владика Штросмајера*, „Политика”, 05.02.1929 г., бр. 7459, s. 1-2; *Београђањи на гробу бискупа Штросмајера*, „Политика”, 12.05.1930 г., бр. 7907, s. 3.

²⁶⁷ Patrz m.in.: *Откривање споменика Штросмајеру*, „Политика”, 08.11.1926 г., бр. 6660, s. 8.

²⁶⁸ „Политика”, 07.11.1926 г., бр. 6659, s. 4-5.

²⁶⁹ *Апостол југословјанскеј једноће*.

²⁷⁰ „Политика”, 07.11.1926 г., бр. 6659, s. 4.

²⁷¹ Ibidem.

²⁷² Ibidem, s. 4-5.

²⁷³ „Политика”, 02.12.1930 г., бр. 8109, s. 8.

bardzo dobrą egzemplifikacją serbsko-chorwackiej współpracy politycznej. Autor tego tekstu St. Kobasica po nakreśleniu działalności politycznej i dokonań Franja Supila zwracał uwagę, że gdyby późniejsze pokolenia (Supilo zmarł w 1918 r.) Chorwatów potrafiły postępować podobnie do niego, to nie doszłoby do tak licznych żałosnych scen między nimi a Serbami²⁷⁴. Zwyciężyłoby również przekonanie, że:

[...] Chorwaci i Serbowie mogą być wolnymi jedynie w wielkiej Jugosławii. I w żaden inny sposób. Tak więc naprzód ku przyszłości, nie troszczmy się przeszłością! Oto jest polityczny testament Franja Supila i synteza jego politycznych aspiracji²⁷⁵.

Jak widać raz jeszcze artykuł historyczny upamiętniający wybitnego Chorwata posłużył za narzędzie wzmacniające przekaz podkreślający wsparcie dla idei jugosłowiańskiej. Warto zwrócić uwagę, że to właśnie ta kwestia, a nie okrągła rocznica urodzin polityka stanowiła prawdopodobnie motywację dla opublikowania omawianego powyżej artykułu. Świadczyć może o tym chociażby fakt, że rok później 11 czerwca 1931 r. przypadała również 60. rocznica urodzin kolejnego wybitnego polityka chorwackiego, tym razem Stjepana Radicia. Próżno jednak szukać tego dnia na łamach „Politiki” jakiegokolwiek artykułu rocznicowego poświęconego byłemu liderowi HSS.

Postacią zdecydowanie bardziej wpisującą się w projugosłowiańską narrację „Politiki” był chorwacki bohater narodowy z doby Wiosny Ludów – ban Josip Jelačić. Postać ta została niejako wykorzystana do propagowania wyżej wymienionych poglądów dwukrotnie i co ciekawe było to na przestrzeni zaledwie kilku miesięcy. Pierwszy artykuł *Бан Јелачић и Србија 1848 године*²⁷⁶ został opublikowany 17 czerwca 1928 r.²⁷⁷, zaś drugi *Бан Јелачић о српско-хрватском јединству*²⁷⁸, 19 września 1928 r.²⁷⁹. Oba teksty nawiązywały do korespondencji chorwackiego bana z przedstawicielami rządu księstwa Serbii, w którym zapewniał on o wsparciu dla Serbów zamieszkujących monarchię habsburską oraz wyrażał nadzieję na bliższą współpracę, gdyż: „[...] Serbowie i Chorwaci są jednym Narodem i braćmi od prastarych czasów, co do tego nie ma żadnych wątpliwości [...]” i dlatego należy

²⁷⁴ Ibidem.

²⁷⁵ Ibidem.

²⁷⁶ *Ban Jelačić i Serbia w 1848 roku.*

²⁷⁷ „Политика”, 17.06.1928 г., бр. 7229, s. 4.

²⁷⁸ *Ban Jelačić o jedności serbsko-chorwackiej.*

²⁷⁹ „Политика”, 19.09.1928 г., бр. 7323, s. 1.

odrzuć jarzmo niewiedzy i bzdur uprzedzeń w imię jedności, miłości i zgody²⁸⁰. Wydaje się, że nieprzypadkowo w tak stosunkowo krótkim czasie redakcja „Politiki” dwukrotnie przytaczała listy Jelačića. Być może powołując się na autorytet bohaterskiego bana, co do którego „chorwackości” nikt nad Drawą nie mógł mieć wątpliwości, liczone na złagodzenie antyrządowych nastrojów spowodowanych napięciem sytuacji w skupštinie, których katalizatorem było zabójstwo polityków HSS, z liderem Stjepanem Radiciem na czele. Jak wiadomo w rezultacie tych wydarzeń dało się słyszeć w Chorwacji głosy nawołujące do opuszczenia Królestwa SHS i zerwania z ideą jedności jugosłowiańskiej. Być może przywołując słowa Jelačića, dla którego: „[...] Serbowie są tak samo drodzy, jak Chorwaci”, i który pracował w Zagrzebiu „[...] dla korzyści zarówno Serbów, jak i Chorwatów²⁸¹” próbowano wytonować antyjugosłowiańskie nastroje, przypominając, że nawet wielki ban Josip Jelačić zdawał sobie sprawę z potrzeby współpracy z „braćmi Serbami”²⁸².

Należy oczywiście podkreślić, że artykuły historyczne, mające być swego rodzaju potwierdzeniem słuszności polityki projugosłowiańskiej nie opierały się jedynie o postaci wybitnych Chorwatów. Przykładem zdecydowanie serbskiej postaci historycznej użytej do tej roli może być despota Stefan IV Lazarević²⁸³. 1 sierpnia 1927 r. na drugiej stronie „Politiki” opublikowano artykuł *Једна новеља Деспота Стевана*²⁸⁴, w którym nieznany autor przytaczał czytelnikom okoliczności przyznania przez despotę Stefana IV specjalnych uprawnień handlowych dla Dubrownika. Wymowa tego tekstu była dość oczywista, podkreślano w nim bowiem bardzo dobre relacje i współpracę między serbskim władcą a mieszkańcami tego dalmatyńskiego miasta²⁸⁵. W kontekście ciągłych napięć między Chorwatami i Serbami wymowa tego artykułu wydaje się być oczywista. Nie ulega jednak wątpliwości, że w odniesieniu do wydarzeń z serbskiej historii w kontekście narracji projugosłowiańskiej szczególne miejsce zajmowały artykuły przywołujące wydarzenia i pamięć o I pierwszej wojnie światowej.

Ofiary i poświęcenie serbskiej armii w czasie I wojny światowej stały się jednym z kluczowych mitów założycielskich Królestwa SHS, który wielokrotnie

²⁸⁰ „Политика”, 17.06.1928 г., бр. 7229, s. 4.

²⁸¹ „Политика”, 19.09.1928 г., бр. 7323, s. 1.

²⁸² Ibidem.

²⁸³ Stefan IV Lazarević, zwany też Stefanem Wysokim był władcą Serbii w latach 1389-1427.

²⁸⁴ *Jeden przywilej despoty Stefana*.

²⁸⁵ „Политика”, 01.08.1927 г., бр. 6917, s. 2.

wykorzystywany był do celów politycznych²⁸⁶. Zarówno poszczególne rządy, jak i przede wszystkim król Aleksander Karađorđević chętnie odwoływali się do tych wydarzeń. Nawiązywano do nich w czasie licznych uroczystości, rocznicowych obchodów, dotyczących nie tylko I wojny światowej, ale też okoliczności utworzenia Jugosławii. Podkreślano, że bohaterstwo serbskich żołnierzy i wylana przez nich krew, były ofiarą złożoną na rzecz ojczyzny i „trójmiejennego” narodu. Po wprowadzeniu dyktatury królewskiej 6 stycznia 1929 r. ten ostatni aspekt zastąpiono ideą integralnego jugosławizmu. Wydarzenia z lat 1914 – 1918 r. nabrały w dyskursie publicznym międzywojennej Jugosławii w pewnym sensie wydźwięku biblijnego. Zagadnienie to ciekawie przedstawiła serbska historyk Olga Manojlović-Pintar²⁸⁷, która zauważyła, że w dwudziestoleciu międzywojennym rok 1915, tj. rok inwazji Niemiec i Austro-Węgier na Serbię, traktowany był, jako symboliczny początek walki Dawida z Goliatem, przyłączenie się wojsk bułgarskich do wojny, jako judaszowa zdrada, wycofywanie się serbskich wojsk przez góry Albanii stało się serbską Golgotą, zaś zwycięstwa na froncie salonickim i ostatecznie w całej wojnie, symbolicznym zmartwychwstaniem serbskiej armii i całego narodu, co w konsekwencji umożliwiło utworzenie zjednoczonego państwa jugosłowiańskiego²⁸⁸. Pamięć o ofiarach tych wydarzeń była wykorzystywana jako legitymizacja działań króla Aleksandra, który część swych decyzji politycznych uzasadniał poświęceniem i krwią przelaną przez serbskich żołnierzy za zjednoczoną Jugosławię oraz wszystkich jego obywateli, co nie mogło pójść na marne. W słynnej odezwie *Mome dragom narodu* z 6 stycznia 1929 r., w której władca ten informował poddanych o wprowadzeniu dyktatury, uzasadniając swą decyzję stwierdził, że: „Stanie na straży jedności narodu i całego kraju, to jest najważniejsze zadanie moich rządów [...]. Tego wymaga moja miłość do Ojczyzny i szacunek względem niezliczonych, drogocennych ofiar, które zginęły dla tego ideału”²⁸⁹. Usprawiedliwiając tę decyzję władca miał stwierdzić w rozmowie z Nikolą Uzunovićem, że wprowadzenie dyktatury w celu utrzymania jedności królestwa było jego świętym obowiązkiem, do którego realizacji był w tym trudnym momencie zobowiązany poprzez ślubowanie, złożone poległym w bitwie nad Kolubarą, w czasie

²⁸⁶ V. Drapac, *Constructing Yugoslavia*, s. 96-97; P. Michalak, „Albańska Golgota” - exodus Serbów na Korfu w czasie I wojny światowej w dyskursie publicznym międzywojennej Jugosławii, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia”, t. XXIII, Poznań 2016, s. 96-108.

²⁸⁷ Patrz m.in.: O. Manojlović-Pintar, „Благо и њима јер су славно пали за отаџбину, краља и слободу”: култ палих војника у Италији и Југославији у годинама између два светска рата, „Годишњак за друштвену историју”, 9/1-3 (2002), s. 79-98.

²⁸⁸ Cyt. za: P. Troch, *Education and Yugoslav Nationhood*, s. 253-254.

²⁸⁹ „Политика”, 06.01.1929 г., бр. 7430, s. 1.

albańskiej Golgoty i bitwy pod górą Kajmakczalan²⁹⁰. W ten sposób pamięć o ofiarach przeprawy przez Albanię, stała się argumentem dla działań na gruncie polityki wewnętrznej królestwa. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w czasie dyktatury nie było praktycznie ani jednego przemówienia wygłoszonego czy to przez przedstawiciela rządu, czy to samego króla, w którym nie odwoływano by się do ofiary przodków, którzy poświęcili swoje życie na ołtarzu walki o wspólną ojczyznę Jugosłowian²⁹¹. Stałym punktem wszelkich oficjalnych spotkań politycznych odbywających się w Belgradzie, były wizyty przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Avali oraz przed grobowcem króla Piotra Karadordevicia Wielkiego Wyzwoliciele, jak zaczęto go tytułować, w Oplenacu²⁹². Przy każdej z tych okazji upamiętniano ofiary Wielkiej Wojny.

Ukazywanie ofiary I wojny światowej, jako niemalże męczenników idei jugosłowiańskiej było jedną z głównych linii narracyjnych przyjętych przez „Politikę” w sposobie opisywania tych wydarzeń. Redakcja belgradzkiego dziennika wielokrotnie opisywała ówczesne wydarzenia polityczne odwołując się do historii z lat 1914-1918.

Jednym z takich przykładów może być tekst z 22 lipca 1923 r. *У истини Голгота*²⁹³, którego tytuł nawiązywał do tzw. *albańskiej Golgoty*, czyli wycofywania się serbskiej armii przez góry Albanii zimą 1915 r., w trakcie którego życie straciło według różnych danych szacunkowych od 70 000 do 150 000 osób²⁹⁴. Anonimowy autor artykułu opisywał w nim trudności w godzeniu interesów Serbów, Chorwatów i Słoweńców, w budowaniu przez nich wspólnych struktur królestwa i tworzeniu jednego narodu²⁹⁵. Po przedstawieniu bieżących problemów politycznych i porównaniu ich do cierpień Golgoty, zakończył on swój wywód stwierdzeniem:

Braciom Chorwatom i Słoweńcom, jak i nam Serbom pozostaje jedynie pociecha, żeby tę naszą wspólną Golgotę cierpliwie przeczekać i doczekać naszego wskrzeszenia. A do niego dojdzie, ponieważ w końcu żadna Golgota nie trwała wiecznie²⁹⁶.

²⁹⁰ Ch. A. Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 155.

²⁹¹ Ibidem.

²⁹² I. Meštrović, *Uspomene*, s. 215-222; Ch. A. Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 156; A. B. Wachtel, *Making a nation*, s. 265.

²⁹³ *W istocie Golgota*.

²⁹⁴ P. Michalak, *"Albańska Golgota"*, s. 97.

²⁹⁵ „Политика”, 22.07.1923 г., бр. 5474, s. 1.

²⁹⁶ Ibidem.

Do cierpienia i poświęcenia serbskiej armii w czasie I wojny światowej odwoływano się również w tekstach komentujących tzw. „punktacje zagrzebskie”²⁹⁷. Przykładem może być tekst *Браћање на „исходну” годину*²⁹⁸ opublikowany 26 listopada 1932 r., w którym autor krytykował ten dokument, podkreślając, że cofanie się do 1918 r. to zaprzepaszczenie całego wysiłku ostatniej dekady, w tym także krwi męczenników, będącej ziarnem, na którym wyrosło nowe państwo – Jugosławia, której powstanie zapewnić mogły jedynie miecz i krew²⁹⁹. W tekście Viktora Novaka z 1 grudnia 1932 r., zatytułowanym *Први Децембар у светлости историске истине*³⁰⁰, a wydrukowanym z okazji przypadających tego dnia obchodów Dnia Zjednoczenia, autor stwierdzał, że powstanie wspólnego państwa Jugosłowian byłoby niemożliwe, gdyby nie:

Nieopisana hekatomba najkrwawszych ofiar, najcięższy wysiłek fizycznej i duchowej walki, straszne cierpienia i upokorzenia. Przeszliśmy przez gehennę Golgoty historii narodowej – pisał autor – ale dotrwaliśmy do dni narodowego Wskrzeszenia³⁰¹.

I wojna światowa obecna była na łamach „Politiki” przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Dziennikarze niemal rokrocznie przypominali rocznice najważniejszych bitew, takich jak bitwa pod górą Cer (15-24 sierpnia 1914 r.)³⁰², bitwa nad Kolubarą (16 listopada – 15 grudnia 1914 r.)³⁰³, czy też walki na froncie salonickim³⁰⁴. Upamiętniano najwybitniejszych serbskich dowódców tamtego czasu,

²⁹⁷ Mianem „punktacji zagrzebskich” określa się rezolucję ogłoszoną 7 listopada 1932 r. przez przedstawicieli Koalicji Chłopsko-Demokratycznej (składającej się z Chorwackiej Partii Chłopskiej i Niezależnej Partii Demokratycznej), w której potępiono królewską dyktaturę, jako narzucenie serbskiej hegemonii pozostałym nacjom zamieszkującym Królestwo Jugosławii. Jednym z głównych postulatów tej rezolucji był powrót do stanu z grudnia 1918 r. i dokonanie reorganizacji państwa w duchu federalistycznym, z odejściem od polityki centralizmu i unitaryzmu oraz przyznaniem dużej autonomii poszczególnym członkom królestwa. Patrz m.in.: L. Benson, *Jugosławia. Historia w zarysie*, Kraków 2011, s. 76-77; W. Walkiewicz, *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa 2009, s. 89-91.

²⁹⁸ *Powrót do lat minionych*.

²⁹⁹ „Politika”, 26.11.1932 г., бр. 8817, s. 1.

³⁰⁰ *Pierwszy grudnia w świetle prawdy historycznej*.

³⁰¹ „Politika”, 21.01.1921 г., бр. 8822, s. 1;

³⁰² Patrz m.in.: *Церска победа. Једна значајна годишњица*, „Politika”, 19.08.1922 г., бр. 5143, s. 1-2; *Пре десет година. Церска битка*, „Politika”, 17.08.1924 г., бр. 5859, s. 2-3; *Откривање споменника церским јунацима*, „Politika”, 29.06.1928 г., бр. 7241, s. 1-2; *Битка на Церу*, „Politika”, 16.08.1929 г., бр. 7645, s. 2.

³⁰³ Patrz m.in.: *Пре десет година. Битка на Колубари*, „Politika”, 10.12.1924 г., бр. 5974, s. 1-2; *Битка на Колубари*, „Politika”, 17.07.1928 г., бр. 7259, s. 9.

³⁰⁴ Patrz m.in.: *Прослава десетогодишњице пробоја Солунског фронта*, „Politika”, 16.09.1928 г., бр. 7320, s. 5; *О пробоју Солунског фронта*, „Politika”, 09.10.1928 г., бр. 7343, s. 6; *Од пробоја Солунског фронта до Београда*, „Politika”, 09.11.1928 г., бр. 7374, s. 1-2.

takich jak: Radomir Putnik³⁰⁵, czy Živojin Mišić³⁰⁶. Wspominano też wyzwolenie poszczególnych części kraju spod austro-węgierskiej i bułgarskiej okupacji, podkreślając przy tym entuzjazm współrodaków³⁰⁷. Wszystkie te wydarzenia przedstawiano w dwojaki sposób – z jednej strony jako męczeństwo i niebywały heroizm serbskiego narodu, z drugiej zaś jako jego poświęcenie dla współbraci – Chorwatów i Słoweńców, jako niezbędny etap w budowie zjednoczonej i wolnej Jugosławii. Wydaje się jednak, że można zaryzykować stwierdzenie, iż narracja ta – chociaż zgodna z ideologią monarchii króla Aleksandra – wynikała ze szczerych przekonań przynajmniej części zespołu redakcyjnego „Politiki”. Świadczyć może o tym chociażby poniższa karykatura.



Ilustracja 15: 1918-1928, „Politika”, 16.09.1928 r., br. 7320, s.1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1928/09/16#page/0/mode/1up>, [dostęp na 20.09.2017 r.].

Rysunek ten przedstawia serbskiego żołnierza siedzącego na tle obelisków upamiętniających wielkie i krwawe górskie bitwy I wojny światowej (bitwy o: Kajmakčalan, Rudnik, Cer), spoglądającego ze smutkiem w kierunku znajdującego

³⁰⁵ Patrz m.in.: *Путник и Мишић*, „Politika”, 04.07.1921 г., br. 4738, s. 1; *Признање војводи Путику и Мишићу*, „Politika”, 28.07.1923 г., br. 5480, s. 2; *Војвода Путик*, „Politika”, 07.11.1926 г., br. 6659, s.1; *Помен војводи Радомиру Путику*, „Politika”, 20.05.1925 г., br. 6131, s. 1; *Наша и страна штампана о Војводи Путику*, „Politika”, 31.10.1926 г., br. 6652, s. 2-3; *Путник као војник и као човек*, „Politika”, 07.11.1926 г., br. 6659, s. 2-3.

³⁰⁶ Patrz m.in.: *Војвода Живојин Мишић*, „Politika”, 20.01.1921 г., br. 4577, s. 1; *Војвода Мишић*, „Politika”, 21.01.1921 г., br. 4578, s. 1; *Путник и Мишић*, „Politika”, 04.07.1921 г., br. 4738, s. 1; *Признање војводи Путику и Мишићу*, „Politika”, 28.07.1923 г., br. 5480, s. 2; *Војвода Мишић и почетак Великог Рата*, „Politika”, 21.07.1929 г., br. 7619, s. 5; *Десетогодишњица смрти Војводе Мишића*, „Politika”, 22.01.1931 г., br. 8157, s. 2.

³⁰⁷ Patrz m.in.: *Десетогодишњица доласка Српске Војске у Љубљану и Загреб*, „Politika”, 02.11.1928 г., br. 7367, s. 1-2; *Улазак српске војске у Београд*, „Politika”, 05.11.1928 г., br. 7369, s. 6; *Од пробоја Солунског фронта до Београда*, „Politika”, 09.11.1928 г., br. 7374, s. 1-2; *Од Скопља до Београда*, „Politika”, 13.11.1928 г., br. 7378, s. 1-2; *Прослава ослобођења Дубровника*, „Politika”, 14.11.1928 г., br. 7379, s. 6; *Десетогодишњица ослобођења Суботице*, „Politika”, 14.11.1928 г., br. 7379, s. 7; *Ослобођење Београда*, „Politika”, 15.12.1929 г., br. 7764, s. 1.

się w dolinie budynku Narodnej Skupštiny z 1928 r. i stwierdzającego: „Oto, już od dziesięciu lat słucham, jak tam na dole tylko się kłóca, pójdę ich spytać dlaczego [po co – P.M.] oddałem swoje życie. Pamiętając o sytuacji wewnętrznej Królestwa SHS jesienią 1928 r. obraz ten wydaje się być gorzkim komentarzem sugerującym, że nie po to tylu dzielnych żołnierzy zginęło dla Jugosławii, by przez dekadę jej istnienia napiętnowana była ciągłymi kłótniami niewdzięcznych polityków. Raz jeszcze „Politika”, wpisując się w założenia ideologii króla Aleksandra, budując go swój prestiż na doświadczeniu czynnego, w przeciwieństwie do większości innych polityków, uczestnictwa w tych wiekopomnych wydarzeniach.

1 grudnia 1934 r., w pierwszy Dzień Wyzwolenia po śmierci króla Aleksandra Karađorđevića Viktor Novak pisał na łamach „Politiki”, że:

[...] patrząc przez pryzmat ideologii jugosłowiańskiej, historyczna praca króla Aleksandra nabiera fundamentalnej i pierwotnej wartości. Sama śmierć króla Aleksandra zapewniła nieśmiertelność myśli jugosłowiańskiej. To dla niej król Aleksander złożył okup ze swego drogocennego życia i w królu ucieleśniona została myśl jugosłowiańska, która w Jugosławii będzie zwycięska i wiecznie żywa. [...] Pierwszy i najwybitniejszy Jugosłowianin służył tej idei od kołyski, aż po grób³⁰⁸.

W ten właśnie sposób zaprezentowano na łamach „Politiki” zasługi króla Aleksandra dla idei jugosłowiańskiej, która – choć w różnych formach – była jedną z głównych wytycznych w założeniach ideologii monarchii tego władcy. Jak już wielokrotnie wspomniano, profil belgradzkiego dziennika wspierał ideę jugosłowiańską, a próbując ją promować przyczyniał się niejako do wzmacniania pozycji politycznej władcy. Pomagało temu również nie tylko ukazywanie króla, jako mediatora, neutralnego arbitra, troszczącego się o wszystkich poddanych, ale też kreowanie władcy, jak i całej dynastii na zbawiciela narodu i bohatera, który w godzinie próby nie wahał się przelać własnej krwi, bądź zaryzykować życia dla ojczyzny.

4.3. Budowa autorytetu i prestiżu dynastii Karađorđevićów na łamach dziennika „Politika”.

W ogóle nie boję się o Jugosławię. [...] Ja niczego się nie boję i z silną wiarą patrzę w przyszłość, ponieważ znam króla Aleksandra. Jego charakter i Jego poglądy są dla mnie gwarancją sukcesu

³⁰⁸ „Политика”, 01.12.1934 г., бр. 9533, s. 1.

i zwycięstwa demokracji. Jego intencje są czyste jak kryształ. Znam Jego szczery, głęboko zakorzeniony patriotyzm, który niewiele różni się od idealnego bezinteresownego patriotyzmu naszych najwybitniejszych postaci. Znam jego dobrą wolę i Jego demokratyczne poglądy. Król Aleksander jest nowoczesnym człowiekiem, demokratą do szpiku [kości – P.M.] i dla niego demokracja jest niezbędna. On jest wodzem narodu, a nie władcą i w szczególności nie ma nawet odrobiny tego, do czego przywykliśmy myśląc o władcach z czasów Habsburgów³⁰⁹.

Valcav Klofač³¹⁰

[„Политика”, 16.08.1931 г., бр. 8357, s. 1.]

Powyższy cytat rozpoczynał obszerny artykuł opublikowany na łamach „Politiki” 16 sierpnia 1931 r. w ramach obchodów dziesięciolecia rządów króla Aleksandra Karađorđevicia. Artykuł ten, będący nakreśleniem życia władcy w kontekście służby państwu, poddanym zawierał w zasadzie wszystkie elementy życiorysu monarchy uwypuklane na łamach belgradzkiego dziennika przez cały okres jego rządów: czynny udział w wojnach bałkańskich i I wojnie światowej, próby godzenia zwaśnionych polityków oraz poświęcenie dla kraju i całego narodu, a przede wszystkim idei jugosłowiańskiej. Podkreślając te wszystkie zasługi autor tekstu stwierdzał, że: „Na wsiach i w miasteczkach, na wszystkich krańcach Jugosławii, czuje się jego [tj. króla Aleksandra – P.M.] ducha i jego myśl”³¹¹. On to bowiem:

[...] wszystkie nieporozumienia wygładził, wszystkie spory wyrównał, duchowe [niepokoje – P.M.] uspokoił, żądze poskromił, ludzi zbliżył i na końcu nadał Królestwu Serbów, Chorwatów i Słoweńców imię, którym przed pół wieku, a nawet wcześniej, w wizjonerskim natchnieniu prorocy i apostołowie Jugosławizmu ochrztili [te ziemie – P.M.] – nazwał je jego słusznym i jedynie właściwym imieniem – Jugosławią³¹².

Powyższy zabieg służył przede wszystkim budowie autorytetu władcy i dynastii, z której się wywodził. Miał też na celu stworzenie wrażenia, jakoby założenia linii politycznej władcy podyktowane były jedynie dobrem państwa i poddanych, którzy

³⁰⁹ „Ја ни мало не страхујем за Југославију. Ја ни од чега не страхујем и с черцтвом вером гледам у будућност јер познајем Краља Александра. Његов карактер и Његов погледи су за мене гаранције успеха и победе демократије. Његове намере чисте су као кристал. Познајем Његов искрени, дубоко укоренјени патриоризам, који се ни мало на разликује од идеалног, несебичног родољубља наших највећих људи. Знам Његову добру вољу и Његове демократске погледе. Краљ Александар је човек модеран, демократ до сржи, и за Њега је демократија кужна. Он је пре вођ народа него влада, и нарочито нема ни трупа од онога што ми, навикли на Хабсбурговце, о владарима мислимо”. Patrz: „Политика”, 16.08.1931 г., бр. 8357, s. 1.

³¹⁰ Czeski polityk i dziennikarz, Minister Obrony Narodowej Czechosłowacji (1918-1920) i przewodniczący senatu (1926-1938).

³¹¹ „Политика”, 16.08.1931 г., бр. 8357, s. 1.

³¹² Ibidem.

zresztą od zawsze – pomimo różnic i waśni politycznych oraz narodowych – popierali politykę królewską. Doskonałym tego przykładem mogą być relacje prasowe z wizyty króla Aleksandra w Słowenii, które odbyły się latem 1923 r. W artykułach tych podkreślano, że mimo współpracy Słoweńskiej Partii Ludowej z HRSS Stjepana Radicia, uderzającej w ówczesny porządek prawny królestwa, lud słoweński entuzjastycznie przywitał monarchę, zapewniając go o swoim poparciu. „Stało się jasne – pisał Słowiec ukrywający się pod pseudonimem P. – że Słoweńcy stoją murem za królem i zjednoczonym państwem”³¹³. W kontekście napięć pomiędzy procentralistycznym i zdominowanym przez Serbów rządem, a najsilniejszą słoweńską partią polityczną, podkreślanie wsparcia ludu słoweńskiego dla władcy, miało zapewne na celu podkreślenie, że to nie król i jego polityka, a działalność partii politycznych była źródłem wszelkich napięć targających młodym królestwem.³¹⁴

Budując autorytet władcy, redakcja „Politiki” niejako legitymizowała ideologię jego monarchii i wynikające z niej działania polityczne. Jednym ze stałych elementów takiej działalności były artykuły okolicznościowe publikowane na łamach dziennika w okolicach królewskich urodzin, które przypadały 16 grudnia. Teksty te pojawiały się zazwyczaj na kilka dni przed i kilka dni po 17 grudnia, bowiem to właśnie ten dzień został uznany za dzień obchodów urodzin królewskich, co zostało prawnie usankcjonowane we wspomnianej już ustawie o świętach państwowych z 5 grudnia 1929 r.³¹⁵. Zresztą od 1929 r. zauważalna jest zdecydowanie większa liczba artykułów okolicznościowych, jednakże podobne teksty, nawet jeśli były to krótkie wzmianki, publikowane były w zasadzie przez cały okres rządów króla Aleksandra. Co charakterystyczne, niezależnie od bieżących wypadków politycznych, artykuły te były niemal wyłącznie pozytywne i entuzjastyczne. Nie sposób znaleźć choćby jednego tekstu opublikowanego z tej okazji, w którym w jakikolwiek sposób krytykowano by władcę. Motywem przewodnim relacji z obchodów urodzin królewskich było – niezależnie od roku, w którym relacje te publikowano – podkreślenie ogólnonarodowego i wręcz ekumenicznego charakteru tych wydarzeń. Dziennikarze szczegółowo opisywali przebieg uroczystości we wszystkich częściach kraju i podkreślali głosy wsparcia dobiegające z ust Chorwatów, Serbów, Słoweńców,

³¹³ *Словенци и Краљ Александар*, „Политика”, 29.08.1923 г., бр. 5512, s. 2.

³¹⁴ Patrz: *Краљ међу католицима*, „Политика”, 27.08.1923 г., бр. 5510, s. 3; *Словенци и Краљ Александар*, „Политика”, 29.08.1923 г., бр. 5512, s. 2.

³¹⁵ Ch. A Nielsen, *Making Yugoslavs*, s. 120-121; „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. XI – 1929 (5. октобар), бр. 233, s. 1884-1885.

mieszkańców Bośni i Hercegowiny, Wojwodiny, czy też tzw. Serbii Południowej, tj. terenów dzisiejszej Macedonii³¹⁶. Wydaje się też, że nieprzypadkowo to właśnie w dniu urodzin zdarzało się monarsze odwiedzać Sarajewo³¹⁷, Skopje³¹⁸, czy Zagrzeb³¹⁹. Opisowi uroczystości ku czci króla niemal co roku towarzyszyła relacja z nabożeństw w intencji monarchy odprawianych w świątyniach wszystkich najważniejszych wyznań religijnych królestwa. Nie tylko w cerkwiach prawosławnych, ale i w kościołach katolickich, meczetach, czy też synagogach³²⁰. Podkreślanie ekumenicznego wymiaru obchodów ku czci urodzin monarchy miało zapewne na celu przedstawienie króla Aleksandra jako władcy wszystkich poddanych, bez względu na przynależność narodową, czy religijną.

W 1929 r. dzień 17 grudnia posłużył jako pretekst do usprawiedliwienia wprowadzenia dyktatury królewskiej i podkreślenia wsparcia narodu dla wszelkich działań monarchy. Dokładnie tego dnia „Politika” opublikowała anonimowy artykuł zatytułowany *Краљ и народ*³²¹. Twórca tego tekstu podkreślał w nim, że cały naród wsparł działania króla i docenił jego reformy wprowadzane systematycznie od 6 stycznia³²². W istocie bowiem: „Król przez ten rok uczynił wszystko co było w ludzkiej mocy, a naród to docenił i poparł”³²³. Autor artykułu zastosował w nim

³¹⁶ *Краљев рођендан*, „Politika”, 16.12.1922 г., бр. 5262, s. 3; *Краљев рођендан*, „Politika”, 18.12.1924 г., бр. 5982, s. 3-4; *Краљев рођендан прослављен је јуче свечано*, „Politika”, 18.12.1925 г., бр. 6341, s. 4; *Краљев рођендан*, „Politika”, 17.12.1926 г., бр. 6699, s. 3; *Прослава Краљев рођен-дана*, „Politika”, 18.12.1926 г., бр. 6700, s. 4-5; *Краљев рођендан*, „Politika”, 17.12.1927 г., бр. 7055, s. 3; *Краљев рођендан просављен је свечано у целој земљи*, „Politika”, 18.12.1928 г., бр. 7413, s. 1-2; *У Загребу*, „Politika”, 17.12.1929 г., бр. 7766, s. 4; *Одушевљене манифестације за Краља, народно и државно јединство*, „Politika”, 18.12.1929 г., бр. 7767, s. 1-2; *Прослава у земљи*, „Politika”, 18.12.1930 г., бр. 8125, s. 2-3; *Прослава Краљев рођендана*, „Politika”, 18.12.1931 г., бр. 8481, s. 1-2; *У целој земљи прослављен је свечано рођендан Њ.В. Краља Александра*, „Politika”, 18.12.1932 г., бр. 8839, s. 1-2; *Рођендан Њ.В. Краља прослављен је јуче свечано у целој земљи*, „Politika”, 18.12.1933 г., бр. 9195, s. 1-3.

³¹⁷ *Краљев дан у Сарајеву*, „Politika”, 18.12.1923 г., бр. 5623, s. 3.

³¹⁸ *У очи Краљевог рођендана*, „Politika”, 17.12.1924 г., бр. 5981, s. 4.

³¹⁹ *Прослава рођендана Њ.В. Краља у Загребу*, „Politika”, 16.12.1933 г., бр. 9193, s. 2; *Загреб је са неизмерним одушевљењем дочекао јуче по подне Њ.В. Краља и Краљицу*, „Politika”, 17.12.1933 г., бр. 9194, s. 1-2.

³²⁰ *Краљев рођендан*, „Politika”, 18.12.1922 г., бр. 5264, s. 4; *Краљев дан у Сарајеву*, „Politika”, 18.12.1923 г., бр. 5623, s. 3; *Краљев рођендан прослављен је јуче свечано*, „Politika”, 18.12.1925 г., бр. 6341, s. 4; *Прослава Краљев рођен-дана*, „Politika”, 18.12.1926 г., бр. 6700, s. 4-5; *Краљев рођендан просављен је свечано у целој земљи*, „Politika”, 18.12.1928 г., бр. 7413, s. 1-2; *Поздрав Њ.В. Краљу*, „Politika”, 17.12.1929 г., бр. 7766, s. 4; *Цела земља прославила је јуче рођендан Њ.В. Краља*, „Politika”, 18.12.1930 г., бр. 8125, s. 1-2; *Прослава Краљев рођендана*, „Politika”, 18.12.1931 г., бр. 8481, s. 1-2; *У целој земљи прослављен је свечано рођендан Њ.В. Краља Александра*, „Politika”, 18.12.1932 г., бр. 8839, s. 1-2; *Рођендан Њ.В. Краља прослављен је јуче свечано у целој земљи*, „Politika”, 18.12.1933 г., бр. 9195, s. 1-3.

³²¹ *Król i naród*.

³²² „Politika”, 17.12.1929 г., бр. 7766, s. 1.

³²³ Ibidem.

często powtarzany zabieg retoryczny, w którym działania króla odnosił do działań wybitnych poprzedników, takich jak: Jerzy Czarny, zwolennicy iliryzmu, książęta Miłosz i Michał Obrenoviciowie, Franjo Rački, Josip Juraj Strossmayer, czy też młodzież serbska, która w imię idei jugosłowiańskiej przelała krew w czasie wojen bałkańskich i I wojny światowej³²⁴. Jak zauważał autor „dzisiejsze zwycięstwo ma o wiele szerszy zasięg, niż we wcześniejszych okolicznościach nasi przodkowie mogliby marzyć” i to dzięki królowi „istnieje Jugosławia i istnieją Jugosłowianie”³²⁵. Rok później „Politika” opublikowała skierowaną do króla Aleksandra mowę patriarchy Varnavy³²⁶. Duchowny podkreślał w niej, że brak mu słów potrafiących oddać uczucia narodu do ukochanego króla, w którego poddani wpatrują się niczym w słońce. Jak zauważał patriarcha, król był częścią narodowej duszy i nie było na świecie siły, mogącej oddzielić władcę od potężnej miłości narodu względem Niego³²⁷. Redakcja pozostawiała tego typu przemówienia i teksty bez komentarza, pomijając przy tym fakt, że owo wsparcie i miłość do króla nie były uczuciami podzielanymi przez wszystkich jego poddanych. Fakt ten był najlepiej widoczny w przypadku obchodów urodzin królewskich w 1933 r. Tego właśnie roku król postanowił spędzić urodziny w Zagrzebiu. Dziennikarze „Politiki” opisywali szczegółowo rozentuzjasmowane tłumy witające przybywającego monarchę, podkreślając przy tym olbrzymią radość i niezliczone wyrazy miłości chorwackich poddanych względem króla Aleksandra³²⁸. Co ciekawe ani słowem nie wspomniano jednak o tym, że w dniu przyjazdu monarchy, 16 grudnia 1933 r., zagrzebska policja udaremniła zamach na króla przygotowany przez Petara Oreba i Josipa Begovicia, dwóch chorwackich sympatyków ruchu ustaszowskiego, którego liderem był Ante Pavelić³²⁹.

Faktem wartym zauważenia w odniesieniu do sposobu przedstawiania monarchy w artykułach publikowanych przez „Politikę” z okazji urodzin, było podkreślanie jego wojskowej przeszłości. Przypominano królewski szlak bojowy, czy też obchody urodzin władcy w cieniu doniosłych wydarzeń wojennych, takich jak m.in. *albańska Golgota*,

³²⁴ Ibidem.

³²⁵ Ibidem.

³²⁶ „Политика”, 18.12.1930 г., бр. 8125, s. 1.

³²⁷ Ibidem.

³²⁸ „Политика”, 16.12.1933 г., бр. 9193, s. 2; „Политика”, 17.12.1933 г., бр. 9194, s. 1-2; „Политика”, 18.12.1933 г., бр. 9195, s. 1-3.

³²⁹ Ch. A. Nielsen, *One State, One Nation, One King*, s. 444; B. Krizman, *Ante Pavelić i Ustaše*, Zagreb 1986, s. 130.

czy też walki na froncie saloniczkim³³⁰. Ciekawą formą uczczenia urodzin króla poprzez przypomnienie wydarzeń I wojny światowej była publikacja Dragutina Milosavljevicia, opublikowana dokładnie 17 grudnia 1922 r.³³¹. W artykule zatytułowanym *Албанска сећања. Живео Краљ!*³³², autor przytoczył historię z 17 grudnia 1915 r., kiedy to jego oddział przechodził przez niebezpieczny odcinek gór. Gdy zaczął zapadać zmrok żołnierze zaczęli rozglądać się za bezpiecznym miejscem na nocleg. Tym bardziej, że wiadomo było, iż pobliskie okolice patrolują nieprzyjazne oddziały Albańczyków. Chcąc zapewnić sobie schronienie postanowiono sforsować rzekę, której przekroczenie było według wstępnych informacji możliwe tylko w jednym miejscu. Na rekonesans wybrało się 11 żołnierzy z bliżej nieznanym kapralem Brankiem. Niestety w trakcie przeprawy przez rzekę żołnierze zostali porwani przez silny prąd, a jako że wszyscy byli w pełnym ekwipunku zaczęli tonąć niczym ołów. Nie wołali jednak o pomoc, a przed pójściem na dno mieli wykrzyknąć: „Niech żyje król”. Pozostali żołnierze, którzy byli świadkami tego dramatu, oddali hołd swym kolegom, powtarzając za nimi ten sam okrzyk³³³. Interpretacja tej opowieści jest dość prosta, gdyż przedstawia historię żołnierzy, którzy poświęcili swoje życie dla towarzyszy broni, dla ojczyzny i dla króla, mimo tego, że zarówno rządzący w czasie opisywanych wydarzeń władca, tj. król Piotr, jak i jego syn Aleksander Karađorđević, 17 grudnia 1915 r., już dawno zeszedli z górskiego szlaku. Wydaje się jednak, że publikacja tekstu, tak dobitnie ukazującego miłość poddanych do władcy, właśnie w dniu obchodów urodzin króla Aleksandra nie była przypadkowa³³⁴.

Wspomnienia wojen bałkańskich i I wojny światowej oraz podkreślanie roli, jaką odegrała w tych wydarzeniach rodzina królewska były kolejnymi przykładami wzmacniania prestiżu i autorytetu monarchy oraz całej dynastii na łamach dziennika „Politika”. Ofiara krwi złożona przez serbskich żołnierzy na rzecz ojczyzny i „trójmiennego” narodu, w czasie wojen bałkańskich, a przede wszystkim I wojny światowej była lansowana przez oficjalne czynniki rządowe, jako jeden z głównych mitów założycielskich zjednoczonego państwa jugosłowiańskiego. Jak już wspomniano, wydarzenia te służyły również samemu królowi Aleksandrowi jako usprawiedliwienie

³³⁰ Patrz m.in.: 17(4) децембра 1915. Најлепши поклон Престолонаследнику Александру, „Политика”, 17.12.1921 г., бр. 4904, s. 1; Краљева слава на фронту, „Политика”, 14.12.1927 г., бр. 7052, s. 1; Четрдесет други рођендан Њ.В. Каља, „Политика”, 17.12.1930 г., бр. 8124, s. 1.

³³¹ „Политика”, 17.12.1922 г., бр. 5263, s. 7.

³³² *Albańskie wspomnienia. Niech żyje Król!*

³³³ Ibidem, s. 7.

³³⁴ P. Michalak, *"Albańska Golgota"*, s. 96-108.

dla zaprowadzonej przez niego dyktatury, co znalazło swoje odzwierciedlenie w słynnej odezwie *Mome dragom narodu*³³⁵. Przypominając wydarzenie z nie tak odległej przeszłości, redakcja belgradzkiego dziennika niemal za każdym razem podkreślała udział w nich bądź króla Aleksandra, bądź jego ojca – króla Piotra, zwracając uwagę na ich zasługi. Chociaż nie sposób zanegować faktycznego zaangażowania obu monarchów w opisywane wydarzenia, należy podkreślić, że często znaczenie tego zaangażowania było wyolbrzymiane, czy też nadinterpretowane, a dziennikarze „Politiki” przyczyniali w ten sposób do wzmacniania pozycji politycznej rodu Karađorđevićów, a tym samym pośrednio legitymizowali obronę przez nich linię polityczną. Zabieg ten był szczególnie widoczny podczas opisywania działalności króla Aleksandra, a bardzo dobrze ilustrowały go sposoby przedstawiania roli monarchy w najważniejszych wydarzeniach niedawno minionych wojen. Jednym z nich była niewątpliwie bitwa pod Kumanovem, uznawana za jeden z przełomowych momentów I wojny bałkańskiej.

Bitwa pod Kumanovem, która rozegrała się w dniach 23-24 października 1912 r. była uważana za jedną z najważniejszych bitew I wojny bałkańskiej (1912-1913). Poza sukcesem militarnym, jakim było dla armii serbskiej otwarcie drogi w kierunku dzisiejszej Macedonii i wyparcie Turków z tych terenów, równie wielkim, o ile nie większym było zwycięstwo moralne, jakie było udziałem Serbów. Bitwa ta okazała się pierwszą poważną próbą sił serbskiej armii, a odniesione zwycięstwo okazało się bezcennym kapitałem podnoszącym jej morale³³⁶. Nieprzypadkowo określano ją mianem zemsty za bitwę na Kosowym Polu. Owo starcie zbrojne urosło niemalże do miana swoistej bitwy założycielskiej dla nowej Serbii, bitwy, dzięki której odzyskano tereny tak silnie związane z serbską tożsamością narodową, jak Kosowo, czy też Macedonia (Skopje było wszakże stolicą państwa założonego przez cara Stefana Dušana³³⁷). Zwycięstwo to było również pierwszym tak znaczącym sukcesem dynastii Karađorđevićów, co przez całe dwudziestolecie międzywojenne było wykorzystywane przez króla Aleksandra dla celów budowania własnego wizerunku w oczach poddanych. Władca ten był bowiem niewątpliwie największym zwycięzcą tej bitwy. Stał bowiem na czele I Armii, która przypuściła główne uderzenie na tureckie pozycje. Choć naczelnym

³³⁵ „Политика”, 06.01.1929 г., бр. 7430, s. 1.

³³⁶ E.J. Erickson, *Defeat in Detail. The Ottoman Army in the Balkans, 1912-1913*, London 2003, s. 181

³³⁷ Stefan Uroš IV Dušan był władcą Serbii, w latach 1331-1346 rządził jako król, zaś w okresie 1346-1355 jako car.

dowódcą sił serbskich, w czasie obu wojen bałkańskich, był szef sztabu generalnego, generał Radomir Putnik (który po bitwie pod Kumanovem, wraz ze swoim zastępcą Živojinem Mišićem, został awansowany przez króla Piotra I do stopnia vojvody – generała armii³³⁸), to właśnie jego podkomendny, zaledwie 24-letni wówczas książę Aleksander, zyskał miano „wielkiego wyzwoliciela Serbów”. Warto jednak podkreślić, że z militarnego punktu widzenia ówczesny następca tronu nie wyróżnił się niczym wybitnym, a na ostateczne zwycięstwo jego armii złożyło się kilka czynników.

Bitwa pod Kumanovem była tak naprawdę atakiem przewencyjnym tureckiej Armii Wardarskiej, która chciała rozbić najpotężniejszą, kroczącą w głąb Macedonii, I Armię serbską poprzez atak z zaskoczenia, zanim połączy się ona z II i III Armią, maszerującymi odpowiednio z terenów południowo-zachodniej Bułgarii oraz Kosowa³³⁹. Początkowo wydawało się, że manewr ten zakończy się powodzeniem. Po pierwszym dniu walk, Zeki pasza, dowódca Armii Wardarskiej miał stwierdzić, że „jak dotąd armia osmańska ma przewagę”³⁴⁰. Punktem zwrotnym, który w praktyce przesądził o wyniku bitwy było przybycie pod Kumanovo tych dywizji I Armii, które pierwszego dnia bitwy nie zdążyły wziąć w niej udziału. Ich absencja spowodowana była zaskoczeniem, jakim był turecki atak na nieprzygotowaną, maszerującą w rozluźnionym szyku armię serbską. Nie bez znaczenia dla ostatecznego zwycięstwa Serbów był też fakt upadku morale części żołnierzy osmańskich, szczególnie Albańczyków ze Skopijskiej Dywizji Piechoty, którzy na wieść o zdobyciu Priştiny przez III Armię (pod dowództwem generała Božidara Jankovicia) i jej dalszym pochodzie na Skopje, zdezerterowali i ruszyli bronić miasta³⁴¹.

Doskonałym argumentem, potwierdzającym częściowy brak kontroli księcia Aleksandra nad wydarzeniami rozgrywającymi się pod Kumanovem, jest fakt, że dowództwo I Armii nie wzięło w bitwie czynnego udziału. Prawdopodobnie jeszcze na początku drugiego dnia walk sądzono, że nie jest to walna bitwa z siłami tureckimi, a jedynie drobna potyczka z forpocztą Armii Wardarskiej, której koncentracji spodziewano się na równinie Owczego Pola³⁴². Mimo, to sukcesy jakie armia serbska osiągnęła w tej i kolejnych bitwach wojen bałkańskich, wraz z działalnością Aleksandra

³³⁸ R.C. Hall, *The Balkan Wars. Prelude to the First World War*, London 2002, s. 48.

³³⁹ Ibidem, s. 47-49; E.J. Erickson; *Defeat in Detail*, s. 181.

³⁴⁰ R.C. Hall, *The Balkan Wars*, s. 48.

³⁴¹ Б. Ратковић, М. Ђуришић, С. Скоко, *Србија и Црна Гора у Балканским Ратовима*, Београд 1972, s. 78-83.

³⁴² Ibidem, s. 76-77.

Karađorđevicia (od 24 czerwca 1914 r. regenta Królestwa Serbii³⁴³) w czasie Wielkiej Wojny okazały się być wydarzeniami, które przyniosły mu bardzo duży prestiż³⁴⁴. Nie ulega jednak wątpliwości, że do ich pielęgnacji znacząco przyczyniały się również publikacje dziennika „Politika”.

Pierwszą nadarzającą się okazją, która mogła posłużyć temu celowi, były obchody dziesiątej rocznicy wybuchu I wojny bałkańskiej, co za tym idzie również bitwy pod Kumanovem. Również dziesięć lat po jej rozpoczęciu, 23 października 1922, „Politika” poświęciła niemal cały numer temu wielkiemu zwycięstwu. Autorzy nakreślili plan taktyczny bitwy, przedstawili stan serbskiej i tureckiej armii oraz opisali jej przebieg. Co ciekawe, za głównego ojca tego sukcesu uznano (*nota bene* słusznie) Radomira Putnika. Jego fotografia, na której towarzyszy on królowi Piotrowi I, umieszczona została na pierwszej stronie numeru³⁴⁵. Na kolejnych przedstawiono fotografie dowódców poszczególnych dywizji i pułków biorących udział w bitwie³⁴⁶. Warto zauważyć, że w tym numerze pominięta została całkowicie postać króla Aleksandra, którego fotografii nie umieszczono nawet wśród wyżej wspomnianych, mimo iż przedstawieni na nich dowódcy podlegali mu bezpośrednio, jako dowódcy I Armii. Autorzy wyraźnie skupili się na podkreśleniu bohaterstwa zwykłych żołnierzy i olbrzymiego znaczenia samej bitwy, zarówno w aspekcie militarnym, jak również, a może przede wszystkim, mentalnym. Jeżeli chodzi o ten pierwszy, to podkreślono, że bitwa miała decydujące znaczenie nie tylko dla dalszych wydarzeń na tym odcinku frontu, ale również dla działań wojennych Bułgarii, która odtąd mogła całkowicie skupić się na działaniu w Tracji, nie martwiąc się, że Turcy zaatakują od tyłu, zdobywając niemal zupełnie niechronioną Sofię³⁴⁷. Drugim, równie ważnym aspektem zwycięstwa odniesionego pod Kumanovem, miało być według autorów zwiększenie morale serbskich żołnierzy i całego społeczeństwa. Okazało się, że młode państwo było w stanie pokonać armię potężniejszego, jak się wydawało, wroga³⁴⁸.

Dopiero w numerze opublikowanym następnego dnia, 24 października 1922 r., dziennikarze „Politiki” zwrócili większą uwagę na rolę, jaką ówczesny król odegrał w wydarzeniach sprzed dziesięciu lat. Pretekstem do podkreślenia zasług Aleksandra było sprawozdanie z obchodów rocznicowych w Kumanovie, w których osobisty udział

³⁴³ Д. Р. Живојиновић, *Краљ Петар I Карађорђевић*, књ. III, Београд 2009, s. 1-2.

³⁴⁴ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. I, s. 88-89.

³⁴⁵ „Политика”, 23.10.1922 г., бр. 5208, s. 1.

³⁴⁶ Ibidem, s. 2-4.

³⁴⁷ Ibidem, s. 3.

³⁴⁸ Ibidem.

wzięła rodzina królewska wraz z zaproszoną siostrą królowej Marii, żoną króla Grecji Jerzego II, królową Elżbietą³⁴⁹. Choć w przytoczonym przez autorów tekście przemówienia, wójt gminy Kumanovo nie zapomniał o wkładzie poszczególnych generałów i zwykłych żołnierzy, którzy przyczynili się do tego historycznego zwycięstwa, to jednak ewidentnie najważniejszą częścią jego mowy był fragment, w którym odniósł się bezpośrednio do króla, nazywając go wprost „bohaterskim Oswobodzicielem”, podkreślając zasługi władcy przez stwierdzenie, że „Kumanovo jest pięknym, szlachetnym kamieniem w Jego Królewskiej Koronie”³⁵⁰. Warto też zauważyć, że sam Aleksander również nie odcinał się od tego typu sformułowań. W swej przemowie do oficerów oddał szacunek żołnierzom, podkreślając jednak, że to pod jego dowództwem I Armia odniosła wielkie zwycięstwo, które otworzyło drogę do Macedonii, przesądzając w zasadzie losy kampanii, której ostatecznym zwieńczeniem było zwycięstwo jego wojsk w bitwie pod Bitolą (16-19 listopada 1912)³⁵¹. Król nie omieszkiał również wspomnieć o zasługach całej jego dynastii, kończąc swą przemowę słowami: „I tak walka rozpoczęta w 1804 r. pod przywództwem mojego sławnego pradziada, zakończyła się w 1912 r.”³⁵².

Bardzo interesującym zabiegiem było przedstawienie wkroczenia króla Aleksandra na czele I Armii do Skopje (26 października 1912), jako rezultatu bitwy pod Kumanovem. Podkreślano, że to właśnie ówczesny książę odzyskał duśanową stolicę i przyłączył ją do macierzy³⁵³. Jak wspomnieli autorzy artykułu: „26 października 1912 r. był dniem pochmurnym i deszczowym, jednak, gdy tylko I Armia z następcą tronu wkroczyła do miasta, deszcz przestał padać, a na niebie pojawiły się nieznaczne promienie jesiennego słońca”³⁵⁴. Wkroczenie Aleksandra do Skopje przedstawiane było niemalże jako starożytny triumf i wielki sukces następcy tronu, którego ukazywano jako wybawiciela: „[...] zachwycony lud zasypywał kwiatami ulice, po których szedł on 'Królewski Syn’”³⁵⁵. Na zakończenie artykułu skonkludowali zaś: „W ten sposób zakończył się jeden z największych i najradośniejszych dni w naszej najnowszej historii, dzień wkroczenia do Skopje, starej duśanowej stolicy”³⁵⁶. Wydaje się, że odwoływanie się do dziedzictwa państwa cara Stefana Dušana nie było przypadkowe.

³⁴⁹ „Политика”, 24.10.1922 r., бр. 5209, s. 2.

³⁵⁰ „Политика”, 25.10.1922 r., бр. 5210, s. 2.

³⁵¹ Ibidem.

³⁵² Ibidem.

³⁵³ „Политика”, 26.10.1922 r., бр. 5211, s. 1-2; „Политика”, 27.10.1922 r., бр. 5212, s. 2.

³⁵⁴ „Политика”, 26.10.1922 r., бр. 5211, s. 1-2.

³⁵⁵ Ibidem.

³⁵⁶ Ibidem.

Jeszcze dobitniej podkreślało zasługi króla w wyzwoleniu Słowian Południowych spod tureckiego jarzma i w utworzeniu nowego, wspólnego państwa. Odnosząc się do słów dziennikarzy: „Kumanovo zapoczątkowało nową epokę”³⁵⁷.

Podobny sposób przedstawiania znaczenia bitwy pod Kumanovem oraz roli jaką odegrał w niej król Aleksander I Karađorđević, utrzymywał się w zasadzie przez cały okres jego rządów. Niemal co roku w latach 1922-1934, mniej więcej w okolicach 23-27 października pojawiały się na łamach „Politiki” relacje z obchodów rocznicowych zarówno w samym Kumanovie³⁵⁸ (gdzie między innymi, w 1927 r., w celu upamiętnienia wydarzeń z 1912 r. miejscowe koszary zostały nazwane imieniem Króla Aleksandra I³⁵⁹), jak okolicznych miejscowościach, np. we wsi Mlado Nagoričane³⁶⁰, czy Skopje³⁶¹ (w którym z kolei w 1927 r. na pamiątkę piętnastolecia oswobodzenia, miejscowy teatr został nazwany imieniem króla Aleksandra I³⁶²).

Warto zauważyć, że po przesileniu parlamentarnym w 1925 r. „Politika” coraz większy nacisk kładła nie tyle na samo upamiętnienie bitwy, co na przedstawienie w możliwie najjaśniejszym świetle postaci króla Aleksandra. Starano się przede wszystkim pokazać, jaką miłością i wdzięcznością darzyli go mieszkańcy tzw. Serbii Południowej, a więc terenów wyzwolonych przez niego dzięki zwycięstwu pod Kumanovem. Odtąd niemal co roku „Politika” drukowała artykuły przedstawiające dobroduszość i prostotę króla, który chętnie sam wychodził do ludzi, by z nimi porozmawiać, lub pomagać im, choćby finansowo³⁶³. Przykładami mogą tu być publikacje z 26 października 1926 r., kiedy to gazeta opublikowała informacje o finansowym wsparciu (10 000 dinarów), którego król udzielił napotkanym w czasie podróży po Kosowie, pogorzelcom z miejscowości Suva Reka³⁶⁴, czy też publikacja z 28 października 1926 r., opisująca sytuację, kiedy to król podwiózł samochodem do Prizernu moknącego na drodze żołnierza, który oczywiście początkowo nie rozpoznał

³⁵⁷ „Politika”, 24.10.1923 r., бр. 5568, s. 3-4.

³⁵⁸ Ibidem; „Politika”, 25.10.1924 r., бр. 5928, s. 4; „Politika”, 25.10.1926 r., бр. 6646, s. 3; „Politika”, 25.10.1927 r., бр. 7002, s. 5; „Politika”, 25.10.1931 r., бр. 8427, s. 4.

³⁵⁹ „Politika”, 25.10.1927 r., бр. 7002, s. 5.

³⁶⁰ „Politika”, 24.10.1930 r., бр. 8076, s. 5; „Politika”, 24.10.1932 r., бр. 8784, s. 4.

³⁶¹ „Politika”, 30.10.1926 r., бр. 6651, s. 4; „Politika”, 26.10.1927 r., бр. 7003, s. 6; „Politika”, 20.10.1928 r., бр. 7354, s. 3; „Politika”, 27.10.1928 r., бр. 7361, s. 6; „Politika”, 27.10.1930 r., бр. 8079, s. 8; „Politika”, 27.10.1931 r., бр. 8429, s. 6.

³⁶² „Politika”, 26.10.1927 r., бр. 7003, s. 6.

³⁶³ „Politika”, 26.10.1926 r., бр. 6647, s. 4; „Politika”, 25.10.1927 r., бр. 7002, s. 5; „Politika”, 21.10.1928 r., бр. 7355, s. 6.

³⁶⁴ „Politika”, 26.10.1926 r., бр. 6647, s. 4.

władcy³⁶⁵. W okresie po 1925 r., Aleksander przedstawiany jest niemalże jako troskliwy ojciec, który martwi się z osobna o każdego ze swych poddanych, jak chociażby o czterech braci, młodych pasterzy, których spotkał podczas wizyty w okolicach Bitoli w październiku 1928 r. Jak podaje „Politika”, król tak przejął się ich losem, że podarował im 1000 dinarów i zaproponował, że jednemu z nich mógłby nawet pomóc w dostaniu się do szkoły podoficerskiej³⁶⁶.

Po 6 stycznia 1929 r., sposób w jaki przedstawiano rolę i znaczenie króla w wyzwoleniu kraju oraz troskę o jego rozwój cywilizacyjny, nie uległ zmianie. Jedyną zauważalną różnicą, która miała zapewne na celu wzmocnienie pozycji króla, było położenie większego nacisku na przedstawienie zwycięstwa pod Kumanovem, jako jednego z pierwszych kroków do stworzenia Jugosławii. Potwierdzeniem tego może być przytoczona 24 października 1930 r. opinia jednego z kumanovskich oficjeli, biorącego udział w obchodach upamiętniających wydarzenia 1912 r., który przekonywał, że tak, jak razem z I Armią pod Kumanovem, tak i teraz król Aleksander pokona wszelkie trudności stojące przed Jugosławią³⁶⁷.

Dwudziesta rocznica wybuchu wojen bałkańskich, przypadająca na październik 1932 r., przyciągnęła naturalnie większą uwagę dziennikarzy. Już 30 września, a więc w rocznicę ogłoszenia przez króla Piotra I rozkazu mobilizacji wojska, „Politika” rozpoczęła cykl *Пре двадесет година*³⁶⁸, który polegał na przedruku informacji i artykułów opublikowanych 20 lat wcześniej na łamach belgradzkiego dziennika³⁶⁹.

W dwudziestą rocznicę rozpoczęcia serbsko-tureckich walk pod Kumanovem (23 października 1932 r.), „Politika” poświęciła temu wydarzeniu całą stronę. Wysławiając męstwo i odwagę żołnierzy, którzy, jak podkreślali dziennikarze, pokazali w tej bitwie całą wartość serbskiej armii, po raz kolejny pamiętano również o podkreśleniu roli króla Aleksandra. Chociaż byłemu dowódcy I Armii nie zostało w tym artykule poświęcone choćby jedno zdanie, to jednak jego fotografia, umieszczona w centralnym punkcie rozkładówki, jednoznacznie narzucała skojarzenie, komu poddani w tej bitwie zawdzięczali najwięcej³⁷⁰.

³⁶⁵ „Politika”, 28.10.1926 r., бр. 6645, s. 6.

³⁶⁶ „Politika”, 22.10.1928 r., бр. 7356, s. 5.

³⁶⁷ „Politika”, 24.10.1930, r. бр. 8076, s. 5.

³⁶⁸ *Пред двадесту лати.*

³⁶⁹ „Politika”, 30.09.1932 r., бр. 8760, s. 1.

³⁷⁰ „Politika”, 23.10.1932 r., бр. 8783, s. 5.



Ilustracija 16: „Politika”, 23.10.1932 г., бр. 8783, s.5.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1932/10/23/page/0/mode/1/up>, [dostęp na 15.03.2017 r.].

Następnego dnia, 24 października 1932 r., obok dalszej części cyklu *Pre dwadecet godina*, autorzy umieścili dwa krótkie artykuły, będące relacją ze współczesnych im rocznicowych obchodów w Mlado Nagoričane, tj. na przedmieściach Kumanova oraz w samym Kumanovie³⁷¹. Bardzo ważną, mimo że krótką, to jednak stanowiącą doskonale uzupełnienie propagowanego opisu wydarzeń, jest publikacja

371

„Politika”, 24.10.1932 r., бр. 8784, s. 4.

telegramu wysłanego przez wójta gminy Kumanovo, Ćire Manevicia do Jego Królewskiej Mości. Urzędnik ten podkreślił, że bitwa pod Kumanovem była historycznym i najchwalebniejszym zwycięstwem serbskiego narodu, do którego przyczyniło się roztropne dowództwo ówczesnego księcia Aleksandra. Zwycięstwo to, uwolniło naród spod tureckiego jarzma, za co obywatele zawsze będą królowi wdzięczni³⁷². Wydaje się, że właśnie tymi słowami kumanovskiego urzędnika posłużyli się dziennikarze „Politiki”, by podkreślić raz jeszcze wielkie zasługi króla.

Choć królowi Aleksandrowi nie można całkowicie odbierać zasług za jego działalność w czasie wojen bałkańskich, to nie ulega wątpliwości, iż dziennikarze „Politiki” dbali o to, by poddani o zasługach tych nie zapominali. Wydaje się jednak, że nie będzie nadużyciem stwierdzenie, iż belgradzki dziennik wydatnie przyczynił się do wykreowania swoistego „mitu kumanovskiego”, przedstawiającego króla jako wielkiego wyzwoliciela i obrońcę najsłabszych. Zabiegami, które ewidentnie pomogły w tej kreacji były: odpowiednia retoryka i przedstawienie zwycięstwa w bitwie pod Kumanovem i dalszych, wynikających z tego faktu wydarzeń, jako zemsty za bitwę na Kosowym Polu, nawiązania do dziedzictwa cara Stefana Dušana oraz kontynuacji dzieła rozpoczętego przez Jerzego Czarnego, pradziada króla. Należy zwrócić również uwagę na słownictwo, którego używali dziennikarze. „Heroiczny, ukochany Król Aleksander I”³⁷³, „oswobodziciel”³⁷⁴, którego armia „otworzyła wrota wolności”³⁷⁵, „przecięła łańcuch niewoli krępujący nas przez stulecia”³⁷⁶, to tylko przykładowe sformułowania, które wydają się potwierdzać sposób, w jaki dziennikarze „Politiki” chcieli przedstawić władcę.

Warto zauważyć, że sposób prezentowania przez redakcję „Politiki” roli, jaką król Aleksander odegrał w wydarzeniach z 1912 r. nie tylko wzmacniał jego pozycję polityczną i wizerunek w oczach poddanych. Równie ważnym aspektem wydaje się kreowanie monarchy na wyzwoliciela Macedonii i przyłączenia jej do wspólnoty jugosłowiańskiej, co w kontekście niepokojów, jakie targały tzw. Serbią Południową niemal przez całe dwudziestolecie międzywojenne nie było bez znaczenia³⁷⁷.

³⁷² Ibidem.

³⁷³ „Политика”, 26.10.1922 r., бр. 5211, s. 1-2.

³⁷⁴ „Политика”, 25.10.1922 r., бр. 5210, s. 2.

³⁷⁵ „Политика”, 27.10.1931 r., бр. 8429, s. 6.

³⁷⁶ „Политика”, 25.10.1927 r., бр. 7002, s. 5.

³⁷⁷ Kwestia kreowania i umacniania tzw. „mitu kumanovskiego” na łamach „Politiki” została szerzej omówiona w artykule: P. Michalak, *Bitwa pod Kumanovem na łamach gazety „Politika” – mit umacniający pozycję polityczną króla Aleksandra Karadjordjevicia*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia”, t. XIX, Poznań 2012, s. 169-179.

Również I wojna światowa dostarczyła wydarzeń, których wspomnienia na łamach „Politiki” niejako mimowolnie ugruntowywały pozycję tak króla Aleksandra, jak i jego ojca oraz całej dynastii. Przykładem może być wspomniana już wcześniej *albańska Golgota*, o której na łamach „Politiki” pisano z mniejszym, bądź większym natężeniem przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Już 24 września 1919 r.³⁷⁸, a więc niecały miesiąc po powojennej reaktywacji dziennika, „Politika” opublikowała artykuł, w którym przybliżała postać króla Piotra, w tym jego przemowę wygłoszoną w jedną z mroźnych nocy w czasie przebijania się przez zaśnieżone góry Albanii³⁷⁹. Władca królestwa przedstawiony został w nim, jako troskliwy ojciec, podnoszący na duchu swoje dzieci – „Nie bójcie się, nie poddawajcie, – miał mówić król – to wszystko przeminie. I słuchajcie mnie! Ja stary, doczekam naszego powrotu, do mego pięknego Belgradu. A wy, wy młodzi, wy ujrzycie dni o których nam się nie śniło [...]”. Jak podkreślono słowa te stanowiły otuchę dla wychudzonych uciekinierów, którzy kolejną noc spędzili w towarzystwie króla Piotra, jednego ze swoich towarzyszy niedoli³⁸⁰. Cechą charakterystyczną w opisywaniu roli i postawy króla w czasie *albańskiej Golgoty* było podkreślanie jego niezłomności, poświęcenia i dzielenia losu zwykłych żołnierzy, pomimo podeszłego już wieku. Objawiało się to chociażby w tak prozaicznej notatce, jak zaproszenie na wystawę fotografii Risty Marjanovića, opublikowanej 20 stycznia 1926 r. Gdy opisując poszczególne eksponaty, dziennikarz doszedł do zdjęć przedstawiających króla Piotra stwierdził: „Każda fotografia powie Wam wiele, bardzo wiele. A tutaj widzicie nadludzkie wysiłki Starego Króla, dzielącego los swojego narodu”³⁸¹. Ta swoista estyma jaką darzono „starego króla” jest jedną z bardziej charakterystycznych cech w sposobie przedstawiania *albańskiej Golgoty* przez „Politikę”. Dużo miejsca poświęcono królowi w 1925 r., kiedy to w serii artykułów *Пре десет година*³⁸² przytaczano najważniejsze wydarzenia tragicznego – z punktu widzenia Królestwa Serbii – roku 1915. W tekście z 24 grudnia 1925 r. zatytułowanym „*Краљ Петар на Ћафа - Малиту*”³⁸³ przytoczona została pewna niejednoznaczna historia³⁸⁴. Otóż w czasie przeprawy przez góry na pograniczu czarnogórsko-albańskim na wysokości 2000 metrów jeden z oddziałów wojska

³⁷⁸ „Политика”, 24.09.1919 г., бр. 4182, s. 1.

³⁷⁹ Tekst ten przedrukowano również 21.08.1921 r., już po śmierci monarchy, patrz: „Политика”, 21.08.1921 г., бр. 4786, s. 5.

³⁸⁰ „Политика”, 24.09.1919 г., бр. 4182, s. 1.

³⁸¹ „Политика”, 20.01.1926 г., бр. 6372, s. 4.

³⁸² *Пред десетіу латі.*

³⁸³ *Краљ Петар на Ћафа-Малиту.*

³⁸⁴ „Политика”, 24.12.1925 г., бр. 6347, s. 4.

serbskiego zastała noc. Pod nogami żołnierzy leżał śnieg, zaś z nieba padał marznący deszcz. Kiedy wydawało się, że ekstremalnie trudne warunki raz jeszcze zdziesiątkują wycieńczony oddział, napotkano na tłące się palenisko. Początkowo obawiano się, że to wrogie oddziały Albańczyków, kiedy jednak okazało się, że byli to Czarnogórcy, żołnierze poprosili o pomoc i jedzenie. Miejscowi zarzekali się jednak, że nic nie mają, nawet chleba czy ziemniaków, ale gdy oficerowie dali słowo honoru, że za wszystko uczciwie zapłacą, z licznych skrytek zaczęto wyciągać worki z ziemniakami i mąką kukurydzianą. Dla oficerów znalazł się nawet i ser. W podsumowaniu tej opowieści autor tekstu stwierdził, że za wszystko zapłacono srebrnymi dinarami króla Piotra, które po raz kolejny uratowały życie wielu osobom³⁸⁵. Niezwykłość tego podsumowania wynika z jego niedoprecyzowania. Trudno bowiem stwierdzić, czy autor miał na myśli fakt, że za pożywienie zapłacono dinarami, na których znajdował się wizerunek króla, czy chodziło o dinary zarobione dzięki królowi, czy może w owej grupie znajdował się król, który zapłacił za wszystko z własnej kiesy. Nie było jednak wątpliwości, co do ostatecznej interpretacji tych wydarzeń – to dzięki królowi nikt tej mroźnej i śnieżnej nocy nie zginął. To dzięki władcy wszyscy radośnie rozmawiali, najedli się do syta, a potem zapadli w głęboki sen. Idealnym podkreśleniem tej radości i wysiłku zarazem, było zdanie starej Czarnogórki, przytoczone, jako podsumowanie tekstu: „Patrzcie jak śpią, jak dzieci! Eh ilu was już tędy przeszło! Ilu z Was drzemało przy moim ogniu, ilu podobnych Wam spało niczym dzieci”³⁸⁶.

Z biegiem czasu w narracji o bohaterskim królu Piotrze coraz częściej zaczął pojawiać się również król Aleksander. Tak było np. w artykule z 11 listopada 1930 r., zatytułowanym *Наша Голгота и племенитост наших савезника*³⁸⁷, który zdobyły fotografie tych dwóch władców, podpisane – Król Piotr Wielki Wyzwoliciel oraz Jego Wysokość Król Aleksander³⁸⁸. Autor tekstu sugerował, że to dzięki osobistemu udziałowi obydwu władców w przeprawie przez albańskie góry, serbskiej armii udało się przetrwać najtrudniejsze chwile. Pisał wprost:

Kiedy szliśmy przez Albanię, nie wiedzieliśmy dokąd idziemy i co nas tam czeka. Ale byli z nami [...] nasz rycerski Główny Komendant [w domyśle regent Aleksander – P.M.] i nieśmiertelny Wielki Król [w domyśle król Piotr – P.M.]. [...] Szliśmy tak, głodni, spragnieni, nadzy i bosi. Dokąd? Tego nie wiedział

³⁸⁵ Ibidem, s. 4.

³⁸⁶ Ibidem, s. 4.

³⁸⁷ *Nasza Golgota i szlachetność naszych sojuszników.*

³⁸⁸ „Политика”, 11.11.1930 г., бр. 8088, s. 3.

nikt z nas. [...] ale zśliśmy przez tę ciężką i krwawą Golgotę, licząc, że gdzieś tam czeka na nas Zmartwychwstanie. Że będziemy zbawieni. I zaiste, Zbawienie to stało się faktem³⁸⁹.



Ilustracja 17: „Politika”, 11.11.1930 r., бр. 8088, s.3.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1930/11/11/page/0/mode/1/up>, [dostęp na 15.03.2017 r.].

I wojna światowa stanowiła w międzywojennej Jugosławii silny czynnik mitotwórczy, swego rodzaju fundament dla budowania pamięci zbiorowej nowego jugosłowiańskiego społeczeństwa. Jednakże z oczywistych względów, chociażby z faktu, że Serbowie brali udział w tych wydarzeniach po zupełnie innej stronie niż Chorwaci czy Słowacy, symbol bohaterstwa nieznanego żołnierza poległego za wspólną ojczyznę nie miała takiego wyźwięku, jak np. we Francji, gdzie owo

doświadczenie zbiorowe było powszechne. Z tego też względu narracja ta została wzmocniona poprzez figury króla Piotra I „Wyzwoliciele” i jego następcy Aleksandra „Zjednoczyciela”, z którymi to próbowano łączyć pamięć o tych wydarzeniach i identyfikować losy całego narodu³⁹⁰. Kreowanie mitu króla Piotra I Wyzwoliciele, a także częste odniesienia do działalności Karađorđa oraz przedstawianie króla Aleksandra, jako kontynuatora ich dzieł były również częstym zabiegiem retorycznym redakcji „Politiki”. Częstokroć, gdy dziennik opisywał działalność króla Aleksandra podkreślał, że był on prawnikiem i synem wielkich wodzów i wyzwoliciele narodu³⁹¹.

Jak już wspomniano, narracja dyskursu publicznego międzywojennej Jugosławii mająca na celu powiązanie dziejów poszczególnych narodów ją zamieszkujących i wskazanie na wspólne nurty, których celem było utworzenie zjednoczonego państwa Słowian Południowych była jedną z głównych wytycznych kreujących życie społeczne królestwa. W tryby tej maszyny dostała się również postać Jerzego Czarnego, którego działalność chętnie interpretowano w taki sposób, by umocnić pozycję rządzącego wówczas jego prawnuka, tj. króla Aleksandra Karađorđevicia i jego projugosłowiańską politykę. Jeden z głównych ideologów międzywojennego jugoslawizmu chorwacki historyk Ferdo Šišić stwierdzał wprost, że: „Karađorđe położył podwaliny pod nowoczesną Serbię, a przez to również pod współczesną Jugosławię”³⁹². To właśnie w takim kontekście, tj. poprzez podkreślanie, że powstanie 1804 r., było pierwszym krokiem ku budowie zjednoczonej Jugosławii, redakcja „Politiki” przedstawiała wielkiego Wodza – jak nazywano Jerzego Czarnego. Warto również zauważyć, że postać ta zdecydowanie częściej pojawiała się na łamach belgradzkiego dziennika po 1929 r. Do momentu wprowadzenia dyktatury królewskiej wspomnienia o Karađorđu były zdecydowanie rzadsze, bardziej oszczędne i koncentrowały się przede wszystkim na relacjach z ewentualnych obchodów związanych z nim rocznic, lub też publikacjach typowo historycznych³⁹³. Od 1929 r., a szczególnie właśnie w tym roku, widoczna była zdecydowanie większa ilość tekstów poświęconych wodzowi I powstania serbskiego. Niekwestionowalny był również ich projugosłowiański

³⁹⁰ P. Troch, *Education and Yugoslav*, s. 257.

³⁹¹ „Политика”, 17.12.1929 г., бр. 7766, s. 1; „Политика”, 17.12.1930 г., бр. 8124, s. 1.

³⁹² Cyt. za: P. Troch, *Nationalism and Yugoslavia*, s. 85.

³⁹³ Patrz m.in.: *Прва српска скупштина*, „Политика”, 24.03.1920 г., бр. 4349, s. 1; *Карађорђево звоно*, „Политика”, 22.06.1921 г., бр. 4726, s. 2; *Јован Шибалија барјактар Карађорђево*, „Политика”, 02.06.1922 г., бр. 5067, s. 7; *Погибија Карађорђа Петровића*, „Политика”, 26.07.1927 г., бр. 6911, s. 5; *Освећање камена темељца цркве Вожду Карађорђу*, „Политика”, 27.07.1928 г., бр. 7269, s. 5.

wydzźwięk utrzymany w tonie wspomnianej powyżej narracji państwowej³⁹⁴. Nieprzypadkowo ten wielki przodek króla Aleksandra bywał nazywany w prasie „nieśmiertelnym ojcem Serbii i dzisiejszej wielkiej Jugosławii”³⁹⁵. Wydaje się, że artykułem potwierdzającym tę narrację i narzucającym niejako ton przyszłych tekstów podkreślających ściśle związki Karađorđa i powstania z 1804 r. z utworzeniem Jugosławii była czterostronicowa relacja z ostatecznego konsekrowania cerkwi pod wezwaniem Św. Jerzego na Oplenacu nieopodal Topoli³⁹⁶, będącej mauzoleum dynastii Karađorđevićów³⁹⁷. W czasie uroczystości w świątyni złożone zostały szczątki Jerzego Czarnego, który spoczął nieopodal pochowanego tam w 1921 r. króla Piotra I Wyzwoliciele. W ten sposób dokonano symbolicznego połączenia losów obu wielkich przedstawicieli rodu Karađorđevićów, którzy doprowadzili do powstania zjednoczonej Jugosławii. Jak zauważył dziennikarz opisujący całą uroczystość, w ten sposób zakończył się okres, w którym bagnety niezliczonych jugosłowiańskich pułków walczyły o zjednoczenie całego narodu³⁹⁸. Cały artykuł opatrzony został kilkoma zdjęciami uwieczniającymi przebieg całego wydarzenia. Wydaje się, że najbardziej istotną i dość charakterystyczną była fotografia opublikowana na górze pierwszej strony, przedstawiająca przedstawicieli rodu królewskiego niosących trumnę z kośćmi ich wielkiego przodka. Oprócz króla Aleksandra I, księcia Arsena (brata króla Piotra I) i jego syna – księcia Pawła, szczątki wodza I powstania serbskiego niósł również premier gen. Petar Živković, ale także przedstawiciele ludu – chłopci z Šumadiji, gdzie Jerzy Czarny rozpoczął walkę o wyzwolenie spod tureckiego jarzma. Wydzźwięk tego zabiegu wydaje się być oczywisty. W ten oto sposób połączyły się bowiem losy dynastii z prostym ludem królestwa, z którego Karađorđe się wywodził.

³⁹⁴ Patrz m.in.: *Приче о Карађорђу*, „Политика”, 29.01.1929 г., бр. 7452, s. 6; *Приче о Карађорђу*, „Политика”, 06.02.1929 г., бр. 7460, s. 6; *Вожд Карађорђе. Као војник, као државник и као човек*, „Политика”, 26.07.1929 г., бр. 7624, s. 2-3; *Помен Вожду Карађорђу у селу Радовању*, „Политика”, 27.07.1929 г., бр. 7625, s. 5; *Карађорђеви родитељи*, „Политика”, 01.09.1930 г., бр. 8017, s. 2; *Отварање гробнице војска Карађорђа*, „Политика”, 04.09.1930 г., бр. 8020, s. 1-2.

³⁹⁵ „Политика”, 17.12.1930 г., бр. 8124, s. 4.

³⁹⁶ Budowę cerkwi rozpoczął król Piotr. Większość prac zakończono w 1910 r., jednak zawierucha dziejowa – wojny bałkańskie, I wojna światowa, sprawiły, że ostatecznie świątynia ta została ufundowana i konsekrowana dopiero w 1930 r.

³⁹⁷ „Политика”, 09.09.1930 г., бр. 8025, s. 1-4.

³⁹⁸ Ibidem.



Ковчег из цркве износи Њ. В. Краљ, Кнез Арсен, Кнез Павле, претседник владе и сељаци

Ilustracja 18: „Politika”, 09.09.1930 г., бр. 8025, s. 1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1930/09/09#page/0/mode/1up>, [dostęp na 01.03.2017 r.].

Trzy miesiące po tej publikacji, 13 grudnia 1930 r. „Politika” raz jeszcze przypominała dokonania i znaczenie działalności Jerzego Czarnego. Tego dnia na łamach belgradzkiego dziennika opublikowano artykuł z okazji przypadającej rocznicy stulecia powstania księstwa Serbii³⁹⁹. Co ciekawe, autor tego tekstu dr Dušan Pantelić połowę tekstu poświęcił znaczeniu działalności Karađorđa dla uzyskania autonomii i utworzenia Księstwa Serbii, mimo że w 1830 r. wódz od 13 lat już nie żył, a główną rolę w tym procesie odegrał książę Miłosz Obrenović. Oczywiście nie sposób podważać znaczenia I powstania serbskiego dla biegu wydarzeń, które ostatecznie doprowadziły do powstania autonomicznego, lecz wciąż jeszcze zależnego od Turków, państwa serbskiego, jednak zrównywanie ich z działalnością księcia Miłosza jest nadużyciem. Co więcej nie tylko treść artykułu, ale również jego szata graficzna narzucała czytelnikowi jego interpretację. Wydaje się, że nieprzypadkowo na centralnym miejscu tekstu opublikowano podobiznę Jerzego Czarnego, a nie księcia Miłosza, którego umieszczony z boku obraz daje nawet początkowe złudzenie przynależności do zupełnie innego tekstu.

³⁹⁹

Стогодишњица постанка Кнежевине Србије, „Politika”, 13.12.1930 г., бр. 8120, s. 2.

217

zjednoczenie i do niego niestrudzenie dążyła. W ciągu tych stu lat ona sama siebie poświęciła na ofiarę, by jak Feniks powstać z popiołów, ale już z osiągniętym celem jako zjednoczona Jugosławia⁴⁰⁰.

Był to zatem kolejny artykuł, który poprzez nawiązania do historii niejako tłumaczył i wspierał działania króla Aleksandra, jako spadkobiercy i realizatora założeń i ideałów jego wielkich poprzedników. Pomimo że taka interpretacja tych wydarzeń wydaje się być oczywistą nadinterpretacją faktów, które miały posłużyć bieżącej polityce, była ona utrzymywana przez oficjalny dyskurs państwowy, przez co była również powielana w głównym nurcie medialnym, do którego „Politika” niewątpliwie należała. Było to doskonale widoczne w artykule *Краљ о значају Шумадије*⁴⁰¹, opublikowanym w związku z obchodami 129 rocznicy wybuchu I powstania serbskiego, 16 lutego 1933 r.⁴⁰². W tekście tym autor – posługujący się inicjałami S. F. – relacjonował uroczystości odbywające się w szkole w Orašcu, a więc miejscowości, w której zawiązane zostało Zgromadzenie, które podjęło decyzję o rozpoczęciu I powstania serbskiego w 1804 r. W uroczystościach tych wziął udział sam król Aleksander, który wygłosił – przytoczone przez „Politikę” – przemówienie, raz jeszcze potwierdzające przyjętą linię narracyjną dotyczącą wydarzeń sprzed niemal 130 lat. Prawnik Jerzego Czarnego mówił do wszystkich zgromadzonych, że:

[...] Nasza walka [...] była prowadzona za wyzwolenie i zjednoczenie Serbii. W 1914 r. ewoluowała ona jednak od jedynie serbskiej do jugosłowiańskiej bitwy, zainspirowanej wspólnym wysiłkiem wszystkich jugosłowiańskich patriotów w czasie wojny światowej, pod których wspólnym naporem, chwała Bogu, ukoronowana została sukcesem: utworzeniem i zjednoczeniem wielkiego i silnego Królestwa Jugosławii⁴⁰³.

Kolejną okazją do podkreślania wspólnotowego doświadczenia i ogólnojugosłowiańskiego dziedzictwa powstania z 1804 r. i działalności jego wodza były przypadające rok później obchody 130. rocznicy wybuchu antytureckich działań śumadijskich powstańców. Dokładnie w takim duchu utrzymany był opublikowany 15 lutego 1934 r.⁴⁰⁴ artykuł zatytułowany: *Први устанак и Југословени ван Шумадије*⁴⁰⁵. Autor tego tekstu skrywający się pod inicjałami M.P. podkreślał

⁴⁰⁰ *Стогодишњица постанка Кнежевине Србије*, „Politika”, 13.12.1930 г., бр. 8120, s. 2.

⁴⁰¹ *Król o znaczeniu Szumadii*.

⁴⁰² „Politika”, 16.02.1933 г., бр. 8896, s. 1-2.

⁴⁰³ Ibidem, s. 1.

⁴⁰⁴ „Politika”, 15.02.1934 г., бр. 9251, s. 1.

⁴⁰⁵ *Pierwsze powstanie i Jugosłowianie spoza Šumadiji*.

znaczenie walk z 1804 r. dla dziejów całej Słowiańszczyzny Południowej. Zauważał, że choć toczyły się one w zasadzie jedynie na terenie dawnej Serbii, to zaangażowani w nie byli mieszkańcy, którzy przybyli tu z ziem całej przyszłej Jugosławii, m.in. Starej Serbii (tj. Kosowa i współczesnej Macedonii), Czarnogóry, Bośni i Hercegowiny⁴⁰⁶. Autor skupił się również na przedstawieniu korzeni głównych postaci powstania, podkreślając, że i oni pochodzili z różnych części kraju. Korzeni Karađorđa należało bowiem szukać w Czarnogórze, wśród rodu Vasojeviciów, z kolei przodkowie Iliji Birčanina, jednego z zamordowanych w czasie tzw. rzezi „książąt”⁴⁰⁷ (*seća knezova*), czyli dokonanej przez Turków masakry przedstawicieli najważniejszych serbskich rodów, będącej pretekstem do wybuchu I powstania serbskiego, pochodzili z Birčy w Bośni. Jeden z głównych przywódców powstania Cincar-Janko Popović urodził się w macedońskiej Ochrydzie. Kolejny z vojwodów Čolak „Anta” Simeonović pochodził z wioski pod kosowskim Prizrenem, Stojan Čupić z Hercegowiny, zaś archimandryta Spiridon Filipović był z pochodzenia Dalmatyńczykiem⁴⁰⁸. Autor wymieniał jeszcze wiele innych postaci podkreślając różnorodność ich pochodzenia i zaznaczając wyraźnie, że wielu powstańców pochodziło tak naprawdę spoza Šumadiji, co miało potwierdzać ogólnojugosłowiański charakter I powstania serbskiego. Prace, które rozpoczęli oraścacy powstańcy przed 130 laty – zauważał autor – zostały ostatecznie ukoronowane dopiero w 1918 r., a więc w roku utworzenia zjednoczonego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców⁴⁰⁹.

Jak widać sposób opisywania tych wydarzeń na łamach „Politiki” miał na celu propagowanie poczucia wspólnoty losów i dążeń wszystkich Jugosłowian, a pierwszym krokiem do realizacji ich nadrzędnej idei, tj. utworzenia wspólnego państwa, było I powstanie serbskie, na czele którego stanął mający doświadczenie wojskowe Jerzy Petrović – Karađorđe⁴¹⁰. Z tego względu porównywanie króla Aleksandra do słynnego pradziada i przedstawianie go jako spadkobiercy tych samych idei umacniało jego pozycję i dawało legitymizację do działania na rzecz wspólnego dobra wszystkich Jugosłowian.

⁴⁰⁶ „Политика”, 15.02.1934 г., бр. 9251, s. 1.

⁴⁰⁷ W istocie ofiary tych wydarzeń nie pochodziły z rodów książęcych.

⁴⁰⁸ „Политика”, 15.02.1934 г., бр. 9251, s. 1.

⁴⁰⁹ Ibidem.

⁴¹⁰ Walczył w wojnie austriacko-tureckiej z lat 1787-1791 w sformowanych przez Austrię oddziałach serbskich.

Przedstawiona w powyższym rozdziale analiza sposobu prezentowania ideologii monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia na łamach dziennika „Politika” w odniesieniu do polityki wewnętrznej Jugosławii nie pozostawia wątpliwości, co do głównych założeń belgradzkiego czasopisma. Zarówno w podejściu do konfliktu o przyjęty model państwa, jak i stosunku do idei jugosłowiańskiej narracja „Politiki” była zbieżna z ideologią królewską. Dziennik wspierał zarówno unitarystyczny, centralistyczny model państwa, jak i ideę jugosłowiańską. Warto podkreślić, że wsparcie to widoczne było w zasadzie przez cały okres międzywojenny. Trudno więc twierdzić, że owa zbieżność z głównymi założeniami polityki wewnętrznej króla Aleksandra, wynikała jedynie z siłowego narzucenia tonu narracji o tych wydarzeniach po wprowadzeniu dyktatury królewskiej 6 stycznia 1929 r. Oczywiście po tej dacie, wsparcie prasy dla omawianych idei było widoczne gołym okiem, ale można je zauważyć również wcześniej. W głównym nurcie narracyjnym „Politiki” niejako przyznawano rację wytycznym polityki monarchy i umacniano jego pozycję, co było szczególnie widoczne w sposobie przedstawiania poszczególnych kryzysów parlamentarnych znajdujących swoje odbicie w permanentnym konflikcie serbsko-chorwackim. Symptomatyczne jest przedstawianie monarchy jako neutralnej strony, tego konfliktu, szanowanej i wspieranej zarówno przez Chorwatów, jak i Słoweńców, nie wspominając już o Serbach. Chociaż wiadomo, że w kryzysowych momentach król Aleksander niemal zawsze wspierał te siły polityczne, które gwarantowały utrzymanie ładu widowdańskiego, to jednak na kartach „Politiki” występował on przede wszystkim, jako niezaangażowany arbiter, zafrasowany losami wszystkich swoich poddanych. Redakcja belgradzkiego dziennika wielokrotnie ukazywała monarchę jako jedynego gwaranta i ostoję bytu państwa, którego problemy wynikają nie z faktycznych konfliktów pomiędzy „plemionami” tego samego „trójmiennego narodu”, a z machinacji zasiadających w skupštinie polityków, którzy podsycali owe niesnaski dla własnych korzyści.

Również wsparcie idei jugosłowiańskiej przez dziennikarzy „Politiki” wydaje się być bezdyskusyjne. Objawiało się ono wielotorowo, a do propagowania tej idei wykorzystywano niemal każdą nadarzącą się okazję. Artykuły historyczne, relacje z obchodów rocznic i uroczystości państwowych, czy sprawozdania z działalności takich organizacji jak jugosłowiański „Sokół” stały się doskonałymi pretekstami do propagowania idei jedności Słowian Południowych. Jeżeli jakiegokolwiek zagadnienie

mogło zostać przedstawione w kontekście wspólnotowym, dziennikarze „Politiki” zazwyczaj w takim właśnie je przedstawiali, wspierając przy tym główne założenia ideologii królewskiej. Również sam król Aleksander mógł liczyć na przychylne pióro autorów piszących dla belgradzkiego czasopisma. Jak wspomniano, jego działalność na polu polityki wewnętrznej niemal w ogóle nie była krytykowana, a sam monarcha przedstawiany był jako troskliwy opiekun wszystkich poddanych i spadkobierca wielkich poprzedników, wcielający w życie ideę jugosłowiańską.

O ile po 1929 r. umacnianie pozycji monarchy, poprzez przedstawianie go jako dobrego i sprawiedliwego władcy oraz bohatera wojennego, można tłumaczyć całkowitą kontrolą prasy przez aparat państwowy, o tyle takie samo podejście utrzymywane w latach poprzedzających wprowadzenie królewskiej dyktatury może sugerować, jeśli nie sympatię, to na pewno neutralną życzliwość redakcji „Politiki” względem prawnuka Karađorđa i prowadzonej przez niego polityki wewnętrznej. W tym momencie warto zastanowić się, czy w kontekście polityki zagranicznej rzeczy miały się podobnie.

5. Koncepcje polityki zagranicznej króla Aleksandra Karađorđevicia na łamach dziennika „Politika”.

W latach 20. XX wieku bardzo popularnym określeniem używanym przez jugosłowiańskich komentatorów do opisu sytuacji międzynarodowej ich kraju było stwierdzenie, że królestwo było otoczone samymi problemami (serb. – chorw.: *brigama*). Błyskotliwość tego sformułowania wynikała z faktu, że traktując ten rzeczownik, jako akronim, uzyskiwano wyraz stworzony z pierwszych liter nazw wszystkich sąsiadów Królestwa SHS – Bułgarii, Rumunii, Włoch (serb. – chorw.: Italia), Grecji, Albanii, Węgier (serb. – chorw.: Madjarska) i Austrii¹. Ta ciekawostka i zabawa językowa okazała się być doskonałą diagnozą położenia młodego królestwa na arenie międzynarodowej. Niepewność bytu w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny oraz mniejsze, bądź większe właśnie terytorialne Jugosławii z niemal wszystkimi sąsiadami sprawiały, że motywem przewodnim jugosłowiańskiej polityki zagranicznej było – jak już wspomniano w pierwszym rozdziale – czuwanie nad umacnianiem ładu powersalskiego w Europie Środkowej i Południowo – Wschodniej². Cel ten zamierzano zrealizować przy pomocy dwóch środków. Pierwszym z nich było rozwiązanie kwestii spornych ze wszystkimi sąsiadami i jak najszybsze ułożenie przynajmniej poprawnych relacji³. Drugim było wzmocnienie roli Jugosławii w regionie i wykreowanie jej na lidera tej części Europy, stojącego na straży ładu powersalskiego⁴. W realizacji tego drugiego celu miała pomóc aktywna działalność Królestwa SHS w dwóch sojuszach regionalnych, tj. Małej Entencie⁵ i tzw. Entencie Bałkańskiej⁶.

Warto jednak zauważyć, że choć zgodnie z konstytucją król reprezentował kraj na arenie międzynarodowej, to – przynajmniej oficjalnie – nie brał bezpośredniego udziału w kreowaniu polityki zagranicznej państwa. Dopiero wprowadzenie dyktatury królewskiej w styczniu 1929 r. zmieniło ten stan rzeczy. Zdecydowanie większe zainteresowanie króla w tej materii widoczne było szczególnie po 1931 r., kiedy to władca zaangażował się w projekt Ententy Bałkańskiej, która miała być swego rodzaju

¹ D. Djokić, *Nikola Pašić and Ante Trumbić*, s. 81.

² A. Mitrović, *Spoljnopolitička doktrina*, s. 317.

³ Б. Димитријевић, С. Сретеновић, *Спољна политика*, s. 53.

⁴ Ibidem; Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић*, књ. III, s. 9.

⁵ O Małej Entencie patrz m.in.: D. Bober, *Rola i miejsce Jugosławii w polityce Małej Ententy (1920-1938)*, Poznań 1981 [niepublikowana rozprawa doktorska]; M. Vanku, *Mala Antanta 1920-1938*, Titovo Užice 1969.

⁶ O tzw. Entencie Bałkańskiej zwanej też Paktem Bałkańskim, patrz m.in.: Ž. Avramovski, *Balkanska Antanta*.

realizacją jednej z głównych idei władcy, wyrażanej w hasle „Bałkany dla narodów bałkańskich”⁷. Nie oznacza to jednak, że pierwsza dekada rządów prawnuka Karađorđa nie odcisnęła swego piętna na kształcie jugosłowiańskiej polityki zagranicznej. Władca dbał bowiem, by ministrami spraw zagranicznych poszczególnych rządów byli jego zaufani ludzie, którymi z pewnością były najważniejsze postaci ówczesnej jugosłowiańskiej dyplomacji, takie jak: Momčilo Ninčić, Vojislav Marinković, czy Bogoljub Jevtić⁸. Niepisaną regułą obowiązującą we wszystkich gabinetach Nikoli Pašicia była zasada, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Wojny były obsadzone przez tzw. „ludzi króla”⁹. O podporządkowaniu MSZ-u monarsze wspominał m.in. Milan Stojadinović, który w swoich wspomnieniach *Ni pakt, ni rat*, przytaczał historię z jednego z posiedzeń Rady Ministrów, która odbyła się prawdopodobnie na początku kwietnia 1925 r.¹⁰. Stojadinović stwierdzał, że powszechnie znanym faktem było to, iż Ninčić na bieżąco raportował królowi przebieg wszelkich prac rządu związanych z polem polityki zagranicznej, co bardzo raziło pozostałych członków gabinetu. Po jednym z przedłużających się posiedzeń Rady Ministrów, po którym minister Ninčić zaczął błyskawicznie szykować się do wyjścia Nikola Uzunović, ówczesny minister polityki socjalnej, miał zwrócić się do niego słowami: „Pospiesz się, pospiesz, bo nie zdążysz!”, sugerując, iż szef MSZ spieszy się, by jak najszybciej złożyć raport królowi Aleksandrowi¹¹. Nie ulega wątpliwości, że jeszcze przed wprowadzeniem dyktatury królewskiej władca wpływał, choć przy pomocy nieoficjalnych kanałów, na kierunek polityki zagranicznej państwa. O całkowitym podporządkowaniu polityki zagranicznej osobie monarchy wspominał również w swoich wspomnieniach Miloš Crnjanski¹², przytaczając wypowiedź Živojina Balugdžicia¹³, przedstawiciela Królestwa Jugosławii w Niemczech, który stwierdzał, że był on jedynie listonoszem, a jego rola ograniczała się do dostarczania przesyłek i wiadomości niemieckiemu rządowi¹⁴.

⁷ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. III, s. 139-141.

⁸ Ibidem, s. 11.

⁹ M. Stojadinović, *Ni pakt, ni rat*, s. 206.

¹⁰ Od grudnia 1922 r. do kwietnia 1926 r., z krótką przerwą od końca lipca do początku listopada 1924 r., obaj politycy wchodzili w skład rządu Królestwa SHS. Momčilo Ninčić sprawował funkcję ministra spraw zagranicznych, zaś Milan Stojadinović ministra finansów.

¹¹ M. Stojadinović, *Ni pakt, ni rat*, s. 205-206.

¹² Poeta, prozaik, publicysta, w latach 1928-1929 i 1935-1938 attache prasowy Królestwa Jugosławii w Berlinie, zaś w latach 1938-1941 w Rzymie.

¹³ Serbski i jugosłowiański dyplomata, w latach 1909-1912 konsul Królestwa Serbii w Salonikach, następnie ambasador w Atenach (1913-1914), później zaś w Rzymie (1926-1927) i Berlinie (1927-1935).

¹⁴ M. Crnjanski, *Embahade*, s. 10.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najważniejszych założeń ideologii króla Aleksandra w kontekście polityki zagranicznej było umocnienie i budowa prestiżu Jugosławii, jako lidera regionu. Władca ten nie chciał zadowolić się rolą biernego obserwatora spektaklu rozgrywanego na deskach sceny polityki międzynarodowej. Monarcha nie chciał być jedynie twórczym, ale i twórcą polityki, jeżeli nie na poziomie ogólnoeuropejskim, to przynajmniej regionalnym. Zapędy te zdają się potwierdzać raporty rezydujących w Jugosławii przedstawicieli poselstw poszczególnych państw. W 1928 r. brytyjscy dyplomaci raportowali, że władze jugosłowiańskie miały względem Bałkanów aspiracje mocarstwowe, zakładając przy tym stopniowe zmniejszanie wpływów tzw. wielkich mocarstw na sprawy regionu. W 1928 r. analitycy Foreign Office uważali, że plany te nie były jedynie myśleniem życzeniowym, a realnym oszacowaniem potencjału Jugosławii, która mogła stać się gwarantem stabilizacji regionu¹⁵. O tym jak duży wpływ na takie postrzeganie roli królestwa na arenie międzynarodowej miał król Aleksander mogą świadczyć reakcje sąsiadów na śmierć monarchy w zamachu marsylskim w październiku 1934 r. Tuż po tych wydarzeniach włoski przedstawiciel w Belgradzie raportował, że po śmierci władcy Jugosławia pozostała jeszcze elementem mającym wpływ na stabilizację polityki środkowoeuropejskiej i bałkańskiej, ale straciła już zapędy mocarstwowe. Wraz z odejściem monarchy zniknęła bowiem siła, która nie tylko skutecznie broniła państwa przed atakami z zewnątrz, ale i potrafiła podjąć kontrofensywę podnoszącą wartość państwa jugosłowiańskiego na arenie międzynarodowej. Z tego względu śmierć króla Aleksandra uznana była za wydarzenie pozytywne dla interesów włoskiej dyplomacji¹⁶. Interesujący jest fakt, że podobną reakcję można było zaobserwować w teoretycznie sojuszniczej Grecji, co zdaje się podkreślać niemałe wpływy jugosłowiańskiego monarchy na sytuację w całym regionie bałkańskim¹⁷.

Podsumowując, za najważniejsze wytyczne królewskiej ideologii na gruncie polityki zagranicznej, należy uznać chęć stabilizacji regionu, a w dalszej perspektywie podniesienie jego rangi i budowanie Jugosławii, jako lidera tej części Europy. Do realizacji tych celów służyć miały przede wszystkim zaangażowanie w działalność Małej Ententy (szczególnie w pierwszej połowie lat 20. XX wieku) i tzw. Ententy Bałkańskiej oraz poprawne relacje z sąsiadami, wśród których największą uwagę

¹⁵ J. Paszkiewicz, *Grecja a bezpieczeństwo*, s. 48.

¹⁶ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 140

¹⁷ J. Paszkiewicz, *Grecja a bezpieczeństwo*, s. 259.

jugosłowiańskich polityków przyciągały Włochy. Drugim ważnym partnerem okazała się Bułgaria, która zajmowała szczególne miejsce w wizji politycznej króla Aleksandra, dla którego siła i znaczenie Paktu Bałkańskiego zależne były od włączenia w jego struktury południowo-wschodniego sąsiada. Z tego względu, choć z powodu konfliktu o dzisiejszą Macedonię relacje między oboma państwami były przez większą część międzywojnia napięte, władca kilkakrotnie podejmował działania zmierzające do zacieśnienia relacji, co często odbijało się głośnym echem wśród jugosłowiańskiej opinii publicznej.

Należy jeszcze zauważyć, że chociaż wspomniane na początku rozdziału „problemy” w jugosłowiańskiej polityce zagranicznej dotyczyły niemal wszystkich sąsiadów, to nie wszystkie były tak samo istotne i nie wszystkie zajmowały takie samo miejsce w założeniach ideologii monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia. Nie ulega wątpliwości, że nad całością polityki zagranicznej królestwa wisiał cień niebezpieczeństwa włoskiego i dlatego też relacje z sąsiadem zza Adriatyku rzutowały niemal na każdy aspekt jugosłowiańskiej działalności na arenie międzynarodowej. W polityce względem wielkich mocarstw odzwierciedlało się to w próbie znalezienia miejsca Jugosławii w skomplikowanej układance rywalizacji francusko-włosko-niemieckiej o dominację w Europie kontynentalnej. Cechą charakterystyczną są niezbyt intensywne relacje jugosłowiańsko-brytyjskie. Wielka Brytania, hołubiąca zasadzie równowagi sił w Europie interesowała się państwami Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej o tyle, o ile wymagało tego utrzymanie powersalskiego *status quo* i niedopuszczenie do zbyt dużego wzmocnienia pozycji politycznej Francji, Włoch, czy też Niemiec. Nie bez znaczenia na dość zdystansowaną politykę względem Bałkanów był konserwatyzm brytyjskich elit politycznych, które mimo zmian na mapie Europy, za centra tej części Starego Kontynentu wciąż uznawały głównie Wiedeń i Budapeszt. Z tego względu państwa takie jak Czechosłowacja, Jugosławia, czy nawet Polska (uważane po drugiej stronie kanału La Manche za sojuszników Francji) zostały zepchnięte na dalszy plan i interesowały rząd Jego Królewskiej Mości jedynie, jako czynniki równowagi europejskiej¹⁸. Ów dystans w relacjach jugosłowiańsko-brytyjskich widoczny był również na łamach „Politiki”, która niemal nie interesowała się sytuacją wewnętrzną Wielkiej Brytanii, ograniczając się głównie do relacji sprawozdawczych.

¹⁸ D. Bober, *Rola i miejsce Jugosławii w polityce Małej Ententy (1920-1938)*, s. 40; M. Nowak-Kiełbikowa Maria, *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1918-1921*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. VI (1970), s. 119.

Wymowny jest fakt, że można zaryzykować stwierdzenie, iż dziennikarzy belgradzkiej gazety bardziej interesowała sytuacja wewnętrzna Polski, aniżeli Imperium Brytyjskie. Śladowa obecność Wielkiej Brytanii przy analizie odbicia polityki międzynarodowej w piśmie, wynika z jej niemal nieobecności na jego łamach.

Podobnie rzecz się ma z publikowanymi na łamach „Politiki” artykułami poświęconymi bolszewickiej Rosji. Jak wiadomo, król Aleksander nie uznawał porewolucyjnych władz w Moskwie, a Jugosławia była jednym z ostatnich państw europejskich, które nawiązało oficjalne stosunki dyplomatyczne z ZSRR (25 czerwca 1940 r.)¹⁹. W związku z powyższym monarcha nie uwzględniał Rosji w swoich koncepcjach politycznych, a co za tym idzie, nie sposób odnaleźć na łamach belgradzkiego dziennika artykułów dotyczących polityki Jugosławii względem Rosji. Nie oznacza to, że kraj ten był całkowicie pomijany przez dziennikarzy „Politiki”. Na łamach dziennika znaleźć można bowiem artykuły dotyczące historii Rosji, bądź krótkie raporty z bolszewickiej Rosji, jednak były to teksty o charakterze informacyjnym, nie noszące z reguły znamion odnoszących się do założeń ideologii monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia.

Zainteresowanie dziennikarzy „Politiki” działalnością jugosłowiańskiej dyplomacji w wymiarze polityki regionalnej również nie było jednorodne i cechowało się różnym stopniem intensywności. Jak wiadomo, jednym z głównych celów polityki regionalnej króla Aleksandra było zabezpieczenie granic Jugosławii przed państwami rewizjonistycznymi, głównie Austrią, Bułgarią i Węgrami oraz budowa pozycji lidera w Europie Południowo-Wschodniej. Pierwsze z tych zadań zagwarantować miała Mała Ententa, jednak z czasem, gdy zagrożenie to było coraz mniejsze, zaangażowana działalność Jugosławii w ramach sojuszu odeszła na dalszy plan. Wpływ na to miał zapewne zbyt „ciasny gorset” Małej Ententy, której pozostali członkowie poza neutralizacją zagrożenia wypływającego z Austrii i Węgier, mieli w zasadzie różne cele polityczne i według jugosłowiańskiej dyplomacji nie byli przesadnie wartościowymi sojusznikami²⁰. Znamienne, że – jak pisał podpułkownik Mieczysław Starzyński, polski attaché wojskowy w Belgradzie – Jugosławia traktowała Rumunię bardziej jako przyjaciela Polski, niżli swojego²¹. Warto też zauważyć, że królestwo od samego

¹⁹ D. Bober, *Rola i miejsce Jugosławii w polityce Małej Ententy (1920-1938)*, s. 126-127.

²⁰ Ibidem, s. 48.

²¹ AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 97, 23.12.1930 r., k. 45.

początku swego istnienia bardziej niż na Europę Środkową orientowało się na Bałkany²². Tam zaś kluczową rolę w jugosłowiańskich planach odgrywała Bułgaria.

Powyższa rzeczywistość polityczna odzwierciedlała się również na łamach „Politiki”, gdzie zainteresowanie sytuacją wewnętrzną Austrii, Węgier, czy nawet sojuszników z Małej Ententy nie było przesadnie duże. Poza artykułami o charakterze informacyjno-sprawozdawczym rzadko można było tam znaleźć teksty mające charakter komentarzy, czy też będące bardziej wnikliwą analizą relacji z tymi państwami. Podobnie rzecz się miała z publikacjami dotyczącymi Albanii, czy też Grecji. Ta druga i tak budziła większe zainteresowanie dziennikarzy „Politiki” niż reszta krajów wymienionych powyżej. Wynikało to z faktu działań jugosłowiańskiej dyplomacji na rzecz utrzymywania specjalnych przywilejów w strefie portowej w Salonikach. Wszystko to wydaje się jednak być zaledwie kroplą w oceanie analiz, relacji i komentarzy, jakie redakcja belgradzkiego dziennika poświęcała Włochom, Bułgarii i w nieco mniejszym stopniu Francji oraz Niemcom.

Ta widoczna dysproporcja odpowiadała faktycznym zainteresowaniom jugosłowiańskiej dyplomacji i odzwierciedlała realne i bezpośrednie zaangażowanie króla Aleksandra na arenie międzynarodowej. W związku z tym autor skupił swoją uwagę przede wszystkim na sposobie prezentowania owych najważniejszych aspektów polityki zagranicznej monarchy na łamach dziennika „Politika”.

Pierwszym zagadnieniem charakterystycznym dla polityki króla Aleksandra była chęć znalezienia nowego modelu porozumienia z Francją. Władca zdawał sobie sprawę z konieczności utrzymywania francuskiego wsparcia, zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i ekonomicznej. Dążył jednak wyraźnie do przemodelowania tych relacji i odejścia od formy wasal – senior, na rzecz porozumienia dwóch równorzędnych partnerów.

Z tym zagadnieniem wiąże się kolejna idea charakterystyczna dla monarchy i jego otoczenia, tj. próba nawiązania możliwie najlepszych relacji z Włochami, nawet kosztem pewnych ustępstw terytorialnych w pierwszych latach kształtowania się granic królestwa. Aleksander miał bowiem nadzieję, że choćby ledwie poprawne relacje z rządem w Rzymie zapewnią Jugosławii pewną niezależność od Francji i wzmocnią pozycję królestwa w ewentualnych negocjacjach między Paryżem a Belgradem. Owo uporczywe poszukiwanie porozumienia z Włochami budziło zdziwienie i sprzeciw

²² D. Bober, *Rola i miejsce Jugosławii w polityce Małej Ententy (1920-1938)*, s. 286-289.

zarówno części polityków, jak i znacznej części społeczeństwa, szczególnie tej zamieszkującej tereny dzisiejszej Chorwacji i Słowenii. Wydaje się jednak, że król Aleksander całkiem słusznie przyjął, iż bezkrytyczne ustawienie jugosłowiańskiej polityki zagranicznej na antywłoskim kursie wypychało ją niejako *a priori* w objęcia Francji bez możliwości jakiegokolwiek poluzowania tego uścisku.

Na początku lat 30. XX wieku, wraz z pogarszającymi się i coraz bardziej napiętymi stosunkami z Włochami, monarcha dość poważnie rozważał możliwość zacieśnienia relacji z Niemcami. Porozumienie to jawiło się bowiem jako swego rodzaju trzecia droga, pozwalająca Jugosławii na wyrwanie się pomiędzy francusko-włoskiego imadła i dawała iluzję utrzymania podmiotowości kraju na arenie międzynarodowej. Właśnie owo pragmatyczne podejście do relacji z Berlinem, niemieszczące się w kanonie ówczesnej poprawności politycznej można uznać za kolejną cechę charakterystyczną ideologii monarchii króla Aleksandra na gruncie polityki zagranicznej.

Ostatnim poruszonym zagadnieniem będzie sposób poszukiwania zbliżenia z Bułgarią, w który – jak się wydaje – król Aleksander zaangażował się w największym stopniu. Jak już kilkakrotnie podkreślano, władca Królestwa SHS był orędownikiem idei „Bałkany dla narodów bałkańskich”, a od początku lat 30. jedną z jego najważniejszych aktywności na arenie międzynarodowej były zabiegi o utworzenie sojuszu państw bałkańskich, który – choć na krótko – to jednak w pewnym sensie urzeczywistnił się w postaci Paktu Bałkańskiego. Zdaniem jugosłowiańskiego monarchy, porozumienie to nie miało żadnej szansy na uzyskanie jakiegokolwiek politycznej siły sprawczej bez włączenia w jego struktury Bułgarii. Przekonanie do tej idei zarówno pozostałych członków paktu, jak i własnego społeczeństwa, było jedną z najważniejszych części składowych ideologii monarchii króla Aleksandra Karađorđevicia.

Przed przystąpieniem do analizy dziennika „Politika” pod kątem prezentowania na jej łamach wytycznych ideologii królewskiej w kontekście polityki zagranicznej warto podkreślić, że przekaz belgradzkiego pisma był z reguły spójny i opierał się na komentowaniu oficjalnej linii jugosłowiańskiego MSZ. Dziennik raczej nie poruszał niuansów i ewentualnych różnic zdań pomiędzy czynnikami kreującymi politykę

zagraniczną, np. królem a premierem i traktował ten przekaz, jako jedną całość. Poza tym jednym z założeń jugosłowiańskiej polityki było prezentowanie na arenie międzynarodowej wspólnego stanowiska wszystkich „szczepów jednego narodu”. Oczywiście zdarzały się przypadki antyrządowej działalności opozycji na forum międzynarodowym – *vide* przystąpienie HRSS Stjepana Radicia w 1924 r. do tzw. „zielonej międzynarodówki”, jednak były to zdarzenia incydentalne. Większość posłów zasiadających w skupštinie zgadzała się zasadniczo z ideą prezentowania spójnej wizji polityki zagranicznej królestwa. Pogląd ten został również przytoczony na łamach „Politiki” w artykule *Дебата о спољној политици*²³ opublikowanym 28 lipca 1922 r.²⁴. W relacji z debaty parlamentarnej belgradzki dziennik przytoczył i podkreślił wagę wypowiedzi posła chorwackiej opozycji – Janko Šimraka, który w czasie dyskusji stwierdził, że o ile w polityce wewnętrznej posłowie mogą zarzucać sobie najróżniejsze przewiny i podkreślać swą odrębność, czy nawet kwestionować braterstwo, o tyle w polityce zagranicznej zawsze powinni traktować się po bratersku i przyjmować jedno wspólne stanowisko – walczyć w jednym, zwartym szyku bitewnym²⁵. W związku z takim, jak się wydaje słusznym i popieranym przez większość posłów poglądem, w porównaniu do polityki wewnętrznej, o wiele trudniej zauważyć bezpośrednie komentarze czy opisy odnoszące się konkretnie do postaci króla Aleksandra i jego działalności na polu polityki międzynarodowej. Oczywiście biorąc pod uwagę ogólnie znany fakt, że szef MSZ był z reguły zaufanym człowiekiem władcy, można przyjąć, że zdecydowana większość artykułów czy komentarzy wspierających wytyczne jugosłowiańskiej polityki zagranicznej ukazujących się w „Politice” wspierała ideologię monarchii, zaś po wprowadzeniu dyktatury królewskiej w 1929 r. stwierdzenie to wydaje się oczywiste. Z drugiej strony, nie wszystkie te działania redakcja „Politiki” popierała i często, szczególnie w okresie urzędowania ministra Ninčicia (od stycznia 1922 do grudnia 1926 r., z przerwą od lipca do listopada 1924 r.), je krytykowała, pośrednio krytykując w ten sposób samego króla Aleksandra. W pierwszej dekadzie istnienia państwa, aż do wprowadzenia, dyktatury królewskiej, artykuły atakujące personalnie ministrów spraw zagranicznych (szczególnie Momčilo Ninčicia) oraz obraną i forsowaną przez nich linię polityki zagranicznej nie należały do rzadkości. Tego typu teksty pojawiały się często w kontekście licznych prób szukania

²³ *Дебата о политике заграницей.*

²⁴ „Политика”, 28.07.1922 г., бр. 5121, s. 1.

²⁵ Ibidem, s. 1.

porozumienia z Włochami i Bułgarią, tj. z państwami, które w powszechnym odbiorze społecznym były uważane – obok Węgier – za największe zagrożenie dla bytu młodego jugosłowiańskiego królestwa²⁶. Jednym z pierwszych krytycznych komentarzy tego typu był artykuł *Неодлучност и незнање*²⁷ autorstwa anonima posługującego się pseudonimem Ibis, opublikowany 1 listopada 1922 r.²⁸. Autor tego tekstu z przykrością konstatował, że jugosłowiańską politykę zagraniczną można było opisać przy pomocy dwóch wyrazów – niezdecydowanie i ignorancja, co jego zdaniem dobitnie uwidaczniały relacje z Włochami²⁹.

Kolejnym przykładem publikacji utrzymanej w podobnym tonie była relacja z wystąpienia posła do skupštiny Jovana Jocy Jovanovicia w hotelu „Central” w Sarajewie, w którym zaatakował on personalnie byłego ministra spraw zagranicznych Momčilo Ninčicia zarzucając mu zbytnią uległość względem Włoch.³⁰ Najbardziej frontalnym atakiem na politykę zagraniczną prowadzoną przez rząd był wywiad Vuka Dragovicia ze Svetozarem Pribićeviciem opublikowany 23 października 1928 r. Lider Niezależnej Partii Demokratycznej stwierdzał, że Belgrad wydawał się po wojnie naturalnym centrum słowiańszczyzny południowej, lecz jedyne co słyszać wśród tamtejszych elit, to hasła pełne frazesów. Jednym z nich było słynne powiedzenie – „Bałkany dla narodów bałkańskich”, które według Pribićevicia było jedynie mrzonką, gdyż oczywiste było, że centrum wydarzeń w tej części Europy stały się Włochy, a nie Jugosławia. To wokół zamorskiego sąsiada krążyły wszystkie państwa regionu, to Rzym a nie Belgrad stał się dla nich głównym punktem odniesienia³¹. W dalszej części swojej wypowiedzi Pribićević stwierdzał wprost, że jugosłowiańska polityka zagraniczna nie broniła w żadnej mierze jugosłowiańskich interesów narodowych. Jediną słuszną inicjatywą było według niego utworzenie Małej Ententy. Jednakże i na tym polu dostrzegał niewydolność jugosłowiańskiego MSZ-u, które poprzez swoją opieszałość doprowadziło do tego, że pierwsze skrzypce w tym sojuszu grała

²⁶ Patrz m.in.: *Споразум са Италијом*, „Политика”, 22.06.1922 г., бр. 5085, s. 1; *Неодлучност и незнање*, „Политика”, 01.11.1922 г., бр. 5217, s. 1; *Цанкофилство г. др Нинчића*, „Политика”, 10.06.1925 г., бр. 6150, s. 1; *У заграљају Италије*, „Политика”, 05.12.1926 г., бр. 6687, s. 1.; *Критика наше спољне политике*, „Политика”, 23.03.1927 г., бр. 6792, s. 1-3; *Наша спољна политика*, „Политика”, 10.06.1927 г., бр. 6867, s. 4; *Г. Св. Прибићевић о спољној политици Југославије*, „Политика”, 23.10.1928 г., бр. 7357, s. 1-2.

²⁷ *Незdecydowanie i ignorancja*.

²⁸ „Политика”, 01.11.1922 г., бр. 5217, s. 1.

²⁹ Ibidem.

³⁰ *Наша спољна политика*, „Политика”, 10.06.1927 г., бр. 6867, s. 4.

³¹ *Г. Св. Прибићевић о спољној политици Југославије*, „Политика”, 23.10.1928 г., бр. 7357, s. 1-2.

Czechosłowacja, a na zdecydowanego lidera wyrósł Edvard Beneš³². Z tego względu sojusz mający strzec w równej mierze interesów wszystkich trzech członków stał się porozumieniem stojącym na straży przede wszystkim czechosłowackich interesów³³. Choć trudno odmówić słuszności powyższemu zarzutowi, nie ulega wątpliwości, że tak jawny atak na linię polityki zagranicznej królestwa był wydarzeniem dość niespotykanym. Świadczyć może o tym również fakt, że – poza tym jednym – w zasadzie żaden artykuł utrzymany w podobnym tonie za rządów króla Aleksandra nie został już opublikowany. W tym kontekście jeszcze bardziej symptomatyczny wydaje się fakt, że w o wiele bardziej zniuansowanej i naznaczonej tak licznymi konfliktami polityce wewnętrznej, krytyka polityki króla Aleksandra w zasadzie się nie zdarzała. Należy jednak podkreślić, że artykuły, których treść jawnie atakowała posunięcia rządu na arenie międzynarodowej również były raczej incydentalne. Także w nich nie atakowano monarchy bezpośrednio, jednak biorąc pod uwagę fakt, że kontrola króla nad działaniami MSZ-u była jedynie tajemnicą Poliszynela, redakcja „Politiki” musiała być świadoma, że publikacja tekstów niesprzyjających rządowej linii polityki zagranicznej, mogła zostać odebrana, jako atak wymierzony w samego króla. Wydaje się więc, że również dlatego owe krytyczne artykuły były raczej wyjątkami potwierdzającymi regułę, w myśl której dziennikarze belgradzkiego dziennika niemal nigdy nie krytykowali króla Aleksandra.

Jak już wspomniano, cechą charakterystyczną dla większości jugosłowiańskich elit politycznych było czuwanie nad tym, by wysyłany poza granice królestwa przekaz dotyczący polityki zagranicznej był spójny i przedstawiany, jako uzgodniona przez wszystkich Jugosłowian doktryna polityczna. Zdanie to podzielali również dziennikarze „Politiki”. W jednym z artykułów poświęconych relacjom z Włochami zatytułowanym *Талијански планови*³⁴, opublikowanym 25 listopada 1922 r.³⁵, autor stwierdzał, iż przenoszenie sporu serbsko-chorwackiego na arenę międzynarodową szkodzi całemu narodowi, a przede wszystkim Chorwatom. Mussolini bowiem z pewnością spróbuje wykorzystać faktycznie istniejący spór serbsko-chorwacki, do sparaliżowania jugosłowiańskiej polityki zagranicznej, przynajmniej na płaszczyźnie dotyczącej kwestii wybrzeża Adriatyku³⁶. Dlatego też – stwierdzał autor – o ile w polityce

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ *Włoskie plany*.

³⁵ „Политика”, 25.11.1922 г., бр. 5241, s. 1.

³⁶ Ibidem.

wewnętrznej Serbowie i Chorwaci mogą się ze sobą spierać, o tyle na arenie międzynarodowej nie powinni dać się podzielić³⁷.

5.1. „Politika” i królewskie inicjatywy w polityce wobec wielkich mocarstw.

5.1.1. Miejsce Francji w koncepcjach politycznych króla Aleksandra.

Początków zakrojonych na szerszą skalę relacji dyplomatycznych między Jugosławią a Francją można szukać już w 1838 r., kiedy to Francja otworzyła swój konsulat w Księstwie Serbii, będącym jeszcze wówczas częścią Imperium Osmańskiego³⁸. Od tego momentu aż do II wojny światowej uznawana była w Serbii i późniejszej Jugosławii za jednego z najważniejszych partnerów w polityce międzynarodowej, ustępującego w zasadzie jedynie carskiej Rosji. Poza sferą polityczną Francja mogła pochwalić się również rozległymi wpływami ekonomicznymi i kulturowymi³⁹ widocznymi chociażby w życiu belgradzkich elit w pierwszej połowie XX wieku, czego najlepszym przykładem byli przedstawiciele dynastii Karađorđevićów na czele z królem Piotrem, którego bez wątpienia można uznać za frankofila. Zacieśnieniu bardzo bliskich relacji Królestwa Serbii z Francją sprzyjały wydarzenia I wojny światowej, w tym – przede wszystkim – francuska pomoc przy ewakuacji serbskiego rządu i armii na wyspę Korfu, a także wspólne doświadczenia bojowe zdobyte w czasie walk na froncie salonickim⁴⁰. Po zakończeniu działań wojennych Francja jako mocarstwo, któremu zależało na utrzymaniu ładu wersalskiego stała się w naturalny sposób jednym z głównych filarów jugosłowiańskiej polityki międzynarodowej. Tym bardziej, że najważniejszy do tego czasu protektor – carska Rosja, zniknął w zawierusze dziejowej, a jego sukcesor – Rosja bolszewicka, długo nie była nawet uznawana przez dyplomację jugosłowiańską⁴¹. Król Aleksander nie chciał jednak prowadzić jakichkolwiek rozmów z Francją z perspektywy wasala i dążył do uzyskania podmiotowości i kreowania relacji na zasadach partnerstwa. W jednej z rozmów z Ivanem Meštrovićem miał nawet stwierdzić, że: „[...] dużo zawdzięczamy

³⁷ Ibidem.

³⁸ S. Sretenović, *Francuska i Kraljevina Srba Hrvata i Slovenaca 1918-1929*, Beograd 2008, s. 15.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Patrz m.in.: M. Радојевић, Љ. Димић, *Србија у Великом Рату*, s. 206-228; М. Ж. Живановић, *О евакуацији српске војске из Албаније и њеној реорганизацији на Корфу (1915-1916) према француским документима*, „Историјски часопис”, књ. 14-15 (1963-65), s. 231-307.

⁴¹ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. III, s. 11.

Francuzom, ale nie będziemy ich Marokiem”⁴². Wydaje się, że to właśnie z chęci uniknięcia roli zakładnika Paryża władca kilkakrotnie podejmował próby normalizacji stosunków z Włochami, których cień unoszący się nad granicami królestwa wymagał swego rodzaju uległości względem Francji, której wsparcie byłoby niezbędne do odparcia jakiegokolwiek ofensywy Mussoliniego⁴³. Poza tym w Belgradzie obawiano się – zresztą niebezpodstawnie – że główny cel francuskiej polityki w tej części Europy, tj. utrzymanie ładu wersalskiego i stworzenie tzw. kordonu sanitarnego, będącego z jednej strony buforem przed ZSRR, z drugiej zaś potencjalną możliwością utworzenia drugiego frontu przeciwko Republice Weimarskiej, byłby zawsze stawiany – jeżeli zaszłaby taka potrzeba – ponad interesy Królestwa SHS. Już 7 września 1920 r., a więc niecały miesiąc po podpisaniu traktatu pokojowego w Sèvres (10 sierpnia 1920 r.), „Politika” opublikowała anonimowy artykuł *Француска у централној Европи*⁴⁴, w którym niejako podzielała te obawy⁴⁵. Dziennikarze zwracali uwagę, że to Francja, a nie żadne inne mocarstwo, zdecydowała się wziąć na siebie ciężar organizacji ładu w centralnej Europie, w czym jej wierni sojusznicy – przede wszystkim Jugosławia i Czechosłowacja – mieli zamiar ją szczerze wspierać. Niestety, według dziennikarzy, Paryż wykazał się całkowitą nieznajomością miejscowych realiów, gdyż snucie przez francuskich polityków jakichkolwiek planów utworzenia Konfederacji Naddunajskiej, włączając doń Austrię, Węgry i Bułgarię, było całkowicie pozbawione logiki, ponieważ czuwanie nad ładem wersalskim powierzono by również tym, którzy w utrzymaniu takowego nie mieli żadnego interesu. Zaznaczano też, że choć rozmowy pokojowe zostały już zakończone, to poczucie wrogości wśród pokonanych nie ustało. Dlatego też jedynym rozwiązaniem kwestii bezpieczeństwa w tym regionie Europy było postawienie na koncepcję Małej Ententy⁴⁶. Jak wiemy ostatecznie to właśnie to rozwiązanie zostało wprowadzone w życie, jednak wydźwięk powyższego artykułu wskazuje jednoznacznie, że jugosłowiańska opinia publiczna nie miała pełnego zaufania do posunięć francuskiego gracza na międzynarodowej szachownicy. Biorąc powyższe pod uwagę, postawa króla Aleksandra względem „francuskiej siostry” wydawała się jak najbardziej słuszna. Należy jednak zaznaczyć, że trudno dostrzec ową rezerwę na łamach „Politiki”, gdzie jednak zawsze podkreślano rolę i zasługi Francji dla

⁴² I. Meštrović, *Uspomene*, s. 228.

⁴³ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 106-107.

⁴⁴ *Francja w Europie Centralnej*.

⁴⁵ „Политика”, 07.09.1920 г., бр. 4445, s. 1.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 1.

utworzenia Królestwa SHS. Wydaje się jednak, że można wyodrębnić pewną cezurę w sposobie, a przede wszystkim częstotliwości opisywania Francji, jej sytuacji wewnętrznej, działalności na arenie międzynarodowej, czy relacji z Królestwem SHS. Jest nią rok 1927, kiedy to 11 listopada ministrowie spraw zagranicznych obu państw – Aristide Briand i Vojislav Marinković podpisali pakt przyjaźni⁴⁷. To od tego momentu dziennikarze belgradzkiego dziennika zdecydowanie częściej pisali o Francji przypominając jej zasługi z przeszłości (m.in. pomoc dla Serbii w czasie I wojny światowej), jak i ówczesną działalność, kiedy to właśnie m.in. wspomniany Aristide Briand podejmował szereg inicjatyw mających zapewnić pokój i stabilizację w Europie wykrwawionej po I wojnie światowej⁴⁸.

Już trzy dni przed podpisaniem porozumienia redakcja „Politiki” opublikowała artykuł *Пакт пријатељства са Француском*⁴⁹, będący relacją z podróży ministra Marinkovicia do Paryża. W tekście tym autor przytoczył wypowiedzi jugosłowiańskich polityków, w których wyrażali oni swoje zdanie na temat znaczenia tego porozumienia⁵⁰. Jednym z nich był niedawny szef jugosłowiańskiego MSZ Momčilo Ninčić, który stwierdzał, że w istocie pakt nie był niczym więcej aniżeli formalnym potwierdzeniem rzeczywistości⁵¹. Kilka dni później, 13 listopada 1927 r. „Politika” przytoczyła tekst Andry Milosavljevicia, który zdawał relację z odbioru tych wydarzeń w prasie francuskiej. Symptomatycznym fragmentem mającym w pewien sposób podkreślić nierozzerwalność i zażyłość relacji francusko-jugosłowiańskich, było stwierdzenie, że: „dla każdego, kto zna uczucia Belgradu, było jasne, że ministrowie króla Aleksandra nigdy nie przyjęliby linii politycznej godzącej w więzy łączące oba te kraje”⁵².

Mimo wszystko należy jednak zauważyć, że bardzo istotnym aspektem poszczególnych relacji poświęconych temu aktowi prawa międzynarodowego było akcentowanie, że w swym założeniu pakt ten w żadnym razie nie był antywłoski. Co

⁴⁷ S. Sretenović, *Francuska i Kraljevina*, s. 326; V. Vinaver, *Da li je jugoslovensko-francuski pakt iz 1927. Godine bio vojni savez?*, „Vojnoistorijski glasnik”, br. 1, godina XXII, 1971, s. 145-183; idem, *Jugoslavija i Francuska između dva svetska rata (Da li je Jugoslavija bila francuski „satelit”)*, Beograd 1985, s. 89-127;

⁴⁸ Patrz m.in.: „Politika”, 04.01.1930 г., бр. 7786, s. 1; „Politika”, 25.05.1930 г., бр. 7920, s. 1; „Politika”, 18.07.1930 г., бр. 7972, s. 1; „Politika”, 12.09.1930 г., бр. 8028, s. 3; „Politika”, 14.09.1930 г., бр. 8030, s. 1. „Politika”, 11.11.1930 г., бр. 8088, s. 1-2; „Politika”, 12.11.1930 г., бр. 8089, s. 1-5; „Politika”, 13.11.1930 г., бр. 8090, s. 1-2.

⁴⁹ *Пакт пријајни з Францја*.

⁵⁰ „Politika”, 08.11.1927 г., бр. 7016, s. 3.

⁵¹ Ibidem.

⁵² „Politika”, 13.11.1927 г., бр. 7021, s. 2.

więcej dziennikarze podkreślali, że porozumienie to było projektowane z myślą połączenia interesów Jugosławii, Francji, ale też Włoch, co miało zagwarantować stabilizację regionu⁵³. Wpisywało się to w królewską strategię poszukiwania porozumienia z Francją, ale zarazem utrzymywania poprawnych relacji z Włochami.

Linie uspokajania włoskich niepokojów co do idei przyświecającej temu porozumieniu wspierała również redakcja „Politiki”. Doskonałym tego przykładem był obszerny artykuł *Италија и наш споразум са Француском*⁵⁴, opublikowany na pierwszej stronie dziennika 13 listopada 1927 r., tj. dwa dni po podpisaniu traktatu⁵⁵. W tekście tym anonimowy autor podpisujący się jako X.Y.Z. dokonał szczegółowej analizy recepcji z jaką ponowne zbliżenie francusko-jugosłowiańskie spotkało się we Włoszech. Autor stwierdzał, że tak, jak należało oczekiwać, podpisanie porozumienia z Francją wywołało oburzenie w Rzymie, gdzie obawiano się, że pakt ten pośrednio uderzał we Włochy⁵⁶. W dalszej części tekstu teza o antywłoskim ostrzu tego porozumienia była kilkakrotnie podważana. Autor stwierdzał wręcz, że: „Nikt mądry na świecie nie wierzy, że Francja i nasze królestwo szykują się do jakiegokolwiek ataku na Włochy”⁵⁷. X.Y.Z. zauważał też, że:

[...] W Europie pakt ten uznawany jest za jeden z najbardziej istotnych, nie ze względu na treść, tylko widoczny charakter, podkreślający sprzeciw przeciw agresywnej polityce Włoch w regionie. [...] Mimo, że rządy: francuski i nasz [tj. jugosłowiański – P.M.] robią wszystko, by podkreślać, że pakt ten nie ma takiego charakteru. Błędne przypisywanie takich intencji temu paktowi nie jest bowiem na rękę ani nam, ani Francuzom⁵⁸.

Wydaje się, że po serii artykułów podkreślających doniosłość tego porozumienia⁵⁹ opublikowanie tekstu tonującego nieco nastroje nie mogło być przypadkowe. Wiele wskazuje na to, że mógł on być inspirowany nie tyle przez kręgi rządowe, ile przez samego króla. Świadczyć o tym może osoba autora posługującego się pseudonimem X.Y.Z. Na podstawie wspomnień Miloša Crnjanskiego⁶⁰ i polskiej

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ *Włochy i nasze porozumienie z Francją*.

⁵⁵ „Политика”, 13.11.1927 г., бр. 7021, s. 1.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Patrz m.in.: *Пакт пријатељства*, „Политика”, 08.11.1927 г., бр. 7016, s. 3; *Данас се потписује Париски Пакт*, „Политика”, 11.11.1927 г., бр. 7019, s. 3; *Париски Пакт потписан*, „Политика”, 12.11.1927 г., бр. 7020, s. 1.

⁶⁰ M. Crnjanski, *Embahade*, s. 44-45.

korespondencji dyplomatycznej zgromadzonej w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i opierającej się w tej sprawie o źródła w czeskich i belgradzkich biurach prasowych⁶¹, można stwierdzić, że pseudonimem X.Y.Z. posługiwał się Živojin Balugdžić, jugosłowiański dyplomata i bliski przyjaciel króla Aleksandra Karađorđevicia. W momencie podpisywania francusko-jugosłowiańskiego paktu o przyjaźni znajdował się on na placówce w Rzymie, gdzie zapewne dokładnie obserwował reakcję miejscowego rządu na przebieg wydarzeń. Biorąc więc pod uwagę założenia królewskiej polityki zagranicznej dążącej do utrzymania sojuszu z Francją, ale zarazem budowania ewentualnej alternatywy w oparciu o poprawne relacje z Włochami, i dodając do tego fakt, że obszerny tekst podkreślający błędy w interpretacji paktu z 11 listopada 1927 r., jako porozumienia antywłoskiego napisał anonimowo zaufany człowiek monarchy, nie sposób nie zauważyć, że „Politika” raz jeszcze przyczyniła się do propagowania założeń ideologii monarchii króla Aleksandra.

W następnych latach podejście jugosłowiańskiej dyplomacji do stosunków z rządem w Paryżu nie ulegało jakimś gwałtownym zmianom. Mimo że w kuluarach dyplomacji jugosłowiańscy podkreślali, iż Francja bywała swego rodzaju hamulcem ręcznym blokującym często inicjatywy przedstawicieli Królestwa SHS na forum międzynarodowym⁶², to jednak coraz bardziej napięte stosunki z Włochami i wynikający z tego faktu strach przed rządami Mussoliniego zmuszały niejako jugosłowiański rząd do ściślejszej współpracy z Francją⁶³.

Warto jednak podkreślić, że niezależnie od stopnia zażyłości w relacjach na linii Paryż – Belgrad, Francja, jej polityka wewnętrzna, jak i historia często znajdowały miejsce na łamach „Politiki”. Każda wizyta jugosłowiańskiego polityka we Francji, jak i rewizyty francuskich partnerów, były relacjonowane w dzienniku. Poza tym, szczególnie po wprowadzeniu dyktatury 1929 r., belgradzki dziennik chętnie przypominał zaangażowanie i pomoc Francji i jej armii w czasie I wojny światowej. Zaangażowanie to podkreślano przy okazji publikacji wielu artykułów rocznicowych, czasem – jak np. 11 listopada 1930 r. – robiąc z nich przewodni motyw narracji o minionych wydarzeniach⁶⁴.

⁶¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 97, 23.12.1930 r., k. 37.

⁶² 21 sierpnia, raport posła w Belgradzie na temat rozmowy z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych o polityce Jugosławii i jej stosunkach z Polską, [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1931*, s. 545-546.

⁶³ Ž. Avramovski, *Britanci* t. I, s. 646.

⁶⁴ „Politika”, 11.11.1930 r., бр. 8088, s. 1-2

Nie ulega wątpliwości, że przez cały okres międzywojenny Francja jawiła się, zarówno jugosłowiańskim politykom, jak i samemu królowi Aleksandrowi, jako jeden głównych partnerów i sojuszników. Spośród wielkich mocarstw to niewątpliwie jej zależało najbardziej na stabilizacji i utrzymaniu powszechnego status quo Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Jednakże, nie chcąc zdać się całkowicie na łaskę i niełaskę francuskiego partnera, kierowana przez monarchę polityka zagraniczna Jugosławii próbowała znaleźć alternatywne rozwiązania, wśród których najważniejsze było unormowanie stosunków z Włochami⁶⁵. Był to problem o tyle palący, że w Jugosławii zdawano sobie doskonale sprawę, iż wszelkie zapewnienia mocarstw o staniu na straży postanowień pokoju wersalskiego miały charakter tymczasowy i będą przestrzegane tak długo, jak długo będzie się to owym mocarstwom opłacało. Obawy te były dodatkowo potęgowane przez liczne powojenne spotkania i konferencje, w których często dotychczasowi sojusznicy nie potrafili dojść do porozumienia. Doskonale ilustruje to jedna z karykatur opublikowanych na łamach „Politiki” przy okazji obrad konferencji haskiej, będącej swego rodzaju uzupełnieniem konferencji genewskiej (10 kwietnia – 19 maja 1922 r.)⁶⁶. Rysunek zatytułowany *У земли ветрењача*⁶⁷ przedstawia dialog kobiety i mężczyzny na tle wielu wiatraków. „Patrz! – mówi jedno z nich wskazując na wiatrak z podpisem „Konferencja w Hadze” – Jeszcze jeden nowy wiatrak!...Tak – odpowiada drugie – ale miałą jedynie skrzydła”⁶⁸. Trudno o bardziej wyrafinowany sceptycyzm co do międzynarodowych ustaleń mających kształtować powojenny ład w Europie. Bo chociaż w trakcie licznych spotkań padały deklaracje i ustalenia, to nie przynosiły one oczekiwanego efektu, podobnie, jak wiatraki, w których żarna nie są podłączone do poruszających się skrzydeł.

⁶⁵ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 106-107.

⁶⁶ Więcej o konferencji genewskiej patrz m.in.: C. Fink, *The Genoa Conference. European Diplomacy, 1921-1922*, Syracuse 1993; *Genoa, Rapallo, and European Reconstruction in 1922*, red. C. Fink, A. Frohn, J. Heideking, Cambridge 1991.

⁶⁷ *W kraju wiatraków*.

⁶⁸ „Политика”, 24.06.1922 г., бр. 5087, s. 1.



Ilustracija 20: *W krainie wiatraków*, „Политика”, 24.06.1922 г., бр. 5087, s. 1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1922/06/24#page/0/mode/1up>, [dostęp na 01.06.2017 r.].

5.1.2. Włoska polityka króla Aleksandra.

Analizując publikacje „Politiki” poświęcone polityce zagranicznej w dobie rządów króla Aleksandra Karađorđevića nie sposób nie zauważyć, że włoska polityka na Bałkanach oraz relacje tego państwa z Jugosławią należały do najczęściej i najobszerniej opisywanych zagadnień. Wydaje się również, że linia polityczna obrona w relacjach z Włochami była jedną z najbardziej kontrowersyjnych. Jak już wspomniano, jeżeli redakcja „Politiki” decydowała się na publikację tekstów krytykujących sposób uprawiania polityki zagranicznej przez rząd, to zazwyczaj owe zarzuty dotyczyły relacji z Włochami. Tak było chociażby w redakcyjnym artykule zatytułowanym *Споразум са Италијом*⁶⁹, opublikowanym 22 czerwca 1922 r.⁷⁰. Tekst ten stanowił komentarz do prowadzonych w czasie konferencji w Genewie jugosłowiańsko-włoskich rozmów będących uzupełnieniem postanowień pokoju

⁶⁹ *Porozumienie z Włochami.*

⁷⁰ „Политика”, 22.06.1922 г., бр. 5085, s. 1.

z Rapallo (12 listopada 1920 r.)⁷¹. Jak wiadomo, ostateczne decyzje zapadły 23 października 1922 r. w Santa Margherita, gdzie potwierdzono najważniejsze postanowienia sprzed dwóch lat (m.in. ustalono przebieg granicy włosko-jugosłowiańskiej w Zadarze). Autorzy artykułu z jednej strony zarzucali jugosłowiańskiej dyplomacji za mało zdecydowaną i zbyt ugiętą postawę⁷². Z drugiej zaś niejako postawę usprawiedliwiali stwierdzając:

[...] Ale my nie napisaliśmy tego, dlatego że chcemy krytykować pracę naszych delegatów, nie mamy też zamiaru pytać o całość prac wokół szukania drogi porozumienia z Włochami. Celem tego pisania jest pokazanie naszemu narodowi, na jakich wątych nogach stoi jeszcze cały międzynarodowy porządek prawny [...]⁷³.

W podsumowaniu zaznaczono również, że w ówczesnych okolicznościach dobitnie widoczne było to, że poza racjami prawnymi, dla państw takich, jak Królestwo SHS niezbędne były „siła i moc sojuszy”⁷⁴.

Jak widać, choć w artykule generalnie zarzucano jugosłowiańskiej dyplomacji niewłaściwą postawę, to jednocześnie niejako jej broniono, sugerując, że w tej konkretnej chwili Królestwo SHS było zbyt słabe, by siłą narzucać swoją wolę, a prawne podstawy, na które mogłoby się powoływać w jakichkolwiek negocjacjach nie okrzepły jeszcze wystarczająco w ogólnej świadomości europejskich polityków. Taki ton i sposób przedstawiania sytuacji wpisywał się niejako w założenia króla Aleksandra. Jak wiadomo, w 1922 r. monarcha wspierał postawę ministra spraw zagranicznych Momčilo Ninčicia, który gotów był na duże ustępstwa względem Włoch⁷⁵. Królowi Aleksandrowi zależało bowiem na jak najszybszym ustabilizowaniu sytuacji kraju na arenie międzynarodowej, by móc doprowadzić do normalizacji sytuacji wewnątrz państwa⁷⁶. Nie bez znaczenia był zapewne też fakt, że zarówno król, jak i rząd reprezentowali przede wszystkim serbski punkt widzenia, a jeszcze pod koniec wojny słychać było głosy, że władze Serbii były w stanie poświęcić Rijekę na rzecz Skadaru (Szkodry)⁷⁷. W tym kontekście symptomatyczne były też zarzuty

⁷¹ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 84-99.

⁷² „Политика”, 22.06.1922 г., бр. 5085, s. 1.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ B. Krizman, *Italija u politici kralja Aleksandra i kneza Pavla (1918-1941)*, „Časopis za suvremenu povijest”, 1975, s. 35; J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 102-103.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић*, књ. II, s. 31-32; I. Lederer *Yugoslavia at Paris peace conference*, London 1963, s. 265. Szerzej o kwestii ustalania granic Królestwa SHS

chorwackiej i słoweńskiej prasy, krytykującej postanowienia z Rapallo i Santa Margherita, nazywające te porozumienia serbsko-włoskimi, nie zaś jugosłowiańsko-włoskimi⁷⁸. W równie krytycznym tonie poczynania te opisywała również „Politika”. Po upływie tygodnia od podpisania porozumienia w Santa Margherita 1 listopada 1922 r.⁷⁹ belgradzki dziennik opublikował artykuł zatytułowany *Неодлучност и незнање*⁸⁰. Autor artykułu stwierdzał z przykrością, że w jugosłowiańskiej polityce zagranicznej dominują niezdecydowanie i ignorancja. To właśnie te dwie cechy miały być przyczyną błędów w postępowaniu z Włochami i wynikających z nich – zdaniem autora – porażek dyplomatycznych⁸¹. Co ciekawe owa krytyka nie dotyczyła samego faktu podpisania porozumienia z Włochami, ale bardzo długiego procesu wprowadzania tych postanowień w życie. Autorzy podkreślali co prawda, że spór z Włochami jest jednocześnie konfliktem narodowym, jednak równie wiele trudności przynosiło Królestwu SHS niezdecydowanie jugosłowiańskich polityków i ciągle blokowanie ratyfikacji uzgodnień, jakie zapadły w czerwcu 1922 r. w Rapallo. Opieszałość ta przysłańiała trzeźwy ogląd sytuacji, nie dopuszczała do właściwej oceny wypadków w bieżącej polityce Włoch i nie wystawiała najlepszego świadectwa całej klasie politycznej z Pašiciem i Pribićeviciem na czele⁸². Na zakończenie całego tekstu stwierdzono wprost, że:

Nasz naród jest świadomy ciężkiej sytuacji, w jakiej się znajduje. Z tego powodu chce polityków posiadających zdecydowane stanowiska, szybkie rozwiązania i wielką determinację. Z tego samego powodu on [naród – P.M.] nie chciałby polityków, którzy są twardzi i zdecydowani tylko w słowach i kolumnach artykułów prasowych, podczas gdy w sferze praktycznej polityki pokazują wszystkie cechy ludzi niezdecydowanych i nieposiadających żadnych rozwiązań⁸³.

Jak widać krytyczny wydźwięk tekstu dotyczył nie tyle samej idei uporządkowania relacji z Włochami, ile swego rodzaju nieudolności rządu i klasy politycznej w ogóle. Co prawda autorzy ani przez moment nie zaatakowali króla Aleksandra, ale – jak wspomniano – jego wpływ na politykę zagraniczną był oczywisty,

w kontekście Rijeki i Skadaru patrz m.in.: Б. Глигоријевић, *Краљ Александар Карађорђевић*, књ. II, s. 30-39; *Jadransko pitanje na konferenciji mira u Parizu*

⁷⁸ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 96.

⁷⁹ „Politika”, 01.11.1922 г., бр. 5217, s. 1.

⁸⁰ *Niezdecydowanie i ignorancja*.

⁸¹ „Politika”, 01.11.1922 г., бр. 5217, s. 1.

⁸² Ibidem.

⁸³ Ibidem.

tak więc owa krytyka chociaż pośrednio, to dotyczyła w pewnej mierze również monarchy.

W kilku kolejnych dniach „Politika” poświęcała sporo miejsca relacjom włosko-jugosłowiańskim, na co niewątpliwie wpływ miało dojście do władzy Benito Mussoliniego pod koniec października 1922 r. Chociaż początkowo dziennikarze „Politiki” wyrażali obawy, że w ówczesnym chaosie, „pewne nieodpowiedzialne włoskie czynniki” mogły dążyć do wywołania niepokojów na terenach przygranicznych, to jednak zaznaczali, że nawet jeśliby takowe się pojawiły, to nie przerodziłyby się raczej w wydarzenia o charakterze ponadlokalnym⁸⁴.

Z czasem na łamach belgradzkiego dziennika zaczęły się również pojawiać artykuły podkreślające prowłoskie nastawienie ministra spraw zagranicznych Momčilo Ninčicia chcącego pielęgnować dobre relacje z Włochami. Już 2 listopada 1922 r. dziennik opublikował notkę z komentarzem ministra do wydarzeń mających miejsce po drugiej stronie Adriatyku⁸⁵. Ninčić podkreślał, że z optymizmem patrzy na możliwość porozumienia się z nowymi władzami we Włoszech, a jako dowód dobrej woli będzie chciał wpłynąć na rząd w Belgradzie, by ukroił on wszelką antywłoską działalność na pograniczu i liczył na to samo ze strony włoskiej⁸⁶. W kolejnych dniach dziennikarze kilkakrotnie jeszcze podkreślali ożywione wymiany uprzejmości na linii Belgrad – Rzym, wyrażając nadzieję, że nowy klimat polityczny pozwoli w końcu na ratyfikację postanowień pokojowych z Rapallo i zażegnanie ciągnącego się sporu granicznego⁸⁷. Redakcja zwracała również bardzo dużą uwagę na publiczne wystąpienia duce, w których poruszał on kwestie relacji Królestwa SHS z Włochami. W jednym z artykułów, zatytułowanym *Код Мусолинија*⁸⁸, korespondent „Politiki” Andra Milosavljević przytaczał wypowiedzi włoskiego premiera, w których stwierdzał on, że stosunki między oboma państwami będą jak najlepsze, jeżeli Królestwo SHS będzie kierowało się w założeniach swojej polityki zagranicznej w stronę Morza Egejskiego, a nie Adriatyku⁸⁹. Był to jeden z pierwszych artykułów po dojściu Mussoliniego do władzy, w którym dziennikarz belgradzkiego pisma narzekał na postawę i wręcz „pouczanie” Jugosłowian przez włoskiego premiera. Bardzo ciekawą odpowiedzią na

⁸⁴ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 101.

⁸⁵ „Политика”, 02.11.1922 г., бр. 5218, s. 2.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ „Политика”, 06.11.1922 г., бр. 5222, s. 1.

⁸⁸ *U Mussoliniego*.

⁸⁹ „Политика”, 23.11.1922 г., бр. 5239, s. 1.

ten tekst był niepodpisany, pisany w liczbie mnogiej, artykuł *Талијански планови*⁹⁰, opublikowany 25 listopada 1922 r.⁹¹. Autorzy (być może redakcja „Politiki”), stwierdzali, że Mussoliniemu należy się szacunek za to, że mówi wprost, iż jego celem jest odsunięcie Jugosławii od Adriatyku. W swej retoryce – jak zauważyli autorzy – premier Włoch próbował wykorzystać konflikt serbsko-chorwacki, stwierdzając, że jeszcze przed I wojną światową celem Serbii nie był dostęp do Adriatyku, tylko do M. Egejskiego. Twórcy tekstu zauważyli, że już na takim przykładzie widać jak bardzo jugosłowiański spór wewnętrzny szkodzi interesom państwa na zewnątrz, i że w kwestiach polityki zagranicznej cała klasa polityczna powinna się zjednoczyć i propagować spójny przekaz⁹². Władze zaś nie powinny się ugiąć i dać odepchnąć od Adriatyku, gdyż „teraz nie ma już Serbii, jest Jugosławia” i rząd powinien zatroszczyć się o wszystkich poddanych, tym bardziej, że Serbię z Adriatykiem łączyło bardzo wiele, począwszy od dziedzictwa państwa cara Dušana, poprzez cele wojen bałkańskich, a skończywszy na ofierze krwi serbskich żołnierzy przedostających się na Korfu na przełomie 1915 i 1916 r.⁹³.

Znaczne przyspieszenie wypadków w kwestii rozwiązania problemu Rijeki przyniósł 1923 r. Początkowo postawa premiera Pašicia, mimo że był on generalnie uważany za człowieka szukającego drogi do porozumienia z Włochami⁹⁴, nie sugerowała możliwości jakichkolwiek ustępstw rządu jugosłowiańskiego w tej kwestii. Jednakże silne naciski króla Aleksandra i wsparcie, jakiego udzielił ministrowi Ninčiciowi, doprowadziły do ustępstw ze strony szefa rządu⁹⁵. Ostatecznie 27 stycznia 1924 r. podpisano Porozumienie Rzymskie, którego najważniejszym postanowieniem była jugosłowiańska zgoda na likwidację Wolnego Miasta Fiume i włączenia go do Włoch. Co ciekawe, było to jedno z nielicznych posunięć rządu, tak jawnie skrytykowane przez dziennikarzy „Politiki”. Już na początku stycznia 1924 r. dziennik wyrażał na swoich łamach sprzeciw wobec rozluźniania więzów francusko-jugosłowiańskich, do czego nieuchronnie dążyło porozumienie i zacieśnienie współpracy z Włochami⁹⁶. Podejście dziennikarzy „Politiki” do tej kwestii było jedną z nielicznych, tak znaczących różnic między linią redakcji a polityką króla Aleksandra,

⁹⁰ *Włoskie plany.*

⁹¹ „Политика”, 25.11.1922 г., бр. 5341, s. 1.

⁹² Ibidem.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ B. Krizman, *Italija u politici kralja Aleksandra*, s. 35; J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 117.

⁹⁵ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 106-107.

⁹⁶ Ibidem, s. 109.

który uchodził przecież za *spiritus movens* szukania porozumienia z Mussolinim i tym samym poluzowania, nieco przyciasnych więzów z Francją. O tym jak bardzo z taką polityką nie zgadzała się redakcja belgradzkiego dziennika może świadczyć artykuł z 14 stycznia 1924 r.⁹⁷ zatytułowany *Споразум с Италијом*⁹⁸. Był to kolejny, pełen dezaprobaty, głos redakcji, która niemalże z oburzeniem stwierdzała, że Mussolini żądał Rijeki, więc Rijekę otrzymał⁹⁹.

Bardzo żywiołową reakcję na poczynania włoskiej dyplomacji wzbudziło zawarcie 27 listopada 1926 r. pierwszego paku tirańskiego, którym utwierdzała ona swoje wpływy w Albanii¹⁰⁰. Wiadomość o podpisaniu tego porozumienia wywołała gwałtowną reakcję tak klasy politycznej, jak i ogółu społeczeństwa Królestwa SHS, które zarzucało jugosłowiańskiej dyplomacji zbytnią pobłażliwość i niesłuszne trzymanie się linii porozumienia z Rzymem, co jedynie rozzuchwialiło zamorskiego sąsiada. Polityczną cenę tych wydarzeń zapłacił rząd oraz przede wszystkim Ninčić, którego – jako jednego z najważniejszych orędowników porozumienia z Włochami – uznano za głównego winowajcę tej sytuacji. Podobny ton można było zauważyć na łamach niemal wszystkich najważniejszych organów prasowych. Prorządowa „Samouprava” obwieściła upadek idei „Bałkany dla narodów bałkańskich”, zanim idea ta zdołała się na dobre zakorzenić¹⁰¹. Także „Politika” wpisywała się w tę retorykę, a jej najlepszą egzemplifikacją wydaje się być karykatura niezawodnego w takich przypadkach „Pjera” opublikowana 5 grudnia 1926 r. pod artykułem *У заграњажу Италије*¹⁰², krytykującym władzę za dotychczasową politykę uległości względem Włoch¹⁰³. Rysunek zatytułowany *Прекоморски пријатељ*¹⁰⁴ był otwartym atakiem na osobę Momčilo Ninčića, gdyż przedstawiał go w takcie powitania Mussoliniego przekraczającego Adriatyk i wbijającego swój uzbrojony w zęby but w terytorium Albanii. Ten krwiożerczy przybysz witany był przez przedstawiciela Jugosławii słowami: „O, jak bardzo jestem szczęśliwy, wielki Duce, że udało Ci się przekroczyć to przekłete morze, które dotąd nas rozdzielało”. Co prawda postać Ninčića nie jest przedstawiona wprost, ale prześmiewcza wymowa rysunku będącego uzupełnieniem

⁹⁷ „Politika”, 14.01.1924 г., бр. 5648, s. 1.

⁹⁸ *Porozumienie z Włochami*.

⁹⁹ „Politika”, 14.01.1924 г., бр. 5648, s. 1.

¹⁰⁰ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 116.

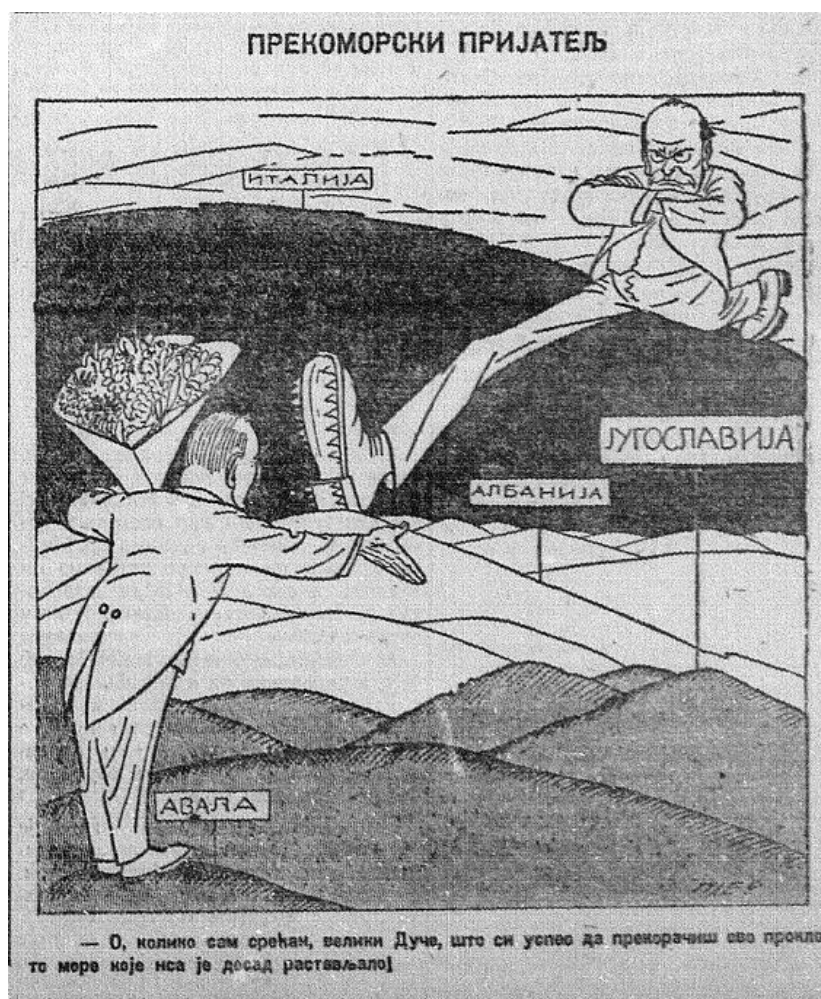
¹⁰¹ Ibidem.

¹⁰² *W objęciach Włoch*.

¹⁰³ „Politika”, 05.12.1926 г., бр. 6687, s. 1.

¹⁰⁴ *Zamorski przyjaciel*.

artykułu krytykującego dotychczasowe postępowanie względem Włoch wydaje się oczywista.



Илустрација 21: *Zamorski prijatelj*, „Политика”, 05.12.1926 г., бр. 6687, с. 1.

Џрџло: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1926/12/05#page/0/mode/1up>, [досѣп на 01.06.2017 г.].

Z biegiem czasu napięcie na linii Belgrad – Rzym nie ustawało, czego doskonałym przykładem była kolejna karykatura poświęcona Mussoliniemu¹⁰⁵. Rysunek zatytułowany „Aut Caesar, aut Mussolini”, nawiązujący do znanej dewizy życiowej Cezara Borgii „Aut Caesar, aut nihil”, przedstawiał Mussoliniego w stroju rzymskiego dyktatora i wykonującego rzymski salut na tle płonącej prasy jugosłowiańskiej, wśród której najbardziej wybijającym się tytułem była sama „Politika”. Obrazek opisuje stwierdzenie, że: „Mussolini zabronił sprowadzania do Włoch niektórych gazet jugosłowiańskich”, zaś poniżej duce umieszczone było wezwanie, w którym, prawdopodobnie sam Mussolini stwierdzał: „Pierwsze wielkie

¹⁰⁵ „Политика”, 25.02.1927 г., бр. 6766, с. 1.

zwycięstwo zostało odniesione, teraz naprzód ku Imperium”, co spotkało się z aplauzem pozostałych uczestników tego wydarzenia¹⁰⁶.



Ilustracja 22: *Aut Caesar aut – Mussolini*, „Политика”, 25.02.1927 г., бр. 6766, s. 1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1927/02/25#page/0/mode/1up>, [dostęp na 01.06.2017 r.].

Do poważnego zaostrenia sytuacji doszło ponownie w drugiej połowie marca 1927 r., gdy na terenie Królestwa SHS, tuż przy granicy z Albanią, zaktywizowały się oddziały zbrojne zmierzające do obalenia Ahmeda Zogu, co spotkało się z ostrymi protestami, zarówno Albanii, jak i Włoch¹⁰⁷. Apogeum owych napięć nastąpiło pod koniec maja 1927 r., kiedy to Albańczycy aresztowali Vuka Đuraškovicia, tłumacza jugosłowiańskiej ambasady w Tiranie, oskarżając go o posiadanie materiałów mogących sugerować chęć obalenia rządu albańskiego. Reakcja nowego, powołanego 17 kwietnia 1927 r., rządu Velje Vukičevicia była dość historyczna i doprowadziła do

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ Ž. Avramovski, *Balkanska Antanta*, s. 29-30; J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 117.

jednostronnego zerwania przez Jugosławię stosunków z Albanią¹⁰⁸. Również to wydarzenie nie umknęło redakcji „Politiki”, która także i tym razem posłużyła się obrazem do skomentowania całej sytuacji. Na początku czerwca dziennik opublikował karykaturę zatytułowaną *Гледиште творца пакта о пријатељству с Италијом*¹⁰⁹, przedstawiającą Momčilo Ninčicia przemawiającego do notujących jego wypowiedź dziennikarzy¹¹⁰. Treść tej wypowiedzi była następująca: „I wierzę, że zerwanie stosunków z Tiraną było na miejscu, po prostu uważam, że ochrona naszych interesów w Albanii powinna być w każdej mierze powierzona Włochom”¹¹¹.



Ilustracja 23: *Punkt widzenia twórców paktu przyjaźni z Włochami*, „Politika”, 10.06.1927 r., бр. 6766, s. 1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1927/06/10#page/0/mode/1up>, [dostęp na 01.06.2017 r.].

Jak widać był to kolejny atak na byłego już ministra spraw zagranicznych (od 17 kwietnia funkcję tę pełnił Vojislav Marinković, który zastąpił Niko Pericia), którego obarczano winą za ówczesne położenie Królestwa SHS na arenie międzynarodowej. Nie ulega wątpliwości, że to położenie było nie do pozazdroszczenia. Jugosławia popadała w coraz większą izolację spowodowaną aktywną i skuteczną polityką Włoch,

¹⁰⁸ Ibidem, s. 118.

¹⁰⁹ *Punkt widzenia twórcy paktu przyjaźni z Włochami*.

¹¹⁰ „Politika”, 10.06.1927 r., бр. 6867, s. 1.

¹¹¹ Ibidem.

zmierzającą do jej politycznego okrążania przy pomocy nawiązania jak najlepszych relacji praktycznie ze wszystkimi jej sąsiadami.

Tego samego dnia „Politika” opublikowała wspomnianą już relację z mowy Jocy Jovanovicia wygłoszonej w hotelu „Central” w Sarajewie¹¹². Poseł krytykował w niej dotychczasową politykę zagraniczną szczególnie w odniesieniu do Włoch. Stwierdzał, że pakt rzymski był w zasadzie paktem nieprzyjaźni względem Jugosławii. Rząd zgodził się na zbyt wiele ustępstw, rezygnując nawet z Rijeki, z nadzieją, że zaspokojone Włochy uszanują ideę „Bałkany dla narodów bałkańskich”. Jak wiadomo nadzieje te okazały się płonne, co w sposób brutalny unaocznili podpisanie antyjugosłowiańskiego paktu tirańskiego. W dalszej części przemówienia poseł atakował Ninčicia uznając go za odpowiedzialnego za ówczesny stan rzeczy¹¹³. Przytoczenie mowy Jovanovicia, w której wypunktowywał on główne błędy w dotychczasowej polityce względem Włoch nie było przypadkowe. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że owe ataki na Ninčicia należy również traktować, jako krytykę samego monarchy. W tym sensie podejście „Politiki” do polityki wobec Włoch wydaje się podejściem bezprecedensowym. W zasadzie żadna inna kwestia nie różniła redakcji belgradzkiego dziennika, który generalnie uchodził przecież za dziennik prorządowy¹¹⁴, od założeń ideologii monarchii króla Aleksandra Karađordevicia.

Mimo ogólnej krytyki postawa monarchy w kolejnych miesiącach w zasadzie nie uległa zmianie. Potwierdzają to chociażby raporty brytyjskiego poselstwa w Belgradzie, w których stwierdzono, że w 1927 r., mimo napiętych stosunków monarcha dbał o to, by każda delegacja włoska witana była w sposób możliwie najbardziej przyjazny¹¹⁵. Linię łagodzenia owych relacji widać również choćby w wydarzeniach z końca 1928 r., kiedy to m.in. z inicjatywy władcy zadbano o to, by 12 grudnia, w ósmą rocznicę podpisania porozumienia w Rapallo, policja rozgoniła antywłoskie manifestacje zorganizowane w Lublanie¹¹⁶.

Próby znalezienia drogi do uzyskania porozumienia z Włochami trwały jeszcze do 1933 roku, kiedy to Aleksander ostatecznie porzucił te zamysły¹¹⁷. W międzyczasie „Politika” raczej nie zmieniała frontu w stosunku do Włoch, z uznaniem przytaczając

¹¹² *Наша спољна политика*, „Политика”, 10.06.1927 г., бр. 6867, s. 4.

¹¹³ Ibidem.

¹¹⁴ *21 sierpnia, raport posła w Belgradzie na temat rozmowy z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych o polityce Jugosławii i jej stosunkach z Polską*, [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1931*, s. 546.

¹¹⁵ Ž. Avramovski, *Britanci*, t. I s. 519.

¹¹⁶ Ibidem, s. 519.

¹¹⁷ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 134-135.

antywłoskie inicjatywy pochodzące nie tylko z Jugosławii, ale także z innych państw z nią sąsiadujących. Tak było np. w kwietniu 1931 r., kiedy to dziennik opublikował kilka artykułów relacjonujących protesty społeczeństwa austriackiego przeciwko „faszystowskim prowokacjom”¹¹⁸. O ile przed 1929 r. można mówić o jakiejś inicjatywie oddolnej redakcji, o tyle w latach 1929-1934 raczej nie zdarzało się, by „Politika” opublikowała tekst niezaaprobowany przez pracownika CPB. Wydaje się więc, że wszelkie artykuły wymierzone we Włochy musiały być już wtedy zgodne z wolą króla Aleksandra. Na marginesie należy zaznaczyć, że cechą charakterystyczną dla antywłoskich publikacji w czasach królewskiej dyktatury było omawianie tych spraw z reguły w taki sposób, by uniknąć umieszczania tekstów redakcyjnych, ograniczając się do przedrukowywania nieprzychylnych Włochom głosów prasy zagranicznej¹¹⁹. W ten sposób dbano o zachowanie pozorów i dopilnowanie, by nie można było oskarżyć prasy jugosłowiańskiej o podsycanie nastrojów. Jak pisał podpułkownik Mieczysław Starzyński, polski attaché wojskowy w Belgradzie: „Przesadnego krzyku o niebezpieczeństwie włoskim w prasie tutejszej dopatrzyć się nie mogę”¹²⁰.

Prawdopodobnie już od końca 1929 r., kiedy to Włochy podjęły kolejną dyplomatyczną grę zmierzającą do okrążenia Jugosławii¹²¹, król Aleksander postanowił trwać przy sojuszu z Francją, godząc się niejako z porażką włoskich zabiegów dyplomatycznych. Było to swego rodzaju małżeństwo z rozsądku, gdyż – jak zauważali brytyjscy dyplomaci – Jugosławia trwała przy tym porozumieniu głównie z powodu strachu przed Włochami¹²². Mimo to chęć uzyskania choć częściowej podmiotowości w tej relacji, niezbędnej do budowy pozycji w regionie, doprowadziła również do coraz przychylniejszego patrzenia monarchy w kierunku Niemiec.

5.1.3. Niemcy w polityce króla Aleksandra.

Chociaż po zakończeniu I wojny światowej Republika Weimarska otrzymała niechlubny status europejskiego pariasa oczywiste było, że z biegiem lat potencjał

¹¹⁸ Patrz m.in.: *Фашистичке провокације у Горици*, „Politika”, 19.04.1931 r., br. 8241, s. 4; *Јужнотиролски протести и манифестације*, „Politika”, 22.04.1931 r., br. 8244, s. 2.

¹¹⁹ AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 97, 23.12.1930 r., k. 38-40.

¹²⁰ Ibidem, s. 40-41.

¹²¹ Ž. Avramovski, *Britanci*, t. I, s. 608.

¹²² Ibidem, s. 646.

gospodarczy i społeczny tego państwa znów umiejscowi go wśród najważniejszych graczy polityki międzynarodowej. Zdawał sobie z tego sprawę król Aleksander, który liczył, że bliższa współpraca z Niemcami stanie się dla Jugosławii trzecią drogą między Francją a Włochami, stwarzając dodatkową przestrzeń do lawirowania między tymi trzema państwami w imię własnych interesów. Chociaż, jak już wspomniano, w okresie międzywojennym Francja zajęła miejsce Rosji, jako głównego sojusznika Jugosławii, a ambasada w Paryżu przejęła po Petersburgu status najważniejszej placówki dyplomatycznej, to jednak król Aleksander nie potrafił nawiązać z francuskimi politykami bardziej zażyłych więzi¹²³. Znamienne, że chociaż w czasie jego panowania francuską placówką dyplomatyczną w Belgradzie zawiadowało sześciu ambasadorów, to oni jednemu z nich nie udało się zyskać większego zaufania monarchy¹²⁴. Tym bardziej zaskakujący może wydawać się fakt, że władca Królestwa SHS utrzymywał dość częste relacje z niemieckimi przedstawicielami dyplomatycznymi rezydującymi w Belgradzie. Już w 1927 r. brytyjscy wysłannicy raportowali ze stolicy Jugosławii o nierzadkich wizytach niemieckich dyplomatów na dworze królewskim. Co – jak zauważali – z perspektywy niedawnej historii i stosunków Serbii z Austrią i Niemcami mogło wydawać się dziwne, ale wynikało z czystej pragmatyki, tj. ze strachu przed Włochami¹²⁵. W istocie król Aleksander liczył, że dobre relacje z Niemcami dadzą skuteczny odpór antyjugosłowiańskiej polityce rządu w Rzymie¹²⁶. Co więcej, nawet już po dojściu do władzy Adolfa Hitlera, monarcha brał pod uwagę możliwość anshlusu Austrii przez Rzeszę, o czym poinformował m.in. swojego ministra dworu Milana Anticia, stwierdzając że przy granicy: „milsze byłoby mu duże, silne i dobrze zorganizowane niemieckie państwo, aniżeli mała i cały czas podważająca powstanie zjednoczonej Jugosławii Austria”¹²⁷. W latach 1933-1934 o podobnych nastrojach raportowali również polscy dyplomaci, którzy podkreślali dodatkowo, że chęć jugosłowiańskiej dyplomacji do ułożenia dobrych relacji z Niemcami była tak duża, że wszelkie przesłanki polepszenia relacji polsko-niemieckich były witane z niemałym zadowoleniem¹²⁸.

¹²³ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. III, s. 6-7.

¹²⁴ Ibidem, s. 11.

¹²⁵ Ž. Avramovski, *Britanci*, t. I, s. 454.

¹²⁶ D. Lukač, *Treći Rajh i zemlje jugoistočne Evrope. Prvi deo 1933-1936*, Beograd 1982, s. 193; M. Vanku, *Mala Antanta*, s. 103-104.

¹²⁷ Ibidem, s. 104.

¹²⁸ 18 grudnia, pismo posła w Belgradzie o stosunku Jugosławii do zbliżenia polsko-niemieckiego i zagrożenia suwerenności Austrii, [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, 1933, s. 824-826; 26

O krokach jugosłowiańskiej dyplomacji zmierzających do nawiązania dobrych relacji z Niemcami informował już pod koniec 1930 r. polski attaché wojskowy w Belgradzie, podpułkownik Mieczysław Starzyński. Zwracał on uwagę na fakt, że Jugosławia była świadoma, iż największy wpływ na kształtowanie polityki środkowo i południowo-wschodnio europejskiej miały trzy państwa: Francja, Włochy i Niemcy. Stwierdzał też, że rozwój stosunków francusko-włosko-niemieckich mógł przyjąć trojake rozwiązanie: 1) porozumienie francusko-włoskie; 2) porozumienie francusko-niemieckie oraz 3) porozumienie włosko-niemieckie. Z tych trzech ewentualności, najgorszą dla Jugosławii miała być pierwsza, najlepszą druga, zaś najbardziej prawdopodobna wydawała się być trzecia¹²⁹. Jak zauważał polski dyplomata:

Dążeniem dyplomacji jugosłowiańskiej jest utrzymanie antywłoskiego kursu polityki francuskiej. Pielęgnować dobre stosunki z Niemcami i zacieśniając coraz silniej węzły gospodarcze niemiecko-jugosłowiańskie, Jugosławia w miarę sił i środków, pracuje w kierunku stępienia ostrza nieporozumień francusko-niemieckich¹³⁰.

Warto więc przyjrzeć się czy i w jaki sposób „Politika” odnosiła się do tych założeń króla Aleksandra.

Predrag Milojević, jugosłowiański dziennikarz, w latach 30. korespondent „Politiki” w Berlinie, zauważył w swoich wspomnieniach, że światowa prasa demokratyczna bardzo długo ignorowała postać Hitlera, gdyż nie było mile widziane pisanie o jego kontrowersyjnych poglądach, dlatego też nikt do końca nie wiedział kim on jest¹³¹. Wydaje się, że tezę tę można rozszerzyć na generalny odbiór Niemiec w międzywojennej prasie jugosłowiańskiej. Dopiero mniej więcej od początku lat 30. zaczęła się ona bliżej przyglądać sytuacji wewnętrznej Republiki Weimarskiej, a później III Rzeszy. Do tego okresu skupiano się przede wszystkim na podkreślaniu odpowiedzialności tego kraju za zniszczenia wojenne i wypłacanych z tego tytułu reparacjach. Trudno stwierdzić, czy ta zmiana wynikała z tego faktu, że król Aleksander coraz przychylniejszym okiem spoglądał w kierunku Berlina, czy też z faktu stopniowego i konsekwentnego wyrwania się Niemiec z powojennej izolacji na arenie międzynarodowej. Nie ulega jednak wątpliwości, że w porównaniu do lat 20., lata 30.

września, notatka delegacji na Międzynarodową Konferencję Rozbrojeniową z rozmowy z dyplomatą jugosłowiańskim, [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, 1934, s. 584-586.

¹²⁹ AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 97, 23.12.1930 r., k. 36-37.

¹³⁰ Ibidem, s. 37-38.

¹³¹ П. Милојевић, *Било сам присутан*, s. 34.

XX wieku obfitowały na łamach „Politiki” w większą ilość tekstów i artykułów opisujących ojczyznę Goethego. Warto zwrócić uwagę, że belgradzki dziennik doczekał się w tym okresie wręcz dwugłosu opisującego wydarzenia nad Renem. Poza Predragiem Milojevićem, oficjalnym korespondentem w Rzeszy, na łamach „Politiki” kwestie niemieckie stosunkowo często poruszał wspomniany już Živojin Balugdžić, piszący pod pseudonimem X.Y.Z. Ten zasłużony dyplomata już w 1927 r. opuścił jugosłowiańską placówkę dyplomatyczną w Rzymie zamieniając ją na siedzibę w Berlinie¹³². Według przedstawicieli polskiej dyplomacji polityk ten był najwybitniejszym reprezentantem germanofilskiej polityki Jugosławii, a artykuły przez niego pisane i publikowane na łamach belgradzkiej „Politiki” niemal zawsze broniły niemieckiego punktu widzenia, „[...] zarówno w sprawach polsko-niemieckich, jak w sprawach rozbrojenia, przedstawiając nawet sprawy wewnętrznych przeobrażeń życia niemieckiego w sposób możliwie najoptymistyczniejszy”¹³³. Autor tych słów polski attaché wojskowy w Belgradzie, podpułkownik Mieczysław Starzyński zwracał też uwagę na fakt, że Balugdžić był nie tylko oficjalnym reprezentantem polityki jugosłowiańskiej w Berlinie, ale również bliskim i długoletnim osobistym przyjacielem króla Aleksandra oraz domniemanym następcą gen. Živkovicia na stanowisku premiera. Dlatego też nie należało bagatelizować artykułów X.Y.Z., jeżeli chciałoby się poznać stosunek władz w Belgradzie do polityki niemieckiej¹³⁴.

Mając na uwadze powyższe uwagi bardzo interesujący wydaje się wydzwitek jednego z pierwszych artykułów, które X.Y.Z. poświęcił Niemcom. Tekst zatytułowany *Немачка и Француска*¹³⁵ opublikowany został 16 listopada 1930 r.¹³⁶. W artykule tym, dotyczącym kolejnego sporu związanego z problemem rozbrojenia, Balugdžić krytykował francuskie elity rządzące za politykę antyniemiecką. Zwracał uwagę, że nie można ograniczać zbrojeń tylko jednemu narodowi i kosztem niego tworzyć złudne poczucie bezpieczeństwa. Tym bardziej, że niemieckiemu społeczeństwu daleko było do wojennych zapędów, a coraz częściej słyhać było głosy wzywające do utrzymania pokoju¹³⁷. Nieco ponad miesiąc później 21 grudnia 1930 r.¹³⁸ w artykule *Прибирање*

¹³² Ž. Avramovski, *Britanci*, t. I, s. 442.

¹³³ AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 97, 23.12.1930 r., k. 37.

¹³⁴ Ibidem, s. 37.

¹³⁵ *Niemcy i Francja*.

¹³⁶ „Политика”, 16.11.1930 г., бр. 8093, s. 1.

¹³⁷ Ibidem.

¹³⁸ „Политика”, 21.12.1930 г., бр. 8128, s. 1.

демократских снага у Француској¹³⁹, Balugdžić raz jeszcze zaatakował francuski rząd oskarżając go wprost o „rozsiewanie wojennej aury i nienawiści względem Niemiec”¹⁴⁰. Artykuły X.Y.Z. charakteryzowały się z resztą ostrym językiem. Autor dość często określał francuskich polityków mianem „zaślepionych nienawiścią szowinistów”¹⁴¹, atakujących bezpodstawnie „pokojuowo nastawionych, rozbrojonych i dbających o demokrację Niemców”¹⁴². Jawnie germanofilską słabość Balugdžicia można również zauważyć w artykule *Хитлер на влади*¹⁴³ opublikowanym 5 lutego 1933 r., czyli tuż po wygraniu wyborów przez NSDAP¹⁴⁴. Jak wiadomo reakcja szeroko rozumianych europejskich elit politycznych po objęciu urzędu kanclerza przez Hitlera nie była najlepsza. Tym większe musiało być zdziwienie, kiedy na pierwszej stronie „Politiki” pojawił się obszerny artykuł o całkiem przyjaznym nowemu przywódcy niemieckiego rządu tonie. Autor tekstu stwierdzał, że objęcie przez Hitlera urzędu kanclerza nie wywołało w świecie takich drgawek, jakich można by oczekiwać biorąc pod uwagę wcześniejsze nastawienie prasy światowej, graniczące wręcz ze swego rodzaju histerią. Balugdžić zauważał, że często dotąd używane hasło – ostrzeżenie „Hitler u bram” przestało być aktualne, a nowy kanclerz zaczął budzić większą ciekawość niż obawy. Poza tym wszelkie dotychczasowe ostrzeżenia przed nowym kanclerzem okazały się bezpodstawne, gdyż nie zdobył on władzy przy pomocy „marszu na Berlin”, jak grożono, ale według wszelkich norm prawnych. Wydźwięk artykułu zdawał się sugerować, że wszelkie ataki na Hitlera przed jego dojściem do władzy były zwykłą histerią, która na szczęście przycichła. Należało bowiem dać mu nieco czasu, by móc wyrazić uczciwą opinię o nowym rządzie i jego polityce¹⁴⁵. Tymi stwierdzeniami X.Y.Z. wpisywał się w linię polityczną króla Aleksandra, który już 12 lutego spotkał się z niemieckim przedstawicielem w Belgradzie Abertem Dūfourem, zapewniając go o chęci nawiązania możliwe dobrych relacji i owocnej współpracy z nową władzą¹⁴⁶.

Jak widać w kwestii ocieplania wizerunku, uspokajania i wyciszania negatywnych komentarzy względem Niemiec, król Aleksander mógł liczyć zarówno na swojego bliskiego współpracownika Živojina Balugdžicia, jak i na publikującą jego

¹³⁹ *Gromadzenie sił demokratycznych we Francji.*

¹⁴⁰ „Политика”, 21.12.1930 г., бр. 8128, s. 1.

¹⁴¹ AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 97, 23.12.1930 r., k. 37.

¹⁴² Ibidem.

¹⁴³ *Hitler w rządzie.*

¹⁴⁴ „Политика”, 21.12.1930 г., бр. 8885, s. 1.

¹⁴⁵ Ibidem.

¹⁴⁶ D. Lukač, *Treći Rajh i zemlje jugoistočne Evrope*, s. 194.

obszerne teksty (niemal zawsze na pierwszej stronie) „Politikę”. Jest to o tyle charakterystyczne, że belgradzki dziennik miał w Berlinie swojego korespondenta w osobie Predraga Milojevicia, którego artykuły, choć bardziej liczne i częściej publikowane, stanowiły zazwyczaj relację z bieżących wydarzeń, rzadziej zaś pełniły rolę komentarza politycznego. Nawet jeżeli takowe się zdarzały, to zazwyczaj były one zdecydowanie bardziej wyważone i zdystansowane aniżeli teksty Balugdzicia¹⁴⁷.

5.2. „Politika” o relacjach jugosłowiańsko-bułgarskich w kontekście królewskiej polityki bałkańskiej.

W okresie międzywojennym sytuacja wewnętrzna Bułgarii i jej relacje z Jugosławią były jednym z najważniejszych aspektów polityki zagranicznej poruszanych na łamach „Politiki” w licznych artykułach, wywiadach, czy też omówieniach. Wydaje się, że w jugosłowiańskiej prasie, a już na pewno na łamach belgradzkiego dziennika, równie wiele miejsca poświęcano Włochom i polityce Jugosławii względem sąsiada zza Adriatyku. Poza tym żadne inne państwo, nawet Francja, nie mogło liczyć na aż tak duże zainteresowanie dziennikarzy i wszelkiej masy specjalistów komentujących wypadki na europejskiej arenie politycznej.

Jak już kilkakrotnie wspomniano, jednym z motywów przewodnich w koncepcjach polityki zagranicznej króla Aleksandra była idea umocnienia Jugosławii jako lidera regionu bałkańskiego, który pod przywództwem dynastii Karađorđevićów przewodziłby całemu blokowi państw tej części Europy. Hasło „Bałkany dla narodów bałkańskich”, chociaż miało charakter życzeniowy, to najtrafniej odzwierciedlało owe założenia jugosłowiańskiego monarchy. Jesienią 1928 r. w wywiadzie udzielonym jednemu z brytyjskich dziennikarzy król stwierdzał wprost, że:

Jeżeli kraje bałkańskie zostaną zostawione [przez wielkie mocarstwa – P.M.] same sobie, wierzę, że same będą w stanie rozwiązywać własne problemy. [...] interwencje wielkich mocarstw na Bałkanach ożywiają jedynie złudne nadzieje i ambicje, cofają [bałkańskie – P.M.] narody do stanu ciągłych niepokojów¹⁴⁸.

Aby owo marzenie pogodzenia interesów wszystkich krajów bałkańskich mogło zostać zrealizowane, kluczowe było znalezienie porozumienia Jugosławii z Bułgarią. Jak wiadomo, w latach 1932-34 jugosłowiańskie MSZ podjęło szereg działań

¹⁴⁷ Patrz m.in.: *Ражстаг је успео да се конституише*, „Политика”, 16.10.1930 г., бр. 8062, s. 1.
¹⁴⁸ Cyt. za: Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. III, s. 140.

zmierzających do naprawy tych relacji¹⁴⁹, co związane było z intensyfikacją działań króla Aleksandra zmierzających do utworzenia Paktu Bałkańskiego, który stał się głównym celem polityki zagranicznej monarchy po fiasku rozmów z Włochami, będąc zarazem emanacją i w pewnym sensie wdrażaniem w życie hasła „Bałkany dla narodów bałkańskich”. Zanim jednak przejdziemy do analizy reakcji „Politiki” na powyższą inicjatywę warto zwrócić uwagę na sposób przedstawiania Bułgarii i stosunków jugosłowiańsko-bułgarskich na łamach belgradzkiego dziennika w latach 20. XX wieku. Nie ulega bowiem wątpliwości, że choć monarcha nie podejmował w tym czasie tak spektakularnych prób osobistego wpływania na relacje z południowo-wschodnim sąsiadem, to jednak dyplomacja jugosłowiańska była na tym polu bardzo aktywna. Za odzwierciedlenie tego stanu rzeczy można uznać chociażby częstotliwość publikacji prasowych dotyczących sytuacji wewnętrznej Bułgarii, jak i jej polityki zagranicznej. Katalizatorem owych publikacji były regularnie powtarzające się ataki bojówek WMRO, destabilizujących tereny przygraniczne tzw. Serbii Południowej. Analiza treści artykułów zawartych w „Politice” pozwala zauważyć, że sytuacja na terenach dzisiejszej Macedonii oraz Bułgarii, były – poza relacjami z Włochami – najczęściej poruszonymi zagadnieniami polityki zagranicznej królestwa.

O tym, że relacje z Bułgarią były dla całej dynastii Karadorđevićów ważne świadczyć może fakt, że gdy pod koniec czerwca 1920 r. Królestwo SHS nawiązało ponowne stosunki dyplomatyczne z tym sąsiadem, jugosłowiańskim przedstawicielem w Sofii został, związany z kręgami dworskimi, Milan Rakić¹⁵⁰. Choć w tym czasie formalnym władcą królestwa pozostawał jeszcze schorowany król Piotr, to realną władzę sprawował już regent Aleksander i to zapewne z jego inicjatywy królewskim przedstawicielem na jednej z najważniejszych placówek dyplomatycznych został człowiek powiązany z otoczeniem dworu. Mimo to, w owym czasie relacje na linii Belgrad – Sofia nie należały do najlepszych, a cieniem na nie kładły się przede wszystkim jugosłowiańskie oskarżenia bułgarskiego rządu o agitację w Serbii Południowej, jak nazywano tereny dzisiejszej Macedonii i wspieranie tamtejszych bojówek WMRO¹⁵¹. W podobnym duchu upłynął w zasadzie cały pierwszy rok po odnowieniu kontaktów dyplomatycznych. W owym czasie na znalezieniu jakiegoś wyjścia z tej sytuacji bardziej zależało nawet ówczesnemu premierowi Bułgarii

¹⁴⁹ J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch*, s. 134-135.

¹⁵⁰ Б. Глигоријевић, *Краљ Александар*, књ. III, s. 27.

¹⁵¹ V. Jovanović, *Jugoslovenska država i Južna Srbija 1918-1929*, Beograd 2002, s. 150-151.

Alaksandyrowi Stambolijskiemu, który próbując wydobyć swój kraj z powojennej izolacji międzynarodowej postanowił oprzeć się o rząd w Belgradzie¹⁵². Wprawdzie Jugosławii zależało na ustabilizowaniu sytuacji, jednak jej czynniki rządowe pozostawały dość podejrzliwe i zdystansowane względem działań bułgarskiego premiera¹⁵³. Sam premier Pašić miał nawet zasugerować, że Bułgarom będzie można zaufać dopiero wtedy, gdy udowodnią swoją wartość w ciągu następnych 10-15 lat, co było niewątpliwie nawiązaniem do – jak to mówiono – bułgarskiego „wiarołomstwa” w okresie II wojny bałkańskiej, a przede wszystkim do ataku na Królestwo Serbii bez wypowiedzenia wojny jesienią 1915 r.¹⁵⁴. Dystans jugosłowiańskich polityków co do działań premiera Stambolijskiego spotęgowały ataki czet WMRO na terenie Macedonii Wardarskiej wiosną 1922 r.¹⁵⁵. W reakcji na te wydarzenia rząd Królestwa SHS uznał rząd Bułgarii za głównego winowajcę i wezwał do zaprzestania tych napadów, grożąc podjęciem energicznych i zdecydowanych kroków¹⁵⁶. Niejako potwierdzeniem i wsparciem dla takiego stanowiska władz był opublikowany tego samego dnia na łamach „Politiki” artykuł *Праву ным*¹⁵⁷. Ten niepodpisany tekst inspirowany był prawdopodobnie przez kręgi rządowe, o czym świadczyć może opublikowanie go dokładnie tego samego dnia, kiedy to rząd Pašicia wystosował swoje żądania wobec Bułgarii¹⁵⁸. Autor artykułu stwierdzał w nim, że władze brały pod uwagę użycie armii do zniszczenia gniazd macedońskich czet w Bułgarii, gdyż Bułgarzy rozumieją jedynie argument siły¹⁵⁹. Pod koniec czerwca doszło w Skopje do procesu 170 osób oskarżonych o aktywny udział bądź wspieranie bojowników WMRO¹⁶⁰. Chociaż rząd Stambolijskiego zarzekał się, że nie miał nic wspólnego z działalnością tej organizacji, to bardzo wymowne były nawoływania „Politiki” wzywające rządy Jugosławii, Rumunii i Grecji do zamknięcia granic z Bułgarią, by uniemożliwić sądzonym

¹⁵² J.D. Bell, *Peasants in Power. Alexander Stamboliski and the Bulgarian Agrarian National Union, 1899-1923*, New Jersey 1977, s. 189; E. Znamierowska-Rakk, *Sprawa Tracji Zachodniej w polityce bułgarskiej (1919-1947)*, Warszawa 1991, s. 110-111.

¹⁵³ I. Stawowy-Kawka, *Historia Macedoni*, s. 204; idem, *O stosunkach bułgarsko-jugosłowiańskich*, s. 1015.

¹⁵⁴ V. Jovanović, *Jugoslovenska država i Južna Srbija 1918-1929*, Beograd 2002, s. 150.

¹⁵⁵ Ž. Avramovski, *Makedonsko pitanje u jugoslovensko-bugarskim odnosima od 1918. do 1925. godine*, [w:] *Jugoslovensko-bugarski odnosi u XX veku. Zbornik radova I*, red. Ž. Avramovski, Beograd 1980, s. 160.

¹⁵⁶ Ibidem.

¹⁵⁷ *Właściwa droga*.

¹⁵⁸ „Политика”, 01.06.1922 г., бр. 5066, s. 1.

¹⁵⁹ Ibidem.

¹⁶⁰ Ž. Avramovski, *Makedonsko pitanje*, s. 160.

otrzymanie jakiegokolwiek pomocy od władz w Sofii¹⁶¹. Takie stanowisko jedynie zaostrzyło i tak napiętą sytuację, ale trudno sobie wyobrazić, by nie było konsultowane z czynnikami rządowymi. Kolejnym wyrazem stosunku „Politiki” do ówczesnych wydarzeń przy granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej była karykatura zatytułowana sarkastycznie *Гранчица мира и љубави из Софије*¹⁶², opublikowana 18 czerwca 1922 r.¹⁶³, będąca komentarzem do artykułu opisującego wspomniany już proces w Skopje. Rysunek przedstawia Stambolijskiego trzymającego w jednej ręce gałązkę oliwną, symbolizującą oczywiście pokój i wręczającego ją postaci mającej symbolizować prawdopodobnie Serba. Niestety w drugiej, skrytej za plecami dłoni premier Bułgarii trzymał sztylet, który podawał bojownikowi WMRO. Wydźwięk tej karykatury wydaje się oczywisty, a jego przekaz wzmacniały zapewne wydarzenia sprzed zaledwie siedmiu lat, kiedy to w czasie I wojny światowej Bułgaria wykorzystała ofensywę wojsk niemieckich i austro-węgierskich do zaatakowania osłabionego Królestwa Serbii.



Ilustracja 24: *Gałązka pokoju i miłości z Sofii*, „Политика”, 18.06.1922 г., бр. 5081, s. 1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1922/06/18#page/0/mode/1up>.

[dostęp na 01.06.2017 г.].

¹⁶¹

Ibidem.

¹⁶²

Gałązka pokoju i miłości z Sofii.

¹⁶³

„Политика”, 18.06.1922 г., бр. 5081, s. 1.

Taki ton „Politiki” utrzymał się w zasadzie aż do listopada 1922 r., kiedy doszło w końcu do długo odwlekanej wizyty Stambolijskiego w Belgradzie, na co niemały wpływ miała również Francja dążąca do ustabilizowania sytuacji na Bałkanach¹⁶⁴. W artykule z 9 listopada 1922 r. zapowiadającym pobyt premiera w stolicy Królestwa SHS zwrócono uwagę, że jest to pierwsza wizyta przedstawiciela bułgarskiego rządu od 10 lat, a więc od uformowania się sojuszu, który w trakcie I wojny bałkańskiej doprowadził do wyparcia Turcji z Bałkanów. Podkreślano również, że w kontekście zbliżającej się konferencji w Lozannie, mającej uregulować sprawy wokół Morza Czarnego po zakończeniu wojny turecko-greckiej, polepszenie relacji z Bułgarią było korzystne dla obu stron¹⁶⁵. Stanowisko dziennika było zgodne z linią jugosłowiańskich władz, które zdawały sobie sprawę z tego, że Stambolijski potrzebował wsparcia Królestwa SHS w kwestii Tracji Zachodniej i uzyskania przez Bułgarię dostępu do Morza Egejskiego. Dla rządu jugosłowiańskiego kwestia ta była równie istotna, gdyż poprzez zbliżenie do siebie Bułgarii minimalizowała ona ryzyko powstania jakiejś formy sojuszu bułgarsko-tureckiego¹⁶⁶. Dzień później belgradzki dziennik opublikował relację z Andry Milosavljevicia, który przytoczył słowa Stambolijskiego odcinającego się od WMRO i w zasadzie zrzekającego się jakichkolwiek pretensji do jugosłowiańskiej części Macedonii. Bułgarski premier stwierdził, że: „nie tylko nie chce nic robić w Macedonii, ale nie chce o niej więcej myśleć [...]” i „[...] że nie tylko nie będzie wspierał band [WMRO – P.M.], ale będzie je ścigał”¹⁶⁷. Na koniec swojego artykułu Milosavljević stwierdził, że trzy lata wcześniej, na konferencji w Paryżu Stambolijski również obiecał osądzenie bułgarskich zbrodniarzy wojennych działających w Serbii Południowej i nic z tego nie wyszło. Dlatego należy mieć nadzieję, że tym razem, po upływie trzech lat sytuacja nie będzie podobna¹⁶⁸. W trakcie tej samej wizyty podczas rozmowy z królem Aleksandrem, premier Bułgarii miał również powiedzieć, że nie czuje się Bułgarem, tylko Południowym Słowianinem i zasugerować chęć połączenia swojej ojczyzny z Królestwem SHS w jeden południowo-słowiański organizm państwowy, na czele którego miałyby stanąć dynastia Karađorđevićów. Fakt ten przypominał w swoich pamiętnikach chociażby wspomniany już w tej pracy Gavriło Dožić (w latach 1920-1938 metropolita Czarnogóry

¹⁶⁴ I. Stawowy-Kawka, *O stosunkach bułgarsko-jugosłowiańskich*, s. 1030.

¹⁶⁵ „Политика”, 09.11.1922 г., бр. 5225, s. 2.

¹⁶⁶ J. Paszkiewicz, *Grecja a bezpieczeństwo*, s. 114.

¹⁶⁷ „Политика”, 10.11.1922 г., бр. 5226, s. 1.

¹⁶⁸ Ibidem.

i Przymorza, zaś w latach 1938-1950 patriarcha Serbii, znany jako Gabriel V)¹⁶⁹. O ile początkowo owe południowosłowiańskie miraży Stambolijskiego były przyjmowane przez polityczne elity Królestwa SHS z dużą dozą rezerwy o tyle później, w okresie bardziej aktywnej polityki króla Aleksandra na rzecz zbliżenia z Bułgarią były one chętnie wykorzystywane, czego przykłady widoczne były również na łamach „Politiki”.

Ciekawym przykładem odzwierciedlającym podejście jugosłowiańskiego MSZ do Bułgarii i chęci kreowania Królestwa SHS na lidera regionu była relacja Andry Milosavljevicia z przebiegu obrad na konferencji w Lozannie. W artykule *Балкански блок у Лозани*¹⁷⁰ opublikowanym 24 listopada 1922 r.¹⁷¹, przedstawił on mowę ministra Ninčicia wygłoszoną w czasie zebrania roboczego przedstawicieli krajów bałkańskich zorganizowanym w miejscu zakwaterowania delegacji jugosłowiańskiej, tuż przed rozpoczęciem obrad utworzonej 23 listopada 1922 r. specjalnej komisji mającej zająć się kwestią dostępu Bułgarii do Morza Egejskiego, na czele której stał francuski generał Maxime Weygand¹⁷². W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele państw bałkańskich. Królestwo SHS reprezentowali Momčilo Ninčić, Grecję Elefterios Venizelos, Rumunię Ion G. Duca, zaś Bułgarię Aleksandyr Stambolijski. Andra Milosavljević z dającym się wyczuć triumfalizmem relacjonował, że pod przywództwem jugosłowiańskiej delegacji bałkańskie kraje chrześcijańskie obrały jeden front względem Turcji. W czasie zebrania Ninčić przedstawił koncepcję poszerzenia o 20-30 km nadzorowanego przez siły Ententy pasa neutralnego w Tracji Zachodniej, na pograniczu bułgarsko-tureckim po obu stronach rzeki Maricy. Takie rozwiązanie miało – według szefa jugosłowiańskiego MSZ – zapewnić Bułgarii dostęp do Morza Egejskiego¹⁷³. W ten właśnie sposób – stwierdzał Andra Milosavljević – dziewięć lat po bitwie nad Bregalnicą¹⁷⁴ doszło do współpracy przedstawicieli państw bałkańskich w sprawach, których skutki będą miały wpływ na przyszłość całych Bałkanów. „Mój kraj nie jest bezpośrednio zaangażowany w ten spór – miał powiedzieć Ninčić – ale ten spór dotyczy mojego kraju, bo będzie mieć wpływ na pokój i stabilizację całego

¹⁶⁹ Г. Дожић, *Мемоари*, s. 83-84.

¹⁷⁰ *Bałkański blok w Lozannie*.

¹⁷¹ „Политика”, 24.11.1922 г., бр. 5240, s. 3.

¹⁷² J. Paszkiewicz, *Grecja a bezpieczeństwo*, s. 114.

¹⁷³ „Политика”, 24.11.1922 г., бр. 5240, s. 3.

¹⁷⁴ Była to jedna z głównych bitew II wojny bałkańskiej, rozegrana w dniach od 30 czerwca do 9 lipca 1913 r. W bitwie naprzeciw siebie stanęły wojska bułgarskie z jednej i połączone siły serbsko-czarnogórskie z drugiej strony. Mimo podobnych strat, strategiczne zwycięstwo przypadło Serbom i Czarnogórcom, którzy zmusili Bułgarów do przejścia do defensywy.

regionu”¹⁷⁵. Zdaniem Milosavljevicia w czasie obrad można było odnieść wrażenie, że jugosłowiański minister spraw zagranicznych przemawiał nie tylko w imieniu Królestwa SHS, ale całego regionu. Jego przemowa i argumentacja miały wywrzeć na wszystkich olbrzymi wpływ, a całe spotkanie uwypukliło solidarność wszystkich państw bałkańskich¹⁷⁶. Według korespondenta „Politiki” delegat Rumunii Duca niemal natychmiast po zakończeniu przemowy Ninčicia wstał i bez jakiegokolwiek sztucznej rezerwy zgodził się z wizją jugosłowiańskiej delegacji. „A i na twarzy Stambolijskiego można było dostrzec zadowolenie [...]”¹⁷⁷. Utrzymana w tym tonie relacja z Lozanny może wydawać się dziwna, ponieważ – jak wiadomo – ostatecznie Bułgaria odrzuciła tę propozycję, jak i wszystkie inne, gdyż żadna z nich nie uwzględniała głównego założenia bułgarskiego rządu dążącego do ustanowienia autonomii Tracji Zachodniej. Koniec końców, wskutek oporów bułgarskiej delegacji kwestia uzyskania dostępu do Morza Egejskiego pozostała w zasadzie nierozwiązana, a końcowe postanowienia obrad zakończyły się całkowitą klęską bułgarskiej dyplomacji¹⁷⁸. Biorąc pod uwagę te okoliczności trudno sobie wyobrazić, by przedstawiciele Bułgarii faktycznie byli usatysfakcjonowani obrotem spraw. Nie sposób więc jednoznacznie stwierdzić, dlaczego przemówienie Ninčicia zostało przedstawione na łamach „Politiki”, jako porywająca mowa lidera, jednoczącego wszystkie państwa bałkańskie wokół własnej wizji. Można jedynie domniemywać, że była to próba budowania wizerunku Królestwa SHS, jako polityki lidera regionu, co oczywiście zgadzało się z podstawowymi założeniami polityki zagranicznej króla Aleksandra. Być może starano się również w ten sposób nieco ocieplić wizerunek samego Stambolijskiego, z którym jugosłowiańskie kręgi rządowe wiązały nadzieje na poprawę stosunków z Bułgarią na warunkach narzuconych przez stronę jugosłowiańską.

Wymiernym efektem ocieplania relacji bułgarsko-jugosłowiańskich była dwustronna konferencja w Niszu (2-27 marca 1923 r.), w czasie której oba państwa uzgodniły zasady współpracy służb granicznych, przedstawiciel Bułgarii raz jeszcze zapowiedział rezygnację z jakichkolwiek pretensji terytorialnych do jugosłowiańskiej części Macedonii. Efektem porozumienia z Niszu było również bułgarskie zobowiązanie do pomocy zwalczania działalności WMRO, a całości towarzyszyło wyraźne ocieplenie komentarzy prasowych widoczne zarówno w Królestwie SHS, jak

¹⁷⁵ „Политика”, 24.11.1922 г., бр. 5240, с. 3.

¹⁷⁶ Ibidem.

¹⁷⁷ Ibidem.

¹⁷⁸ E. Znamierowska-Rakk, *Sprawa Tracji Zachodniej*, s. 99-135.

i w Bułgarii¹⁷⁹. Niestety tragiczna śmierć Stambolijskiego zahamowała ów proces pojednania, nad czym ubolewali również dziennikarze „Politiki”. Charakterystyczne jest, że w artykułach, będących wspomnieniem zamordowanego premiera Bułgarii, publikowanych tuż po tragicznych wydarzeniach bułgarskiego zamachu stanu, tzw. przewrotu czerwcowego (9 czerwca 1923 r.), dziennikarze podkreślali projugosłowiańskie sympatie zmarłego, uwypuklając, że głównym celem jego polityki było stworzenie wspólnego państwa wszystkich Słowian Południowych¹⁸⁰. Aspekt ten miał być w przyszłości wielokrotnie wykorzystywany na łamach „Politiki” jako jeden z argumentów, tłumaczących chęci poszukiwania zbliżenia z południowo-wschodnim sąsiadem.

Od czasu zabójstwa Stambolijskiego aż do 1929 r. i wprowadzenia dyktatury królewskiej relacje bułgarsko-jugosłowiańskie nie uległy dalszej poprawie, a wręcz się pogarszały, wracając do etapu sprzed porozumień w Niszu. Owo pogorszenie stosunków widoczne było również na łamach „Politiki”. Również trzy miesiące po przewrocie czerwcowym, 9 września 1923 r.¹⁸¹ belgradzki dziennik opublikował artykuł pod wiele mówiącym tytułem *Бугари на југу, Италијани на западу*¹⁸², w którym określał dwa największe zagrożenia dla Królestwa SHS. Obawy przed włoskim wsparciem dla antyjugosłowiańskiej działalności rządu premiera Aleksandry Cankova stały się stałym elementem jugosłowiańskiej polityki zagranicznej. Ciekawą wizualizacją tych lęków była karykatura opublikowana 10 grudnia 1923 r.¹⁸³, zatytułowana *Иза наших леђа. Италијани оружају Бугаре*¹⁸⁴. Rysunek był komentarzem do artykułu opisującego sytuację wewnętrzną Bułgarii, w której przekreślony został cały dorobek Stambolijskiego¹⁸⁵.

¹⁷⁹ Ž. Avramovski, *Britanci*, t. s. 172-173; J. Paszkiewicz, *Grecja a bezpieczeństwo*, s. 116; I. Stawowy-Kawka, *Z dziejów Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej*, s. 69.

¹⁸⁰ „Политика”, 17.06.1923 г., бр. 5439, s. 1.

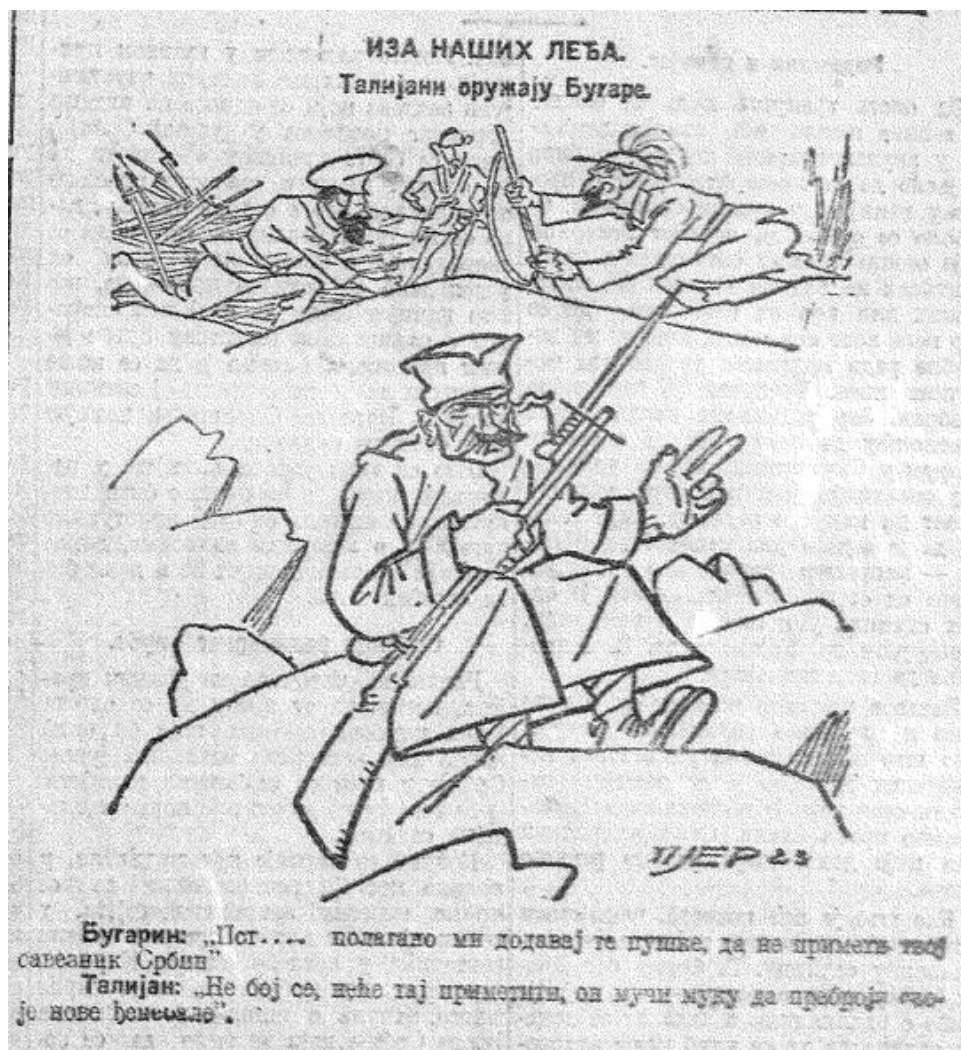
¹⁸¹ „Политика”, 09.09.1923 г., бр. 5523, s. 2.

¹⁸² *Бугарци на југу, Италијани оружају Бугаре*.

¹⁸³ „Политика”, 10.12.1923 г., бр. 5615, s. 1.

¹⁸⁴ *За нашим леђа. Италијани оружају Бугаре*.

¹⁸⁵ „Трудова повиност”. *Како Бугари данас формирају своју војску*, „Политика”, 10.12.1923 г., бр. 5615, s. 1.



Ilustracja 25: *Za naszymi plecami*, „Политика”, 10.12.1923 г., бр. 5615, s. 1.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1923/12/10#page/0/mode/1up>, [dostęp na 01.06.2017 r.].

Kolejnym komentarzem obrazkowym, autorstwa słynnego „Pjera”, opisującym prawdziwą naturę władz w Sofii była opublikowana 27 października 1925 r.¹⁸⁶ karykatura *Бугарска мирољубивост*¹⁸⁷. Tym razem rysunek odnosił się do artykułu poświęconego konfliktowi granicznemu między Grecją i Bułgarią.

¹⁸⁶

„Политика”, 27.10.1925 г., бр. 6289, s.1.

¹⁸⁷

Bułgarskie umiłowanie pokoju.



Ilustracja 26: *Bułgarskie umiłowanie pokoju*, „Политика”, 27.10.1925 r., бр. 6289, s. 1.

„– Oto biegnę, by pokazać pelen dowód swojego umiłowania pokoju”.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1925/10/27#page/0/mode/1up>, [dostęp na 01.06.2017 r.].

Powyższe karykatury doskonale oddają stosunek jugosłowiańskiej opinii publicznej do ówczesnych rządów premiera Aleksandry Cankova. Lata 1923-1925 charakteryzowały się krwawą rozprawą rządu z komunistami i „zemledelcami”, tj. sympatykami Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego (Български земеделски народен съюз), na czele którego do śmierci w czerwcu 1923 r. stał

Stambolijski¹⁸⁸. Ów stosunek widoczny był również w języku stosowanym do opisywania wydarzeń mających miejsce za południowo-wschodnią granicą. Najdobitniejszym tego przykładem jest wymowny tytuł jednego z artykułów zatytułowany *Из земље крви и убијства*¹⁸⁹, opublikowany 23 kwietnia 1925 r.¹⁹⁰.

Wspomniany już strach przed sojuszem włosko-bułgarskim spowodował zintensyfikowanie kontaktów rządu Pašicia z bułgarską emigracją polityczną powiązaną ze Stambolijskim i Bułgarskim Ludowym Związkiem Chłopskim¹⁹¹. Wraz z podpisaniem traktatów rzymskich i – przynajmniej tymczasowym – zażegnaniem widma konfliktu z Włochami, jugosłowiański rząd zdecydował się nieco ograniczyć te kontakty, ale w zasadzie przez całe lata dwudzieste w mniejszym, bądź większym stopniu wspierał niektóre kręgi tej emigracji, wykorzystując jej przedstawicieli do własnej rozgrywki z Bułgarią. Przykładem takiej działalności mogą być publikowane na łamach „Politiki” artykuły Kosty Todorova, pierwszego przedstawiciela Bułgarii w Belgradzie po ponownym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych w 1920 r. i bliskiego współpracownika samego Aleksandry Stambolijskiego¹⁹². Już jesienią 1925 r. na łamach „Politiki” ukazały się dwa artykuły Todorova¹⁹³, w których krytykował on Bułgarię za szukanie porozumienia z Włochami czy Węgrami, zamiast oprzeć się o silne Królestwo SHS, które „[...] od czasów wielkiego Karađorđa buduje państwo południowo-słowiańskie, i którego naturalnym dopełnieniem jest przecież Bułgaria”¹⁹⁴. Ponad rok później, 31 grudnia 1926 r. „Politika” opublikowała kolejny tekst tego autora zatytułowany *Quo vadis Bulgaria?*¹⁹⁵. Trudno stwierdzić na ile tekst ten był bezpośrednio inspirowany przez jugosłowiański rząd, nie ulega jednak wątpliwości, że jego wydźwięk musiał się w Belgradzie podobać. Kosta Todorov krytykował w nim szefa bułgarskiego MSZ-u Atanasa Burova, oskarżając ministra o głoszenie banałów, za jakie uznał hasła nawołujące do zbliżenia Bułgarii z sąsiadami. Todorov zauważał, że Bułgaria poprzez swoją awanturniczą politykę nie miała sąsiadów, z którymi

¹⁸⁸ Konferencja posłów Rzeczypospolitej Polskiej akredytowanych w państwa Europy Środkowej i na Bałkanach. Warszawa 7-10 marca 1932 roku. Referaty i protokoły, red. H. Chałupczak, E. Kołodziej, Lublin 2013, s. 40.

¹⁸⁹ Z ziemi krwi i morderstwa.

¹⁹⁰ „Политика”, 23.04.1925 г., бр. 6104, s.1.

¹⁹¹ С. Мићин, Краљевина Срба, Хрвата и Словенаца и планирање државног удара у Бугарској 1923-1925. године, „Војно-историјски гласник”, 1/2014, s. 203-232.

¹⁹² Б. Глигоријевић, Краљ Александар, књ. III, s. 27; I. Stawowy-Kawka, O stosunkach bułgarsko-jugosłowiańskich, s. 1025.

¹⁹³ Бугарска и југословенско јединство, „Политика”, 05.09.1925 г., бр. 6237, s.1; Југославија и Бугарска, „Политика”, 02.10.1925 г., бр. 6264, s. 1.

¹⁹⁴ Бугарска и југословенско јединство, „Политика”, 05.09.1925 г., бр. 6237, s. 1.

¹⁹⁵ „Политика”, 31.12.1926 г., бр. 6713, s. 1.

faktycznie mogłaby nawiązać bliższe relacje. Zbliżenie z bolszewicką Rosją było niemożliwe ze względów ideologicznych. Z tych samych względów, a także z powodu zatargu w Tracji wschodniej nie sposób było liczyć na poprawę stosunków z Turcją. Ewentualne porozumienie z Grecją wymagało zrzeczenia się pretensji do dostępu do Morza Egejskiego, zaś na relacjach z Rumunią cieniem kładły się konflikty w Dobrudży¹⁹⁶. Zdaniem Todorova, jedynym sąsiadem z którym zbliżenie byłoby możliwe i ze wszech miar pożądane było Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, jednak – jak sam autor podkreślał – takie porozumienie rozbiłoby się o kwestię „niezależnej Macedonii”. Rozwiązanie tego problemu zostało już odnalezione przez Stambolijskiego za co „przyjaciele Burova” zabili [Stambolijskiego – P.M.]”. W konkluzji swego wyводу Todorov wyrażał zrozumienie dla faktu, że „[...] ręce mające tę krew na rękach nie mogą podnieść jego [tj. Stambolijskiego – P.M.] światłego sztandaru. Sztandaru „integralnej Jugosławii od morza do morza”¹⁹⁷. Jak widać autor tego artykułu niejako rozgrzeszał rządy jugosłowiańskie podkreślając, że aby stosunki z Bułgarią mogły się poprawić, potrzebna była zmiana bułgarskiego rządu na taki, który zrozumiałby ideę jedności Słowian Południowych pod przewodnictwem Królestwa SHS, a także – a może przede wszystkim – tak jak Stambolijski zrezygnowałby z pretensji terytorialnych i podburzania sytuacji w Macedonii. Nie ulega wątpliwości, że owo nawiązanie do postawy zamordowanego premiera stało się swego rodzaju argumentem potwierdzającym możliwość nawiązania dobrych relacji między Bułgarią a Jugosławią¹⁹⁸.

Już pierwsze decyzje rządu generała Živkovicia po wprowadzeniu dyktatury królewskiej na początku 1929 r. nosiły znamiona zbliżającej się intensyfikacji działań jugosłowiańskich władz zmierzających do nawiązania możliwie najlepszych relacji Królestwa SHS z Bułgarią. Jak 22 lutego 1929 r. raportował Wacław Babiński, polski poseł w Belgradzie, niemal równo miesiąc po zaprowadzeniu dyktatury, 7 lutego 1929 r., rząd podjął decyzję o otwarciu granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej, która pozostawała formalnie zamknięta od zabójstwa generała Mihaila Kovačevicia, w dniu 5 października 1927 r. w Sztipie¹⁹⁹, jednego z wielu jugosłowiańskich oficerów

¹⁹⁶ Ibidem.

¹⁹⁷ Ibidem.

¹⁹⁸ Patrz m.in.: „Политика”, 14.06.1928 г., бр. 7226, s. 1; „Политика”, 15.06.1927 г., бр. 7227, s. 4; „Политика”, 16.06.1928 г., бр. 7228, s. 5; „Политика”, 3.6.1932 г., бр. 8643, s. 1; „Политика”, 13.6.1932 г., бр. 8653, s. 1; „Политика”, 10.06.1933 г., бр. 9004, s. 4.

¹⁹⁹ Przez kilka dni po tym wydarzeniu „Politika” publikowała szczegółowe relacje z dochodzenia i schwytania zamachowców oraz pogrzebu generała. Patrz m.in.: „Политика”, 07.10.1927 г., бр. 6984,

zamordowanych przez zbrojne bojówki WMRO²⁰⁰. Chociaż owo zamknięcie granicy było jedynie pustym symbolem, gdyż ruch odbywał się tam dosyć swobodnie, to jednak oficjalne przywrócenie ruchu granicznego z inicjatywy rządu jugosłowiańskiego było przejawem dobrej woli i chęci nawiązania normalnych stosunków z Bułgarią²⁰¹. O ociepleniu relacji między Jugosławią i Bułgarią Babiński raportował w wielu kolejnych sprawozdaniach z 1929 r. i początku 1930 r.²⁰². Było ono również wyraźnie widoczne w jugosłowiańskiej prasie, także w „Politice”.

To właśnie ten belgradzki dziennik opublikował 21 stycznia 1930 r. list „pewnego bułgarskiego młodzieńca”, przejeżdżającego przez Jugosławię w drodze na studia w Wiedniu²⁰³. Artykuł *Југословенској омладини*²⁰⁴, rozpoczął się od słowna wstępnego do redakcji „Politiki”, w którym „bułgarski młodzieniec” tłumaczył okoliczności powstawania tej wiadomości. Zwrócił uwagę, że pragnie podzielić się ze swoimi rówieśnikami przemyśleniami dotyczącymi „wzniosłych ideałów jugosławizmu”, które są cenione „w duszy każdego południowego Słowianina”²⁰⁵. Podkreśleniem wielkiej determinacji tego młodego człowieka, chcącego za wszelką cenę podzielić się swoją wizją jugosławizmu była prośba o wybaczenie niewyraźnego pisma, „[...] ale pisałem w pociągu w trzeciej klasie i nie można było lepiej, a nie miałem też więcej papieru”²⁰⁶.

W głównej części listu „bułgarski młodzieniec” wzywał jugosłowiańskich rówieśników, by nie poprzestawali w wysiłkach na rzecz idei jugosłowiańskiej, a nadejdzie czas, kiedy w przyjaznym uścisku przywitają braci Bułgarów, nieszczęśliwych braci, którzy nie mogli równie intensywnie pracować na rzecz południowo-słowiańskich ideałów, „[...] ponieważ muszą odcierpieć grzechy swoich ojców [...]”²⁰⁷. W dalszej części listu autor prosił, by nie poddawać się złudzeniu, jakoby bułgarska młodzież wspierała faszyzm i kochała Rzym. Ona bowiem bardzo

s.1-4; „Политика”, 08.10.1927 г., бр. 6985, s.1-3; „Политика”, 10.10.1927 г., бр. 6987, s.1-6. Patrz również: Д. Марковић, С. Мићић, *Сусрети краља Александра и краља Бориса од септембра до децембра 1933. године*, „Токови историје”, 1/2017, s. 177.

²⁰⁰ AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 03, 22.02.1929 r., k. 10.

²⁰¹ Ibidem, k. 10-11.

²⁰² Patrz m.in.: AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 03, 18.03.1929 r., k. 17; AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 03, 14.07.1929 r., k. 132; AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 03, 28.01.1930 r., k. 151-154.

²⁰³ „Политика”, 21.01.1930 г., бр. 7800, s. 4.

²⁰⁴ *Do jugosłowiańskiej młodzieży*.

²⁰⁵ „Политика”, 21.01.1930 г., бр. 7800, s. 4.

²⁰⁶ Ibidem.

²⁰⁷ Ibidem.

dobrze wiedziała, że: „[...] tam jest brat, gdzie wspólna wiara [...]”²⁰⁸. Jak zauważył autor:

Jesteśmy braćmi i wystraszająco długo byliśmy zabawkami obcych. Dosyć „filstwa”. Jesteśmy jednym narodem, z jednym językiem i powinniśmy być i będziemy jednością²⁰⁹.

Na zakończenie listu, młody Bułgar podkreślał, że historia zdecydowała, że to Belgrad stał się jugosłowiańskim Piemontem, który doprowadzi ostatecznie do „[...] stworzenia wielkiej Jugosławii od Triestu do Stambułu, od Dobrudży do Salonik, od Adriatyku do Morza Czarnego i od Dunaju do Morza Egejskiego i Morza Marmara”²¹⁰. Nadejdą bowiem czasy, kiedy wszyscy Słowianie Południowi będą cieszyć się wspólnym szczęściem, a ich wrogowie zginą z niemocy²¹¹.

Nie sposób stwierdzić na ile ten list był inspirowaną przez polityków mistyfikacją prasową, jednak trudno uwierzyć, że był to list przypadkowy, a jedynie traf chciał, że akurat w momencie, kiedy rząd królewski podjął kroki mające na celu poprawę relacji z Bułgarią, „pewien bułgarski młodzieniec” postanowił napisać list, w którym wzywał jugosłowiańskich rówieśników do pracy nad ideą jugosłowiańską, żywiąc nadzieję, że kiedyś, kiedy Bułgarzy odpokutują za „grzechy ojców”, uda się stworzyć jedno wielkie państwo południowo-słowiańskie. Wacław Babiński zauważał, że w momencie opublikowania tego listu, w jugosłowiańskich kręgach politycznych słychać było głosy wzywające do pracy nad poszerzeniem idei jugosłowiańskiej o Bułgarię. W głoszenie tych haseł zaangażowani byli również przedstawiciele bułgarskiej emigracji, „których łączność z kołami okołorządowymi – zauważał polski dyplomata – była oczywista”²¹². Przedstawiciel RP w Belgradzie zwracał również uwagę na fakt, że publikacja ta nie mogła być przypadkiem, gdyż: „[...] w Jugosławii dzisiejszej nic się nie dzieje w polityce i manifestacjach zewnętrznych o pośrednim nawet chociażby charakterze politycznym, co by było wbrew intencjom czy życzeniom rządu”²¹³.

Pamiętając o omówionej już działalności CPB trudno się nie zgodzić z taką opinią, a fakt ten jedynie podkreśla podporządkowanie „Politiki” bieżącym założeniom politycznym króla Aleksandra. Przykładem kolejnego artykułu utwierdzającego

²⁰⁸ Ibidem.

²⁰⁹ Ibidem.

²¹⁰ Ibidem.

²¹¹ Ibidem.

²¹² AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 03, 28.01.1930 r., k. 153.

²¹³ Ibidem, k. 154.

koncyliacyjny charakter jugosłowiańskiej polityki względem Bułgarii, była opublikowana na łamach „Politiki” rozmowa Predraga Milojevicia z ministrem spraw zagranicznych Vojislavem Marinkoviciem, w której komentował on postanowienia drugiej konferencji haskiej (4-20 stycznia 1930 r.)²¹⁴. Jednym z najważniejszych postanowień tej konferencji było przyjęcie Planu Younga, który zmniejszał w znaczący sposób wysokość powojennych reparacji, jakie Niemcy miały wypłacić Stanom Zjednoczonym, krajom Ententy i ich sojusznikom. Szef jugosłowiańskiego MSZ stwierdził, że mimo wysiłków delegacji Królestwa Jugosławii, Bułgaria została potraktowana gorzej i o wiele bardziej surowo, aniżeli Austria i Węgry, ponieważ europejska opinia publiczna stosuje w polityce zagranicznej dwie miary. Jedną dla bliższych sobie, a drugą – dla dalszych i o tej brutalnej zasadzie powinni zawsze pamiętać wszyscy Słowianie²¹⁵.

Kolejne miesiące nie były rzecz jasna wypełnione artykułami przedstawiającymi Bułgarię i relacje z tym państwem tylko i wyłącznie w pozytywnym świetle, jednak pewien pozytywny zwrot jugosłowiańskiej prasy, w tym również dziennika „Politika”, względem południowo-wschodniego sąsiada był zdecydowanie widoczny²¹⁶. Sprzyjały temu również wydarzenia natury politycznej, jak np. podpisanie układu granicznego z Bułgarią (14 lutego), które zazwyczaj spotykały się ze sporą dozą życzliwości²¹⁷. Trend ten utrzymywał się w zasadzie do samej śmierci króla Aleksandra, a sprzyjał temu fakt zaangażowania władcy w ideę utworzenia Paktu Bałkańskiego, czyli sojuszu wszystkich państw regionu, sojuszu, który – zdaniem monarchy – bez udziału Bułgarii nie miałaby większego sensu.

Podpisanie Paktu Bałkańskiego, które odbyło się w Atenach 9 lutego 1934 r. było realizacją popularnych w ówczesnej Europie koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego. Aby doprowadzić do politycznego zbliżenia i złagodzenia licznych napięć pomiędzy poszczególnymi państwami bałkańskimi musiały one znaleźć sposób na rozwiązanie wielu spornych kwestii. O tym, jak trudne było to zadanie, może świadczyć sformułowanie, jakim polska dyplomacja określała to porozumienie tuż po jego podpisaniu w lutym 1934 r. W jednym z raportów stwierdzono, że choć porozumienie

²¹⁴ „Политика”, 22.01.1930 г., бр. 7801, s.1.

²¹⁵ Ibidem.

²¹⁶ AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 03, 18.02.1930 r., k. 181.

²¹⁷ „Политика”, 16.02.1930 г., бр. 7826, s. 3.

to bywa nazywane „paktem Ententy bałkańskiej”, winno się zwać raczej „paktem wzajemnej nieufności”²¹⁸.

Zanim jednak doszło do ostatecznego podpisania paktu, państwa Półwyspu Bałkańskiego podjęły liczne próby wypracowania modelu współpracy. Jedną z dróg do zrealizowania tego celu miały być cykliczne spotkania zwane konferencjami bałkańskimi. Miały one charakter nieformalny, co – pomimo napiętych czasem relacji oficjalnych – umożliwiło udział w obradach przedstawicielom wszystkich zainteresowanych państw²¹⁹. Pierwsza z nich odbyła się w dniach od 6 do 11 października 1930 r. w Atenach. Chociaż uczestnicy tej i kolejnych konferencji bałkańskich²²⁰ podjęli decyzję, by pominąć – przynajmniej na początku – drażliwe kwestie polityczne, takie jak m.in.: problemy terytorialne, czy – przede wszystkim – problem mniejszości narodowych, to niestety w czasie niemal każdej konferencji dochodziło do sporów, głównie ze względów na kwestię mniejszości bułgarskiej w greckiej i jugosłowiańskiej części Macedonii. Podobny problem dotyczył też mniejszości albańskiej. Między innymi z powodu braku porozumienia w tych kwestiach do podpisania Paktu Bałkańskiego przystąpiły ostatecznie tylko cztery państwa: Grecja, Jugosławia, Rumunia i Turcja²²¹. Należy jednak zauważyć, że dyplomacja jugosłowiańska kierowana przez króla Aleksandra w zasadzie do samego końca zabiegała o przyjęcie w struktury paktu zarówno Albanii, jak i przede wszystkim Bułgarii. Głównym celem założeń monarchy było bowiem niedopuszczenie do utworzenia antyjugosłowiańskiego sojuszu włosko-bułgarsko-węgierskiego, mogącego doprowadzić do politycznego okrążenia Królestwa Jugosławii²²². Dodatkowym bodźcem pobudzającym jugosłowiańskie koła rządzące do szukania porozumienia z Bułgarią było podpisanie w lipcu 1933 roku w Rzymie Paktu Czterech Mocarstw, tj. Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch, budzącego strach mniejszych państw

²¹⁸ 26 lutego, *Przegląd Informacyjny Polska a Zagranica (fragment): ocena działań Ententy Bałkańskiej*, [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, s. 182.

²¹⁹ R. J., Kerner, H.N. Howard, *The Balkan Conferences and the Balkan Entente (1930 – 1935)*, Berkeley 1936, s. 25-26; J. Paszkiewicz, *Grecja a bezpieczeństwo*, s. 224-225; M. Türkeş, *The Balkan Pact and Its Immediate Implications for the Balkan States 1930-34*, „Middle Eastern Studies”, vol. 30, no. 1 (Jan., 1994), s. 132.

²²⁰ II konferencja odbyła się w dniach 20-26 października 1931 roku w Stambule, III konferencja odbyła się w dniach 22-29 października 1932 roku w Bukareszcie, natomiast IV konferencja bałkańska odbyła się w dniach 5-11 listopada 1933 roku w Salonikach.

²²¹ Sygnatariuszami Paktu byli Ministrowie Spraw Zagranicznych poszczególnych państw. Grecję reprezentował Dimitros Maximos, Królestwo Jugosławii Bogoljub Jevtić, Rumunię Nicolae Titulescu, a Turcję Tevfik Rüşti Aras.

²²² 26 lutego, *Przegląd Informacyjny Polska a Zagranica (fragment)*, s. 183; J. Paszkiewicz, *Jugosławia*, s. 111-129.

Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, które obawiały się, że z pozycji podmiotów znów mogłyby stać się przedmiotami, pionkami na politycznej szachownicy mocarstw. Wydaje się, że to wydarzenie przyspieszyło rozpoczęte już w 1929 r. działania dyplomatyczne zmierzające do zacieśnienia więzów bułgarsko-jugosłowiańskich.

Chociaż reakcje prasy jugosłowiańskiej, w tym również „Politiki” na szerzące się idee współpracy panbałkańskiej i przebieg obrad I konferencji bałkańskiej były raczej pozytywne²²³, to jednak daleko im było do euforycznych stwierdzeń o nowej erze, czy też tworzeniu nowego ładu na Bałkanach. W artykule *За балканску cnopазу*²²⁴ z 6 października 1930 r. autor M. Stojanović zauważał, że: „Przyszłość narodów bałkańskich leży w uświadomieniu sobie przez nie wspólnoty interesów i wspólnych losów”²²⁵. Dlatego też:

[...] Porozumienie bałkańskie trzeba potraktować, tak, jakby państwa bałkańskie powiązane zostały jednym łańcuchem, w którym każde ogniwo odpowiada jednemu państwu”, zatem: albo wszystkie narody bałkańskie będą wolne, albo wolny nie będzie żaden z nich – stworzenie tej solidarności to zadanie naszych czasów²²⁶.

Przedstawiona powyżej powściągliwość osądów co do przyszłości współpracy bałkańskiej mogła wynikać m.in. z tego, że dziennikarze „Politiki” prawdopodobnie znali kularowe dyskusje jugosłowiańskich polityków, którzy nie ukrywali pesymizmu co do realizacji romantycznych idei panbałkańskiej współpracy i to głównie, ze względu na niemożność porozumienia się z Bułgarią, z którą tak intensywnie poszukiwano polepszenia stosunków. Obawy te potwierdzał poseł RP w Belgradzie Wacław Babiński, przytaczając w swoim raporcie z 13 października 1930 r. rozmowę z ministrem Vojislavem Marinkoviciem. Jugosłowiański dyplomata oświadczył w niej, że:

[...] bynajmniej nie jest zachwycony wynikami konferencji ateńskiej (I konferencji bałkańskiej – P.M.) i, że od samego początku był właściwie przeciwny jej zwoływaniu, ponieważ nie widział celu ani pożytku zajmowania się sprawami w dzisiejszym położeniu nierealnymi, [...] gdyż Bułgarzy zawsze i przy każdej

²²³ AAN, *Poselstwo RP w Belgradzie*, 469, nr 88, 13.10.1930 r., k. 1.

²²⁴ *O porozumieniu bałkańskim*.

²²⁵ „Политика”, 06.10.1930 г., бр. 8052, s. 10.

²²⁶ Ibidem.

okazji nawracają do sprawy macedońskiej, co do której nie może być ze strony Jugosławii żadnych ustępstw, ani żadnego kompromisu [...]”²²⁷.

Jak widać, zainicjowane przez Jugosławię budowanie porozumienia z Bułgarią nie było pozbawione trudności, co znalazło swoje odzwierciedlenie na łamach „Politiki”. Po pewnym pozytywnym przełomie na początku lat 30. XX wieku sytuacja zaczęła przypominać lata 20., kiedy to, jeżeli już pisano o Bułgarii i jej polityce zagranicznej, to raczej robiono to w chłodnych, by nie powiedzieć niechętnych tonach, wypominających nieprzychylnie zachowanie polityków, czy też oskarżających rząd w Sofii o sianie niepokoju w jugosłowiańskiej części Macedonii. Bardzo dobrym przykładem tej zmiany narracji są dwa artykuły z 3 czerwca („Споразум” господина Мушанова²²⁸) i 13 czerwca (Југословенско-бугарски односи²²⁹) 1932 r., odnoszące się do słów bułgarskiego premiera Nikoły Mušanowa, obarczającego w jednym ze swych przemówień stronę jugosłowiańską odpowiedzialnością za niemożność wypracowania porozumienia w kwestii mniejszościowej. Dziennikarz „Politiki” ostro skrytykował postawę bułgarskiego polityka, z ust którego – jak zauważył – często słyhać było hasła naprawy stosunków z sąsiadami, lecz niestety za tymi słowami nie szły żadne czyny²³⁰. Według autora obu artykułów, piszącego pod pseudonimem M., ostatnim bułgarskim politykiem, chcącym prawdziwie rozwiązać kwestie sporne z Jugosławią był Aleksandyr Stambolijski²³¹. Kończąc swój tekst M. zaznaczył, że jeżeli postawa premiera Bułgarii nie ulegnie zmianie, to wszelkie hasła o współpracy i naprawie relacji pozostaną pustymi sloganami, ponieważ Jugosławia nie będzie rozmawiała o kwestii mniejszości, jeżeli będzie ona stanowić warunek *sine qua non* jakiegokolwiek porozumienia²³².

Rok 1933 przyniósł wyraźną zmianę w przedstawianiu relacji z Bułgarią przez oficjalny jugosłowiański dyskurs medialny. Jak zauważyli pracownicy brytyjskiej placówki dyplomatycznej w Belgradzie – w 1933 r. w polityce zagranicznej Jugosławii nie wydarzyło się nic bardziej donioślejszego aniżeli tak znacząca poprawa relacji z Bułgarią²³³. Wydaje się, że to ocieplenie stosunków należy łączyć ze wzmożonymi,

²²⁷ AAN, Poselstwo RP w Belgradzie, 469, nr 88, 13.10.1930 r., k. 1-2.

²²⁸ „Porozumienie” pana Mušanova.

²²⁹ Stosunki jugosłowiańsko-bułgarskie.

²³⁰ „Политика”, 3.6.1932 г., бр. 8643, s. 1; „Политика”, 13.6.1932 г., бр. 8653, s. 1.

²³¹ „Политика”, 3.6.1932 г., бр. 8643, s. 1; „Политика”, 13.6.1932 г., бр. 8653, s. 1.

²³² „Политика”, 13.6.1932 г., бр. 8653, s. 1.

²³³ Ž. Avramovski, *Britanci*, t. II, s. 155.

lecz jeszcze nieformalnymi, inicjatywami jugosłowiańskiej dyplomacji zmierzającymi do osiągnięcia porozumienia w kularowych rozmowach, bez błysków fleszy. Coraz bardziej realne widmo powstania sojuszu czterech wielkich mocarstw (jak już wspomniano „Pakt Czterech” podpisano w lipcu 1933 r.), które mogłyby rozgrywać kwestie mniejszych państw europejskich według własnego uznania stało się niewątpliwym katalizatorem do przyspieszania rozmów bułgarsko-jugosłowiańskich. Poprawa relacji dyplomatycznych wiązała się z ponownym złagodzeniem antybułgarskiego, lub też nieprzychylnego Bułgarii dyskursu medialnego.

Jednym z pierwszych i niewątpliwie najważniejszych kroków do nawiązania nici porozumienia między oboma krajami była działalność przedstawicieli Cerkwi obu państw. W kwietniu 1933 r. delegacja Serbskiej Cerkwi Prawosławnej z biskupem ochrydzkim Nikolajem Velimiroviciem odwiedziła duchownych Bułgarskiej Cerkwi Prawosławnej²³⁴. W czasie tej wizyty modlono się wspólnie o pomyślność obu bliskich sobie kulturowo i mentalnie narodów²³⁵. Wizyta ta odbiła się szerokim echem zarówno w Bułgarii, jak i Jugosławii. Nie pominęła jej również „Politika”, której dziennikarze 8 maja 1933 r. przeprowadzili wywiad z biskupem Velimiroviciem tuż przed jego wyjazdem z Sofii. W rozmowie tej duchowny w zdystansowanym, aczkolwiek przyjaznym tonie odniósł się do serdecznego przyjęcia jugosłowiańskiej delegacji przez Bułgarów. Podkreślił też, że oba narody są sobie bliskie, a w kwestii organizacji struktur kościelnych Jugosłowianie mogą się od Bułgarów wiele nauczyć²³⁶. Kolejne miesiące przyniosły następne przyjaźnie odnoszące się do Bułgarów i Bułgarii artykuły. Wielce wymownym było opublikowanie 10 czerwca 1933 r. tekstu Kosty Krajšumovića poświęconego 10 rocznicy zamordowania Aleksandrya Stambolijskiego, którego autor nazwał politykiem „o wielkim duchu reformatorskim”²³⁷. Po raz kolejny postać ta została niejako wykorzystana przez belgradzki dziennik do kreowania lepszej atmosfery w stosunkach jugosłowiańsko-bułgarskich. Oddanie swoistego hołdu Stambolijskiemu, który został zamordowany m.in. z powodu szukania rozwiązania konfliktu Bułgarii z Królestwem SHS podkreślało, że w przeszłości stosunki z bułgarskim sąsiadem były lepsze i dawało nadzieje na nawiązanie takowych współczesnie. Pamiętając jednak o początkowych oporach rządu Pašicia do jakiegokolwiek bliższej współpracy z liderem

²³⁴ Ibidem s. 155; S. Michich, *Informal diplomacy in Yugoslav-Bulgarian relations between two world wars*, [w:] *Bulgaria and the Balkans in the sphere European influences 19th -21st century*, Veliko Tŕpno 2012, s. 224; I. Stawowy-Kawka, *Historia Macedonii*, s. 206.

²³⁵ Ź. Avramovski, *Britanci*, s. 155.

²³⁶ „Политика”, 09.05.1933 r., бр. 8974, s. 2.

²³⁷ „Политика”, 10.06.1933 r., бр. 9004, s. 4.

Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, nie sposób nie dostrzec instrumentalizacji postaci bułgarskiego premiera dla bieżących rozgrywek politycznych. Warto jednak podkreślić, że ta swoista akcja propagandowa mająca na celu ocieplenie bułgarskiego wizerunku w jugosłowiańskim przekazie medialnym nie była ukierunkowana wyłącznie na uwypuklanie doniosłych rocznic i bieżących wydarzeń politycznych. Równie ważne, jeśli nie ważniejsze, były artykuły przybliżające zwykłe relacje międzyludzkie i prezentujące oddolne inicjatywy społeczne zmierzające do naprawienia relacji sąsiedzkich. Takim przykładem mogą być bardzo pozytywne i publikowane częściej niż dotychczas relacje z działalności i posiedzeń nowo zakładanych towarzystw przyjaźni bułgarsko-jugosłowiańskiej²³⁸. Najważniejszym z nich była założona 24 sierpnia 1933 r. w Belgradzie Liga Jugosłowiańsko – Bułgarska. Utworzenie tego towarzystwa w okresie wzmożonych działań politycznych między oboma krajami nie było przypadkowe²³⁹. Powstanie Ligi dostrzegła również „Politika”, która opublikowała szczegółową relację z inauguracyjnego zebrania stowarzyszenia²⁴⁰. O stosunku dziennika do tej idei świadczyć może wymowny tytuł: *За зближење балканских Словена. Југословенско-бугарска лига основана је јуче у Београду*²⁴¹. Dziennikarz relacjonujący to wydarzenie podkreślał, że pojednanie bułgarsko-jugosłowiańskie musiało być rzeczywiście i prawdziwie oczekiwane w społeczeństwie, ponieważ uroczystość – pomimo iż została zareklamowana jedynie w krótkiej notce prasowej – zgromadziła tak wielu intelektualistów, przedstawicieli służby publicznej i pozostałych obywateli, że mogliby oni wypełnić największą halę w Belgradzie²⁴². Wydzwięk tej notatki wydaje się oczywisty. Na podobny efekt obliczone były zapewne artykuły promujące bułgarską sztukę i kulturę, jak np. informacje o świetnie zapowiadającej się wystawie dzieł malarzy bułgarskich w Belgradzie²⁴³. Bardzo ciekawym zabiegiem było też publikowanie rozmów z Bułgarami przebywającymi w Jugosławii, którzy podkreślali widoczną i odczuwalną zmianę we wzajemnym postrzeganiu Bułgarów i Jugosłowian, którzy po wyzbyciu się

²³⁸ Patrz m.in.: „Politika”, 16.09.1933 r., бр. 9102, s. 1; „Politika”, 25.09.1933 r., бр. 9111, s. 5.

²³⁹ I. Stawowy-Kawka, *Historia Macedonii*, s. 206.

²⁴⁰ „Politika”, 25.09.1933 r., бр. 9111, s. 5.

²⁴¹ *Ku zblizeniu Słowian bałkańskich. Wczoraj w Belgradzie została założona Liga Jugosłowiańsko-Bułgarska.*

²⁴² „Politika”, 25.09.1933 r., бр. 9111, s. 5.

²⁴³ „Politika”, 24.09.1933 r., бр. 9110, s. 5.

uprzedzeń, dopiero teraz zaczęli dostrzegać pozytywne cechy sąsiadów²⁴⁴. Takie swoiste potwierdzenie zachodzących zmian z ust przedstawicieli dotąd raczej negatywnie nastawionego narodu tylko potwierdzało słuszność dokonanej reorientacji politycznej. Dalszy ciąg zdarzeń politycznych w 1933 r. sprzyjał utrzymywaniu pozytywnego tonu jugosłowiańskiej prasy, zarówno względem Bułgarii, jak i idei utworzenia sojuszu bałkańskiego. Oczywiście zdarzały się również artykuły mniej przychylne czy nawet wrogie Bułgarom, ale w porównaniu do poprzednich lat było ich mniej i zdecydowanie ustąpiły miejsca treściom pozytywnym²⁴⁵. Słynne tournée, króla Aleksandra, który jako jeden z głównych propagatorów utworzenia tzw. Ententy Bałkańskiej odwiedził na przełomie września i października 1933 r. stolice wszystkich ewentualnych sygnatariuszy paktu, chcąc przekonać rządy pozostałych krajów do włączenia Bułgarii w ramy struktur porozumienia bałkańskiego, spotkało się z olbrzymim zainteresowaniem i było szeroko i przychylnie komentowane m.in. na łamach „Politiki”²⁴⁶. Zresztą same tytuły tych artykułów, takie jak: *Нова ера на Балкану*²⁴⁷ z 1 października 1933 r.²⁴⁸, czy też *Pax Balkanica. Балкански народи Балкану*²⁴⁹ z 11 października 1933 r., mówią same za siebie²⁵⁰.

Jak wiadomo, ostatecznie próba włączenia Bułgarii do tzw. Ententy Bałkańskiej, mimo intensywnych starań Jugosławii, zakończyła się klęską, wynikającą z braku porozumienia rządu bułgarskiego z rządami pozostałych państw, które nie wyraziły zgody na podjęcie rozmów dotyczących ewentualnych rewizji granic²⁵¹. Pomimo to jugosłowiańskie czynniki rządowe próbowały przedstawić ten sojusz jako wielkie zwycięstwo dyplomatyczne króla Aleksandra, którego próbowano ukazywać, w pewnym sensie słusznie, jako *spiritus movens* całego przedsięwzięcia²⁵². Według oficjalnej narracji Ententa Bałkańska stała się gwarantem bezpieczeństwa państwa

²⁴⁴ Patrz m.in.: rozmowa z bułgarskimi delegatami na zjazd Międzynarodowego Związku Adwokatów w Belgradzie („Politika”, 15.09.1933 r., бр. 9101, s. 2.), czy też wywiad z przejeżdżającym przez Jugosławię byłym bułgarskim ministrem Nedeljko Atanasovem („Politika”, 18.09.1933 r., бр. 9104, s. 3).

²⁴⁵ Patrz m.in.: „Politika”, 22.09. 1933 r., бр. 9108, s. 1.

²⁴⁶ Patrz m.in.: „Politika”, 24.09.1933 r., бр. 9110, s. 2; „Politika”, 27.09.1933 r., бр. 9113, s. 1; „Politika”, 28.09.1933 r., бр. 9114, s. 2, 4; „Politika”, 29.09.1933 r., бр. 9115, s. 1; „Politika”, 30.09.1933 r., бр. 9116, s. 1; „Politika”, 02.10.1933 r., бр. 9118, s. 1; „Politika”, 03.10.1933 r., бр. 9119, s. 1; „Politika”, 04.10.1933 r., бр. 9120, s. 1; „Politika”, 05.10.1933 r., бр. 9121, s. 1; „Politika”, 06.10.1933 r., бр. 9122, s. 1; „Politika”, 10.10.1933 r., бр. 9126, s. 1.

²⁴⁷ *Nowa era na Balkanach*.

²⁴⁸ „Politika”, 01.10.1933 r., бр. 9117, s. 3

²⁴⁹ *Pax Balkanica. Narody bałkańskie Balkanom*.

²⁵⁰ „Politika”, 11.10.1933 r., бр. 9127, s. 1-2.

²⁵¹ Ž. Avramovski, *Balkanska Antanta*, s. 111-115; J. Paszkiewicz, *Grecja a bezpieczeństwo*, s. 237-

247.

²⁵² „Politika”, 13.03.1934 r., бр. 9277, s. 2-3.

i całego jugosłowiańskiego narodu oraz stabilizacji całego regionu²⁵³. Przekaz ten był powielany, chociaż już w momencie podpisania paktu wiadomo było, że brak Bułgarii stanowił wyrwę, która mogła doprowadzić do rychłego rozpadu porozumienia. Dlatego też, wbrew owej propagandzie sukcesu, jugosłowiańskie sfery rządowe przyjęły porozumienie ze sporą dozą rezerwy. Pomimo zapewnień króla Aleksandra, że sojusz ten nie miał charakteru antybułgarskiego, w powszechnym odczuciu porozumienie to dzieliło Bałkany na wrogie obozy jeszcze wyraźniej niż dotychczas, utrudniając pożądaną proces integracji politycznej państw tego regionu²⁵⁴. To dwojaki sposób do faktycznego znaczenia Paktu Bałkańskiego widoczne było w pewnym sensie również na łamach „Politiki”. Z jednej strony, dziennik dość szczegółowo relacjonował przebieg ostatnich rozmów przygotowawczych przed podpisaniem paktu, które odbyły się w Belgradzie (3-4 lutego 1934 r.) oraz samą uroczystość podpisania porozumienia w Atenach (9 lutego 1934 r.)²⁵⁵. Z drugiej, niemal zaraz po podpisaniu paktu w zasadzie zaprzestał publikowania jakichkolwiek komentarzy dotyczących znaczenia porozumienia bałkańskiego. Gdyby istotnie uznać Pakt Bałkański za sukces dyplomacji jugosłowiańskiej, byłoby to niezrozumiałe. Jednak w kontekście faktycznego stosunku jugosłowiańskich elit politycznych do postanowień paktu, takie podejście redakcji „Politiki” wydaje się w pełni uzasadnione.

Doskonałym uzupełnieniem narracji „Politiki”, wzmacniającym przekaz o przełomowym dla bezpieczeństwa państwa znaczeniu Paktu Bałkańskiego były dwie karykatury opublikowane w tym czasie na łamach belgradzkiego dziennika.

Pierwsza z nich zatytułowana *Балкан и Европа*²⁵⁶, opublikowana 4 lutego 1934 r.²⁵⁷, przedstawiała rozmowę boga wojny i anioła pokoju, którzy spotkali się na skrzyżowaniu dróg, z których jedna wiodła do Belgradu, druga zaś do Genewy. Na obrazku odpoczywający przed dalszą drogą bóg wojny mówi do anioła: „Ej, ty mały, zapomniałeś maski przeciw trującym gazom”. Ten zaś odpowiadał: „Nie będzie mi potrzebna, ponieważ idę na Bałkany, gdzie powietrze jest o wiele bardziej czyste, niż na kulturalnym Zachodzie”²⁵⁸.

²⁵³ Ibidem, s. 1-2.

²⁵⁴ D. Bober, *Rola i miejsce Jugosławii w polityce Małej Ententy (1920-1938)*, s. 113; J. Paszkiewicz, *Grecja a bezpieczeństwo*, s. 244-245.

²⁵⁵ „Политика”, 03.02.1934 r., бр. 9239, s. 1-2; „Политика”, 04.02.1934 r., бр. 9240, s. 1; „Политика”, 09.02.1934 r., бр. 9245, s. 1.

²⁵⁶ *Bałkany i Europa*.

²⁵⁷ „Политика”, 04.02.1934 r., бр. 9240, s. 2.

²⁵⁸ Ibidem.



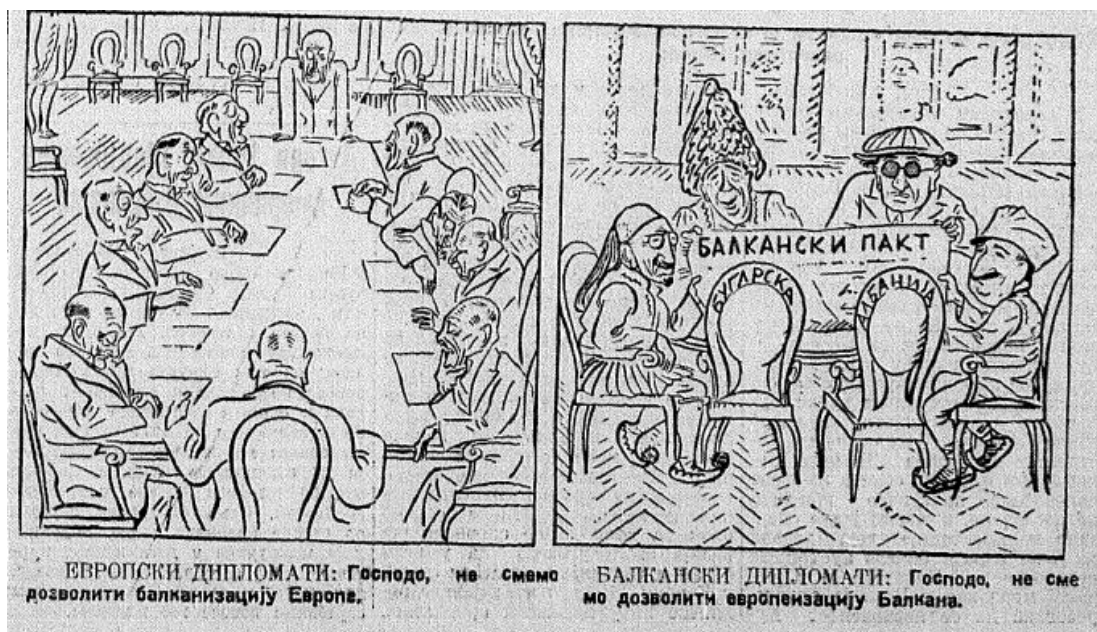
Ilustracija 27: *Balkany i Europa*, „Политика”, 04.02.1934 г., бр.9240, с. 2.

Źródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1934/02/04#page/1/mode/1up>, [dostęp na 01.06.2017 г.].

Druga karykatura opublikowana 9 lutego 1934 r., a więc w dniu podpisania paktu w Atenach²⁵⁹, przedstawia obrady przy dwóch różnych stołach konferencyjnych. Przy pierwszym siedzą zmęczeni i strapieni „europejscy dyplomaci”, spośród których jeden stwierdza: „Panowie, nie możemy dopuścić do bałkanizacji Europy”. Przy drugim stole siedzą zaś zadowoleni i uśmiechnięci „bałkańscy dyplomaci” (od lewej siedzą kolejni szefowie MSZ poszczególnych krajów: Dimitros Maximos, Nicolae Titulescu, Tevfik Rüştü Aras i Bogoljub Jevtić, a pozostałe dwa krzesła czekają na przedstawicieli Bułgarii i Albanii), wśród których słyszeć głos: „Panowie nie możemy dopuścić do europeizacji Bałkanów”, trudno o bardziej trafne zaprezentowanie głównej idei paktu – „Bałkany dla narodów bałkańskich”.

²⁵⁹

„Политика”, 09.02.1934 г., бр. 9245, с. 1.



Ilustracija 28: „Politika”, 09.02.1934 г., бр.9245, с.1.

Žródło: <http://www.digitalna.nb.rs/wb/NBS/novine/politika/1934/02/09#page/0/mode/1up>, [dostęp na 01.06.2017 r.].

Analiza artykułów ukazujących się na łamach dziennika „Politika” w kontekście wytycznych ideologii króla Aleksandra w odniesieniu do polityki zagranicznej nastręcza kilku problemów. Ze względu na charakter zagadnienia, władze państwowe dbały, aby przekaz dotyczący polityki zagranicznej był spójny i jednorodny. Z tego względu nie zawsze można odróżnić, które działania wynikały bezpośrednio z inicjatywy królewskiej, a które nie. Wydaje się, że można zaryzykować twierdzenie, iż polityka zagraniczna rządu była zgodna z ideologią królewską.

Jak wykazano w powyższym rozdziale, narracja „Politiki” względem wielu wydarzeń rozgrywanych na arenie międzynarodowej w większości przypadków pokrywała się z założeniami polityki państwa. Widać to chociażby w sposobie prezentowania relacji z Francją, czy też Bułgarią. Ciekawą kwestią był stosunek „Politiki” do Niemiec. Z jednej strony zachowywała ona pewną niechęć i dystans względem ówczesnego pariasa Europy, z drugiej udostępniała swoje łamy na artykuły autorstwa Živojina Balugdžicia, w których bronił on niejako Niemiec i prezentował odmienny, od tego wyznaczonego przez główny nurt, punkt widzenia. Owo ocieplanie wizerunku Niemiec spotkało się zapewne z przychylnym odbiorem monarchy, który – jak wiemy – próbował nawiązać z Niemcami dobre relacje, otwierające swego rodzaju trzecią drogę w labiryncie dyplomatycznym zdominowanym przez nici rozpuszczane

przez Francuzów i Włochów. Raz jeszcze „Politika” stała się narzędziem, służącym rozpowszechnianiu założeń polityki zagranicznej w ideologii króla Aleksandra. Należy jednak zaznaczyć, że nie był to stan niezmienny, o czym doskonale świadczy sposób, w jaki redakcja „Politiki” komentowała wszelkie próby znalezienia porozumienia z Włochami. Jak przedstawiono powyżej, w zasadzie przez pierwsze dziesięć lat swoich rządów król Aleksander usiłował porozumieć się z Włochami i nawiązać z nimi na tyle dobre relacje, by ustabilizować sytuację Królestwa SHS w regionie. Zwolennikiem tej linii okazał się również minister Momčilo Ninčić, który stał się z tego powodu celem wielu ataków dziennikarzy „Politiki”. Wydaje się, że redakcja miała niezmiennie stanowisko względem sąsiada zza Adriatyku, którego w zasadzie przez cały okres międzywojenny traktowała, jako śmiertelne niebezpieczeństwo dla kraju. Chociaż dziennikarze „Politiki” nigdy nie atakowali personalnie króla Aleksandra, to jednak uderzanie w ministra spraw zagranicznych odbieranego powszechnie za polityka powiązanego z dworem nie mogło pozostawiać wątpliwości. Wydaje się, że jawnie negatywny stosunek „Politiki” do polityki włoskiej króla Aleksandra można uznać za wyjątek potwierdzający regułę, jaką było wsparcie dziennika dla monarchii. Stanowi on również jeden z argumentów potwierdzających tezę, że do 1929 r., a więc do momentu, w którym jugosłowiańska prasa została całkowicie podporządkowana władzy, „Politika”, mimo pozytywnego stosunku do króla i wspierania większości założeń ideologii monarchii, była dziennikiem próbującym utrzymać pluralizm poglądów i własną niezależność.

ZAKOŃCZENIE.

Śmierć króla Aleksandra nie spowodowała politycznego trzęsienia ziemi pod deskami jugosłowiańskiej sceny politycznej. Wpływ na to miał zapewne fakt, że władzę w kraju przejął wspierany przez generała Živkovicia książę Paweł Karađorđević, który miał rządzić jako regent do czasu uzyskania pełnoletniości przez zaledwie jedenastoletniego wówczas króla Piotra II – najstarszego syna Aleksandra. Zgodnie z zawartą w testamencie wolą zmarłego monarchy, regencję w kraju miał sprawować triumwirat składający się z księcia Pawła – królewskiego kuzyna, zaufanego senatora Radenko Stankovicia oraz bana banowiny sawskiej – Ivo Perovicia¹. Bardzo szybko okazało się jednak, że czujący wsparcie armii książę Paweł stał się *primus inter pares*, odsuwając nieco pozostałych członków tego triumwiratu na boczny tor. Kolejnym krokiem regenta było rozwiązanie rządu i uformowanie nowego gabinetu. Premierem pozostał co prawda premier Nikola Uzunović, ale nowym członkiem jego gabinetu został gen. Petar Živković – nowy minister armii i marynarki wojennej². W ten sposób nowe władze niejako potwierdziły, że kurs polityczny obrany przez króla Aleksandra będzie kontynuowany. Według historyka Todora Stojkova, Uzunović miał być nawet zastraszany możliwością użycia armii, gdyby próbował odmówić zatwierdzenia postanowień królewskiego testamentu i nowej rzeczywistości politycznej Królestwa Jugosławii³. Widać więc, że pierwsze kroki nowej władzy sugerowały pewną ciągłość w polityce wewnętrznej królestwa. Mimo to, w przeciwieństwie do ostatnich pięciu lat rządów króla Aleksandra i towarzyszącej im postępującej cenzury, władze pozwoliły na udostępnianie łamów „Politiki” przedstawicielom opozycji pozwalając m.in. na zabranie głosu Želimirowi Mažuranciovi, Ivo Politei i Ivo Tartalji – sygnatariuszom tzw. memorandum zagrzebskiego wzywającego do reformy państwa i jego stopniowej federalizacji⁴. Trudno jednak mówić o całkowitej odwilży prasowej, gdyż prasa nadal pozostawała pod kontrolą urzędników Centralnego Biura Prasowego⁵. Chociaż stosunek do idei integralnego jugoslawizmu zaczął się stopniowo zmieniać, to jednak raz jeszcze osoba króla Aleksandra stała się jednym z najważniejszych czynników wpływających na przekaz „Politiki”. Tym razem już nie jako aktywny twórca, kreujący linię przekazu,

¹ Lj. Boban, *Maček i politika Hrvatske Seljačke Stranke 1928-1941*, t. 1, Zagreb 1974, s. 105.

² Ibidem.

³ T. Stojkov, *Opozicija u vreme šestojanuarske diktature 1929-1935*, Beograd 1969, s. 277.

⁴ „Политика”, 15.12.1934 г., бр. 9548, s. 1.

⁵ Patrz m.in.: Б. Симић, *Пропаганда Милана Стојадиновића*, Београд 2007.

a symbol, mający go umacniać i legitymizować. Tragiczna śmierć władcy jeszcze bardziej rozbudowała martyrologiczną narrację o jego poświęceniu i cierpieniu dla dobra i jedności wszystkich Słowian Południowych⁶.

W pierwszym numerze „Politiki” opublikowanym w 1935 r.⁷ redakcja dziennika umieściła na stronie tytułowej tekst Milorada Dragicia zatytułowany *Наш народ и држава*⁸. Autor artykułu podkreślał, że miniony rok przyniósł jugosłowiańskiemu narodowi niewymowny ból i wstrząs, gdyż przelana została drogocenna królewska krew, wpisując się niejako w ciąg poświęceń na ołtarzu ojczyzny, zapoczątkowany przez wielkiego królewskiego przodka Karađorđa. Śmierć króla Aleksandra „Wodza narodu i Gospodarza kraju” nie miała jednak pójść na marne, gdyż wstrząśnięta bólem dusza narodu zrozumiała swoją misję. Tym samym jak pisał autor:

Wchodzimy w 1935 r. z uczuciami głębokiej wiary i zaufania w moralną i konstruktywną walkę naszej duszy narodowej, która pokazuje swoje wszystkie wartości w czasie największego cierpienia⁹.

Po raz kolejny osoba króla Aleksandra, tym razem pośmiertnie, została wykorzystana dla wzmocnienia narracji „Politiki”, wspierając i umacniając jej projednościową linię polityczną.

Przeprowadzona na łamach niniejszej pracy analiza zawartości dziennika „Politika” dowodzi, że tytuł ten wspierał i propagował najważniejsze założenia ideologii monarchii króla Jugosławii Aleksandra Karađorđevicia. Potwierdza to również odniesienie wyników badań do wniosków wypływających z kwerendy archiwalnej – analizy dokumentów, czy też materiałów wspomnieniowych. Wszystko to pozwala stwierdzić, że dziennik „Politika” był tytułem o nachyleniu prodynastycznym. Co prawda przytoczone zostały wspomnienia ówczesnych dziennikarzy, twierdzących, że gazeta starała się pozostać całkowicie niezależna od jakiegokolwiek czynnika politycznego¹⁰, jednak analiza źródłowa pozwala zgodzić się z tą tezą tylko częściowo. Do momentu wprowadzenia dyktatury 6 stycznia 1929 r. dziennikarze „Politiki”

⁶ Patrz np.: „Политика”, 01.12.1934 г., бр. 9533, s. 1.

⁷ „Политика”, 01.01.1935 г., бр. 9565, s. 1.

⁸ *Наш народ и паństwo.*

⁹ „Политика”, 01.01.1935 г., бр. 9565, s. 1.

¹⁰ П. Милојевић, *Био сам присућан*, s. 23-24.

próbowali zachować pewną niezależność, czego przykładem mogły być wcale nierzadkie artykuły krytykujące niektóre aspekty polityki rządowej. Należy jednak raz jeszcze podkreślić, że ataki te uderzały w niektórych ministrów i rząd, ale zasadniczo nigdy w króla. Co więcej, ówczesna krytyka zarówno rządu jak i opozycji była w pewnym sensie na rękę władcy, którego przedstawiano, jako jedyny czynnik stabilizujący rozbujaną łódź jugosłowiańskiej polityki¹¹. Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż na gruncie polityki wewnętrznej król Aleksander mógł niemal zawsze liczyć na przychylną belgradzkiego dziennika. Jak już wspomniano, szczególnie bliska linii pisma była królewska działalność projugosłowiańska. Życzliwy idei jugosłowiańskiej ton „Politiki” widoczny był gołym okiem i zdawał się niejako potwierdzać, że znajdowała ona uznanie głównie wśród ówczesnych elit. Przede wszystkim rozbudzała wyobraźnię elit serbskich, gdyż była budowana w większości na bazie serbskich mitów państwowotwórczych. Od kultu świętego Sawy poczynawszy, na ofierze i heroizmie serbskiego żołnierza w czasie wojen bałkańskich i I wojny światowej skończywszy. Propagując tę formę jugoslawizmu i kult dynastii Karađorđevićów, jako tej, która doprowadziła do wyzwolenia i zjednoczenia wszystkich Jugosłowian, dziennik niejako w naturalny sposób wspierał też ideę państwa centralistycznego.

O wiele bardziej złożony był stosunek „Politiki” do polityki zagranicznej króla Aleksandra, która jak już wykazano nie zawsze cieszyła się wsparciem prasowym. Chociaż większość królewskich inicjatyw na arenie międzynarodowej także spotykała się z aprobatą dziennika, to jednak próby nawiązania możliwie najlepszych relacji z Włochami i – szczególnie w latach dwudziestych – z Bułgarią budziły niezrozumienie i były często krytykowane. W tym wypadku głos dziennika zdawał się pokrywać z ogólnymi nastrojami społeczeństwa, które we faszystowskich Włoszech i niestabilnym sąsiedzie z południowego wschodu widziały największe zagrożenie dla jugosłowiańskiej państwowości. Również w tym wypadku krytyce poddawano bezpośrednio rząd, a przede wszystkim ministra spraw zagranicznych. Jednakże nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku krytyka uderzała również pośrednio w monarchę, gdyż to do króla należało ostatnie słowo w kreowaniu działań MSZ. Jednak wyjątkowość i forma krytycyzmu wobec niektórych koncepcji królewskich nie stoją

¹¹ K.S. Morawski, *Status gazety „Politika” w Jugosławii Karađorđevićów (1919-1941)*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, nr 45/2014, s. 112-113.

w sprzeczności z generalną regułą wspierania przez dziennik idei politycznych króla Aleksandra oraz budowy jego autorytetu jako władcy.

Rezultaty badań pozwalają więc na zrewidowanie osądów dotyczących „Politiki”, która bywa w historiografii opisywana, jako dziennik rządowy, co nie jest sformułowaniem precyzyjnym. Zdecydowanie bardziej dokładnym określeniem politycznego nachylenia belgradzkiego dziennika jest stwierdzenie, że był to tytuł dworski, lub po prostu prodynastyczny. Rozróżnienie to z oczywistych powodów po 1929 r. traci sens, gdyż, jak wiadomo, po wprowadzeniu dyktatury rząd został podporządkowany politycznej woli króla i jego otoczenia, jednak w pierwszej dekadzie istnienia państwa jugosłowiańskiego nie było to takie oczywiste. Szczególnie pierwsze lata funkcjonowania królestwa, aż do śmierci Nikoli Pašicia w 1926 r., nie były wolne od mniejszych bądź większych spięć na linii dwór – rząd. Konflikty te również znajdowały swoje odzwierciedlenie na łamach „Politiki”.

Zmiana sposobu postrzegania „Politiki”, traktowanej nie jako dziennik prorządowy, ale prodynastyczny, „prokaradordeviciowski”, rzuca nowe światło na wydźwięk artykułów publikowanych na łamach tego pisma. Poza tym niuansuje ona stan faktyczny polityki wewnętrznej międzywojennej Jugosławii, potwierdzając przy tym złożoność działań politycznych króla Aleksandra. Wyniki badań pozwalają też odejść od jednoznacznego nazywania „Politiki” rządową tubą propagandową. Nie dają one jednak również podstaw do uznania tego pisma, jak chciałaby część jego pracowników, za jedyne niezależny dziennik międzywojennej Jugosławii.

BIBLIOGRAFIA.

I. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Warszawa

469: *Poselstwo RP w Belgradzie*

Arhiv Jugoslavije, Beograd (Архив Југославије, Београд)

14: *Ministarstvo Unutrašnjih Poslova Kraljevine Jugoslavije 1919-1941 (1915-1941) (Министарство Унутрашњих Послова Крљевине Југославије 1919-1941 (1915-1941));*

37: *Zbirka Milana Stojadinovicia (Збирка Милана Стојадиновића);*

38: *Fond Centralni Presbиро (Фонд Централни Пресбиро);*

335: *Zbirka Vojislava Jovanovicia-Maramboa (Збирка Војислава Јовановића-Марамбоа).*

Istorijski arhiv Beograda (Историјски архив Београда)

221: *Окружни суд за Београд 1841 – 1944.*

II. Źródła drukowane i korespondencje

Dokumenti o postanku Kraljevine Srba, Hrvata i Slovenaca, red. F. Šišić, Zagreb 1920.

Jadransko pitanje na konferenciji mira u Parizu. Zbirka akata i dokumenata, red. F. Šišić, Zagreb 1920.

Jugoslavija 1918-1988. Tematska zbirka dokumenata, red. B. Petranović, M. Zečević, Beograd 1988.

Kraljski Dalmatin/Il Regio Dalmatia 1806-1810. Pretisak, red. T. Maštrović, Zagreb 2006.

- Konferencja posłów Rzeczypospolitej Polskiej akredytowanych w państwa Europy Środkowej i na Balkanach. Warszawa 7-10 marca 1932 roku. Referaty i protokoły*, red. H. Chałupczak, E. Kołodziej, Lublin 2013.
- Korespondencija Stjepana Radicia*, red. B. Krizman, t.1-2, Zagreb 1972-1973.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1931*, red. M. Wołos, Warszawa 2008
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1933*, red. W. Skóra, Warszawa 2015.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1934*, red. S. Żerko, Warszawa 2014.
- R. W. Seton – Watson i Jugoslaveni. *Korespondencija 1906-1941*, t. I-II, Zagreb London 1976.
- „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. III – 1921 (3. август), бр. 170 А.
- „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. VII – 1925 (8. август), бр. 179.
- „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. XI – 1929 (11. јануар), бр. 9 – IV.
- „Службене новине Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца”, г. XI – 1929 (5. октобар), бр. 233.
- „Службене новине Краљевине Југославије”, г. XI – 1929 (6. децембар), бр. 287.
- Устав Краљевине Срба, Хрвата и Словенаца од 28. јуна, 1921 год.*, Београд 1921.
- Устав Краљевине Југославије*, Београд 1931.
- Устав за Краљевину Србију (проглашен 5. јуна 1903 год. обнародован у Српским Нобинама 7. јуна 1903 год.)*, Крф 1916.
- „Закон о печатњи (штампи), 23. Октобра 1870 год.”, [w:] „Зборник закона и уредба издани у Књажеству Србији за 1870 годину”, књ. XXIII, Београд 1870, 170 192.
- Записници са седница Министарског Савета Краљевине Југославије 1929-1931*, red. Љ. Димић, Н. Жутић, Б. Исаиловић, Београд 2002.
- Зборник закона и уредба издани у Књажеству Србији за 1870 годину*, књ. XXIII, Београд 1870.

III. Pamiętniki

Crnjanski Miloš., *Embahade. Prva Knjiga*, Beograd 2009.

- Dožić Gavriilo (Дожић Гаврило), *Мемоари Патријарха Српског Гаврила*, Београд 1990.
- Günther-Schwarzburg Władysław, *Pióropusz i szpada. Wspomnienia ze służby zagranicznej*, Paryż 1963.
- Henderson Nevile, *Water Under the Bridges*, London 1945.
- Karađorđević Đorđe (Карађорђевић Ђорђе), *Истина о моме животу*, Београд 1969.
- Maček Vladko, *Мемоари*, Zagreb 1992.
- Meštrović Ivan, *Uspomene na političke ljude i događaje*, Zagreb 1993.
- Milojević Predrag (Милојевић Предраг), *Био сам присутан*, Београд 1980.
- Sforza Carlo, *Twórcy nowej Europy*, tłum. M. Fredro-Boniecka, M. Janik, Katowice 1932.
- Stojadinović Milan, *Ni pakt, ni rat. Jugoslavija između dva rata*, Buenos Aires 1963.

IV. Prasa

- „Politika” („Политика”), 1904-1935;
- „Pravda” („Правда”), 1918-1935;
- „Vreme” („Време”), 1921-1935.

V. Opracowania i artykuły

- Aleksić-Pejković Ljiljana (Алексић-Пејковић Љиљана), *Пашић и опредељивање Србије између два блока великих сила*, [w:] *Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ*, Београд 1997, s.269-279.
- Atanasovski Srđan, *The Ideology of Yugoslav Nationalism and Primordial Modernism in Interwar Music*, “Музикологија”, 11, 2011, s. 235-250.
- Avramović Miodrag Ž. (Аврамовић Миодраг Ж.), *Новинска агенција „Авала”*, [w:] *Два века српског новинарства*, red. М. Бјелица, Београд 1992, s. 88-90.
- Avramovski Živko, *Balkanska Antanta (1934-1940)*, Beograd 1986.
- Avramovski Živko, *Britanci o Kraljevini Jugoslaviji. Godišnji izveštaj Britanskog poslanstva u Beogradu 1921-1938, Knjiga prva (1921-1930)*, Zagreb 1986.

- Avramovski Živko, *Britanci o Kraljevini Jugoslaviji. Godišnji izveštaji Britanskog poslanstva u Beogradu 1921-1938. Knjiga druga (1931-1938)*, Zagreb 1986.
- Avramovski Živko, *Makedonsko pitanje u jugoslovensko-bugarskim odnosima od 1918. do 1925. godine*, [w:] *Jugoslovensko-bugarski odnosi u XX veku. Zbornik radova I*, red. Ž. Avramovski, Beograd 1980, s. 147-175.
- Avramovski Živko, *Pitanje balkanskog garantnog pakta i jugoslovensko-bugarski odnosi 1925. Godine u svetlu britanske politike na Balkanu*, „Vojnoistorijski glasnik”, br. 2, godina XXXIV, 1984, s. 87-113.
- Ayers Bryan S., *Early Muslim Printing: a Study of Early Muslim Experiences with the Printing Press from 1700-1900*, Athens 2004.
- Babović-Rasporović Senka (Бабовић-Распоповић Сенка), *Културна политика у Зетској бановини 1929-1941*, Подгорица 2002.
- Bakić Dragan, *Britain and Interwar Danubian Europe: Foreign Policy and Security Challenges, 1919-1936*, London 2017.
- Bakić Jovo, *Ideologije jugoslovenstva između srpskog i hrvatskog nacionalizma 1918-1941*, Zrenjanin (Novi Sad) 2004.
- Balcerak Wiesław, *System wersalski a państwa bałkańskie 1919-1939*, [w:] *Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego w latach 1871-1945*, red. A. Czubiński, Poznań 1982, s. 131-145.
- Banac Ivan, *The National Question in Yugoslavia: Origins, History, Politics*, Ithaca and London, 1984.
- Barović Vladimir (Баровић Владимир), *Димитрије Давидовић – вечити савременик*, [w:] *Димитрије Давидовић. Вечити савременик 1789-2009*, red. С. Гавриловић, Београд 2009, s. 27-40.
- Barović Vladimir (Баровић Владимир), Boarov Dimitrije (Боаров Димитрије), *Великани српске штампе*, Београд 2011.
- Bataković Dušan (Батаковић Душан), *Изазови парламентарној демократији Никола Пашић, радикали и „Црна рука”*, [w:] *Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ*, Београд 1997, s. 309-329.
- Bataković Dušan, *Storm over Serbia. The Rivalry between Civilian and Military Authorities (1911-1914)*, “Balcanica”, t. XLIV (2013), s. 307-356.
- Bataković Dušan (Батаковић Душан), *Сукоб војних и цивилних власти у Србији у пролеће 1914*, „Историјски часопис”, Кн. XXIX-XXX (1982-1983), s. 477-491.

- Bataković Dušan, *The Balkan Piedmont. Serbia and the Yugoslav Question*, "Dialogue", N° 10, 1994, s. 25-73.
- Bataković Dušan, *The Great Powers, Serbia and the Albanian Question*, vol. XXII, Beograd 1991, s. 111-125.
- Bataković Dušan, *The National Integration of The Serbs and Croats: A Comparative Analysis*, "Dialogue", N° 7/8, 1994, s. 5-13.
- Batowski Henryk, *Europa między dwiema wojnami 1919-1939*, Kraków 2001.
- Batowski Henryk, *Państwa bałkańskie 1800-1923*, Kraków 1938.
- Batowski Henryk, *Podstawy sojuszu bałkańskiego: studium z historii dyplomatycznej 1806-1912*, Kraków 1939.
- Batowski Henryk, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918*, Kraków 1982.
- Bell John D., *Peasants in Power. Alexander Stamboliski and the Bulgarian Agrarian National Union, 1899-1923*, New Jersey 1977.
- Белоемиграција у Југославији 1918-1941, т. I-II, ред. Т. Миленковић, М. Павловић, Београд 2006.
- Benson Leslie, *Jugosławia. Historia w zarysie*, Kraków 2011.
- Bilandžić Dušan, *Hrvatska moderna povijest*, Zagreb 1999.
- Biondich Mark, *Stjepan Radić, the Croat Peasant Party, and the Politics of Mass Mobilization, 1904-1928*, Toronto 2000.
- Biondich Mark, *Vladko Maček and the Croat Political Right 1928-1941*, "Contemporary European History", 16, 2 (2007), s. 203-213.
- Biondich Mark, *"We Were Defending the State": Nationalism, Myth and Memory in Twentieth-Century Croatia [w:] Ideologies and National Identities. The Case of Twentieth-Century Southeastern Europe*, ред. J. Lampe, M. Mazower, New York 2004, s. 54-81.
- Bjelajac Mile, *The Military and Yugoslav Unity*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, ред. D. Djokić, London 2003, s.208-221.
- Bjelica Mihailo, *200 godina jugoslovenske štampe. Pregled istorije novinarstva*, Beograd 1968.
- Bjelica Mihailo, *Cenzura bez cenzora*, "Novinarstvo", 3-4/1990, s. 81-85.
- Bjelica Mihailo, Leković Zdravko, *Communication policies in Yugoslavia*, Paris 1976.
- Bjelica Mihailo (Бјелица Михаило), *Хроника српског новинарског удружења 1881 1941*, Београд 1988.

- Bjelica Mihailo, *Novinarske organizacije i pitanje slobode štampe u predratnoj Jugoslaviji*, "Novinarstvo", 3-4/1988, s. 31-36.
- Bjelica Mihailo (Бјелица Михаило), *Политичка штампа у Србији 1834-1872*, Београд 1975.
- Bjelica Mihailo (Бјелица Михаило), *Прве новине у Србији*, [w:] *Два века српског новинарства*, red. М. Бјелица, Београд 1992, s. 10-12.
- Bjelica Mihailo, *Srpski ratovi rečima 1844-2000*, Београд 2003.
- Bjelica Mihailo, *Štampa i društvo. Istraživanje istorije novinarstva*, Београд 1983.
- Bjelica Mihailo, *Velike bitke za slobodu štampe*, Београд 1985.
- Bjelica Mihailo (Бјелица Михаило), Jevtović Zoran (Јевтовић Зоран), *Историја новинарства*, Београд 2006.
- Boban Ljubo, *Maček i politika Hrvatske Seljačke Stranke 1928-1941*, t. 1-2, Zagreb 1974.
- Bober Danuta, *Rola i miejsce Jugosławii w polityce Malej Ententy (1920-1938)*, Poznań 1981 [niepublikowana rozprawa doktorska].
- Bougarel Xavier, *Bosnian Muslims and the Yugoslav Idea*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s.100-114.
- Bokovoy Melissa, *Scattered graves, ordered cemeteries, commemorating Serbia's wars of national liberation, 1912-1918*, [w:] *Staging the Past: The Politics of Commemoration in Habsburg Central Europe, 1848 to the Present*, red. M. Bucur, N.M. Wingfield, West Lafayette 2001, s. 236-254.
- Božić Sofija, *Između demokrata i radikala: produblјivanje političkih podel među Srbima u Hrvatskoј i parlamentarni izbori 1923*, „Istorija 20. veka”, 2/2007, s. 37-58.
- Božić Sofija (Божих Софија), *Почетак политичке активности Милана Прибићевића у Краљевини СХС/Југославији (1918-1923)*, „Tokovi Istorije”, 3/2006, s. 7-24.
- Božić Sofija, *Српске политичке странке у Хрватској, Славонији и Далмацији и парламентарни избори 1927. године*, „Зборник Матице Српске за историју”, бр. 77-78, 2008, s. 49-68.
- Budisavljević Srdjan, *Stvaranje države SHS*, Zagreb 1958.
- Bulatović Marko, *Struggling with Yugoslavism: Dilemmas of Interwar Serb Political Thought*, [w:] *Ideologies and National Identities. The Case of Twentieth-Century Southeastern Europe*, red. J. Lampe, M. Mazower, New York 2004, s.254-276.

- Caclamanos Demetrius, *Reminiscences of the Balkan Wars*, "The Slavonic and East European Review", Vol. 16, No. 46 (Jul., 1937), s. 113-128.
- Campus Eliza, *The Little Entente and the Balkan Alliance*, București 1978.
- Chwalba Andrzej, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914-1918*, Kraków 2014.
- Cipek Tihomir, *The Croats and Yugoslavism*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s.71-83.
- Clogg Richard, *An Attempt to Revive Turkish Printing in Istanbul in 1779*, "International Journal of Middle East Studies", Vol. 10, No. 1 (1979), s. 67-70.
- Czamańska Ilona, Leśny Jan, *Bitwa na Kosowym Polu 1389*, Poznań 2015.
- Čapo Hrvoje, *Former Austro-Hungarian Officers in the Army of the Kingdom of Serbs, Croats and Slovenes*, "Review of Croatian History", 2009, s. 113-136.
- Czarnowski Stanisław. J., *Dziennikarstwo słowiańskie i polskie*, Kraków 1895.
- Czekalski Tadeusz, *Albania*, Warszawa 2003.
- Czekalski Tadeusz, *Bulgaria*, Warszawa 2010.
- Czekalski Tadeusz, *Pogrobowcy wielkiej idei: przemiany społeczne w Grecji w latach 1923- 1940*, Kraków 2007.
- Čubrilović Vasa (Чубриловић Васа), *Историја политичке мисли у Србији XIX века*, Београд 1958.
- Čulinović F., *Jugoslavija između dva rata*, Zagreb 1961, t. 1-2.
- Ćorović Vladimir (Ћоровић Владимир), *Историја Српског Народа*, т. III, Београд 1997.
- Ćorović Vladimir, *Odnosi između Srbije i Austro-Ugarske u XX veku*, Beograd 1936.
- Davison Roderic H., *Reform in the Ottoman Empire 1856-1876*, Princeton 1963.
- Despot Igor, *The Short Existence of the State of Slovenes, Croats and Serbs (from the Late October to December, 1st, 1918)*, "Studia Balcanica" nr 28, Europe: Peoples and Boundaries. The Treaty of Versailles and his heritage / Hrisimova, Ognjana (ed). Sofija: Paradigma , 2010, p. 34-55.
- Dimić Ljubodrag, *Integralno jugoslovenstvo i kultura 1929-1931.godine*,
- Dimić Ljubodrag (Димић Љубодраг), *Културна политика Краљевине Југославије 1918-1941*, т. 1-3, Београд 1997.
- Dimitrijević Војан (Димитријевић Бојан), Sretenović Stanislav (Сретенковић Станислав), *Спољна политика Краљевине СХС/Југославије 1918-1941*, „Историја 20. века”, 2/2008, s. 45-83.

- Dimitrijević Miodrag (Димитријевић Миодраг), *Никола Пашић у ходу историје*, Крушевац 2004.
- Djokić Dejan, *(Dis)Integrating Yugoslavia: King Alexander and Interwar Yugoslavism*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s. 136-156.
- Djokić Dejan, *National Mobilization in the 1930s. The emergence of the "Serb question" in the Kingdom of Yugoslavia*, [w:] *New Perspectives of Yugoslavia. Key Issues and Controversies*, ed. Dejan Djokić and James Ker-Lindsay, London 2011, s. 62-81.
- Djokić Dejan, *Elusive Compromise. A History of Interwar Yugoslavia*, London 2007.
- Djokić Dejan., *Nationalism, Myth and Reinterpretation of History: The Neglected Case of Interwar Yugoslavia*, "European History Quarterly", Vol. 42 (1), 2012, s. 71-95.
- Djokić Dejan, *Nikola Pašić and Ante Trumbić. The Kingdom of Serbs, Croats and Slovenes*, London 2010.
- Djokić Dejan, *Yugoslavism: Histories, Myths, Concepts*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s. 1-10.
- Đorđević Života (Ђорђевић Живота), *Политика. Поглед на епоху 1904-1941*, Београд 2004.
- Dobrivojević Ivana, *Cenzura u doba šestojanuarskog režima kralja Aleksandra*, „Istorija XX. veka” 2/2005, s. 51-69.
- Dobrivojević Ivana, *Državna represija u doba diktature kralja Aleksandra 1929-1935*, Beograd 2006.
- Dobrivojević Ivana, *“Između kralja i naroda nema posrednika.” Dinastička propaganda u vreme šestojanuarskog režima*, „Tokovi istorije”, 4/2006, s. 159-182.
- Dobrivojević Ivana (Добривојевић Ивана), *Краљевина Југославија у доба личног режима краља Александра*, „Историја 20. века”, 2/2008, s.109-130.
- Dobrivojević Ivana (Добривојевић Ивана), *Прилог проучавању сучељених перцепција. Хрвати и Срби о Краљевини Југославији*, „Tokovi Istorije”, 3/2009, s. 189-206.
- Dobrivojević Ivana, *Sudstvo i sudije u doba šestojanuarskog režima kralja Aleksandra (1929-1935)*, „Tokovi Istorije”, 3-4/2005, s. 28-53.

- Dragnich Alex, *The Development of Parliamentary Government in Serbia*, New York 1978.
- Dragnich Alex, *Serbia, Nikola Pasic, Yugoslavia*, New Jersey 1976.
- Dragović-Soso Jasna, *Rethinking Yugoslavia: Serbian Intellectuals and the "National Question" in Historical Perspective*, "Contemporary European History", 13, 2 (2004), s. 170–184.
- Drapac Vesna, *Constructing Yugoslavia. A Transnational History*, New York 2010.
- Drapac Vesna, *The Memory of War and the History of the First Yugoslavia*, "War & Society", vol. 23, Special Number (September 2005), s. 23-41.
- Dubovac Jovan (Дубовац Јован), *Штампарство и графички радници у Србији 1831-1941*, Београд 1975.
- Dvorniković Vladimir (Дворниковић Владимир), *Карактерологија Југословена*, Београд 2000.
- Два века српског новинарства*, Београд 1992.
- Dymarski Mirosław, *Ententa Bałkańska (1934), jako element ładu geopolitycznego w Europie*, [w:] „Studia z nauk społecznych i humanistycznych”, red. M.S. Wolański i W. Baluk, Wrocław 2006, s. 56-61.
- Dymarski Mirosław, *Konflikty na Bałkanach w okresie kształtowania się państw narodowych w XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2010.
- Dymarski Mirosław, *Serbian Political Leadership: Archetype and Modernity*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. LI, z. 1 (2016), s. 145-168.
- Dymarski Mirosław, *Społeczno-ekonomiczne i polityczne warunki kształtowania się partii politycznych na Bałkanach do lat trzydziestych XX wieku. Wprowadzenie do problemu*, [w:] „Studia z nauk społecznych i humanistycznych”, red. J. Juchnowski i M.S. Wolański, Wrocław 2008, s. 62-75.
- Dzieje literatur europejskich*, red. W. Floryan, t. 3. cz. 2, Warszawa 1991.
- Ekmečić Milorad, *Greater Serbia against the background of world models*, [w:], *Great Serbia. Truth, misconceptions, abuses*, red. V.Dj. Krestić, Belgrade 2004, s. 11-36.
- Ekmečić Milorad (Екмечић Милорад), *Стварање Југославије 1790-1918*, књ.2, Београд 1989.
- Елан Клод, *Живот и смрт Краља Александра I*, Београд 1988.
- Erickson Edward J., *Defeat in Detail. The Ottoman Army in the Balkans, 1912-1913*, London 2003.

- Felczak Waław, Wasilewski Tadeusz, *Historia Jugosławii*, Wrocław 1985.
- Fink Carole, *The Genoa Conference. European Diplomacy 1921-1922*, Syracuse 1993.
- Fischer Bernd Jürgen, *Balkan Strongman: Dictators and Authoritarian Rulers of South Eastern Europe*, West Lafayette 2007.
- Fruk Marina, *Hrvatski listovi na njemačkome jeziku u službi ilirske ideje*, „Časopis za suvremenu povijest”, 32/3, s. 443-450.
- Garlicka Anna, *Balkany i rywalizacja mocarstw zachodnich w latach trzydziestych*, [w:] *Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego w latach 1871-1945*, red. A. Czubiński, Poznań 1982, s. 201-221.
- Garlicka Anna, *Polska – Jugosławia 1934-1939. Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 1977
- Garlicka Anna, *Jugosławia pomiędzy Włochami a Niemcami*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XIV, 1978, s. 107-133
- Garlicka Anna, *Wielka Brytania a Balkany 1935-1939*, Warszawa 2001.
- Gavrilović Slavko (Гавриловић Славко), *Димитрије Давидовић о свом напуштању Аустрије 1821. године*, „Историјски часопис”, кн. 18 (1971), s. 289-292.
- Genoa, Rapallo, and European Reconstruction in 1922*, red. C. Fink, A. Frohn, J. Heideking, Cambridge 1991.
- Giza Antoni, *Idea jugoslawizmu w latach 1800-1918*, Szczecin 1992.
- Giza Antoni, *Narodziny i rozpad Jugosławii*, Szczecin 1994.
- Gligorijević Branislav, *Demokratska stranka i politički odnosi u Kraljevini Srba Hrvata i Slovenaca*, Beograd 1970
- Gligorijević Bransilav (Глигоријевић Бранислав), *Краљ Александар Карађорђевић*, Београд 2010, књ. 1-3.
- Gligorijević Bransilav (Глигоријевић Бранислав), *Краљ Александар Карађорђевић и Никола Пашић*, [w:] *Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ*, Београд 1997, s. 417-439.
- Gligorijević Bransilav, *Monarhija kao nacionalna komponenta pri stvaranju jugoslovenske države 1918.*, [w:] *Stvaranje jugoslovenske države 1918. Zbornik radovapodnetih na naučnom skupu u iloku od 16. do 19. maja 1979*, red. N. B. Popović, Beograd 1983, s. 409-418.
- Gligorijević Bransilav (Глигоријевић Бранислав), *Основе и карактер личног режима крља Александра Карађорђевића*, „Српска политичка мисао”, бр. 1/1995, s. 27-48.

- Gligorijević Branislav, *Parlament i političke stranke u Jugoslaviji 1919-1929*, Beograd 1979.
- Gligorijević Branislav, *Parlamentarni sistem u Kraljevini SHS (1919-1929)*, [w:] *Politički život Jugoslavije 1914-1945*, red. A. Acković, Beograd 1973, s. 365-388.
- Gligorijević Branislav, *Uloga vojnih krugova u "rešavanju" političke krize 1924 godine*, „Vojnoistorijski glasnik”, br. 23, no. 1 (1972), s. 161-186.
- Gligorijević Branislav, *Unutrašnje (administrativne) granice Jugoslavije između dva svetska rata 1918-1941*, „Istorija XX. Veka”, 1992, vol. 10, br. 1-2, str. 27-34.
- Goban-Klas Tomasz, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2008.
- Górczyńska-Przybyłowicz Bożena, *Polityka handlowa Trzeciej Rzeszy wobec państw Europy Południowo-Wschodniej, Środkowej i Wschodniej w latach 1933-1939*, Poznań 2000.
- Graham Stephen, *Alexander of Yugoslavia, strong man of the Balkans*, London 1938.
- Graham Stephen, *Alexander of Yugoslavia the story of the king who was murdered at Marseilles*, Yale University 1939.
- Grgić Stipica, *Neki aspekti poimanja uvrede vladara u vrijeme diktature kralja Aleksandra I Karađorđević*, „Radovi zavoda za hrvatsku povijest filozofskog fakulteta sveučilišta u Zagrebu”, knj. 41, Zagreb 2009, s. 347-365.
- Gross Mirjana, *Croatian National-Integrational Ideologies from the End of Illyrism to the Creation of Yugoslavia*, „Austrian History Yearbook”, vol. XV-XVI (1979-1980), s. 3-43.
- Gulczyński Mariusz, *Nauka o polityce*, Warszawa 2007.
- Gulić Milan (Гулић Милан), *Краљевина Југославија и Дунав*, Београд 2014.
- Hall Richard C., *The Balkan Wars 1912-1913: Prelude to the First World War*, Londyn 2000.
- Hanak Harry, *The New Europe, 1916-1920*, „The Slavonic and East European Review”, Vol. 39, No. 93 (Jun., 1961), s. 369-399.
- Ignjatović Aleksandar, *From Constructed Memory to Imagined National Tradition: The Tomb of the Unknown Yugoslav Soldier (1934-38)*, *Slavonic and East European Review*, vol. 88, No. 4, October 2010, s. 624-651.
- Историја српског народа*, књ. VI, т. I, Београд 1994.
- Janković Dragoslav, *Istorija država i prava naroda Jugoslavije*, Beograd 1960.

- Jovanović Jovan M. (Јовановић Јован М.), *Стварање заједничке државе Срба, Хрвата и Словенаца*, књ. 1-2, Београд 1928-1929.
- Jovanović Slobodan, *Nicholas Pašić: After Ten Years*, "The Slavonic and East European Review", Vol. 15, No. 44 (Jan., 1937), s. 368-376.
- Jovanović Slobodan (Јовановић Слободан), *Влада Александра Обреновића*, књ III, Београд 1936.
- Jovanović Vladan, *Jugoslovenska država i Južna Srbija 1918-1929*, Beograd 2002.
- Jovanović Vladan, *Sport as an Instrument of Yugoslav National Policy in Macedonia 1918-1941*, [w:] *Sport zwischen Ost und West. Beiträge zur Sportgeschichte Osteuropas im 19. und 20. Jahrhundert*, red. M. Malz, S. Rohdewald, S. Wiederkehr, Osnabrück 2007, s. 205-220.
- Kafel Mieczysław, *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1980.
- Kawka M., Płaneta P., *Dyskursy o Macedonii*, Kraków 2013.
- Kerner Robert J., Howard Harry N., *The Balkan Conferences and the Balkan Entente (1930 –1935)*, Berkeley 1936.
- Kołodziejczyk Dariusz, *Turcja*, Warszawa 2011.
- Koszel Bogdan, *Polityka III Rzeszy wobec Jugosławii i Rumunii w latach 1933-1936*, [w:] *Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego w latach 1871-1945*, red. A. Czubiński, Poznań 1982, s. 283-294.
- Kowalczyk Ryszard, *Metodologiczne podstawy badania zawartości prasy lokalnej*, „Przegląd politologiczny”, nr 1/2012 (rok XVII), s. 161-180.
- Kozyr-Kowalski Stanisław, *O ideologii*, Poznań 1982.
- Krestić Vasilije Dj., *Great-Croatian Ideas*, [w:] *Great Serbia. Truth, misconceptions, abuses*, red. V. Dj. Krestić, Belgrade 2004, s. 129-144.
- Krestić Vasilije Dj. (Крестић Василије Ђ.), *Историја српске штампе у Угарској 1791-1914*, Београд 2003.
- Krestić Vasilije Dj. (Крестић Василије Ђ.), *Српски листови у Бечу и Пеишти* [w:] *Два века српског новинарства*, red. М. Бјелица, Београд 1992, s. 5-9.
- Krizman Bogdan, *Ante Pavelić i Ustaše*, Zagreb 1986
- Krizman Bogdan, *Italija u politici kralja Aleksandra i kneza Pavla (1918-1941)*, „Časopis za suvremenu povijest”, 1975, s. 31-97.
- Krizman Bogdan, *Raspad Austro-Ugarske i stvaranje jugoslavenske države*, Zagreb 1977.

- Krizman Bogdan, *Vanjska politika Jugoslavenske države 1918-1941: diplomatsko historijski pregled*, Zagreb 1975.
- Krključ Ljubomirka (Кркљуш Љубомирка), *Правна природа докумената од 1. Децембра 1918 године о стварању Краљевине Срба Хрвата, и Словенаца*, „Зборник Матице Српске за историју”, бр. 69-70, 2004, s. 97-117.
- Krzywobłocka Bożena, *Prasa jako źródło historyczne*, [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, t. III, red. M. Kafel, Warszawa 1971, s. 60-80.
- Kurta Henryk, Meissner Lucjan, *Prasa za granicą. Sylwetki 147 wybranych dzienników i czasopism z 39 krajów oraz krótkie charakterystyki 14 agencji prasowych*, Kraków 1972.
- Lampe John R., *The Failure of the Yugoslav National Idea*, “Studies in East European Thought”, Vol. 46, N^o. 1/2, Nationalism and Social Science (Jun., 1994), s. 69-89.
- Lederer Ivo J., *Nationalism and the Yugoslavs*, [w:] *Nationalism in Eastern Europe*, red. Peter F. Sugar, Ivo J. Lederer, Washington 1994, s. 396-438.
- Lederer Ivo J., *Yugoslavia at the Paris Peace Conference*, London 1963.
- Lewis Bernard, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa 1972.
- Ljušić Radoš, *Istorija srpske državnosti*, Nowy Sad 2001.
- Ljušić Radoš, *Serbian, Great-Serbian and Yugoslav State Policies of Serbia (1804 1918)*, [w:], *Great Serbia. Truth, misconceptions, abuses*, red. V.Dj. Krestić, Belgrade 2004, s. 155-180.
- Lukač Dušan, *Treći Rajh i zemlje jugoistočne Evrope. Prvi deo 1933-1936*, Beograd 1982.
- Łyczko-Grodzicka Beata, *Dyplomacja polska a Ententa Bałkańska 1933-1936*, Wrocław 1981.
- Macedoński dyskurs niepodległościowy. Historia-Kultura-Literatura-Język-Media*, red. M. Kawka i I. Stawowy-Kawka, Kraków 2011.
- MacKenzie David, *Apis: the congenial conspirator. The life of colonel Dragutin T. Dimitrijević*, New York 1989.
- MacKenzie David, *The “Black Hand” and its statutes*, “East European Quarterly”, Vol. XVV, N^o.2, June 1991, s.179-206.
- MacKenzie David, *The “Black Hand” on Trial Salonika, 1917*, New York 1995.

- MacKenzie David, *Nikola Pašić, „The Black Hand” and the Salonika Trial of 1917*, [w:] *Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ*, Београд 1997, s. 291-308.
- MacKenzie David, *Serbian Nationalist and Military Organizations and the Piedmont Idea, 1844-1914*, “East European Quarterly”, Vol. XVI, No.3, September 1982, s.323-344.
- Manojlović – Pintar Olga (Манојловић – Пинтар Олга), „Благо и њима јер су славно пали за отаџбину, краља и слободу”: култ палих војника у Италији и Југославији у годинама између два светска рата, „Годишњак за друштвену историју”, 1-3, 2002, с. 79-98.
- Marković Dušan, Mićić Srdjan (Марковић Душан, Мићић Срђан), *Сусрети краља Александра и краља Бориса од септембра до децембра 1933. године*, „Токови историје”, 1/2017, s. 175-198.
- Marković Lazar, *The Yugoslav Constitutional Problem*, “The Slavonic and East European Review”, Vol. 16, No. 47 (Jan., 1938), s. 356-369
- Marković Slobodan G., *The Legacy of King Alexnader I of Yugoslavia, the Unifier*, “Balcanica”, issue, XL/2009, s. 201-206.
- Markovich Slobodan G., *Anglophiles in Balkan Christian States (1862–1920)*, и “Balcanica”, XL, 2009, s. 95-145.
- Marriot John A.R., *The Eastern question an historical study in European diplomacy*, Oxford 1924.
- Maštrović Tihomil, *Hrvatski preporodni nagovještaji u Zadru krajem XIX. i početkom XX. stoljeća*, „Dani Hvarskoga kazališta. Građa i rasprave o hrvatskoj književnosti i kazalištu”, Vol.23 No.1 Travanj 1997, s. 45-60.
- Matijević Zlatko, *The National Council of Slovenes, Croats and Serbs in Zagreb (1918/1919)*, “Review of Croatian History” issue: 1 / 2008, s. 51-84.
- Matković Stjepan, *Members of the Party of Right and the idea of the Croat State during the First World War*, “Review of Croatian History”, issue: 1 / 2008, s. 29-38.
- McNair Brian, *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, Poznań 1998.
- Michalak Paweł, *"Albańska Golgota" – exodus Serbów na Korfu w czasie I wojny światowej w dyskursie publicznym międzywojennej Jugosławii*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia”, t. XXIII, Poznań 2016, s. 96-108.

- Michalak Paweł, *Bitwa pod Kumanowem na łamach gazety „Politika” – mit umacniający pozycję polityczną króla Aleksandra Karadjordjevicia*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia”, t. XIX, Poznań 2012, s. 169-179.
- Michich Srdjan, *Informal diplomacy in Yugoslav-Bulgarian relations between two world wars*, [w:] *Bulgaria and the Balkans in the sphere European influences 19th -21st century*, Veliko Tŕnovo 2012, s. 217-230.
- Mićić Srđan (Мићић Срђан), *Краљевина Срба, Хрвата и Словенаца и планирање државног удара у Бугарској 1923-1925. године*, „Војно-историјски гласник”, 1/2014, s. 203-232.
- Mihailović Kosta, *Economic aspects of the “Greater Serbian Policy”*, [w:] *Great Serbia. Truth, misconceptions, abuses*, red. V.Dj. Krestić, Belgrade 2004, s. 47-100.
- Milanović Biljana (Милановић Биљана), *Однос сфере државе према певачким удружењима у Србији и Краљевини Југославији*, “Музикологија” 11/2011, s. 219-234.
- Milenković Toma, *Državne granice Kraljevine Srba, Hrvata i Slovenaca*, “Istorija XX. Veka”, 1992, vol. 10, br. 1-2, str. 9-25.
- Miletić A.R., *Dr Ninko Perić o zločinu u Narodnoj Skupštini 20. Juna 1928. godine*, „Tokovi Istorije”, 1-2/2003, s. 7-16.
- Miletić Aleksandar R., *Iz memoara dr Ninka Perića (1886-1960)*, „Tokovi Istorije”, 1-2/2003, s. 141-161.
- Milivojević Dragoljub (Миливојевић Драгољуб), *„Политика” сведок нашег доба 1904-1984*, Београд 1984.
- Milošević Miladin (Милошевић Миладин), *Са Хуверовог института у Архив Југославије преузета збирка докумената др Милана Гавриловића, дипломате и политичара*, „Архив, часопис Архива Југославије”, 1-2, 2013, s. 242-244.
- Mišović Miloš (Мишовић Милош), *Штампа и српско друштво 19. и 20. века*, Београд 1996.
- Mitrović Andrej, *Jugoslavija na konfrenciji mira 1919-1920*, Beograd 1969.
- Mitrović Andrej, *Spoljnopolitička doktrina novostvorene jugoslovenske države*, [w:] *Politički život Jugoslavije 1914-1945*, [w:] *Politički život Jugoslavije 1914-1945*, red. A. Acković, Beograd 1973, s. 311-328.

- Mitrović Andrej, *The Yugoslav Question, the First World War and The Peace Conference, 1914-20*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s.42-56.
- Mitrović Živan, *Srpske političke stranke*, Belgrad 1939.
- Morawski Konrad S., *Jugosławia Karađorđevićów (1918-1941) w relacjach polskiej prasy międzywojennej*, Rzeszów 2014 [niepublikowana rozprawa doktorska].
- Morawski Konrad S., *Status gazety „Politika” w Jugosławii Karađorđevićów (1919-1941)*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, nr 45/2014, s. 106-124.
- Morawski Konrad S., *Zabójstwo króla Aleksandra I w świetle archiwalnych relacji prasowych*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 51, z. 1 (2016), s. 49-79.
- Moroz-Grzelak Lilla, *Współpraca naukowa i kulturalna II Rzeczypospolitej z sąsiedzką Rumunią i słowiańską Jugosławią. Realizm polityczny a idealizm*, [w:] *Międzymorze. Nadzieje i ograniczenia w polityce II Rzeczypospolitej*, red. E. Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016, s. 447-460.
- Nadoveza Branko (Надовеза Бранко), *Никола Пашић и балканска интеграција*, [w:] *Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ*, Београд 1997, s. 355-365.
- Natora-Macierewicz Hanna, *Źródło prasowe w badaniach nad tworzeniem się świadomości historycznej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” t. 19, nr 2, 1980, s. 15-20.
- Nielsen Christian A., *Making Yugoslavs. Identity in King Aleksandar’s Yugoslavia*, Toronto 2014.
- Nielsen Christian A., *One State, One Nation, One King: The Dictatorship of King Aleksandar and His Yugoslav Project 1929 – 1935*, [niepublikowana rozprawa doktorska], Columbia University 2002.
- Nielsen Christian A., *Policing Yugoslavism. Surveillance, Denunciations, and Ideology during King Aleksandar’s Dictatorship, 1929-1934*, “East European Politics and Societies”, Vol. 23, No. 1, February 2009, s. 34-62.
- Nikolić Kosta (Николић Коста), *Срби и стварање Југославије*, „Историја 20. века”, 2/2008, s.11-21.
- Nowak-Kiełbikowa Maria, *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1918-1921*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. VI (1970), s. 89-126.

- Notkowski Andrzej, *Okoliczności powstawania czasopism jako przedmiot krytyki źródła prasowego: (na przykładzie okresu Drugiej Rzeczypospolitej)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” t. 19, nr 2, 1980, s. 101-108.
- Novak Viktor, *Antologija jugoslovenstva*, Beograd 1930.
- Ostojić-Fejić Ubavka (Остојић-Фејић Убавка), *Роберт Вилијам Ситон-Вотсон и Џорџ Маколи Тревелјан у Србију 1914-1915*, „Историјски часопис” XXIX-XXX (1982-83), Beograd 1983, s. 493-502
- Paczkowski Andrzej, *Prasa w kulturze politycznej Drugiej Rzeczypospolitej: problemy i propozycje badawcze*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” t. 19, nr 2, 1980, s. 49-62.
- Paszkiewicz Jędrzej, *Grecja a bezpieczeństwo międzynarodowe na Bałkanach 1923-1936*, Poznań 2012.
- Paszkiewicz Jędrzej, *Jugosławia w polityce Włoch w latach 1914-1941*, Poznań 2004.
- Pavlović Srdja, *Balkan Anschluss. The Annexation of Montenegro and the creation of the Common South Slavic State*, West Lafayette 2008.
- Pavlović Stevan K., *The First World War and the Unification of Yugoslavia*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s. 27-41.
- Pavlović Stevan K., *Serbia, Montenegro and Yugoslavia*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s. 57-70.
- Pejić Predrag (Пејчић Предраг), *Српске Новине – Хоризонти културе Србије XIX века*, Београд 2014.
- Pejić Predrag (Пејчић Предраг), *Српске Новине Димитрија Давидовића*, Београд 2009.
- Petrović Ljubomir, *Elementi REPRESIVNE prakse u Kraljevini SHS 1918-1929*, „Istorija 20. veka”, 1/2005, s. 27-45.
- Petrović Ljubomir (Петровић Љубомир), *Југословенска држава и друштво у периодици 1920-1941*, Београд 2000.
- Petrović Ljubomir, *Jugoslovenski učitelji između ideološke i društvene odgovornosti*, „Tokovi Istorije”, 3-4/2005, s. 38-53.
- Petrović Ljubomir, *Percepcije i teorije represije Kraljevine SHS 1918-1929*, „Istorija 20. veka”, 2/2006, s. 27-50.
- Pisarek Walery, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Pisarek Walery, *O mediach i języku*, Kraków 2007.

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań –Warszawa 1990.
- Попов Чедомир (Роров Чedomir), *Велика Србија. Стварност и мит*, Нови Сад 2007.
- Роровић Јован Р. (Поповић Јован П.), *Посјете краља Александра Црној Гори 1925. и 1932. године (Трагом новински извјештаја)*, Подгорица 2012.
- Роровић Небојша (Поповић Небојша), *Српске парламентарне странке у Краљевини СХС 1918-1929*, „Историја 20. века”, 2/2008, s. 84-108.
- Роровић Никола (Поповић Никола), *Русофилство Николе Пашића*, [w:] *Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ*, Београд 1997, s.232-243.
- Povijest Hrvata. Treća knjiga: od 1918 do danas*, red. I. Perić, Zagreb 2007.
- Pribičević Svetozar, *Diktatura kralja Aleksandra*, Zagreb 1990.
- Prlenda Sandra, *Young, religious and radical: The Croat Catholic Youth Organizations, 1922-1945*, [w:] *Ideologies and National Identities. The Case of Twentieth-Century Southeastern Europe*, red. J. Lampe, M. Mazower, New York 2004, s. 82-109.
- Protić Milan S., *The Yugoslav Idea and the Unification of 1918*, “Balcanica”, t. XXVIII, 1997, s. 157-182.
- Pułaski Michał, *Z dziejów genezy "Europy Wersalskiej": współpraca Słowian zachodnich i południowych w ostatnim etapie I wojny światowej*, Wrocław 1974.
- Pułaski Michał, *Z historii koncepcji organizacji Europy Środkowej i Południowo Wschodniej w latach 1918-1921*, [w:] *Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego w latach 1871-1945*, red. A. Czubiński, Poznań 1982, s. 147-156.
- Radojević M., Dimić Ljubodrag (Радоевић Мира, Димић Љубодраг), *Србија у Великом Рату 1914-1918*, Београд 2014
- Ramet Sabrina P., *Die drei Jugoslawien. Eine Geschichte der Staatsbildungen und ihrer Probleme*, München 2011.
- Ramet Sabrina P., *Vladko Maček and the Croatian Peasant Defense in the Kingdom of Yugoslavia*, “Contemporary European History”, 16, 2 (2007), s. 215–231.
- Rapacka Joanna, *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Warszawa 1995.

- Rastović Aleksandar (Растовић Александар), *Два британске погледа на Србију у првом балканском рату*, „Зборник Матице Српске за историју”, бр. 77-78, 2008, s. 101-112.
- Rastović Aleksandar (Растовић Александар), *Програм Југословенске Народне Странке*, „Зборник Матице Српске за историју”, бр. 74, 2006, s. 125-132.
- Ratković Borislav, Đurišić Mitar, Skoko Savo (Ратковић Борислав, Ђуришић Митар, Скоко Саво), *Србија и Црна Гора у Балканским Ратовима 1912-1913*, Београд 1972.
- Reljić Jelica (Рељић Јелица), *Школовање српске омладине у Великој Британији 1916-1919. године*, vol. XXIV, Beograd 1993, s. 101-122.
- Robinson Connie, *Yugoslavism in the Early Twentieth Century. The Politics of the Yugoslav Committee*, [w:] *New Perspectives of Yugoslavia. Key Issues and Controversies*, ed. Dejan Djokić and James Ker-Lindsay, London 2011, s. 10-26.
- Robinson Francis, *Technology and Religious Change: Islam and the Impact of Print*, “Modern Asian Studies”, Vol. 27, No. 1 (1993), s. 229-251.
- Rogel Carole, *The Slovenes and Yugoslavism*, New York 1977.
- Rohdewald, Stefan *Yugoslavian Sport and the Challenges of its Recent Historiography*, “Journal of Sport History”, vol. 38, no. 3 (Fall 2011), s. 401-409.
- Rusinow Dennison, *The Yugoslav idea before Yugoslavia*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s. 11-26.
- Rusinow Dennison, *The Yugoslav Peoples*, [w:] *Eastern European Nationalism in the Twentieth Century*, red. P.F. Sugar, Washington DC 1995, s. 305-411.
- Русская эмиграция в Югославии*, red. А. Арсењев, О Кириллова, М. Сибинович, Москва 1996.
- Schröder Hans J., *Polityka niemiecka na Bałkanach w okresie światowego kryzysu gospodarczego (1929-1933)*, [w:] *Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego w latach 1871-1945*, red. A. Czubiński, Poznań 1982, s. 183-199.
- Seton-Watson Robert William, *The Background of the Yugoslav Dictatorship*, “The Slavonic and East European Review”. Vol. 10, No.29 (Dec., 1931), s. 363-376.
- Seton-Watson Robert William, *Jugoslavia and the Croat Problem*, “The Slavonic and East European Review”, Vol. 16, No. 46 (Jul., 1937), s. 102-112.
- Seton-Watson Robert William, *King Alexander*, “The Slavonic and East European Review”, Vol. 13, No. 38 (Jan., 1935), s. 420-427.

- Seton-Watson Robert William, *The Little and Balkan Entente*, "The Slavonic and East European Review", Vol. 15, No. 45 (Apr., 1937), s. 553-576.
- Seton-Watson Robert William, *The Southern Slav Question and the Habsburg Monarchy*, Londyn 1911.
- Seton-Watson Robert William, *The Yugoslav Dictatorship*, "International Affairs (Royal Institute of International Affairs 1931-1939), Vol. 11, N^o. 1, (Jan., 1932), s. 22-39.
- Schurman Jacob G., *The Balkan Wars 1912-1913*, London 2008.
- Sierpowski Stanisław, *Faszyzm we Włoszech 1919-1926*, Wrocław 1973.
- Sierpowski Stanisław, *Pakt londyński i jego realizacja na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Historia”, 1968, z. 8, s. 237-270.
- Sierpowski Stanisław, *Polityka włoska wobec narodów słowiańskich Austro-Węgier w czasie I wojny światowej*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych. Seria 4: Historia (Prace na VII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Warszawie 1973)*, Warszawa 1972, s. 185-212.
- Sierpowski Stanisław, *Polityka zagraniczna faszystowskich Włoch*, „Dzieje Najnowsze”, rocznik X – 1978, 1, s. 37-47.
- Simeunović Dragan (Симеуновић Драган), *Никола Пашић-схватање и однос према држави*, [w:] *Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ*, Београд 1997, s. 397-415.
- Simić Bojan (Симић Бојан), *Агенција "Авала"*, „Зборник Матице српске за историју”, бр. 75-76, 2007, s. 75-91.
- Simić Bojan, *In the spirit of national ideology. Organization of state propaganda in eastern and southern Europe in the 1930s, comparative perspectives of Poland, Yugoslavia and Bulgaria*, Beograd 2013.
- Simić Bojan (Симић Бојан), *Пропаганда Милана Стојадиновића*, Београд 2007.
- Simić Miodrag (Симић Миодраг), *Лист „Политика” и његов утицај на ширење демократских идеја у периоду између два рата*, Београд 1987.
- Skowronek Jerzy, Tanty Mieczysław, Wasilewski Tadeusz, *Słowianie południowi i zachodni VI-XX wiek*, Warszawa 2005.
- Sotirović Vladislav B., *Creation of the Kingdom of Serbs, Croats and Slovenes 1914-1918*, Vilnius 2007.

- Stanković Đorđe Đ. (Станковић Ђ. Ђ.), *Никола Пашић и Југословенско питање*, Београд 1985, кн.1-2.
- Sretenović Stanislav, *Francuska i Kraljevina Srba Hrvata i Slovenaca 1918-1929*, Београд 2008.
- Stawowy-Kawka Irena, *Blok Rolny a koncepcje integracji Europy Środkowej i Południowo Wschodniej w latach 1930-1932*, [w:] *Międzymorze. Nadzieje i ograniczenia w polityce II Rzeczypospolitej*, red. E. Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016, s. 419-443.
- Stawowy-Kawka Irena, *Ekspansja gospodarcza trzeciej Rzeszy w Jugosławii i Rumunii: (1929-1939)*, Kraków 1993.
- Stawowy-Kawka Irena, *Historia Macedonii*, Wrocław 2000.
- Stawowy-Kawka Irena, *Macedonia w polityce państw bałkańskich w XX wieku*, Kraków 1993.
- Stawowy-Kawka Irena, *Miejsce Macedonii na Bałkanach: historia-polityka-kultura nauka*, Kraków 2005.
- Stawowy-Kawka Irena, *Miejsce Macedonii w koncepcjach federacji bałkańskich*, [w:] *Ku zjednoczonej Europie. Studia nad Europą Środkową i Południowo Wschodnią w XIX i XX wieku*, red. I. Stawowy-Kawka, W. Rojek, Kraków 1997, s. 83-98.
- Stawowy-Kawka Irena, *O stosunkach bułgarsko-jugosłowiańskich 1919-1923 (w świetle polskich raportów dyplomatycznych)*, „Kwartalnik Historyczny”, z. 4, 1986, s. 1015-1033.
- Stawowy-Kawka Irena, *Z dziejów Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej w latach 1893-1925*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, z. 80 (1985), s. 61-75.
- Stefanovski Mirjana (Стефановски Мирјана), *Никола Пашић на Женевској конференцији 1918*, [w:] *Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ*, Београд 1997, s. 331-354.
- Stenton Michael, „Great Serbia” in British eyes 1875-1991, [w:] *Great Serbia. Truth, misconceptions, abuses*, red. V.Dj. Krestić, Belgrade 2004, s. 107-124.
- Stepanović Branislav M. (Степановић Бранислав М.), *Национални тестамент краља Александра I*, Београд 2005.
- Stępnia Władysław, *Dyplomacja polska na Bałkanach (1918-1926)*, Warszawa 1998.
- Stępnik Krzysztof, *Macedonia w prasie polskiej (1903-1914)*, Lublin 2014.

- Stępnik Krzysztof, *Wojny bałkańskie lat 1912-1913 w prasie polskiej*, Lublin 2011.
- Stojančević Vladimir (Стојанчевић Владимир), *Пашићеви погледи на решавање питања Старе Србије и Македоније до 1912. године*, [w:] Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ, Београд 1997, s. 281-289.
- Stojkov Todor, *Opozicija u vreme šestojanuarske diktature 1929-1935*, Beograd 1969.
- Stojkov Todor, *Unutrašnja politika vladajućih krugova u Jugoslaviji (1929-1939)*, [w:] *Politički život Jugoslavije 1914-1945*, red. A. Acković, Beograd 1973, s. 389-409.
- Subotić Dragan (Суботић Драган), *Краљ Петар I Карађорђевић и институција уставне (парламентарне) монархије у Србији (1903-1914)*, „Српска политичка мисао”, бр. 1/1995, s. 7-25.
- Subotić Dragan (Суботић Драган), *Српске политичке странке и покрети у 19. и 20. веку*, Београд 1998, кн. 2.
- Sundhaussen Holm (Зундхаусен Холм), *Историја Србије од 19. до 21. века*, Београд 2008.
- Szczepański Wojciech, *Serbski odwrót przez Albanię na przełomie 1915/1916 roku Jak doń doszło, jak zapamiętali go Serbowie?*, [w:] *I wojna światowa na Bałkanach. Działania militarne i polityczne w latach 1914–1918*, red. A. Krzak, Szczecin 2014, s. 218–232.
- Šemjakin Andrej (Шемјакин Андреј), *Никола Пашић у емиграцији (1883-1889)*, Бугарска, Румунија, Русија, [w:] *Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ*, Београд 1997, s.215-225.
- Šuklje Franjo., *Centralism and Autonomy in Jugoslavia*, “The Slavonic Review”, Vol. 2, N^o. 5 (Dec., 1923), s. 328-335.
- Szulc Witold, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii w okresie międzywojennym (1918-1941)*, Poznań 1980.
- Švoger Vlasta, *Novinstvo kao javni medij sredinom 19. stoljeća u Hrvatskoj*, „Časopis za suvremenu povijest”, 32/3, s. 451-462.
- Szyliowicz Josphe, *Functional Perspectives on Technology. The Case of the Printing Press in the Ottoman Empire*, “Archivum Ottomanicum”, vol. 11 (1986), s. 249-259.
- Tanty Mieczysław, *Balkany w XX wieku*, Warszawa 2003.
- Tanty Mieczysław, *Bosfor i Dardanele w polityce mocarstw*, Warszawa 1982.

- Tanty Mieczysław, *Konflikty bałkańskie w latach 1878-1918*, Warszawa 1968.
- Terzić Slavenko, *Austro-Hungarian myth about the „Great Serbia” and its moder utilization*, [w:] *Great Serbia. Truth, misconceptions, abuses*, red. V.Dj. Krestić, Belgrade 2004, s.181-193.
- Terzić Slavenko (Терзић Славенко), *О словенофилству Николе Пашића*, [w:] *Никола Пашић живот и дело. Зборник радова са научног скупа САНУ*, Београд 1997, s. 131-143.
- Todorović Desanka, *Jugoslavija i Balkanske Države 1918-1923*, Beograd 1979.
- Todorović Mitar (Тодоровић Митар), *Александар Први – Краљ Југославије 1918 1934* (каталог изложбе), Београд 2007.
- Todorović Miljana (Тодоровић Милјана), *Слобода штампе у Србији XIX века*, „Зборник радова Правног Факултета у Нишу”, LXI, 2012, s. 439-455.
- Tomić Novo (Томић Ново), *У корак са светском карикатуром. Карикатура-убојити критичар режима*, [w:] *Димитрије Давидовић. Вечити савременик 1789-2009*, red. С. Гавриловић, Београд 2009, s. 143-152.
- Tożsamość narodowa w społeczeństwie multietnicznym Macedonii*, red. M. Kawka i I. Stawowy-Kawka, Kraków 2008.
- Treadway John D., *King Alexander’s Coup of January 6, 1929 – The American Response*, „Serbian Studies”, Vol. 6, No 3, 1992, s. 5-20.
- Trgovčević Ljubinka, *South Slav Intellectuals and the Creation of Yugoslavia*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s. 222-237.
- Trifković Srdjan, *The First Yugoslavia and Origins of Croatian Separatism*, “East European Quarterly”, Vol. XXVI, N°. 3, September 1992, s. 345-370.
- Troch Pieter, *Between Tribes and Nation: The Definition of Yugoslav National Identity in Interwar Yugoslav Elementary School Curricula*, “Southeast Studies (Südost Forschungen)”, Issue: 69/70/2010/2011, s. 152-181.
- Troch Pieter, *Education and Yugoslav Nationhood in Interwar Yugoslavia. Possibilities, limitations and interactions with other national ideas*, Gent 2012, [niepublikowana rozprawa doktorska].
- Troch Pieter, *The Intertwining of Religion and Nationhood in InterwarYugoslavia: The School Celebrations of St Sava’s Day*, “Slavonic and East European Review”, 91, 2, 2013, s. 235-261.

- Troch Pieter, *Nationalism and Yugoslavia. Education, Yugoslavism and the Balkans before World War II*, London – New York 2015
- Troch Pieter, *Yugoslavism between the world wars: indecisive nation building*, “Nationalities Papers”, Vol. 38, No. 2, March 2010, s. 227-244.
- Türkeş Mustafa, *The Balkan Pact and Its Immediate Implications for the Balkan States 1930-34*, “Middle Eastern Studies”, vol. 30, no. 1 (Jan., 1994), s. 123-144.
- Urić Nenad (Урић Ненад), *Политичка штампа Краљевине Србије током првог светског рата*, Београд 1989.
- Wachtel Andrew B., *Ivan Meštrović, Ivo Andrić and the Synthetic Yugoslav Culture of the Interwar Period*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s. 238-251.
- Wachtel Andrew B., *Making a nation, breaking a nation. Literature and cultural politics in Yugoslavia*, Stanford 1998.
- Walkiewicz Wiesław, *Balkany słowiańskie. Aspiracje – Uwikłania – Sprzeczności*, Warszawa – Białystok 2015.
- Walkiewicz Wiesław, *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa 2009.
- Wapiński Roman, *Problemy źródłoznawcze badań prasoznawczych*, [w:] *Verbalne i pozawerbalne środki wyrazu w źródle historycznym : materiały II Sympozjum Nauk Dających Poznawać Źródła Historyczne: problemy warsztatu historyka*, red. R. Rosin, J. Szymański, Lublin 1981, s. 108-116.
- Watson William J., *İbrāhīm Mütefferika and Turkish Incunabula*, “Journal of the American Oriental Society”, Vol. 88, No. 3 (1968), s. 435-441.
- Wereszycki Henryk, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975.
- Wimmer Roger D., Dominick Joseph R., *Mass media: metody badań*, Kraków 2008.
- Wolert Władysław, *Szkice z dziejów prasy światowej*, Kraków 2005.
- Vanku Milan, *Mala Antanta 1920-1938*, Titovo Užice 1969
- Velikonja Mitja, *Slovenia's Yugoslav Century*, [w:] *Yugoslavism: Histories of a Failed Idea 1918-1992*, red. D. Djokić, London 2003, s.84-99.
- Vesić Ivana, *Radio Belgrade in the process of creating symbolic boundaries: the example of the folk music program between the two world wars (1929-1940)*, “Музикологија”, 14/2013, s. 31-55.
- Vinaver Vuk, *“Austrijsko pitanje” i velika preorientacija kralja Aleksandra prema Nemačkoj (1927-1932. Godine)*, „Istorija 20. veka”, 1/1985, s. 7-28

- Vinaver Vuk, *Da li je jugoslovensko-francuski pakt iz 1927. Godine bio vojni savez?*, „Vojnoistorijski glasnik”, br. 1, godina XXII, 1971, s. 145-183.
- Vinaver Vuk, *Engleska i italijansko zaokruzansje Jugoslavije 1926-1928*, „Istorija XX veka”, sv. VIII, 1966, s. 73-165.
- Vinaver Vuk, *Jugoslavija i Francuska između dva svetska rata (Da li je Jugoslavija bila francuski „satelit”)*, Beograd 1985.
- Vinaver Vuk, *Jugoslavija i Mađarska 1918-1933*, Beograd 1971.
- Vinaver Vuk, *Jugoslavija i Mađarska 1933-1941*, Beograd 1976.
- Vucinich Wayne S., *An American View of Conditions in Montenegro 1918-1919*, vol. XIII/XIV, Beograd 1982-1983, s. 271-279.
- Vucinich Wayne S., *Serbia Between East and West. The Events of 1903-1908*, London 1954.
- Vucinich Wayne S., *Serbs in Austria-Hungary*, “Austrian History Yearbook”, Vol. III, p. 2, 1967, s. 3-47.
- Zečević Momčilo, *Na istorijskoj prekretnici: Slovenci u politici jugoslovenske države 1918-1929*, knj. 1, Beograd 1985.
- Znamierowska-Rakk Elżbieta, *Idea federacji na Bałkanach w okresie międzywojennym*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XXXVI, 2001, s. 39-56.
- Znamierowska-Rakk Elżbieta, *Miejsce i rola państw bałkańskich w polityce Warszawy*, [w:] *Międzymorze. Nadzieje i ograniczenia w polityce II Rzeczypospolitej*, red. E. Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016, s. 393-415.
- Znamierowska-Rakk Elżbieta, *Sprawa Tracji zachodniej w polityce bułgarskiej (1919-1947)*, Warszawa 1991.
- Živanović Milan Ž. (Живановић Милан Ж.), *О евакуацији српске војске из Албаније и њеној реорганизацији на Крфу (1915-1916) према француским документима*, „Историјски часопис”, књ. 14-15 (1963-65), s. 231-307.
- Živojinović, Dragoljub R. (Живојиновић Драгољуб Р.), *Краљ Петар I Карађорђевић*, Београд 2009, књ. 1-3.
- Živojinović, Dragoljub R. (Живојиновић Драгољуб Р.), *Надмени савезник и занемарено српство. Британско-српски односи (1875-1941)*, Београд 2011.
- Živojinović, Dragoljub R. (Живојиновић Драгољуб Р.), *У потрази за империјом Италија и Балкан почетком XX века*, Београд 2013.

- Živojinović, Dragoljub R., *Velika Srbija ili Jugoslavija? Velika Britanija i jugoslovensko ujedinjenje 1914-1918. godine* [w:] *Stvaranje jugoslovenske države 1918. Zbornik radova podnetih na naučnom skupu u iloku od 16. do 19. maja 1979*, red. N. B. Popović, Beograd 1983, s. 153-171.
- Živojinović, Dragoljub R. (Живојиновић Драгољуб Р.), *Влада САД и Југословенску Скуп у Чикагу 1915. године*, „Историјски часопис”, XXIX-XXX (1982-83), s. 503-512
- Žutić Nikola, *Sokoli. Ideologija u fizičkoj kulturi Kraljevine Jugoslavije 1929-1941*, Beograd 1991.

VI. Strony internetowe

- <http://www.digitalna.nb.rs/> – *Digitalna Narodna biblioteka Srbije* (Дигитална Народна библиотека Србије).
- <http://www.politika.rs> – „Politika” („Политика”).
- https://sr.wikisource.org/wiki/Обзнана_Краљевске_владе_од_29._децембра_1920 – *Обзнана Краљевске владе од 29. децембра 1920.*
- <http://www.vreme.com> – „Vreme”.

SPIS ILUSTRACJI.

- s. 111 - Ilustracja 1: *Przegląd aktywności Centralnego Biura Prasowego wewnątrz Królestwa w 1931 roku*, AJ, 38 – 1 – 2.
- s. 112 - Ilustracja 2: *Przegląd miejsc, w których Centralne Biuro Prasowe posiada swoich stałych korespondentów, lub w których znajdują się agencje i czasopisma, z którymi Centralne Biuro Prasowe w 1931 r. ma bezpośrednie kontakty biznesowe*, AJ, 38–1– 2.
- s. 124 - Ilustracja 3: *Pierwsze ofiary w wojnie między rządem a S. D. Koalicją*. „Политика”, бр. 7361, 27.10.1928 г., s. 4.
- s. 141 - Ilustracja 4: *Przedstawiciele narodu jugosłowiańskiego świętują dzień swojego zjednoczenia*. „Политика”, 01.12.1926 г., бр. 6683, s. 1.
- s. 142 - Ilustracja 5: *1. grudnia. Dzień zjednoczenia obchodzony uroczyście w całym kraju*. „Политика”, 01.12.1927 г., бр. 7039, s. 1.
- s. 147 - Ilustracja 6: *Na święto jugosłowiańskiego zjednoczenia. In memoriam największego orędownika myśli jugosłowiańskiej*, „Политика”, 01.12.1934 г., бр. 9533, s. 1.
- s. 158 - Ilustracja 7: *Zmarnowany wysiłek*, „Политика”, 06.04.1924 г., бр. 5731, s. 1.
- s. 159 - Ilustracja 8: *Nowa atrakcja*, „Политика”, 09.08.1924 г., бр. 5851, s. 1.
- s. 163 - Ilustracja 9: *Drobnostka*, „Политика”, 27.03.1925 г., бр. 6079, s. 1.
- s. 164 - Ilustracja 10: *Serbsko-chorwacka Wielkanoc*, „Политика”, 18.04.1925 г., бр. 6101, s. 1.
- s. 165 - Ilustracja 11: *Zmartwychwstanie Chrystusa...*, „Политика”, 18.04.1925 г., бр. 6101, s. 3.
- s. 168 - Ilustracja 12: *Rząd*, „Политика”, 21.06.1925 г., бр. 6161, s. 1.
- s. 174 - Ilustracja 13: *Rajska pogawędka*, „Политика”, 02.10.1928 г., бр. 7336, s. 1.

- s. 175 - Ilustracja 14: *Pomieszanie języków*, „Политика”, 04.10.1928 г., бр. 7338, s. 1.
- s. 197 - Ilustracja 15: *1918-1928*, „Политика”, 16.09.1928 г., бр. 7320, s.1.
- s. 210 - Ilustracja 16: „Политика”, 23.10.1932 г., бр. 8783, s. 5.
- s. 214 - Ilustracja 17: „Политика”, 11.11.1930 г., бр. 8088, s. 3.
- s. 217 - Ilustracja 18: „Политика”, 09.09.1930 г., бр. 8025, s. 1.
- s. 218 - Ilustracja 19: „Политика”, 13.12.1930 г., бр. 8120, s. 2.
- s. 239 - Ilustracja 20: *W krainie wiatraków*, „Политика”, 24.06.1922 г., бр. 5087, s. 1.
- s. 245 - Ilustracja 21: *Zamorski przyjaciel*, „Политика”, 05.12.1926 г., бр. 6687, s. 1.
- s. 246 - Ilustracja 22: *Aut Caesar aut – Mussolini*, „Политика”, 25.02.1927 г., бр. 6766, s. 1.
- s. 247 - Ilustracja 23: *Punkt widzenia twórców paktu przyjaźni z Włochami*, „Политика”, 10.06.1927 г., бр. 6766, s. 1.
- s. 257 - Ilustracja 24: *Gałązka pokoju i miłości z Sofii*, „Политика”, 18.06.1922 г., бр. 5081, s. 1.
- s. 262 - Ilustracja 25: *Za naszymi plecami*, „Политика”, 10.12.1923 г., бр. 5615, s. 1.
- s. 263 - Ilustracja 26: *Bułgarskie umiłowanie pokoju*, „Политика”, 27.10.1925 г., бр. 6289, s. 1.
- s. 276 - Ilustracja 27: *Balkany i Europa*, „Политика”, 04.02.1934 г., бр.9240, s. 2.
- s. 277 - Ilustracja 28: „Политика”, 09.02.1934 г., бр.9245, s.1.